UNIWERSYTET GDAŃSKI

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

Olga Zinkiewicz- Będźmirowska

Wezwanie do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym
w sprawach z zakresu własności intelektualnej

Rozprawa doktorska
przygotowana w Katedrze Postępowania Cywilnego
pod kierunkiem dr hab. Anny Machnikowskiej, prof. UG

Gdańsk 2026

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW 7

WSTĘP 11

Rozdział I. Instytucja prawa do informacji. Geneza, regulacje prawne i ich ocena. 17

1. Wprowadzenie 17

2. Geneza środków ochrony praw własności intelektualnej i prawa do informacji 18
2. 1. Pojęcie i pierwsze próby regulacji 18
2.2. Harmonizacja środków egzekwowania praw własności intelektualnej 22

3. Prawo do informacji w świetle dyrektywy Enforcement 25
3. 1. Ewolucja prawa do informacji w toku prac legislacyjnych nad dyrektywą Enforcement 25
3.2. Analiza aktualnego brzmienia regulacji dotyczących prawa do informacji 31

4. Ocena skutków wdrożenia regulacji prawnych dotyczących prawa do informacji .. 40
4.1. Pierwsza ocena skutków wdrożenia art. 8 dyrektywy Enforcement 40
4.2. Dalsze konsultacje i weryfikacja skuteczności art. 8 dyrektywy Enforcement 45
4.2.1. Transgraniczne wykonywanie prawa do informacji 51
4.2.2. Wiarygodność danych identyfikujących naruszyciela 54
4.2.3. Sprawność postępowania w przedmiocie udzielenia informacji 55
4.2.4. Przesłanki zasadności i proporcjonalności żądania informacyjnego 57
4.2.5. Przesłanka „skali handlowej” 58
4.2.6. Dopuszczalność dochodzenia prawa do informacji przed rozstrzygnięciem sprawy co do istoty 58
4.2.7. Zakres podmiotowy obowiązku informacyjnego w środowisku cyfrowym 59

5. Podsumowanie 60

Rozdział II. Prawo do informacji w wybranych krajach europejskich 63

1. Wprowadzenie 63

2. Implementacja przepisów dyrektywy Enforcement w Niemczech 65
2.1. Kształtowanie się podstaw prawnych prawa do informacji 65
2.2. Roszczenie informacyjne po implementacji dyrektywy Enforcement 70
2.2.1. Ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa 76
2.2.2. Przesłanka „działania na skalę handlową” 79
2.2.3. Naruszenia praw własności intelektualnej w środowisku cyfrowym. 82

3. Prawo do infomacji na gruncie prawa francuskiego 84
3.1. Regulacje prawa francuskiego dotyczące prawa do informacji na gruncie CPI 84
3. 2. Materialnoprawne podstawy i zakres prawa do informacji w CPI 87

4. Pozyskiwanie informacji w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej w Zjednoczonym Królestwie 91
4.1. Nakaz umożliwienia przeszukania i zabezpieczenia dowodów (Anton Piller Order) 91
4.2. Nakaz ujawnienia informacji przez osobę trzecią (Norwich Pharmacal Order) 93
4.3. Wnioski 100

5. Podsumowanie 103

Rozdział III. Prawo do informacji na gruncie polskiego porządku prawnego- pierwsza transpozycja art. 8 dyrektywy Enforcement 107

1. Wprowadzenie 107

2. Prawo do informacji w prawie polskim przed implementacją art. 8 dyrektywy Enforcement 108

3. Analiza wdrożenia art. 8 dyrektywy Enforcement w ustawach dotyczących własności intelektualnej 119

3.1. Założenia i przebieg implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement w Polsce w 2007 r. 119

3. 2. Zmiany w zakresie prawa autorskiego- ocena doktryny oraz przegląd orzecznictwa. 129

3.3. Zmiany w zakresie prawa własności przemysłowej- ocena doktryny oraz przegląd orzecznictwa 140

3.3.1. Problemy konstrukcyjne art. 286[1] PrWłPrzem. 140

3.3.2. Standard konstytucyjny prawa do informacji i obowiązku informacyjnego- wyrok TK z 6.12.2018 r. 144

4. Podsumowanie 145

Rozdział IV. Ewolucja i funkcjonowanie prawa do informacji w postępowaniu cywilnym 148

1. Wprowadzenie 148

2. Ewolucja konstrukcji wezwania do udzielenia informacji w świetle prac legislacyjnych z 2019 r. 149

3. Wezwanie do udzielenia informacji po nowelizacji z 1.7.2020 r.- ujęcie doktrynalne i problemy interpretacyjne 159

4. Praktyka orzecznicza w zakresie wezwania do udzielenia informacji po nowelizacji z 1.7.2020 r. 171

5. Podsumowanie 179

Rozdział V. Charakter prawny prawa do informacji z art. 8 dyrektywy Enforcement i granice swobody implementacyjnej państw członkowskich 180

1. Wprowadzenie 180

2. Kryteria kwalifikacji prawa do informacji na tle rozróżnienia roszczenia materialnoprawnego i procesowego 181

3. Charakter prawny prawa do informacji w dyrektywie Enforcement 191

4. Autonomia proceduralna państw członkowskich a implementacja prawa do informacji z art. 8 dyrektywy Enforcement 202

5. Roszczenie informacyjne organizacji zbiorowego zarządzania i jego relacja do wezwania do udzielenia informacji w sprawach własności intelektualnej 208

6. Podsumowanie 211

Rozdział VI. Wezwanie do udzielenia informacji-uwagi de lege lata i de lege ferenda 213

1. Wprowadzenie 213

2. Charakter prawny wezwania do udzielenia informacji w krajowym porządku prawnym 214

3. Przeszkody ograniczające efektywne korzystanie z wezwania do udzielenia informacji 218
3.1. Pierwotna luka identyfikacyjna w przypadku naruszeń dokonywanych za pośrednictwem Internetu 218
3.1.1. Prace nad tzw. „pozwem ślepym” 223
3.1.2 Znaczenie art. 10 rozporządzenia 2022/2065 dla uzyskania danych identyfikujących potencjalnego pozwanego 236
3.1.3. Postulaty de lege ferenda 243
3.2. Wymóg wiarygodnego wykazania naruszenia jako przesłanka uzyskania informacji-postulaty *de lege ferenda* 246
3.3. Bariery rzeczywistego i należytego wykonania obowiązku informacyjnego. Postulaty de lege ferenda. 247
4. Ograniczenia efektywności wezwania do udzielenia informacji związane z zakresem: spraw, podmiotów zobowiązanych i informacji. Postulaty *de lege ferenda*. 254
5. Podsumowanie 257
Zakończenie 260
BIBLIOGRAFIA 268

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Akty prawne

CPI Code de la propriété intellectuelle z 1.7.1992 r. (JO n° z 1992 r. Nr 153)

dyrektywa Enforcement dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29.4.2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz.Urz. UE L Nr 157, s. 45)

EKPCz Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie z 4.11 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284)

FamFG Gesetz über das Verfahren in Familiensachen und in den Angelegenheiten der freiwilligen Gerichtsbarkeit z 17.12.2008 r. (BGBI. I S. 2586)

GebrMG Gebrauchsmustergesetz z 5.5.1936 r. (BGBI I. S. 1455)

GeschGehG Gesetz zum Schutz von Geschäftsgeheimnissen z 18.4.2019 r. (BGBI. I S. 466)

GVG Gerichtsverfassungsgesetz z 27.1.1877 r. (BGBI. I S. 1077)

HGB Handelsgesetzbuch z 10.5.1897 r. (RGBI. I 1897 S. 219)

KC ustawa z 23.4.1964 r. - Kodeks cywilny 9t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 795)

KK ustawa z 6.6.1997 r. - Kodek karny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 383)

Konstytucja RP Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.4.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483)

KPar k onwencja paryska o ochronie własności przemysłowej z 20.3.1883 r. (Dz.U. z 1932 r. Nr 2, poz. 8)

KPC ustawa z 17.11.1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 468)

KPC32 obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z 1.12.1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Kodeksu Postępowania Cywilnego (Dz.U. Nr 112 poz. 934)

KPK ustawa 6.6.1997 r. - Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 490)

KPP Karta praw podstawowych Unii Europejskiej z 7.6.2016 r. (Dz.Urz. UE.C z 2016 r. Nr 202, s. 389)

KSCU ustawa z 28.7.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1228)

MarkenG Gesetz über den Schutz von Marken und sonstigen Kennzeichen - Markengesetz z 25.10.1994 r. (BGBI. I S. 3082)

OchrBazDanU ustawa z 27.7.2001 r. o ochronie baz danych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1769)

OchrDanychU ustawa z 10.5.2018 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1781)

OchrDziełLitArtK konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych, z 9.9.1886 r. (Dz.U. z 1935 r. Nr 84, poz. 515)

OchrKonkurU ustawa z 16.2.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1714)

OchrPrOdmRoślinU ustawa z 26.6.2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 213)

PatG Patentgesetz z 5.5.1936 r. (BGBI. I S. 1)

PPG Produktpirateriegesetz z 30.6.2020 r. (BGBI. I S. 104)

PrAut ustawa z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 24)

PrAut26 ustawa z 29.3.1926 r. o prawie autorskim (Dz.U. Nr 48, poz. 286)

PrAut35 ustawa z 22.3.1935 r. o zmianie ustawy z 29.3.1926 r. o prawie autorskiem (Dz.U. Nr 26, poz. 176)

PrAut52 ustawa z 10.7.1952 r. o prawie autorskim (Dz.U. Nr 34, poz. 234)

PrKomElektr ustawa z 12.7.2024 r. - Prawo komunikacji elektronicznej (Dz.U. z 2024 r. poz. 1221)

PrTelekom ustawa z 16.7.2004 r. - Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171 poz. 1800)

PrWłPrzem ustawa z 30.6.2000 r. - Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1170)

RODO rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.4.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.Urz. UE L z 2016 Nr 119, s. 1)

rozporządzenie 2022/2065 rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z 19.10.2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE (akt o usługach cyfrowych) (Tekst mający znaczenie dla EOG) (Dz.Urz. UE L z 2022 r. Nr 277, s. 1–102)

ŚwiadUsłElektU ustawa z 18.7.2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1513)

TUE Traktat o Unii Europejskiej z 7.2.1992 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 ze zm.)

UrhG Gesetz über Urheberrecht und verwandte Schutzrechte z 9.9.1965 r. (BGBI. I S. 1273)

ZbZarządzPrAutU ustawa z 15.6.2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1665)

ZNKU ustawa z 16.4.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 85)

ZPO Zivilprozessordnung z 30.1.1877 r. (RGBI. I S. 83)

2. Ograny i instytucje

BGH Bundesgerichtshof

EDPS *European Data Protection Supervisor* (Europejski Inspektor Ochrony Danych)

ECRI Europejska Komisja przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji

ETS Europejski Trybunał Sprawiedliwości

GIODO Główny Inspektor Ochrony Danych Osobowych

KE Komisja Europejska

KRRiT Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji

KRS Krajowa Rada Sądownictwa

MS Ministerstwo Sprawiedliwości

NSA Naczelny Sąd Administracyjny

OBWE Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie

ODIHR Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka

ONZ Organizacja Narodów Zjednoczonych

PE Parlament Europejski

PG Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej
RP Rzeczpospolita Polska
RPO Rzecznik Praw Obywatelskich
SA sąd apelacyjny
SN Sąd Najwyższy
SO sąd okręgowy
TGI *Tribunal de Grande Instance de Paris*
TK Trybunał Konstytucyjny
TSUE Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UE Unia Europejska
UKE Urząd Komunikacji Elektronicznej
UNESCO Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury
UODO Urząd Ochrony Danych Osobowych
USA Stany Zjednoczone Ameryki
WTO *World Trade Organisation* (Światowa Organizacja Handlu)

3. Publikatory

Dz.P.P.P. Dziennik Praw Państwa Polskiego
Dz.U. Dziennik Ustaw
Dz.Urz. Dziennik Urzędowy
MoP Monitor Prawniczy
OSNC Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna
OSP Orzecznictwo Sądów Polskich
PPC Polski Proces Cywilny
PPP Przegląd Prawa Publicznego
ZNUJ PPWI Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej

4. Pozostałe skróty

aut. autor/autora
ds. do spraw
ISP *Internet Service Provider*
m.in. między innymi
mln milion
MŚP mikro-, mali, średni przedsiębiorcy
n. następny/a/e
Nr numer
nt. na temat
pkt punkt
poz. pozycja
r. rok
red. redakcja
s. strona
tj. to jest

t.j. tekst jednolity
URL *Uniform Resource Locator* (jednolity lokalizator zasobów)

WSTĘP

Asymetria informacyjna stanowi cechę wielu sporów z zakresu własności intelektualnej. Dane dotyczące sposobu, czasu i rozmiaru korzystania z chronionego dobra pozostają najczęściej w dyspozycji naruszyciela albo podmiotów uczestniczących w obrocie towarem lub usługą. Dotyczy to w szczególności producentów, dystrybutorów, dostawców usług, operatorów platform internetowych, podmiotów świadczących usługi hostingowe, płatnicze, reklamowe i telekomunikacyjne, a także innych pośredników technicznych lub gospodarczych. Brak dostępu do tych danych może uniemożliwić uprawnionemu oznaczenie strony pozwanej, przedstawienie podstawy faktycznej powództwa, wybór właściwego roszczenia lub określenie jego wysokości. Samo istnienie prawa wyłącznego nie przesądza zatem o możliwości jego skutecznego dochodzenia. Pewność ochrony zależy również od dostępu do informacji umożliwiających identyfikację naruszyciela, ustalenie sposobu działania oraz określenie rozmiaru i następstw naruszenia.

Znaczenie dostępu do informacji wzrosło wraz z rozwojem obrotu cyfrowego. W środowisku internetowym naruszenia mogą być dokonywane anonimowo, równocześnie na terytorium wielu państw oraz przy wykorzystaniu infrastruktury pozostającej w dyspozycji kilku niezależnych podmiotów. Dane pozwalające ustalić przebieg naruszenia są niejednokrotnie rozproszone, podlegają zmianom i bywają przechowywane jedynie przez ograniczony czas. Tradycyjne kategorie odnoszące się do producenta, dostawcy, liczby wytworzonych egzemplarzy i ceny sprzedaży nie zawsze są wystarczające do opisania naruszeń dokonywanych w środowisku cyfrowym. Ich rozmiar może być określany na podstawie liczby odsłon, pobrań, odtworzeń, subskrypcji, użytkowników lub transakcji elektronicznych, natomiast korzyści mogą być uzyskiwane z reklam, abonamentów albo przetwarzania danych. Prawo do informacji powinno zatem umożliwiać nie tylko ustalenie tradycyjnego łańcucha produkcji i dystrybucji, lecz również identyfikację technicznej infrastruktury wykorzystywanej do dokonywania naruszeń w środowisku cyfrowym.

Dostęp do informacji nie może mieć charakteru nieograniczonego. Jego realizacja może prowadzić do ingerencji w prawo do prywatności, ochronę danych osobowych, tajemnicę komunikowania się, tajemnicę przedsiębiorstwa, tajemnicę zawodową i bankową, a także prawo do obrony. Obowiązek udzielenia informacji może zostać nałożony nie tylko na naruszyciela, lecz również na osobę trzecią, która nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie, ale pozostaje w posiadaniu danych istotnych dla dochodzenia ochrony. Konstrukcja tego środka powinna zatem uwzględniać zarówno potrzebę zapewnienia uprawnionemu skutecznego dostępu do informacji, jak i konieczność ochrony praw i interesów podmiotów zobowiązanych do ich ujawnienia. Regulacja nie powinna prowadzić ani do nieograniczonego dostępu do danych, ani do ustanowienia gwarancji, które pozbawiałyby środek jego praktycznej użyteczności. Jej celem powinno być zapewnienie sądowo kontrolowanego, koniecznego i proporcjonalnego dostępu do informacji pozostających w związku z naruszeniem prawa własności intelektualnej.

Odpowiedzią prawodawcy unijnego na problemy związane z ową asymetrią było ustanowienie art. 8 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29.4.2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej[1]. Przepis ten zobowiązał państwa

[1] Dz.Urz. UE L Nr 157, s. 45, dalej: „dyrektywa Enforcement".

członkowskie do zapewnienia możliwości uzyskania informacji dotyczących pochodzenia i sieci dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej. Określił przy tym podstawowy krąg podmiotów zobowiązanych oraz minimalny zakres danych podlegających ujawnieniu, pozostawiając państwom członkowskim swobodę w zakresie wyboru materialnoprawnej i procesowej konstrukcji tego środka.

Ustanowienie wspólnego standardu nie doprowadziło jednak do ukształtowania jednolitych rozwiązań w obszarze UE. Ogólny charakter art. 8 dyrektywy Enforcement, kompromisowe określenie jego przesłanek oraz szeroki zakres autonomii pozostawionej państwom członkowskim sprawiły, że nadal skuteczność środka zależy w znacznym stopniu od rozwiązań przyjętych w prawie krajowym. Różnice pomiędzy poszczególnymi porządkami prawnymi dotyczą nie tylko miejsca regulacji i rodzaju postępowania, w którym informacja może zostać uzyskana. Obejmują również etap, na którym możliwe jest wystąpienie z odpowiednim żądaniem, standard uprawdopodobnienia lub wykazania naruszenia, krąg podmiotów zobowiązanych, zakres danych podlegających ujawnieniu, podstawy odmowy ich przekazania, sposób ochrony informacji poufnych oraz konsekwencje niewykonania orzeczenia.

Formalna transpozycja art. 8 dyrektywy Enforcement nie przesądza zatem o tym, że podmiot uprawniony może rzeczywiście, we właściwym czasie i niezbędnym zakresie uzyskać informacje potrzebne do dochodzenia ochrony. Problem ten pozostaje aktualny pomimo upływu ponad dwudziestu lat od przyjęcia omawianej dyrektywy. Analizy prowadzone przez KE, orzecznictwo ETS (obecnie TSUE) oraz doświadczenia państw członkowskich wskazują, że praktyczne funkcjonowanie prawa do informacji jest w istotnym stopniu uwarunkowane rozwiązaniami krajowymi. Szczególnego znaczenia nabrały zagadnienia identyfikacji anonimowych naruszycieli, dostępu do danych pozostających w dyspozycji pośredników cyfrowych, okresu ich przechowywania oraz transgranicznego wykonywania orzeczeń. Rozwój technologiczny zwiększył zapotrzebowanie na środki umożliwiające uzyskanie informacji, a zarazem ujawnił ograniczenia założeń, na których oparto pierwotną konstrukcję tego instrumentu.

Przedmiotem niniejszej pracy jest prawo do informacji jako instrument cywilnoprawnego egzekwowania praw własności intelektualnej, ukształtowany na podstawie art. 8 dyrektywy Enforcement oraz sposób implementacji tego rozwiązania do polskiego porządku prawnego. Zasadniczym celem analizy jest funkcjonalna ocena przyjętych regulacji prawnych, zmierzająca do ustalenia, czy obowiązujące rozwiązania umożliwiają uprawnionemu uzyskanie informacji na etapie, w zakresie i w trybie pozwalającym na skuteczne dochodzenie ochrony sądowej. Podstawowy problem badawczy sprowadza się do ustalenia, czy art. 8 dyrektywy Enforcement oraz przepisy przyjęte w celu jego implementacji doprowadziły do stworzenia spójnego i efektywnego modelu dostępu do informacji o naruszeniach praw własności intelektualnej. W przypadku odpowiedzi negatywnej konieczne jest określenie, które elementy regulacji unijnej oraz krajowej odpowiadają za ograniczoną skuteczność tego instrumentu.

Rozstrzygnięcie tego zagadnienia wymaga zbadania trzech potencjalnych źródeł występujących trudności. Pierwszym z nich jest stopień precyzji art. 8 dyrektywy Enforcement. Drugim - sposób implementacji dyrektywy Enforcement do prawa polskiego. Trzecim natomiast praktyka stosowania obowiązujących regulacji przez sądy.

W ramach tak określonego problemu głównego sformułowano następujące pytania badawcze:

1. Jakie założenia aksjologiczne oraz kompromisy legislacyjne ukształtowały treść art. 8 dyrektywy Enforcement i w jakim stopniu wpłynęły one na późniejsze trudności związane ze stosowaniem tego przepisu?
2. Czy dyrektywa doprowadziła do rzeczywistej harmonizacji krajowych regulacji dotyczących prawa do informacji, a jeśli nie- czy ich odmienny na terenie UE kształt ma swoje źródło w tradycjach poszczególnych systemów prawnych państw członkowskich, czy też nazbyt ogólnym brzemieniu art. 8 dyrektywy Enforcement?
3. Czy implementacja art. 8 dyrektywy Enforcement do polskiego porządku prawnego doprowadziła do stworzenia efektywnego oraz wewnętrznie spójnego mechanizmu służącego uzyskiwaniu informacji o naruszeniu prawa własności intelektualnej?
4. Czy reforma obowiązująca od 1.7.2020 r.[2] usunęła zasadnicze problemy pierwszej implementacji z 2007 r. co do pozyskiwania informacji o naruszeniu oraz stworzyła rozwiązanie odpowiadające wymaganiom stawianym przez dyrektywę Enforcement co do skuteczności, proporcjonalności i efektywnej ochrony sądowej?
5. Jaki charakter prawny należy przypisać prawu do informacji oraz jakie konsekwencje dla jego krajowej konstrukcji wynikają z materialnoprawnych i procesowych elementów?
6. Jakie bariery ograniczają praktyczne wykorzystanie wezwania do udzielenia informacji w polskim porządku prawnym oraz jakie zmiany legislacyjne są niezbędne, aby środek ten odpowiadał specyfice naruszeń dokonywanych w środowisku cyfrowym i transgranicznym?

Praca opiera się na założeniu, że art. 8 dyrektywy Enforcement ustanowił wspólny minimalny standard dostępu do informacji, nie doprowadzając do ukształtowania na terenie UE jednolitego wzorca jego realizacji. Kompromisowy oraz niedostatecznie precyzyjny charakter regulacji unijnej, w połączeniu z szeroką autonomią proceduralną państw członkowskich, skutkowały utrzymaniem istotnych różnic w zakresie dostępności i skuteczności prawa do informacji. Przyjęto jednocześnie, że polski ustawodawca, ani w ramach pierwszej implementacji dokonanej ustawą z 9.5.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw[3], ani w toku reformy obowiązującej od 1.7.2020 r., nie wprowadził regulacji zapewniającej pełną funkcjonalność tego środka. Reforma z 2020 r. uporządkowała jego ramy procesowe, jednak nie wyeliminowała problemów dotyczących dostępu do środka na najwcześniejszym etapie naruszenia, standardu wykazania naruszenia, zakresu informacji podlegających ujawnieniu, wykonywania postanowienia, prawa odmowy udzielenia informacji oraz ochrony informacji prawnie chronionych. Celem pracy jest nie tylko ocena obowiązujących rozwiązań normatywnych, lecz również określenie warunków, których spełnienie jest niezbędne dla zapewnienia efektywności prawa do informacji jako instrumentu ochrony praw własności intelektualnej. W szczególności instrument ten powinien umożliwiać uzyskanie informacji na etapie, na którym są one rzeczywiście niezbędne, obejmować podmioty faktycznie dysponujące danymi, uwzględniać specyfikę naruszeń w środowisku cyfrowym, zapewniać wykonalność orzeczeń oraz gwarantować ochronę praw osób zobowiązanych do udzielenia informacji. Dopiero łączne spełnienie tych warunków pozwala uznać prawo do informacji za

[2] Ustawa z 13.2.2020 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 288).
[3] Dz.U. z 2007 r. Nr 99, poz. 662.

efektywny instrument cywilnoprawnego egzekwowania praw własności intelektualnej, a nie jedynie formalny obowiązek wynikający z implementacji prawa UE.

Powyższą tezę główną rozwijają następujące tezy szczegółowe.

1. Harmonizacyjne znaczenie art. 8 dyrektywy Enforcement ma charakter ograniczony. Przepis ten ustanawia wspólny minimalny standard ochrony, pozostawiając ustawodawcom oraz sądom krajowym rozstrzygnięcie większości zagadnień decydujących o praktycznej skuteczności prawa do informacji.
2. Kształt prawa do informacji w poszczególnych państwach pozostaje w większym stopniu rezultatem wcześniejszych tradycji materialnoprawnych i procesowych niż prostym następstwem implementacji dyrektywy Enforcement.
3. Pierwsza implementacja art. 8 dyrektywy Enforcement do prawa polskiego miała charakter rozproszony oraz nadmiernie literalny. Przyjęte rozwiązania nie uwzględniały w wystarczającym stopniu dorobku krajowej doktryny i orzecznictwa dotyczącego obowiązków informacyjnych. Reforma obowiązująca od 1.7.2020 r. usunęła część tych mankamentów, jednak zasadniczo ograniczyła się do procesowej konsolidacji instytucji, nie dokonując pełnej rekonstrukcji jej modelu funkcjonalnego.
4. Prawo do informacji jest instytucją o charakterze *sui generis*, łączącą elementy materialnoprawne i procesowe. Obowiązek udzielenia informacji znajduje swoje uzasadnienie w ochronie naruszonego prawa podmiotowego, natomiast jego realizacja następuje w odrębnej procedurze sądowej. Konstrukcja ta wyklucza kwalifikowanie wezwania do udzielenia informacji zarówno jako klasycznego roszczenia materialnoprawnego, jak i jako szczególnej postaci zabezpieczenia roszczenia lub zabezpieczenia środka dowodowego.
5. Skuteczność prawa do informacji jest uzależniona od łącznego funkcjonowania wszystkich elementów konstrukcyjnych tej instytucji. Instrument ten traci praktyczną użyteczność, jeżeli uprawniony nie jest w stanie zidentyfikować podmiotu zobowiązanego, wymagany standard dowodowy jest nadmierny lub nieprzewidywalny, zakres ujawnianych informacji pozostaje niewystarczający, wydane orzeczenie nie podlega skutecznemu wykonaniu albo przewidziane gwarancje ochronne prowadzą do faktycznego uniemożliwienia uzyskania informacji. Ocena efektywności prawa do informacji wymaga zatem analizy całego mechanizmu jego funkcjonowania, a nie jedynie poszczególnych rozwiązań normatywnych.
6. Cyfryzacja obrotu uzasadnia odejście od wzorca prawa do informacji skoncentrowanego wyłącznie na identyfikacji fizycznego łańcucha produkcji i dystrybucji. Efektywna regulacja powinna obejmować zarówno autonomiczne mechanizmy identyfikowania potencjalnego naruszyciela, jak również technologicznie neutralny zakres informacji umożliwiających ustalenie źródła, przebiegu, skali i gospodarczych następstw naruszenia.

Zakres przedmiotowy pracy obejmuje analizę cywilnoprawnych instrumentów uzyskiwania informacji pozostających w związku z naruszeniem praw własności intelektualnej. Pozostałe środki przewidziane w dyrektywie Enforcement, w szczególności zabezpieczenie dowodów oraz wyjawienie lub wydanie środków dowodowych, zostały omówione jedynie w zakresie niezbędnym do wyznaczenia granic ich zastosowania

względem prawa do informacji. Poza zasadniczym zakresem analizy pozostają instrumenty prawa karnego, administracyjnego i celnego, chyba że ich uwzględnienie jest konieczne dla wyjaśnienia genezy regulacji, zasad dostępu do informacji albo relacji zachodzących pomiędzy poszczególnymi mechanizmami ochrony.

Zakres terytorialny badań obejmuje prawo UE, prawo polskie oraz rozwiązania przyjęte w Niemczech, Francji i Zjednoczonym Królestwie. Dobór tych porządków prawnych wynika z ich znaczenia dla rozwoju europejskiej ochrony własności intelektualnej, istnienia instrumentów informacyjnych poprzedzających przyjęcie dyrektywy Enforcement oraz różnorodności przyjętych rozwiązań normatywnych. Prawo niemieckie reprezentuje model oparty przede wszystkim na materialnoprawnym obowiązku informacyjnym. Prawo francuskie łączy prawo do informacji z rozbudowanymi instrumentami procesowymi służącymi ustalaniu naruszenia. Z kolei prawo Zjednoczonego Królestwa umożliwia analizę elastycznych środków wykształconych w systemie *common law*, zwłaszcza nakazów kierowanych do osób trzecich. Uwzględnienie prawa brytyjskiego ma charakter prawnoporównawczy i historyczny.

Zakres czasowy badań obejmuje strony rozwój międzynarodowych i krajowych obowiązków informacyjnych poprzedzających dyrektywę Enforcement oraz aktualny etap funkcjonowania polskiego postępowania odrębnego w sprawach własności intelektualnej, z uwzględnieniem unijnych regulacji dotyczących środowiska cyfrowego. Stan prawny oraz stan badań uwzględniono na 14.10.2026 r.

Podstawową metodą badawczą zastosowaną w pracy jest metoda dogmatycznoprawna. Posłużyła ona rekonstrukcji norm wynikających art. 8 dyrektywy Enforcement, przepisów prawa krajowego oraz zasad prawa UE odnoszących się do autonomii proceduralnej, efektywności ochrony sądowej oraz zasady proporcjonalności Analiza objęła również relacje prawa do informacji z innymi instytucjami prawa materialnego i procesowego oraz dorobek orzeczniczy TSUE i sądów krajowych, a także stanowiska przedstawicieli doktryny.

Metoda historycznoprawna została wykorzystana w celu odtworzenia genezy prawa do informacji, przebiegu prac legislacyjnych nad dyrektywą oraz przyczyn przyjęcia poszczególnych rozwiązań normatywnych. W odniesieniu do prawa polskiego umożliwiła analizę obu etapów implementacji dyrektywy Enforcement, z uwzględnieniem materiałów legislacyjnych, zgłaszanych uwag oraz problemów interpretacyjnych, które nie zostały usunięte pomimo kolejnych zmian ustawodawczych.

Badania prawnoporównawcze przeprowadzono z wykorzystaniem metody funkcjonalnej. Ich celem było ustalenie sposobu, w jaki poszczególne porządki prawne rozwiązują wspólny problem zapewnienia uprawnionemu dostępu do informacji niezbędnych do dochodzenia ochrony praw własności intelektualnej. Analiza porównawcza objęła w szczególności moment dostępności środka, krąg podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji, zakres ujawnianych danych, mechanizmy ochrony poufności, sposób wykonywania orzeczeń oraz instrumenty służące identyfikacji anonimowych naruszycieli.

W pracy zastosowano również metodę empiryczną, obejmującą analizę ilościową danych uzyskanych w trybie dostępu do informacji publicznej oraz analizę jakościową orzecznictwa wyspecjalizowanych sądów własności intelektualnej. Badanie to umożliwiło skonfrontowanie normatywnego modelu wezwania do udzielenia informacji z jego rzeczywistym wykorzystaniem, treścią wydawanych postanowień oraz problemami ujawniającymi się na etapie rozpoznania i wykonania wniosku. Dane ilościowe posłużyły do

identyfikacji rozbieżności między formalną dostępnością środka a jego rzeczywistym znaczeniem praktycznym.

Istotne znaczenie miała także metoda funkcjonalna, uzupełniona analizą aksjologiczną. Ocena obowiązujących rozwiązań została przeprowadzona z perspektywy celu, któremu służy prawo do informacji, a więc zapewnienia skutecznej ochrony praw własności intelektualnej przy jednoczesnym poszanowaniu prawa do prywatności, ochrony danych osobowych, tajemnicy przedsiębiorstwa, innych tajemnic prawnie chronionych oraz prawa do obrony.

Oryginalność niniejszej pracy polega na kompleksowym ujęciu problematyki prawa do informacji jako instrumentu egzekwowania praw własności intelektualnej. Dotychczasowe opracowania koncentrowały się najczęściej na wybranych aspektach tej instytucji, analizując odrębnie genezę art. 8 dyrektywy Enforcement, zagadnienia implementacyjne, charakter prawny prawa do informacji albo praktykę jego stosowania.

Struktura pracy odpowiada logice prowadzonego wywodu badawczego. W pierwszej kolejności przedstawiono genezę prawa do informacji, jego unijny model normatywny oraz rozwiązania funkcjonujące w wybranych państwach europejskich. Analiza ta stanowi punkt odniesienia dla oceny stopnia harmonizacji osiągniętego przez dyrektywę Enforcement. Następnie, poddano analizie implementację dyrektywy do prawa polskiego oraz praktykę stosowania obowiązujących regulacji. Omówiono oba etapy implementacji, rozwiązania przyjęte przez ustawodawcę krajowego oraz problemy ujawniające się w orzecznictwie sądowym. Dwa ostatnie rozdziały zmierzają do uporządkowania charakteru prawnego prawa do informacji, określenia granic autonomii proceduralnej państw członkowskich oraz sformułowania modelu postulatywnego, odpowiadającego wymaganiom skutecznej ochrony praw własności intelektualnej.

Tytułem wyjaśnienia należy wskazać, że ze względu na zróżnicowanie terminologiczne występujące w aktach prawnych, orzecznictwie oraz piśmiennictwie w pracy posłużono się zasadniczo czterema pojęciami odnoszącymi się do analizowanej instytucji: „prawo do informacji", „roszczenie informacyjne" oraz „wezwanie do informacji", „żądanie informacyjne" Rozróżnienie to pozostaje w związku z rozważaniami dotyczącymi charakteru prawnego prawa do informacji, którego kwalifikacja wpływa również na przyjmowaną terminologię.

Rozdział I. Instytucja prawa do informacji. Geneza, regulacje prawne i ich ocena.

1. Wprowadzenie
2. Geneza egzekwowania praw własności intelektualnej i prawa do informacji
2.1. Pojęcie i pierwsze próby regulacji
2.2. Harmonizacja środków egzekwowania praw własności intelektualnej
3. Prawo do informacji w świetle dyrektywy Enforcement
3.1. Ewolucja prawa do informacji w toku prac legislacyjnych nad dyrektywą Enforcement
3.2. Analiza aktualnego brzmienia regulacji dotyczących prawa do informacji
4. Ocena skutków wdrożenia regulacji prawnych dotyczących prawa do informacji
4.1. Pierwsza ocena skutków wdrożenia art. 8 dyrektywy Enforcement
4.2. Dalsze konsultacje i weryfikacja skuteczności art. 8 dyrektywy Enforcement
4.2.1. Transgraniczne wykonywanie prawa do informacji
4.2.2. Wiarygodność danych identyfikujących naruszyciela
4.2.3. Sprawność postępowania w przedmiocie udzielenia informacji
4.2.4. Przesłanki zasadności i proporcjonalności żądania informacyjnego
4.2.5. Przesłanka „skali handlowej”
4.2.6. Dopuszczalność dochodzenia prawa do informacji przed rozstrzygnięciem sprawy co do istoty
4.2.7. Zakres podmiotowy obowiązku informacyjnego w środowisku cyfrowym
5. Podsumowanie

1. Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszego rozdziału jest geneza prawa do informacji jako jednego ze środków służących egzekwowaniu praw własności intelektualnej. Celem analizy jest odtworzenie uwarunkowań, które doprowadziły do ukształtowania regulacji przewidzianej obecnie w art. 8 dyrektywy Enforcement, oraz ustalenie funkcji tego instrumentu w systemie ochrony praw własności intelektualnej.

Analiza koncentruje się w szczególności na założeniach przyjętych przez prawodawcę unijnego w zakresie wyważenia interesów podmiotu uprawnionego i podmiotu zobowiązanego do udzielenia informacji. Odnosi się do zakresu informacji niezbędnych do dochodzenia roszczeń, kręgu podmiotów zobowiązanych do ich ujawnienia oraz mechanizmów chroniących ich prawa i interesy, w tym ochrony informacji poufnych i tajemnicy przedsiębiorstwa. Istotnym elementem rozważań jest również ustalenie, w jakim stopniu ostateczny kształt prawa do informacji stanowił rezultat kompromisu pomiędzy potrzebą zapewnienia skuteczności egzekwowania praw własności intelektualnej a ochroną praw podmiotów objętych obowiązkiem informacyjnym.

Ustalenia poczynione w niniejszym rozdziale stanowią punkt odniesienia dla dalszej analizy prawnoporównawczej i dogmatycznej. Pozwalają ocenić, w jaki sposób art. 8 dyrektywy Enforcement został implementowany w wybranych państwach członkowskich oraz w jakim zakresie poszczególne krajowe rozwiązania odpowiadają założeniom regulacji unijnej, a w jakim pozostają wynikiem wcześniejszych konstrukcji materialnoprawnych i procesowych właściwych poszczególnym porządkom prawnym.

Przyjęta kolejność analizy ma znaczenie dla oceny regulacji polskiej przedstawionej w rozdziałach III-IV. Odtworzenie genezy i funkcji prawa do informacji pozwala rozróżnić problemy wynikające z samej konstrukcji art. 8 dyrektywy Enforcement od trudności

będących następstwem sposobu jego implementacji do prawa polskiego, przyjętej kwalifikacji prawnej tego instrumentu lub praktyki jego stosowania przez sądy.

Ustalenia te stanowią również podstawę dla wniosków *de lege ferenda* formułowanych w rozdziale VI. Pozwalają ocenić, czy postulowane zmiany powinny zmierzać do modyfikacji treści obowiązujących przepisów, czy może jedynie ich wykładni, a także czy proponowane rozwiązania pozostają zgodne z funkcją, jaką prawo do informacji miało pełnić w systemie egzekwowania praw własności intelektualnej.

2. Geneza środków ochrony praw własności intelektualnej i prawa do informacji

2. 1. Pojęcie i pierwsze próby regulacji

Pierwszym aktem prawa UE poświęconym zagadnieniu egzekwowania praw własności intelektualnej była dyrektywa 20024/48/WE (tzw. dyrektywa Enforcement)[4].

Potrzeba ujednolicenia przepisów dotyczących egzekwowania praw własności intelektualnej ujawniła się na długo przed pojawieniem się projektu dyrektywy Enforcement. Dostrzegano, że pozostawienie państwom szerokiej swobody w zakresie kształtowania krajowych środków ochrony skutkowało brakiem spójnych regulacji na poziomie międzynarodowym oraz utrzymywaniem się istotnych różnic pomiędzy poszczególnymi porządkami prawnymi. W pierwszej kolejności wprowadzono regulacje z obszaru międzynarodowego systemu ochrony własności intelektualnej. Cechowały się one dużym stopniem ogólności i nie zawierały konkretnych rozwiązań procesowych. Ich celem było ujednolicanie przepisów prawa materialnego w zakresie własności intelektualnej ponieważ rozbieżne przepisy krajowe i brak pewności co do zakresu ochrony w tym obszarze nie sprzyjały rozwojowi transakcji gospodarczych. Tytułem przykładu przywołać należy art. 5 ust. 2 konwencji berneńskiej[5], który przewidywał że zakres ochrony oraz środki prawne przysługujące twórcy podlegają prawu państwa, w którym dochodzi się ochrony. Z kolei, w treści konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej[6] zwracano np. uwagę na konieczność zapewnienia „poddanym i obywatelom każdego z krajów zawierających umowę" możliwości odwołania się do „tej samej opieki prawnej przeciw wszelkim naruszeniom ich praw, z zastrzeżeniem dokonywania warunków i formalności, wymaganych

[4] Dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. U. UE. L. z 2004 r. Nr 157, str. 45), dalej jako: dyrektywa Enforcement.

[5] Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych z 9.9.1886 r. (Dz.U. z 1935 r. Nr 84, poz. 515), dalej jako: OchrDziełLitArtK. Artykuł 5 ust. 2 w brzmieniu aktu paryskiego konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych, sporządzony w Paryżu 24.7.1971 r. (Dz.U. z 1990 r. Nr 82, poz. 474) w j. angielskiej brzmiał następująco: *The enjoyment and the exercise of these rights shall not be subject to any formality; such enjoyment and such exercise shall be independent of the existence of protection in the country of origin of the work. Consequently, apart from the provisions of this Convention, the extent of protection, as well as the means of redress afforded to the author to protect his rights, shall be governed exclusively by the laws of the country where protection is claimed* (zob. wipo.int/wipolex/en/text/283698, dostęp: 24.7.2026 r.).
W polskiej wersji językowej: *Korzystanie z tych praw i ich wykonywanie nie wymaga spełnienia żadnych formalności; korzystanie i wykonywanie tych praw nie jest uzależnione od istnienia ochrony w państwie pochodzenia dzieła. A zatem, poza postanowieniami niniejszej konwencji, zakres ochrony, jak też środki jej dochodzenia, zapewnione autorowi w celu ochrony jego praw, są normowane wyłącznie przez ustawodawstwo państwa, w którym żąda się ochrony.*

[6] Konwencja Związkowa Paryska z dnia 20 marca 1883 roku o ochronie własności przemysłowej, przejrzana w Brukseli dnia 14 grudnia 1900 roku, w Waszyngtonie dnia 2 czerwca 1911 roku i w Hadze dnia 6 listopada 1925 roku, ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 17 marca 1931 roku (Dz.U. z 1932 r. Nr 2, poz. 8).

przez dany kraj od poddanych i obywateli własnych”[7]. Trudno z tak sformułowanego postanowienia wywieść konkretne obowiązki, czy też w ogóle mówić o rozpoczęciu harmonizacji przepisów dotyczących wykonywania praw własności intelektualnej.

Istotnym etapem w ramach kierunku harmonizacji było przyjęcie w 1994 r. Porozumienia TRIPS[8], zawierającego rozdział regulujący zagadnienie egzekwowania praw własności intelektualnej (*enforcement of intellectual property rights*) oraz- w 1996 r.- Traktatu WIPO o prawie autorskim[9]. Po raz pierwszy problematyka egzekwowania praw własności intelektualnej została, choć tylko ramowo, ujęta w sposób systemowy[10].

W art. 47 Porozumienia TRIPS określono minimalne wymagania odnoszące się do środków cywilnych, administracyjnych i granicznych, pozostawiając natomiast państwom znaczną swobodę co do sposobu ich implementacji. Z treści przywołanej regulacji wynikało, że członkowie Porozumienia mogą postanowić, że organy sądowe będą miały prawo, jeżeli nie będzie to w dysproporcji do wagi naruszenia, nakazać sprawcy naruszenia, aby poinformował posiadacza praw o tożsamości osób trzecich związanych z produkcją i rozpowszechnianiem towarów lub usług stanowiących naruszenie oraz o ich kanałach dystrybucji.

Podobne założenia przyjęto również w Traktacie WIPO o prawie autorskim[11]. Artykuł 14 zobowiązał państwa-strony do zapewnienia stosowania skutecznych procedur dochodzenia i egzekwowania praw wynikających z Traktatu, nie określając jednak konkretnych środków prawnych, za pomocą których cel ten miał zostać osiągnięty. Regulacja ta miała jednak charakter ogólny, a także pozostawiała państwom swobodę wyboru odpowiednich instrumentów.

Przed przyjęciem dyrektywy Enforcement zakres i skuteczność ochrony praw własności intelektualnej zależały w istotnym stopniu od prawa państwa, w którym dochodzono ochrony. Utrzymywanie się tych różnic, mimo przyjęcia standardów wynikających z Porozumienia TRIPS, stało się jedną z podstaw interwencji prawodawcy unijnego. Dyrektywa Enforcement miała ograniczyć te rozbieżności przez ustanowienie wspólnych minimalnych standardów środków i procedur służących ochronie praw własności intelektualnej, obejmujących również prawo do informacji. Jej celem było zapewnienie

[7] Art. 2 KPar.
[8] Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej z 22.12.1994 r. (Dz.Urz. UE L z 1994 r. Nr 336, s. 214).
[9] Traktat Światowej Organizacji Własności Intelektualnej o prawie autorskim z 20.12.1996 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 3, poz. 12). Art. 14 brzmi: „ (1) Umawiające się Strony zobowiązują się do przyjęcia, zgodnie ze swoimi systemami prawnymi, środków koniecznych do zapewnienia stosowania niniejszego Traktatu. (2) Umawiające się Strony zapewnią w swoich ustawodawstwach dostępność procedur dochodzenia i egzekwowania praw przyznanych niniejszym Traktatem, tak aby umożliwić skuteczne działania przeciwko naruszeniom wymierzonym w te prawa, w tym środki doraźne zapobiegające naruszeniom i środki odstraszające od dalszych naruszeń.
[10] Artykuł 47 w j. angielskiej brzmi następująco: *Members may provide that the judicial authorities shall have the authority, unless this would be out of proportion to the seriousness of the infringement, to order the infringer to inform the right holder of the identity of third persons involved in the production and distribution of the infringing goods or services and of their channels of distribution* (wto.org/english/docs_e/legal_e/27-trips.pdf , dostęp: 22.3.2025 r.).
[11] Traktat Światowej Organizacji Własności Intelektualnej o prawie autorskim z 20.12.1996 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 3, poz. 12). Art. 14przyjął brzmienie: „ (1) Umawiające się Strony zobowiązują się do przyjęcia, zgodnie ze swoimi systemami prawnymi, środków koniecznych do zapewnienia stosowania niniejszego Traktatu. (2) Umawiające się Strony zapewnią w swoich ustawodawstwach dostępność procedur dochodzenia i egzekwowania praw przyznanych niniejszym Traktatem, tak aby umożliwić skuteczne działania przeciwko naruszeniom wymierzonym w te prawa, w tym środki doraźne zapobiegające naruszeniom i środki odstraszające od dalszych naruszeń.

bardziej jednolitego i skutecznego poziomu ochrony praw własności intelektualnej w ramach rynku wewnętrznego, z uwzględnieniem istniejących krajowych porządków prawnych[12].

Uregulowanie tych środków w dyrektywie Enforcement zobowiązywało państwa członkowskie do ich transpozycji w sposób zapewniający osiągnięcie przewidzianego w niej rezultatu, przy zachowaniu swobody wyboru formy i środków jej wdrożenia. W szczególności rozwiązania przyjęte w prawie krajowym powinny odpowiadać wymaganiom skuteczności, proporcjonalności i odstraszającego charakteru środków egzekwowania praw własności intelektualnej, określonym w art. 3 ust. 2 dyrektywy Enforcement. Celem wprowadzonych środków było umożliwienie właścicielom praw własności intelektualnej uzyskania informacji o naruszycielach oraz zebranie dowodów niezbędnych do skutecznego dochodzenia swoich praw przed sądem. Dyrektywa Enforcement nie zdefiniowała przy tym treści samych praw własności intelektualnej, lecz skoncentrowała się wyłącznie na procedurach sądowych zapewniających ich ochronę. Egzekwowanie obejmowało szeroki katalog instrumentów prawnych: dowody, zabezpieczenia dowodów, środki tymczasowe, zakazy sądowe, odszkodowania, koszty sądowe oraz publikację orzeczeń.

Potrzeba przyjęcia takiej regulacji wynikała z ograniczonej skuteczności wcześniejszych prób ujednolicenia środków egzekwowania praw własności intelektualnej na poziomie międzynarodowym. Szczególne znaczenie miały w tym zakresie doświadczenia związane ze stosowaniem Porozumienia TRIPS, które mimo ustanowienia minimalnych standardów ochrony nie doprowadziło do wyeliminowania istotnych różnic pomiędzy rozwiązaniami obowiązującymi w poszczególnych państwach. Gdy w 1995 r. weszło w życie Porozumienie TRIPS, wydawać się mogło, że moment ten powinien odegrać znaczącą rolę w procesie ujednolicania zasad egzekwowania praw własności intelektualnej, czy choćby tworzenia ich ram. W Porozumieniu TRIPS przewidziano kilka środków egzekwowania praw własności intelektualnej związanych z handlem. Były to m.in.: ustanowienie cywilnych (lub administracyjnych) środków zabezpieczających, takich jak nakazy sądowe, odszkodowania, zajęcie i zniszczenie towarów naruszających prawo oraz fakultatywnie, prawo do informacji, czy też określenie minimalnych wymagań, które muszą być spełnione przez tymczasowe środki ochrony praw własności intelektualnej. Rozwiązania te nie okazały się być skuteczne. Z perspektywy czasu oceniano, że stosowane środki określone w Porozumieniu TRIPS znacznie różniły się w poszczególnych krajach. W szczególności dotyczyło to zasad stosowania środków tymczasowych, które były wykorzystywane m.in. do zabezpieczania dowodów, obliczania odszkodowań oraz zasad stosowania procedur po zaprzestaniu podrabiania lub piractwa. Co więcej, w Porozumieniu TRIPS zabrakło regulacji w zakresie stosowania niektórych środków, np. wycofania na koszt naruszającego podrobionych towarów wprowadzonych na rynek. Niektóre środki przewidziano jako fakultatywnie, jak np. prawo do informacji, co w praktyce skutkowało brakiem ich przyjmowania na gruncie prawodawstwa poszczególnych krajów, a tym samym uprawnieni z praw własności intelektualnej nie posiadali wciąż równoważnego i skutecznego poziomu ochrony w całej Wspólnocie.

Zróżnicowane podejście w poszczególnych państwach do stosowania środków nakazowych i innych środków służących usunięciu skutków naruszenia praw własności intelektualnej zostało dostrzeżone przez Komisję w uzasadnieniu projektu dyrektywy

[12] *Ibidem*, s. 13, 15-16.

Eforcement z 2003 r.[13] Różnice dotyczyły w szczególności przesłanek stosowania tych środków, ochrony osób działających w dobrej wierze oraz osób korzystających z towarów wyłącznie do celów prywatnych, dopuszczalności zajęcia lub zniszczenia przedmiotów związanych z naruszeniem, a także możliwości wycofania z obrotu towarów naruszających prawa własności intelektualnej.

W Grecji brak winy naruszyciela co do zasady nie wyłączał możliwości zastosowania omawianych środków, co oznaczało, że mogły one być stosowane również wobec osób działających w dobrej wierze. Odmienne rozwiązania obowiązywały w Szwecji i Finlandii, gdzie środków tych nie stosowano wobec osób działających w dobrej wierze. W Danii, Hiszpanii i we Włoszech przewidziano natomiast wyłączenia odnoszące się do osób korzystających z określonych towarów wyłącznie do celów prywatnych. W Niderlandach, na gruncie prawa autorskiego, nie orzekano zajęcia ani zniszczenia przedmiotów, jeżeli dana osoba nie uczestniczyła w naruszeniu, nie wykorzystywała ich w celach zarobkowych i nabyła je wyłącznie na własny użytek. W Wielkiej Brytanii narzędzia służące do produkcji pirackich kopii mogły zostać zniszczone jedynie wówczas, gdy osoba będąca w ich posiadaniu wiedziała lub miała uzasadnione podstawy, by przypuszczać, że zostaną wykorzystane do tego celu. Z kolei w Niemczech, na gruncie prawa autorskiego, narzędzia wykorzystywane wyłącznie lub niemal wyłącznie do produkcji pirackich kopii mogły zostać zajęte i zniszczone jedynie wtedy, gdy stanowiły własność naruszyciela. Analogicznego ograniczenia nie przewidziano natomiast w prawie znaków towarowych. W Niderlandach praktyka orzecznicza dopuszczała ponadto zobowiązanie naruszyciela do wycofania z obrotu towarów naruszających prawa własności intelektualnej. Naruszyciel ponosił wówczas koszty wycofania towarów i był zobowiązany do wypłaty rekompensaty ich nabywcy[14].

Istotne różnice występowały również w zakresie środków służących pozyskiwaniu i zabezpieczaniu dowodów[15]. W prawie angielskim funkcjonował tzw. *Anton Piller order*, wydawany przez *High Court* bez uprzedniego wysłuchania drugiej strony, umożliwiający przeprowadzenie kontroli oraz zajęcie dowodów znajdujących się w pomieszczeniach domniemanego sprawcy naruszenia. Uproszczoną postać tego środka stanowił tzw. *Doorstep order*, pozwalający żądać wydania dokumentów i przedmiotów bez prawa wejścia do pomieszczeń. Odrębny charakter miał *Mareva injunction* (*freezing injunction*), służący zabezpieczeniu majątku pozwanego, w szczególności przez zablokowanie rachunków bankowych i innych aktywów do czasu rozpoznania sprawy przez sąd. Prawo francuskie przewidywało natomiast szczególny środek pozyskiwania i zabezpieczania dowodów, określany jako *saisie-contrefaçon*. Uprawniony mógł wystąpić do prezesa *Tribunal de grande instance* z wnioskiem o zastosowanie tego środka, który mógł polegać na sporządzeniu szczegółowego protokołu opisującego przedmioty związane z podejrzeniem naruszenia albo na ich fizycznym zajęciu. We Włoszech przepisy przewidywały również możliwość opisu i zajęcia przedmiotów, których dotyczyło domniemane naruszenie. W Niemczech możliwości pozyskiwania dowodów były, według oceny Komisji, ograniczone i obejmowały przede wszystkim zeznania świadków, opinie biegłych oraz oględziny, nie

[13] Komisja Wspólnot Europejskich, Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków i procedur zapewniających egzekwowanie praw własności intelektualnej (Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on measures and procedures to ensure the enforcement of intellectual property rights), Bruksela, 30.1.2003 r., COM(2003) 46 final, 2003/0024(COD), s. …, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:52003PC0046 (dostęp: 10.10.2026 r.).
[14] *Ibidem, s. 13-14.*
[15] *Ibidem*, *s. 14.*

rozciągały się natomiast na dokumenty ani przesłuchanie stron. Z kolei w Austrii, Danii i Szwecji w postępowaniu cywilnym nie było możliwości wydania nakazu przeszukania bez uprzedniego wysłuchania drugiej strony.

2.2. Harmonizacja środków egzekwowania praw własności intelektualnej

Prace nad dyrektywą Enforcement poprzedziło przedstawienie przez Komisję Europejską 15.10.1998 r. Zielonej Księgi (*Green Paper*) w sprawie zwalczania podrabiania i piractwa na rynku wewnętrznym[16]. Dokument ten zapoczątkował debatę dotyczącą skuteczności przepisów dotyczących zabezpieczeń technicznych, kar i innych środków zapewniających przestrzeganie praw własności intelektualnej, jak również współpracy administracyjnej między władzami krajowymi. Większość zainteresowanych środowisk podkreślała, że jedynie działania na poziomie wspólnotowym pozwolą na skuteczne egzekwowanie praw własności intelektualnej. Kolejnym etapem prac było przedstawienie przez Komisję Europejską 30.1.2003 r. projektu dotyczącego dyrektywy w sprawie środków i procedur zapewniających egzekwowanie praw własności intelektualnej[17].

W uzasadnieniu owego projektu KE wskazała, że wszelkiego rodzaju naruszenia praw własności intelektualnej, w szczególności podrabianie i piractwo, przybierały coraz większą skalę oraz coraz częściej miały wymiar międzynarodowy[18]. Szczególne znaczenie przypisano rozbieżnościom pomiędzy krajowymi systemami egzekwowania tych praw. Były one wykorzystywane przez naruszycieli, którzy lokowali produkcję lub obrót towarami naruszającymi prawa własności intelektualnej w państwach zapewniających niższy poziom ochrony albo mniej skuteczne mechanizmy przeciwdziałania naruszeniom. Taki stan prowadził do przemieszczania działalności gospodarczej do krajów, które nie wdrożyły skutecznych środków w zakresie egzekwowania praw własności intelektualnej, a także powodował zakłócenie konkurencji na rynku wewnętrznym i brak możliwości zbudowania spójnego systemu chroniącego przed naruszeniami. Celem dyrektywy Enforcement było ograniczenie wskazanych rozbieżności przez harmonizację ustawodawstw krajowych w zakresie środków, procedur i środków naprawczych służących egzekwowaniu praw własności intelektualnej. Komisja przyjęła za punkt wyjścia założenie, że uprawnieni powinni dysponować instrumentami ochrony o porównywalnym stopniu skuteczności we wszystkich państwach członkowskich. Harmonizacja miała zatem służyć nie tylko wzmocnieniu pozycji podmiotów praw wyłącznych, lecz również zapewnieniu prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego i ograniczeniu korzyści wynikających z wykorzystywania różnic pomiędzy krajowymi systemami ochrony.

Podkreślić należy, że prawodawca unijny nie zdecydował się na uregulowanie środków egzekwowania praw własności intelektualnej w drodze rozporządzenia. Rozporządzenie ustanowiłoby bezpośrednio stosowane, jednolite zasady, natomiast dyrektywa pozostawiała państwom członkowskim swobodę co do sposobu osiągnięcia wyznaczonego celu.

---

[16] Zielona Księga. Zwalczanie podrabiania i piractwa na jednolitym rynku, Bruksela 1998, aei.pitt.edu/1212/1/counterfeiting_gp_COM_98_569.pdf (dostęp: 6.5.2023 r.).
[17] Wniosek dotyczący Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków i procedur zapewniających egzekwowanie praw własności intelektualnej (zaprezentowany przez Komisję Europejską), COM(2003) 46 final, 2003/0024 (COD), eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2003:0046:FIN:EN:PDF (dostęp: 3.9.2023 r.).
[18] *Ibidem*.

Komisja, uzasadniając wybór dyrektywy zamiast rozporządzenia, wskazała na konieczność uwzględnienia odmiennych tradycji i systemów prawnych państw członkowskich[19]. W projekcie zwrócono uwagę, że jeśli harmonizacja miałaby być skuteczna, należałoby dążyć do niej w oparciu o przepisy krajowe, które wydają się najbardziej odpowiednie do zaspokojenia potrzeb stron, których prawa zostały naruszone, przy jednoczesnym uwzględnieniu prawa do obrony. W uzasadnieniu projektu odwołano się również do zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 5 TUE, podkreślając, że zakres harmonizacji nie powinien wykraczać poza to, co jest niezbędne do zapewnienia sprawnego funkcjonowania rynku wewnętrznego. Komisja uzasadniała interwencję wspólnotową zasadą pomocniczości, wskazując, że równoważnego poziomu egzekwowania praw nie można było osiągnąć wyłącznie w drodze działań poszczególnych państw członkowskich. Zasada proporcjonalności przemawiała natomiast za ograniczeniem harmonizacji do tych zasadniczych przepisów, które wywierały najbardziej bezpośredni wpływ na funkcjonowanie rynku wewnętrznego[20].

Stanowisko Komisji budzi jednak wątpliwości. Należy zauważyć, że to właśnie znaczne rozbieżności między rozwiązaniami obowiązującymi w poszczególnych państwach członkowskich, dostrzeżone przez Komisję, stanowiły jedną z głównych przyczyn podjęcia harmonizacji. Różnice te dotyczyły nie tylko dostępności poszczególnych środków ochrony, lecz także przesłanek i trybu ich stosowania. Tymczasem wybór dyrektywy, pozostawiającej państwom członkowskim swobodę w zakresie sposobu jej wdrożenia, stwarzał ryzyko utrzymania się części tych rozbieżności. Wątpliwości budzi zatem, czy przyjęta forma i zakres harmonizacji były wystarczające do zapewnienia równoważnego poziomu ochrony praw własności intelektualnej. Wybór dyrektywy, choć uzasadniony formalnie, może więc być postrzegany jako decyzja zachowawcza KE, która nie odpowiadała w pełni skali i charakterowi wyzwań, jakie stawiał, już wówczas, jednolity rynek.

Do projektu dyrektywy 2004/48/WE swoje stanowisko przedstawił Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny[21]. W wydanej opinii pozytywnie ocenił kierunek przyjęty przez Komisję Europejską, wskazując, że po wcześniejszych działaniach harmonizacyjnych dotyczących poszczególnych praw własności przemysłowej oraz prawa autorskiego podjęto próbę stworzenia horyzontalnych ram regulujących środki egzekwowania praw własności intelektualnej. Komitet co do zasady poparł zarówno cel projektowanej regulacji, jak i przyjętą koncepcję harmonizacji horyzontalnej, uznając dyrektywę za odpowiednią formę regulacji. Jednocześnie zaznaczył, że projekt stanowił dopiero pierwszy krok w kierunku harmonizacji, a proponowane rozwiązania nie odpowiadały jeszcze w pełni skali problemów

[19] *Ibidem*, s. 16.

[20] Uzasadnienie projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków i procedur mających na celu zapewnienie egzekwowania praw własności intelektualnej, COM(2003) 46 final, sekcja D; eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52003PC0046 (dostęp: 22.5.2023 r.).

[21] Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków i procedur zapewniających egzekwowanie praw własności intelektualnej (Opinion of the European Economic and Social Committee on the Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on measures and procedures to ensure the enforcement of intellectual property rights), COM(2003) 46 final - 2003/0024(COD), Dz.Urz. UE C 32 z 5.2.2004 r., s. 15–19, pkt 1.1 i 3.1, eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=uriserv%3AOJ.C_.2004.032.1.0015r.01.ENG&toc=OJ%3AC%3A2004%3A032%3ATOC (dostęp: 22.5.2023 r.)

gospodarczych i społecznych związanych z podrabianiem towarów i piractwem[22]. Przyjęcie dyrektywy w takim kształcie można zatem ocenić jako zatrzymanie się w pół kroku, skoro już podczas prac nad nią wskazywano, że proponowane rozwiązania nie wystarczą do sprostania zidentyfikowanym wyzwaniom.

Szczególną uwagę Komitet poświęcił środkom tymczasowym i zabezpieczającym. Wskazał, że w przypadkach wymagających niezwłocznego działania sąd może zastosować taki środek bez uprzedniego wysłuchania drugiej strony, w szczególności w celu zapobieżenia zniszczeniu lub ukryciu dowodów naruszenia. Jednocześnie podkreślił konieczność niezwłocznego wysłuchania podmiotu, wobec którego środek zastosowano. W ocenie Komitetu skuteczność egzekwowania praw własności intelektualnej powinna pozostawać w odpowiedniej relacji do gwarancji procesowych przysługujących podmiotom, przeciwko którym stosowane są środki ochrony. Zwrócono również uwagę na konieczność ochrony konsumentów i użytkowników korzystających z chronionych dóbr zgodnie z prawem, wskazując, że harmonizacja nie powinna prowadzić wyłącznie do wzmacniania pozycji uprawnionych kosztem praw innych uczestników obrotu[23].

Komitet podkreślił ponadto, że skuteczne zwalczanie naruszeń praw własności intelektualnej wymaga nie tylko zbliżenia przepisów krajowych, lecz także pogłębienia współpracy pomiędzy organami państw członkowskich. W tym zakresie postulował prowadzenie niezależnych badań sektorowych, opartych na przejrzystej metodologii, których wyniki mogłyby sprzyjać dalszemu zbliżaniu ustawodawstw krajowych. Wskazywał również na potrzebę rozwijania współpracy sądowej, policyjnej i celnej oraz systematycznej oceny skutków przyjmowanych rozwiązań. Szczególne znaczenie przypisywał przeciwdziałaniu naruszeniom już na etapie produkcji, przede wszystkim przez zwalczanie zorganizowanych struktur przestępczych oraz podmiotów stale zajmujących się obrotem podrobionymi towarami i pirackimi kopiami[24].

Stanowisko Komitetu (podobnie jak omówione stanowisko Komisji) skłania do ponownego rozważenia zasadności wyboru dyrektywy jako instrumentu harmonizacji. Skoro jedną z głównych przyczyn (wskazanych przez Komitet) podjęcia działań legislacyjnych były istotne rozbieżności między rozwiązaniami obowiązującymi w państwach członkowskich, przyjęcie rozporządzenia mogłoby skuteczniej służyć ich ograniczeniu. Bezpośrednie stosowanie rozporządzenia wyeliminowałoby bowiem ryzyko różnic wynikających z krajowej transpozycji, umożliwiając ustanowienie jednolitych przesłanek i zasad stosowania środków egzekwowania praw własności intelektualnej. Dotyczyłoby to w szczególności prawa do informacji, którego charakter prawny i tryb realizacji budziły następnie wątpliwości na gruncie ustawodawstw krajowych. Osiągnięcie takiego rezultatu wymagałoby jednak odpowiednio szczegółowego uregulowania tych zagadnień w samym rozporządzeniu.

Niezależnie jednak od potencjalnych korzyści wynikających z przyjęcia rozporządzenia, zasadnicze znaczenie ma ocena skutków wyboru dyrektywy jako instrumentu harmonizacji. W szczególności- wobec zaistniałego stanu rzeczy- wymaga ustalenia, czy pozostawiona państwom członkowskim swoboda transpozycji pozwoliła osiągnąć zakładany równoważny poziom ochrony praw własności intelektualnej, czy też

[22] *Ibidem*, pkt 4.4.
It represents only a first step which does not yet come close to meeting the enormous economic and social challenges (...)
[23] *Ibidem*, pkt 3.2–3.5, 4.6 i 6.
[24] *bidem*, pkt 3.7, 4.3, 4.7, 4.12 i 4.15.

przyczyniła się do utrzymania rozbieżności, którym harmonizacja miała przeciwdziałać. Zagadnienie to poddano analizie w dalszej części rozprawy, poświęconej sposobom implementacji dyrektywy Enforcement w 3 krajach UE, zaś w odniesieniu do Polski- w rozdziałach III i IV.

3. Prawo do informacji w świetle dyrektywy Enforcement

3. 1. Ewolucja prawa do informacji w toku prac legislacyjnych nad dyrektywą Enforcement

W projekcie Dyrektywy Enforcement z 30.1.2003 r. w zakresie prawa do informacji, zwrócono uwagę, że projektowany art. 9 dotyczący prawa do informacji stanowił uzupełnienie art. 47 Porozumienia TRIPS, a przy jego opracowaniu wzorowano się na rozwiązaniach obowiązujących w prawie niemieckim oraz w państwach Beneluksu[25]. Artykuł ten pozostawiał członkom WTO możliwość przyznania organom sądowym kompetencji do nakazania naruszycielowi przekazania uprawnionemu informacji o osobach trzecich uczestniczących w produkcji i dystrybucji towarów lub usług naruszających prawa oraz o kanałach ich dystrybucji, o ile środek taki pozostawał proporcjonalny do wagi naruszenia. Takie informacje mogły być przekazywane, o ile nie pozostawałoby to w dysproporcji do wagi naruszenia. Artykuł 9 projektu Dyrektywy Enforcement wprowadzał dalej idące rozwiązania, w ustępie 1 określono kategorie osób, wobec których mógł zostać skierowany obowiązek informacyjny ze względu na ich związek z towarami lub usługami objętymi naruszeniem; w ust. 2 określono zakres informacji, które powinny być dostarczone. Z kolei ust. 3 przewidywał, że regulacja ta pozostawała bez uszczerbku dla innych przepisów dotyczących prawa do uzyskania pełniejszych informacji, wykorzystywania informacji w postępowaniach cywilnych i karnych, odpowiedzialności za nadużycie prawa do informacji oraz możliwości odmowy ich udzielenia w sytuacji, gdy prowadziłoby to do przyznania się do naruszenia prawa własności intelektualnej. Natomiast ust. 4 dopuszczał, w przypadkach innych niż określone w ust. 1, przekazanie uprawnionemu informacji posiadanych przez właściwe organy, w tym policję i służby celne, z zachowaniem zasad ochrony informacji poufnych. Celem tego rozwiązania było umożliwienie uprawnionemu wszczęcia postępowania co do istoty sprawy albo uzyskania środków tymczasowych lub zabezpieczających

Na etapie prac nad dyrektywą Enforcement prawo do informacji nie stanowiło całkowicie nowej instytucji prawa Unii Europejskiej. Rozwiązanie przewidziane w art. 9 projektu dyrektywy wpisywało się bowiem we wcześniejsze działania prawodawcy unijnego zmierzające do wzmocnienia instrumentów służących egzekwowaniu praw własności intelektualnej. Pierwsza próba wprowadzenia obowiązku udzielenia informacji pojawiła się

[25] Wniosek dotyczący Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków i procedur zapewniających egzekwowanie praw własności intelektualnej (zaprezentowany przez Komisję Europejską), COM(2003) 46 final, 2003/0024 (COD), eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2003:0046:FIN:EN:PDF, s. 21, 36-37, (dostęp: 3.9.2023 r.).
Komisja wskazała:
This Article supplements Article 47 of the TRIPS Agreement on the right of information. It is modelled on the relevant existing provisions in certain legislations (Benelux, Germany).
Tłumaczenie (wł.):
„Artykuł ten uzupełnia art. 47 Porozumienia TRIPS dotyczący prawa do informacji. Wzorowany jest na odpowiednic h przepisach obowiązujących w niektórych ustawodawstwach (Beneluks, Niemcy)”.

już blisko siedem lat wcześniej, w toku prac nad dyrektywą PE i Rady w sprawie ochrony prawnej wzorów[26]. Wycofano go jednak na wniosek Rady, która uznała, że dyrektywa w sprawie wzorów nie jest odpowiednim instrumentem do walki z nielegalnym podrabianiem towarów, zaś problemy pojawiające się w tej dziedzinie powinny być przedmiotem szczególnych środków. Do rozwiązania tego powrócono w projekcie dyrektywy Enforcement z 30.1.2003 r., w którym prawo do informacji uregulowano w art. 9

Istotne znaczenie dla ustalenia genezy prawa do informacji ma porównanie treści art. 16a projektu z 1996 r. oraz art. 9 projektu dyrektywy Enforcement. Pozwala ono wskazać, które elementy wcześniejszego rozwiązania zostały zachowane, a które zmodyfikowano, w szczególności w zakresie podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji, rodzaju informacji podlegających ujawnieniu oraz ochrony podmiotów zobowiązanych. Umożliwia również ocenę, w jakim zakresie zmiany te wpłynęły na charakter i funkcję projektowanego prawa do informacji.

Z uwagi na to, że zmieniony wniosek Komisji COM(96) 66 nie został opublikowany w polskiej wersji językowej, poniżej przedstawiono własne tłumaczenie projektowanego art. 16a[27]:

> *„1. Sąd właściwy do rozpoznania powództwa o naruszenie prawa do wzoru lub do uwzględnienia wniosku o zastosowanie środków tymczasowych, na wniosek uprawnionego i jeżeli nie istnieją szczególne powody, aby tego nie uczynić, nakazuje danej osobie dostarczenie uprawnionemu informacji dotyczących pochodzenia i drogi dystrybucji handlowej towarów, co do których istnieje domniemanie naruszenia prawa do wzoru, jeżeli dana osoba:*
> *a) weszła w posiadanie takich towarów w celach handlowych lub*
> *b) została wskazana przez osobę, o której mowa w lit. a), jako źródło pochodzenia takich towarów lub ogniwo na drodze ich dystrybucji handlowej.*
> *2. Informacje, o których mowa w ust. 1, obejmują:*
> *a) nazwy i adresy producentów, dostawców i innych wcześniejszych posiadaczy produktu oraz odbiorców handlowych lub punktów sprzedaży, a także*
> *b) informacje o ilości towarów, które zostały wyprodukowane, dostarczone, otrzymane lub zlecone.*
> *3. Ustępy 1 i 2 pozostają bez uszczerbku dla innych przepisów:*
> *a) przyznających posiadaczowi dalej idące prawa do osiągnięcia informacji;*
> *b) regulujących wykorzystanie informacji dostarczonych na mocy niniejszego artykułu w procedurach karnych lub cywilnych;*
> *c) regulujących odpowiedzialność za nadużycie prawa do informacji; lub*
> *d) dających możliwość odmowy udzielenia informacji, które zmusiłyby osobę, o której mowa w ust. 1, do przyznania się do istnienia naruszenia”.*

Z kolei art. 9 projektu Dyrektywy Enforcement brzmiał[28]:

---

[26]Komisja Wspólnot Europejskich, Zmieniony wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w spr awie ochrony prawnej wzorów (Amended Proposal for a European Parliament and Council Directive on the Legal Pr otection of Designs), COM(96) 66 final, Bruksela, 21.2.1996 r., Dz.Urz. WE C 142 z 14.5.1996 r., s. 7–22; https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:51996PC0066 (dostęp: 29.3.2025 r.).
[27] *Ibidem*, s. 34.
[28] Art. 9 ust. 1–4 projektu dyrektywy, COM(2003) 46 final, s. 36–37; tłumaczenie własne.

„1. Państwa członkowskie stanowią, że w celu rozpatrzenia postępowania dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej lub w odpowiedzi na wniosek o zastosowanie środków tymczasowych lub zabezpieczających organy sądowe nakazują, na wniosek posiadacza prawa, chyba że powołano się na szczególne powody, aby tego nie czynić, każdej osobie dostarczenie informacji o pochodzeniu towarów lub usług, które uważa się za naruszające prawo własności intelektualnej, oraz o sieciach ich dystrybucji lub świadczenia, odpowiednio, jeżeli osoba ta:
a) została uznana za będącą w posiadaniu, w celach handlowych, towarów naruszających prawo;
b) korzystała z usług naruszających prawo w celach komercyjnych; lub
c) została wskazana przez osobę, o której mowa w lit. a) lub b), jako źródło towarów lub usług lub jako ogniwo w sieci dystrybucji tych towarów lub świadczenia tych usług.
2. Informacje, o których mowa w ust. 1, obejmują:
a) nazwy i adresy producentów, dystrybutorów, dostawców i innych poprzednich posiadaczy produktu lub usługi, jak również zamierzonych hurtowników i detalistów;
b) informacje o ilościach wyprodukowanych, dostarczonych, otrzymanych lub zamówionych, jak również o cenie uzyskanej za dane towary lub usługi.
3. Ustępy 1 i 2 stosuje się bez uszczerbku dla innych przepisów, które:
a) przyznają posiadaczowi praw prawa do otrzymywania pełniejszych informacji;
b) regulują wykorzystanie w postępowaniu cywilnym lub karnym informacji przekazanych zgodnie z niniejszym artykułem;
c) regulują odpowiedzialność za niewłaściwe wykorzystanie prawa do informacji; lub
d) umożliwiają odmowę udzielenia informacji, która zmusiłaby osobę, o której mowa w ust. 1, do przyznania się do naruszenia prawa własności intelektualnej.
4. Poza przypadkami, o których mowa w ust. 1, państwa członkowskie stanowią, że w przypadku, gdy odpowiedzialne organy są w posiadaniu informacji, o których mowa w ust. 2, mogą one poinformować o tym posiadacza prawa (uprawnionego z praw własności intelektualnej), pod warunkiem, że jest on znany, przy jednoczesnym przestrzeganiu przepisów dotyczących ochrony informacji poufnych, w celu umożliwienia posiadaczowi prawa wszczęcia postępowania prowadzącego do wydania decyzji”.

Porównanie art. 16a projektu dyrektywy z 1996 r. oraz art. 9 projektu dyrektywy Enforcement pozwala dostrzec ewolucję podejścia regulacyjnego w UE. Pierwsza z analizowanych regulacji miała charakter sektorowy, ograniczając się do ochrony wzorów przemysłowych oraz przewidując stosunkowo wąski zakres obowiązku informacyjnego. Natomiast projekt dyrektywy Enforcement przyjął rozwiązanie o charakterze horyzontalnym, obejmujące wszystkie prawa własności intelektualnej, a jednocześnie istotnie rozszerzył zarówno krąg podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji, jak i zakres danych podlegających ujawnieniu.

Różnice pomiędzy obiema regulacjami były widoczne przede wszystkim w zakresie podmiotowym. Projekt z 1996 r. obejmował osoby pozostające w posiadaniu towarów naruszających prawo oraz podmioty wskazane jako źródło ich pochodzenia lub ogniwo dystrybucji. W projekcie dyrektywy Enforcement katalog ten został rozszerzony. Obowiązek

udzielenia informacji objął również osoby korzystające w celach handlowych z usług naruszających prawa własności intelektualnej oraz podmioty uczestniczące w świadczeniu takich usług. Zmiana ta świadczy o dostrzeżeniu przez prawodawcę unijnego, że naruszenia praw własności intelektualnej nie ograniczają się do obrotu towarowego, lecz coraz częściej występują również w sferze usług.

Rozbudowie uległ również zakres informacji objętych obowiązkiem ujawnienia. Obie regulacje przewidywały obowiązek przekazania danych dotyczących pochodzenia oraz sieci dystrybucji towarów naruszających prawo. Projekt z 1996 r. koncentrował się przede wszystkim na identyfikacji producentów, dostawców oraz ilości towarów objętych naruszeniem. Natomiast projekt dyrektywy Enforcement rozszerzył ten katalog o informacje dotyczące dystrybutorów, planowanych hurtowników i detalistów, a także o dane odnoszące się do cen uzyskanych za towary lub usługi naruszające prawa własności intelektualnej. Rozszerzenie zakresu informacji wskazuje, że prawodawca unijny zaczął postrzegać prawo do informacji nie tylko jako instrument identyfikacji naruszyciela, lecz również jako środek umożliwiający ustalenie wymiaru naruszenia oraz skali prowadzonej działalności.

Przy istotnym rozszerzeniu zakresu regulacji zachowano rozwiązania służące ochronie praw podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji. Zarówno projekt z 1996 r., jak i projekt dyrektywy Enforcement przewidywały gwarancje proceduralne mające zapobiegać nadużywaniu prawa do informacji oraz zapewniały możliwość odmowy udzielenia informacji w zakresie, w jakim mogłoby to prowadzić do samooskarżenia. Oznacza to, że rozbudowie instrumentu informacyjnego od początku towarzyszyło dążenie do zachowania równowagi pomiędzy skutecznością ochrony praw własności intelektualnej a ochroną podstawowych praw procesowych podmiotów zobowiązanych.

Odrębną zmianę stanowiło wprowadzenie ust. 4 do art. 9 projektu dyrektywy Enforcement, który nie miał odpowiednika w projekcie z 1996 r. Przepis ten przewidywał możliwość przekazania uprawnionemu informacji pozostających w dyspozycji właściwych organów publicznych, z zastrzeżeniem ochrony informacji poufnych. Umożliwiało to wykorzystanie informacji posiadanych przez te organy w celu wszczęcia postępowania dotyczącego naruszenia albo uzyskania środków tymczasowych lub zabezpieczających.

Projekt dyrektywy Enforcement przedstawiony przez Komisję Europejską w 2003 r. stał się przedmiotem szerokiej debaty zarówno wśród państw członkowskich, jak i przedstawicieli doktryny oraz organizacji reprezentujących podmioty uprawnione i użytkowników praw własności intelektualnej. Dyskusja koncentrowała się przede wszystkim na zakresie projektowanej harmonizacji oraz granicach dopuszczalnej ingerencji prawodawcy unijnego w krajowe systemy prawa procesowego.

W dniu 5.12.2003 r. Komisja Prawna i Rynku Wewnętrznego PE (właściwa) oraz Komisja Przemysłu, Handlu Zewnętrznego, Badań Naukowych i Energii (opiniodawcza) przestawiły swoje stanowisko w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Enforcement. Ich propozycje ujawniły dwa powiązane ze sobą kierunki prac nad prawem do informacji. Pierwszy zmierzał do zwiększenia jego skuteczności, co miało być osiągnięte metodą rozszerzenia kręgu zobowiązanych oraz wprowadzenia sankcji za niewykonanie obowiązku informacyjnego. Drugi kierunek koncentrował się na określeniu przesłanek stosowania tego środka i zapewnieniu ochrony praw podmiotów zobowiązanych, w szczególności w zakresie prywatności, poufności informacji oraz ochrony przed samooskarżeniem. Różnica między propozycjami obu komisji dotyczyła przede wszystkim zakresu swobody sądu w wydawaniu nakazu informacyjnego. O ile komisja właściwa opowiadała się za zachowaniem jego

zasadniczo obligatoryjnego charakteru, o tyle komisja opiniodawcza postulowała przyznanie sądowi szerszej kompetencji uznaniowej. Kwestie te miały istotne znaczenie dla późniejszego określenia przesłanek i trybu realizacji prawa do informacji w prawie krajowym.

Uszczegóławiając, wskazać należy, że w sprawozdaniu Komisji Prawnej i Rynku Wewnętrznego znalazły się 52 poprawki . Z punktu widzenia tematyki pracy, omówienia wymaga poprawka 29, odnosząca się do prawa do informacji przewidzianego w art. 9 projektu dyrektywy.

Jedna z proponowanych zmian dotyczyła związku żądania informacyjnego z postępowaniem dotyczącym naruszenia prawa własności intelektualnej. W pierwotnym brzmieniu art. 9 ust. 1 projektu Komisji zastosowanie prawa do informacji powiązano z postępowaniem dotyczącym naruszenia prawa własności intelektualnej lub wnioskiem o zastosowanie środków tymczasowych lub zabezpieczających. W poprawce 29 zaproponowano zastąpienie sformułowania *in order to deal with proceedings involving an infringement* (w celu rozpoznania postępowania dotyczącego naruszenia) zwrotem *in connection with proceedings for an alleged infringement (*w związku z postępowaniem dotyczącym domniemanego naruszenia*)*. Zmiana ta wyraźniej wskazywała, że zastosowanie prawa do informacji nie wymaga uprzedniego stwierdzenia naruszenia prawa własności intelektualnej. Nie przesądzała jednak, czy żądanie informacyjne mogło być dochodzone w postępowaniu niezależnym od sprawy dotyczącej naruszenia.

Modyfikacje zaproponowano także w zakresie określenia warunków, które powinien spełniać podmiot, aby móc zobowiązać go do udzielenia określonych informacji. W pierwotnym projekcie przewidziano możliwość takiego zobowiązania na wniosek uprawnionego, chyba że zachodziły szczególne powody uzasadniające odmowę. W poprawce 29 dodano wymaganie, aby wniosek był uzasadniony i proporcjonalny (*justified and proportionate request*).

Istotne zmiany dotyczyły również zakresu podmiotów, od których można było żądać informacji. W pierwotnym projekcie art. 9 ust. 1 lit. a i b przewidywał możliwość skierowania nakazu do osób posiadających towary naruszające prawa własności intelektualnej lub korzystających z usług stanowiących naruszenie, jeżeli działania te podejmowano w celach handlowych. W poprawce 29 zaproponowano usunięcie przesłanki działania w celach handlowych (*for commercial purposes*). W rezultacie obowiązek udzielenia informacji mógłby objąć znacznie szerszą grupę podmiotów, w tym także osoby fizyczne lub podmioty nieprowadzące działalności gospodarczej, ale mające kontakt z przedmiotami naruszającymi prawo.

Co więcej w art. 9 ust. 1 lit. b zaproponowano rozszerzenie katalogu zobowiązanych o podmioty świadczące usługi wykorzystywane w działaniach naruszających prawa własności intelektualnej. Zakres obowiązku informacyjnego miał uwzględniać dostępność informacji dla usługodawcy lub korzystającego z usługi oraz obowiązujące przepisy dotyczące ochrony danych. Zmiana ta umożliwiałaby skierowanie żądania informacyjnego również do podmiotów, których usługi były wykorzystywane do naruszeń dokonywanych przez inne osoby, nawet jeżeli same nie były bezpośrednimi sprawcami naruszenia.

Zmodyfikowano także art. 9 ust. 1 lit. c projektu. W miejsce określenia podmiotu jako źródła pochodzenia towarów lub usług (*being at the origin of the goods or services*) zaproponowano odwołanie do jego uczestnictwa w wytwarzaniu towarów lub świadczeniu usług (*being involved in the manufacture or provision of the goods or services*). Zachowano

natomiast możliwość skierowania obowiązku informacyjnego do osób wskazanych jako ogniwo sieci dystrybucji towarów lub świadczenia usług. Modyfikacja ta mogła prowadzić do rozszerzenia kręgu podmiotów zobowiązanych, ponieważ nie ograniczała ich identyfikacji do ustalenia źródła pochodzenia towarów lub usług.

W poprawce 29 zaproponowano również dodanie do art. 9 ustępów 2a i 2b. Pierwszy z nich przewidywał zakaz kontaktowania się przez osoby objęte obowiązkiem informacyjnym z dostawcami lub innymi potencjalnymi naruszycielami w łańcuchu dostaw, jeżeli kontakt ten miałby służyć utrudnieniu trwającego dochodzenia. Zakaz miał zatem charakter celowy i nie obejmował każdego kontaktowania się z innymi podmiotami. Z kolei projektowany ust. 2b zobowiązywał państwa członkowskie do ustanowienia odpowiednich sankcji wobec osób, które odmawiały udzielenia informacji lub udzielały ich w sposób niepełny. Propozycja ta zmierzała do zwiększenia skuteczności realizacji obowiązku informacyjnego, nie przesądzając jednak rodzaju sankcji ani sposobu ich stosowania.

Kolejne zmiany dotyczyły ochrony podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji. W art. 9 ust. 3 lit. b zaproponowano ograniczenie odwołania do przepisów regulujących wykorzystanie informacji do postępowań cywilnych, z pominięciem postępowań karnych. Jednocześnie dodano zastrzeżenie dotyczące poszanowania orzecznictwa i przepisów regulujących poufność źródeł informacji. Zmiana ta nie oznaczała jednak ustanowienia zakazu wykorzystywania informacji w postępowaniach karnych.

Zmodyfikowano również art. 9 ust. 3 lit. d, zastępując odwołanie do informacji prowadzących do przyznania się do istnienia naruszenia odniesieniem do informacji prowadzących do przyznania się do udziału w naruszeniu. Zmiana ta miała znaczenie dla ochrony przed samooskarżeniem. Ponadto zaproponowano dodanie lit. da i db[29]), przewidujących zachowanie stosowania przepisów o ochronie danych osobowych oraz przepisów zwalniających określone osoby wykonujące zawody związane z doradztwem prawnym, podatkowym i audytem, a także ich pracowników, z obowiązku udzielenia informacji uzyskanych od klientów w ramach niezależnego doradztwa prawnego lub reprezentacji przed sądem[30].

Odrębna zmiana polegała na dodaniu art. 9 ust. 4a. Przepis ten wykluczał nakładanie ogólnego obowiązku monitorowania przekazywanych lub przechowywanych informacji oraz aktywnego poszukiwania informacji wskazujących na nielegalną działalność na usługodawców objętych art. 12-14 dyrektywy 2000/31/WE (usługodawców będących pośrednikami). Jednocześnie dopuszczał zobowiązanie dostawców usług społeczeństwa informacyjnego do przekazywania właściwym organom określonych informacji dotyczących nielegalnych działań lub danych umożliwiających identyfikację użytkowników, w granicach przewidzianych w tym przepisie. Proponowane rozwiązanie miało zatem zachować możliwość pozyskiwania informacji dotyczących konkretnych przypadków naruszeń bez ustanawiania ogólnego obowiązku monitorowania działalności użytkowników.

[29] Sprawozdanie w sprawie wniosku, art. 9 ust. 3 da i db w brzmieniu: „Ustępy 1 i 2 stosuje się bez uszczerbku dla innych przepisów, które: (da) regulują ochronę osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych; (db) zwalniają osoby wykonujące wolne zawody w zakresie doradztwa prawnego, doradztwa podatkowego i audytu, a także ich pracowników, z obowiązku udzielania informacji, jeżeli osoby te uzyskały informacje od swoich klientów w ramach niezależnego doradztwa prawnego lub podczas reprezentowania klienta w postępowaniu sądowym".

[30] Sprawozdanie w sprawie wniosku, art. 9 ust. 3 lit. b w brzmieniu: „3b. Ustępy 1 i 2 stosuje się bez uszczerbku dla innych przepisów regulujących wykorzystanie w postępowaniach cywilnych informacji przekazanych zgodnie z niniejszym artykułem, bez uszczerbku dla orzecznictwa i przepisów dotyczących poufności źródeł informacji".

Przedstawione propozycje wskazują, że Komisja Prawna i Rynku Wewnętrznego zmierzała do rozszerzenia zakresu zastosowania prawa do informacji. Jednocześnie, starała się nadać priorytet doprecyzowaniu przesłanek jego realizacji oraz ochronie interesów podmiotów zobowiązanych. Rozszerzeniu kręgu adresatów obowiązku informacyjnego towarzyszyły bowiem wymagania dotyczące zasadności i proporcjonalności wniosku. Kluczowa dla Komisji ochrona danych osobowych, miała zapewnić, że w trakcie realizacji obowiązku udzielania informacji nie dojdzie do naruszenia praw podstawowych, w szczególności prawa do prywatności. Za cel przyjęto, aby przepisy dotyczące udzielania informacji były tak sformułowane, żeby podmioty zobowiązane mogły spełniać ten obowiązek jedynie w takim zakresie, w jakim jest to rzeczywiście konieczne i dopuszczalne zgodnie z regulacjami dotyczącymi ochrony danych.

Odmienne stanowisko w odniesieniu do charakteru kompetencji sądu przedstawiła Komisja Przemysłu, Handlu Zewnętrznego, Badań Naukowych i Energii w opinii dołączonej do sprawozdania[31].

W poprawce 14 do art. 9 ust. 1 zaproponowała zastąpienie sformułowania *shall order* określeniem *may order*, pozostawiając organowi sądowemu szerszy zakres swobody w rozstrzyganiu o żądaniu informacyjnym. W przeciwieństwie do poprawki 29 komisji właściwej propozycja ta przewidywała zatem fakultatywny charakter wydania nakazu przez sąd. Jednocześnie uzależniała jego zastosowanie od uzasadnionego i proporcjonalnego wniosku oraz uwzględnienia właściwych procedur sądowych. W uzasadnieniu poprawki 14 podkreślono konieczność oceny zasadności i proporcjonalności żądania, w szczególności z uwzględnieniem ingerencji w prywatność jednostki, szkody poniesionej przez uprawnionego oraz znaczenia uzyskiwanych informacji dla planowanego postępowania. Ocena ta miała należeć do sądów i właściwych organów publicznych.

Komisja ta postulowała również, w poprawce 15, wprowadzenie obowiązku ustanowienia sankcji za odmowę udzielenia informacji lub przekazanie informacji niepełnych. Propozycja odpowiadała co do istoty rozwiązaniu przewidzianemu w art. 9 ust. 2b poprawki 29 komisji właściwej. W uzasadnieniu wskazano, że obowiązek informacyjny powinien być wsparty sankcjami zapewniającymi jego przestrzeganie.

Z kolei poprawka 16 dotyczyła możliwości odmowy udzielenia informacji prowadzących do przyznania się do udziału w naruszeniu. Uzasadniono ją potrzebą uwzględnienia prawa do ochrony przed samooskarżeniem, występującego w niektórych krajowych systemach prawnych również w postępowaniach administracyjnych i wobec osób prawnych.

3.2. Analiza aktualnego brzmienia regulacji dotyczących prawa do informacji

Parlament Europejski 9.3.2004 r. przyjął stanowisko w pierwszym czytaniu, zatwier dzając projekt dyrektywy Enforcement z poprawkami przyjętymi podczas posiedzenia plena rnego. Następnie, 26 kwietnia 2004 r., Rada Unii Europejskiej zaakceptowała poprawki

[31] Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków i procedur mających na celu zapewnienie egzekwowania praw własności intelektualnej (ang. *Report on the proposal for a directive of the European Parliament and of the Council on measures and procedures to ensure the enforcement of intellectual property rights*), A5–0468/2003, Parlament Europejski, Komisja Prawna i Rynku Wewnętrznego, 5.12.2003 r., Poprawka Nr 14 (Amendment 14), s. 51-52, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/A-5-2003-0468_EN.pdf (dostęp: 30.3.2025 r.).

Parlamentu przyjęte w pierwszym czytaniu i tym samym przyjęła projekt dyrektywy w zmienionym brzmieniu, bez konieczności przeprowadzania drugiego czytania. Dyrektywa została podpisana 29 kwietnia 2004 r. i opublikowana 30 kwietnia 2004 r. w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej[32]. Sformułowano pogląd, że tempo zakończenia prac mogło pozostawać w związku z planowanym na 1.5.2004 r. rozszerzeniem UE i zamiarem zakończenia procedury przed przystąpieniem nowych państw członkowskich[33]. Jak podsumowano w doktrynie: „była to dziwna lekcja demokracji dla 10 byłych krajów komunistycznych"[34].

Przebieg prac legislacyjnych ujawnił dwa rodzaje problemów związanych z projektem dyrektywy Enforcement. Po pierwsze, znaczna liczba i zakres zgłaszanych poprawek wskazywały na istotne różnice stanowisk co do podstawowych elementów projektowanej regulacji, w tym zakresu jej zastosowania, kręgu podmiotów objętych obowiązkami oraz gwarancji ochrony praw jednostki. Po drugie, niezależnie od tych sporów, brzmienie części projektowanych przepisów rodziło wątpliwości interpretacyjne co do ich zakresu i sposobu stosowania.

Odrębnym problemem był sposób zakończenia prac legislacyjnych. Przyjęcie dyrektywy Enforcement już na etapie pierwszego czytania oznaczało, że Rada Unii Europejskiej zaakceptowała stanowisko PE bez uruchamiania kolejnych etapów procedury współdecydowania[35]. Ograniczyło to możliwość dalszej analizy zgłaszanych propozycji zmian i usunięcia części wątpliwości ujawnionych w toku prac. Znaczenie tego problemu ilustruje m.in. skala poprawek zgłoszonych w 2003 r. Podczas posiedzenia Komisji Prawnej PE 20.10.2003 r. ich liczba oraz późne udostępnienie materiałów utrudniały ich szczegółowe omówienie[36]. Przykładowo 20.10.2003 r. Komisja Prawna PE miała omówić swój raport dotyczący projektu dyrektywy Enforcemente względu na obszerny porządek obrad sprawozdawczyni *Janelly Fourtou* nie przedstawiła szczegółowo wszystkich zgłoszonych poprawek, zdołała jedynie wygłosić kilka uwag wprowadzających, zanim sesja dobiegła końca. Z powodu dużej liczby poprawek (199), służby tłumaczeniowe PE nie zdołały przygotować tłumaczeń na wszystkie jedenaście oficjalnych języków UE. W efekcie posłowie otrzymali jedynie wersję dokumentu (liczącego 159 stron) w języku angielskim, greckim i duńskim, zaledwie na kilka godzin przed planowaną dyskusją[37]. Wydawać by się mogło, że wszystkie te okoliczności powinny wykluczyć przyjęcie dyrektywy Enforcement w przyspieszonym trybie[38].

Wątpliwości i spory ujawnione w toku prac legislacyjnych znalazły następnie odzwierciedlenie w krytycznych ocenach doktryny. W 2003 r. *W.R. Cornish, J. Drexl, R. Hilty*

---

[32] Rada Unii Europejskiej, 2578th Council meeting - Agriculture and Fisheries, Luxembourg, 26 April 2004, 8350/04 (Presse 180), pkt „Intellectual property rights - Public deliberation", s. VII, https://www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms_Data/docs/pressdata/en/agricult/80050.pdf (dostęp: 7 sierpnia 2026 r.).

[33] *S.M. Kierkegaard*, Taking a sledgehammer to crak the nut: The EU Enforcement Directive, Computer Law & Security Report 2005, Nr 21, s. 488–495. Należy zauważyć, że autorka nieściśle określa wszystkie dziesięć państw przystępujących do UE 1.5.2004 r. jako byłe państwa komunistyczne. W rzeczywistości osiem z nich miało przeszłość komunistyczną, natomiast Cypr i Malta nie należały do tej grupy.

[34] *Ibidem*.

[35] Rada Unii Europejskiej, Zwykła procedura ustawodawcza, consilium.europa.eu/pl/council-eu/decision-making/ordinary-legislative-procedure/ (dostęp: 30.3.2025 r.).

[36] 199 Amendments on the IP Enforcement Directive (EDRi, 30.11.2005 r.), edri.org/our-work/edrigramnumber20ip-enforcement-directive/ (dostęp:30.3.2025 r.).

[37] 199 Amendments on the IP Enforcement Directive (EDRi, 30.11.2005 r.), edri.org/our-work/edrigramnumber20ip-enforcement-directive/ (dostęp:30.3.2025 r.).

[38] *Ibidem*.

i A. Kur zakwestionowali zarówno zasadność, jak i zakres proponowanych rozwiązań[39]. Autorzy zwrócili uwagę, że choć projekt dyrektywy Enforcement miał służyć zwalczaniu piractwa i nielegalnego kopiowania produktów, w rzeczywistości obejmował niemal wszystkie komercyjne naruszenia praw własności intelektualnej, istotnie rozszerzając zakres projektowanej regulacji. Autorzy krytykowali wprowadzenie tzw. super-TRIPS, tj. środków wykraczających poza Porozumienie TRIPS, np. domyślnego podwójnego odszkodowania czy konfiskaty towarów niezależnie od przesłanek winy. Podkreślono również, że brak jest dowodów na ustalenie czy różnice w krajowych systemach cywilnoprawnych rzeczywiście sprzyjają naruszeniom praw własności intelektualnej. Zdaniem tych autorów dyrektywa Enforcement nie spełniała wymogów proporcjonalności i pomocniczości. Wskazano, że postępowanie cywilne jest integralną częścią krajowych porządków prawnych i nie powinno być harmonizowane w sposób wybiórczy. Zamiast tworzyć osobne reżimy proceduralne dla spraw z zakresu własności intelektualnej, postulowali oni skoncentrowanie się na ujednoliceniu przepisów dotyczących wspólnotowych praw własności intelektualnej. Zwracano również uwagę na potrzebę zachowania rozwagi w procesie legislacyjnym oraz unikania rozwiązań stanowiących reakcję na doraźne oczekiwania poszczególnych grup interesu lub zwiększone zainteresowanie opinii publicznej problemem „piractwa" w obszarze własności intelektualnej. Podkreślano konieczność przeprowadzenia pogłębionych konsultacji oraz zapewnienia spójności projektowanych rozwiązań z założeniami europejskiego prawa prywatnego.

Krótki okres dzielący przedstawienie projektu od uchwalenia dyrektywy Enforcement, w zestawieniu z liczbą zgłoszonych poprawek oraz zakresem harmonizowanych instytucji, wskazuje, że proces legislacyjny nie sprzyjał pogłębionej analizie wszystkich konsekwencji projektowanych rozwiązań. Dotyczyło to w szczególności nowych instrumentów procesowych oraz ich relacji do krajowych systemów prawnych. Zakres zmian dokonanych w toku prac dobrze ilustruje porównanie art. 9[40] projektu dyrektywy Enforcement z 30.1.2003 r., regulującego prawo do informacji, z odpowiadającym mu art. 8 ust. 1 ostatecznie przyjętej dyrektywy Enforcement[41]. Poniższe zestawienie pozwala wskazać, które elementy projektowanej regulacji zostały utrzymane, a które zmieniono w toku prac legislacyjnych.

Artykuł 9 ust. 1 projektu dyrektywy Enforcement z 30.1.2003 r.	***Art. 8 ust. 1 dyrektywy Enforcement***
„1. Państwa członkowskie stanowią, że w celu rozpatrzenia postępowania dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej lub w odpowiedzi na wniosek o zastosowanie środków tymczasowych lub zabezpieczających, organy sądowe nakazują- na wniosek uprawnionego, chyba że powołano się na szczególne powody, aby tego nie czynić- każdej osobie dostarczenie informacji o pochodzeniu towarów lub usług, które uważa się za naruszające prawo własności	*„1. Państwa Członkowskie zapewniają, że, w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej oraz w odpowiedzi na uzasadnione i proporcjonalne żądanie powoda, właściwe organy sądowe mogą nakazać przedstawienie informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej przez naruszającego i/lub jakąkolwiek inną osobę, u której:*

[39] *W.R. Cornish*, *J. Drexl*, *R. Hilty*, *A. Kur*, Procedures and Remedies for Enforcing IPRs: The European Commission's Proposed Directive, European Intellectual Property Review 2003, t. 25, Nr 10, s. 447–449.
[40] Tłumaczenie własne na podstawie: European Commission, Proposal for a Directive […], COM(2003) 46 final.
[41] W toku prac doszło do zmiany numeracji, wcześniej prawo do informacji było uregulowane w art. 9 projektu dyrektywy Enforcement.

intelektualnej, oraz o sieciach ich dystrybucji lub świadczenia, odpowiednio, jeżeli osoba ta: *a) została uznana za będącą w posiadaniu, w celach handlowych, towarów naruszających prawo;* *b) korzystała z usług naruszających prawo w celach komercyjnych; lub* *c) została wskazana przez osobę, o której mowa w lit. a) lub b), jako źródło towarów lub usług, lub jako ogniwo w sieci dystrybucji tych towarów lub świadczenia tych usług."*	*a) stwierdzono posiadanie na skalę handlową towarów naruszających prawo;* *b) stwierdzono wykonywanie na skalę handlową usług naruszających prawo;* *c) stwierdzono dostarczanie na skalę handlową usług stosowanych w działaniach naruszających prawo; lub która* *d) została przez osobę określoną w lit. a), b) lub c) wskazana jako zaangażowana w produkcję, wytwarzanie lub dystrybucję towarów albo dostarczanie usług."*

Analizując powyższe teksty należy przyjąć, że zmiany sprowadzały się do przyjęcia, że nakazanie ujawnienia określonych informacji może mieć miejsce jedynie w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia praw własności intelektualnej oraz (koniunkcja, której wcześniej nie było) w odpowiedzi na żądanie powoda. Zastąpiono określenie: *proceedings involving* na *proceedings concerning,* co miało doprowadzić do tego, że wniosek taki będzie stosowany nie „przy okazji" w „jakimkolwiek" procesie z wątkiem dotyczącym praw własności intelektualnej, a jedynie w sprawach ściśle dotyczących (*concerning*) takich spraw. Uznać należy, że miało to na celu wzmocnienie wymagania funkcjonalnego związku postępowania informacyjnego z naruszeniem prawa własności intelektualnej. Jednocześnie nie przesądzało to, że wniosek musi zostać złożony w ramach postępowania rozpoznawczego o stwierdzenie naruszenia[42]. Również dodanie zwrotu *justified and proportionate request* („wnioski uzasadnione i proporcjonalne") miało zawęzić liczbę wniosków, które mogły być pozytywnie rozpoznane.

Wprowadzenie wymogu uzasadnionego i proporcjonalnego żądania nie rozstrzygało standardu dowodowego wymaganego od wnioskodawcy. Obie te kwestie należy rozróżnić. Standard dowodowy określa stopień uwiarygodnienia prawa i naruszenia, natomiast proporcjonalność odnosi się do konieczności, zakresu i skutków żądania informacyjnego. Brak wyraźnego określenia pierwszej z tych kwestii stał się źródłem późniejszych wątpliwości interpretacyjnych. Wskazanie konkretnie w treści dyrektywy Enforcement, czy wniosek o udzielenie informacji powinien tylko uprawdopodabniać, czy jednak udowadniać, naruszenie praw własności intelektualnej pozwoliłoby na uniknięcie wątpliwości, z którymi spotkały się sądy krajów członkowskich UE przy rozpatrywaniu tego rodzaju spraw.

Istotne znaczenie ma również porównanie art. 9 ust. 2 projektu[43] z art. 8 dyrektywy Enforcement. Zakres informacji objętych obowiązkiem ujawnienia przesądza bowiem zarówno o praktycznej użyteczności prawa do informacji dla uprawnionego, jak i o zakresie ingerencji w sferę prawną podmiotu zobowiązanego. Zestawienie obu przepisów pozwala ustalić, jak w toku prac legislacyjnych ukształtowano granice tego obowiązku.

Art. 9 ust. 2 projektu dyrektywy Enforcement	***Art. 8 ust. 2 dyrektywy Enforcement***
„2. Informacje, o których mowa w ust. 1, obejmują:	*„2. Informacja, o której mowa w ust. 1, zawiera, jeśli stosowne:*

[42] Jak wynika z późniejszego orzecznictwa TSUE, art. 8 dopuszcza realizację prawa do informacji także w odrębnym postępowaniu poprzedzającym lub następującym po postępowaniu głównym.
[43] Tłumaczenie własne. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego.

a) nazwy i adresy producentów, wytwórców, dystrybutorów, dostawców oraz innych poprzednich posiadaczy towarów lub usług, jak również przewidywanych hurtowników i detalistów; *b) informację o ilości wyprodukowanych, wytworzonych, wysłanych, otrzymanych lub zamówionych towarów lub usług, o które chodzi, jak również o cenach otrzymanych za nie."*	*a) nazwy i adresy producentów, wytwórców, dystrybutorów, dostawców oraz innych poprzednich posiadaczy towarów lub usług, jak również przewidywanych hurtowników i detalistów;* *b) informację o ilości wyprodukowanych, wytworzonych, wysłanych, otrzymanych lub zamówionych towarów lub usług, o które chodzi, jak również o cenach otrzymanych za nie."*

Z powyższego zestawienia wynika, że zmiana polegała na dodaniu określenia *as appropriate* (jeśli stosowne) w pierwszym zdaniu, co zasadniczo nie wpływa na jego merytoryczną treść. Tym samym, tak istotny punkt, jak zakres udzielanych informacji nie uległ zmianie w ramach prowadzonej debaty.

Analizie należy poddać również ust. 3 omawianych przepisów. Poniżej zestawiono treść art. 9 ust. 3 projektu dyrektywy Enforcement z 30.1.2003 r.[44] z ostatecznym brzmieniem art. 8 ust. 3 dyrektywy Enforcement, co pozwala na identyfikację istotnych różnic w zakresie relacji prawa do informacji wobec innych norm prawnych, w szczególności przepisów chroniących prawa podstawowe i interesy osób trzecich.

Art. 9 ust. 3 projektu dyrektywy Enforcement	***Art. 8 ust. 3 dyrektywy Enforcement***
„3. Ustępy 1 i 2 stosuje się bez uszczerbku dla innych przepisów, które: *a) przyznają posiadaczowi praw prawa do otrzymywania pełniejszych informacji;* *b) regulują wykorzystanie w postępowaniu cywilnym lub karnym informacji przekazanych zgodnie z niniejszym artykułem;* *c) regulują odpowiedzialność za niewłaściwe wykorzystanie prawa do informacji; lub* *d) dają możliwość odmowy udzielenia informacji, która zmusiłaby osobę, o której mowa w ust. 1, do przyznania się do naruszenia prawa własności intelektualnej."*	*„3. Ustępy 1 i 2 stosuje się bez uszczerbku dla innych przepisów ustawowych, które:* *(a) przyznają podmiotowi uprawnionemu prawa do otrzymywania pełniejszej informacji;* *b) regulują stosowanie informacji przekazanej na mocy niniejszego artykułu w postępowaniach cywilnych lub karnych;* *c) określają odpowiedzialność za niewłaściwe wykorzystanie prawa do informacji;* *d) umożliwiają odmowę przekazania informacji, które zmusiłyby osobę określoną w ust. 1 do przyznania się do udziału lub udziału bliskich krewnych w naruszeniu prawa własności intelektualnej; lub* *e) zarządzają ochroną poufności źródeł informacji lub przetwarzania danych osobowych."*

Przywołane zmiany pokazują, że do art. 8 dyrektywy Enforcement dodano postanowienie, zgodnie z którym przepisy dotyczące prawa do informacji stosuje się bez uszczerbku jedynie do przepisów o randze ustawowej (dodane słowo w lit. d „ustawowa). Litera d) art. 8 dyrektywy Enforcement została uzupełniona o konieczność respektowania prawa do odmowy udzielania informacji nie tylko przez osobę naruszającą (naruszyciel) ale także przez jego „bliskich krewnych". Wątpliwości może budzić pojawienie się w oficjalnej wersji tłumaczenia dyrektywy Enforcement takiego określenia. Kodeks postępowania cywilnego posługuje się terminem „osoby bliskie", zarówno w ramach wskazywania komu przysługuje prawo do odmowy składania zeznań (art. 261 KPC), jak i wysłuchania w postępowaniu o uznaniu za zmarłego (art. 533 KPC), czy

[44] Tłumaczenie własne. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego.

ustanowienia doradcy tymczasowego (art. 548 § 3 KPC). Natomiast KPK używa innego określenia, tj. pozostawania „w szczególnie bliskim stosunku osobistym" w ramach regulacji dotyczącej zwolnienia od złożenia zeznania (art. 158 KPK). Z uwagi na swój charakter, przepisy dotyczące prawa do informacji powinny być spójne z regulacjami dotyczącymi egzekucji w ramach postępowania cywilnego zatem bardziej właściwe byłoby użycie w oficjalnym tłumaczeniu określenia „bliskich osób" zamiast „bliskich krewnych".

Wskazane zmiany polegały również na dodaniu do art. 8 ust. 3 dyrektywy Enforcement lit. e), zgodnie z którą przy stosowaniu prawa do informacji należało respektować przepisy dotyczące poufności źródeł informacji oraz ochrony danych osobowych. Regulacja ta nie określała jednak szczegółowych zasad ochrony informacji poufnych, w tym know-how i informacji handlowych.

Kompleksowa regulacja unijna dotycząca ochrony niejawnego know-how i tajemnic przedsiębiorstwa została przyjęta dopiero w 2016 r. w dyrektywie 2016/943 [45]. Prace nad nią poprzedziło badanie przeprowadzone na zlecenie Komisji Europejskiej, z którego wynikało, że przedsiębiorcy postrzegali tajemnice handlowe jako istotne aktywa służące ochronie rezultatów działalności innowacyjnej i przewagi konkurencyjnej. Wskazywano przy tym, że obok patentów wykorzystywali również inne instrumenty ochrony, w szczególności zachowanie informacji w tajemnicy. Respondenci opowiadali się za podjęciem działań na poziomie UE i wzmocnieniem prewencyjnej funkcji ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa[46]. Ankieta potwierdziła, że przedsiębiorcy wybierali ochronę tajemnicy handlowej głównie ze względu na postrzegane korzyści wynikające z nieujawniania informacji, a także potwierdzała, iż ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa stanowi integralną i ważną część ogólnego systemu ochrony własności intelektualnej w UE. Jednym z kluczowych wniosków było ustalenie, że brak ochrony tajemnic handlowych może znacząco wpłynąć na ograniczenie korzyści płynących z działalności innowacyjnej. W ramach badania dokonano również przeglądu prac naukowych dotyczących, z którego wynikało, że innowatorzy w celu ochrony rezultatów działalności innowacyjnej korzystają również ze środków innych niż patenty, w szczególności z ochrony tajemnicy handlowej.

We wnioskach z przeprowadzonego badania wskazano, że respondenci jednoznacznie opowiedzieli się za podjęciem działań na poziomie UE w zakresie ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa. Jednocześnie podkreślano, że jednym z podstawowych celów projektowanych regulacji powinno być osiągnięcie efektu prewencyjnego, polegającego na skutecznym zniechęcaniu do naruszeń tajemnicy przedsiębiorcy[47]. Wyniki badania wskazują, że przedsiębiorcy dostrzegali potrzebę wprowadzenia regulacji dotyczących ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa na poziomie UE. Należy jednak podkreślić, że pojawiły się one zbyt późno. Być może, gdyby ustawodawca unijny nie zdecydował się na tak szybkie postępowanie w ramach przyjmowania dyrektywy Enforcement, to kwestia zasad ochrony tajemnicy handlowej zostałaby dostrzeżona wcześniej oraz już wówczas uregulowana. Na marginesie należy również dodać, że wdrożenie dyrektywy Enforcement, np. na gruncie ustawodawstwa niemieckiego w zakresie prawa

[45] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/943 z 8.6.2016 r. w sprawie ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem (Dz.Urz. UE L Nr 157, s. 1).

[46] Badanie dotyczące tajemnic handlowych i poufnych informacji biznesowych na rynku wewnętrznym, opracowanie końcowe, kwiecień 2013 r., przygotowane na zlecenie Komisji Europejskiej, numer: MARKT/2011/128/D, s. 148–152, ec.europa.eu/docsroom/documents/14838/attachments /1/translations/ en/renditions/pdf (dostęp: 30.3.2025 r.)

[47] Badanie dotyczące tajemnic handlowych i poufnych informacji biznesowych na rynku wewnętrznym, opracowanie końcowe, kwiecień 2013 r., przygotowane na zlecenie Komisji Europejskiej, numer: MARKT/2011/128/D, s. 148–152, ec.europa.eu/docsroom/documents/14838/attachments /1/translations/ en/renditions/pdf (dostęp: 30.3.2025 r.)

patentowego, stosunkowo niedawno zostało poddane rewizji[48]. Nowe przepisy umożliwiają sądom kwalifikowanie informacji jako poufnych, jeśli mogą zawierać tajemnice przedsiębiorstwa (zgodnie z § 16 GeschGehG), ograniczając dostęp do nich tylko do osób bezpośrednio zaangażowanych w sprawę, przy czym wciąż wątpliwości budzi interpretacja, czy „postępowanie sądowe" obejmuje tylko konkretną sprawę, czy również np. postępowanie odwoławcze. W przyjętych regulacjach podkreśla się znaczenie ograniczania dostępu do poufnych danych w ramach tzw. klubów poufności, w których informacje mogą być udostępnione tylko konkretnie wskazanym osobom. Praktyczne rozwiązania stosowane w Niemczech dotyczą możliwość składania wniosków o wydanie nakazu poufności jeszcze przed wniesieniem pozwu, aby uniknąć przypadkowego ujawnienia danych. Szczególna ostrożność jest konieczna w sprawach z udziałem pozwanych zagranicznych, w których doręczenie pozwu zawierającego informacje poufne wraz z postanowieniem nakładającym obowiązek zachowania ich poufności może okazać się nieskuteczne lub zostać uznane za nieważne. W takim przypadku istnieje ryzyko ujawnienia informacji podmiotowi, którego nie wiąże obowiązek zachowania poufności. Okoliczności takie, jak sposób udzielania dostępu do określonych danych, a zwłaszcza np. udostępnianie informacji w ramach procedury *for attorneys eyes only* wciąż jest tematem dyskutowanym i ocenianym na gruncie prawa niemieckiego jak również w pozostałych krajach europejskich. Analogiczne wątpliwości pojawiły się również na gruncie prawa polskiego. Już w toku prac legislacyjnych nad ustawą implementującą dyrektywę 2016/943 wskazywano na potencjalne słabości projektowanych rozwiązań oraz możliwe trudności związane z ich stosowaniem[49]. Ocena zasadności tych zastrzeżeń wymaga jednak odrębnej analizy, która zostanie przeprowadzona w rozdziale VI.

W projekcie art. 9 dyrektywy Enforcement istniał również ust. 4, który nie został ujęty w jej ostatecznej wersji[50]. Brzmiał on: „Poza przypadkami, o których mowa w ust. 1, państwa członkowskie stanowią, że w przypadku, gdy odpowiedzialne organy są w posiadaniu informacji, o których mowa w ust. 2, mogą one poinformować o tym uprawnionego, pod warunkiem, że jest on znany, przestrzegając przepisów dotyczących ochrony informacji poufnych, w celu umożliwienia posiadaczowi praw wszczęcia postępowania prowadzącego do wydania decyzji co do istoty sprawy lub uzyskania środków tymczasowych lub zabezpieczających". Rozwiązanie to nie zostało jednak uwzględnione w ostatecznym brzmieniu dyrektywy Enforcement. W rezultacie odstąpiono od harmonizacji dodatkowego sposobu pozyskiwania przez uprawnionych informacji znajdujących się w posiadaniu właściwych organów. Dodany do art. 8 ust. 3 lit. e przepis dotyczył natomiast odrębnego zagadnienia, tj. ochrony poufności źródeł informacji oraz przetwarzania danych osobowych, i nie stanowił odpowiednika projektowanego art. 9 ust. 4.

Poniżej przedstawiono polską i angielską wersję brzmienia art. 9 dyrektywy Enforcement, ponieważ dalsze rozważania będą wprost odnosiły się do treści tego przepisu. Przytoczenie obu wersji językowych jest zasadne ze względu możliwość porównania terminologii używanej w oryginale i w tłumaczeniu urzędowym na język polski. Ma to szczególne znaczenie w analizie prawnoporównawczej oraz do oceny sposobu implementacji dyrektywy Enforcement do polskiego

[48] Gesetz zum Schutz von Geschäftsgeheimnissen (GeschGehG) - ustawa z 18.4.2019 r. o ochronie tajemnic handlowych (BGBl. I S. 466), gesetze-im-internet.de/geschgehg/ oraz *L. Rieth* (*A. Rueth*), Strictly Confidential: Trade Secrets in German Patent Litigation, 10.3.2023 r., patentblog.kluweriplaw.com/2023/03/10/strictly-confidential-trade-secrets-in-german-patent-litigation/ (dostęp: 30.3.2025 r.)

[49] Opinia Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych do projektu ustawy z 5.12.2017 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw; obsil.kirp.pl/wp-content/uploads/2018/02/Opinia-z-30.1.2018-r.-zwalczanie-nieuczciwej-konkurencji.pdf; isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20180001637/O/D20181637.pdf (dostęp: 30.3.2025 r.).

[50] Tłumaczenie własne.

porządku prawnego. Uwzględnienie obu wersji pozwala także na jednoznaczne odniesienie się do brzmienia przepisu, który stanowi podstawę dalszych analiz *de lege lata* oraz *de lege ferenda.*

Ostatecznie ukształtowana treść prawa do informacji (art. 8 dyrektywy Enforcement) w j. angielskim brzmi:

> *1. Member States shall ensure that, in the context of proceedings concerning an infringement of an intellectual property right and in response to a justified and proportionate request of the claimant, the competent judicial authorities may order that information on the origin and distribution networks of the goods or services which infringe an intellectual property right be provided by the infringer and/or any other person who:*
> *a) was found in possession of the infringing goods on a commercial scale;*
> *b) was found to be using the infringing services on a commercial scale;*
> *c) was found to be providing on a commercial scale services used in infringing activities; or*
> *d) was indicated by the person referred to in point (a), (b) or (c) as being involved in the production, manufacture or distribution of the goods or the provision of the services.*
> *2. The information referred to in paragraph 1 shall, as appropriate, comprise:*
> *a) the names and addresses of the producers, manufacturers, distributors, suppliers and other previous holders of the goods or services, as well as the intended wholesalers and retailers;*
> *b) information on the quantities produced, manufactured, delivered, received or ordered, as well as the price obtained for the goods or services in question.*
> *3. Paragraphs 1 and 2 shall apply without prejudice to other statutory provisions which:*
> *a) grant the rightholder rights to receive fuller information;*
> *b) govern the use in civil or criminal proceedings of the information communicated pursuant to this Article;*
> *c) govern responsibility for misuse of the right of information; or*
> *d) afford an opportunity for refusing to provide information which would force the person referred to in paragraph 1 to admit to his own participation or that of his close relatives in an infringement of an intellectual property right; or*
> *e) govern the protection of confidentiality of information sources or the processing of personal data.*

Oficjalne tłumaczenie art. 8 dyrektywy Enforcement na język polski ma treść[51]:

> *„1. Państwa Członkowskie zapewniają, że, w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej oraz w odpowiedzi na uzasadnione i proporcjonalne żądanie powoda, właściwe organy sądowe mogą nakazać przedstawienie informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej przez naruszającego i/lub jakąkolwiek inną osobę, u której:*
> *a) stwierdzono posiadanie na skalę handlową towarów naruszających prawo;*
> *b) stwierdzono wykonywanie na skalę handlową usług naruszających prawo;*
> *c) stwierdzono dostarczanie na skalę handlową usług stosowanych w działaniach naruszających prawo; lub która*
> *d) została przez osobę określoną w lit. a), b) lub c) wskazana jako zaangażowana w produkcję, wytwarzanie lub dystrybucję towarów albo dostarczanie usług.*
> *2. Informacja, o której mowa w ust. 1, zawiera, jeśli stosowne:*
> *a) nazwy i adresy producentów, wytwórców, dystrybutorów, dostawców oraz innych poprzednich posiadaczy towarów lub usług, jak również przewidywanych hurtowników i detalistów;*
> *b) informację o ilości wyprodukowanych, wytworzonych, wysłanych, otrzymanych lub zamówionych towarów lub usług, o które chodzi, jak również o cenach otrzymanych za nie.*
> *3. Ustępy 1 i 2 stosuje się bez uszczerbku dla innych przepisów ustawowych, które:*
> *a) przyznają podmiotowi uprawnionemu prawa do otrzymywania pełniejszej informacji;*
> *b) regulują stosowanie informacji przekazanej na mocy niniejszego artykułu w postępowaniach cywilnych lub karnych;*
> *c) określają odpowiedzialność za niewłaściwe wykorzystanie prawa do informacji; lub*
> *d) umożliwiają odmowę przekazania informacji, które zmusiłyby osobę określoną w ust. 1 do przyznania się do udziału lub udziału bliskich krewnych w naruszeniu prawa własności intelektualnej; lub*
> *e) zarządzają ochroną poufności źródeł informacji lub przetwarzania danych osobowych.*

[51] Dyrektywa Enforcement…, *Ibidem*, polska wersja językowa

Podsumowując etap prac legislacyjnych, trzeba wskazać, że w ich toku doprecyzowano krąg podmiotów zobowiązanych, wprowadzono wymóg uzasadnionego i proporcjonalnego żądania oraz rozszerzono gwarancje dotyczące ochrony danych osobowych i odmowy udzielenia informacji. Nie określono natomiast jednoznacznie standardu, w jakim wnioskodawca powinien wykazać naruszenie, nie uregulowano szczegółowo ochrony informacji poufnych ani skutków niewykonania obowiązku informacyjnego. Ma to znaczenie dla dalszych rozważań. Pozwala ocenić, czy problemy ujawnione następnie w prawie polskim i innych porządkach krajowych wynikały z wad samego art. 8 dyrektywy Enforcement, czy z decyzji podjętych przy jego implementacji. Stanowi też podstawę do oceny czy ustawodawca krajowy wykorzystał pozostawioną mu swobodę do usunięcia tych luk, czy też je powielił.

4. Ocena skutków wdrożenia regulacji prawnych dotyczących prawa do informacji

4.1. Pierwsza ocena skutków wdrożenia art. 8 dyrektywy Enforcement

Dyrektywę Enforcement przyjęto 29.4.2004 r. Kraje członkowskie miały dwa lata na jej implantację do swoich porządków prawnych. Jako, że dyrektywa ta ustanowiła standard minimalny, pozostawiając państwom członkowskim możliwość utrzymania lub wprowadzenia środków korzystniejszych dla uprawnionych (pod warunkiem ich zgodności z prawem UE), państwa członkowskie mogły dodawać sankcje i środki zaradcze, które byłyby korzystniejsze dla uprawnionych (art. 2 ust. 1 dyrektywy Enforcement). Mimo zasadniczej swobody co do sposobu wdrożenia dyrektywy, proces ten przebiegał bardzo powoli. Jedynie 5 krajów członkowskich dokonało go w przepisanym terminie. Stwierdzono 20 naruszeń z powodu braku informacji o wdrożeniu. Luksemburg zanotował trzyletnie opóźnienie w implementacji, zaś wśród 16 krajów. KE musiała opóźnić ocenę wdrożenia. Artykuł 18 dyrektywy Enforcement zobowiązywał państwa członkowskie do przedstawienia sprawozdań z wdrożenia do 2009 r. i na ich podstawie Komisja miała docelowo przygotować ocenę skuteczności i wpływu środków, a także zaproponować ewentualną zmianę przepisów.

Pierwsze sprawozdanie dotyczące oceny skutków wdrożenia art. 8 dyrektywy Enforcement pojawiło się dopiero 22.12.2010 r., w ramach dokumentu pt.: „Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów Stosowanie dyrektywy Enforcement Parlamentu Europejskiego i Rady z 29.4.2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej”[52]. Wnioski zawarte w sprawozdaniu można ocenić jako wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony Komisja wyraźnie stwierdziła, że ze względu na późną transpozycję dyrektywy Enforcement w wielu państwach członkowskich, doświadczenie w jej stosowaniu jest ograniczone. W sprawozdaniu przyznano, że wnioski opierają się jedynie na kilku sprawach sądowych, a ponadto, że: „Komisja nie mogła przeprowadzić kluczowej analizy ekonomicznej dotyczącej wpływu dyrektywy na innowacyjność i rozwój społeczeństwa informacyjnego zgodnie z art. 18 dyrektywy”[53]. Komisja Europejska wskazała jednak, że: „pierwsza ocena wpływu tej dyrektywy pokazuje, że od momentu jej przyjęcia i wdrożenia w państwach członkowskich odnotowano znaczny postęp. Dyrektywa pozwoliła stworzyć wysokie europejskie standardy prawne służące egzekwowaniu różnego rodzaju praw, które są objęte ochroną niezależnych systemów prawnych (takich jak prawo autorskie, patenty, znaki towarowe, wzory i modele, ale także oznaczenia geograficzne i prawa hodowców roślin do odmiany)”[54]. Takiego stwierdzenia nie poparto jednak danymi liczbowymi.

Ocena skuteczności dyrektywy Enforcement opierała się przede wszystkim na badaniach organizacji międzynarodowych oraz podmiotów działających w sektorze własności intelektualnej. Komisja Europejska dostrzegła dużą skalę naruszeń i związanych z nimi strat finansowych, zwłaszcza w Internecie. Jednocześnie wskazała, że dyrektywa nie została opracowana z myślą o tym wyzwaniu. Argument ten budzi jednak zastrzeżenia. Środki ochrony praw własności intelektualnej powinny być neutralne technologicznie i zapewniać skuteczną ochronę również

[52] Sprawozdanie z 22.12.2010 r. Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów Stosowanie dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29.4.2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej SEK (2010) 1589 wersja ostateczna KOM(2010) 779 wersja ostateczna, eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2010:0779:FIN:PL:PDF (dostęp: 30.3.2025 r.)
[53] *Ibidem*, s. 4
[54] *Ibidem*, s. 2

wtedy, gdy do naruszeń dochodzi w środowisku cyfrowym. Nie znajduje również potwierdzenia pogląd, zgodnie z którym w toku prac nad dyrektywą Enforcement nie uwzględniano Internetu jako potencjalnego środowiska naruszeń praw własności intelektualnej. Analiza materiałów legislacyjnych wskazuje, że już na przełomie XX i XXI w. dostrzegano wpływ rozwoju technologii cyfrowych na skuteczność egzekwowania tych praw. Problemy identyfikowane wówczas w związku z naruszeniami dokonywanymi w środowisku cyfrowym dotyczyły właśnie skuteczności środków tymczasowych i zabezpieczających, pozyskiwania i zabezpieczania dowodów, relacji prawa do informacji z ochroną prywatności oraz sposobu stosowania środków naprawczych.

Z punktu widzenia tematu niniejszej pracy, istotne znaczenie miał pkt 3.4 sprawozdania z 2010 r., który odnosił się do oceny kwestii zapewnienia odpowiedniej równowagi między prawem do informacji a przepisami dotyczącymi prywatności. Komisja Europejska przyznała, że w ramach realizacji prawa do informacji największym wyzwaniem była konieczność przestrzegania przepisów dotyczących prywatności i ochrony danych osobowych.

W sprawozdaniu podniesiono również, że w niektórych państwach członkowskich UE prawo do informacji zapewnione w dyrektywie Enforcement było zbyt restrykcyjnie. Za przykład podano Austrię, przy czym w raporcie nie wyjaśniono, na czym ta restrykcyjność miałaby polegać. Takie określenie było związane z tym, że zgodnie z przepisami prawa austriackiego informacje o naruszeniu mogły być udzielone jedynie w przypadku przesądzenia, że czyn został dokonany „na skalę handlową". Należy mieć przy tym na względzie, że odpowiednie ustawy austriackie z zakresu prawa własności intelektualnej, do których implementowano art. 8 dyrektywy Enforcement, posługują się terminem *gewerbsmäßig* (działanie o charakterze zarobkowym; spójnie z niemiecką wersją Porozumienia TRIPS)[55]. Z kolei § 1 ust. 2 austriackich przepisów handlowych[56] definiuje „skalę handlową" jako każdą działalność wykonywaną na własny rachunek, regularnie, z zamiarem uzyskania dochodu lub jakiejkolwiek innej korzyści handlowej, niezależnie od celu, w jakim taka korzyść jest przeznaczona. Wobec takiej definicji, z obowiązku udzielania informacji wyłączeni są wszyscy konsumenci[57]. Stanowisko to znalazło również potwierdzenie w orzeczeniu austriackiego Sądu Najwyższego z 12.5.2009 r. w sprawie dotyczącej podrabiania obrazów Alfonsa Waldego. Sąd

[55] *M. Wegrostek*, *F. Petillion* (red.), Enforcement of Intellectual Property Rights in the EU Member States, Cambridge University Press 2019, s. 69. Ustawodawca austriacki uznał, że art. 8 dyrektywy Enforcement ma charakter proceduralny, co jest sprzeczne z art. 47 Porozumienia TRIPS. Wobec tego, istniejące (na dzień wejścia w życie dyrektywy Enforcement) przepisy prawa austriackiego nie zostały zmienione. Jednak w ustawach austriackich (art. 151a ustawy o patentach, 55 a ustawy o znakach towarowych i art. 87b/2 ustawy o prawie autorskim) wprowadzono roszczenia materialne.

[56] **Zob. § 1 ust. 2 Gewerbeordnung 1994 (GewO 1994), BGBl. Nr. 194/1994, https://ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=10007517 (dostęp: 30.3.2025 r.). Przepis ten w tłumaczeniu własnym brzmi: „Działalność jest wykonywana w sposób gospodarczy, jeżeli jest prowadzona samodzielnie, regularnie i z zamiarem osiągnięcia zysku lub innej korzyści gospodarczej, niezależnie od ich przeznaczenia; nie ma przy tym znaczenia, czy zamierzony zysk lub inna korzyść gospodarcza mają zostać osiągnięte w związku z działalnością objętą zakresem stosowania niniejszej ustawy federalnej, czy z działalnością niepodlegającą tej ustawie".**

[57] *M. Wegrostek*, *F. Petillion* (red.), Enforcement, s. 69.

uznał, że obowiązek informacyjny nie obejmuje ujawnienia nazwisk i adresów prywatnych nabywców, ponieważ są oni odbiorcami końcowymi, a nie uczestnikami sieci dystrybucji towarów naruszających prawa autorskie[58].

Restrykcyjność prawa austriackiego w zakresie prawa do informacji, o której mowa w sprawozdaniu z 2010 r., wyrażała się również w bardzo wąskim rozumieniu przesłanki proporcjonalności. Wniosek o ujawnienie informacji nie mógł być bowiem skuteczny, jeśli był nieproporcjonalny do wagi naruszenia. Przesłanka ta wynikała z przepisów prawa materialnego[59]. Austriacki Sąd Najwyższy doprecyzował przy tym, że wniosek o udzielenie informacji nie może dotyczyć pojedynczego przypadku naruszenia, a jego ujawnienie mogłoby mieć skutki antykonkurencyjne[60]. Ponadto austriackie regulacje z zakresu praw własności intelektualnej nie wprowadziły sekcji odpowiadającej art. 8 ust. 1 lit. d) dyrektywy Enforcement, tj. przepisu zobowiązującego osoby wskazane przez podmioty wymienione w lit. a)–c) (tj. bezpośrednich naruszających prawa własności intelektualnej) do udzielenia informacji, przy założeniu, że osoby „wskazane" są jednocześnie zaangażowane w produkcję, wytwarzanie lub dystrybucję towarów albo dostarczanie usług. W prawie austriackim przyjęto, że prawo do informacji jest roszczeniem o charakterze materialnym, a nie procesowym i może obejmować osoby zaangażowane w działania wskazane jedynie w lit. a) –c) art. 8 ust. 1 dyrektywy Enforcement[61].

W sprawozdaniu z 2010 r. KE zwróciła również uwagę na wyrok ETS z 29.1.2008 r. w sprawie C-275/06 *Productores de Música de España (Promusicae) v. Telefónica de España SAU*[62] oraz postanowienie ETS z 19.2.2009 r. w sprawie C-557/07 *LSG-Gesellschaft zur Wahrnehmung von Leistungsschutzrechten GmbH v. Tele2 Telecommunication GmbH*[63]. Zgodnie z ich treścią, rozważając relację pomiędzy prawem do informacji a innymi prawami podstawowymi, za priorytet powinno przyjmować się zapewnienie odpowiedniej równowagi, a w szczególności uwzględnianie prawa ochrony danych i praw własności, które obejmuje również prawa własności intelektualnej. Zwrócono również uwagę, że nie istnieje zasada, która sugerowałaby, że prawo do prywatności powinno zasadniczo być nadrzędne względem prawa własności lub odwrotnie. Zgodnie z wytycznymi wynikającymi ze ww. orzeczeń przepisy krajowe wdrażające poszczególne dyrektywy powinny być konstruowane: „w sposób pozwalający każdorazowo na zapewnienie odpowiedniej równowagi między tymi prawami w celu zagwarantowania możliwości skutecznej ochrony podmiotów prawa autorskiego dzięki przepisowi w sprawie prawa do informacji bez pogwałcenia praw dotyczących ochrony danych osobowych"[64]. Konstruując takie wnioski, KE oparła się przede wszystkim na treści art. 7, 8 i art. 17 ust. 2 KPP, podkreślając że zarówno prawo ochrony własności, jak i ochrona danych osobowych są uznawane za prawa fundamentalne.

---

[58] *Ibidem*, s. 69 i n. Zob. orzeczenie austriackiego Sądu Najwyższego (OGH) z 12.5.2009 r., 4 Ob 34/09t, pkt 2.3.2 uzasadnienia, https://rdb.manz.at/document/ris.just.JJT_20090512_OGH0002_0040OB00034_09T0000_000 (dostęp: 12.8.2023 r.). Sąd przyjął, że prywatni nabywcy nie należą do sieci dystrybucji towarów naruszających prawa autorskie, lecz są jej odbiorcami końcowymi. Obowiązek informacyjny przewidziany w § 87b ust. 2a lit. a UrhG nie obejmuje zatem ujawnienia ich nazwisk i adresów.

[59] *Ibidem*, s. 69 i n.

[60] *Ibidem*, s. 70.

[61] *Ibidem*, s. 69 i n.

[62] Zob. wyrok TSUE z 29.1.2008 r., C-275/06, Productores de Música de España (Promusicae) przeciwko Telefónica de España SAU, ECLI:EU:C:2008:54, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:62006CJ0275 (dostęp: 30.3.2025 r.).

[63] Zob. postanowienie TSUE z 19.2.2009 r., C-557/07, LSG-Gesellschaft zur Wahrnehmung von Leistungsschutzrechten GmbH przeciwko Tele2 Telecommunication GmbH, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:62007CB0557 (dostęp: 30.3.2025 r.).

[64] Sprawozdanie z 22.12.2010 r. Komisji dla Parlamentu, s. 8.

W ww. sprawozdaniu zwrócono również uwagę na potrzebę pogłębionej analizy zależności pomiędzy przesłanką, zgodnie z którą naruszenie powinno być dokonane w celu osiągnięcia bezpośredniej lub pośredniej korzyści ekonomicznej albo handlowej, a zakresem stosowania prawa do informacji w państwach członkowskich. Komisja Europejska zwróciła się do PE, Rady Ministrów, państw członkowskich, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i wszystkich zainteresowanych stron o przesyłanie uwag. Tym samym rozpoczęła konsultacje publiczne, mające za na celu dokonanie oceny możliwych, przyszłych środków dotyczących dyrektywy Enforcement.

Na treść sprawozdania zwrócono uwagę też w dokumencie roboczym służb KE z 24.5.2011 r.[65], dotyczącym oceny skutków rozporządzenia PE i Rady w sprawie powierzenia Urzędowi Harmonizacji Rynku Wewnętrznego niektórych zadań związanych z ochroną praw własności intelektualnej, w tym zwoływania posiedzeń przedstawicieli sektora publicznego i prywatnego w charakterze europejskiego obserwatorium zajmującego się zjawiskiem podrabiania i piractwa. Wskazano, że sprawozdanie KE z 22.12.2010 r. w sprawie stosowania dyrektywy Enforcement wyraźnie ujawniło różnice w sposobie transpozycji tej dyrektywy w państwach członkowskich UE oraz w praktycznym stosowaniu jej przepisów, w tym w również w zakresie prawa do informacji. Podkreślono również konieczność poddania tych kwestii pod dyskusję w ramach przeglądu dyrektywy Enforcement.

W dniu 11.7.2011 r. Komisja Europejska opublikowała raport podsumowujący przeprowadzone konsultacje dotyczące funkcjonowania dyrektywy Enforcement[66]. Jednym z najistotniejszych zagadnień poruszonych w tym dokumencie było prawo do informacji, które stało się przedmiotem szczególnie intensywnej dyskusji uczestników konsultacji. Z treści raportu wynika, że stanowiska dotyczące zakresu oraz sposobu stosowania prawa do informacji były wyraźnie zróżnicowane. Rozbieżności te zostały przedstawione w pkt 2.4 raportu i dotyczyły zarówno oceny skuteczności obowiązujących rozwiązań, jak i kierunków ich dalszego rozwoju. Już na etapie konsultacji ujawniły się odmienne oczekiwania poszczególnych grup uczestników rynku co do funkcji oraz zakresu stosowania tego instrumentu, co potwierdza, że prawo do informacji należało do najbardziej dyskusyjnych elementów systemu egzekwowania praw własności intelektualnej.

Zdecydowana większość uczestników konsultacji, tj. podmioty uprawnione z praw własności intelektualnej (*rightholders*) oraz organizacje zbiorowego zarządzania, opowiedziała się za potrzebą doprecyzowania relacji między prawem do informacji a przepisami o ochronie danych osobowych. W ich ocenie, istniejąca konstrukcja prawna, w szczególności w kontekście anonimowości użytkowników w Internecie, uniemożliwiała skuteczne dochodzenie roszczeń i egzekwowanie praw własności intelektualnej. Wielu z nich wskazywało, że prawo do prywatności nie powinno mieć charakteru absolutnego i powinno podlegać ograniczeniom w celu zapewnienia

[65] Komisja Europejska, Dokument roboczy służb Komisji. Ocena skutków towarzysząca wnioskowi dotyczącym rozp. Parlamentu Europejskiego i Rady powierzającego Urzędowi Harmonizacji Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory) określone zadania związane z egzekwowaniem praw własności intelektualnej, w tym zadanie zgromadzenia przedstawicieli sektora publicznego i prywatnego w ramach Europejskiego Obserwatorium do spraw Podrabiania i Piractwa, SEC(2011) 612 final, Bruksela, 24.5.2011 r., eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:52011SC0612&from=EN (dostęp: 5.8.2023 r.).

[66] M. Palmedo, EC Publishes Summary of Comments Received on IPR Enforcement Directive [Komisja Europejska publikuje podsumowanie uwag dotyczących dyrektywy w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej], Infojustice, 11.7.2011 r., https://infojustice.org/archives/4157 (dostęp: 5.8.2023 r.).

ochrony interesów właścicieli praw[67]. Z kolei wszystkie organizacje konsumenckie, dostawcy usług internetowych (*Internet Service Provider*, ISP) oraz operatorzy telekomunikacyjni jednoznacznie sprzeciwili się jakimkolwiek zmianom w zakresie art. 8 dyrektywy Enforcement. Wskazywali oni, że każda próba wzmocnienia pozycji uprawnionych względem użytkowników mogłaby prowadzić do naruszenia podstawowych praw i wolności, w tym: prawa do prywatności, zasady proporcjonalności, domniemania niewinności oraz prawa do rzetelnego procesu[68].

W odniesieniu do relacji pomiędzy art. 8 dyrektywy Enforcement a przepisami dotyczącymi ochrony danych osobowych stanowiska państw członkowskich były wyraźnie podzielone. Wyniki konsultacji wskazują, że niemal połowa państw opowiedziała się za potrzebą podjęcia działań legislacyjnych, podczas gdy pozostałe uznały obowiązujący stan prawny za wystarczający. Pierwszą grupę stanowiły m.in. Belgia, Francja, Węgry, Polska, Hiszpania oraz Zjednoczone Królestwo. Państwa te wskazywały, że stosowanie art. 8 dyrektywy Enforcement w praktyce rodzi trudności wynikające z konieczności pogodzenia prawa do informacji z przepisami dotyczącymi ochrony danych osobowych. Problemy te ujawniały się przede wszystkim w sprawach dotyczących naruszeń dokonywanych z wykorzystaniem Internetu, w których ustalenie tożsamości naruszyciela wymagało przetwarzania danych osobowych. Odmienne stanowisko zajęły m.in. Czechy, Niemcy, Dania, Litwa, Portugalia, Rumunia i Słowacja. W ocenie tych państw obowiązujące przepisy zapewniały odpowiednią równowagę pomiędzy ochroną praw własności intelektualnej a ochroną danych osobowych, wobec czego nie zachodziła potrzeba podejmowania dalszych działań legislacyjnych. Na szczególną uwagę zasługuje stanowisko Europejskiego Inspektora Ochrony Danych (*European Data Protection Supervisor* - EDPS). Inspektor również nie opowiedział się za zmianą obowiązujących przepisów, uznając, że zasadniejsze będzie wydanie przez Komisję Europejską komunikatu interpretacyjnego wyjaśniającego relację pomiędzy art. 8 dyrektywy Enforcement a przepisami dotyczącymi ochrony danych osobowych. W szczególności postulowano doprecyzowanie granic dopuszczalnego przetwarzania danych osobowych w postępowaniach dotyczących naruszeń praw własności intelektualnej. Jednocześnie EDPS podkreślił, że wszelkie działania podejmowane przez uprawnionych w celu identyfikacji naruszycieli, w szczególności środki polegające na monitorowaniu aktywności użytkowników, powinny podlegać odpowiednim gwarancjom wynikającym z przepisów o ochronie danych osobowych, w tym - w przypadkach przewidzianych prawem - kontroli właściwych organów ochrony danych[69].

W dyskusji znaczną uwagę poświęcono również kilku szczegółowym zagadnieniom. Pierwszym z nich była kwestia retencji danych. Podmioty uprawnione postulowały wprowadzenie obowiązku przechowywania danych przez dostawców usług internetowych przez okres co najmniej 24 miesięcy lub alternatywnie, ustanowienie mechanizmu tzw. *quick freeze*, umożliwiającego ich tymczasowe zabezpieczenie na potrzeby przyszłych postępowań. Drugim obszarem dyskusji była rola sądów w procesie ujawniania danych osobowych. Przedstawiciele dostawców usług internetowych argumentowali, że każda decyzja o ujawnieniu takich danych powinna być poprzedzona orzeczeniem sądowym, a także przedstawieniem przez uprawnionych wiarygodnych dowodów naruszenia prawa. Trzecim zagadnieniem był zakres podmiotowy prawa do informacji. Część państw członkowskich, jak Francja, postulowała doprecyzowanie, że dane mogą być

[67] Jak wskazano w raporcie: „Wielu z nich wyraziło pogląd, że na gruncie obowiązujących przepisów użytkownicy mogą ukrywać się za anonimowością w środowisku internetowym, co w praktyce uniemożliwia uprawnionym dochodzenie przysługujących im praw", *ibidem*, s. 12.
[68] Jak wskazano w raporcie: „Wszelkie wzmocnienie wkładu pośredników w zwalczanie udostępniania plików musiałoby pozostawać zgodne z prawem do domniemania niewinności, prawem do rzetelnego procesu, prawem do prywatności oraz prawem do poufności komunikacji", *ibidem*, s. 11–12.
[69] *Ibidem*, s. 12.

ujawniane także osobom trzecim, a nie wyłącznie stronom postępowania, czemu sprzeciwiły się inne państwa, m.in. Węgry. Pojawiła się też kwestia stosowania prawa do informacji jako środka tymczasowego. Uprawnieni domagali się możliwości wcześniejszego ujawniania danych, jeszcze przed wszczęciem postępowania głównego, co spotkało się z krytyką niektórych państw członkowskich, takich jak Belgia, która wskazywała na nieodwracalny charakter takiego działania i ryzyko naruszenia praw osób trzecich.

Wnioski płynące z analizy pkt 2.4 raportu KE wskazują na dwa źródła rozbieżności między dążeniem do skutecznej ochrony praw własności intelektualnej a koniecznością przestrzegania podstawowych praw jednostki w społeczeństwie informacyjnym. Pierwszym był konflikt pomiędzy dążeniem do skutecznego egzekwowania praw własności intelektualnej a ochroną prywatności, danych osobowych i innych praw podstawowych. Drugim były różnice pomiędzy krajowymi rozwiązaniami prawnymi i praktyką stosowania art. 8 dyrektywy Enforcement.

Pomimo że konsultacje publiczne z 2011 r. zostały ogłoszone z wyraźnym zamiarem przeprowadzenia rewizji dyrektywy Enforcement, ostatecznie do niej nie doszło z uwagi na rozbieżność stanowisk pomiędzy poszczególnymi zainteresowanymi stronami, dostrzeżoną przez KE. Taki rezultat konsultacji budzi wątpliwości, ponieważ różnice wynikały z odmiennych interesów uczestników procesu legislacyjnego i były obecne już na etapie prac nad pierwotnym kształtem dyrektywy Enforcement. Tym bardziej zatem ich występowanie na etapie analizy i ewentualnej korekty istniejących niedociągnięć dyrektywy Enforcement nie powinno budzić zaskoczenia ani stanowić czynnika hamującego proces rewizji.

4.2. Dalsze konsultacje i weryfikacja skuteczności art. 8 dyrektywy Enforcement

Wobec tak daleko idących rozbieżności 30.11.2012 r. KE zainicjowała kolejne konsultacje społeczne. Przeprowadzono je za pośrednictwem Internetu w okresie od 30.11.2012 r. do 30.3.2013 r. Kwestionariusz został udostępniony w języku angielskim, niemieckim i francuskim, ale odpowiedzi były przyjmowane we wszystkich językach urzędowych UE. Badanie zapowiedziano jako część bardziej ogólnego procesu konsultacji, który miał trwać ponad dwa lata i z którego wnioski miały zostać zaprezentowane w szerszym komunikacie KE. Kwestionariusz wypełniło 282 respondentów, przy czym niektórzy odpowiadali kilka razy. Jak wskazano w treści raportu, największa część odpowiedzi (57%) została przesłana przez indywidualnych obywateli (z których 2/3 zadeklarowało, że jest podmiotami praw autorskich). Otrzymano również odpowiedzi od przedsiębiorców, którym przysługiwały prawa własności intelektualnej oraz stowarzyszeń handlowych i biznesowych i organizacji zwalczających nielegalne kopiowanie, dostawców usług internetowych, operatorów telekomunikacyjnych, organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i organów publicznych. Wśród przedsiębiorców i stowarzyszeń około 8% zadeklarowało, że należy do kategorii MŚP (mikro, mali i średni przedsiębiorcy). Odpowiedzi udzieliło także pięć państw członkowskich (Dania, Niemcy, Grecja, Węgry, Rumunia). Analizę ankiet zaprezentowano w raporcie z lipca 2013 r.[70]

W zakresie prawa do informacji, w kwestionariuszu postawiono respondentom pytanie, w jaki sposób podmioty praw autorskich identyfikują osoby naruszające prawa lub osoby, którym zarzuca się naruszenie praw? W raporcie wskazano, że prawie wszystkie odpowiedzi na tak

[70] Synteza odpowiedzi na konsultacje publiczne pt. „Egzekwowanie praw własności intelektualnej w postępowaniach cywilnych: konsultacje publiczne dotyczące efektywności postępowań oraz dostępności środków ochrony", lipiec 2013 r., unifab.com/wp-content/uploads/2016/06/summary-of-responses_en.pdf, s. 12 i n. (dostęp: 12.8.2023 r.).

postawione pytanie dotyczyły naruszeń mających miejsce w Internecie[71]. Co istotne, ponad 68% respondentów, stwierdziło, że napotkali poważne trudności w identyfikacji sprawców naruszeń. Właściciele praw wskazali m.in. takie sposoby na identyfikację naruszyciela jak: informacje ujawnione na samej stronie internetowej, informacje z bazy danych WHOIS[72], informacje o rejestracji działalności gospodarczej, składanie wniosków o nakazanie ujawnienia informacji przeciwko bankom i innym pośrednikom. Tego rodzaju odpowiedzi prowadzą do wniosku, że podmioty uprawnione z praw własności intelektualnie w pierwszej kolejności, przed zainicjowaniem ścieżki sądowej (np. wniosku o udzielenie informacji), podejmowały szereg samodzielnych prób. Respondenci wskazali jednak, że działania takie były często nieskuteczne, a uzyskane informacje okazywały się fałszywe[73]. W raporcie wskazano, że 59% respondentów, którzy zwrócili się o uzyskanie sądowe zobowiązanie pośrednika do ujawnienia tożsamości sprawcy naruszenia, odniosło sukces w tym zakresie, zaś 41% otrzymało odmowę udzielenia informacji. Trudności pojawiały się, gdy wniosek dotyczył środka tymczasowego przed podjęciem decyzji co do istoty sprawy oraz gdy domniemane naruszenie nie miało skali komercyjnej zarówno dla pośrednika, jak i sprawcy naruszenia. 50% osób, którym odmówiono dostępu do informacji, stwierdziło, że odmowy te były uzasadnione względami prywatności danych. Respondenci wskazywali na brak środków wykonawczych do przepisów nakładających na dostawców usług internetowych obowiązek ujawniania tożsamości powiązanej z adresem IP; zakaz gromadzenia i przetwarzania adresów IP oraz zbyt krótkie okresy przechowywania danych[74].

Z powyższego wynika, że porównaniu z raportem z 2011 r., raport KE z 2013 r. nie wprowadził jakościowo nowych diagnoz w odniesieniu do stosowania prawa do informacji na gruncie art. 8 dyrektywy Enforcement, lecz stanowił potwierdzenie wcześniej zidentyfikowanych problemów i kontrowersji, wskazując jednocześnie na ich utrzymującą się aktualność oraz brak odpowiednich dla tych sytuacji, rozwiązań legislacyjnych lub praktycznych.

Problemy sygnalizowane w 2011 r., takie jak trudności w identyfikacji naruszycieli, brak współpracy ze strony państw członkowskich i dostawców usług internetowych przy przekazywaniu danych bez uprzedniego orzeczenia sądowego czy rozbieżności interpretacyjne co do zakresu podmiotowego prawa do informacji, pojawiły się również w raporcie z 2013 r.

Podkreślić przy tym należy, że raport KE z 2013 r. potwierdził wcześniejsze wnioski z raportu KE z 2011 r., wskazując na utrzymujące się i systemowe trudności w identyfikowaniu sprawców naruszeń praw własności intelektualnej w środowisku cyfrowym. W wymiarze statystycznym aż 68% respondentów zadeklarowało, że napotkało trudności w identyfikacji sprawców naruszeń, co potwierdza diagnozę nieskuteczności art. 8 dyrektywy Enforcement[75] w zakresie prawa do informacji. Jednocześnie część uczestników badania podkreśliła, że trudności te nie powinny być eliminowane za wszelką cenę, wskazując na nadrzędność prawa do prywatności w kontekście niekomercyjnych naruszeń[76]. W zakresie praktyki uzyskiwania informacji od pośredników (*intermediaries*), raport odnotowywał znaczne zróżnicowanie podejść w poszczególnych państwach członkowskich UE. Tylko 15,5% respondentów wskazało, że uzyskało dane osobowe bez nakazu sądowego (np. w Niderlandach), a 23,5% zadeklarowało, że ich wnioski

[71] Udzielono 136 odpowiedzi, z których około 3% nie odnosiło się do naruszeń w Internecie.
[72] Ogólnodostępna baza danych o domenach internetowych oraz ich właścicielach: dns.pl/whois (dostęp: 12.8.2023 r.).
[73] Synteza odpowiedzi na konsultacje publiczne, za: unifab.com/wp-content/uploads/2016/06/summary-of-responses_en.pdf (dostęp na dzień: 12.8.2023 r.), s. 12 i n. Całość badania zob. web.archive.org/web/20130817093110/http://ec.europa.eu/internal_market/consultations/2012/intellectual-property-rights_en.htm (dostęp: 12.8.2023 r.).
[74] *Ibidem*.
[75] *Ibidem*, s. 13.
[76] *Ibidem*.

zostały odrzucone właśnie z powodu braku orzeczenia sądu (49%). Warto zauważyć, że nawet w przypadkach, gdy sądowe nakazy zostały wydane, 41% wniosków o ujawnienie tożsamości naruszyciela zakończyło się niepowodzeniem. Szczególne trudności występowały w przypadkach żądań dotyczących środków tymczasowych lub naruszeń o niekomercyjnym charakterze.

Wskazano także na problemy systemowe, w tym krótkie okresy przechowywania danych, zakazy przetwarzania adresów IP, a także brak implementacji przepisów krajowych nakładających obowiązek ujawniania danych przez ISP[77]. Respondenci szczególnie krytykowali anonimowość, jako istotną barierę egzekwowania praw własności intelektualnej w internecie, podkreślając, że naruszyciele „działają anonimowo i przekierowują przychody przez fikcyjne spółki-wydmuszki[78]. Respondenci wskazywali, że dostawcy dostępu do internetu dostarczają wiarygodne dane, czego nie można powiedzieć o innych pośrednikach, takich jak usługodawcy hostingowi, operatorzy płatności, brokerzy reklamowi czy platformy aukcyjne. Ich zdaniem, aby korzystać z wyłączenia odpowiedzialności przewidzianego w dyrektywie o handlu elektronicznym, na pośredników (zwłaszcza ISP) powinien zostać nałożony obowiązek znajomości tożsamości swoich klientów (*Know Your Customer*). Wskazano także, że identyfikacja naruszycieli w kontekście transgranicznym jest jeszcze trudniejsza. Tylko 2,5% ogólnej liczby respondentów uzyskało sądowy nakaz w państwie członkowskim innym niż to, w którym działał pośrednik. W opinii niektórych respondentów konieczne było każdorazowe uzyskanie odrębnego nakazu sądowego w państwie siedziby pośrednika[79].

Analiza powyższych danych prowadzi do wniosku, że mimo upływu dwóch lat od publikacji raportu KE z 2011 r., problemy związane z realizacją prawa do informacji w środowisku internetowym pozostawały aktualne, a ich skala i charakter potwierdzały konieczność przeprowadzenia reformy dyrektywy Enforcement, nie tylko interpretacyjnej, ale (być może) także legislacyjnej.

Droga do rewizji przepisów dyrektywy Enforcement była kontynuowana w kolejnym dokumencie KE z 1.7.2014 r. pt.: „W dążeniu do odnowy konsensusu w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej. Plan działania UE”[80]. W jego treści, KE wskazała, że działania zwalczające naruszenia praw własności intelektualnej powinny koncentrować się na tych, które dokonywane są na „skalę komercyjną”. Zaproponowano wprowadzenie zasady *follow the money* (podążania śladem pieniędzy), co miało wyrażać się w takim ukształtowaniu przepisów, które prowadziłoby do pozbawienia naruszycieli dostępu do dochodów. W samym dokumencie zaproponowano dziesięć działań, którym celem była ocena i rewizja polityki egzekwowania praw własności intelektualnej.

Wśród zaproponowanych działań przewidziano wydanie zielonej księgi, której celem miało być przeprowadzenie konsultacji dotyczących potrzeby podjęcia dalszych działań na poziomie UE w celu ułatwienia małym i średnim przedsiębiorstwom egzekwowania praw własności intelektualnej. Podstawę konsultacji miała stanowić ocena skuteczności krajowych mechanizmów wsparcia finansowego przedsiębiorców w dochodzeniu ochrony tych praw. Wyniki konsultacji mogły następnie posłużyć do przygotowania odpowiednich inicjatyw na poziomie UE.

W komunikacie z 2014 r. temat prawa do informacji nie został wyodrębniony jako osobna oś działania. O ile pojawiły się ogólne wzmianki o dochodzeniu roszczeń i egzekwowaniu praw w

[77] *Ibidem*.
[78] *Ibidem*.
[79] *Ibidem*, s. 14.
[80] W dążeniu do odnowy konsensusu w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej: Plan działania Unii Europejskiej, COM(2014) 392 final, eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:52014DC0392 (dostęp: 31.3.2025 r.).

postępowaniu cywilnym (co pośrednio dotyczy również funkcjonowania skutecznych rozwiązań w zakresie prawa do informacji), to zabrakło jednoznacznych sformułowań odnoszących się do art. 8 dyrektywy Enforcement. W przeciwieństwie do raportu z 2013 r., gdzie prawo do informacji było przedmiotem szerokich konsultacji i szczegółowych statystyk, w komunikacie jego obecność ma raczej charakter domyślny i techniczny.

Podsumowując treść omawianego dokumentu należałoby wskazać, że miał on charakter *stricte* organizacyjny. Komisja Europejska określiła jedynie kierunki i zaproponowała ustanawianie określonych gremiów, które dopiero w ramach własnych obrad i wniosków miałyby podjąć bardziej konkretne działania. Pomimo więc tytułu dokumentu KE („w dążeniu do odnowy konsensusu…") nie miał on znaczenia przełomowego w tym znaczeniu, że nie zmieniał żadnego z przepisów dyrektywy Enforcement. Określone w treści dokumentu „działania" również same w sobie nie miały sprawczego charakteru.

Kolejnym dokumentem, istotnym z punktu widzenia poprawy rozwiązań wynikających z dyrektywy Enforcement, był komunikat KE z 6.5.2015 r. pt.: „Strategia jednolitego rynku cyfrowego dla Europy"[81]. Również jego treść nie zawierała konkretnych (choćby propozycji) rozwiązań prawnych. W miejsce tego, skupiono się na kolejnym potwierdzeniu stanowiska KE i gotowości oraz chęci wprowadzenia skutecznego i zrównoważonego systemu egzekwowania praw własności intelektualnych w przypadku ich naruszania na skalę handlową.

Dopiero w komunikacie KE z 28.10.2015 r. pt.: „Usprawnianie jednolitego rynku: więcej możliwości dla obywateli i przedsiębiorstw" odniesiono się bardziej szczegółowo do kwestii egzekwowania praw własności intelektualnej. W jego pkt 3.3. zadeklarowano podjęcie działań mających na celu przegląd unijnych ram egzekwowania praw własności intelektualnej z uwzględnieniem: „wsparcia podejścia polegającego na śledzeniu przepływów pieniężnych w przypadku naruszeń na skalę komercyjną"[82]. Powtórzono (miało to miejsce w dokumencie KE z 1.7.2014 r., pt.: „W dążeniu do odnowy konsensusu w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej. Plan działania UE"), że dokonując takiej rewizji, KE będzie: „propagować podejście polegające na śledzeniu przepływów pieniężnych (ang. *follow the money*) w celu pozbawienia dochodów sprawców naruszeń na skalę komercyjną, ponieważ to właśnie ten rodzaj naruszeń praw własności intelektualnej przynosi największe szkody dla gospodarki UE"[83]. Zasadniczo zmiany miały pomóc w ochronie praw własności intelektualnej MŚP. W harmonogramie (załącznik do dokumentu) wskazano lata 2016–2017, jako czas podjęcia inicjatyw mających na celu unowocześnienie ochrony praw własności intelektualnej, w tym przegląd ram UE dotyczących egzekwowania praw własności intelektualnej[84].

Realizując to zobowiązanie, 9 grudnia 2015 r. KE rozpoczęła konsultacje publiczne, które trwały do 15 kwietnia 2016 r. Ich wyniki przedstawiono w dokumencie podsumowującym opublikowanym 14 września 2016 r.[85] Komisja Europejska otrzymała 492 odpowiedzi. Większość pochodziła od uprawnionych z praw własności intelektualnej, a także kolejno od: obywateli,

[81] Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego I Komitetu Regionów, Strategia Jednolitego Rynku Cyfrowego dla Europy {Swd(2015) 100 Final}, Bruksela, 6.5.2015 r. COM(2015) 192 final, eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52015DC0192 (dostęp: 12.8.2023 r.)

[82] Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, Usprawnianie Jednolitego Rynku: więcej możliwości dla Obywateli i przedsiębiorstw {Swd(2015) 202 Final} {Swd(2015) 203 Final}, Bruksela, 28.10.2015 r. COM(2015) 550 final, eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52015DC0550 (dostęp: 12.8.2023 r.), s. 18.

[83] *Ibidem*, s. 18.

[84] *Ibidem*, s. 24–25.

[85] Podsumowanie odpowiedzi na konsultacje publiczne dotyczące oceny i modernizacji ram prawnych egzekwowania praw własności intelektualnej, ec.europa.eu/docsroom/documents/18661 (dostęp: 13.8.2023 r.)

pośredników, przedstawicieli sądownictwa przedstawicieli zawodów prawniczych oraz państw członkowskich i władz publicznych. Właściciele praw autorskich, swoje prawo wywodzili z praw własności przemysłowej (2/3 respondentów) oraz praw autorskich lub praw pokrewnych (1/3 respondentów). Spośród respondentów z kategorii sądownictwa i zawodów prawniczych większość odpowiedzi pochodziła od przedstawicieli zawodów prawniczych (np. doradców), a tylko kilka odpowiedzi - od sędziów i środowisk akademickich. W kategorii pośredników, którzy wzięli udział w konsultacji mieszczą się: dostawcy usług internetowych (np. dostępu do Internetu), internetowe platformy e-commerce, a także platformy hostingowe. W konsultacjach uczestniczyli również dostawcy usług płatniczych, firm transportowych i logistycznych oraz usług reklamowych. Co istotne, w konsultacjach publicznych wzięły udział organy publiczne odpowiedzialne za politykę w zakresie własności intelektualnej, w szczególności za egzekwowanie praw własności intelektualnej oraz inne organy egzekwowania prawa z 17 państw członkowskich UE.

Badanie potwierdziło, że uczestnicy korzystali z prawa do informacji regulowanego w art. 8 dyrektywy Enforcement. Ponad połowa z nich wskazała, że korzystała z prawa do złożenia wniosków do sądu w tym zakresie, przy czym wnioski dotyczyły zarówno przestrzeni online jak i offline (w równych proporcjach) oraz miały zobowiązywać do udzielenia informacji zarówno naruszycieli, jak i pośredników. Trzeba jednak odnotować, że wnioski skierowane o ujawnienie informacji przez pośredników dotyczyły naruszeń dokonywanych online. Wnioskodawcy wskazali, że najbardziej pożądane dla nich informacje o naruszeniach, o ujawnienie których wnioskowali, obejmowały następujące kategorie: pochodzenie i sieci dystrybucji produktu naruszającego prawo, informacje nt. sprzedanej ilości i ceny, faktury i wyciągi z ksiąg handlowych, informacje dotyczące osób trzecich, z którymi naruszający ma stosunki handlowe w celu rozpowszechniania treści naruszających prawo, w tym dane dotyczące obrotów, umów ze sprzedawcami detalicznymi, nazwisk i adresów dostawców i klientów. Z kolei, od pośredników (przede wszystkim z grupy dostawców usług internetowych, tzw. ISP), uczestnicy konsultacji publicznych oczekiwali ujawniania informacji w zakresie: nazwy i adresu (fizycznego i e-mail), danych bankowych, lokalizacji serwerów, obrotów, sieci dystrybucji, adresów IP.

W treści dokumentu z 14.9.2016 r. dokonano nie tylko analizy wyników przeprowadzonych konsultacji publicznych, ale przedstawiono również propozycje zmian. Propozycje te cechowały się dużym stopniem szczegółowości. W większości stanowiły odpowiedź na trudności w stosowaniu dyrektywy Enforcement, odnotowane przez respondentów. Wzbogaciły one dokument i stworzyły podstawy do oczekiwań co do pożądanej modyfikacji treści dyrektywy Enforcement. Niestety, dyrektywa Enforcement nie zmieniła swego brzmienia.

Zamiast postulowanych zmian w dyrektywie Enforcement, 29.11.2017 r. KE wydała wytyczne dotyczące niektórych aspektów jej stosowania[86], które mają charakter niewiążący i służą jedynie jako wsparcie interpretacyjne. Niewątpliwie mogą dostarczać szczegółowych informacji lub wyjaśnień dotyczących tego, jak postanowienia dyrektywy Enforcement powinny być interpretowane lub wdrażane. Niemniej, nie zobowiązują państw członkowskich UE do postępowania zgodnie z ich brzmieniem, a jedynie pomagają zapewnić, że owe państwa interpretują i stosują prawo UE w sposób spójny i zgodny z intencjami ustawodawcy unijnego. Komisja Europejska zrezygnowała zatem z nowelizacji dyrektywy Enforcement, co mogło spowodowane kilkoma powodami. Nie zostały one co prawda wskazane wprost, można jedynie domyślać się, że

[86] Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Wytyczne dotyczące niektórych aspektów Dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej {SWD(2017) 432 final}, Bruksela, 29.11.2017 r. COM(2017) 708 final; eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52017DC0708, (dostęp: 13.8.2003 r.).

jednym z nich mogły być sprzeczne interesy stron dialogu, ponieważ na każdym etapie implementacji dyrektywy Enforcement były one podnoszone. Tytułem przykładu można wskazać, że również w 2016 r., w ramach przeprowadzanych konsultacji społecznych, ISP wskazywali np. na brak konieczności dokonywania jakichkolwiek zmian powołując się na orzecznictwo TSUE, w ramach którego ustalono kryteria dotyczące ujawniania danych osobowych, w celu umożliwienia wszczęcia postępowania cywilnego w sprawie naruszenia praw autorskich oraz dokonano interpretacji prawa do informacji[87]. Ponieważ własność intelektualna jest obszarem prawa, który jest niezwykle skomplikowany i dotyka wielu różnych aspektów gospodarki i społeczeństwa, to każda znacząca zmiana tego obszaru wymaga co do zasady szerokich konsultacji i analiz, zaś naturalnym stanem rzeczy jest występowanie sprzecznych interesów. Taka okoliczność (sama w sobie) nie powinna jednak wpływać na wycofywanie się z podjętego wcześniej procesu zmian. W odniesieniu do dyrektywy Enforcement należałoby zwrócić uwagę na swoistą niekonsekwencję. Trzeba pamiętać, że w podsumowaniu wyników badań z 14.9.2016 r. KE wskazywała na kilka kwestii, które wówczas nie były objęte dyrektywą, ale mogłyby: „zostać uwzględnione w przyszłej inicjatywie mającej na celu modernizację egzekwowania praw własności intelektualnej”[88]. Dodatkowo podkreślono, że w swojej strategii jednolitego rynku cyfrowego KE zobowiązała się do podjęcia: ukierunkowanych działań, które miały na celu wspieranie transgranicznej gospodarki cyfrowej, ale także zapewnienia bezpiecznego środowiska online dla podmiotów gospodarczych i konsumentów. Wśród przewidzianych przedsięwzięć znajdowała się modernizacja egzekwowania praw własności intelektualnej (IPR), koncentrująca się na naruszeniach na skalę komercyjną (tzw. podejście *follow the money*) i ich transgranicznym zastosowaniu. Ponadto, KE w tym samym dokumencie wskazała, że wcześniejsze konsultacje doprowadziły do wniosku, że część kluczowych przepisów dyrektywy Enforcement może nie funkcjonować prawidłowo lub nie przynosić oczekiwanych rezultatów, w szczególności w środowisku internetowym i w kontekście transgranicznym[89]. Wśród przykładów wskazano prawo do informacji, stosowanie nakazów sądowych lub obliczanie odszkodowania. Tym bardziej budzi wątpliwości fakt, że odstąpiono od wprowadzenia zmian w dyrektywie Enforcement, a jedynie przyjęto wytyczne, w ramach, których przywołano, że: „ocena dyrektywy wykazała, że środki, procedury i środki naprawcze nią przewidziane w skuteczny sposób pomogły lepiej chronić prawa własności intelektualnej w całej UE oraz lepiej radzić sobie z naruszeniami praw własności intelektualnej w sądach cywilnych. Dyrektywa doprowadziła do stworzenia wspólnych ram prawnych, dzięki którym w całej Unii ma mieć zastosowanie ten sam zestaw narzędzi. W tym względzie pozwoliła ona osiągnąć cel zbliżenia systemów ustawodawczych państw członkowskich na potrzeby egzekwowania praw własności intelektualnej na drodze cywilnej”[90]. Ocena przedstawiona przez KE nie znajduje jednak potwierdzenia w wynikach przeprowadzonych konsultacji społecznych. Zestawienie stanowiska KE z opiniami uczestników konsultacji wskazuje bowiem na znacznie większy stopień rozbieżności co do skuteczności obowiązujących rozwiązań oraz potrzeby ich dalszych zmian[91].

[87] Podsumowanie odpowiedzi na konsultacje.
[88] *Ibidem*, s. 3.
[89] *Ibidem*.
[90] Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Wytyczne dotyczące niektórych aspektów Dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej {SWD(2017) 432 final}, Bruksela, 29.11.2017 r. COM(2017) 708 final, s. 1, eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52017DC0708 (dostęp: 1.4.2025 r.).
[91] Pozytywna ogólna ocena dyrektywy wymaga zestawienia z wynikami konsultacji, które ujawniły utrzymujące się rozbieżności w zakresie prawa do informacji.

Wyniki konsultacji pozwalają wyodrębnić kilka zasadniczych obszarów problemowych[92] związanych ze stosowaniem art. 8 dyrektywy Enforcement. Dotyczyły one w szczególności transgranicznego dochodzenia informacji, zakresu i wiarygodności danych uzyskiwanych od pośredników, relacji prawa do informacji do ochrony danych osobowych, czasu trwania postępowań, rozumienia przesłanek „uzasadnionego" i „proporcjonalnego" żądania, pojęcia „skali handlowej", momentu dochodzenia prawa do informacji oraz zakresu podmiotowego obowiązku informacyjnego w środowisku cyfrowym.

Problemy te nie były całkowicie nowe. Część z nich, zwłaszcza dotycząca ochrony danych osobowych, identyfikacji naruszyciela oraz różnic w praktyce krajowej, była sygnalizowana już we wcześniejszych ocenach funkcjonowania dyrektywy. Konsultacje z 2015 r. potwierdziły ich trwałość, a zarazem pozwoliły je dokładniej zidentyfikować i skonfrontować z propozycjami możliwych rozwiązań.

4.2.1. Transgraniczne wykonywanie prawa do informacji

W podsumowaniu z konsultacji publicznych z 2015 r. wskazano kilka trudności. Pierwsza kategoria odnosiła się do transgranicznego dochodzenia prawa do informacji. Obejmowała ona zarówno problemy o charakterze ogólnym, takie jak niepewność co do przebiegu i wyniku postępowania, jego czas trwania, koszty oraz różnice w rozwiązaniach proceduralnych obowiązujących w poszczególnych państwach członkowskich, jak i trudności występujące w przypadku naruszeń dokonywanych w internecie, związane przede wszystkim z odmiennymi okresami przechowywania danych przez pośredników oraz anonimowością sprawców naruszeń. Problemy te bezpośrednio wpływały na skuteczność prawa do informacji, ponieważ mogą utrudniać lub opóźniać uzyskanie danych niezbędnych do dochodzenia ochrony praw własności intelektualnej. W szczególności w przypadku naruszeń internetowych istnieje ryzyko, że pomimo uzyskania nakazu sądowego informacje pozwalające na identyfikację naruszyciela nie będą już dostępne ze względu na upływ okresu ich przechowywania. Zróżnicowanie regulacji krajowych oraz ograniczenia w dostępie do danych mogą zatem prowadzić do niejednolitej skuteczności prawa do informacji w poszczególnych państwach członkowskich, pomimo harmonizacji jego podstaw prawnych na poziomie UE.

W odpowiedzi na tak zidentyfikowane problemy KE przedstawiła propozycje zmian mających usprawnić transgraniczne wykonywanie nakazów dotyczących udzielenia informacji, przy czym odnosiły się one jedynie do problemów o charakterze ogólnym. Zaproponowano wprowadzenie przepisów nakładających na sądy obowiązek egzekwowania nakazów wydanych przez sądy w innych państwach członkowskich UE w drodze uproszczonej, niemal automatycznej procedury, a także stworzenie zharmonizowanych i uproszczonych środków transgranicznych.

Należy jednak podkreślić, że KE w wydanych następnie wytycznych ostatecznie odstąpiła od wcześniejszej propozycji wprowadzenia uproszczonej procedury wykonywania nakazów wydanych przez sądy innych państw członkowskich. Przywołano wyjaśnienie, iż w krajach UE istniały już regulacje, które umożliwiały automatyczne uznawanie i wykonywanie niektórych wyroków sądowych wydanych w jednym państwie członkowskim przez inne państwo członkowskie UE. Słusznie w wytycznych przywołano w tym zakresie rozporządzenie Parlamentu

[92] Komisja Europejska, *Public consultation on the evaluation and modernisation of the legal framework for the enforcement of intellectual property rights - Summary of responses*, 14.9.2016, Ref. Ares(2016)5286091, http://ec.europa.eu/DocsRoom/documents/18661 (dostęp: 7.8.2026 r.).

Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z 12.12.2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych („Bruksela I bis")[93], oraz rozporządzenie (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11.7.2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II")[94]. Jednak w UE istnieją również inne instrumenty dotyczące specyficznych obszarów prawa, takie jak np. obowiązki alimentacyjne, sprawy małżeńskie, czy kwestie spadkowe, które również regulują uznawanie i wykonywanie orzeczeń sądowych. Wynika z tego, że ustawodawca unijny w niektórych przypadkach uznaje za zasadne i potrzebne stworzenie regulacji szczególnych. Tytułem przykładu można wskazać, że w kwestii obowiązków alimentacyjnych w kontekście uznawania i wykonywania decyzji w państwach członkowskich UE kluczowym instrumentem prawnym jest rozporządzenie Rady (WE) nr 4/2009 z 18.12.2008 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania decyzji oraz współpracy w sprawach obowiązków alimentacyjnych[95]. W motywie 9 i 10 tego rozporządzenia wskazano, że na przyjęcie szczególnej regulacji zdecydowano się ze względu na konieczność umożliwienia wierzycielowi alimentacyjnemu łatwego uzyskania w danym państwie członkowskim orzeczenia, które automatycznie będzie wykonalne w innym państwie członkowskim bez dokonywania żadnych dodatkowych formalności. Określono też, że osiągniecie zamierzonego celu nie byłoby możliwe bez: „jednego instrumentu wspólnotowego w obszarze zobowiązań alimentacyjnych łączącego przepisy dotyczące sporów o jurysdykcję, kolizji norm, uznawania i wykonalności orzeczeń, wykonywania orzeczeń, pomocy prawnej oraz współpracy między organami centralnymi". W związku z tym, w treści rozporządzenia określono, które sądy państw członkowskich UE są właściwe do rozpoznawania spraw dotyczących obowiązków alimentacyjnych. Wskazano także, które prawo narodowe ma zastosowanie do oceny obowiązków alimentacyjnych. Co więcej, wprowadzono zasadę, aby w każdym państwie członkowskim UE wyznaczono centralne organy, których rolą jest pomoc w uznawaniu i wykonywaniu decyzji oraz współpraca w sprawach obowiązków alimentacyjnych. Rozporządzenie ustanowiło mechanizmy współpracy, takie jak wymiana informacji, które pomagają w egzekwowaniu obowiązków alimentacyjnych. Dzięki wprowadzeniu rozporządzenia osoby uprawnione do alimentów mają łatwiejszy dostęp do egzekwowania swoich praw w innych państwach członkowskich UE. Przykład ten wskazuje, że istnienie ogólnych unijnych mechanizmów uznawania i wykonywania orzeczeń nie wyklucza potrzeby przyjęcia regulacji szczególnych, co uzasadnia rozważenie, czy obowiązujące rozwiązania zapewniają dostateczną skuteczność transgranicznego wykonywania nakazów udzielenia informacji.

Mając na uwadze, że wyniki konsultacji publicznych z 2015 r. pokazały, jak dużym problemem są w ramach wniosków o informacje kwestie transgraniczne, należy zauważyć, że KE zbyt ogólnie potraktowała zgłoszony problem, ponieważ odesłała do rozporządzeń Bruksela I i Rzym II. Nie przedstawiono żadnych argumentów, które miałyby uniemożliwić wyjątkowe podejście do spraw własności intelektualnej i wprowadzenie szczególnych środków, wzmacniających dochodzenie roszczeń na gruncie międzynarodowym. Budzi to wątpliwości w świetle tego, że KE wielokrotnie wyrażała swoje obawy dotyczące skali naruszeń praw własności intelektualnej w UE. W komunikatach, badaniach i raportach KE analizowała wpływ naruszeń praw

[93] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z 12.12.2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (wersja przekształcona), Dz.Urz. UE L 351 z 20.12.2012 r., s. 1–32 (rozporządzenie Bruksela I bis). eur-lex.europa.eu.
[94] Rozporządzenie (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11.7.2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II"), Dz.Urz. UE L 199 z 31.7.2007 r., s. 40–49. EUR-Lex.
[95] Rozporządzenie Rady (WE) nr 4/2009 z 18.12.2008 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych, Dz.Urz. UE L 7 z 10.1.2009 r., s. 1.

własności intelektualnej na europejską gospodarkę, sektory kreatywne i innowacyjne oraz konsumenckie rynki. To właśnie nielegalne kopie odpowiadają za znaczące straty w dochodach oraz utratę miejsc pracy w różnych sektorach przemysłu w UE, czego KE jest świadoma i aktywnie reaguje na problem naruszeń praw własności intelektualnej, przygotowując różne inicjatywy, strategie i środki mające na celu ich zwalczanie. Co więcej, KE współpracuje z Urzędem ds. Własności Intelektualnej Unii Europejskiej (EUIPO) w kwestii badań nad wpływem podróbek na gospodarkę UE[96]. EUIPO, przez swoje Obserwatorium ds. Naruszeń Praw Własności Intelektualnej, opublikowało wiele badań w tej dziedzinie. Szczególnie istotny jest cykl raportów pt.: *Economic Cost of IPR Infringement* (Ekonomiczny koszt naruszenia praw własności intelektualnej), który odnosi się do wpływu podróbek na różne sektory przemysłu w UE. W tych raportach analizowane są straty w sprzedaży wynikające z obrotu podróbkami w UE oraz ich wpływ na zatrudnienie i publiczne dochody. Badania (wykonywane również w 2017 r., tj. w czasie, kiedy KE wydała wytyczne), wykazywały znaczny wpływ podróbek na rynku wewnętrznym (europejskim).

Wyniki konsultacji publicznych z 2015 r. wskazują, że jednym z oczekiwań uczestników było wzmocnienie transgranicznych mechanizmów egzekwowania praw własności intelektualnej. Respondenci zwracali uwagę przede wszystkim na potrzebę stworzenia instrumentów prawnych umożliwiających skuteczniejsze dochodzenie i wykonywanie orzeczeń w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej w wymiarze transgranicznym. Brak takich rozwiązań wskazywano jako jedną z istotnych słabości obowiązującego systemu. Postulat ten zasługuje na aprobatę.

Skuteczność ochrony praw własności intelektualnej coraz częściej zależy bowiem od możliwości sprawnego przeciwdziałania naruszeniom o charakterze transgranicznym. Dotyczy to w szczególności przypadków, w których towary naruszające prawa własności intelektualnej są wytwarzane w jednym państwie, a następnie dystrybuowane lub oferowane na terytorium wielu innych państw członkowskich. Z tego punktu widzenia rozważenia wymaga dalsze zbliżenie przepisów dotyczących uznawania i wykonywania orzeczeń wydawanych w sprawach naruszeń praw własności intelektualnej. Rozwiązania umożliwiające sprawniejsze wykonywanie środków nakazowych lub zakazowych orzeczonych przez sądy innych państw członkowskich mogłyby istotnie zwiększyć efektywność zwalczania naruszeń o charakterze transgranicznym. Jednocześnie należałoby zachować zgodność takich mechanizmów z zasadami wzajemnego uznawania orzeczeń oraz gwarancjami procesowymi wynikającymi z prawa UE. Znaczenie tego problemu wykracza poza ochronę interesów podmiotów uprawnionych. Skuteczniejsze eliminowanie z rynku towarów naruszających prawa własności intelektualnej może przyczyniać się również do zwiększenia poziomu ochrony konsumentów. Dotyczy to zwłaszcza produktów, których nielegalne odpowiedniki mogą stwarzać zagrożenie dla życia lub zdrowia, takich jak produkty lecznicze, kosmetyki czy części samochodowe. Sprawniejsze wykonywanie orzeczeń sądowych mogłoby zatem ograniczyć czas pozostawania takich produktów w obrocie oraz zwiększyć skuteczność działań podejmowanych przez właściwe organy.

Ustalenia te mają znaczenie dla oceny skuteczności art. 8 dyrektywy Enforcement, ponieważ pokazują, że zakres ochrony uprawnionego zależy nie tylko od treści samego prawa do informacji, lecz również od mechanizmów umożliwiających jego skuteczne wykorzystanie w

[96] W kwietniu 2009 r. utworzono w ramach Dyrekcji Generalnej ds. Rynku Wewnętrznego i Komisji Europejskiej Obserwatorium zajmujące się zjawiskiem podrabiania i piractwa. EUIPO, jako główna agencja UE zajmująca się wyłącznie kwestiami własności intelektualnej, rozpoczęła ścisłą współpracę z Obserwatorium w kwietniu 2011 roku. W następstwie wniosku Komisji, popartego przez Parlament Europejski i Radę, Obserwatorium zostało w pełni powierzone EUIPO, wcześniej znanemu jako OHIM, w dniu 5.6.2012 roku. euipo.europa.eu/ohimportal/en/web/observatory/about-us (dostęp: 15.8.2023 r.).

sprawach transgranicznych. W dalszej części rozprawy stanowią one punkt odniesienia dla oceny, czy krajowe sposoby implementacji tego przepisu zapewniają rzeczywiście równoważny poziom ochrony oraz czy różnice proceduralne pomiędzy państwami członkowskimi osłabiają praktyczną skuteczność tego środka.

Nie bez znaczenia dla funkcjonowania rynku wewnętrznego pozostaje skuteczność transgranicznego egzekwowania praw własności intelektualnej. Na tym tle zastrzeżenia budzi pominięcie w wytycznych Komisji Europejskiej postulatu ustanowienia minimalnego, trzymiesięcznego okresu przechowywania przez dostawców usług internetowych danych umożliwiających identyfikację sprawców naruszeń. Postulat ten sformułowano we wcześniejszej analizie stosowania dyrektywy Enforcement [należy wskazać autora, tytuł i rok opracowania]. W wytycznych nie przedstawiono jednak oceny zasadności proponowanego rozwiązania ani możliwości jego wprowadzenia.

Zróżnicowanie okresów przechowywania danych w poszczególnych państwach członkowskich może ograniczać skuteczność prawa do informacji, zwłaszcza w sprawach transgranicznych. Jeżeli dane umożliwiające identyfikację naruszyciela zostaną usunięte przed uzyskaniem nakazu ich udostępnienia, wykonanie obowiązku informacyjnego może okazać się niemożliwe. Problem ten dotyczy również dostawców usług internetowych działających w kilku państwach członkowskich, którzy muszą uwzględniać odmienne regulacje krajowe dotyczące przechowywania i udostępniania danych.

Zasadne jest zatem rozważenie, czy skuteczność prawa do informacji wymaga dalej idącego ujednolicenia zasad przechowywania danych niezbędnych do identyfikacji naruszycieli. Ewentualne wprowadzenie minimalnego okresu retencji wymagałoby jednak uwzględnienia ograniczeń wynikających z unijnych przepisów o ochronie danych osobowych i prywatności oraz zasady proporcjonalności. Sama potrzeba zapewnienia skuteczności egzekwowania praw własności intelektualnej nie przesądza bowiem o dopuszczalności ustanowienia powszechnego obowiązku przechowywania danych.

Należy przy tym podkreślić, że problem retencji danych stanowi jedynie jeden z przejawów szerszego zagadnienia, jakim jest potrzeba dalszej harmonizacji transgranicznych mechanizmów egzekwowania praw własności intelektualnej. Analiza materiałów KE prowadzi do wniosku, że dalszy rozwój współpracy pomiędzy państwami członkowskimi oraz stopniowe ujednolicanie instrumentów procesowych pozostają jednym z kluczowych kierunków zwiększania skuteczności ochrony praw własności intelektualnej na rynku wewnętrznym.

4.2.2. Wiarygodność danych identyfikujących naruszyciela

Kolejny zidentyfikowany problem dotyczył poprawności uzyskiwanych danych. Konsultacje publiczne z 2015 r. uwidoczniły problem danych udostępnianych przez ISP. Respondenci wskazywali, że zdarzają się przypadki, kiedy informacje przekazywane przez ISP okazują się niezgodne z prawdą. Komisja Europejska w dokumencie podsumowującym konsultacje[97] zaproponowała podjęcie konkretnych działań naprawczych, które miałyby polegać np. na wprowadzeniu obowiązku weryfikacji przez ISP danych kontaktowych swoich klientów. Wskazano również, że problem ten jest związany ze skutecznym wdrożeniem art. 5 dyrektywy, co wymaga rewizji. Niestety, w wytycznych z 2017 r. KE wycofała się ze swego stanowiska. Co zaskakujące, jako argument wskazano, że: „dyrektywa jako taka nie może stanowić odpowiedzi na

[97] Podsumowanie odpowiedzi na konsultacje.

wszystkie wyzwania zgłoszone przez zainteresowane strony podczas oceny dyrektywy, w szczególności związane ogólniej z ochroną praw własności intelektualnej poza kontekstem sprawy sądowej lub przed jej rozpoczęciem”[98]. Jest to wytłumaczenie o tyle zaskakujące, że dyrektywa Enforcement zawiera środki (np. prawo do informacji), o które można wnioskować również przed wszczęciem postępowania.

Problem dotyczący poprawności uzyskiwanych danych, wyrażający się w tym, że dane udostępniane przez pośredników w ramach wniosków realizowanych w oparciu o prawo do informacji okazywały się fałszywe, wymagałby analizy art. 5 dyrektywy 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 8.6.2000 r. w sprawie niektórych aspektów usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego, na rynku wewnętrznym[99]. Przepis ten określa ogólne informacje, które dostawca usług jest zobowiązany dostarczyć. Dotyczy to zarówno dostawców usług społeczeństwa informacyjnego prowadzących działalność gospodarczą, jak i nieprowadzących takiej działalności. Uwagi zgłaszane przez respondentów konsultacji publicznych słusznie wskazywały, że dyrektywa o handlu elektronicznym nie nakłada na dostawców usług społeczeństwa informacyjnego ogólnego obowiązku weryfikacji danych kontaktowych swoich klientów. Warto jednak zauważyć (z perspektywy czasu w relacji do wytycznych z 2017 r.), że w kontekście pewnych specyficznych usług lub w ramach innych dyrektyw czy rozporządzeń wprowadzono wymagania w zakresie weryfikacji danych klientów. Jako przykład można wskazać świadczenia pewnych usług finansowych online. Jest to tzw. proces *Know Your Customer* (KYC), który polega na weryfikacji tożsamości klienta. W UE, głównym źródłem prawnym dotyczącym KYC jest dyrektywa w sprawie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/843 z 30.5.2018 r. zmieniająca dyrektywę (UE) 2015/849 w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu oraz zmieniająca dyrektywy 2009/138/WE i 2013/36/UE[100].

Zatem oczekiwane działania KE to poddanie pod rozwagę obowiązku weryfikowania podmiotów korzystających z usług pośredników. Nawet jeśli KE nie widziała takiej potrzeby, racjonalne byłoby wskazanie argumentów w miejsce lapidarnego określania, że dyrektywa Enforcement „nie może stanowić odpowiedzi na wszystkie wyzwania, w szczególności (…) poza kontekstem sprawy sądowej lub przed jej rozpoczęciem”[101]. Do tej pory nie przeprowadzono takiej analizy.

4.2.3. Sprawność postępowania w przedmiocie udzielenia informacji

Trzecim zidentyfikowanym przez KE problemem był nadmiernie długi czas trwania postępowań o ujawnienie informacji.

Dyrektywa Enforcement nie określa, w jakim czasie powinny być rozpoznawane wnioski o ujawnienie informacji. Takie postępowania powinny być jednak prowadzone skutecznie i

[98] Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, s. 1–2.
[99] Dz.Urz. UE L z 2000 r. Nr 178, s. 1 ze zm.
[100] Dz.Urz. UE L z 2018 r. Nr 156, s. 43. Dyrektywa - często określana jako AMLD5 –wprowadziła zmiany do poprzedniej Dyrektywy AML (2015/849) i rozszerzyła zakres tej dyrektywy, aby obejmować również dostawców usług wymiany walut wirtualnych na waluty fiducjarne oraz dostawców portfeli elektronicznych. Dzięki temu dostawcy usług związanych z kryptowalutami muszą spełniać te same wymagania AML/KYC co tradycyjne instytucje finansowe w UE.
[101] Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego. Wytyczne dotyczące niektórych aspektów dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej*, COM(2017) 708 final, Bruksela, 29.11.2017, s. 2, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52017DC0708 (dostęp: 7.8.2026 r.).

bezzwłocznie. W praktyce dokładny czas trwania takiego postępowania zależy od prawa krajowego danego państwa członkowskiego oraz specyfiki każdej indywidualnej sprawy. W motywach dyrektywy Enforcement zawarto wskazania, które odnoszą się do potrzeby szybkiego i skutecznego postępowania w sprawie naruszeń praw własności intelektualnej. Szczególne znaczenie ma motyw 21 dyrektywy Enforcement, który wskazuje na potrzebę szybkich postępowań tymczasowych w odpowiedzi na naruszenia praw własności intelektualnej, zwłaszcza gdzie istnieje ryzyko trwałych uszczerbków na prawach, które byłoby trudne do naprawienia. Motyw ten określa, że środki tymczasowe (określone w sekcji trzeciej dyrektywy Enforcement) są kluczowym narzędziem w walce z naruszeniami praw własności intelektualnej. Mogą być krytyczne w zapobieganiu dalszym naruszeniom oraz w zachowaniu ważnych dowodów. W praktyce oznacza to, że właściciele praw własności intelektualnej powinni mieć dostęp do szybkich i skutecznych środków tymczasowych w sytuacjach, w których opóźnienia lub interwencja strony naruszającej mogłaby uczynić postępowanie nieskutecznym.

Pomimo że w sprawach własności intelektualnej, a zwłaszcza w zakresie środków tymczasowych, szybkość działania ma pierwszorzędne znaczenie, ustawodawca unijny nie zdecydował się na określenie maksymalnego terminu, w jakim powinny być rozpoznawane nie tylko takie środki, ale również wnioski o ujawnienie informacji, podczas gdy wprowadzenie takiego limitu miałoby wiele zalet. Przede wszystkim, ustalenie jednolitego limitu czasowego w UE mogłoby zapewnić zgodność praktyk sądowych w państwach członkowskich UE. Dodatkowo system ochrony praw własności zyskałby większą jasność i przewidywalność. Konkretny limit czasowy mógłby także zapobiec opóźnieniom i stworzyć presję szybkiego rozpoznawania wniosków. Trudno wskazać, jakie konkretnie czynniki spowodowały, że w zakresie wniosku o ujawnienie informacji oraz środków tymczasowych i zabezpieczających nie wprowadzono takiego terminu. Nie można tego tłumaczyć faktem, że naruszenia praw własności intelektualnej mogą być bardzo różnorodne pod względem skomplikowania i okoliczności, a wprowadzenie sztywnych ram czasowych mógłby być niewłaściwe w niektórych przypadkach. Sąd rozpoznając wniosek o ujawnienie informacji nie musi rozpoznać sprawy całościowo (tj. przeprowadzić postępowania dowodowego). Konkretne (wysłowione w przepisach krajowych) przesłanki decydują o jego uwzględnieniu. Te zaś, są zgodnie z treścią dyrektywy Enforcement i skonstruowane tak, aby nie stały na przeszkodzie szybkiemu rozpoznaniu wniosku. Przyczyny braku określenia terminu na rozpoznanie wniosku nie wynikają również z odrębności systemów prawnych krajów UE. W tym przypadku interes strony wyrażający się w konieczności szybkiego uzyskania informacji i ryzyku ich zniszczenia lub ukrycia powinien być decydujący.

Na marginesie należy zauważyć, że wyznaczanie konkretnych terminów w dyrektywach unijnych nie jest rozwiązaniem wyjątkowym. Tytułem przykładu można przywołać dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/11/UE z 21.5.2013 r. w sprawie alternatywnych metod rozstrzygania sporów konsumenckich oraz zmiany rozporządzenia (WE) Nr 2006/2004 i dyrektywy 2009/22/WE (dyrektywa w sprawie ADR w sporach konsumenckich)[102]. Zgodnie z jej treścią procedury ADR powinny zazwyczaj kończyć się w ciągu 90 dni od dnia, w którym podmiot odpowiedzialny za ADR otrzymał pełną dokumentację i informacje dotyczące sporu. Powyższe wynika z art. 8 pkt e) wskazanej dyrektywy, zgodnie z treścią którego: „Państwa członkowskie zapewniają, by postępowania ADR były skuteczne i spełniały następujące wymogi: e) wynik postępowania ADR jest udostępniany w terminie 90 dni kalendarzowych od daty otrzymania przez podmiot ADR kompletnej skargi. W przypadku wysoce zawiłych sporów podmiot ADR

[102] Dz.Urz. UE L z 2013 r. Nr 165, s. 63.

odpowiedzialny za rozstrzygnięcie może wg własnego uznania przedłużyć ten termin, wynoszący obecnie 90 dni kalendarzowych. Strony powinny zostać poinformowane o każdym tego typu przedłużeniu oraz o spodziewanym czasie, jaki będzie potrzebny do zakończenia sporu". Przepis ten ma znaczenie w kontekście relacji konsumenckich, gdzie niewielkie kwoty i proste spory mogą szybko stać się zbyt kosztowne do rozstrzygnięcia w tradycyjnym systemie sądowym. Ograniczenie czasu do 90 dni stanowi więc próbę zrównoważenia interesów wszystkich zaangażowanych stron.

Skoro zarówno konsumenci, jak i twórcy należą do podmiotów objętych szczególną ochroną w prawie unijnym, można było oczekiwać, że próby określenia ram czasowych rozpoznawania wniosków w prawie konsumenckim skłonią Komisję Europejską do podjęcia podobnej analizy w odniesieniu do prawa do informacji. Było to tym bardziej uzasadnione, że problem przewlekłości rozpoznawania wniosków o udzielenie informacji został już zidentyfikowany we wcześniejszej analizie stosowania dyrektywy Enforcement. Choć wytyczne nie mogły ustanowić wiążących terminów procesowych, Komisja mogła przynajmniej ocenić potrzebę ich wprowadzenia w celu zwiększenia skuteczności tego środka ochrony.

4.2.4. Przesłanki zasadności i proporcjonalności żądania informacyjnego

Czwarty problem wyrażał się w braku jasnych definicji i wytycznych co do pojęcia „uzasadniony" wniosek (odmowa udzielenia informacji z powodu „nieuzsadnienia") oraz „proporcjonalnego" żądania w ramach wniosku o udzielenie informacji.

W toku konsultacji publicznych z 2015 r. respondenci z państw członkowskich UE i organów publicznych zgłaszali potrzebę wyjaśnienia kryteriów stosowanych w celu pogodzenia wymogów prawa do poszanowania życia prywatnego/ochrony danych osobowych z jednej strony i skutecznego prawa do informacji z drugiej strony. Wskazywano, że wyjaśnienia wymagają przesłanki takie jak „uzasadnienie" i „proporcjonalność". W wydanych wytycznych KE kompleksowo omówiła rozumienie tych przesłanek. Nie zdecydowano się na zmianę brzmienia dyrektywy Enforcement. Ogólnie wskazano jedynie, że zgodnie z jej art. 8: „organy sądowe mogą wymagać od naruszającego lub pewnych innych osób zapewnienia informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej. Informacja ta mogła obejmować dane osobowe, jeżeli tego rodzaju ujawnienie odbywa się zgodnie z obowiązującymi przepisami w sprawie ochrony danych osobowych oraz istnieją zabezpieczenia gwarantujące właściwą równowagę między rożnymi prawami podstawowymi występującymi w sprawie"[103].

W treści wytycznych przywołano także trzy sprawy, tj.: C-275/06 *Promusicae*[104], C- 461/10 *Bonnier*[105] oraz C-580/13 *Coty Germany gmbH v. Stadtsparkasse Magdeburg* [106]. Prawo UE zezwalało na ustanowienie obowiązku ujawnienia danych na potrzeby postępowania cywilnego, lecz samo nie nakładało wówczas bezwarunkowego obowiązku przyjęcia takiego rozwiązania. W

[103] Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, s. 14 (dostęp: 20.8.2023 r.).
[104] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości (wielka izba) z dnia 29 stycznia 2008 r., *Productores de Música de España (Promusicae) przeciwko Telefónica de España SAU*, C-275/06, ECLI:EU:C:2008:54, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:62006CJ0275 (dostęp: 7 sierpnia 2026 r.).
[105] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości (trzecia izba) z dnia 19 kwietnia 2012 r., *Bonnier Audio AB i in. przeciwko Perfect Communication Sweden AB*, C-461/10, ECLI:EU:C:2012:219, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:62010CJ0461 (dostęp: 7 sierpnia 2026 r.).
[106] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości (czwarta izba) z dnia 16 lipca 2015 r., *Coty Germany GmbH przeciwko Stadtsparkasse Magdeburg*, C-580/13, ECLI:EU:C:2015:485, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:62013CJ0580 (dostęp: 7 sierpnia 2026 r.).

oparciu o wnioski płynące z kolejnej sprawy (C- 461/10 *Bonnier*) podkreślono, że to przepisy krajowe powinny określać przesłanki, które umożliwią sądowi ocenę konfliktu interesów i zachowanie proporcjonalności. Z kolei, na podstawie ostatniej ze wskazanych spraw (C-580/13 *Coty Germany gmbH v. Stadtparkasse*), dostrzeżono, że przepisy krajowe nie powinny wprowadzać możliwości nieograniczonego i bezwarunkowe powoływania się na tajemnicę bankową bowiem stoi to w sprzeczności z art. 8 ust. 3 lit. e) dyrektywy Enforcement.

Wyjaśnienia KE są bardzo ogólne, a co więcej opierają się na wyrokach TSUE podczas definiowania tych przesłanek. Już ten fakt może świadczyć o tym, że dyrektywa Enforcement powinna zawierać bardziej dokładne wskazania dotyczące proporcjonalności i uzasadnienia wniosków o udzielenie informacji. W kontekście dyrektywy Enforcement, a w szczególności wniosku o udzielenie informacji, zasadniczym pytaniem jest jednak to, czy ogólność i elastyczność przesłanek są zaletą, czy wadą, i czy prowadzą do osiągnięcia celów dyrektywy w sposób skuteczny i sprawiedliwy. W przypadku wniosku o udzielenie informacji, dla którego szybkość działania sądów krajowych ma istotne znaczenie, bardziej precyzyjne sformułowanie przesłanek (w treści dyrektywy Enforcement) mogłyby pomóc w uniknięciu różnorodnych interpretacji krajowych. Uwaga ta pozostaje aktualna w zakresie pozostałych zidentyfikowanych przez KE i wskazanych niżej problemów.

4.2.5. Przesłanka „skali handlowej”

Komisja Europejska zwróciła również uwagę na rozbieżności w stosowaniu pojęcia „skali handlowej”, które nie zostało zdefiniowane w dyrektywie Enforcement. W wydanych wytycznych wskazała, że pojęcie to powinno podlegać jednolitej wykładni w państwach członkowskich, uwzględniającej zarówno kryteria jakościowe, w szczególności dążenie do uzyskania korzyści gospodarczej lub handlowej, jak i ilościowe, takie jak liczba i zakres naruszeń. Tym samym Komisja opowiedziała się przeciwko ocenie skali handlowej wyłącznie na podstawie ilościowego wymiaru naruszenia.

4.2.6. Dopuszczalność dochodzenia prawa do informacji przed rozstrzygnięciem sprawy co do istoty

Szóstym z kolei problem wskazanym przez KE był brak jednolitego podejścia czy prawo do informacji może być stosowane przed wydaniem orzeczenia co do istoty sprawy. W tym zakresie KE już w analizie podała, że prawo do informacji może być stosowane przed wydaniem orzeczenia co do istoty sprawy.

W wytycznych Komisja Europejska wyjaśniła ponadto, że użyte w art. 8 dyrektywy Enforcement sformułowanie „w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej” [107] nie oznacza konieczności wydania nakazu udzielenia informacji w ramach tego samego postępowania. Nakaz taki może zostać wydany również w odrębnym postępowaniu wszczętym po zakończeniu sprawy dotyczącej naruszenia, w celu przygotowania dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, a także- jeżeli pozwala na to prawo krajowe- przed rozstrzygnięciem sprawy o naruszenie co do istoty, w ramach środka tymczasowego.

[107] Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego. Wytyczne dotyczące niektórych aspektów dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej*, COM(2017) 708 final, Bruksela, 29.11.2017, s. 27, EUR-Lex - COM(2017) 708 final (dostęp: 7.8.2026 r.).

4.2.7. Zakres podmiotowy obowiązku informacyjnego w środowisku cyfrowym

Ostatni z problemów zidentyfikowanych przez KE dotyczył braku jednoznacznych kryteriów pozwalających określić, jakie podmioty należy uznawać za osoby trzecie w rozumieniu art. 8 dyrektywy Enforcement w środowisku internetowym. Problem ten miał istotne znaczenie praktyczne, ponieważ rozwój gospodarki cyfrowej doprowadził do powstania nowych modeli dystrybucji treści naruszających prawa własności intelektualnej, które nie odpowiadały klasycznym relacjom występującym w obrocie tradycyjnym. W swojej analizie KE wskazała, że za osoby trzecie w środowisku internetowym należy uznawać przede wszystkim podmioty pozostające z naruszycielem w relacjach handlowych, służących osiąganiu korzyści ekonomicznych z rozpowszechniania treści naruszających prawa własności intelektualnej. Jako przykłady wskazano m.in. strony internetowe udostępniające odsyłacze do nielegalnych treści, agregatory, rejestratorów nazw domen, sieci reklamowe oraz podmioty udostępniające treści (*uploaders*). Komisja traktowała te podmioty jako funkcjonalne odpowiedniki ogniw sieci dystrybucji występujących w tradycyjnym obrocie towarami naruszającymi prawa własności intelektualnej. W wytycznych KE przyjęła jednak szersze ujęcie analizowanego zagadnienia. Wskazano, że za pośredników mogą zostać uznane również podmioty świadczące usługi, które - z uwagi na okoliczności konkretnej sprawy - są wykorzystywane przez osoby trzecie do naruszania praw własności intelektualnej. Jednocześnie podkreślono, że uznanie danego podmiotu za pośrednika nie jest uzależnione od istnienia bezpośredniego stosunku prawnego, w szczególności stosunku umownego, pomiędzy nim a naruszycielem.

W 2026 r. opublikowano badanie uzupełniające dotyczące stosowania dyrektywy Enforcement, przygotowane dla KE[108]. Objęło ono analizę przepisów, praktyki i orzecznictwa dziewięciu państw członkowskich, orzecznictwa TSUE, a także wyniki ankiet, wywiadów i konsultacji z przedstawicielami uprawnionych, praktyki prawniczej, wymiaru sprawiedliwości oraz organów krajowych. Badanie potwierdziło, że mimo formalnego wdrożenia art. 8 dyrektywy Enforcement we wszystkich państwach członkowskich nadal utrzymują się istotne rozbieżności dotyczące warunków udzielania informacji, zakresu danych objętych nakazem oraz relacji prawa do informacji do ochrony danych osobowych i innych praw podstawowych. Jedynie 20% respondentów oceniło, że ustawodawstwo krajowe zawiera jasne wskazówki dotyczące rozwiązywania takich kolizji, podczas gdy 48% wskazało na brak jednoznacznych wskazówek, a dalsze 25% uznało regulację za niewystarczającą albo całkowicie pomijającą ten problem.

Wymowa tych ustaleń jest krytyczna. Ponad dwadzieścia lat po przyjęciu dyrektywy Enforcement oraz niemal dziesięć lat po wydaniu wytycznych z 2017 r. prawo do informacji nadal nie osiągnęło zakładanej jednolitości, przewidywalności i skuteczności. Pomimo tego jako zasadniczy kierunek dalszego działania wskazano opracowanie kolejnych szczegółowych wytycznych dla sędziów, także w postaci niewiążących instrumentów soft law, bez konieczności zmiany dyrektywy Enforcement. Trudno uznać tę propozycję za wystarczającą. Skoro dotychczasowe wytyczne nie usunęły rozbieżności, a problemy zidentyfikowane już w pierwszych latach stosowania art. 8 dyrektywy Enforcement pozostają aktualne, ich dalsze rozwiązywanie

[108] European Commission: Directorate-General for Internal Market, Industry, Entrepreneurship and SMEs, Follow-up study on the application of the Directive on the Enforcement of Intellectual Property Rights, Publications Office of the European Union, 2026, data.europa.eu/doi/10.2873/9680583 (dostęp: 31.7.2026 r.). Raport został opracowany na podstawie m.in. przeglądu orzecznictwa, ankiet, wywiadów oraz paneli eksperckich.

wyłącznie za pomocą niewiążących objaśnień oznacza w istocie przeniesienie na sądy ciężaru uzupełniania niedostatecznie precyzyjnej regulacji. Utrzymywanie się tych samych wątpliwości wskazuje raczej na potrzebę ponownej oceny treści art. 8 dyrektywy Enforcement i rozważenia ustanowienia bardziej precyzyjnych, wiążących standardów ujętych bezpośrednio w treści norm.

5. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza pozwala wskazać dwie zasadnicze płaszczyzny problemowe związane z ukształtowaniem prawa do informacji przewidzianego w art. 8 dyrektywy Enforcement. Pierwsza wynika z samej funkcji tego instrumentu i konieczności pogodzenia skutecznego egzekwowania praw własności intelektualnej z ochroną praw i interesów podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji. Druga, wiąże się ze sposobem normatywnego ukształtowania art. 8, w szczególności z wysokim stopniem ogólności części jego przesłanek oraz z zakresem swobody pozostawionej państwom członkowskim przy implementacji i stosowaniu tej regulacji. Rozróżnienie tych dwóch płaszczyzn ma zasadnicze znaczenie dla dalszej oceny funkcjonowania prawa do informacji.

Potrzeba wyważenia przeciwstawnych interesów była obecna już na etapie kształtowania tej instytucji. Kolejne propozycje regulacji rozszerzały zakres prawa do informacji, zapewniając uprawnionemu dostęp do danych pozwalających ustalić źródło i sieć dystrybucji naruszenia, a także jego ekonomiczny wymiar, przy jednoczesnym wprowadzaniu gwarancji chroniących sytuację prawną osób zobowiązanych do udzielenia informacji. W toku prac legislacyjnych dyskutowano zarówno zakres podmiotów objętych obowiązkiem informacyjnym, możliwość nałożenia tego obowiązku na osoby niebędące bezpośrednimi naruszycielami, relację prawa do informacji do ochrony danych osobowych i prywatności, ochronę informacji poufnych i tajemnicy zawodowej, jak również zakaz samooskarżenia oraz zakres swobody sądu przy ocenie zasadności i proporcjonalności żądania. Ostateczne brzmienie art. 8 odzwierciedla zatem próbę pogodzenia skuteczności ochrony praw własności intelektualnej z ochroną podmiotu zobowiązanego. Nie rozstrzyga jednak w sposób wyczerpujący, według jakich kryteriów równowaga ta powinna być osiągana w poszczególnych przypadkach.

Odrębnym problemem jest jakość legislacyjna przyjętej regulacji. Prace nad dyrektywą ujawniły istotne różnice stanowisk co do zakresu i sposobu funkcjonowania prawa do informacji, a także liczne wątpliwości interpretacyjne. Dyrektywa została jednak przyjęta już w pierwszym czytaniu, co ograniczyło możliwość dalszego dopracowania części proponowanych rozwiązań i usunięcia wcześniej zidentyfikowanych wątpliwości. Porównanie art. 9 projektu z ostatecznym art. 8 wskazuje, że część problemów została w toku prac dostrzeżona i uwzględniona. Wprowadzono wymóg uzasadnionego i proporcjonalnego żądania, doprecyzowano krąg podmiotów zobowiązanych oraz rozszerzono gwarancje służące ochronie podmiotów, od których żądano informacji.

Konsekwencje tej niedookreśloności należy rozpatrywać na dwóch płaszczyznach. Ważne jest, że z zastosowanie dyrektywy jako instrumentu harmonizacji pozostawiło państwom członkowskim swobodę co do formy i środków implementacji wspólnego standardu. Znaczenie tej swobody zwiększała ogólność niektórych elementów art. 8, których konkretyzacja następowała w prawie krajowym i praktyce jego stosowania. W rezultacie wspólnemu unijnemu źródłu regulacji nie zawsze towarzyszył jednolity sposób funkcjonowania prawa do informacji w poszczególnych państwach członkowskich. Dodatkowo, niedostateczna precyzja art. 8 pogłębiała trudności związane z wyważeniem interesów podmiotu uprawnionego i podmiotu zobowiązanego. Najlepiej

widoczne jest to w odniesieniu do wymogu proporcjonalności oraz relacji prawa do informacji do ochrony prywatności i danych osobowych. Prawodawca unijny wprowadził mechanizmy wymagające uwzględnienia proporcjonalności oraz ochrony praw podmiotu zobowiązanego, natomiast szczegółowe kryteria wyważenia konkurujących interesów były następnie rozwijane w orzecznictwie TSUE i stanowisku Komisji Europejskiej. Późniejsze orzecznictwo TSUE oraz działania interpretacyjne Komisji Europejskiej wskazują, że treść art. 8 nie dostarcza sama w sobie wyczerpujących kryteriów rozstrzygania tych kolizji.

Ocena funkcjonowania art. 8 dyrektywy Enforcement po jego transpozycji potwierdziła trwałość dwóch zasadniczych grup problemów ujawnionych już we wcześniejszych ocenach. Pierwsza dotyczyła trudności w zapewnieniu skutecznego dostępu do informacji przy jednoczesnym poszanowaniu prywatności i ochrony danych osobowych. Druga wiązała się ze zróżnicowaniem sposobu stosowania prawa do informacji w państwach członkowskich. Raporty i konsultacje z 2011 i 2013 r. wskazywały w szczególności na trudności w identyfikacji naruszycieli, uzyskiwaniu danych od pośredników oraz określeniu relacji prawa do informacji do ochrony danych osobowych. Późniejsze konsultacje pozwoliły zidentyfikować dalsze, bardziej szczegółowe problemy dotyczące m.in. transgranicznego dochodzenia informacji, wiarygodności danych przekazywanych przez pośredników, czasu trwania postępowań, rozumienia pojęcia „skali handlowej", momentu dochodzenia prawa do informacji oraz przesłanek zasadności i proporcjonalności żądania.

Szczególnego znaczenia część tych trudności nabrała w sprawach dotyczących naruszeń dokonywanych w środowisku cyfrowym. Skuteczność identyfikacji naruszyciela była w nich uzależniona m.in. od możliwości uzyskania danych od pośredników, okresu ich przechowywania oraz możliwości powiązania określonych danych, w szczególności adresu IP, z konkretnym użytkownikiem. Nie prowadzi to jednak do wniosku, że źródłem wskazanych trudności było samo pojawienie się naruszeń w środowisku cyfrowym. Problemy związane z wykorzystaniem technologii cyfrowych były dostrzegane już w toku prac poprzedzających uchwalenie dyrektywy. Rozwój gospodarki cyfrowej ujawnił natomiast ze szczególną intensywnością praktyczne znaczenie problemów związanych z zakresem obowiązków pośredników, ochroną danych osobowych, identyfikacją użytkowników oraz dostępnością danych potrzebnych do realizacji prawa do informacji.

Późniejsze działania Komisji Europejskiej nie doprowadziły do zasadniczej zmiany tego stanu. Pomimo zidentyfikowania, w kolejnych konsultacjach, konkretnych problemów i propozycji ich rozwiązania nie zdecydowano się na zmianę art. 8. Wytyczne z 2017 r. doprecyzowały sposób interpretacji części elementów tego przepisu, w szczególności w świetle orzecznictwa TSUE, lecz nie doprowadziły do usunięcia rozbieżności w jego stosowaniu. Znaczenie tego wniosku wzmacniają wyniki badania uzupełniającego z 2026 r., przeprowadzonego przez KE. Jego wyniki nadal wskazują na istotne rozbieżności w analizowanych państwach w zakresie warunków udzielania informacji, zakresu danych objętych nakazem oraz sposobu rozstrzygania kolizji z ochroną danych osobowych i innymi prawami podstawowymi.

Z przeprowadzonej analizy wynika zatem, że to nie kompromisowy charakter art. 8 stanowi jego podstawową słabość. Konieczność pogodzenia skuteczności ochrony praw własności intelektualnej z ochroną praw podmiotów zobowiązanych jest immanentną cechą prawa do informacji i sama w sobie nie świadczy o wadliwości regulacji. Problem polega na tym, że prawodawca unijny połączył rozbudowany zakres podmiotowy i przedmiotowy prawa do informacji z wysokim poziomem ogólności części przesłanek jego stosowania oraz znaczną swobodą pozostawioną państwom członkowskim przy realizacji wspólnego standardu.

Prawodawca unijny podjął zatem próbę wzmocnienia prawa do informacji, lecz znów zatrzymał się w pół drogi, pozostawiając bez dostatecznego doprecyzowania kwestie istotne dla skutecznego korzystania z tego środka ochrony.

Ustalenie to wyznacza punkt odniesienia dla dalszej analizy rozwiązań krajowych. Pozwoli ona odróżnić rozbieżności wynikające z treści art. 8 dyrektywy Enforcement, w szczególności z pozostawionej państwom członkowskim swobody regulacyjnej oraz niedookreślenia niektórych jego postanowień, od różnic będących następstwem sposobu implementacji tego przepisu i jego powiązania z krajowymi regulacjami procesowymi. Rozróżnienie to umożliwi ocenę, które rozwiązania mieszczą się w granicach swobody pozostawionej państwom członkowskim, a które mogą utrudniać osiągnięcie celu dyrektywy.

W odniesieniu do prawa polskiego umożliwi to następnie rozróżnienie problemów mających źródło w: regulacji unijnej od tych, które wynikają z krajowej kwalifikacji prawnej tej instytucji, sposobu jej ukształtowania procesowego lub praktyki stosowania. Rozróżnienie to jest również niezbędne dla sformułowania wniosków *de lege ferenda*, ponieważ pozwala ustalić, czy usunięcie stwierdzonych problemów wymaga zmiany prawa unijnego, ingerencji ustawodawcy krajowego, czy też przede wszystkim zmiany sposobu wykładni i stosowania obowiązujących przepisów.

Rozdział II. Prawo do informacji w wybranych krajach europejskich

1. Wprowadzenie
2. Implementacja przepisów dyrektywy Enforcement w Niemczech
2.1. Kształtowanie się podstaw prawnych prawa do informacji
2.2. Prawo do informacji po implementacji dyrektywy Enforcement
2.2.1. Ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa
2.2.2. Przesłanka „działania na skalę handlową"
2.2.3. Naruszenia praw własności intelektualnej w środowisku cyfrowym.
3. Prawo do informacji na gruncie prawa francuskiego
3.1. Regulacje prawa francuskiego dotyczące prawa do informacji na gruncie CPI
3. 2. Materialnoprawne podstawy i zakres prawa do informacji w CPI
4. Pozyskiwanie informacji w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej w Zjednoczonym Królestwie
4.1. Nakaz umożliwienia przeszukania i zabezpieczenia dowodów (Anton Piller Order)
4.2. Nakaz ujawnienia informacji przez osobę trzecią (Norwich Pharmacal Order)
4.3. Wnioski
5. Podsumowanie

1. Wprowadzenie

Analiza przeprowadzona w rozdziale I wykazała, że art. 8 dyrektywy Enforcement ustanowił wspólny standard prawa do informacji, pozostawiając jednak państwom członkowskim UE znaczną swobodę w zakresie jego normatywnego ukształtowania i proceduralnego stosowania. Ogólny sposób sformułowania przesłanek stosowania tego środka ochrony własności intelektualnej wzbudził liczne wątpliwości dotyczące m.in. jego relacji do postępowania w sprawie naruszenia, dopuszczalności kierowania żądania wobec osób trzecich, a także sposobu ochrony informacji poufnych i innych praw podmiotów zobowiązanych.

Podstawowym celem niniejszego rozdziału jest ustalenie i ocena, jaki konkretny standard ochrony wynikający z prawa do informacji wprowadził art. 8 dyrektywy Enforcement w porównaniu z rozwiązaniami istniejącymi wcześniej w wybranych krajowych porządkach prawnych. Wymaga to określenia, komu, wobec jakich podmiotów, w jakim zakresie i na jakich warunkach przepis ten miał zapewnić dostęp do informacji oraz jakie gwarancje przewidywał dla podmiotów zobowiązanych. Wyniki tej analizy posłużą następnie ocenie polskiego wezwania do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej, stanowiącego główny przedmiot rozprawy. Pozwolą bowiem wyznaczyć punkt odniesienia zarówno dla oceny zgodności polskiej regulacji ze standardem unijnym, jak i dla zbadania, czy przyjęte rozwiązania zapewniają skuteczną ochronę uprawnionego przy odpowiednim uwzględnieniu praw podmiotu zobowiązanego.

Realizacji tego celu służy porównanie standardu ustanowionego w art. 8 dyrektywy Enforcement z wynikami jego implementacji w Niemczech, Francji i Zjednoczonym Królestwie. Dopiero uwzględnienie stanu prawnego sprzed przyjęcia dyrektywy, sposobu jej transpozycji oraz późniejszych zmian ustawodawczych i praktyki orzeczniczej pozwala ocenić rzeczywiste znaczenie tego przepisu. Analiza zmierza do ustalenia, w jakim zakresie wprowadził on nowe rozwiązania, wzmocnił istniejącą ochronę lub nadał jej bardziej kompleksowy charakter. Służy także rozpoznaniu problemów, które ujawniły się przy jego implementacji i stosowaniu, sposobów ich rozwiązywania oraz przyczyn ich wystąpienia, z uwzględnieniem niedoskonałości regulacji unijnej i uwarunkowań krajowych. Ponadto pozwala zbadać, jak wybrane państwa wykorzystały swobodę wynikającą z ogólnego brzmienia art. 8 dyrektywy Enforcement.

Wybór wskazanych wyżej państw uzasadnia połączenie rozwiniętych systemów ochrony własności intelektualnej i wieloletniego doświadczenia w rozpoznawaniu sporów dotyczących naruszeń praw wyłącznych z odmiennymi sposobami ukształtowania dostępu do informacji przed przyjęciem dyrektywy Enforcement. Niemcy dysponowały rozwiniętymi roszczeniami informacyjnymi, Francja — instrumentami pozyskiwania i zabezpieczania dowodów naruszenia, natomiast w Zjednoczonym Królestwie istotną rolę odgrywały środki wypracowane w orzecznictwie, wywodzące się z tradycji *common law* i *equity*. Reprezentatywność tego doboru odnosi się zatem do odmiennych sposobów zapewniania dostępu do informacji i włączania standardu unijnego do istniejącego systemu ochrony. Pozwala to zbadać oddziaływanie tego samego przepisu w porządkach o różnych punktach wyjścia, a zarazem dysponujących dorobkiem umożliwiającym ocenę jego przydatności i ograniczeń.

W pierwszej kolejności analizie poddane zostanie prawo niemieckie ze względu na szczególną rolę tego porządku prawnego w historycznym kształtowaniu roszczenia informacyjnego. Niemieckie sądy już od końca XIX w. rozwijały obowiązki informacyjne, początkowo bez wyraźnej podstawy ustawowej, a następnie w oparciu o zasadę lojalności i dobrej wiary wyrażonej w § 242 BGB[109]. Jeszcze przed przyjęciem dyrektywy Enforcement funkcjonowały tam zarówno akcesoryjne roszczenia służące ustaleniu zakresu roszczeń głównych, jak i szczególne roszczenia ustawowe dotyczące pochodzenia oraz kanałów dystrybucji przedmiotów naruszających prawa. Analiza tego systemu pozwoli ustalić, co art. 8 dyrektywy Enforcement wniósł do rozwiniętego już modelu ochrony, zwłaszcza w zakresie obowiązków osób trzecich. Umożliwi również prześledzenie sposobu równoważenia prawa do informacji z ochroną tajemnicy przedsiębiorstwa, zasadą proporcjonalności oraz prawami podmiotów zobowiązanych.

Następnie omówione zostanie prawo francuskie, w którym transpozycja art. 8 dyrektywy Enforcement została włączona do skodyfikowanego systemu ochrony poszczególnych praw własności intelektualnej. Szczególne znaczenie ma przy tym relacja prawa do informacji do historycznie ukształtowanej instytucji *saisie-contrefaçon*, służącej pozyskiwaniu i zabezpieczaniu dowodów naruszenia. Francuski model pozwala zbadać, w jaki sposób środek wprowadzony w wyniku implementacji dyrektywy został dostosowany do istniejących instytucji procesowych oraz czy jego pierwotna transpozycja zapewniła wystarczająco jasne określenie momentu zastosowania prawa do informacji, jego zakresu i możliwości wykorzystania uzyskanych danych do ustalenia rozmiarów naruszenia oraz poniesionej szkody. W tym kontekście ocenie podlegać będzie także

[109] Bürgerliches Gesetzbuch (BGB) z 18.8.1896 r., RGBl. 1896, s. 195 i n., § 242 (*Treu und Glauben*); tekst jednolity ogłoszony 2.1.2002 r., BGBl. I, s. 42, 2909; 2003 I, s. 738, https://www.gesetze-im-internet.de/bgb/ (dostęp: 7.8.2026 r.).

znaczenie korekt ustawowych dokonanych w 2014 r.[110] Zestawienie prawa francuskiego i niemieckiego umożliwi zatem zbadanie, jak odmienne instrumenty istniejące w dwóch systemach kontynentalnych wpłynęły na sposób implementacji tego samego standardu unijnego.

Analizę zamyka omówienie rozwiązań Zjednoczonego Królestwa, reprezentujących tradycję *common law* i *equity*, w której obowiązki informacyjne oraz środki służące zabezpieczeniu dowodów były rozwijane przede wszystkim w orzecznictwie. Szczególne znaczenie mają nakazy *Norwich Pharmacal*, umożliwiające uzyskiwanie informacji, oraz nakazy Anton Piller, służące zabezpieczeniu dowodów. Ich uwzględnienie wymaga rozróżnienia realizowanych funkcji, ponieważ nie każdy środek ułatwiający pozyskanie danych o naruszeniu odpowiada prawu do informacji przewidzianemu w art. 8 dyrektywy Enforcement. Analiza tego porządku pozwoli ustalić, jakie znaczenie miał standard unijny w systemie dysponującym wcześniej elastycznymi środkami wywodzącymi się z zasad słuszności oraz w jakim zakresie istniejące rozwiązania mogły zapewnić jego realizację.

Przeprowadzona analiza ma charakter historycznoprawny, dogmatyczny i funkcjonalnoporównawczy. W odniesieniu do każdego państwa badaniu podlegać będą wcześniejsze rozwiązania krajowe, sposób implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement, relacja prawa do informacji do innych środków ochrony oraz kierunki jego wykładni i późniejszych zmian. Wybór państw o bogatym dorobku ustawodawczym i orzeczniczym pozwala również ocenić, czy wcześniejsze doświadczenia ułatwiały przezwyciężenie trudności wynikających ze stosowania art. 8 dyrektywy Enforcement. Jeżeli także w tych porządkach jego implementacja rodziła rozbieżności interpretacyjne lub wymagała późniejszych zmian ustawodawczych, konieczne jest ustalenie, czy ich źródłem były niedostatki standardu unijnego, sposób jego wdrożenia, czy relacja do wcześniej istniejących instytucji. Z kolei wykazanie, że dyrektywa umożliwiła usunięcie luk w ochronie lub zapewniła dostęp do informacji niedostępnych na podstawie wcześniejszych rozwiązań, pozwoli określić jej rzeczywisty wkład w rozwój prawa do informacji. W tym ujęciu możliwe będzie rozważenie, w jakim zakresie ingerencja prawodawcy unijnego była potrzebna, a w jakim potwierdziła kierunki rozwoju obecne już w prawach krajowych.

Ustalenia rozdziału posłużą w dalszej części rozprawy do oceny rozwoju polskiej regulacji oraz obecnego ukształtowania wezwania do udzielenia informacji. Pozwolą odróżnić rozwiązania wymagane przez art. 8 dyrektywy Enforcement od kwestii pozostawionych ustawodawcy krajowemu, a następnie ocenić sposób wykorzystania tej swobody w prawie polskim. Doświadczenia wybranych państw dostarczą ponadto argumentów do analizy charakteru prawnego wezwania, jego przesłanek, zakresu podmiotowego i przedmiotowego, trybu rozpoznawania oraz ochrony podmiotu zobowiązanego. Będą tym samym podstawą do oceny przyjętych rozwiązań, formułowania wniosków interpretacyjnych i wskazania ewentualnej potrzeby zmian ustawodawczych.

2. Implementacja przepisów dyrektywy Enforcement w Niemczech

2.1. Kształtowanie się podstaw prawnych prawa do informacji

[110] Loi n° 2014-315 du 11 mars 2014 renforçant la lutte contre la contrefaçon*, JORF n° 0060 z 12.3.2014 r., texte n° 1, art. 3, zmieniający m.in. art. L. 331-1-2, L. 521-5, L. 615-5-2, L. 623-27-2, L. 716-7-1 oraz L. 722-5 Code de la propriété intellectuelle, https://www.legifrance.gouv.fr/jorf/id/JORFTEXT000028713776 (dostęp: 7.8.2026 r.).

Roszczenie informacyjne w niemieckim prawie ochrony własności intelektualnej rozwijało się początkowo w orzecznictwie i doktrynie, mimo braku ogólnego przepisu BGB ustanawiającego takie roszczenie. W jego ewolucji należy odróżnić pomocnicze roszczenie wywodzone z § 242 BGB od samodzielnych roszczeń informacyjnych wprowadzanych w ustawach szczególnych. Rozróżnienie to ma znaczenie dla określenia celu, przesłanek i kręgu podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji[111].

Jednym z pierwszych wyroków mającym znaczenia dla rozwoju tej instytucji było orzeczenie z 1877 r. wydane przez Reichsoberhandelsgericht (Sąd Najwyższy Handlowy Rzeszy), który przyznał następcy prawnemu twórcy prawo do uzyskania sprawozdania finansowego od naruszyciela. W orzeczeniu wskazano, że w przeciwnym razie poszkodowany nie byłby w stanie skutecznie dochodzić roszczenia odszkodowawczego. Jednocześnie sąd dostrzegł brak w obowiązujących przepisach prawa cywilnego regulacji umożliwiającej wyegzekwowanie takiego roszczenia[112].

W kolejnych sprawach Sąd Rzeszy poszukiwał podstaw obowiązku informacyjnego m.in. w wykładni oświadczeń woli i umów na podstawie § 133 i § 157 BGB.[113]. Ta linia orzecznicza traciła jednak na znaczeniu w przypadku, gdy pomiędzy stronami nie istniał stosunek umowny, a odpowiedzialność naruszyciela miała charakter deliktowy.

Przełomowe znaczenie miało orzeczenie Sądu Rzeszy z 1923 r. dotyczące naruszenia prawa do znaku towarowego. Sąd przyjął, że jeżeli uzyskanie informacji jest konieczne do skutecznego dochodzenia praw, obowiązek jej udzielenia może wynikać z zasady dobrej wiary wyrażonej w § 242 BGB. Stanowisko to potwierdzono w orzeczeniu z 1927 r.[114]. Stanowisko to zostało potwierdzone w orzeczeniu Sądu Rzeszy z 1927 r., w którym wskazano, że porządek prawny powinien wyposażyć uprawnionego do odszkodowania w instrument umożliwiający skuteczne dochodzenie jego praw[115].

Federalny Trybunał Sprawiedliwości potwierdził tę linię w wyroku z 7 grudnia 1979 r. w sprawie Monumenta Germaniae Historica[116] Uznał, że roszczenie o udzielenie informacji i złożenie rachunku niezbędnego do ustalenia szkody jest roszczeniem pomocniczym wobec roszczenia odszkodowawczego i zostało uznane przez prawo zwyczajowe. Początkowo wywodzono je z § 687 ust. 2 i § 667 BGB. Jego podstawę prawną stanowiła następnie rozszerzająca wykładnia § 259 w związku z § 242 BGB. Uzasadnieniem było to, że pokrzywdzony może nie znać zakresu naruszenia ani wysokości przysługującego mu roszczenia, podczas gdy naruszyciel może udzielić potrzebnych wyjaśnień.

Spór rozstrzygał się na kanwie następującego stanu faktycznego. Powódka, będąca korporacją prawa publicznego prowadzącą serię wydawniczą *Monumenta Germaniae Historica*, zarzuciła pozwanej, prowadzącej przedsiębiorstwo wydawnicze, bezprawne dokonywanie przedruków chronionych elementów wybranych publikacji należących do tej serii. Zażądała ujawnienia niektórych informacji, mających znaczenie dla sprawy, przede wszystkim dla

[111] *J. Marcinkowska,* Roszczenie informacyjne w niemieckiej ustawie o prawie autorskim, ZNUJ PPWI 2010, Nr 4, s. 94–107. Na podstawie: *K. Oppermann,* Der Auskunftanspruch im gewerblichen Rechtsschutz und Urheberrecht, Berliner Hochschulschriften zum gewerblichen Rechtsschutz und Urheberrecht 1997, Nr 32, s. 9.
[112] *Ibidem*.
[113] *Ibidem*; § 133 i 157 BGB.
[114] *Ibidem* oraz przywołany w treści artykułu *K. Oppermann*, Der Auskunftanspruch, s. 9.
[115] *A. Tischner*, 2.1.1. Akcesoryjne roszczenie informacyjne [w:] Odpowiedzialność majątkowa za naruszenie prawa do znaku towarowego, Warszawa 2008, Lex/el. oraz *J. Marcinkowska*, Roszczenie informacyjne. Orzeczenie dotyczy sprawy *Ruhnkesche Sanoskopgläser*, GRUR 1927, s. 484.
[116] I ZR 157/77, prinz.law/urteile/bgh/I_ZR_157–77# (dostęp: 18.4.2025 r.).

formułowanych roszczeń wynikających z naruszenia przysługujących jej praw własności intelektualnej.

W uzasadnieniu BGH zaznaczył, że roszczenie informacyjne można wywodzić z przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia (§ 687 ust. 2 BGB) oraz o obowiązku wydania rzeczy i rachunku przez zleceniobiorcę (§ 667 BGB), a jego podstawą jest rozszerzająca wykładnia § 259 i 242 BGB. Sąd podkreślił również, że pokrzywdzony często nie ma dostępu do informacji o rozmiarze naruszenia oraz o zakresie przysługującego mu roszczenia, podczas gdy naruszyciel z łatwością może te informacje przedstawić[117]. Należy także zaznaczyć, że powódka domagała się ujawnienia informacji o ofertach, wskazanych tam cenach i odbiorcach ofert oraz ujawnienia kosztów dystrybucji z podziałem na poszczególne składowe kosztowe. W postępowaniu rewizyjnym BGH uznał, że chociaż samo oferowanie chronionych utworów mogło stanowić naruszenie prawa autorskiego, nie wykazano, aby już z tego tytułu mogła powstać szkoda po stronie powódki. Ostatecznie pozwana została zobowiązana do podania nazw i adresów swoich klientów, czasu i miejsca dostaw, a także liczby dostarczonych egzemplarzy. Wyłączono natomiast informacje o ofertach, cenach ofertowych, adresatach ofert oraz szczegółowej strukturze kosztów dystrybucji.

W tej sprawie sąd dopuścił ochronę poufności relacji handlowych przez przekazanie biegłemu rewidentowi nazw i adresów odbiorców. Biegły miał potwierdzić, czy odbiorca lub dostawca wskazani przez powódkę zostali uwzględnieni w rozliczeniu; pozostałe informacje przekazywano powódce bezpośrednio. Rozwiązanie to wiązało się z obowiązkiem wyważenia interesów stron na podstawie § 242 BGB. BGH odwołał się przy tym do § 87c ust. 4 HGB, który przewidywał udział audytora przy weryfikacji rozliczeń agenta handlowego.

Na uwagę zasługuje nie tylko zakres informacji objętych obowiązkiem, lecz także sposób ich ujawnienia, uwzględniający poufny charakter danych o odbiorcach. Rozwiązanie zastosowane przez BGH ponad 40 lat temu stanowi interesujący punkt odniesienia dla rozważań przedstawionych w rozdziale VI, dotyczących pogodzenia prawa do informacji z ochroną tajemnicy przedsiębiorstwa w polskim postępowaniu. Pokazuje ono, że cel ten można realizować przez odpowiednie ukształtowanie dostępu do informacji. W sprawie tej skorzystano z udziału biegłego rewidenta, BGH dopuścił bowiem przekazanie danych objętych obowiązkiem informacyjnym nie bezpośrednio powódce, lecz właśnie biegłemu rewidentowi[118], z zastrzeżeniem, że miały mu zostać przekazane dane w postaci nazw i adresów odbiorców, zaś pozostałe informacje miały zostać przedstawione bezpośrednio powódce. Ponadto biegły rewident nie miał przekazać powódce pełnej listy klientów. Mógł jedynie potwierdzić, czy wskazany przez powódkę odbiorca albo konkretna dostawa zostali uwzględnieni w rozliczeniu. Rozwiązanie oparto na wynikającym z § 242 BGB obowiązku uwzględnienia interesów obu stron. Odwołano się także do § 87c ust. 4 HGB[119], który dopuszczał możliwość powołania audytora w relacji agenta handlowego i zleceniodawcy, w celu

[117] *J. Marcinkowska*, Roszczenie informacyjne, Lex/el.

[118] W sentencji wyroku BGH zastrzegł pozwanej możliwość przekazania takiemu biegłemu nazw i adresów jej odbiorców, zobowiązując ją jednocześnie do zachowania poufności. Biegły rewident został upoważniony i zobowiązany do poinformowania powódki, na jej żądanie, czy określona dostawa lub określony odbiorca zostali uwzględnieni w rozliczeniu pozwanej. Zastrzeżenie to nie obejmowało pozostałych danych dotyczących czasu, miejsca i wielkości dostaw, które miały zostać przekazane powódce bezpośrednio. W uzasadnieniu wyroku BGH wyjaśnił, że rozwiązanie to służyło wyważeniu interesu powódki w weryfikacji prawidłowości i kompletności rozliczenia z interesem pozwanej w zachowaniu poufności relacji z klientami. Sąd podkreślił, że roszczenie o rozliczenie nie może prowadzić do badania stosunków handlowych konkurenta. Jeżeli zatem ze względu na relację konkurencyjną zobowiązany może, zgodnie z zasadą dobrej wiary, domagać się przekazania określonych informacji osobie zaufania zamiast bezpośrednio uprawnionemu, sąd powinien uwzględnić taką możliwość w sentencji także bez zgłoszenia odrębnego żądania ewentualnego.

[119] Das deutsche Handelsgesetzbuch z 10.5.1897 r. (RGBl. 1897, s. 219).

dokonania weryfikacji wysokości należnych prowizji bez bezpośredniego ujawniania danych kontrahentów[120].

Przywołane wyżej orzeczenia rozpoczęły dyskusję na gruncie doktryny niemieckiej. Wskazywano, że rozwój obowiązku informacyjnego, mimo braku wyraźnej podstawy ustawowej, doprowadził do uznania jej za element niemieckiego prawa zwyczajowego. W efekcie ukształtowało się jednolite stanowisko, według którego z § 242 BGB, w połączeniu z § 259 BGB, można wywieść ogólne roszczenie informacyjne, które następnie znajduje swoją konkretyzację w przepisach szczególnych, takich jak np. § 97, statuujący roszczenie o zaniechanie dalszego naruszania prawa, usunięcie skutków naruszenia oraz naprawienie szkody[121]. W doktrynie wskazuje się, że dochodzenie roszczenia informacyjnego na podstawie § 242 BGB wymaga istnienia tzw. szczególnego stosunku (*Sonderverbindung*) między stronami, który może wynikać z umowy, przepisów prawa lub innego materialnoprawnego związku[122]. Przyjmuje się, że żądanie informacji nie może jednak służyć ustaleniu samego faktu naruszenia. Dodatkowo roszczenie to ma charakter subsydiarny. Może być bowiem dochodzone wtedy, gdy wierzyciel nie dysponuje innymi, dostępnymi środkami uzyskania informacji, nie ponosi winy za ich brak, a zobowiązany posiada żądane dane w chwili wystąpienia z roszczeniem[123].

Przyjmuje się również, że roszczenie informacyjne, powiązane funkcjonalnie z roszczeniem głównym, może być skutecznie dochodzone jedynie wówczas, gdy to ostatnie jest zasadne. Wymaga to wykazania przesłanek odpowiedzialności co do samego naruszenia. Niewiedza co do rozmiaru szkody nie przekreśla możliwości wystąpienia z żądaniem udzielenia informacji. Nie można również wymagać od uprawnionego, by pozyskiwał informacje od osób trzecich. To zobowiązany, jako naruszyciel, dysponuje najpełniejszą wiedzą o okolicznościach istotnych dla sprawy. Zakres obowiązku informacyjnego obejmuje nie tylko wiedzę posiadaną bezpośrednio przez zobowiązanego, ale również dane możliwe do ustalenia na podstawie dostępnych mu źródeł, tj. takich jak dokumentacja księgowa, elektroniczne bazy danych czy informacje pracowników. Tego rodzaju roszczenia są zwykle dochodzone w toku powództw o ustalenie bądź w postępowaniu etapowym, gdzie pierwszym etapem jest uzyskanie informacji, a kolejnym- dochodzenie konkretnego świadczenia. Sposób obliczenia szkody, który zostanie ostatecznie zastosowany, pozostaje na tym etapie otwarty. Dopiero uzyskane dane umożliwiają powodowi ocenę, która z metod (np. rzeczywista szkoda, opłata licencyjna, zysk naruszyciela) będzie dla niego najkorzystniejsza. Zależnie od wybranej koncepcji kalkulacji szkody, zmienia się także charakter potrzebnych informacji. Treść roszczenia informacyjnego kształtowana jest również przez konieczność zachowania równowagi między interesami stron, stąd potrzeba stosowania zasady proporcjonalności. Niemniej, im większe znaczenie mają określone dane dla dochodzenia

[120] Przywołany § 87c ust. 4 HGB brzmi (tłum.własne): „Jeżeli wydanie wyciągu księgowego zostanie odmówione albo istnieją uzasadnione wątpliwości co do prawidłowości lub kompletności rozliczenia bądź wyciągu, agent handlowy może żądać, aby - wg wyboru przedsiębiorcy - wgląd do ksiąg handlowych lub innych dokumentów został umożliwiony jemu samemu albo wskazanemu przez niego biegłemu rewidentowi lub zaprzysiężonemu rzeczoznawcy księgowemu, w zakresie niezbędnym do ustalenia prawidłowości lub kompletności rozliczenia bądź wyciągu".
Zastosowanie tej regulacji stanowi przykład funkcjonalnego rozszerzenia tej regulacji na grunt prawa autorskiego, co umożliwiło skuteczną realizację uprawnień informacyjnych podmiotu praw autorskich oraz zabezpieczenie interesów pozwanego w zakresie ochrony poufnych danych. Należy wskazać, że obecnie również w niektórych systemach prawnych dostrzegana jest trudność w pogodzeniu prawa do ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa z obowiązkiem ujawnienia informacji w ramach roszczeń informacyjnych, zwłaszcza w sprawach dotyczących naruszeń praw własności intelektualnej.
[121] *J. Marcinkowska*, Roszczenie informacyjne, Lex/el.
[122] *Ibidem*; *M. Rehbinder*, Die rechtlichen Sanktionen bei Urheberrechtsverletzungen nach ihrer Neuordnung durch das Produktpirateriegesetz, Zeitschrift für Urheber- und Medienrecht 1990, Nr 10, s. 464; *Th. Dreier*, w: *Th. Dreier*, *G. Schulze*, Urheberrechtsgesetz, Kommentar, Monachium 2006, s. 1218; *K. Oppermann*, Der Auskunfstanspruch, s. 15.
[123] *A. Tischner*, Odpowiedzialność majątkowa, Lex/el.

roszczenia, tym silniejszy obowiązek ich udostępnienia. Nie oznacza to jednak prawa do niczym nieograniczonego wglądu w wewnętrzne sprawy przedsiębiorstwa. Dostęp może zostać ograniczony do informacji faktycznie niezbędnych do określenia wysokości odszkodowania. W przypadkach poważnych naruszeń prawa, obowiązek informacyjny może nawet obejmować dane objęte tajemnicą handlową, a jego realizacja może wymagać poniesienia przez naruszyciela dodatkowych nakładów. Sąd może przy tym dopuścić udział biegłego, który zapewni ochronę poufnych danych[124]. Z kolei w sytuacjach, gdy zachodzi ryzyko odpowiedzialności karnej po stronie naruszyciela, obowiązek informacyjny nie zostaje automatycznie wyłączony. Zgodnie z orzecznictwem BGH, interes poszkodowanego przeważa wówczas nad interesem sprawcy[125].

Odrębną kategorię stanowi roszczenie o udostępnienie ksiąg handlowych, które ma na celu precyzyjne wyliczenie zysków lub należnej opłaty licencyjnej. Za podstawę prawną tego roszczenia przyjmuje się również w § 242 BGB. Tego rodzaju żądanie jest uzasadnione wtedy, gdy wyliczenie szkody nie może zostać przeprowadzone metodą szacunkową, lecz wymaga dokładnych danych liczbowych, obejmujących m.in. wysokość sprzedaży, daty transakcji czy poziom przychodów osiągniętych dzięki naruszeniu[126].

Roszczenie wywodzone z § 242 BGB zachowało znaczenie również po implementacji dyrektywy Enforcement. Nowelizacja UrhG z 2008 r. uzupełniła jednak dotychczasowe rozwiązania o odrębne roszczenie o przedstawienie dokumentów, obejmujące w przypadku dostatecznie prawdopodobnego naruszenia prawa na skalę handlową również dokumentację bankową, finansową i handlową (§ 101a ust. 1 UrhG).

Na gruncie kształtowania się roszczenia informacyjnego w prawie niemieckim istotny był fakt, że 7.3.1990 r., z uwagi na wzrost przypadków piractwa w obszarze własności intelektualnej, przyjęto ustawę o wzmocnieniu ochrony własności intelektualnej i zwalczaniu piractwa produktów PPG[127]. Dodano do UrhG § 101a, ustanawiając samodzielne roszczenie o informację dotyczącą pochodzenia i drogi dystrybucji nielegalnie wytworzonych lub rozpowszechnianych egzemplarzy. Obowiązek obejmował m.in. informacje o nazwach i adresach producenta, dostawcy, wcześniejszych posiadaczy, odbiorcy handlowego lub zleceniodawcy, a także o liczbie egzemplarzy wytworzonych, dostarczonych, otrzymanych lub zamówionych. Należy zaznaczyć, że w tym zakresie stosowanie § 242 BGB, w połączeniu z § 259 BGB nie było wystarczające. Oba wskazane przepisy pozwalały uzyskiwać informacje w relacji pomiędzy poszkodowanym a bezpośrednim naruszycielem, nie zaś od osób trzecich, które uczestniczyły w całym procesie naruszenia praw własności intelektualnej[128]. Tym samym, w niemieckim porządku prawnym ukształtował się drugi rodzaj roszczenia informacyjnego, które miało charakter niezależny. Przysługiwało osobom uprawnionym do danego dobra niematerialnego, w tym także licencjobiorcom i pełnomocnikom, o ile posiadali interes prawny. Przedmiotem roszczenia były informacje dotyczące osób uczestniczących w obrocie towarami, takich jak producenci, dostawcy czy pośrednicy, a także dane związane z przedmiotami towarzyszącymi naruszeniu, np. etykietami, opakowaniami czy dokumentacją handlową. Choć obowiązek informacyjny nie mógł nadmiernie obciążać zobowiązanego, nie było dopuszczalne, by udzielanie informacji warunkować zachowaniem poufności wobec uprawnionego. Zasada proporcjonalności pełniła tu istotną rolę, wyznaczając granice obowiązku, przy jednoczesnym poszanowaniu interesów obu stron. Dodatkowo, co do

[124] *Ibidem*.
[125] Na podstawie: *A. Tischner*, Odpowiedzialność majątkowa, Lex/el.
[126] *Ibidem*.
[127] Gesetz zur Stärkung des Schutzes des geistigen Eigentums und zur Bekämpfung der Produktpiraterie z 7.3.1990 r. (BGBl. I 1990, s. 422).
[128] *J. Marcinkowska*, Roszczenie informacyjne, Lex/el.

zasady, niedopuszczalne było wykorzystywanie uzyskanych informacji przeciwko zobowiązanemu w postępowaniu karnym dotyczącym czynów dokonanych przed ich udzieleniem.

W praktyce § 101a UrhG budził kontrowersje. Orzecznictwo i doktryna nie były zgodne co do tego, czy można go stosować również wobec dostawców usług internetowych (*access* i *service provider'ów*), którzy nie byli bezpośrednimi naruszycielami. Wątpliwości wynikały z brzmienia przepisu odnoszącego się do zwielokrotnionych egzemplarzy oraz z problemu objęcia nim form niematerialnych i pośredników. Część sądów dopuszczała szerszą wykładnię lub analogię, inne ograniczały zastosowanie przepisu do naruszeń dotyczących egzemplarzy materialnych i bezpośrednich naruszycieli. Rozbieżności dotyczyły także relacji roszczenia do przepisów o ochronie danych i tajemnicy telekomunikacyjnej. Sytuacja ta prowadziła do wydawania przez sądy rozbieżnych orzeczeń, niektóre z nich potwierdzały, że roszczenie z § 101a UrhG może być kierowane wyłącznie przeciwko bezpośrednim naruszycielom, a nie wobec osób trzecich takich jak dostawcy, którzy pełnili jedynie rolę pośredników w przekazywaniu danych, inne zaś dopuszczały taką możliwość, uzasadniając ją celem ustawy, którym jest skuteczne przeciwdziałanie piractwu, oraz wskazując, że udział pośredni nie wyklucza możliwości skierowania żądania informacyjnego[129].

Dopiero obowiązek implementacji dyrektywy Enforcement wymusił na niemieckim ustawodawcy wprowadzenie zmian w prawie krajowym. Jej przepisy zostały transponowane do prawa niemieckiego ustawą *Gesetz zur Verbesserung der Durchsetzung von Rechten des geistigen Eigentums*[130] z 07 lipca 2003 r. Zasadnicza część tej ustawy weszła w życie 01 września 2008 r. Ustawa ta służyła nie tylko implementacji dyrektywy Enforcement. Jej zakres był szerszy. Miała również na celu dostosowanie prawa niemieckiego do rozporządzenia Rady (WE) nr 1383/2003 z 22 lipca 2003 r. w sprawie działań organów celnych skierowanych przeciwko towarom podejrzanym o naruszenie niektórych praw własności intelektualnej oraz środków podejmowanych wobec towarów, co do których stwierdzono, że naruszają takie prawa[131] a także do rozporządzenia Rady (WE) nr 510/2006 z 20 marca 2006 r. w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych[132].

2.2. Roszczenie informacyjne po implementacji dyrektywy Enforcement

Jak omówiono powyżej, przed wdrożeniem dyrektywy Enforcement niemieckie prawo znało już rozwinięte roszczenia informacyjne. Orzecznictwo wywodziło roszczenie uzupełniające z § 242 BGB, natomiast § 259 BGB określał sposób złożenia rachunku, gdy obowiązek taki wynikał z innej podstawy. Samodzielne roszczenie informacyjne wobec naruszyciela wprowadzono następnie do UrhG jako § 101a na mocy ustawy o zwalczaniu piractwa produktowego (PPG) z 1990 r.[133].

Ograniczeniem wcześniejszego modelu pozostawał jednak zakres podmiotowy samodzielnego roszczenia informacyjnego. Wątpliwości dotyczyły w szczególności możliwości kierowania żądań do dostawców usług internetowych, którzy nie byli bezpośrednimi

[129] *Ibidem*.
[130] Gesetz zur Verbesserung der Durchsetzung von Rechten des geistigen Eigentums z 7.7.2008 r. (BGBl. I 2008, s. 1191).
[131] Dz.Urz. UE L z 2013 r. Nr 181, s. 15.
[132] Dz.Urz. UE L z 2006 r. Nr 93, s. 12.
[133] W doktrynie wskazuje się, że rozwiązanie to mogło stanowić pierwowzór późniejszej regulacji prawa do informacji w art. 8 dyrektywy Enforcement; za: *M.R. McGuire*, „Beweismittelvorlage und Auskunftsanspruch nach der Richtlinie 2004/48/EG zur Durchsetzung der Rechte des Geistigen Eigentums - Über den Umsetzungsbedarf im deutschen und österreichischen Prozessrecht", GRUR International 2005, nr 1, s. 15–22.

naruszycielami, lecz posiadali informacje potrzebne do ustalenia ich tożsamości. W tym zakresie dyrektywa Enforcement przyniosła rzeczywistą zmianę, ponieważ wymagała objęcia obowiązkiem informacyjnym określonych kategorii osób trzecich, w tym podmiotów świadczących usługi wykorzystywane do działalności naruszającej. Znaczenie dyrektywy Enforcement dla prawa niemieckiego miało charakter ewolucyjny, a nie przełomowy. Nie zmieniła ona zasadniczej koncepcji roszczenia informacyjnego, lecz rozszerzyła i sformalizowała rozwiązania, które w znacznej części funkcjonowały już wcześniej.

Przepisy wdrażające art. 8 dyrektywy Enforcement oparto na zbliżonej konstrukcji, dostosowując ich szczegółowy zakres do poszczególnych praw własności intelektualnej. Na potrzeby niniejszej pracy, omówienie zostanie ograniczone do regulacji wprowadzonych do UrhG (niemiecka ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Urheberrechtsgesetz), ustawy o ochronie znaków towarowych i innych oznaczeń- Gesetz über den Schutz von Marken und sonstigen Kennzeichen- Markengesetz, MarkenG)[134], oraz ustawy o wzorach użytkowych (Gebrauchsmustergesetz, GebrMG)[135]. Wskazać należy jednak, że art. 8 dyrektywy Enforcement zaimplementowano również do § 46 niemieckiej ustawy o prawnej ochronie wzorów (*Gesetz über den rechtlichen Schutz von Designs - Designgesetz*, DesignG)[136], § 37b niemieckiej ustawy o ochronie odmian roślin (*Sortenschutzgesetz*, SortSchG)[137] oraz § 9 ust. 2 ustawy o ochronie topografii mikroelektronicznych produktów półprzewodnikowych (*Gesetz über den Schutz der Topographien von mikroelektronischen Halbleitererzeugnissen - Halbleiterschutzgesetz*, HalblSchG)[138].

Podstawowe znaczenie w prawie autorskim ma § 101 UrhG. W wyniku implementacji, obowiązujący wcześniej § 101a UrhG[139] zastąpiono § 101 UrhG, który określił nowe przesłanki dochodzenia roszczenia oraz rozszerzył krąg podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji. Zgodnie z jego treścią umożliwiono żądanie informacji od osoby, która narusza prawo autorskie lub inne prawo chronione na podstawie UrhG na skalę handlową. Informacje dotyczą pochodzenia i kanałów dystrybucji bezprawnie sporządzonych kopii lub innych produktów. Ustawa wskazuje, że skala handlowa może wynikać zarówno z liczby naruszeń, jak i z ich wagi.

Odrębne przesłanki dotyczą roszczenia wobec osoby trzeciej. Zgodnie z § 101 ust. 2 UrhG można żądać od niej informacji w razie oczywistego naruszenia albo po wniesieniu przez uprawnionego powództwa przeciwko naruszycielowi. Osoba trzecia musi należeć do jednej z kategorii wskazanych w przepisie i działać na skalę handlową. Chodzi między innymi o osoby posiadające kopie naruszające prawo, korzystające z usług naruszających prawo lub świadczące usługi wykorzystywane do działalności naruszającej. Przepis obejmuje też podmioty wskazane przez te osoby jako uczestniczące w produkcji albo dystrybucji kopii, produktów lub usług. Rozszerzeniu zakresu podmiotowego obowiązku informacyjnego towarzyszyło ustanowienie

---

[134] Gesetz über den Schutz von Marken und sonstigen Kennzeichen (Markengesetz, MarkenG) z 25.10.1994 r. (BGBl. I 1994, s. 3082; BGBl. I 1995, s. 156; BGBl. I 1996, s. 682), § 19, tekst urzędowy: https://www.gesetze-im-internet.de/markeng/__19.html (dostęp: 11.10.2026 r.).

[135] Gebrauchsmustergesetz (GebrMG) w brzmieniu ogłoszonym 28.8.1986 r. (BGBl. I 1986, s. 1455), § 24b, tekst urzędowy: https://www.gesetze-im-internet.de/gebrmg/__24b.html (dostęp: 11.10.2026 r.).

[136] Gesetz über den rechtlichen Schutz von Design (Designgesetz, DesignG) w brzmieniu ogłoszonym 24.2.2014 r. (BGBl. I 2014, s. 122), § 46, tekst urzędowy: https://www.gesetze-im-internet.de/geschmmg_2004/__46.html (dostęp: 11.10.2026 r.).

[137] Sortenschutzgesetz (SortSchG) w brzmieniu ogłoszonym 19.12.1997 r. (BGBl. I 1997, s. 3164), § 37b, tekst urzędowy: https://www.gesetze-im-internet.de/sortschg_1985/__37b.html (dostęp: 11.10.2026 r.).

[138] g Gesetz über den Schutz der Topographien von mikroelektronischen Halbleitererzeugnissen (Halbleiterschutzgesetz, HalblSchG) z 22.10.1987 r. (BGBl. I 1987, s. 2294), § 9 ust. 2, tekst urzędowy: https://www.gesetze-im-internet.de/halblschg/__9.html (dostęp: 11.10.2026 r.).

[139] Regulował przede wszystkim obowiązek udzielenia przez naruszyciela informacji o pochodzeniu i kanałach dystrybucji egzemplarzy naruszających prawa autorskie.

szczególnych gwarancji ochrony osób trzecich. Roszczenie przeciwko osobie trzeciej na podstawie § 101 ust. 2 UrhG jest wyłączone, jeżeli osoba ta byłaby uprawniona do odmowy zeznań na podstawie § 383–385 ZPO[140] w procesie przeciwko naruszycielowi. Odesłanie to obejmuje kilka odmiennych podstaw ochrony. Paragraf 383 ZPO przyznaje prawo odmowy zeznań ze względów osobistych lub zawodowych, w szczególności osobom bliskim strony, duchownym, przedstawicielom zawodów objętych obowiązkiem zachowania tajemnicy oraz określonym osobom wykonującym działalność prasową lub medialną. Paragraf 384 ZPO przewiduje natomiast możliwość odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania, jeżeli odpowiedź mogłaby spowodować bezpośrednią szkodę majątkową, narazić świadka albo osobę mu bliską na hańbę lub odpowiedzialność karną albo prowadzić do ujawnienia tajemnicy artystycznej lub tajemnicy przedsiębiorstwa. Paragraf 385 ZPO określa z kolei przypadki, w których pomimo wystąpienia jednej z wymienionych okoliczności świadek nie może odmówić zeznań.

Zróżnicowanie to ma znaczenie dla zakresu obowiązku informacyjnego. Nie każda okoliczność objęta § 384 ZPO uzasadnia odmowę udzielenia informacji w całości. W zależności od przedmiotu żądania może ona uzasadniać jedynie odmowę ujawnienia określonej kategorii danych. Odwołanie do § 383–385 ZPO służy zapewnieniu, aby osoba trzecia, wobec której skierowano roszczenie informacyjne, nie znajdowała się w sytuacji mniej korzystnej niż świadek przesłuchiwany w procesie przeciwko naruszycielowi.

Roszczenie informacyjne przeciwko osobie trzeciej, uregulowane w § 101 ust. 2 zd. 1 UrhG, ma charakter samodzielnego roszczenia materialnoprawnego. Można zatem wytoczyć powództwo o zobowiązanie do udzielenia informacji, w szczególności wówczas, gdy oczywisty charakter naruszenia pozwala na wystąpienie przeciwko osobie trzeciej jeszcze przed wytoczeniem powództwa przeciwko naruszycielowi. Jeżeli roszczenie informacyjne jest dochodzone odrębnie, sąd może na wniosek zawiesić postępowanie prowadzone przeciwko naruszycielowi do czasu zakończenia postępowania dotyczącego obowiązku udzielenia informacji. Paragraf 101 ust. 2 UrhG przyznaje ponadto osobie trzeciej zobowiązanej do udzielenia informacji roszczenie o zwrot niezbędnych wydatków poniesionych w związku z wykonaniem tego obowiązku. Uprawnienie to nie obejmuje kosztów postępowania sądowego, które podlegają ogólnym regułom rozliczania kosztów procesu. Nie obejmuje ono również prawa do żądania zaliczki na poczet przyszłych wydatków związanych z przygotowaniem informacji. Zakres informacji, których można domagać się od osoby zobowiązanej do ich udzielenia obejmuje: nazwy i adresy producentów, dostawców i innych poprzednich posiadaczy kopii lub innych produktów, użytkowników usług, a także zamierzonych hurtowników i detalistów oraz ilości wyprodukowanych, dostarczonych, otrzymanych lub zamówionych egzemplarzy lub innych produktów oraz ceny zapłacone za przedmiotowe egzemplarze lub inne produkty. Roszczenia w zakresie prawa do uzyskania informacji są wykluczone, jeżeli ich zastosowanie jest nieproporcjonalne (§ 101 ust. 4 UrhG).

Uzupełnieniem przedstawionej konstrukcji roszczenia informacyjnego są regulacje określające skutki nienależytego wykonania obowiązku udzielenia informacji oraz dobrowolnego przekazania informacji przez podmiot, na którym obowiązek ten nie ciążył. Rozwiązania te wykraczają poza minimalny standard ochrony ustanowiony w dyrektywie Enforcement, która pozostawiła państwom członkowskim możliwość utrzymania albo ustanowienia środków korzystniejszych dla uprawnionych, pod warunkiem ich zgodności z prawem UE. Zgodnie z § 101 ust. 5 UrhG osoba zobowiązana do udzielenia informacji odpowiada za szkodę powstałą wskutek udzielenia informacji nieprawdziwych lub niepełnych, jeżeli działała umyślnie albo dopuściła się

[140] Zivilprozessordnung (ZPO) z 30.1.1877 r., RGBl. s. 83, §§ 383–385.

rażącego niedbalstwa. Przepis obejmuje zatem szkodę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z wadliwym wykonaniem obowiązku informacyjnego, w szczególności dodatkowe koszty ustalenia tożsamości naruszyciela lub dochodzenia roszczeń na podstawie nieprawidłowych danych. Odmienną sytuację reguluje § 101 ust. 6 UrhG. Osoba, która udzieliła prawdziwej informacji, mimo że nie była do tego zobowiązana na podstawie § 101 ust. 1 lub 2 UrhG, odpowiada wobec osób trzecich jedynie wówczas, gdy wiedziała o braku obowiązku informacyjnego. Regulacja ta ogranicza ryzyko odpowiedzialności podmiotu, który w dobrej wierze współdziałał z uprawnionym, przekazując mu informacje zgodne z prawdą.

Poza określeniem odpowiedzialności związanej z wykonaniem obowiązku informacyjnego, § 101 UrhG reguluje również procesowe instrumenty służące jego niezwłocznej realizacji. Zgodnie z § 101 ust. 7 UrhG, w przypadku oczywistego naruszenia prawa autorskiego lub innego prawa chronionego na podstawie tej ustawy, obowiązek udzielenia informacji może zostać nałożony w drodze zarządzenia tymczasowego (*einstweilige Verfügung*) na podstawie § 935–945 ZPO. Przesłanka oczywistości odnosi się do naruszenia prawa własności intelektualnej, a nie do samego istnienia lub zakresu obowiązku informacyjnego. Naruszenie powinno być jednoznaczne zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym, tak aby ryzyko nieuzasadnionego obciążenia osoby zobowiązanej zostało zasadniczo wyłączone. Odesłanie do § 935–945 ZPO oznacza, że zastosowanie znajdują również ogólne przesłanki ochrony tymczasowej, w tym obowiązek uprawdopodobnienia potrzeby niezwłocznego udzielenia ochrony. Ponieważ wykonanie obowiązku informacyjnego prowadzi do ujawnienia danych, którego nie można następnie odwrócić, zastosowanie tego środka może oznaczać faktyczne zaspokojenie roszczenia przed rozstrzygnięciem sprawy głównej. Okoliczność ta wymaga szczególnie starannego zbadania przesłanek zarządzenia tymczasowego. Jeżeli zarządzenie tymczasowe okaże się od początku nieuzasadnione, podmiot, który uzyskał jego wydanie, może odpowiadać za szkodę wyrządzoną jego wykonaniem na podstawie § 945 ZPO. Odpowiedzialność może powstać również w razie uchylenia środka w przypadkach wyraźnie określonych w tym przepisie. Nie każde późniejsze uchylenie lub wygaśnięcie zabezpieczenia powoduje zatem automatycznie powstanie obowiązku odszkodowawczego.

Odrębne wymogi proceduralne przewidziano na wypadek, gdy wykonanie obowiązku informacyjnego wymaga wykorzystania danych o ruchu telekomunikacyjnym. Ze względu na szczególny charakter tych danych, jeżeli udzielenie informacji wymaga wykorzystania danych o ruchu w rozumieniu § 3 pkt 70 TKG[141], § 101 ust. 9 zd. 1 UrhG wymaga uprzedniego postanowienia sądu. Do postępowania w przedmiocie wydania tego postanowienia stosuje się odpowiednio przepisy FamFG[142] Koszty postępowania sądowego ponosi podmiot, którego prawa naruszono. Od postanowienia Landgericht przysługuje zażalenie, które należy wnieść w terminie dwóch tygodni.

Należy także wskazać, że w sprawach z zakresu prawa autorskiego właściwość rzeczową sądów ustala się, co do zasady, zgodnie z § 1 ZPO w zw. z § 23 i 71 GVG. Zgodnie z tymi przepisami podział właściwości pomiędzy sądy rejonowe (*Amtsgerichte*) i sądy krajowe (*Landgerichte*) zależy zasadniczo od wartości przedmiotu sporu oraz od ustawowych przypadków właściwości wyłącznej. Na podstawie § 105 ust. 1 UrhG rządy krajów związkowych mogą przekazać sprawy autorskie, w których *Landgericht* jest właściwy jako sąd I instancji albo jako sąd odwoławczy, jednemu spośród kilku właściwych miejscowo *Landgerichte*. Z kolei § 105 ust. 2 UrhG pozwala skoncentrować sprawy należące do właściwości *Amtsgerichte* w jednym spośród kilku takich sądów. Szczególne

[141] Telekommunikationsgesetz (TKG) z 23.6.2021 r., BGBl. I 2021, s. 1858 ze zm., § 3 pkt 70.
[142] Gesetz über das Verfahren in Familiensachen und in den Angelegenheiten der freiwilligen Gerichtsbarkeit (FamFG) z 17.12.2008 r., BGBl. I 2008, s. 2586 ze zm.

rozwiązanie przewidziano jednak w § 101 ust. 9 zd. 2 UrhG. W postępowaniu o wydanie zgody na wykorzystanie danych o ruchu wyłącznie właściwy jest sąd krajowy, niezależnie od wartości przedmiotu sprawy.

Podobne roszczenie przewidziano w innych ustawach.

W zakresie prawa znaków towarowych materialnoprawną podstawę roszczenia informacyjnego stanowi § 19 MarkenG[143]. Właściwość sądową reguluje natomiast § 140 MarkenG, zgodnie z którym spory wynikające ze stosunków prawnych uregulowanych w MarkenG należą, niezależnie od wartości przedmiotu sporu, do wyłącznej właściwości *Landgerichte*. Pojęcie sporu dotyczącego znaku towarowego jest rozumiane szeroko i obejmuje również postępowania dotyczące roszczenia informacyjnego z § 19 MarkenG, ponieważ roszczenie to pozostaje funkcjonalnie związane z naruszeniem prawa do znaku. § 140 MarkenG nie wprowadza szczególnych regulacji w zakresie właściwości. Zgodnie jednak z § 95 ust. 1 Nr 4 lit. c GVG spory dotyczące znaków towarowych są definiowane jako sprawy gospodarcze. W związku z tym, jeżeli powód zgodnie z § 96 ust. 1 GVG złoży odpowiedni wniosek wraz z pozwem lub pozwany zgodnie z § 98 ust. 1 GVG złoży taki wniosek przed rozprawą (§101 GVG), spór musi zostać rozpoznany przez Izbę Handlową (*Kammer für Handelssachen*). Izby takie są wyspecjalizowanymi sądami przy niemieckich sądach okręgowych, w skład których wchodzi jeden sędzia przewodniczący i dwóch sędziów honorowych jako tzw. sędziowie handlowi (§ 105 ust. 1 GVG). Honorowi sędziowie handlowi są nominowani przez izby przemysłowo-handlowe i muszą mieć status kupca zgodnie z kodeksem handlowym lub być dyrektorem zarządzającym spółki (§ 109 ust. 1 GVG).

W prawie patentowym materialnoprawną podstawę roszczenia informacyjnego stanowi § 140b PatG. Zgodnie z § 143 ust. 1 PatG spory patentowe należą, niezależnie od wartości przedmiotu sporu, do wyłącznej właściwości izb cywilnych *Landgerichte*. Pojęcie sporu patentowego jest interpretowane szeroko i obejmuje również roszczenie o udzielenie informacji z § 140b PatG, ponieważ jego powstanie jest uzależnione od naruszenia patentu.

Zakres ustawowego roszczenia informacyjnego został poddany restrykcyjnej wykładni w późniejszym orzecznictwie BGH. W wyroku z 10.12.2020 r.[144], sąd uznał, że pojęcie nazwy i adresu w rozumieniu § 101 ust. 3 pkt 1 UrhG nie obejmuje adresu poczty elektronicznej ani numeru telefonu użytkownika. Obowiązek informacyjny nie rozciąga się również na adres IP wykorzystany do przesłania pliku naruszającego prawo ani na adres IP użyty przy ostatnim dostępie do konta użytkownika. BGH przyjął, że katalog informacji określony w § 101 ust. 3 UrhG ma charakter wyczerpujący. Sąd odmówił również uzupełnienia ustawowego zakresu informacji przez odwołanie do § 242 BGB. Ogólne roszczenie informacyjne oparte na zasadzie dobrej wiary wymaga istnienia szczególnego stosunku prawnego pomiędzy uprawnionym a zobowiązanym. Sam ustawowy, treściowo ograniczony obowiązek osoby trzeciej z § 101 ust. 2 i 3 UrhG nie tworzy takiego stosunku i nie może stanowić podstawy wywiedzenia dalej idącego roszczenia na podstawie § 242 BGB.

[143]Gesetz über den Schutz von Marken und sonstigen Kennzeichen z 25.10.1994 r., BGBl. I 1994, s. 3082, oraz Gesetz zur Verbesserung der Durchsetzung von Rechten des geistigen Eigentums z 7.7.2008 r., BGBl. I 2008, s. 1191.
§ 19 MarkenG nie został wprowadzony w wyniku implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement, lecz został istotnie zmienion y w 2008 r.
Roszczenie informacyjne przewidziane w § 19 MarkenG funkcjonowało już od wejścia w życie ustawy w 1995 r. Początkow o przysługiwało wobec naruszyciela i dotyczyło informacji o pochodzeniu oraz kanałach dystrybucji towarów bezprawnie oz naczonych. Nowelizacja z 2008 r., wdrażająca dyrektywę Enforcement, rozszerzyła jego zakres, przede wszystkim na określo ne osoby trzecie i informacje dotyczące usług, oraz wprowadziła dodatkowe gwarancje ochrony zobowiązanych.
[144] BGH, wyrok z 10.12.2020 r., I ZR 153/17, YouTube-Drittauskunft II, GRUR 2021, s. 470, Rn. 16–30; NJW 2021, s. 779.

Analogiczne stanowisko BGH zajął w wyroku z 14.7.2022 r.[145] Sąd stwierdził, że zakres informacji należnych na podstawie § 19 MarkenG jest ograniczony do danych określonych w ustawie. Nie obejmuje on informacji o chwili opublikowania reklamy internetowej, liczbie kliknięć prowadzących do strony reklamodawcy ani cenie zapłaconej przez reklamodawcę za usługę reklamową wykorzystaną do dokonania naruszenia. Liczba kliknięć nie stanowi ilości towarów lub usług objętej § 19 ust. 3 pkt 2 MarkenG, natomiast cena reklamy nie jest równoznaczna z ceną za usługę naruszającą prawo, lecz ceną usługi wykorzystanej do działalności naruszającej. Orzeczenia te wskazują, że ustawowe roszczenie dotyczące pochodzenia i kanałów dystrybucji podlega ścisłym granicom treściowym.

Obok ustawowych roszczeń informacyjnych, w prawie niemieckim funkcjonuje również uzupełniające roszczenie o udzielenie informacji, wywodzone w orzecznictwie z klauzuli lojalności i dobrej wiary określonej w § 242 BGB[146]. Przepis ten stanowi, że dłużnik jest obowiązany spełnić świadczenie w taki sposób, jakiego wymagają zasady lojalności i dobrej wiary, z uwzględnieniem zwyczajów przyjętych w obrocie. Nie ustanawia on zatem wprost roszczenia informacyjnego, lecz stanowi ogólną podstawę prawną, z której roszczenie takie jest wywodzone, jeżeli wymaga tego właściwe wykonanie obowiązków wynikających ze szczególnej więzi prawnej łączącej strony. Roszczenie to ma charakter akcesoryjny i służy przygotowaniu lub wykonaniu roszczenia głównego, w szczególności ustaleniu podstaw i wysokości roszczenia odszkodowawczego albo roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jeżeli jego realizacja wymaga przedstawienia uporządkowanego zestawienia operacji gospodarczych, obowiązek informacyjny może obejmować także złożenie rachunku, którego sposób wykonania określa § 259 BGB.

W zakresie § 242 BGB istotne pozostaje, że przepis ten ma charakter akcesoryjny. Służy jedynie jako roszczenie pomocnicze do wyegzekwowania roszczenia głównego. Przesłanką jego zastosowania jest istnienie po stronie wierzyciela usprawiedliwionej niepewności co do istnienia lub zakresu roszczenia głównego, w sytuacji, kiedy dłużnik (zobowiązany) może z łatwością udzielić informacji na ten temat. Tytułem przykładu można wskazać, że w postępowaniach o naruszenie znaku towarowego „usprawiedliwiona niepewność" będzie wynikać z naruszenia znaku towarowego. Jako roszczenie akcesoryjne, prawo do informacji wymaga istnienia roszczenia głównego, zwykle roszczenia o odszkodowanie. Akcesoryjność roszczenia oznacza także, że zakres uzyskiwanych informacji jest determinowany tym, jakich informacji potrzebuje powód w roszczeniu głównym, aby móc dochodzić swoich praw. Tym samym, nie tylko podstawa (istnienie) wniosku o udzielenie informacji, ale także jego zakres są związane z roszczeniem głównym. Zakres udzielanych informacji z kolei wynikać będzie z tego, jaką metodę obliczania odszkodowania powód wybrał w roszczeniu głównym. Inne informacje są konieczne do wykazania odszkodowania w wysokości utraconego zysku, inne zaś jeśli powód będzie dochodził odszkodowania równego opłacie licencyjnej, która byłaby właściwa (tj. wysokości licencji, w ramach której pozwoliłby pozwanego na takie wykorzystanie znaku, jakie jest przedmiotem sporu), inne jeśli powód dochodzi zwrotu rzeczywistej szkody. Tytułem przykładu można wskazać, że jeśli powód zdecydowałby się dochodzić odszkodowania równego opłacie licencyjnej, potrzebowałby najpewniej od pozwanego (sprawcy naruszenia) informacji przynajmniej w zakresie liczby sprzedanych jednostek, obrotu, cen sprzedaży netto lub osiągniętego zysku. Z kolei, jeśli odszkodowanie miałoby się być równe

[145] BGH, wyrok z 14.7.2022 r., I ZR 121/21, Google-Drittauskunft, GRUR 2022, s. 1675, Rn. 34–71.
[146] § 102a UrhG.
Roszczenie informacyjne wywodzone z § 242 BGB funkcjonowało przed implementacją i zachowało znaczenie również po 2 008 r. Sam § 242 BGB nie został zmieniony w wyniku implementacji. Co istotne, wprowadzony w 2008 r. § 102a UrhG wyra źnie przewiduje zachowanie roszczeń wynikających z innych przepisów.

wartości zysku, jaki osiągnął sprawca naruszenia, konieczne byłoby zobowiązanie naruszającego prawa do przedstawienia konkretnej kwoty, włącznie z udostępnieniem informacji dotyczących cen kosztu, zakupu i sprzedaży oraz liczby sprzedanych przedmiotów zawierających znak towarowy naruszający prawo. W zależności od wymogów głównego roszczenia, roszczenie o udzielenie informacji może zostać połączone z roszczeniem o udostępnienie ksiąg rachunkowych. Jeżeli obowiązek złożenia rachunku wynika z roszczenia wyprowadzanego z § 242 BGB, § 259 BGB określa sposób jego wykonania, obejmujący uporządkowane zestawienie właściwych pozycji oraz, w odpowiednim zakresie, dokumenty potwierdzające[147]. Paragraf 259 BGB nie ustanawia samoistnie obowiązku złożenia rachunku. Określa sposób jego wykonania, jeżeli obowiązek taki wynika z innej podstawy prawnej, np. z roszczenia wyprowadzanego z § 242 BGB. Obejmuje on uporządkowane zestawienie wpływów lub wydatków oraz, w odpowiednim zakresie, dokumenty potwierdzające.

W przeciwieństwie do roszczenia akcesoryjnego z § 242 BGB, roszczenie o udzielenie informacji przez osobę trzecią na podstawie konkretnych, omówionych ustaw, nie ma takiego charakteru. Tytułem przykładu można wskazać § 19 MarkenG. Przepis ten odnosi się (wyłącznie) do pochodzenia i kanału dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo. Przesłanki tego roszczenia należy podzielić na te, które powinny być spełnione, jeśli roszczenie jest skierowane przeciwko sprawcy naruszenia oraz te, które muszą zaistnieć, jeśli roszczenie jest skierowane przeciwko podmiotowi niebędącemu naruszycielem. W pierwszej sytuacji, wymaga się jedynie wykazania bezprawnego naruszenia znaku towarowego. Należy wykazać przesłanki konieczne dla stwierdzenia, że doszło do niezgodnego z prawem wykorzystania znaku towarowego, np. używania identycznego lub podobnego znaku towarowego w obrocie handlowym w odniesieniu do towarów lub usług identycznych lub podobnych z tymi, dla których znak towarowy jest chroniony. W szczególności właściwe byłoby tu wykazanie przesłanek np. z § 14 ust. 2–4, § 15 ust. 2 i 3 MarkenG. Roszczenie wobec osoby trzeciej z § 19 ust. 2 MarkenG przysługuje w razie oczywistego naruszenia albo po wniesieniu powództwa przeciwko naruszycielowi. Ponadto osoba trzecia musi należeć do jednej z kategorii wskazanych w tym przepisie i działać w skali handlowej". Osoby trzecie mogą powołać się na art. 383–385 ZPO i odmówić składania zeznań. Tym samym, tego rodzaju roszczenie informacyjne w niemieckim prawie ma charakter niezależny, nieakcesoryjny, a zatem nie musi być dochodzone jako część pozwu głównego, ale ewentualnie jako odrębny pozew. W praktyce sądowej przyjmuje się jednak podejście kompleksowe, tj. wszystkie roszczenia związane z dochodzeniem roszczeń wynikających z naruszenia praw autorskich, do znaków towarowych oraz patentowych są dochodzone łącznie (np. zaniechanie, udzielenie informacji, zapłata odszkodowania) w ramach jednego pozwu. W niektórych przypadkach, w celu zminimalizowania kosztów, początkowo dochodzone jest tylko roszczenie o zabezpieczenie roszczeń, mając nadzieję, że po pomyślnym zakończeniu postępowania sądowego zostanie osiągnięta ugoda.

2.2.1. Ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa

Przy wykonywaniu roszczeń informacyjnych trzeba uwzględnić ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa. W przepisach wdrażających dyrektywę Enforcement istotnym zabezpieczeniem była klauzula proporcjonalności. Umożliwia ona ograniczenie obowiązku albo odmowę jego wykonania w konkretnym przypadku, ale sama nie określa sposobu ochrony poufnych informacji, których ujawnienie jest potrzebne do dochodzenia roszczenia W przepisach przyjętych w celu

[147] *Ch. Ann*, *L. Maute*, „Auskunftsansprüche des Markeninhabers", GRUR-Prax 2012, nr 4, s. 249–251.

wdrożenia art. 8 Dyrektywy Enforcement ustawodawca niemiecki nie ustanowił początkowo odrębnego mechanizmu procesowej ochrony informacji poufnych. Ochronie zobowiązanego służyła przede wszystkim klauzula proporcjonalności zawarta w poszczególnych regulacjach roszczeń informacyjnych. W konkretnych ustawach każdorazowo zawarto taki obowiązek o treści: „roszczenia są wykluczone, jeżeli ich zastosowanie jest nieproporcjonalne w danym przypadku”[148]. Taki test proporcjonalności wymagał oceny interesów stron i okoliczności w każdej indywidualnej sprawie. Klauzula ta pozwalała ograniczyć albo wyłączyć obowiązek informacyjny, nie określała jednak sposobu ochrony informacji, które były istotne dla dochodzenia roszczeń, lecz jednocześnie stanowiły tajemnicę przedsiębiorstwa.

Pierwszym etapem rozwoju procesowych środków ochrony poufności było uchwalenie ustawy o ochronie tajemnic przedsiębiorstwa[149], wdrażającej dyrektywę 2016/943 w sprawie ochrony tajemnic przedsiębiorstwa[150]. Przewidziane w § 16–20 GeschGehG instrumenty miały pierwotnie zastosowanie przede wszystkim w postępowaniach, w których dochodzono roszczeń wynikających z tej ustawy. Ich znaczenie dla sporów patentowych wynikało z § 145a PatG, który umożliwił odpowiednie stosowanie § 16–20 GeschGehG również w postępowaniach patentowych. Dopiero na tej podstawie mechanizm ochrony poufności przewidziany w GeschGehG został wykorzystany w szerszym zakresie w sporach dotyczących naruszenia patentu. W literaturze wskazuje się, że wnioski o objęcie informacji poufnością stały się następnie stałym elementem niemieckich sporów patentowych. Praktyczne znaczenie tego mechanizmu potwierdza również opracowanie przez Sąd Krajowy w Monachium wytycznych dotyczących postępowania z informacjami poufnymi w takich sprawach[151]. Mechanizm ustanowiony w GeschGehG opiera się na dwóch powiązanych instrumentach: objęciu informacji obowiązkiem zachowania poufności oraz ograniczeniu kręgu osób uprawnionych do zapoznania się z nimi. Pierwszy z tych instrumentów reguluje § 16 GeschGehG. Zgodnie z jego treścią w sprawach, w których dochodzone są roszczenia na podstawie omawianej ustawy (tj. spory dotyczące tajemnicy handlowej), sąd rozpatrujący sprawę główną może, na wniosek strony, uznać sporne informacje za poufne, w całości lub w części, jeżeli informacje te mogą stanowić tajemnicę handlową. Przepis ten wprowadza także bezwzględny zakaz wykorzystywania i ujawniania informacji zaklasyfikowanych jako tajemnica handlowa poza postępowaniem sądowym. Zakaz jest adresowany do osób bezpośrednio zaangażowanych w postępowanie, tj. stron, przeciwników procesowych, biegłych, innych przedstawicieli i wszelkich innych osób zaangażowanych w spór dotyczący tajemnicy handlowej lub mające dostęp do dokumentów takiego sporu. W przypadku wydania przez sąd decyzji (zgody) na udostępnienie akt osobom trzecim, będą one miały prawo wglądu jedynie do zawartości akt, w których oświadczenia zawierające tajemnice handlowe nie zostały zidentyfikowane. Samo zakwalifikowanie informacji jako poufnej może zostać uzupełnione dalej idącym ograniczeniem dostępu do materiału procesowego. Taką możliwość przewiduje § 19 GeschGehG. Ograniczenie może mieć miejsce w stosunku do dokumentów złożonych lub przedłożonych przez strony lub osoby trzecie, które mogą zawierać tajemnice handlowe, jak również do przesłuchania, podczas którego mogą zostać

[148] Zob. § 101 ust. 4 UrhG; § 19 ust. 4 MarkenG; § 140b ust. 4 PatG.
[149] Gesetz zum Schutz von Geschäftsgeheimnissen, gesetze-im-internet.de/geschgehg/index.html#BJNR046610019BJNE000100000 (dostęp: 24.4.2025 r.); ustawa weszła w życie 26.4.2019 r., bez okresu przejściowego.
[150] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/943 z 8.6.2016 r. w sprawie ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem (Dz.Urz. UE L z 2016 r. Nr 157, s. 1–18).
[151] L. Rieth, „Strictly Confidential: Trade Secrets in German Patent Litigation”, Kluwer Patent Blog, 10.3.2023 r., adres: https://patentblog.kluweriplaw.com/2023/03/10/strictly-confidential-trade-secrets-in-german-patent-litigation/, dostęp: 11.10.2026 r. (dostęp: 24.4.2025 r.).

ujawnione tajemnice handlowe, oraz do nagrania lub transkrypcji przesłuchania. § 19 jasno wskazuje, że takie ograniczenie ma zastosowanie wyłącznie w zakresie, w jakim po rozważeniu wszystkich okoliczności interes w zachowaniu tajemnicy przeważa nad prawem stron do bycia wysłuchanym, biorąc również pod uwagę prawo do skutecznej ochrony prawnej i rzetelnego procesu. Dostęp przyznaje się co najmniej jednej osobie fizycznej z każdej strony oraz jej obrońcy lub innemu przedstawicielowi. We wszystkich innych kwestiach sąd korzysta z przysługującego mu uznania w celu ustalenia, jakie nakazy są niezbędne do osiągnięcia tego celu.

Zgodnie ze wskazanymi regulacjami, sądy mogą zaklasyfikować informacje jako poufne, jeśli mogą one zawierać tajemnice handlowe (sekcja 16 GeschGehG). Obowiązek zachowania poufności wiąże wszystkie osoby, które uzyskały dostęp do informacji na warunkach określonych przez sąd[152]. Wątpliwości interpretacyjne wywołuje natomiast zakres zakazu wykorzystywania lub ujawniania informacji „poza postępowaniem sądowym". Powstaje w szczególności pytanie, czy zakaz odnosi się wyłącznie do postępowania, w którym informacje zostały ujawnione, czy także do innych postępowań sądowych. Wykładnia uwzględniająca cel dyrektywy 2016/943 przemawia za przyjęciem pierwszego, węższego rozumienia.

Ochrona oparta na GeschGehG i § 145a PatG pozostawała jednak ograniczona do określonych kategorii postępowań. Kolejny, systemowo istotny etap nastąpił 1.4.2025 r., wraz z wejściem w życie § 273a ZPO, który ustanowił ogólną podstawę ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa w postępowaniu cywilnym[153]. Zgodnie z § 273a ZPO sąd może, na wniosek strony, zakwalifikować informacje związane z przedmiotem sporu, w całości lub w części, jako wymagające zachowania poufności, jeżeli mogą one stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa w rozumieniu § 2 pkt 1 GeschGehG. W takim przypadku odpowiednie zastosowanie znajdują § 16–20 GeschGehG, przewidujące środki służące ograniczeniu ujawniania i wykorzystywania informacji poufnych w toku postępowania. Obejmują one w szczególności możliwość nałożenia obowiązku zachowania poufności na uczestników postępowania, ograniczenia kręgu osób mających dostęp do określonych dokumentów lub informacji, wyłączenia jawności rozprawy w odpowiednim zakresie oraz ograniczenia dostępu osób trzecich do treści orzeczeń i akt sprawy. Znaczenie § 273a ZPO wykracza poza postępowania dotyczące bezpośrednio naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa. Przepis ustanawia ogólny mechanizm ochrony informacji poufnych w postępowaniu cywilnym i może znaleźć zastosowanie również w sporach dotyczących naruszenia praw własności intelektualnej, w tym przy wykonywaniu obowiązków informacyjnych. Wprowadzenie § 273a ZPO nadało ochronie poufności ogólną podstawę procesową, wykraczającą poza spory dotyczące naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa i szczególne postępowania patentowe. Przepis nie wyeliminował wcześniejszych instrumentów ochronnych, lecz umożliwił stosowanie jednolitego mechanizmu również w innych sprawach cywilnych, w tym dotyczących wykonywania praw własności intelektualnej.

Na tym tle klauzulę proporcjonalności oraz procesowe mechanizmy ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa należy traktować jako instrumenty pełniące odmienne, lecz uzupełniające się funkcje. Ocena proporcjonalności dotyczy istnienia i zakresu obowiązku informacyjnego. Przesądza, czy określona informacja powinna zostać ujawniona. Środki przewidziane w § 16–20 GeschGehG, stosowane na podstawie § 145a PatG albo § 273a ZPO, określają natomiast warunki

[152] *Ibidem*.

[153] Przepis ten został dodany ustawą z 7.10.2024 r. Gesetz zur Stärkung des Justizstandortes Deutschland durch Einführung von Commercial Courts und der Gerichtssprache Englisch in der Zivilgerichtsbarkeit z 7.10.2024 r., BGBl. 2024 I Nr. 302; § 273a ZPO i § 37b EGZPO.
Zob. także wprowadzony tą ustawą § 37b EGZPO, przewidujący stosowanie § 273a ZPO również w postępowaniach pozostających w toku 1.4.2025 r.

procesowego wykorzystania informacji, której ujawnienie jest uzasadnione, lecz wiąże się z ryzykiem naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa. Zastosowanie środków ochronnych może zatem pozwolić na udostępnienie informacji bez konieczności całkowitego wyłączenia roszczenia informacyjnego.

Rozszerzenie procesowej ochrony informacji poufnych nie oznacza jednak, że niemiecki model pozwala na całkowite wyłączenie strony z dostępu do materiału objętego ochroną. W tym zakresie różni się on od stosowanej w postępowaniu amerykańskim formuły *attorneys' eyes only*. Procedura taka występuje w amerykańskim systemie prawny, zwłaszcza w postępowaniach sądowych dotyczących spraw cywilnych. Ograniczenie to może być wprowadzone przez sąd w ramach dyspozycji zarządzającej (ang. *protective order*), która określa zasady dotyczące przechowywania, udostępniania i używania poufnych informacji w toku postępowania. Formuła ta umożliwia udostępnienie szczególnie wrażliwych informacji wyłącznie pełnomocnikom procesowym i innym wskazanym doradcom, z wyłączeniem samej strony lub jej pracowników. W prawie niemieckim nie przyjęto rozwiązania o tak daleko idącym charakterze, co wiąże się z koniecznością zapewnienia stronie możliwości zapoznania się z materiałem stanowiącym podstawę rozstrzygnięcia. Powodem jest to, że wymogiem konstytucyjnym jest, aby same strony miały dostęp do przedmiotu sporu. Paragraf 19 GeschGehG pozwala wprawdzie istotnie ograniczyć krąg osób mających dostęp do informacji, jednak dostęp należy zapewnić co najmniej jednej osobie fizycznej po każdej stronie oraz jej pełnomocnikowi lub innemu przedstawicielowi[154].

Drugie ograniczenie omawianego mechanizmu ujawnia się na etapie wykonania orzeczenia nakazującego udzielenie informacji. Procesowe objęcie informacji poufnością nie prowadzi bowiem samoistnie do zawieszenia obowiązku wynikającego z wykonalnego orzeczenia. W jednej ze stosunkowo nowych spraw z 2021 r. zobowiązany do udzielenia informacji, odmówił wykonania tego, do czasu podjęcia przez Sąd decyzji w sprawie wniosku o zachowanie poufności. Sąd stwierdził jednak, że wniosek o zachowanie poufności nie skutkuje zawieszeniem ani przedłużeniem terminu wyznaczonego pozwanemu na wykonanie wyroku, zaś pozwany, któremu bezwarunkowo nakazano udzielenie informacji, nie może opóźniać wykonania wyroku do czasu rozstrzygnięcia przez sąd wniosku o zachowanie poufności, który został złożony dopiero po wydaniu wyroku. Pogląd ten został następnie podtrzymany w II instancji[155]. W konsekwencji wskazane jest powołanie się na interes w zachowaniu poufności określonych informacji już w postępowaniu głównym, nawet przed podjęciem decyzji, czy informacje te w ogóle muszą zostać ujawnione[156]. Orzeczenie to wskazuje, że interes w zachowaniu poufności powinien zostać podniesiony już w postępowaniu rozpoznawczym. Złożenie wniosku dopiero po wydaniu bezwarunkowego orzeczenia nakazującego udzielenie informacji nie wstrzymuje jego wykonania ani nie prowadzi automatycznie do przedłużenia terminu wykonania obowiązku. Skuteczność ochrony zależy zatem od odpowiednio wczesnego uruchomienia mechanizmów przewidzianych w przepisach o ochronie informacji poufnych.

2.2.2. Przesłanka „działania na skalę handlową"

Kolejnym zagadnieniem, które wywołało wątpliwości przy implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement do niemieckiego porządku prawnego, było znaczenie przesłanki działania „na skalę

[154] *L. Rieth,* Strictly Confidential..
[155] OLG Karlsruhe, postanowienie z 13.10.2022 r., 6 W 39/22, Rn. 32–35; LG Mannheim, postanowienie z 13.10.2021 r., 2 O 73/20 ZV II, GRUR-RR 2022, s. 301, 306.
[156] *L. Rieth,* Strictly Confidential.

handlową" (*in gewerblichem Ausmaß*). Zgodnie z § 101 ust. 1 UrhG uprawniony może żądać od naruszyciela niezwłocznego udzielenia informacji o pochodzeniu i kanałach dystrybucji egzemplarzy lub innych produktów naruszających prawo, jeżeli naruszenie zostało dokonane na skalę handlową. Ustawodawca wskazał, że o spełnieniu tej przesłanki może świadczyć zarówno liczba naruszeń, jak i ich waga.

Wprowadzenie tego kryterium pozostawało w związku z motywem 14 dyrektywy Enforcement. Wynika z niego, że środki przewidziane m.in. w art. 8 ust. 1 dyrektywy Enforcement powinny być obowiązkowo stosowane do działań prowadzonych na skalę handlową, rozumianych jako działania podejmowane w celu uzyskania bezpośredniej lub pośredniej korzyści gospodarczej albo handlowej. Dyrektywa Enforcement nie wyklucza jednak stosowania prawa do informacji również w odniesieniu do innych naruszeń. Pojęcie skali handlowej nie zostało w § 101 UrhG zdefiniowane za pomocą zamkniętego katalogu kryteriów. W początkowym okresie stosowania przepisu prowadziło to do rozbieżności dotyczących znaczenia liczby naruszeń, ich wagi, gospodarczego znaczenia chronionego utworu oraz momentu dokonania naruszenia. W sprawach związanych z udostępnianiem utworów w sieciach wymiany plików sądy niższych instancji różnie oceniały zwłaszcza przypadki jednorazowego udostępnienia albumu muzycznego, filmu, programu komputerowego lub gry. Różnice dotyczyły również pytania, czy handlowa skala samego naruszenia stanowi przesłankę roszczenia kierowanego przeciwko osobie trzeciej, w szczególności dostawcy dostępu do Internetu.

Zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie próbowano powiązać tę kategorię z rozmaitymi wskaźnikami m.in. z wartością rynkową udostępnianego utworu, liczbą jego pobrań, momentem udostępnienia (np. przed lub zaraz po premierze), jak również z subiektywnym celem sprawcy (np. czy działał w zamiarze osiągnięcia zysku)[157]. Próby te prowadziły jednak do niespójnych wniosków. Z orzecznictwa wynika, że za „skalę handlową" uznaje się już udostępnienie całego albumu muzycznego, albo odmawia się uznania tej przesłanki przy znacznie bardziej rozbudowanej działalności naruszającej prawo autorskie. Sądy niejednokrotnie nie podawały żadnego uzasadnienia dla przyjęcia bądź odrzucenia „skali handlowej", co jeszcze bardziej pogłębiało stan niepewności prawnej. Szczególnie kontrowersyjną była sytuacja, w której sądy niższych instancji[158] rozpoznając wnioski o udzielenie informacji w trybie § 101 ust. 9 UrhG, niejednokrotnie uznawały przesłankę „skali handlowej" za spełnioną, nie wskazując przy tym jasno, w jaki sposób doszły do takiego wniosku. Z drugiej strony niektóre sądy, zwłaszcza w kontekście spraw dotyczących rozpowszechniania programów komputerowych czy gier, odrzucały wnioski informacyjne, uznając, że nie doszło do naruszenia o wystarczającej wadze ekonomicznej. Zwracano uwagę, że pojęcie to nie może być utożsamiane ani z jakimkolwiek naruszeniem prawa autorskiego, ani z samym tylko udostępnieniem chronionego utworu w Internecie, konieczne miałoby być wykazanie dodatkowych elementów, takich jak duży zasięg, komercyjna motywacja działania lub szczególna szkoda wyrządzona uprawnionemu. W efekcie, zamiast zapewniać klarowną i sprawiedliwą podstawę do dochodzenia roszczeń informacyjnych, przesłanka „skali handlowej" zaczęła działać jak filtr o nieprzewidywalnym działaniu.

W doktrynie krytykowano nadmiernie kazuistyczny sposób wykładni przesłanki „skali handlowej", polegający na odwoływaniu się do przykładów wskazanych w materiałach legislacyjnych, bez dostatecznego wyjaśnienia znaczenia poszczególnych okoliczności dla oceny

[157] *Rüdiger Wilhelmi,* Das gewerbliche Ausmaß als Voraussetzung der Auskunftsansprüche nach dem Durchsetzungsgesetz, ZUM 2008.
[158] *Ibidem* i przywołane tam orzecznictwo.

naruszenia[159]. Problem nie polegał zatem na samej konieczności uwzględniania okoliczności konkretnej sprawy, lecz na braku spójnych kryteriów pozwalających na przewidywalne stosowanie tej przesłanki. Wskazanie w § 101 ust. 1 zd. 2 UrhG liczby oraz wagi naruszeń nie wyeliminowało tych wątpliwości, ponieważ również te kryteria wymagały doprecyzowania, w szczególności w odniesieniu do sposobu rozpowszechniania utworów w Internecie, ich znaczenia gospodarczego oraz momentu dokonania naruszenia[160]. Dla przykładu, udostępnienie w Internecie albumu muzycznego bezpośrednio po jego premierze mogłoby świadczyć o skali handlowej, lecz nawet w takich sytuacjach sądy niejednokrotnie formułowały różne stanowiska[161].

Samo publiczne udostępnienie utworu nie przesądza automatycznie o działaniu na skalę handlową. Ocena wymaga uwzględnienia okoliczności sprawy, w szczególności liczby i wagi naruszeń, co jak zauważa się w doktrynie[162], nie zawsze daje się ustalić z wystarczającą precyzją.

Niejednolitość orzecznictwa dotyczyła jednak nie tylko oceny, czy określone zachowanie stanowiło naruszenie na skalę handlową. Odrębną kwestią było ustalenie, czy dokonanie naruszenia na taką skalę stanowiło również przesłankę roszczenia informacyjnego kierowanego przeciwko osobie trzeciej na podstawie § 101 ust. 2 UrhG, w szczególności dostawcy usług internetowych. Rozróżnienie tych zagadnień ma zasadnicze znaczenie dla oceny praktycznych skutków implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement, ponieważ od przyjętej wykładni zależał zakres możliwości uzyskania informacji pozwalających na identyfikację osób naruszających prawa autorskie w Internecie.

W rezultacie wpływa to na konieczność zastosowania wieloaspektowego testu oceniającego, który uwzględnia liczbę i charakter naruszeń, znaczenie gospodarcze naruszanego utworu, moment dokonania naruszenia oraz ewentualny udział w rynku. Taka ocena jednak wymaga od sądów analizy ekonomicznej każdego przypadku, co jest rozwiązaniem złożonym i kosztownym, zarówno w sensie proceduralnym, jak i merytorycznym[163].

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia drugiej z tych kwestii miało postanowienie BGH z 19.4.2012 r.[164] Sprawa dotyczyła wniosku uprawnionego o zezwolenie dostawcy Internetu na wykorzystanie danych o ruchu w celu ustalenia tożsamości użytkowników, którzy udostępniali chroniony utwór w internetowej sieci wymiany plików. Sąd ten przyjął, że roszczenie informacyjne wobec osoby trzeciej na podstawie § 101 ust. 2 zd. 1 pkt 3 UrhG nie jest uzależnione od dokonania samego naruszenia na skalę handlową. Przesłanka ta odnosi się do świadczenia przez osobę trzecią, na skalę handlową, usług wykorzystywanych do działalności naruszającej prawo. W przypadku oczywistego naruszenia również wydanie zezwolenia na wykorzystanie danych o ruchu na podstawie § 101 ust. 9 UrhG nie wymaga szczególnej wagi ani handlowej skali naruszenia, pozostaje jednak uzależnione od oceny proporcjonalności ingerencji w prawa zainteresowanych podmiotów. Rozstrzygnięcie to ograniczyło praktyczne znaczenie wcześniejszych sporów dotyczących kwalifikowania pojedynczych naruszeń jako dokonanych na skalę handlową w postępowaniach przeciwko dostawcom usług internetowych. Pojęcie to zachowuje jednak znaczenie na gruncie § 101 ust. 1 UrhG, regulującego roszczenie informacyjne bezpośrednio wobec naruszyciela. Ocena powinna wówczas uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, w szczególności liczbę oraz wagę naruszeń. Otwartość tych kryteriów pozostawia sądom zakres

[159] *Ibidem*.
[160] *Ibidem*.
[161] *Ibidem*.
[162] *Ibidem*.
[163] *Ibidem*.
[164] I ZB 80/11, BGHZ 195, 257; GRUR 2012, 1026; WRP 2012, 1250.

swobody oceny, nie uzasadnia jednak przyjęcia, że przesłanka skali handlowej warunkuje każdy rodzaj roszczenia informacyjnego przewidzianego w § 101 UrhG.

Niemiecka implementacja art. 8 dyrektywy Enforcement doprowadziła zatem początkowo do istotnych rozbieżności interpretacyjnych, jednak ich przedmiot należy precyzyjnie rozgraniczyć. O ile zakres pojęcia skali handlowej na gruncie § 101 ust. 1 UrhG nadal wymaga oceny okoliczności konkretnej sprawy, o tyle BGH rozstrzygnął, że handlowa skala samego naruszenia nie stanowi przesłanki roszczenia wobec osoby trzeciej na podstawie § 101 ust. 2 zd. 1 pkt 3 UrhG.

2.2.3. Naruszenia praw własności intelektualnej w środowisku cyfrowym.

Dalsze ograniczenia ujawniły się w sprawach o naruszenia internetowe. Zakres informacji podlegających udostępnieniu został określony w § 101 ust. 3 UrhG, § 19 ust. 3 MarkenG oraz § 140b ust. 3 PatG. Obejmuje on, po pierwsze, nazwy lub imiona i nazwiska oraz adresy producentów, dostawców, poprzednich posiadaczy, użytkowników usług, odbiorców handlowych i punktów sprzedaży, dla których towary lub usługi były przeznaczone. Po drugie, obejmuje dane o ilości egzemplarzy, produktów, towarów lub usług wyprodukowanych, dostarczonych, otrzymanych albo zamówionych oraz informacje o zapłaconych cenach. Katalog ten nie obejmuje natomiast adresów poczty elektronicznej, numerów telefonu, adresów IP, danych logowania ani danych związanych z płatnością, które mogłyby umożliwić identyfikację konkretnego użytkownika.

Szczególne rozwiązanie przewidziano w przypadkach, w których wykonanie obowiązku informacyjnego wymaga wykorzystania danych o ruchu telekomunikacyjnym. Ich wykorzystanie wymaga uprzedniego postanowienia sądu stwierdzającego dopuszczalność takiego działania. Regulacja ta nie rozszerza jednak zakresu informacji objętych roszczeniem. Pozwala jedynie wykorzystać dane o ruchu do wykonania istniejącego obowiązku, przykładowo w celu przyporządkowania znanego już uprawnionemu adresu IP do nazwiska i adresu abonenta. Nie tworzy natomiast podstawy do żądania od platformy internetowej ujawnienia nieznanego wcześniej adresu IP użytkownika.

W przywoływanym już wyroku BGH z 10.12.2020 r. w sprawie *YouTube-Drittauskunft II* uznano, że pojęcie nazwy i adresu z § 101 ust. 3 pkt 1 UrhG nie obejmuje adresu poczty elektronicznej ani numeru telefonu użytkownika. Roszczenie nie obejmuje również adresu IP wykorzystanego do przesłania pliku naruszającego prawo ani adresu IP użytego przy ostatnim logowaniu do konta. BGH przyjął, że niemiecki ustawodawca, regulując zakres informacji odpowiadających art. 8 ust. 2 lit. a dyrektywy Enforcement, ograniczył się do minimalnego standardu zakładanego przez dyrektywę. Odmówił również rozszerzenia katalogu przez wykładnię uwzględniającą rozwój technologiczny lub przez zastosowanie § 242 BGB. Samo posiadanie przez platformę informacji przydatnych uprawnionemu nie tworzy bowiem szczególnego stosunku prawnego koniecznego do powstania ogólnego roszczenia informacyjnego.

Analogiczne stanowisko BGH zajął w omawianym już wyroku z 14.7.2022 r. w sprawie *Google-Drittauskunft*. Sąd uznał, że zakres informacji udostępnianych na podstawie § 19 MarkenG nie obejmuje chwili opublikowania reklamy internetowej, liczby kliknięć prowadzących za jej pośrednictwem do strony reklamodawcy ani ceny zapłaconej za usługę reklamową wykorzystaną do naruszenia. Orzeczenia te utrwaliły wyczerpujący charakter ustawowego katalogu danych i wyłączyły możliwość jego dostosowania do środowiska cyfrowego w drodze wykładni sądowej.

Stanowisko to spotkało się z krytyką w literaturze. *A. Lampmann* wskazał, że roszczenie z § 101 UrhG okazuje się w praktyce bezskuteczne wobec *YouTube* i podobnych platform, ponieważ

podmioty te z reguły nie wymagają podania adresu fizycznego, lecz przechowują adres poczty elektronicznej, numer telefonu lub adres IP[165]. Podobnie *T. Pravemann* zwrócił uwagę, że nazwisko i adres fizyczny często nie są dostępne albo zostały podane nieprawdziwie, natomiast bez uzyskania adresu IP dalsza identyfikacja naruszyciela staje się niemożliwa[166]. *J. Oechsler* podkreślił z kolei, że niemiecki ustawodawca świadomie nie wykroczył poza minimalny poziom ochrony wynikający z dyrektywy, co uniemożliwiło rozszerzenie pojęcia adresu zgodnie z rozwojem technicznym[167].

Szerszą krytykę obowiązujących w prawie niemieckim regulacji dotyczących roszczeń informacyjnych wobec dostawców usług internetowych przedstawiła *M. Kasch*[168]. Odmowę objęcia roszczeniem adresów poczty elektronicznej, numerów telefonu oraz adresów IP określiła jako istotną słabość roszczeń informacyjnych w dziedzinie własności intelektualnej. Szczególne znaczenie przypisała adresowi IP, którego uzyskanie od platformy może stanowić pierwszy etap identyfikacji, poprzedzający przyporządkowanie go do abonenta przez dostawcę dostępu do Internetu. Jeżeli uprawniony nie zna adresu IP i nie może żądać jego ujawnienia od platformy, cała ścieżka identyfikacyjna zostaje przerwana. Autorka ta wskazała ponadto, że niemieckie roszczenia informacyjne i przepisy o ochronie danych nie zostały odpowiednio skoordynowane. Zaproponowała ustanowienie ogólnego roszczenia informacyjnego przeciwko dostawcom usług internetowych, wspólnego dla podmiotów, których prawa bezwzględne zostały naruszone. Roszczenie miałoby obejmować również dostawców, których usługi nie zostały bezpośrednio wykorzystane do naruszenia, lecz którzy dysponują danymi pozwalającymi na ustalenie tożsamości sprawcy. Towarzyszyć temu powinno ustanowienie wyraźnych podstaw prawnych przetwarzania danych w celu wykonania obowiązku informacyjnego.

Na problem ten zwrócono uwagę również w opracowaniu pt.: *Follow-up study on the application of the Directive on the Enforcement of Intellectual Property Rights*, przygotowanym przez *Ernest Young* i *Technopolis Group* oraz opublikowanym przez Komisję Europejską w 2026 r.[169] Z przytoczonych w nim odpowiedzi wynika, że w systemie niemieckim uprawniony może uzyskać przede wszystkim dostępne dane o nazwisku lub nazwie oraz adresie fizycznym naruszyciela, mimo że informacje te bywają nieprawdziwe albo nieaktualne. Wśród postulowanych zmian wymieniono umożliwienie żądania adresów IP, adresów poczty elektronicznej, danych logowania oraz informacji związanych z płatnością od szerszego kręgu pośredników, w tym dostawców hostingu, usług domenowych i płatniczych, brokerów reklamowych oraz platform społecznościowych.

Niemiecki model pokazuje, że skuteczność roszczenia informacyjnego zależy nie tylko od tego, czy można skierować je do osoby trzeciej, lecz także od tego, jakie dane obejmuje obowiązek ich ujawnienia. Dyrektywa Enforcement ustanowiła wspólny standard, ale pozostawiła państwom

---

[165] *A. Lampmann*, glosa do wyroku BGH z 10.12.2020 r., I ZR 153/17, YouTube-Drittauskunft II, NJW 2021, s. 783–784, zwłaszcza s. 783.*Der Auskunftsanspruch gem. § 101 UrhG läuft gegenüber YouTube und ähnlichen Internetplattformen faktisch leer*.

[166] *T. Pravemann*, Urheberrecht und Rechtsgeltung, 2025, s. 136–137: *Nach der aktuellen Rechtslage müsste der Hostprovider […] höchstens Namen und Anschrift herausgeben. […] ohne die IP [ist] eine weitere Verfolgung nicht möglich*. edoc.hu-berlin.de/server/api/core/bitstreams/d40941f5-d4ad-4c50-abdf-10b4d9ff8cc2/content (dostęp: 08.10.2026 r).

[167] *J. Oechsler*, Skript zum Urheberrecht 2025, s. 224–225: *Der deutsche Gesetzgeber wollte jedoch nicht über den durch die Richtlinie gewährten Mindestschutz hinausgehen*.

[168] § 101 ust. 9 UrhG; § 19 ust. 9 MarkenG; § 140b ust. 9 PatG. Por. *M. Kasch*, Auskunftsansprüche gegen Diensteanbieter der Informationsgesellschaft, digital | recht 2023, t. 8, s. 201–225, zwłaszcza analiza dwuetapowej identyfikacji przy wykorzystaniu adresu IP.

[169] European Commission: Directorate-General for Internal Market, Industry, Entrepreneurship and SMEs, Follow-up study on the application of the Directive on the Enforcement of Intellectual Property Rights, Publications Office of the European Union, 2026, data.europa.eu/doi/10.2873/9680583 (dostęp: 28.7.2026 r.). Raport został opracowany na podstawie m.in. przeglądu orzecznictwa, ankiety, wywiadów oraz paneli eksperckich.

członkowskim możliwość przyjęcia rozwiązań korzystniejszych dla uprawnionych. Niemiecki ustawodawca w znacznym stopniu ograniczył się do standardu minimalnego, a BGH nie rozszerzył katalogu danych w drodze wykładni. Ograniczoną przydatność roszczenia w sprawach internetowych należy więc wiązać zarówno z zakresem harmonizacji unijnej, jak i z decyzją krajowego ustawodawcy o zakresie implementacji.

Podsumowując, wskazać należy, że w odniesieniu do Niemiec implementacja art. 8 nie wprowadziła nowego rodzaju ochrony. Roszczenie pomocnicze wywodzone z § 242 BGB, zasady dotyczące złożenia rachunku określone w § 259 BGB oraz odrębne roszczenie przewidziane od 1990 r. w dawnym § 101a UrhG tworzyły już rozwinięty, choć niepozbawiony luk model. Wkomponowano regulację w ustawach dotyczących różnych praw własności intelektualnej i rozszerzono obowiązek informacyjny na określone osoby trzecie, w tym pośredników. Nie można jednak mówić o stanie pełnej funkcjonalnej skuteczności. Niejasność przesłanki „skali handlowej" wymagała doprecyzowania przez orzecznictwo, a zamknięte katalogi ustawowe, utrzymane przez BGH w ścisłej wykładni, ograniczyły możliwość uzyskania danych potrzebnych do identyfikacji naruszycieli w Internecie. Jednocześnie niemieckie prawo zachowało własne rozwiązania dotyczące m.in. rachunku i rozliczenia interesów stron, a następnie rozwinęło procesową ochronę informacji poufnych.

3. Prawo do infomacji na gruncie prawa francuskiego

3.1. Regulacje prawa francuskiego dotyczące prawa do informacji na gruncie CPI

We Francji dyrektywa Enforcement została wdrożona ustawą z 2007 r. [170] oraz dekretem z 2008 r. wdrażającym tę ustawę[171]. W 2014 r. uzupełniono transpozycję dyrektywy Enforcement poprzez przyjęcie ustawy wzmacniającej walkę z podrabianiem towarów[172].

Przyjęte przepisy, transponujące dyrektywę Enforcement do prawa francuskiego, dokonały zmian w następujących kodeksach: CPI[173], celnym, bezpieczeństwa wewnętrznego, a także pocztowym i komunikacji elektronicznej. Należy zaznaczyć, że w prawie francuskim przepisy są skodyfikowane według dziedzin w ramach tzw. kodeksów, np. handlowego, karnego, postępowania karnego. Również w zakresie własności intelektualnej dokonano wyodrębnienia i obowiązuje kodeks własności intelektualnej (*Code de la propriété intellectuelle*[174]).

Prawo do informacji stanowiło jedną z istotnych nowości wprowadzonych do prawa francuskiego ustawą z 29.10.2007 r., transponującą art. 8 dyrektywy Enforcement. Ustawa ta wprowadziła do CPI, w przepisach właściwych dla poszczególnych praw wyłącznych, funkcjonalnie jednolity mechanizm umożliwiający nakazanie przedstawienia informacji

[170] Ustawa Nr 2007–1544 z 29.10.2007 r. o zwalczaniu fałszerstw i zmianie francuskiego kodeksu własności intelektualnej, Loi n° 2007–1544 du 29 octobre 2007 de lutte contre la contrefaçon, legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000000279082/ (dostęp: 25.4.2025 r.).
[171] Décret n° 2008–624 du 27 juin 2008 pris pour l'application de la loi n° 2007–1544 du 29 octobre 2007 de lutte contre la contrefaçon et portant modification du code de la propriété intellectuelle, legifrance.gouv.fr/loda/id/JORFTEXT000019080002 (dostęp: 25.4.2025 r.).
[172] LOI n° 2014–315 du 11 mars 2014 renforçant la lutte contre la contrefaçon, legifrance.gouv.fr/jorf/id/JORFTEXT000028713776/ LOI n° 2014–315 du 11 mars 2014 renforçant la lutte contre la contrefaçon (dostęp: 25.4.2025 r.).
[173] Loi n° 92-597 Code de la propriété intellectuelle z 1.7.1992 r. (JO n° z 1992 r. Nr 153).
[174] Zob. legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006069414/ (dostęp: 25.4.2025 r.).

dotyczących pochodzenia i sieci dystrybucji produktów lub usług związanych z naruszeniem. Pierwotne brzmienie przepisów wywołało jednak wątpliwości dotyczące momentu zastosowania prawa do informacji, możliwości wykorzystania go do ustalenia rozmiaru naruszenia i szkody oraz zakresu informacji podlegających ujawnieniu. Współczesna reformie doktryna oceniała wprowadzone prawo do informacji jako nowy i skuteczny procesowy środek uzyskiwania informacji, który szybko zaczął być wykorzystywany w praktyce. Jego wprowadzenie nie usunęło jednak wątpliwości dotyczących celu i momentu zastosowania środka. Poszczególne składy wyspecjalizowanego *Tribunal de Grande Instance de Paris* (TGI) różniły się w szczególności co do tego, czy prawo do informacji służyło wyłącznie ustaleniu pochodzenia i sieci dystrybucji produktów, czy mogło także umożliwiać określenie rozmiaru szkody, a ponadto czy mogło zostać zastosowane przed stwierdzeniem naruszenia. Rozbieżności te dotyczyły także relacji prawa do informacji do *saisie-contrefaçon*[175]. Wątpliwości te zostały częściowo rozstrzygnięte w orzecznictwie *Cour de cassation* z 2011 i 2013 r., a następnie doprecyzowane ustawą Nr 2014–315 z 11.3.2014 r.

Z punktu widzenia przedmiotu niniejszej pracy, znaczenie ma sposób transpozycji art. 8 dyrektywy Enforcement i przewidzianego w nim prawa do informacji. W pierwszej kolejności należy wskazać, że szczególne podstawy prawne francuskiego prawa do informacji zostały zawarte w CPI, odrębnie dla poszczególnych kategorii praw wyłącznych. Regulacje te uzupełniły ogólne przepisy francuskiego kodeksu postępowania cywilnego dotyczące toku postępowania i przedstawiania dokumentów oraz przepisy francuskiego kodeksu handlowego dotyczące ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa. Poniżej omówione zostaną uregulowania dotyczące patentów, znaków towarowych i praw autorskich jako najbardziej powszechnie stosowane w praktyce.

W zakresie dotyczącym patentów art. 8 dyrektywy Enforcement znajduje odzwierciedlenie w artykule L. 615–5-2 CPI. W oryginalnej wersji językowej przyjmuje on brzmienie (tł. własne):

> *„Na żądanie, sąd rozpatrujący sprawę co do istoty lub w postępowaniu dotyczącym środków tymczasowych na podstawie niniejszego tytułu może nakazać, w razie potrzeby pod kary pieniężnej za niewykonanie nakazu, w celu ustalenia pochodzenia i sieci dystrybucji produktów lub procesów, które rzekomo naruszają prawa powoda, przedstawienie wszelkich dokumentów lub informacji będących w posiadaniu pozwanego lub jakiejkolwiek osoby, co do której stwierdzono, że jest w posiadaniu produktów rzekomo naruszających prawo lub wdraża procesy rzekomo naruszające prawo, lub która świadczy usługi wykorzystywane w działaniach rzekomo naruszających prawo, lub która została zgłoszona jako zaangażowana w produkcję, wytwarzanie lub dystrybucję takich produktów, wdrażanie takich procesów lub świadczenie takich usług.*
> *Przedstawienie dokumentów lub informacji może zostać nakazane, jeśli nie ma uzasadnionych przeszkód”.*

Przepis ten umożliwia wystąpienie do sądu z żądaniem nakazania pozwanemu lub osobom trzecim posiadającym produkty objęte zarzutem naruszenia przedstawienia informacji i dokumentów pozwalających ustalić pochodzenie oraz sieci dystrybucji produktów lub procesów,

[175] *A. Guillemin*, *Nouvelle répression: la loi sur la contrefaçon*, Légicom 2010, Nr 44, s. 99–105, w szczególności s. 101–102; *P. de Candé*, *J. Blanchard*, *C. Ducamp*, Droit à l’information et action en contrefaçon: les derniers éclaircissements, Décideurs Magazine, 16.5.2014 r., decideurs-magazine.com/digital-marketing/26003-droit-a-l-information-et-action-en-contrefacon-les-derniers-eclaircissements.html (dostęp: 29.7.2026 r.).

których dotyczy ten zarzut. Sąd może przy tym zastosować środek przymusu. Ustawa z 11.3.2014 r. doprecyzowała, że nakaz może zostać wydany zarówno przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty, jak i przez sąd orzekający w trybie *référé*, służącym zasadniczo udzielaniu ochrony tymczasowej. Jednocześnie wprowadzenie sformułowań odnoszących się do produktów, procesów i działań jedynie objętych zarzutem naruszenia potwierdziło, że skorzystanie z prawa do informacji nie wymaga wcześniejszego stwierdzenia naruszenia przez sąd[176].

Zmiana umożliwiła uzyskanie informacji na etapie, na którym istnienie naruszenia może jeszcze budzić wątpliwości. Nie uzależnia bowiem dostępu do informacji od uprzedniego przesądzenia kwestii, które pozostają przedmiotem rozpoznania. Ma to szczególne znaczenie w sprawach patentowych, w których ocena, czy określone działanie narusza patent, może wymagać wiedzy specjalistycznej.

Z uwagi na brzmienie art. L. 615–5-2 CPI należy podkreślić, że podstawowym ustawowym celem prawa do informacji jest ustalenie pochodzenia i sieci dystrybucji produktów, procesów lub usług objętych zarzutem naruszenia. Nie oznacza to jednak wyłączenia możliwości żądania danych dotyczących liczby produktów, cen, obrotu, zapasów lub marży, jeżeli informacje te pozostają funkcjonalnie związane z ustaleniem skali naruszenia lub sprecyzowaniem roszczeń powoda. Środek ten nie ma natomiast charakteru ogólnego postępowania typu *discovery* i nie może służyć prowadzeniu nieskonkretyzowanych poszukiwań dowodowych.

W zakresie odnoszącym się do naruszenia praw autorskich, art. 8 dyrektywy Enforcement wdrożono w artykule L. L331–1-2 CPI. Jego brzmienie jest zasadniczo zbieżne z treścią artykułu L. 615–5-2 CPI (dotyczącego patentów), choć zdecydowanie bardziej szczegółowe. Brzmi on (tł. własne):

> *„Na wniosek powoda sąd, przed którym toczy się postępowanie cywilne przewidziane w księgach I, II i III części pierwszej, może nakazać, w razie potrzeby pod rygorem kary pieniężnej, w celu ustalenia pochodzenia i sieci dystrybucji towarów i usług naruszających prawa powoda, przedstawienie wszelkich dokumentów lub informacji będących w posiadaniu pozwanego lub każdej osoby, która weszła w posiadanie takich towarów lub świadczyła takie usługi lub została wskazana jako zaangażowana w produkcję, wytwarzanie lub dystrybucję takich towarów lub świadczenie takich usług.*
> *Przedstawienie dokumentów lub informacji może zostać nakazane, jeżeli nie ma ku temu uzasadnionych przeszkód”.*

Artykuł L.331-1-2 CPI opiera się na tych samych zasadach co art. L.615-5-2 CPI. W obu przypadkach sąd może nakazać pozwanemu lub określonym osobom trzecim przedstawienie dokumentów lub informacji pozwalających ustalić pochodzenie oraz sieci dystrybucji, jeżeli nie zachodzą uzasadnione przeszkody. Różnice dotyczą dostosowania regulacji do rodzaju chronionego prawa: art. L.331-1-2 CPI odnosi się do towarów i usług, natomiast przepis patentowy obejmuje produkty i procesy, uwzględniając także osoby stosujące procesy objęte zarzutem naruszenia. Oba przepisy dopuszczają wydanie nakazu zarówno w postępowaniu co do istoty, jak i w trybie référé, w razie potrzeby z zastosowaniem środka przymusu (astreinte).

Analogicznie jak w ramach prawa autorskiego uregulowano uzyskiwanie informacji w zakresie znaków towarowych. Wynika to z art. L716–4-9 CPI. Wspomnieć należy, że w ramach

[176] Art. 3 *Loi n° 2014-315 du 11 mars 2014 renforçant la lutte contre la contrefaçon.

reformy prawa znaków towarowych z 2019 r., związanej z wdrożeniem dyrektywy 2015/2436, zachowano dotychczasową regulację prawa do informacji, przenumerowując art. L.716-7-1 francuskiego kodeksu własności intelektualnej na art. L.716-4-9[177].

3. 2. Materialnoprawne podstawy i zakres prawa do informacji w CPI

W świetle literalnego brzmienia przepisów francuskich, wniosek o udzielenie informacji może być co do zasady rozpoznawany w postępowaniu co do istoty sprawy albo w trybie *référé*. Wniosek może zostać złożony w postępowaniu co do istoty sprawy (*procédure au fond*), w tym w fazie przygotowania sprawy do rozpoznania (*mise en état*), albo w trybie *référé*. W ramach postępowania co do istotny sprawy, uprawniony może zażądać ustalenia, że określone działanie naruszającego stanowi naruszenie, a także wnosić o zastosowanie środków mających na celu zaprzestanie działań naruszających prawo i zasądzenia odszkodowania. Konieczne jest wykazanie szeregu przesłanek jak np. fakt, że uprawnionemu przysługują prawa własności intelektualnej, a także że naruszenie miało miejsce. Postępowanie ma zasadniczo charakter pisemny. W fazie *mise en état* strony, za pośrednictwem pełnomocników, wymieniają pisma procesowe i dokumenty zgodnie z harmonogramem wyznaczanym przez sędziego przygotowującego sprawę. Obecnie odbywa się to drogą elektroniczną, chyba że występują trudności, które spowodowałyby konieczność przesłuchania sądowego. Całe postępowanie jest kierowane przez sędziego, który ustala jego przebieg, w zależności od postępów w wymianie pism przez strony. Po zakończeniu wymiany pism i dokumentów sędzia zamyka fazę *mise en état*, a sprawa zostaje skierowana do rozpoznania na rozprawie przez skład orzekający co do istoty. Wniosek powinien zostać złożony na takim etapie postępowania, aby żądane informacje mogły jeszcze spełnić swoją funkcję. Nadmierna zwłoka może prowadzić do jego oddalenia, zwłaszcza jeżeli powód mógł wystąpić z żądaniem wcześniej, a przedmiot naruszenia został już wycofany z obrotu. Taka konieczność została wprost wskazana w wyroku *Cour D'appel de Paris* z 6.3.2015 r., Nr 12/13939[178]. Sąd odmówił uwzględnienia wniosku o udzielenie informacji złożonego prawie 7 lat po popełnieniu pierwotnie zarzucanych czynów. Podmiot uprawniony z praw własności intelektualnej wskazywał, że ma interes w uzyskaniu żądanych dokumentów handlowych i rejestrów księgowych w celu ustalenia pochodzenia sieci dystrybucji namiotu *Easytrek Auto*, a także zakresu naruszenia, szczególnie podkreślając jego skalę[179]. Sąd zwrócił jednak uwagę, że wniosek o udzielenie informacji został złożony prawie siedem lat po popełnieniu zarzucanych czynów i dotyczył produktu najprawdopodobniej (zgodnie z oświadczeniem pozwanego) wycofanego z obrotu. Sąd zaakcentował również bierność i opieszałość powoda co do złożenia wniosku o udzielenie informacji[180].

---

[177] Art. 8 pkt 14 Ordonnance n° 2019-1169 du 13 novembre 2019 relative aux marques de produits ou de services, Légifrance (dostęp: 11.10.2026 r.).
[178] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Paryżu z 6.3.2015 r., nr 12/13939, https://sedlex.fr/wp-content/uploads/2014/06/cour-d-appel-de-paris-pôle-5–2e-ch.-6-mars-2015-rg-n°201213939.pdf (dostęp: 25.4.2025 r.).
[179] Dostawa rzeczy, co do której zachodziło podejrzenie naruszenia praw własności intelektualnej, dotyczyła 1700 produktów.
[180] *Ibidem*; w oryginalnej wersji fragment z wyroku brzmi (tł. własne): „W sprawie wniosku dotyczącego prawa do informacji. Biorąc pod uwagę, że na podstawie art. L 615–5–2 CPI, skarżące twierdzą, że są to przepisy mające natychmiastowe zastosowanie, że mają one wszelki interes w uzyskaniu żądanych dokumentów handlowych i księgowych w celu ustalenia pochodzenia sieci dystrybucji namiotu *Easytrek Auto*, a także zakresu naruszenia praw, tym bardziej że ostatnia dostawa spółki *Leisure'n Pleasure*, obejmująca 1700 produktów, miała miejsce w kwietniu 2006 r., oraz w celu ustalenia wysokości odszkodowania. Jednak, biorąc pod uwagę, że jeśli spółka *Promiles* ma być uznana za uprawnioną do wystąpienia z tym wnioskiem przed niniejszym sądem, to wniosek ten, który został złożony prawie 7 lat po popełnieniu zarzucanych czynów, dotyczy produktu dostępnego w sprzedaży detalicznej, w przypadku którego żadna z okoliczności postępowania nie pozwala uznać, że jego sprzedaż była kontynuowana po popełnieniu zarzucanych czynów [spółka Décathlon, rozpatrując

W ramach postępowania co do istoty sprawy, wniosek dotyczący prawa do informacji może zostać złożony przed tzw. sędzią przygotowującym sprawę do rozpoznania (*juge de la mise en état*). Zgodnie z treścią art. 788 francuskiego kodeksu postępowania cywilnego, sędzia taki przygotowuje sprawę do rozpoznania kieruje fazą *mise en état*, ustala harmonogram wymiany pism, wykonuje uprawnienia związane z uzyskiwaniem i przedstawianiem dokumentów oraz rozstrzyga określone zarzuty i incydenty procesowe. Nie rozstrzyga natomiast co do zasady samego istnienia naruszenia będącego przedmiotem postępowania głównego[181].

Do 2011 r. sporne było, czy sędzia ten jest uprawniony do orzekania w sprawie wniosku złożonego w ramach prawa do informacji. Kompetencja *juge de la mise en état* do wydania nakazu informacyjnego przed rozstrzygnięciem o istnieniu naruszenia została potwierdzona przez *Cour de cassation* w wyroku z 13.12.2011 r.[182] Możliwość uzyskania informacji przed rozstrzygnięciem o istnieniu naruszenia została następnie wyraźniej ujęta w przepisach CPI zmienionych przez art. 3 ustawy nr 2014-315 z 11.3.2014 r. wzmacniającej zwalczanie naruszeń praw własności intelektualnej[183].

Należy zwrócić szczególną uwagę, na fakt, że tzw. sędzia procesowy nie dokonuje merytorycznego rozpoznania sprawy, a jego rola zasadniczo sprowadza się jedynie do zebrania dokumentów, wymiany pism pomiędzy stronami oraz przekazania sprawy do sądu. Uznanie, że *juge de la mise* są kompetentni do podejmowania decyzji w przedmiocie wniosku o udzielenie informacji oznacza, że prawo do informacji może być realizowane przed wydaniem przez sędziego orzeczenia co do istoty naruszenia. Taki stan rzeczy z pewnością umożliwia wcześniejsze ustalenie skali i okoliczności naruszenia oraz sprawniejsze dochodzenie roszczeń cywilnoprawnych. Zasadniczo, nie ma także przeciwwskazań, aby po zakończeniu fazy *mise en état* żądanie zostało przedstawione również składowi orzekającemu co do istoty, jednak z praktycznego punktu widzenia wcześniejsze złożenie wniosku może zwiększać użyteczność uzyskanych informacji dla dalszego toku postępowania. Z praktycznego punktu widzenia, trudno znaleźć pozytywy takiego działania. Powodowi zawsze zależy na jak najszybszym utrwaleniu istniejącego stanu rzeczy i uzyskaniu informacji przydatnych do ustalenia zakresu naruszenia oraz podmiotów w łańcuchu dostaw, współodpowiedzialnych za naruszenie. Jak już wskazano, nadmierne zwlekanie ze złożeniem wniosku o udzielenie informacji, może spowodować jego oddalenie.

Obok omówionej wyżej procedury „merytorycznej", która zakłada przedstawienie dowodu naruszenia praw własności intelektualnej, istnieje inna, tj. tryb *référé* (tj. tryb tymczasowej ochrony), która pozwala, przed merytoryczną debatą nt. istnienia domniemanego naruszenia, zwrócić się do sędziego o podjęcie tymczasowych działań. Możliwość rozpoznania żądania informacyjnego w trybie *référé* wynika bezpośrednio z art. L. 615–5-2 CPI. Prawo do informacji może w tym trybie towarzyszyć innym środkom tymczasowym właściwym dla spraw patentowych, uregulowanym w art. L. 615–3 CPI, takim jak zakaz kontynuowania działań objętych zarzutem naruszenia, zabezpieczenie roszczeń lub zajęcie określonych produktów i aktywów. We wniosku można żądać podjęcia wobec domniemanego sprawcy naruszenia lub pośredników, z usług których

inny wniosek, pisze zresztą: >>Spółka Leisure'n Pleasure samodzielnie podjęła decyzję o zaprzestaniu sprzedaży spornych namiotów<< (strona 77/85)] i który został złożony na tym etapie przez spółkę, która nie uznała za stosowne złożyć go w trakcie postępowania przygotowawczego, co mogła zrobić w rozsądnym terminie, musi zostać odrzucony".

[181] Zob. legifrance.gouv.fr/codes/article_lc/LEGIARTI000039623318 (dostęp: 25.4.2025 r.). Treść art. 788 francuskiego kodeksu postępowania cywilnego w oryginalnej wersji brzmi (tł. własne): „Sędzia przygotowujący sprawę do rozpatrzenia wykonuje wszelkie uprawnienia niezbędne do przekazywania, uzyskiwania i przedstawiania dokumentów".

[182] Cass. com., 13.12.2011 r., Nr 10–28.088, Bull. civ. IV, Nr 209, PIBD 2012, Nr 956, III, s. 125, RTD com. 2012, s. 107, nota *J. Azéma*.

[183] Loi n° 2014-315 du 11 mars 2014 renforçant la lutte contre la contrefaçon, JORF nr 0060 z 12.3.2014 r., tekst nr 1, art. 3, WIPO lex.

korzysta, wszelkich środków mających na celu zapobieżenie nieuchronnemu naruszeniu praw przyznanych na mocy tytułu lub kontynuacji działań, które stanowią naruszenie. Właściwy sąd cywilny może również zarządzić pilne środki na wniosek, jeżeli okoliczności wymagają, aby takie środki nie zostały podjęte w postępowaniu kontradyktoryjnym, w szczególności jeżeli jakakolwiek zwłoka mogłaby spowodować nieodwracalną szkodę dla wnioskodawcy. Sąd może zarządzić wnioskowane środki tylko wtedy, gdy dowody, racjonalnie dostępne dla powoda, uprawdopodobniają, że prawa powoda są naruszane lub że takie naruszenie jest nieuchronne. Sąd może także zakazać kontynuowania działań naruszających prawo, uzależnić zakaz od złożenia gwarancji mających na celu zapewnienie, że powód może otrzymać odszkodowanie, lub nakazać zajęcie lub wydanie w ręce osoby trzeciej produktów podejrzanych o naruszenie praw przyznanych w tytule, aby zapobiec ich wprowadzeniu lub obrotowi w kanałach handlowych. Jeżeli powód udowodni okoliczności mogące zagrozić odzyskaniu odszkodowania, sąd może zarządzić zajęcie zapobiegawcze ruchomości i nieruchomości domniemanego sprawcy naruszenia, w tym zamrożenie jego rachunków bankowych i innych aktywów, zgodnie z prawem powszechnym. W celu ustalenia aktywów, które mogą podlegać zajęciu, sąd może nakazać ujawnienie dokumentów bankowych, finansowych, księgowych lub handlowych lub dostęp do odpowiednich informacji. Może również przyznać powodowi zaliczkę, jeżeli istnienie jego straty nie budzi poważnych wątpliwości[184].

Mając na względzie powyższe stwierdzić należy, że sąd może zastosować środki tymczasowe, jeżeli dowody racjonalnie dostępne powodowi uprawdopodobniają naruszenie przysługującego mu prawa albo nieuchronność takiego naruszenia. Tryb *référé* jest co do zasady szybszy od zwykłego postępowania co do istoty. Jeżeli określone środki tymczasowe zostaną zastosowane przed wszczęciem postępowania co do istoty, powód powinien następnie wszcząć postępowanie główne w terminie przewidzianym prawem. Skuteczność żądania zależy od dostatecznie precyzyjnego określenia działań, produktów, usług lub transakcji, których mają dotyczyć żądane informacje. Prawo do informacji nie może prowadzić do nałożenia na pośrednika obowiązku prowadzenia ogólnego i nieskonkretyzowanego monitoringu jego użytkowników[185]. Prawo to nie może także służyć prowadzeniu nieskonkretyzowanych poszukiwań dowodowych ani całkowicie zastępować ciężaru przedstawienia podstaw zarzutu naruszenia. Nie wyklucza to jednak żądania informacji ilościowych, handlowych i księgowych, jeżeli są one potrzebne do ustalenia skali naruszenia lub sprecyzowania roszczeń odszkodowawczych[186].

Takie wytyczne są dyskusyjne. Wątpliwości wynikają z faktu, że w prawie francuskim od dawna istnieje już procedura *saisie-contrefaçon. Jest to* szczególny środek służący pozyskaniu i zabezpieczeniu dowodów naruszenia. Może obejmować szczegółowy opis produktów lub procesów, pobranie próbek, rzeczywiste zajęcie produktów oraz dokumentów z nimi związanych. Celem tego środka jest pozyskanie i utrwalenie dowodów istotnych dla wykazania naruszenia oraz jego okoliczności. Jej historycznych źródeł upatruje się w ustawie z 19- 24.7.1793 r. o własności literackiej i artystycznej[187], zatem na długo przed wprowadzeniem analogicznych środków w dyrektywie Enforcement, która także przecież w art. 7, jako jeden ze środków, procedur i środków naprawczych, wskazuje zabezpieczenie dowodów. Rozwiązanie to było na tamte czasy nowatorskie. *Saisie-contrefaçon* odgrywa istotną rolę w praktyce francuskiej jako szczególny

[184] Art. 615-3 CPI.
[185] Tak TGI Paris w wyr. z 20.5.2009 r., PIBD 2009, III s. 1367.
[186] TGI Paris w wyr. z 3.4.2009 r., PIBD 2009, III, s. 1282.
[187] Décret de la Convention Nationale du 19 juillet 1793 relatif aux droits de propriété des Auteurs d'écrits en tout genre, des Compositeurs de musique, des Peintres et des.

środek pozyskiwania i zabezpieczania dowodów naruszenia. W części starszego orzecznictwa odmawiano nakazania przedstawienia określonych dokumentów, jeżeli powód mógł wcześniej pozyskać je w drodze *saisie-contrefaçon*. Nie oznacza to jednak, że przeprowadzenie *saisie-contrefaçon* stanowi ustawową przesłankę prawa do informacji albo że środki te pozostają w relacji formalnego pierwszeństwa[188]. Takie rozstrzygnięcia sądowe pozostają spójne z istniejącą w prawie francuskim linią, z której wynika, że zarówno procedura *saisie-contrefaçon*, jak i wniosek o udzielenie informacji mogą być wdrożone przed wydaniem orzeczenia co do istoty sprawy, o tyle prawo do informacji powinno być ograniczone do poszukiwania pochodzenia i sieci dystrybucji produktów naruszających prawo i nie powinno być wykorzystywane do ustalenia zakresu szkody[189]. Nie można przy tym jednoznacznie przesądzić, że jest to ugruntowane podejście. W orzecznictwie francuskim widać również odmienne podejście, z którego wynika, że możliwe jest uwzględnienie wniosku o przedstawienie dokumentów lub informacji w celu umożliwienia oceny szkody wynikającej z naruszenia[190]. Z orzecznictwa wynika także, że możliwość zajęcia podrobionego towaru w celu poszukiwania dowodów na jego istotność (*saisie-contrefaçon*) i preferowanie realizacji prawa do informacji w celu zrozumienia jego zakresu są bardziej istotne[191].

Na koniec należy podkreślić, że wniosek o przedstawienie dokumentów lub informacji może nie zostać uwzględniony, jeżeli istnieje „uzasadniona przeszkoda". Klauzulę taką zawierają przepisy regulujące prawo do informacji w poszczególnych dziedzinach własności intelektualnej, w tym art. L. 331–1-2, L. 615–5-2 oraz L. 716–4-9 CPI.

Za taką przeszkodę uznaje się najczęściej obawę naruszenia poufności lub tajemnicy handlowej. W tej kwestii w orzecznictwie przyjęto, że samo twierdzenie pozwanego o naruszeniu tajemnicy handlowej, bez wskazania szczegółów dotyczących konkretnych dokumentów, nie stanowi uzasadnionej przeszkody w rozumieniu obowiązującego w dacie wydawania odpowiednich orzeczeń art. L. 716–6 CPI. Właściwy sędzia musi uwzględnić szereg przesłanek podczas rozpoznawania takiego wniosku, a zatem wniosek musi być konieczny i proporcjonalny oraz nie może nadmiernie naruszać praw domniemanych naruszycieli- w szczególności ochrony tajemnicy handlowej[192]. Należy mieć także na względzie, że wniosek o udzielenie informacji nie może być wykorzystywany do naruszania tajemnicy handlowej bez ważnego powodu, pod rygorem zasądzenia od wnioskodawcy zapłaty odszkodowania w przypadku nadużycia. Dodatkowo, powołanie się na tajemnicę przedsiębiorstwa nie prowadzi automatycznie do odmowy przedstawienia informacji. Sąd może ograniczyć ujawnienie do określonych części dokumentu, nakazać przedstawienie jego streszczenia, ograniczyć krąg osób mających dostęp do informacji albo wyłączyć jawność posiedzenia[193].

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że implementacja dyrektywy 2004/48/WE we Francji nie ograniczyła się do formalnego przeniesienia jej postanowień do prawa krajowego. Regulacja została wkomponowana w istniejący system ochrony praw własności intelektualnej, oparty na CPI, z uwzględnieniem funkcjonujących już instytucji procesowych oraz specyfiki francuskiego modelu postępowania.

Cechą charakterystyczną francuskiego rozwiązania jest silne osadzenie prawa do informacji w ramach formalnych reguł postępowania. Dochodzenie roszczenia informacyjnego zostało podporządkowane ściśle określonym przesłankom procesowym, różniącym się w zależności od

[188] TGI Paris w wyr. z 4.9.2009 r., PIBD 2009, III, s. 1444.
[189] TGI Paris w wyr. z 25.3.2011 r., PIBD 2011, III, s. 566; TGI Paris w wyr. z 3.11.2009 r., PIBD 2010, III, s. 7.
[190] TGI Paris w wyr. z 18.9.2009 r., PIBD 2009, III, s. 1560; CA Paris w wyr. z 17.2.2010 r., PIBD 2010, III, s. 449.
[191] Cass. com. z 8.10.2013 r., Nr 12–23.249, PIBD 2013, III, s. 164.
[192] TGI Paris w wyr. z 17.5.2013 r., PIBD 2013, III, s. 1435; TGI Paris w wyr. z 6.7.2017 r., PIBD 2017, III, s. 827.
[193] Takie środki przewiduje art. L. 153–1 Code de commerce.

rodzaju chronionego prawa oraz właściwego trybu postępowania. W praktyce oznacza to konieczność wykazania ustawowych przesłanek, dochowania wymogów proceduralnych oraz uwzględnienia relacji pomiędzy prawem do informacji a innymi instrumentami ochrony przewidzianymi przez prawo francuskie, w szczególności instytucją *saisie-contrefaçon*. Znaczenie tej instytucji wykracza poza funkcję zabezpieczenia dowodów. W praktyce stanowi ona podstawowy instrument pozyskiwania materiału dowodowego w sprawach dotyczących naruszeń praw własności intelektualnej, co powoduje, że roszczenie informacyjne pełni przede wszystkim funkcję uzupełniającą i koncentruje się na ustaleniu źródeł pochodzenia oraz kanałów dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo. Orzecznictwo francuskie konsekwentnie akcentuje potrzebę ścisłego stosowania prawa do informacji w granicach wyznaczonych przez przepisy prawa, z jednoczesnym poszanowaniem zasady proporcjonalności oraz ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa. Jednocześnie analiza judykatury wskazuje na utrzymujące się rozbieżności dotyczące dopuszczalności wykorzystywania roszczenia informacyjnego do ustalania rozmiaru szkody, co świadczy o braku pełnej jednolitości praktyki stosowania tego instrumentu.

Na uwagę zasługuje również wykształcenie modelu procesowego umożliwiającego dochodzenie prawa do informacji zarówno w postępowaniu rozpoznawczym, w tym na etapie *mise en état*, jak i w postępowaniu *référé*. Szczególne znaczenie przypisano kompetencjom *juge de la mise en état*, którego uprawnienie do rozpoznawania żądań informacyjnych przed wydaniem orzeczenia co do istoty zostało jednoznacznie potwierdzone w orzecznictwie *Cour de cassation* z 2011 r., a następnie znalazło wyraźne odzwierciedlenie w zmianach legislacyjnych wprowadzonych ustawą z 2014 r.

4. Pozyskiwanie informacji w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej w Zjednoczonym Królestwie

4.1. Nakaz umożliwienia przeszukania i zabezpieczenia dowodów (Anton Piller Order)

Wielka Brytania została wskazana przez Komisję Europejską jako przykład kraju UE (w czasie gdy była jej członkiem), w którym prawo do informacji wobec domniemanego sprawcy naruszenia istniało już przed przyjęciem dyrektywy Enforcement[194]. Faktem jest, że brytyjska praktyka w zakresie dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia praw własności intelektualnej wykształciła specyficzne środki prawne, które znacząco odbiegają od kontynentalnych modeli ochrony. Artykuł 8 dyrektywy Enforcement wdrożono jedynie w Szkocji, w której tego rodzaju regulacje wcześniej nie istniały. Odbyło się to na mocy *The Intellectual Property Regulations*, reg. 4[195]. Z kolei w Anglii, Walii oraz Irlandii Północnej nie dokonano odrębnej transpozycji art. 8 dyrektywy Enforcement, uznając, że funkcję przewidzianego w nim prawa do informacji realizuje istniejąca już jurysdykcja ukształtowana w sprawie *Norwich Pharmacal*.

W zakresie nakazu *Mareva,* należy wskazać, że nie odnosi się on do udzielenia informacji o faktach z osobowych źródeł informacji, czyli przez np. wysłuchanie przyszłego pozwanego, czy osób trzecich. Jest on wykorzystywany, aby utrzymać *status quo* do czasu rozstrzygnięcia przez sąd

[194] European Commission, Commission Staff Working Document – Enforcement of intellectual property rights in the EU, SEC(2010) 1589 final, Brussels, 22 December 2010, p. 11, dostępny pod adresem: https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:52010SC1589 (dostęp: 24.04.2025 r.). „W niektórych państwach członkowskich prawo do informacji wobec domniemanego sprawcy naruszenia istniało już przed przyjęciem dyrektywy", w przypisie wskazano: „Tak było np. w Wielkiej Brytanii, gdzie oprócz nakazu Mareva i nakazu Anton Pillar obowiązywał tzw. nakaz Norwich Pharmacal".

[195] SI 2006/1028, legislation.gov.uk/uksi/2006/1028/contents/made (dostęp: 24.4.2025 r.).

praw i obowiązków stron. Jego treść zasadniczo sprowadza się do zakazania pozwanemu usuwania aktywów. Historia samego nakazu jest związana ze sprawą *Mareva Compania Naviera SA v. International Bulkcarriers SA* z 1975 r., w której zakazano pozwanym wyzbywania się środków pieniężnych zgromadzonych w *Bank of London*, do czasu zakończenia postępowania[196]. Możliwość wydawania tego typu zarządzeń została usankcjonowana w ustawie o Sądzie Najwyższym (*Supreme Court Act*) z 1981 r.[197] Zarządzenie to jest nazywane jako *freezing injunction* (dosłownie: zamrażające). Można je uzyskać nie tylko przed ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy, ale także już po wydaniu rozstrzygnięcia, jeśli istnieje obawa, że pozwany przeszkodzi egzekucji. *Freezing injunction* nie służy pozyskiwaniu informacji dotyczących pochodzenia lub sieci dystrybucji towarów naruszających prawa własności intelektualnej. Może mu jednak towarzyszyć obowiązek ujawnienia informacji o aktywach pozwanego[198].

W zakresie *nakazu Anton Piller* należy wskazać, że nie służy on pozyskiwaniu informacji. Jest to środek umożliwiający przede wszystkim gromadzenie i zabezpieczenia dowodów naruszenia[199].

Instrument ten, wywodzący swoją nazwę od orzeczenia w sprawie *Anton Piller v. Manufacturing Processes Ltd* z 1976 r.[200] powstał jako reakcja na trudności w walce z naruszeniami praw własności intelektualnej, zwłaszcza w przypadkach, gdy istniało realne zagrożenie zniszczenia lub ukrycia dowodów przez domniemanego naruszyciela jeszcze przed formalnym wszczęciem postępowania sądowego. *Anton Piller Order* funkcjonuje jako środek ochrony prawa typu *equitable remedy*[201], wydawany na wniosek osoby uprawnionej, w trybie *ex parte*. Kluczowym celem tego środka jest umożliwienie uprawnionemu natychmiastowego zabezpieczenia dowodów oraz uzyskania informacji, które mogą mieć istotne znaczenie dla wykazania faktu naruszenia, jego zakresu, a także oszacowania wysokości szkody[202]. Środek ten został początkowo uznany za wyjątkowy, stosowany wyłącznie w szczególnie uzasadnionych przypadkach, jednak z biegiem czasu jego wykorzystanie stało się powszechną praktyką, co znacząco wpłynęło na efektywność postępowań cywilnych w sprawach dotyczących własności intelektualnej.

Sprawa *Anton Piller KG v. Manufacturing Processes Ltd* dotyczyła niemieckiego producenta urządzeń elektronicznych, który oskarżył swojego brytyjskiego agenta o bezprawne przekazywanie poufnych informacji i naruszanie praw autorskich poprzez współpracę z konkurencyjnymi firmami. Powód obawiał się, że w przypadku wszczęcia standardowego postępowania sądowego pozwani zniszczą dowody naruszeń. W związku z tym wystąpił z wnioskiem *ex parte* o wydanie nakazu, który umożliwiłby wejście do lokalu pozwanego i zabezpieczenie dokumentów. Sąd uznał, że w wyjątkowych okolicznościach konieczne może być wydanie nakazu zobowiązującego pozwanego do umożliwienia powodowi i jego pełnomocnikom wejścia do jego pomieszczeń w celu zabezpieczenia dowodów. Lord *Denning MR* podkreślił, że nie jest to klasyczny nakaz przeszukania, lecz środek oparty na zasadach słuszności (*equitable remedy*), który wymaga zgody pozwanego, a odmowa może skutkować zarzutem obrazy sądu (*contempt of court*). W wyroku wskazano trzy kluczowe przesłanki wydania *Anton Piller Order*: dysponowanie

[196] 1 All ER 213 (Court of Appeal), dostępne pod adresem: uniset.ca/other/cs4/19801AER213.html (dostęp: 24.4.2025 r.).
[197] *A. Jakubecki*, Postępowanie zabezpieczające jako przejaw tymczasowej ochrony prawnej (cele postępowania zabezpieczającego); w: System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom V. Postępowanie zabezpieczające, *T. Ereciński*, *A. Jakubecki* (red.), Legalis.
[198] Zob. justice.gov.uk/courts/procedure-rules/civil/rules/part25 (dostęp: 24.4.2025 r.).
[199] *A. Tischner*, Odpowiedzialność majątkowa za naruszenie prawa do znaku towarowego, Warszawa 2008, Lex/el.
[200] Ch. 55, uniset.ca/other/cs3/1976Ch55.html (dostęp: 24.4.2025 r.).
[201] Środek obrony wywodzony z zasad słuszności.
[202] *A. Tischner*, Odpowiedzialność, s. oraz przywołany tam *Q. Archer*, Zarządzenie "Anton Piller Order" jako forma zabezpieczenia dowodu w angielskiej procedurze cywilnej, Radca Prawny 1995, Nr 2, s. 19–20.

dowodami naruszenia, istnienie szkody rzeczywistej lub grożącej powodowi oraz realne ryzyko zniszczenia dowodów przez pozwanego przed rozpoczęciem właściwego postępowania. Sąd podkreślił konieczność zachowania szczególnej ostrożności przy stosowaniu tego środka, wskazując m.in. na obowiązek umożliwienia pozwanemu konsultacji z prawnikiem oraz zakaz użycia siły.

Wyrok w sprawie *Anton Piller* stał się fundamentem dla rozwoju tej instytucji, stwarzając skuteczny mechanizm zabezpieczania dowodów w sprawach, w których istnieje ryzyko ich zniszczenia przed formalnym rozpoczęciem postępowania sądowego. Nakaz ten, choć nie przyznaje powodowi prawa do stosowania przymusu wobec pozwanego, nakłada na niego obowiązek umożliwienia wstępu do określonych pomieszczeń oraz wydania dokumentów i przedmiotów związanych z naruszeniem. Dodatkowo pozwany może zostać zobowiązany do udzielenia szczegółowych informacji, m.in. o źródłach dostaw czy kanałach dystrybucji towarów.

Ze względu na swój restrykcyjny charakter, *Anton Piller Order* budził kontrowersje. Jednocześnie, aby przeciwdziałać nadużyciom, takim jak *fishing expeditions*, czyli wykorzystywanie tego środka wyłącznie w celu pozyskania informacji od konkurenta, sądy wprowadziły liczne zabezpieczenia proceduralne. Do tych środków ostrożności należy m.in. obowiązek szczegółowego określenia w zarządzeniu zakresu przeszukania, wyznaczenia uprawnionych osób oraz zapewnienia pozwanemu prawa do skonsultowania się z prawnikiem przed wykonaniem zarządzenia. Co więcej, wnioskodawca zobowiązany jest do niezwłocznego wniesienia powództwa oraz do wykorzystywania uzyskanych materiałów wyłącznie na potrzeby danego postępowania[203].

4.2. Nakaz ujawnienia informacji przez osobę trzecią (Norwich Pharmacal Order)

Obok *Anton Piller Order*, brytyjski system prawny przewiduje także inne mechanizmy wspierające pozyskiwanie informacji w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej. Przykładem jest instytucja *Norwich Pharmacal Order*, wywodząca się z orzeczenia w sprawie *Norwich Pharmacal v. Commissioner of Customs and Excise*[204]. Środek ten umożliwia zobowiązanie podmiotu, który został uwikłany w cudze bezprawne działanie i dysponuje istotnymi informacjami, do ujawnienia danych lub dokumentów potrzebnych do identyfikacji sprawcy naruszenia albo skutecznego dochodzenia roszczeń. Podmiot ten nie musi być głównym sprawcą naruszenia. Zazwyczaj jest to raczej osoba trzecia, która bez własnej winy ułatwiła naruszenie lub znalazła się w pozycji pozwalającej na ustalenie tożsamości sprawcy.

Nakaz ten znajduje zatem zastosowanie w sytuacjach, gdy jedynym śladem prowadzącym do sprawcy jest udział osób trzecich w obrocie towarami naruszającymi prawo[205]. Należy zaznaczyć, że w orzeczeniu *Wilko Retail Ltd v Buyology Ltd*[206] odnotowano, że art. 8 dyrektywy Enforcement nie został odrębnie implementowany w Anglii i Walii, ponieważ istniejące środki, zwłaszcza *Norwich Pharmacal Order*, uznawano za wystarczające.

W tej sprawie powód był właścicielem ok. 370 sklepów w Wielkiej Brytanii, w których sprzedawano szeroką gamę produktów konsumenckich. Sklepy te były ogólnie określane jako

---

[203] *Ibidem*.
[204] Zob. Wyrok Izby Lordów z 26.6.1973 r. w sprawie *Norwich Pharmacal Co. v. Customs and Excise Commissioners*, [1973]UKHL 6, [1974] AC 133, https://globalfreedomofexpression.columbia.edu/wp-content/uploads/2016/12/Norwich-Pharmacal-v-Customs-and-Excise-Commissioners.pdf (dostęp: 25.4.2025 r.).
[205] *Ibidem*.
[206] Zob. uk.practicallaw.thomsonreuters.com/D-026–6487?transitionType=Default&contextData=(sc.Default)&firstPage=true (dostęp: 25.4.2025 r.).

Wilko's. Z kolei *Buyology Ltd* również był sprzedawcą detalicznym, choć mniejszym, posiadał 8 sklepów w południowo-zachodniej Anglii i Walii. Specjalizował się w sprzedaży towarów wycofanych ze sprzedaży po obniżonych cenach. Postępowanie dotyczyło naruszenia trzech zarejestrowanych w Wielkiej Brytanii znaków towarowych, wszystkich w postaci słowa *WILKO*. *Buyology Ltd* nie zaprzeczało, że sprzedawało towary opatrzone znakiem *WILKO* bez pozyskania uprzedniej zgody. W toku sprawy zobowiązała się do zaprzestania takich działań. Okazało się jednak, że sprzedaż taka była jednak kontynuowana. Tym bardziej skłoniło to *Wilko Retail Ltd* do żądania ujawnienia informacji. Spółka domagał się nakazania *Buyology Ltd* ujawnienia nazw i adresów dostawców towarów naruszających prawo. Jedyną kwestią sporną było to, czy na pozwanego powinien zostać nałożony obowiązek ujawnienia takich informacji. Uzasadniając podstawy do nałożenia takiego obowiązku, powołano się na sprawę *Jade Engineering (Coventry) Limited v. Antiference Window Systems Limited* z 1996 r.[207] Przywołano również art. 8 dyrektywy Enforcement. Jak wskazano w treści uzasadnienia, art. 8 dyrektywy Enforcement został wdrożony tylko w Szkocji na mocy regulacji *The Intellectual Property (Enforcement, etc.) Regulations 2006*, a nie w Anglii i Walii. Co istotne, końcowa treść (*explanatory note*) przywołanych regulacji szkockich stanowi: „Akt ten wdraża Artykuł 8 dyrektywy Egzekucyjnej w Szkocji. Tworzy ono nowy rodzaj nakazu sądowego dotyczącego ujawnienia informacji o towarach i usługach naruszających prawo. Ze względu na decyzję Izby Lordów w sprawie *Norwich Pharmacal v. Customs and Excise Commissioners* [1974] nie jest konieczne wprowadzenie tego obowiązku w Anglii i Walii lub Irlandii Północnej"[208].

Na marginesie należy również wskazać, że nakaz *Norwich Pharmacal* został przyjęty jako część prawa procesowego *Jersey* (dependencja korony brytyjskiej obejmująca administracyjnie wyspę *Jersey*)[209]. Tamtejsze sądy dokonały rozwinięcia zasad ustalonych w Anglii w zakresie *Norwich Pharmacal Order*. Tytułem przykładu można przywołać sprawę *I.B.L. v. Planet*. Sąd wydał nakaz ujawnienia informacji przeciwko spółce, która prowadziła działalność w zakresie administrowania spółkami i trustami, oraz przeciwko jej prezesowi. Sąd orzekł, że może rozszerzyć zasadę *Norwich Pharmacal* na gromadzenie informacji, które mogą stanowić podstawę do wszczęcia zmienionego postępowania lub nowego postępowania w Anglii w sprawie oszustwa, które wykracza poza identyfikację dalszych sprawców[210].

W zakresie samego *Norwich Pharmacal Order* należy wskazać, że zasady zobowiązywania podmiotów trzecich do udzielania informacji nt. pochodzenia lub sieci dystrybucji towarów lub usług naruszających prawa własności intelektualnej ukonstytuowały się wskutek wyroku w sprawie *Norwich Pharmacal Co. v. Custom and Excise Commissioners*. Sprawa ta dotyczyła nielicencjonowanego importu do Wielkiej Brytanii związku chemicznego o nazwie furazolidon, na który *Norwich Pharmacal* posiadał patent. Jednak nie był on w stanie samodzielnie zidentyfikować importerów, co uniemożliwiało mu zainicjowanie postępowania sądowego. Takie informacje posiadały jednak brytyjskie organy celne, przy czym odmawiały ich ujawnienia, twierdząc, że nie mają do tego podstawy prawnej. W szczególności powoływano się na przepisy ustawy Finance Act, zgodnie z brzmieniem której ujawnienie niektórych informacji było możliwe tylko w przypadku istnienia interesu narodowego, zaś decyzje w tym zakresie podejmował sekretarz Stanu, a nie

[207] Zob. uk.practicallaw.thomsonreuters.com/D-017–1638?transitionType=Default&contextData=(sc.Default) (dostęp: 25.4.2025 r.).
[208] Zob. globalfreedomofexpression.columbia.edu/wp-content/uploads/2016/12/Norwich-Pharmacal-v-Customs-and-Excise-Commissioners.pdf (dostęp: 25.4.2025 r.); transkrypcja: bailii.org/uk/cases/UKHL/1973/6.html (dostęp: 25.4.2025 r.).
[209] Disclosure from third parties - a panoply of remedies, bedellcristin.com/knowledge/briefings/archive-2009–2019/disclosure-from-third-parties-a-panoply-of-remedies/ (dostęp: 25.4.2025 r.).
[210] *Ibidem*.

poszczególni kontrolerzy służb celnych. Organy celne twierdziły, że przepisy te nie dawały im podstawy do ujawnienia informacji; Izba Lordów nie podzieliła jednak tego stanowiska. Oczywiście, faktem było, że z racji wykonywania swoich obowiązków, organy celne miały wiedzę o tożsamości (przynależności) kontenerów, które same poddawały kontroli. Nie miały jednak podstawy do przekazania takich informacji spółce *Norwich Pharmacal*. Izba Lordów rozpoznając sprawę orzekła, że w przypadku, gdy podmiot lub osoba trzecia posiada informacje dotyczące naruszenia praw własności intelektualnej, sąd może, wg własnego uznania nałożyć na taki podmiot lub osobę obowiązek ich ujawnienia.

W ramach ustalania, czy istnieje możliwość nałożenia na brytyjskie organy celne określonych obowiązków informacyjnych, sędziowie przeprowadzali także rozważania, czy powód w obowiązującym w 1974 r. systemie prawa dysponował innymi możliwości prawnymi w celu uzyskania od podmiotów trzech informacji niezbędnych do wszczęcia postępowania sądowego, tj. pozwalających na ustalenie tożsamości podmiotów naruszających prawo. W szczególności, poddano analizie środek prawny o nazwie *discovery*. Jak wskazano w treści orzeczenia, ma on bardzo długą historię, jednak jego zastosowanie w tej sprawie nie było możliwe przede wszystkim ze względu na to, że mógł on być stosowany jedynie w rozpoczętych (trwających już) sporach sądowych[211].

Jak wskazano w treści wyroku: „Myślę, że ta zasada (*discovery* - przyp. wł.) jest dość często źle rozumiana. Przynajmniej od czasów lorda *Hardwicke'a* jasne jest, że nie można uzyskać informacji w drodze postępowania dowodowego od osoby, która w odpowiednim czasie będzie mogła zostać zmuszona do podania tych informacji albo w formie ustnego zeznania jako świadek, albo na podstawie wezwania do przedstawienia dokumentów (*subpoena duces tecum*). Nie ma już sensu zastanawiać się, czy powody uzasadniające tę zasadę są dobre, czy złe: zasada ta jest ustalona. Podstawą tej zasady jest jednak założenie, że ostatecznie zeznania będą dostępne w ramach postępowania już toczącego się lub postępowania, które zostanie wszczęte w późniejszym terminie. Uznać należy, że nie ma to zastosowania w sprawie takiej jak niniejsza. W niniejszej sprawie, jeżeli informacje będące w posiadaniu pozwanych nie mogą zostać ujawnione w ramach postępowania dowodowego, nie można wszcząć żadnego postępowania, ponieważ skarżący nie wiedzą, kim są sprawcy naruszenia ich patentu. W związku z tym skarżący nigdy nie będą mogli uzyskać tych informacji”[212].

Należy podkreślić, że jak wskazano, sprawę *Norwich Pharmacal* rozpoznawano w 1974 r., a zatem przed wielką reformą prawa dowodowego przeprowadzaną w Anglii w 1999 r. Były one przeprowadzane przez lorda *Harrego Woolfa*, który za jeden z głównych celów postawił sobie przyspieszenie i usprawnienie przebiegu postępowań cywilnych. To właśnie w ramach tych reform

[211] Należy przy tym odróżnić tę konstrukcję od współczesnego disclosure uregulowanego w Civil Procedure Rules. Obecnie akt ten w cz. 31 przewiduje m.in. ujawnienie dokumentów przed wszczęciem postępowania oraz ujawnienie dokumentów przez osobę niebędącą stroną postępowania. Są to jednak nadal przede wszystkim mechanizmy dokumentowe, powiązane z przewidywanym albo toczącym się sporem. Nie zastępują one w pełni *Norwich Pharmacal Order*, który pozostaje bardziej elastycznym środkiem służącym uzyskaniu informacji od podmiotu uwikłanego w naruszenie, zwłaszcza wtedy, gdy bez tych informacji uprawniony nie jest w stanie zidentyfikować właściwego pozwanego.

[212] Istnieje wiele nieporozumień dotyczących tej zasady. Przynajmniej od czasów lorda Hardwicke'a jasne jest, że nie można uzyskać informacji w drodze postępowania dowodowego od osoby, która w odpowiednim czasie będzie zobowiązana do udzielenia tych informacji w formie ustnego zeznania jako świadek lub na podstawie wezwania do przedstawienia dokumentów (subpoena duces tecum). Niezależnie od tego, czy powody uzasadniające tę zasadę są słuszne, czy nie, jest już zbyt późno, aby to badać: zasada ta jest ustalone. Podstawą tej zasady jest jednak założenie, że ostatecznie zeznania będą dostępne albo w ramach już toczącego się postępowania, albo w ramach postępowania, które zostanie wszczęte w późniejszym terminie. Wydaje mi się, że nie ma to zastosowania w przypadku takiej sprawy jak niniejsza. W niniejszej sprawie, jeśli informacje będące w posiadaniu pozwanych nie mogą zostać ujawnione w ramach postępowania dowodowego, nie będzie można wszcząć żadnego postępowania, ponieważ skarżący nie wiedzą, kim są sprawcy naruszenia ich patentu. W związku z tym skarżący nigdy nie będą mogli uzyskać tych informacji.

termin *discovery* zastąpiono określeniem *disclosure*. Pomimo niewątpliwych zalet reformy, instytucja *disclosure* nadal odnosiła się do części procesu sądowego, w której każda ze stron była zobowiązana do udostępnienia drugiej stronie dokumentów istotnych dla kwestii spornych. Nie służyła ona (i nadal nie służy) zbieraniu informacji od osób trzecich przed wszczęciem postępowania, a jedynie zabezpieczeniu dowodów w postaci dokumentów. Proces ten miał na celu zapewnienie, że strony udostępnią dowody z dokumentów na początkowym etapie postępowania. Zasady korzystania z tego środka prawnego zostały ustalone w *Civil Procedure Rules*, zaś obecnie w ramach nowo wprowadzonych „Practice Direction 57AD".

Wobec braku innych możliwości uzyskania przez powoda informacji o osobach, które mogły przybrać procesową rolę pozwanych, nakaz *Norwich Pharmacal* stał się wykształconym przez *equity*, środkiem nakazującym ujawnienie informacji przez podmiot uwikłany w cudze bezprawne działanie, stworzonym przez orzecznictwo sądów w Anglii i Walii, w ramach ich nieodłącznej jurysdykcji, z równoważnym prawodawstem w Irlandii Północnej[213]. Przesłanki konieczne do uzyskania nakazu *Norwich Pharmacal* są stosunkowo restrykcyjne, co nie może budzić wątpliwości, mając na względzie, że jest to środek prawny stosowany w określonych (nadzwyczajnych) okolicznościach, zasadniczo ingerujący w prywatność i poufność.

W jednej ze spraw sądowych *Rugby Football Union v. Consolidated Information Services Ltd (t/a Viagogo)*z 2012 r.[214] opisano je w sposób kompleksowy, podsumowując dorobek poprzednich lat. Przed wszystkim, zasadnicze przesłanki wynikają z wyroku z 1974 r., i zostały sformułowane przez Lorda *Reida* (tł. własne): „jeśli dana osoba nie z własnej winy zostanie wmieszana w czyny niedozwolone innych osób (…) może nie ponosić osobistej odpowiedzialności, ale ma obowiązek pomóc osobie, która została skrzywdzona, udzielając jej pełnych informacji i ujawniając tożsamość sprawców. Nie sądzę, aby miało znaczenie, czy udział osoby trzeciej miał miejsce z powodu dobrowolnego działania z jego strony, czy też dlatego, że działał w ramach wykonywania swoich obowiązków. Być może, jeśli spowoduje to koszty, osoba poszukująca informacji powinna mu je zwrócić. Ale sprawiedliwość wymaga, aby współpracował w naprawieniu zła, jeśli nieświadomie ułatwił jego popełnienie". W treści omawianego orzeczenia dokonano podsumowania czynników, które dotychczas w orzecznictwie zostały uznane za istotne i decydujące dla możliwości wydania nakazu. Sąd rozpatrując wniosek o wydanie nakazu powinien zweryfikować przede wszystkim podstawy powództwa, które miałoby zostać wytoczone po uzyskaniu nakazu oraz istnienie silnego interesu publicznego w umożliwieniu wnioskodawcy dochodzenia swoich praw. Należy również ocenić, czy wydanie nakazu zniechęci pozwanego do podobnych wykroczeń w przyszłości oraz czy wnioskodawca mógłby uzyskać wymagane informacje z innego źródła. Istotne jest także, czy pozwany wiedział lub powinien był wiedzieć, że ułatwia popełnienie możliwego do udowodnienia wykroczenia. Sąd powinien wziąć pod uwagę, czy nakaz może doprowadzić do ujawnienia nazwisk zarówno sprawców, jak i osób niewinnych, a jeśli tak - czy te osoby poniosą z tego tytułu jakąkolwiek szkodę. Kolejnym czynnikiem jest stopień poufności informacji objętych nakazem. Na końcu należy rozważyć, czy wydanie nakazu nie będzie naruszało prawa do prywatności na mocy art. 8 EKPCz oraz praw i wolności wynikających z unijnego systemu ochrony danych osobowych. Wiele ze wskazanych wyżej czynników ma znaczenie dla kwestii, czy wydanie nakazu *Norwich Pharmacal* jest proporcjonalne. Ostateczna decyzja jest jednak zawsze podejmowana przez sąd rozpoznający sprawę.

[213] Jego źródłem jest *equity law*, uzupełniające braki *common law* w prawie angielskim.
[214] UKSC 55, supremecourt.uk/uploads/uksc_2012_0030_judgment_204b5737d7.pdf (dostęp: 25.4.2025 r.).

Co do zakresu udzielanych informacji wskazać należy, że nakaz zasadniczo powinien obejmować konieczność przekazania informacji o całym „łańcuchu dystrybucji", tj. zarówno dane (nazwy, adresy) podmiotów, które dostarczyły lub zaoferowały pozwanemu dostarczenie towarów naruszających prawa własności intelektualnej, jak również analogiczne dane podmiotów, na rzecz których pozwany zbył towary naruszające takie prawa. Zasadniczo nie ma powodu, dla którego w stosownych przypadkach nie można byłoby nakazać pozwanemu dostarczenia informacji również o innych producentach, wytwórcach, dostawcach, poprzednich posiadaczach, hurtownikach i detalistach, zwłaszcza jeśli istnieją powody, by sądzić że pozwany jest w posiadaniu takich informacji.

Za granicę zakresu informacji uznaje się tzw. *fishing expedition*. W praktyce oznacza to, że wnioskodawca (powód) powinien wykazać, że ma uzasadnioną podstawę do domagania się udzielania informacji. Zagadnienia te szczegółowo opisano w wyroku z 19.11.2008 r. w sprawie *Arab Satellite Communications Organisations and Saad Saad Al. Faquih & Anor*[215]. Powódka (*Arab Satellite Communications Organisations*) była organizacją międzyrządową z siedzibą w Arabii Saudyjskiej, należącą do państw członkowskich Ligi Arabskiej. Uczestniczyła ona w obsłudze czterech satelit komunikacyjnych nadających głównie na Bliski Wschód i do Afryki Północnej. Pierwszy z pozwanych był zaś znanym dysydentem i krytykiem rządu saudyjskiego z siedzibą w tym kraju. Z kolei, drugi pozwany, Ruch na rzecz Reform Islamskich w Arabii (MIRA), był stowarzyszeniem nieposiadającym osobowości prawnej, założonym i kierowanym przez pierwszego pozwanego i zajmującym się promowaniem jego poglądów politycznych. W wyroku stwierdzono, że dla celów praktycznych nie ma rozróżnienia między dwoma pozwanymi; zbiorczo posługiwano się terminem „pozwani". Powód twierdził, że w 8 przypadkach w październiku 2007 r. i w kolejnych 22 przypadkach w styczniu i na początku lutego 2008 r., przestrzeń transpondera na jego satelitach została wykorzystana bez jego upoważnienia do nadawania programów stworzonych przez pozwanego. Ktokolwiek był za to odpowiedzialny, wykorzystał, zdaniem powoda, tzw. pasma ochronne na satelitach (są to wąskie pasma pomiędzy głównymi częstotliwościami nadawania, które zwykle pozostają niewykorzystane, aby zapobiec zakłóceniom. Powód domagał się odszkodowania i nakazu sądowego. Pozwany w toku postępowania nie kwestionował, że przedmiotowe transmisje miały miejsce. Poddał jednak w wątpliwość, bez przedstawienia na to dowodu, czy nie zostały one w rzeczywistości dokonane przez osoby, które miały dzierżawę lub poddzierżawę do nadawania na przedmiotowych pasmach. W każdym razie zaprzeczył, że był odpowiedzialny za transmisje. Pozwani podnosili, że udostępniają treści wyłącznie za pośrednictwem Internetu podmiotom trzecim, które następnie odpowiadają za ich dalszą dystrybucję poprzez przekazanie sygnału do właściwego operatora satelitarnego. W związku z takim stanowiskiem powód wystąpił z żądaniem udzielenia informacji obejmujących w szczególności wskazanie podmiotów, którym pozwani przekazywali treści, określenie charakteru relacji łączących pozwanych z tymi podmiotami oraz wyjaśnienie sposobu technicznego przekazywania treści za pośrednictwem Internetu.

Ponadto powód domagał się ujawnienia informacji dotyczących rodzaju treści udostępnianych wskazanym podmiotom, przedstawienia umów regulujących współpracę pomiędzy pozwanymi a tymi podmiotami oraz wyjaśnienia, czy treści były udostępniane do pobrania za pośrednictwem strony internetowej. W przypadku odpowiedzi twierdzącej żądał również wskazania adresu strony internetowej, określenia, czy dostęp do treści był nieodpłatny, oraz przedstawienia warunków, na jakich umożliwiano ich pobieranie. W odpowiedzi pozwani

[215] Zob. bailii.org/ew/cases/EWHC/QB/2008/2568.html (dostęp: 25.5.2025 r.).

zaprzeczyli, aby samodzielnie transmitowali lub udostępniali treści za pośrednictwem Internetu. Wyjaśnili, że materiały przygotowywane przez nich były przekazywane do *Satellite Telecommunications Network* (STN) przez sponsorów wspierających ich działalność. Jednocześnie podkreślili, że nie łączą ich ze spółką STN żadne stosunki techniczne, handlowe, prawne ani finansowe. Wskazali również, że nie sprzedają tworzonych przez siebie materiałów, natomiast treści publikowane na stronie internetowej MIRA są udostępniane nieodpłatnie. Po uzyskaniu tych informacji powód rozszerzył żądanie informacyjne. Domagał się zobowiązania pozwanych do ujawnienia danych identyfikujących podmioty sponsorujące ich działalność, obejmujących w szczególności nazwy (lub imiona i nazwiska), adresy oraz dane kontaktowe, w tym adresy poczty elektronicznej i numery telefonów.

Wnioskowano również o ujawnienie korespondencji między pozwanym a jego sponsorami oraz innych dokumentów dotyczących ustaleń między nimi w zakresie rozpowszechniania programów pozwanego. Pozwany wskazał, że ma wielu zwolenników w Arabii Saudyjskiej i innych krajach. Niektórzy są gotowi się zadeklarować, ale inni nie czują się w stanie publicznie wyrazić swojego poparcia. Pozwany podał przykład, że gdyby takie osoby otwarcie wyraziły swoją sympatię dla MIRA, byłyby narażone na nękanie, aresztowanie, a nawet tortury ze strony wielu szczególnie surowych rządów Bliskiego Wschodu. Ponadto pozwany stwierdził, że chociaż oczywiście z zadowoleniem przyjmuje te transmisje swoich materiałów i jest o nich bardzo dobrze poinformowany, sam nie dokonuje żadnych ustaleń.

W omawianej sprawie sędziowie stwierdzili, pozwany w wystarczający sposób wykazał, że gdyby nakaz ujawnienia informacji został wydany i zastosowany, wiązałoby się to z poważnym naruszeniem zobowiązań do zachowania poufności wobec osób, których tożsamość ujawnił. Dodatkowo, istniała duży stopień niepewności co do tego, czy poszukiwane informacje faktycznie doprowadziłyby do identyfikacji sprawcy naruszenia. Wszystkie te okoliczności spowodowały, że sprawa ta znacznie różniła się klasycznych, w których wydawany był nakaz *Norwich Pharmacal*. W sprawach takich zakładano, że informacje które należy podać to zazwyczaj po prostu imię i nazwisko sprawcy naruszenia. Sędziowie zwrócili uwagę, że gdyby powód w tej sprawie miał uzyskać dużą ilość nazwisk, powództwo przeciwko któremukolwiek z nich byłoby zasadniczo spekulacyjne. Nie zidentyfikowano także żadnej sprawy, która byłaby analogiczna w tym względzie. W sprawie *Norwich Pharmacal* Izba Lordów postępowała w oparciu o założenie, że wszystkie wymienione osoby byłyby sprawcami deliktu, a Lord *Reid* jasno stwierdził w swoim przemówieniu, że wynik byłby prawdopodobnie inny, gdyby tak nie było[216].

[216] *Ibidem*. „Niepewność co do tego, czy poszukiwane informacje rzeczywiście doprowadzą do identyfikacji sprawcy, oznacza, że okoliczności niniejszej sprawy znacznie różnią się od okoliczności klasycznej sprawy *Norwich Pharmacal*, w której wymagane informacje to zazwyczaj po prostu nazwisko, które, jak się przyjmuje, jest znane stronie, od której są one wymagane, i które w oczywisty sposób należy do sprawcy. Gdyby powód w niniejszej sprawie uzyskał, powiedzmy, pół tuzina nazwisk, powództwo przeciwko któremukolwiek z nich miałoby zasadniczo charakter spekulacyjny: w rzeczywistości, z powodów, które już podałem, byłoby tak nawet wtedy, gdyby uzyskał tylko jedno nazwisko. Pan *Wolfson* nie był w stanie wskazać mi żadnej sprawy analogicznej do niniejszej pod tym względem. W sprawie *Norwich Pharmacal* Izba Lordów oparła się na założeniu, że wszystkie wymienione osoby były sprawcami czynu niedozwolonego, a lord *Reid* jasno stwierdził w swoim przemówieniu, że gdyby tak nie było, wynik prawdopodobnie byłby inny: zob. s. 176B-D. W sprawie *Ashworth Hospital Authority v. MGN Ltd* [2002] 1 WLR 2033 ([2002] UKHL 29) nazwisko, którego ujawnienie nakazano, należało do „pośrednika"; uznano jednak, że identyfikacja pośrednika doprowadziłaby do identyfikacji sprawcy wykroczenia: zob. orzeczenie lorda *Woolfa CJ* w pkt 13 (s. 2037), a także było jasne, że pośrednik sam był w znacznym stopniu „zamieszany" w wykroczenie i nie miałby uzasadnionego prawa do poufności (z zastrzeżeniem kwestii dotyczących art. 10, które były głównym przedmiotem sprawy). Pan *Wolfson* powołał się na orzeczenie Sir *Richarda Scotta V-C w sprawie P v. T Ltd* [1977] 1WLR 1309, ale okoliczności tej sprawy były zarówno niezwykłe, jak i bardzo różne od okoliczności niniejszej sprawy. Sędzia *Rimer* w późniejszej sprawie *Axa Equity & Law Life Assurance Society plc v. National Westminster Bank* [1998] PNLR 433 ostrzegł przed traktowaniem sprawy *P v. T Ltd*, jako tworzącej szerokie ogólne rozszerzenie zakresu jurysdykcji *Norwich Pharmacal*. *Norwich Pharmacal* nie daje powodom ogólnego uprawnienia do poszukiwania informacji, które mogą jedynie potencjalnie pomóc im w zidentyfikowaniu roszczenia lub pozwanego. Pan *Wolfson* podkreślił użycie w

W treści wyroku przywołano także sprawę *Ashworth Hospital Authority v. MGN Ltd*. W okolicznościach tej sprawy, nazwisko które nakazano ujawnić, było co prawda danymi „pośrednika". Przyjęto jednak, że identyfikacja pośrednika doprowadziłaby do identyfikacji sprawcy wykroczenia. Dodatkowo uznano, że pośrednik brał udział w naruszeniu i nie mógłby tym samym powoływać się na naruszenie poufności, czy prywatności. W treści wyroku wskazano, że *Norwich Pharmacal* order nie daje wnioskodawcy ogólnego uprawnienia do poszukiwania informacji, które mogą jedynie potencjalnie ułatwić identyfikację roszczenia lub właściwego pozwanego

Interesującym zagadnieniem jest również dokonanie analizy kształtowania się praktyki orzeczniczej w zakresie nakazu Norwich Pharmacal skierowanego do dostawców usług internetowych. Została ona zbudowana na kanwie spraw, których przedmiotem były domniemane naruszenia dotyczące materiałów pornograficznych, w szczególności w takich sprawch jak: *Media CAT Ltd v. Adams*[217] z 8.2.2011 r. oraz *Golden Eye (International) Ltd & Anor v. Telefonica UK Ltd*[218] z 26.4.2012 r. Sprawy te unaoczniają potencjalne nadużycia, które mogą wynikać z nieskrępowanego korzystania z procedury *Norwich Pharmacal*.

Pierwsza ze spraw dotyczyła naruszenia praw autorskich do filmów pornograficznych poprzez korzystanie z oprogramowania *peer-to-peer* (P2P). W celu udowodnienia tych zarzutów powód monitorował nieautoryzowane wykorzystanie utworów chronionych prawem autorskim w sieci P2P i sporządził listę adresów IP powiązanych z nieautoryzowanym wykorzystaniem utworu. Po uzyskaniu *Norwich Pharmacal Order*, powód wysłał szereg wezwań do zapłaty pomimo że istniały wątpliwości co do tego, czy konkretni abonenci naruszyli prawo. Doświadczenie wynikające ze sprawy *Media CAT* zostało wykorzystane w sprawie *Golden Eye (International) Ltd & Anor v. Telefonica UK Ltd*. Sąd mając na względzie wnioski z poprzedniej podobnej sprawy, nałożył szereg ograniczeń i zabezpieczeń co do sposobu wykorzystania przez powoda żądanych informacji, uzyskanych w ramach nakazu *Norwich Pharmacal*. W sprawie *Golden Eye (International) Ltd* i szereg innych spółek wniosło o wydanie nakazu *Norwich Pharmacal* przeciwko dostawcy usług internetowych *Telefonica*, który działa pod nazwą O2. Powodowie utrzymywali, że zidentyfikowali różne adresy IP zaangażowane w nielegalną działalność P2P i starali się uzyskać od dostawców usług internetowych nazwy i adresy abonentów, z którymi te adresy IP były powiązane. Po uzyskaniu nazwisk domniemanych naruszycieli, powodowie zaproponowali wysłanie pism z roszczeniami, przy czym wezwań tych miało być 9124. Powód przedstawił projekt wezwania jako załącznik do proponowanej treści nakazu. Podczas postępowania sędziowie wskazali na konieczność rozważenia następujących kwestii, m.in. czy: popełniono uzasadnione naruszenia przeciwko prawom powodów; czy pozwany miał udział w dokonaniu naruszeniu lub powstanie szkody; a także czy powodowie rzeczywiście zamierzali wszcząć postępowanie sądowe w związku z naruszeniem. Dodatkowo wskazano na konieczność określenia, czy ujawnienie nazwisk i adresów jest konieczne w celu umożliwienia powodom

przemówieniu lorda *Reida* w sprawie *Norwich Pharmacal*, powtórzonym w kilku późniejszych sprawach, wyrażenia „pełna informacja", ale termin ten nie został użyty w okolicznościach w jakikolwiek sposób analogicznych do okoliczności niniejszej sprawy. Nie ulega wątpliwości, że granice jurysdykcji *Norwich Pharmacal* nie są niezmienne, jak podkreślił lord *Woolf* w sprawie *Ashworth* (zob. pkt 57, s. 2049), i nie twierdzę, że w zasadzie nie można wydać nakazu identyfikacji niewielkiej grupy potencjalnych sprawców - w szczególności w przypadku, gdy powód mógłby wykazać, że po uzyskaniu nazwisk byłby w stanie, na podstawie innych informacji, oddzielić owce od kozłów. Jednak taka sprawa z pewnością znajdowałaby się na granicy jurysdykcji, a sąd chciałby mieć całkowitą pewność, że „nie ma istotnego ryzyka niesprawiedliwości wobec osób wymienionych z nazwiska" (zob. opinia lorda *Reida* w sprawie *Norwich Pharmacal*, s. 176D)".

[217] Zob.: casemine.com/judgement/uk/5a8ff76560d03e7f57eac12d (dostęp: 25.4.2025 r.).

[218] Zob.: casemine.com/judgement/uk/5a8ff77660d03e7f57eac991 (dostęp: 25.4.2025 r.).

dochodzenia roszczeń na drodze postępowania sądowego. Pod rozwagę wzięto czy żądany nakaz jest proporcjonalny, mając na względzie prawo do prywatności i ochrony danych pozwanych oraz warunki i treść projektu nakazu.

Już sam zakres rozważanych kwestii w tej sprawie był szerszy niż w sprawie *Media CAT Ltd v. Adams*. W wyroku zwrócono także uwagę na funkcjonowanie wymian plików P2P, a przede wszystkim na fakt, że wymiana plików P2P nie prowadzi oczywiście do ustalenia, że każdy z klientów O2, których adresy IP były wykorzystywane do uczestniczenia w takiej wymianie jest naruszycielem. Jako przykład wskazano, że komputer takiej osoby mógł być użyty do pobrania materiału chronionego prawem autorskim bez jego wiedzy i zgody, albo też korzystano z tego samego routera bezprzewodowego, który mógł być niezabezpieczony. Mając powyższe na uwadze, w sprawie *Golden Eye*, za zasadne uznano zmodyfikowanie treści nakazu, tak aby był on bardziej zrozumiały dla osób, do których będzie się odnosił. W szczególności określono, jego treść powinna być tak sformułowana, aby nie było wątpliwości, że sąd nie przesądził w żaden sposób o naruszeniu praw własności intelektualnej. Zwrócono także uwagę na konieczność usunięcia z treści nakazu groźby upublicznienia treści nakazu po wszczęciu postępowania.

Istotne pozostaje także, iż w Szkocji przed implementacją dyrektywy Enforcement istniały zasadnicze wątpliwości związane z tym, czy sądy są uprawnione do wydawania orzeczeń (nakazów), z których wynikałby obowiązek ujawniania przez potencjalnego pozwanego lub osoby trzecie informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług, które naruszają prawo własności intelektualnej. Wobec tego, zdecydowano się na przyjęcie dedykowanych regulacji, tj. The Intellectual Property (Enforcement, etc.) Regulations 2006. Z ich treści wynika, że powód może zwrócić się do sądu o wydanie nakazu ujawnienia mu przez odpowiednią osobę informacji dotyczących pochodzenia i sieci dystrybucji towarów lub usług, które naruszają prawo własności intelektualnej. Sąd może nakazać ujawnienie informacji tylko wtedy, gdy uzna to za słuszne i proporcjonalne, biorąc pod uwagę prawa i przywileje danej osoby i innych osób; taki nakaz może podlegać warunkom, które sąd uzna za stosowne. Termin „odpowiednia osoba" jest definiowany we wskazanej regulacji. Uznaje się, że taką osobą jest: domniemany sprawca naruszenia, a także każda osoba, która albo była w posiadaniu towarów naruszających prawo na skalę komercyjną, albo korzystała z usług naruszających prawo na skalę komercyjną, albo też świadczyła usługi na skalę komercyjną, które są wykorzystywane w działaniach naruszających prawo własności intelektualnej. Przepis dookreśla, że taką osobą może być każda osoba, która została zidentyfikowana jako zaangażowana w produkcję, wytwarzanie lub dystrybucję towarów naruszających prawo, lub świadczenie usług naruszających prawo. Sąd może nakazać ujawnienie takich informacji jak: nazwy i adresy producenta, wytwórcy, dystrybutora lub dostawcy towarów lub usług naruszających prawo, a także każdej osoby, która wcześniej posiadała towary naruszające prawo. Informacje mogą dotyczyć także nazw i adresów zamierzonego hurtownika i detalisty towarów lub usług naruszających prawo. Ponadto ujawnieniu może podlegać ilość towarów lub usług naruszających prawo dostarczonych, wyprodukowanych, wytworzonych, dostarczonych, otrzymanych lub zamówionych, a także ich zapłaconej za nie ceny.

4.3. Wnioski

Podsumowując wskazać należy, że brytyjski system prawny w zakresie egzekwowania roszczeń informacyjnych związanych z ochroną praw własności intelektualnej wyraźnie odbiega od rozwiązań przewidzianych w art. 8 dyrektywy Enforcement. Analiza brytyjskiego orzecznictwa

pokazuje, że już przed wejściem w życie dyrektywy Enforcement funkcjonowały w tym systemie środki prawne, które w istocie realizowały cele przewidziane w przepisach unijnych, choć czyniły to w sposób charakterystyczny dla tradycji *common law* i prawa *equity*. Instrumenty takie jak *Anton Piller Order* oraz *Norwich Pharmacal Order* zasadniczo nie mają bezpośrednich odpowiedników w systemach prawa kontynentalnego. Dodatkowo *Norwich Pharmacal Order*, który pozwala na zobowiązanie osób trzecich do ujawnienia informacji koniecznych do identyfikacji sprawcy naruszenia, nie tylko wyprzedził rozwiązania wprowadzone przez art. 8 dyrektywy Enforcement, ale również wykracza poza jego ramy obejmując sytuacje, w których obowiązek informacyjny wynika nie z ustawowej regulacji, lecz z zasad słuszności. *Norwich Pharmacal Order* opiera się na założeniu, że podmiot który nieświadomie został uwikłany w cudze bezprawne działania, ma obowiązek współdziałać w ujawnieniu sprawcy deliktu. Taka koncepcja jest obca systemom kontynentalnym, gdzie obowiązek udzielenia informacji wynika wyłącznie z przepisów prawa materialnego lub procesowego. Praktyka brytyjskich sądów uwidacznia również ryzyko związane z nadmiernym wykorzystywaniem środków takich jak *Norwich Pharmacal Order*, zwłaszcza w kontekście nowych technologii i spraw dotyczących dostawców usług internetowych. Orzeczenia w sprawach *Media CAT* oraz *Golden Eye* wskazują na konieczność wyważenia interesu właściciela praw własności intelektualnej z prawem do prywatności oraz ochrony danych osobowych.

Kluczowym elementem zapobiegającym nadużyciom roszczenia informacyjnego jest sądowa kontrola proporcjonalności. Brytyjski model ochrony roszczenia informacyjnego nie wymagał zatem pełnej implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement w Anglii, Walii i Irlandii Północnej, gdyż orzecznictwo już wcześniej zapewniało efektywne mechanizmy dochodzenia informacji. Wdrożenie przepisów unijnych było konieczne jedynie w Szkocji, gdzie brakowało analogicznych rozwiązań.

Przykład Zjednoczonego Królestwa wskazuje zarazem, że wykonanie art. 8 dyrektywy Enforcement nie musiało polegać na ustanowieniu nowego roszczenia lub odrębnej instytucji procesowej. W Anglii i Walii oraz Irlandii Północnej istniejącą jurysdykcję *Norwich Pharmacal* uznano za wystarczającą do osiągnięcia rezultatu wymaganego przez dyrektywę. Odmiennie przedstawiała się sytuacja w Szkocji, gdzie brak dostatecznie ukształtowanego odpowiednika tego środka spowodował konieczność ustanowienia odrębnego nakazu informacyjnego w reg. 4 *The Intellectual Property (Enforcement, etc.) Regulations 2006*. Zróżnicowanie występujące w obrębie jednego państwa potwierdza, że rzeczywiste znaczenie art. 8 dyrektywy Enforcement zależało od instrumentów dostępnych wcześniej w danym porządku prawnym. W jednej części Zjednoczonego Królestwa dyrektywa miała znaczenie konstytutywne, zaś w pozostałej przede wszystkim harmonizacyjne i potwierdzające.

Wniosek ten znajduje potwierdzenie w zestawieniu systemu brytyjskiego z prawem niemieckim. Niemcy również znały ustawowe roszczenia informacyjne przed przyjęciem dyrektywy. Ich istnienie nie wyłączało jednak potrzeby transpozycji, ponieważ dotychczasowe regulacje nie zapewniały np. obowiązku informacyjnego wobec wszystkich kategorii osób trzecich wskazanych w art. 8 dyrektywy Enforcement oraz nie tworzyły dostatecznej podstawy do uzyskiwania danych od dostawców usług internetowych. Dyrektywa Enforcement nie ustanowiła więc w prawie niemieckim nowej instytucji od podstaw, lecz rozszerzyła jej zakres podmiotowy i przedmiotowy oraz wymusiła dostosowanie istniejących rozwiązań do naruszeń dokonywanych z udziałem pośredników. Analiza obu systemów prowadzi do wniosku, że art. 8 dyrektywy Enforcement nie miał zasadniczo charakteru przełomowego jako źródło idei prawa do informacji. Porównanie niemieckiego i brytyjskiego modelu powinno uwzględniać również sposób kontroli celu, w jakim uprawniony żąda ujawnienia informacji.

Problem ten uwidocznił się w sprawie *Mircom v. Telenet*[219], wszczętej przed Sądem ds. Przedsiębiorstw w Antwerpii. *Mircom*, któremu powierzono dochodzenie roszczeń z tytułu naruszeń praw autorskich do filmów udostępnianych w sieciach P2P, żądał od belgijskiego dostawcy Internetu ujawnienia danych abonentów przypisanych do kilku tysięcy zgromadzonych adresów IP. *Mircom* nie eksploatował nabytych praw do filmów bezpośrednio na rynku, lecz zajmował się identyfikowaniem domniemanych naruszycieli i dochodzeniem od nich świadczeń pieniężnych, z których część przekazywał producentom. Sąd powziął w szczególności wątpliwość, czy spółka rzeczywiście zamierzała wytaczać powództwa odszkodowawcze, czy też pozyskiwała dane abonentów przede wszystkim w celu kierowania do nich propozycji ugodowych obejmujących zapłatę ryczałtowej kwoty 500 euro. Pytanie dotyczyło zatem nie tylko legitymacji podmiotu nieeksploatującego praw na rynku, lecz również możliwości uznania takiego sposobu korzystania z art. 8 dyrektywy Enforcement za nadużycie środków egzekwowania praw własności intelektualnej.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał, że sam brak rynkowej eksploatacji praw nie wyłącza możliwości korzystania ze środków przewidzianych w dyrektywie. Stwierdził również, że prawo do informacji może być dochodzone w autonomicznym postępowaniu poprzedzającym wniesienie powództwa, a zamiar wcześniejszego zaproponowania ugody nie przesądza o niedopuszczalności żądania. Nie rozstrzygnięto jednak, czy wniosek *Mircom* powinien zostać uwzględniony. Ocenę jego zasadności, proporcjonalności oraz ewentualnego nadużycia Trybunał pozostawił sądowi belgijskiemu, wskazując w szczególności na potrzebę ustalenia, czy *Mircom* rzeczywiście wytaczał powództwa w przypadku odmowy zawarcia ugody, czy też pozyskiwał dane przede wszystkim w celu kierowania masowych wezwań do zapłaty.

Znaczenie tego problemu lepiej uwidacznia odrębne postępowanie tego samego podmiotu przed angielskim *High Court* w sprawie *Mircom v. Virgin Media*. *Mircom* żądał w nim wydania *Norwich Pharmacal Order*. Jak wskazał sąd, wydanie takiego nakazu wymaga zasadniczo wykazania kilku przesłanek, mianowicie, że: doszło do bezprawnego działania mogącego stanowić podstawę roszczenia; adresat nakazu był w to działanie uwikłany; wnioskodawca rzeczywiście zamierza dochodzić ochrony; ujawnienie informacji jest do tego konieczne; wydanie nakazu jest konieczne i proporcjonalne oraz uzasadnia skorzystanie przez sąd z przysługującego mu uznania. *High Court* oddalił wniosek *Mircom*, ponieważ przedstawiony materiał nie wystarczał nawet do wykazania pierwszej przesłanki. Dodatkowo, nie bez znaczenia pozostawały braki dowodowe, np. fakt że że opinie eksperckie w sprawie były nieaktualne, nie zostały prawidłowo przygotowane, a do zeznań nie dołączono właściwych danych dotyczących adresów IP. Sąd nie musiał zatem ostatecznie rozstrzygać, czy *Mircom* rzeczywiście zamierzał wszczynać postępowania przeciwko osobom odmawiającym zapłaty. Wskazał jednak, że okoliczność ta mogłaby zostać uwzględniona zarówno w ramach przesłanki zamiaru dochodzenia ochrony, jak i przy ocenie proporcjonalności. Istotne było przy tym, że *Mircom* wysłał 749 wezwań, z których 658 pozostało bez odpowiedzi, nie wszczynając następnie żadnego postępowania sądowego.

Zestawienie obu postępowań sądowych pokazuje różnicę między podejściem kontynentalnym a angielskim. W systemie kontynentalnym kontrola celu żądania jest wyprowadzana przede wszystkim z ustawowych przesłanek zasadności i proporcjonalności oraz z zakazu nadużycia prawa. Sąd działa więc w granicach normatywnie określonego roszczenia informacyjnego. W prawie angielskim zamiar rzeczywistego dochodzenia ochrony, konieczność

[219] Wyrok TSUE z 17.6.2021 r., *Mircom International Content Management & Consulting (M.I.C.M.) Limited przeciwko Telenet BVBA*, C-597/19, EU:C:2021:492, w szczególności pkt 60–95, ECLI:EU:C:2021:492. (infocuria.curia.europa.eu).

ujawnienia i proporcjonalność stanowią elementy testu *Norwich Pharmacal*, którego zastosowanie jest objęte szerszym uznaniem sądu. Model angielski umożliwia tym samym bardziej bezpośrednią ocenę nie tylko podstaw żądania, lecz także sposobu, w jaki wnioskodawca zamierza wykorzystać uzyskane informacje[220].

5. Podsumowanie

Przeprowadzona w tym rozdziale analiza rozwiązań obowiązujących przed implementacją art. 8 dyrektywy Enforcement i po jej dokonaniu w trzech wybranych porządkach prawnych służyła ocenie innowacyjności tego przepisu oraz jego znaczenia dla skuteczności ochrony praw własności intelektualnej. Należy wyodrębnić trzy obszary w ramach tego zagadnienia, tj.: ocenę nowości prawa do informacji, wartości harmonizacyjnej standardu unijnego oraz rzeczywistego wzmocnienia ochrony w poszczególnych systemach krajowych. W każdym z tych obszarów znaczenie art. 8 przedstawiało się odmiennie.

We wszystkich trzech analizowanych porządkach prawnych jeszcze przed przyjęciem dyrektywy funkcjonowały instrumenty umożliwiające uzyskanie informacji służących wprost lub pośrednio identyfikacji naruszyciela, ustaleniu okoliczności naruszenia lub zgromadzeniu materiału dowodowego. W prawie niemieckim obowiązek informacyjny został wykształcony przez orzecznictwo na podstawie § 242 BGB, a następnie znalazł odzwierciedlenie w przepisach szczególnych. We Francji zasadniczą rolę odgrywała instytucja *saisie-contrefaçon*, służąca pozyskiwaniu i zabezpieczaniu dowodów naruszenia. Z kolei w Anglii i Walii nakaz *Norwich Pharmacal* umożliwiał uzyskanie od osoby uwikłanej w cudze bezprawne działanie informacji niezbędnych do zidentyfikowania sprawcy lub skutecznego dochodzenia roszczeń. Instrumenty te różniły się podstawami, przesłankami i funkcjami, lecz potwierdzały, że dostęp do informacji był już wcześniej uznawany za istotny warunek ochrony praw. Artykuł 8 dyrektywy Enforcement nie stanowił zatem źródła samej koncepcji uzyskiwania informacji w sytuacji naruszenia praw własności intelektualnej i w tym znaczeniu nie był regulacją przełomową.

Istnienie wcześniejszych rozwiązań krajowych nie wykluczało jednak możliwości oceny, iż art. 8 dyrektywy Enforcement wprowadził „wartość dodaną". W tym zakresie znaczenie miało np. to, czy wskutek jego implementacji zapewniono dostęp do informacji niedostępnych wcześniej, rozszerzono krąg podmiotów zobowiązanych lub też usunięto niepewność dotyczącą podstaw żądania. W tym ujęciu oddziaływanie art. 8 było zróżnicowane. W niektórych porządkach prowadził on do uzupełnienia istniejącej ochrony, w innych do ustanowienia szczególnego środka, a w jeszcze innych przede wszystkim potwierdzał przydatność wcześniejszych instytucji.

Przykład niemiecki pokazuje, że nawet rozwinięta tradycja roszczeń informacyjnych nie zapewniała pełnej realizacji standardu ustanowionego w dyrektywie. Zasadnicze wzmocnienie ochrony po implementacji art. 8 polegało na objęciu obowiązkiem informacyjnym określonych osób trzecich. Rozszerzono w ten sposób możliwość dotarcia do informacji pozostających poza relacją uprawnionego z bezpośrednim naruszycielem, w szczególności do danych posiadanych przez dostawców usług internetowych, potrzebnych do ustalenia tożsamości naruszyciela przed

[220] *A. Léonard*, Excessive or abusive reliance on measures, procedures and remedies under Directive 2004/48/EC–the issue of 'trolls' in the IP enforcement framework in light of Case C-597/19 Mircom, Journal of Intellectual Property Law & Practice 2022, vol. 17, Nr 4, s. 387–396, cz. 3.B.2; wyr. TSUE z 17.6.2021 r., C-597/19, pkt 60–95; Mircom International Content Management & Consulting Ltd and Others v Virgin Media Ltd and Persons Unknown [2019] EWHC 1827 (Ch), w szczególności pkt 54 i 59.

wytoczeniem przeciwko niemu powództwa. Standard unijny uzupełnił zatem wcześniejszy model i przyczynił się do jego dostosowania do naruszeń dokonywanych z udziałem pośredników.

Rozszerzenie zakresu podmiotowego nie zapewniło jednak w porządku niemieckim kompletności ochrony. O skuteczności roszczenia decydowały również przesłanki jego dochodzenia, zakres dostępnych informacji oraz zasady ochrony danych i poufności. Ogólne brzmienie art. 8 wymagało doprecyzowania tych kwestii w prawie krajowym, a niedostatki implementacji prowadziły do rozbieżności interpretacyjnych i ograniczeń dostępu do informacji. Wcześniejszy dorobek ułatwiał rozwój ochrony, lecz nie usuwał problemów wynikających z relacji nowych przepisów do istniejących instytucji. Jednocześnie nie wszystkie rozwiązania służące wyważeniu interesów uprawnionego i zobowiązanego były następstwem dyrektywy. Niemiecka praktyka ochrony poufności poprzedzała jej przyjęcie, np. na wiele lat przed implementacją dyrektywy Enforcement stosowano możliwość przekazanie danych odbiorców biegłemu rewidentowi. Pzwalało to zweryfikować rozliczenie szkody bez bezpośredniego ujawniania uprawnionemu pełnej listy klientów. Dorobek krajowy dostarczał więc także gwarancji, które mogły być wykorzystane przy stosowaniu standardu unijnego.

Analiza francuskiej implementacji prowadzi do wniosku, że art. 8 stanowił impuls do ustanowienia szczególnego prawa do informacji w systemie dysponującym już rozwiniętymi środkami pozyskiwania dowodów. Wartość art. 8 dyrektywy Enforcement polegała na wyodrębnieniu zasadniczo jednolitego dla różnych praw wyłącznych mechanizmu uzyskiwania informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji, również od określonych osób trzecich. Wykorzystanie istniejących kompetencji sądu, trybów postępowania i środków przymusu ułatwiło włączenie tego mechanizmu do prawa krajowego, przy zachowaniu *saisie-contrefaçon*. Wcześniejsze instrumenty dowodowe nie zostały więc zastąpione, lecz uzupełnione szczególnym obowiązkiem informacyjnym.

Współistnienie środków o częściowo zbieżnych funkcjach wywołało jednak we francuskim porządku prawnym spory o samodzielne znaczenie prawa do informacji. Dotyczyły one m.in. jego relacji do *saisie-contrefaçon*, czy też dopuszczalności uzyskania danych przed stwierdzeniem naruszenia. Francuski przykład potwierdza tym samym, że ustanowienie szczególnego prawa do informacji wymagało również określenia jego miejsca w systemie ochrony. Bez dostatecznie jasnego rozgraniczenia funkcji poszczególnych instrumentów ich współistnienie mogło ograniczać praktyczną przydatność nowego środka.

Francja wykorzystała zarazem swobodę implementacyjną do rozszerzenia ochrony. Odstąpiła od niejasnej przesłanki „skali handlowej", a w 2014 r. usunęła zamknięty katalog informacji podlegających ujawnieniu i jednoznacznie dopuściła możliwość żądania danych przed rozstrzygnięciem o naruszeniu, również w trybie *référé*. Późniejsze wzmocnienie prawa do informacji wynikało zatem także z krajowej oceny niedostatków pierwotnej implementacji. Artykuł 8 wyznaczył podstawową funkcję tego środka, lecz jego skuteczność zależała w znacznej mierze od decyzji ustawodawcy krajowego i sposobu rozstrzygnięcia wątpliwości ujawnionych w praktyce.

Doświadczenie Zjednoczonego Królestwa prowadzi do wniosku, że przyjęcie dyrektywy Enforcement oraz jej art. 8 nie było w Anglii, Walii oraz w Irlandii Północnej warunkiem zachowania efektywności systemu pozyskiwania informacji. Okoliczność ta ogranicza możliwość przypisania art. 8 dyrektywy Enforcement charakteru innowacyjnego. Jego wartość polegała przede wszystkim na ustanowieniu minimalnego standardu dostępnego także w tych porządkach prawnych, które wcześniej nie dysponowały odpowiednim środkiem. Należy zauważyć, że wprowadzenie dyrektywy Enforcement do dziś nie doprowadziło do ujednolicenia prawa do

informacji ani zakresu uznania przysługującego sądom, co potwierdza najnowszy raport Komisji Europejskiej z 2026 r. Brytyjskie doświadczenia dodatkowo wskazują, że o jakości i skuteczności prawa do informacji decydowała nie sama implementacja art. 8 dyrektywy Enforcement, ustanawiającego jedynie ogólne i częściowo niedookreślone standardy minimalne, lecz precyzyjnie rozwinięte w orzecznictwie krajowym kryteria sądowej kontroli zasadności, konieczności i proporcjonalności żądania oraz szeroki zakres uznania pozwalający dostosować rozstrzygnięcie do okoliczności konkretnej sprawy.

W porządkach prawnych dysponujących rozwiniętą tradycją sądowych środków ujawniania informacji, utrwalonymi kryteriami ich stosowania oraz mechanizmami kontroli nadużyć, minimalny standard dyrektywy nie prowadził co prawda do istotnego podniesienia poziomu ochrony. Jego funkcję realizowały już wcześniej krajowe instytucje, które okazywały się bardziej efektywne.

Odmiennie należało ocenić znaczenie art. 8 dyrektywy Enforcement w państwach, w których brakowało porównywalnej tradycji lub dostatecznie ukształtowanych instrumentów krajowych. W tych porządkach dyrektywa powinna wprowadzić podstawowy poziom ochrony. Ogólność przesłanek oraz brak bardziej precyzyjnych reguł pozostawiały jednak ustawodawstwu i orzecznictwu krajowemu doprecyzowanie.

Prowadzi to do wniosku, że przyjęty w dyrektywie model harmonizacji nie mógł siłą rzeczy zastąpić dojrzałych rozwiązań krajowych, a jednocześnie nie zapewniał państwom pozbawionym takich rozwiązań dostatecznie szczegółowego wzorca. Z perspektywy jakości regulacji bardziej przekonujące byłoby albo ustanowienie na poziomie unijnym pełniejszego i precyzyjniejszego wzorca prawa do informacji, obejmującego także wyraźne zabezpieczenia przed jego instrumentalnym wykorzystywaniem, albo pozostawienie większej swobody porządkom krajowym przy jednoczesnym jasnym określeniu oczekiwanego rezultatu harmonizacyjnego i przedstawieniu szczegółowych wytycznych dotyczących stosowania art. 8 dyrektywy Enforcement. Trudno zaakceptować, że po ponad dwudziestu latach obowiązywania dyrektywy jednym z zasadniczych wniosków raportu z 2026 r. pozostaje dopiero potrzeba opracowania takich wytycznych. Powinny one zostać przyjęte znacznie wcześniej, a jeżeli praktyka stosowania dyrektywy ujawniła trwałe niejasności i rozbieżności, należało rozważyć zmianę samego art. 8. Wieloletnie utrzymywanie ogólnych i niedostatecznie dopracowanych standardów, bez ich odpowiedniego rozwinięcia w prawie unijnym, przyczyniło się do zróżnicowania praktyki krajowej i osłabienia efektywności prawa do informacji.

W świetle tych ustaleń należy postawić pytanie, czy przyjęcie art. 8 dyrektywy Enforcement było potrzebne, skoro analizowane porządki prawne rozwijały środki pozyskiwania informacji jeszcze przed jej ustanowieniem. Ich wcześniejszy dorobek pozwala przyjąć, że dalszy rozwój ochrony był możliwy również bez ingerencji prawodawcy unijnego. Nie daje jednak podstaw do stwierdzenia, że doprowadziłby on do zapewnienia porównywalnego zakresu dostępu do informacji we wszystkich państwach członkowskich. Zdolność niektórych porządków do samodzielnego wykształcenia skutecznych instrumentów nie przesądzała bowiem o istnieniu wspólnego poziomu ochrony ani o usunięciu luk w pozostałych systemach. Potrzebę ustanowienia art. 8 należy zatem oceniać przede wszystkim w wymiarze harmonizacyjnym. Jego znaczenie polegało na wyznaczeniu wspólnego minimalnego standardu.

Uzasadnienie potrzeby harmonizacji nie oznacza jednak pozytywnej oceny sposobu ukształtowania art. 8 dyrektywy Enforcement. Analiza rozwiązań krajowych potwierdza sformułowany w rozdziale I wniosek, że część przesłanek prawa do informacji została określona zbyt ogólnie. Doświadczenia analizowanych porządków pokazują praktyczne następstwa tej

słabości. W Niemczech wcześniejszy dorobek roszczeń informacyjnych nie zapobiegł sporom dotyczącym przesłanek i zakresu dostępu do danych. We Francji konieczne okazało się późniejsze doprecyzowanie możliwości uzyskania informacji przed rozstrzygnięciem o naruszeniu oraz rozszerzenie zakresu danych podlegających ujawnieniu. Z kolei w Anglii i Walii realizacja funkcji prawa do informacji opierała się na wcześniej rozwiniętych kryteriach sądowej kontroli konieczności, proporcjonalności i celu żądania. Skuteczność ochrony zależała więc w istotnym stopniu od tego, czy prawo krajowe dostarczało rozwiązań uzupełniających ogólny standard unijny. Niedostateczna precyzja art. 8 sprzyjała z kolei powstawaniu rozbieżności.

Szczególne znaczenie ma przy tym fakt, że trudności te ujawniły się w porządkach prawnych o wieloletniej tradycji i bogatym dorobku w zakresie pozyskiwania informacji służących ochronie praw własności intelektualnej. Nawet w tych systemach ogólność art. 8 dyrektywy Enforcement wymagała doprecyzowania jego treści w ustawodawstwie i orzecznictwie krajowym, a podejmowane próby nie usuwały wszystkich wątpliwości. Zbyt ogólne określenie przesłanek i zasad realizacji prawa do informacji utrudniało zatem jego wdrożenie, co znalazło odzwierciedlenie również w problemach polskiej implementacji.

Rozdział III. Prawo do informacji na gruncie polskiego porządku prawnego- pierwsza transpozycja art. 8 dyrektywy Enforcement

1. Wprowadzenie
2. Prawo do informacji w prawie polskim przed implementacją art. 8 dyrektywy Enforcement
3. Analiza wdrożenia art. 8 dyrektywy Enforcement w ustawach dotyczących własności intelektualnej
3.1. Założenia i przebieg implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement w Polsce w 2007 r.
3.2. Zmiany w zakresie prawa autorskiego- ocena doktryny oraz przegląd orzecznictwa.
3.3. Zmiany w zakresie prawa własności przemysłowej- ocena doktryny oraz przegląd orzecznictwa
3.3.1. Problemy konstrukcyjne art. 286[1] PrWłPrzem.
3.3.2. Standard konstytucyjny prawa do informacji i obowiązku informacyjnego- wyrok TK z 6.12.2018 r.
4. Podsumowanie

1. Wprowadzenie

Celem niniejszego rozdziału jest analiza pierwszej implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement do polskiego porządku prawnego, dokonanej ustawą z 9.5.2007 r.[221] W zakresie prawa do informacji implementacja ta polegała przede wszystkim na zmianie art. 80 ustawy z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych[222] oraz wprowadzeniu odpowiednich rozwiązań do art. 286[1] ustawy z 30.6.2000 r.- Prawo własności przemysłowej[223]. Przyjęte regulacje różniły się jednak między sobą zarówno konstrukcją, jak i sposobem powiązania prawa do informacji z istniejącymi instytucjami prawa procesowego, co od początku prowadziło do wątpliwości dotyczących ich wykładni, stosowania oraz zgodności ze standardem wynikającym z art. 8 w zw. z art. 3 dyrektywy Enforcement.

Punktem wyjścia dla tej oceny jest analiza rozwiązań obowiązujących przed 2007 r., w szczególności art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut w jego pierwotnym brzmieniu. Pozwala ona ustalić, jakie problemy dotyczące żądania informacyjnego zostały zidentyfikowane w doktrynie i orzecznictwie jeszcze przed implementacją dyrektywy oraz czy ustawodawca wykorzystał te doświadczenia przy projektowaniu nowych regulacji.

Analiza regulacji wprowadzonych w 2007 r. obejmuje cztery powiązane ze sobą zagadnienia. Pierwszym jest zakres podmiotowy i przedmiotowy prawa do informacji, w tym określenie kręgu podmiotów uprawnionych i zobowiązanych oraz rodzaju informacji podlegających ujawnieniu. Drugim jest charakter prawny żądania informacyjnego i właściwy dla jego rozpoznawania reżim procesowy, w szczególności jego relacja do zabezpieczenia dowodów i zabezpieczenia roszczeń. Trzecim są przesłanki udzielenia informacji oraz mechanizmy służące ochronie podmiotu zobowiązanego, w tym ograniczenia zakresu obowiązku informacyjnego, ochrona informacji poufnych oraz konsekwencje nieuzasadnionego zastosowania tego środka. Czwartym zagadnieniem jest praktyczna skuteczność regulacji, oceniana na podstawie stanowisk doktryny i orzecznictwa wykształconego w okresie jej obowiązywania.

[221] Ustawa z 9.5.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 99, poz. 662).
[222] Ustawa z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 24.
[223] Ustawa z 30.6.2000 r. - Prawo własności przemysłowej, t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1170.

W ramach rozdziału podjęto zatem próbę odpowiedzi na trzy zasadnicze pytania. Po pierwsze, czy regulacje przyjęte w 2007 r. tworzyły spójny i efektywny mechanizm uzyskiwania informacji potrzebnych do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia praw własności intelektualnej. Po drugie czy ich konstrukcja odpowiadała wymaganiom art. 8 dyrektywy Enforcement oraz zasadom skuteczności i proporcjonalności określonym w jej art. 3. Po trzecie, w jakim zakresie problemy ujawnione podczas stosowania tych regulacji były nowe, a w jakim stanowiły kontynuację trudności znanych już na gruncie wcześniejszego art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut.

Ustalenia poczynione w tym rozdziale stanowią następnie punkt odniesienia dla analizy zmian obowiązujących od 1.7.2020 r. Porównanie obu etapów regulacji pozwoli ocenić, które z problemów pierwszego modelu implementacji zostały usunięte, które jedynie złagodzone, a które nadal wpływają na funkcjonowanie prawa do informacji. Pozwala ono tym samym ustalić, czy obecne trudności interpretacyjne i funkcjonalne mają charakter wynikający z konkretnych wad regulacji z 2007 r., czy też pozostają związane z bardziej podstawowymi problemami konstrukcyjnymi dotyczącymi miejsca prawa do informacji w systemie środków służących egzekwowaniu praw własności intelektualnej.

2. Prawo do informacji w prawie polskim przed implementacją art. 8 dyrektywy Enforcement

Pierwsza polska ustawa o prawie autorskim z 29.3.1926 r. [224] nie przewidywała obowiązku udzielania przez naruszyciela lub osobę trzecią informacji służących dochodzeniu roszczeń z tytułu naruszenia prawa autorskiego. Zawierała jedynie dwa mechanizmy pozyskiwania wąskiej grupy informacji dla podmiotów, będących stroną umowy. Mechanizmy te służyły kontroli prawidłowości wykonania istniejącego stosunku umownego, w szczególności umożliwieniu twórcom uzyskiwania informacji mających na celu weryfikację poprawności wypłacanego im wynagrodzenia, nie zaś udzielenia ochrony w przypadku naruszenia praw własności intelektualnej. Ich funkcja była zatem zasadniczo odmienna od późniejszego żądania informacyjnego.

Pierwszy z owych mechanizmów, tj. art. 39 PrAut26[225], dawał twórcom możliwość dostępu do ksiąg i faktur wydawców i znajdował zastosowanie w sytuacji, kiedy strony łączyła umowa przewidująca wynagrodzenie autorskie uzależnione od ilości nakładu dzieła. Z kolei, zgodnie z art. 43 PrAut26 twórcy byli uprawnieni do kontroli produkcji w drukarni z równoczesnym wglądem do ksiąg zamówień i faktur[226]. Ponadto, art. 74 PrAut26 ustanawiał, niezależnie od wartości przedmiotu sporu, właściwość rzeczową sądów okręgowych do rozpoznawania spraw cywilnych wynikających z przepisów tej ustawy.

Trudno też doszukać się podstawy do udzielania informacji w ówcześnie obowiązujących przepisach prawa procesowego. W tym czasie przepisy postępowania cywilnego nie zostały jeszcze

[224] Ustawa o prawie autorskim z 29.3.1926 r. Dz.U. Nr 48, poz. 286.
[225] Art. 39 PrAut26 brzmiał:
„W braku odpowiedniej wskazówki w umowie wysokość wynagrodzenia oznacza się wg zasad słuszności.
W braku umowy o termin płatności wynagrodzenie płatne jest przy oddaniu działa nakładcy.
W razie umowy o wynagrodzenie procentowe od całego nakładu procent oblicza się od ceny, po której egzemplarze sprzedaje się publiczności, a należność ma być zapłacona natychmiast po ukończeniu druku.
Jeżeli wynagrodzenie zależy od liczby sprzedanych egzemplarzy, wydawca obowiązany jest co trzy miesiące przedstawiać twórcy rachunku, pozwalać mu przytem, względnie osobie, przezeń upełnomocnionej, przeglądać odpowiednie pozycje w księgach i fakturach i wypłacać przypadającą należność".
[226] Art. 43 PrAut26 brzmiał: „Twórca, względnie osoba przezeń upełnomocniona, ma prawo sprawdzać w drukarni, ile drukuje się egzemplarzy dzieła i w tym celu wejrzeć w księgi zamówień, w faktury u nakładcy i w drukarni".

ujednolicone, co skutkowało koniecznością stosowania właściwych przepisów dzielnicowych[227]. Wraz z wejściem w życie jednolitego tekstu Kodeksu postępowania cywilnego[228] 01 stycznia 1933 r. możliwe stało się skorzystanie z ogólnego, przeznaczonego dla zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych, rozwiązania zawartego w art. 859 KPC. Procedura ta nie przewidywała jednak wprost szczególnego instrumentu służącego uzyskaniu od naruszyciela informacji potrzebnych do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia prawa autorskiego.

Artykuł 859 KPC32 brzmiał:

„§ 1. Celem zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych sąd wydaje zarządzenie, jakie stosownie do okoliczności uważa za odpowiednie, nie wyłączając zarządzeń, przewidzianych do zabezpieczenia roszczeń pieniężnych.

§ 2. Przy wyborze sposobu zabezpieczenia sąd uwzględni interesy stron w takiej mierze, ażeby wierzycielowi zapewnić zaspokojenie, dłużnika zaś nie obciążyć ponad potrzebę.

§ 3. W żadnym przypadku zarządzenie tymczasowe nie może zmierzać do tego, aby stanowiło zaspokojenie roszczenia”.

W 1935 r.[229] wraz z nowelizacją Prawa autorskiego, rozbudowano przepisy postępowania zabezpieczającego przeznaczonego dla wsparcia podmiotów poszkodowanych z tytułu naruszenia tego prawa. Jego podstawą były artykuły 65–67[230], z których pierwszy odsyłał do art. 859 KPC32 i co istotne pozwalał na stosowanie art. 859 KPC32 niezależnie od tego, czy roszczenie miało charakter pieniężny czy niepieniężny Natomiast dwa kolejne nowe przepisy Prawa autorskiego normowały prawo wydania przez sąd grodzki tymczasowego zarządzenia o zabezpieczeniu roszczenia, zgłoszonego przed wytoczeniem powództwa, a kontrolowanego przez sąd okręgowy na etapie postępowania zasadniczego.

Na uwagę zasługuje, że w toku prac nad zmianami prawa autorskiego z 1935 r. dostrzegano ścisły związek między zakresem ochrony materialnoprawnej a skutecznością instrumentów procesowych służących jej realizacji. W uzasadnieniu projektu PrAut35 zwracano uwagę, że „jedną

---

[227] tj. przepisów prawa cywilnego procesowego państw zaborczych obowiązujących na terenie Polski po rozbiorach: pruskiego, rosyjskiego oraz austriackiego. Wśród nich należy wymienić: rosyjską ustawę postępowania cywilnego z 1864 r. (obowiązywała na terenach Polski wschodniej i centralnej), niemiecki kodeks postępowania cywilnego z 1877 r. i ustawę o sądownictwie dobrowolnym z 1898 r. (obowiązywały na terenie Polski zachodniej), austriacką procedurę cywilną i normę jurysdykcyjną (ustawa o właściwości sądów) z 1895 r. oraz patent niesporny z 1854 r. (obowiązywały na południu Polski), a także węgierski kodeks postępowania cywilnego z 1911 r. (obowiązywał na Spiszu i Orawie); za: *P. Cioch*, *J. Studzińska*, Postępowanie cywilne, CH Beck, Warszawa 2019, s. 16; por. *F. Zoll*, Polska ustawa o prawie autorskim i Konwencja Berneńska, Warszawa 1926, s. 144, polona.pl/item-view/19692a98–72bd-4b2a-a2fd-fe0c4c4ba6b3?page=1 (dostęp: 18.5.2025 r.).

[228] **Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z 1.12.1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Kodeksu Postępowania Cywilnego (Dz.U. Nr 112 poz. 934).**

[229] Ustawa z 29.3.1926 r. o prawie autorskiem (t.j. Dz.U. z 1935 r. Nr 36, poz. 260).

[230] Artykuły 65–67 PrAut35 brzmiały:
Art. 65. „W sprawach o roszczenia z zakresu prawa autorskiego ma zastosowanie art. 859 kodeksu postępowania cywilnego, choćby chodziło o zabezpieczenie roszczeń pieniężnych”.
Art. 66. „Jeżeli naruszenie prawa autorskiego nastąpiło w miejscu, w którem niema siedziby sądu okręgowego, zarządzenia tymczasowe, dotyczące zabezpieczenia przed wytoczeniem powództwa, może wydać także sąd grodzki, który byłby miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy. Art. 840 kodeksu postępowania cywilnego stosuje się odpowiednio”.
Art. 67. „Postanowienie sądu grodzkiego o zabezpieczeniu powództwa nie ulega zaskarżeniu. Sąd okręgowy, do którego wpłynął pozew w terminie wyznaczonym (art. 840 K.p.c.), zarządzi na wniosek pozwanego natychmiast rozprawę celem powzięcia postanowienia o utrzymaniu w mocy lub uchyleniu zarządzenia tymczasowego”.

z bolączek twórców jest postawienie w ustawie szlachetnych zasad, których wykonanie w praktyce jest bardzo utrudnione. Droga postępowania cywilnego skuteczna jest nieraz tylko w przypadkach, gdy Sąd zdoła zastosować zarządzenia tymczasowe celem ochrony praw twórców, a do tego musi znaleźć podstawę w odpowiednio ułożonych przepisach prawa formalnego, które nieraz nie są dość giętkie, aby odpowiedzieć potrzebom życia. Zagadnienie straciło wprawdzie na ostrości przez wprowadzenie nowoczesnych zasad Kodeksu Postępowania Cywilnego, niemniej jednak w dziedzinie ochrony praw autorskich, wymaga nawet i obecnie szczególnego rozwiązania"[231].

Uregulowanie kwestii zabezpieczenia w prawie autorskim (PrAut35) rozszerzyło możliwości sądów w zakresie ochrony praw twórców w sytuacji naruszenia ich praw. Elastyczność przepisów pozwalała na dostosowanie formy zabezpieczenia do specyfiki każdej rozpatrywanej sprawy, co miało szczególne znaczenie w ochronie praw autorskich, gdzie konieczność szybkiego i skutecznego działania często była kluczowa. Dodatkowo, ograniczenie w zakresie zaskarżalności postanowień o zabezpieczeniu wydanych przez sąd grodzki, przyspieszało i upraszczało procedurę zabezpieczenia roszczeń.

Przepisy PrAut35 obowiązywały w Polsce do 31.7.1952 r.[232]. Wprowadzenie nowej regulacji było podyktowane zmianami ustrojowymi. W zakresie postępowania w sprawach autorskich, należy zwrócić uwagę na fakt, że przepisy PrAut52 w zakresie szczególnych regulacji postępowania zabezpieczającego w sprawach z zakresu prawa autorskiego nie kontynuowały dotychczasowego kierunku rozwoju polskiego prawa.

Zmiana jakościowa nastąpiła dopiero w 1994 r. wraz z uchwaleniem obecnie obowiązującej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych[233]. Polegała ona na wyraźnym wyodrębnieniu żądania informacyjnego jako środka służącego uzyskaniu informacji i dokumentacji potrzebnych do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych. Artykuł 80 ust. 1 tejże ustawy w pierwotnym brzmieniu zestawiał w jednej regulacji trzy odrębne instrumenty. Sąd właściwy do rozpoznania sprawy o naruszenie autorskich praw majątkowych mógł, także przed wytoczeniem powództwa, rozpoznać wniosek osoby mającej w tym interes prawny o zabezpieczenie dowodów, zobowiązanie naruszającego autorskie prawa majątkowe do udzielenia informacji i udostępnienia określonej przez sąd dokumentacji mającej znaczenie dla roszczeń z art. 79 ust. 1 PrAut oraz o zabezpieczenie roszczenia z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych.

Interesująca z punktu widzenia niniejszych rozważań jest kwestia wniosku o udzielenie informacji (art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut). W kształcie przyjętym w PrAut zasadniczo powinien był on służyć dokładnemu określeniu żądania, oznaczeniu wartości przedmiotu sporu oraz przytoczeniu okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, co miało znaczenie dla wymogów formalnych pozwu i art. 187 § 1 KPC[234].

Artykuł 80 PrAut miał następujące brzmienie:

> *„1. Sąd właściwy do rozpoznania sprawy o naruszenie autorskich praw majątkowych miejsca, w którym sprawca prowadzi działalność lub znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa rozpoznaje, nie później jednak niż w ciągu 3 dni od dnia złożenia w sądzie, wniosek mającego w tym interes prawny:*

[231] *J.W. Lesman* (*J. Brzechwa*), Komentarz do Ustawy o prawie autorskim z 1935 r.; cytat ze zbiorów własnych, s. 165. Na marginesie wskazać należy, że opracowanie to zostało przygotowane do druku w 1939 r. i z uwagi na wybuch II wojny światowej nie zdążono go opublikować. Zachowało się jedynie w formie egzemplarzy korekty drukarskiej.
[232] tj. do wejścia w życie ustawy z 10.7.1952 r. o prawie autorskim (Dz.U. Nr 34, poz. 234).
[233] Tekst pierwotny opublikowano w Dz.U. Nr 24, poz. 83.
[234] Tak *P. Bogdalski*, Środki ochrony autorskich praw majątkowych oraz ich dochodzenie w świetle prawa polskiego, Kraków 2003, Lex/el.

1) o zabezpieczenie dowodów, bez potrzeby wykazania obawy, że ich przeprowadzenie stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione,
2) o zobowiązanie naruszającego autorskie prawa majątkowe do udzielenia informacji i udostępnienia, określonej przez sąd, dokumentacji mającej znaczenie dla roszczeń, o których mowa w art. 79 ust. 1,
3) o zabezpieczenie roszczenia z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych, wydając stosowne zarządzenie tymczasowe, po uprawdopodobnieniu, że niezabezpieczenie roszczenia może pozbawić uprawnionego zaspokojenia, choćby zarządzenie tymczasowe zmierzało do zaspokojenia roszczenia.
(...)
7. Zażalenie na postanowienie sądu w sprawach, o których mowa w ust. 1 pkt 1–3, sąd rozpoznaje w ciągu 7 dni".

O ile zabezpieczenie dowodów i zabezpieczenie roszczenia odpowiadały instytucjom znanym kodeksowi postępowania cywilnego, o tyle żądanie informacyjne było konstrukcją nową, której ustawodawca nie przyporządkował w sposób jednoznaczny do istniejącego reżimu procesowego.

Funkcja tego środka była jednak stosunkowo czytelna. Informacje i dokumentacja uzyskiwane od naruszyciela miały umożliwić uprawnionemu dokonanie oceny zasadności podjęcia ochrony sądowej, dokładniejsze określenie żądania, ustalenie wartości przedmiotu sporu oraz sformułowanie okoliczności faktycznych uzasadniających przyszłe roszczenia. Środek miał więc charakter przygotowawczy względem ochrony dochodzonej na podstawie art. 79 PrAut. Pozwalał on zdobyć dane, których uprawniony ze względu na sposób dokonywania naruszenia nie posiadał, a które znajdowały się w sferze wiedzy lub dokumentacji naruszyciela.

Ustawodawca nie stworzył jednak kompletnego reżimu jego stosowania. W szczególności nie przesądził jednoznacznie charakteru prawnego tego środka, jego relacji do zabezpieczenia dowodów i zabezpieczenia roszczeń, pełnego katalogu przesłanek jego zastosowania, wymaganego stopnia wykazania naruszenia, relacji z późniejszym postępowaniem rozpoznawczym ani sposobu wykonania nałożonego obowiązku. Nie uregulowano także w sposób wyczerpujący gwarancji chroniących podmiot zobowiązany przed skutkami nadmiernego lub nieuzasadnionego ujawnienia informacji. Te właśnie zagadnienia stały się przedmiotem dyskusji doktrynalnej i rozbieżnej praktyki orzeczniczej[235].

Już bezpośrednio po wejściu w życie PrAut wskazywano, że art. 80 ust. 1 pkt 2 nie został należycie powiązany z instytucjami procesowymi przewidzianymi w KPC. Sytuację tę określano jako swoistą „próżnię procesową"[236]. Wątpliwość była tym bardziej widoczna, że w art. 80 ust. 1 pkt 1 ustawodawca wyraźnie uregulował zabezpieczenie dowodów, a w pkt 3- zabezpieczenie roszczenia. W odniesieniu do pkt 2 (zobowiązania do udzielenia informacji) takiego przyporządkowania zabrakło. Dyskusja dotyczyła wobec tego nie tylko prawidłowej terminologii, lecz przede wszystkim tego, które przepisy procesowe należy stosować w postępowaniu wszczętym na tej podstawie.

W doktrynie[237] wskazywano, że żądanie informacyjne może przypominać wniosek o zabezpieczenie dowodu. Analiza celu przepisu przesądzać miała (zgodnie z wówczas

[235] *M. Wysocka*, Wybrane zagadnienia procesowe związanej ze stosowaniem w praktyce sądowej art. 80 ust. 1 i 2 nowego prawa autorskiego, Jurysta 1994, Nr 4, s. 12.
[236] *Ibidem*, s. 11.
[237] *Ibidem.*

podnoszonymi argumentami), że zastosowanie powinny znaleźć regulacje KPC z zakresu zabezpieczenia powództwa, nie zaś zabezpieczenia dowodów. Pogląd ten opierał się na zauważeniu, że postanowienia o zabezpieczeniu dowodów nie podlegają opatrzeniu klauzulą wykonalności, zaś to właśnie zapewnienie wyegzekwowania obowiązku wynikającego z orzeczenia sądu w tym przedmiocie jest kluczowe w ramach tej instytucji procesowej. Dodatkowo odwoływano się do argumentu, że zabezpieczenie dowodów z reguły nie polega na wkraczaniu w sferę praw drugiej strony czy nakładania na nią konkretnych obowiązków. Jako kluczowe wskazywano również, że bardziej właściwe powinno być stosowanie do żądania informacyjnego przepisów o zabezpieczeniu powództwa bowiem zgodnie z art. 734 KPC obowiązującym w dniu wejścia w życie PrAut, brak wytoczenia powództwa po udzieleniu takiego zabezpieczenia skutkował upadkiem takiego zabezpieczenia. Podkreślano, że taka okoliczność mogłaby wpływać pozytywnie na praktykę korzystania z żądania informacyjnego, tj. zapobiegać jego nadużywaniu[238]. Toczącą się w tym czasie dyskusję odzwierciedla podsumowanie *M. Wysockiej*: „jedno w każdym razie nie budzi wątpliwości - konieczność dokonania wyboru, określenia, które przepisy procesowe stosować należy w postępowaniu opartym na art. 80 ust. 1 pkt 2 prawa autorskiego”[239].

Niedookreślony charakter prawny żądania informacyjnego pozostawał w ścisłym związku z niepełnością jego regulacji procesowej. Brak jednoznacznego określenia relacji tego środka do postępowania zabezpieczającego, zasad ochrony podmiotu zobowiązanego oraz sposobu wykonania postanowienia utrudniał przyporządkowanie żądania informacyjnego do jednej z istniejących instytucji procesowych. Jednocześnie przyjęta kwalifikacja prawna wpływała na sposób uzupełniania tych braków. Uznanie art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut za podstawę szczególnego postępowania pomocniczego pozwalało uzasadniać odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących zabezpieczenia roszczeń lub dowodów, a tym samym rekonstruować elementy, których ustawodawca nie uregulował wprost. Niepełność regulacji dotyczyła w szczególności relacji tego postępowania do przyszłego postępowania głównego, zakresu stosowania przepisów o zabezpieczeniu, ochrony podmiotu zobowiązanego oraz sposobu wykonania postanowienia nakładającego obowiązek informacyjny[240].

Powstawało zatem swoiste sprzężenie między konstrukcyjnymi brakami regulacji a jej kwalifikacją prawną. Niepełność art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut utrudniała jednoznaczne określenie charakteru żądania informacyjnego, natomiast przyjęcie określonej kwalifikacji procesowej stawało się podstawą do wskazywania przepisów, które miały te braki uzupełniać.

W piśmiennictwie podjęto próbę wyjaśnienia tej zależności przez odwołanie się do podziału norm prawnych na materialne i procesowe. *P. Bogdalski* analizując pogląd, zgodnie z którym art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut miał dawać podstawę do „występowania z roszczeniem” o ujawnienie informacji i dokumentacji jeszcze przed wniesieniem powództwa[241], wskazywał, że o charakterze normy przesądza rodzaj skutków prawnych wywoływanych przez jej zastosowanie. Jak podkreślał, „wywołanie skutków bezpośrednio w sferze stosunków społecznych jest cechą norm materialnych, wywoływanie skutków w sferze postępowania charakteryzuje normy procesowe”[242]. Na tej podstawie *P. Bogdalski* kwalifikował art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut jako źródło normy procesowej. Jego zastosowanie nie miało prowadzić bezpośrednio do powstania po stronie naruszyciela obowiązku udzielenia informacji, lecz umożliwiało sądowi, na wniosek podmiotu mającego interes prawny,

[238] Wszystkie argumenty przytoczone za *M. Wysocka*, Wybrane …, s. 11–12.
[239] *Ibidem*.
[240] P. *Bogdalski,* Środki ochrony, Lex/el.
[241] *P. Bogdalski*, Środki ochrony, Lex/el.
[242] *Ibidem*.

rozstrzygnięcie, czy i w jakim zakresie obowiązek taki powinien zostać nałożony. W tym ujęciu art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut nie stanowił podstawy do bezpośredniego dochodzenia wobec naruszyciela materialnoprawnego roszczenia o udzielenie informacji, lecz ustanawiał szczególny mechanizm procesowy służący uzyskaniu takiego rozstrzygnięcia[243]. Konsekwencją tej kwalifikacji było uznanie, że art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut wprowadza nowe postępowanie pomocnicze, które nie zostało jednak uregulowane w sposób wyczerpujący ani w PrAut, ani w KPC.

W celu uzupełnienia tych braków proponowano odpowiednie stosowanie wybranych regulacji dotyczących zabezpieczenia roszczeń. W tym kontekście *P. Bogdalski* wskazywał m.in. na możliwość odpowiedniego stosowania art. 734, art. 745 § 2 oraz art. 746 KPC[244]. Rozwiązanie to pozwalało powiązać uzyskanie ochrony przed wszczęciem postępowania głównego z obowiązkiem późniejszego wniesienia powództwa oraz z mechanizmami kompensującymi skutki zastosowania środka w sytuacji, w której postępowanie główne nie zostało wszczęte albo żądanie uprawnionego okazało się niezasadne[245]. W doktrynie postulowano, aby sąd ograniczał zakres informacji podlegających ujawnieniu do tych, które rzeczywiście miały znaczenie dla podjęcia decyzji o wszczęciu postępowania oraz były konieczne do określenia wartości przedmiotu sporu[246]. Wskazywano także, aby w przypadku informacji stanowiących tajemnicę handlową, sąd zobowiązywał wnioskodawcę do utrzymywania ich w tajemnicy. Analogiczne stanowisko prezentowano w orzecznictwie. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z 12.3.1997 r. wskazał, że zakres informacji powinien być „ściśle ograniczony" do danych rzeczywiście istotnych dla podjęcia decyzji o wszczęciu procesu i określenia wartości przedmiotu sporu, a w przypadku informacji stanowiących tajemnicę handlową wnioskodawca powinien zostać zobowiązany do zachowania ich w tajemnicy[247].

Podobne trudności dostrzegali *J. Barta* i *R. Markiewicz*. Wskazali oni, że art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut budzi wątpliwości interpretacyjne i merytoryczne[248]. Zdaniem autorów w przepisie tym: „nie chodzi (...) o zabezpieczenie dowodów, uregulowane w art. 80 ust. 1 pkt 1, lecz w istocie o roszczenie przeciwko potencjalnemu powodowi o ujawnienie informacji i dokumentacji jeszcze

---

[243] *Ibidem*.
[244] *Ibidem*.
[245] Były to elementy brakujące w konstrukcji art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut próbowano uzupełnić poprzez odpowiednie zastosowanie regulacji zabezpieczających. Zgodnie z treścią ww. przepisów, jeżeli sąd wydałby zarządzenie tymczasowe przed wszczęciem postępowania w sprawie, musiałby wyznaczyć termin, w którym sprawa powinna zostać wytoczona, pod rygorem upadku zabezpieczenia. Termin ten nie mógłby przekraczać 2 tygodni (art. 734 KPC). W przypadku, gdyby postanowienie zawierające zarządzenie tymczasowe zostało wydane przed wszczęciem sprawy, a wierzyciel nie dotrzymałby wyznaczonego terminu na jej wytoczenie, dłużnik mógłby w ciągu 2 tygodni od upływu tego terminu złożyć wniosek o przyznanie mu kosztów. Również wierzyciel mógłby w tym terminie złożyć taki wniosek, jeżeli nie wytoczyłby sprawy z powodu zaspokojenia jego roszczenia przez dłużnika (art. 745 § 2 KPC). W sytuacji, gdyby wierzyciel nie wytoczył sprawy w terminie, cofnął pozew lub wniosek o wszczęcie postępowania, bądź jego żądanie zostałoby oddalone, dłużnikowi przysługiwałoby roszczenie przeciwko wierzycielowi o naprawienie szkody wyrządzonej wykonaniem zabezpieczenia. Roszczenie to wygasłoby, jeżeli dłużnik nie dochodziłby go sądownie w ciągu roku od chwili jego powstania (art. 746 § 1 KPC). Wierzyciele, którzy wspólnie wykonali zabezpieczenie, ponosiliby solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę (art. 746 § 2 KPC). Jeżeli dłużnik, w ciągu miesiąca od chwili powstania roszczenia o odszkodowanie z powodu wykonania zarządzenia tymczasowego, nie wytoczyłby powództwa, sąd, na wniosek wierzyciela, zwróciłby mu kaucję złożoną na zabezpieczenie tego roszczenia (art. 746 § 3 KPC).
[246] P. *Bogdalski,* Środki ochrony, Lex/el.
[247] Postanowienie SA we Wrocławiu z 12.3.1997 r., I ACz 713/96, Legalis. „Zgodnie z art. 80 pr. aut. Sąd rozpoznaje wniosek o zobowiązanie naruszającego autorskie prawa majątkowe do udzielenia informacji i udostępnienia określonej przez Sąd dokumentacji, mającej znaczenie dla roszczeń, o których mowa w art. 79 ust. 1. Chodzi zatem o roszczenie przeciwko uczestnikowi, a potencjalnemu pozwanemu o ujawnienie informacji i dokumentacji dla sprecyzowania żądań w przyszłym powództwie. Od orzeczenia Sądu zależeć będzie zakres i rodzaj dokumentacji. Zakres tej informacji określony przez Sąd powinien być ściśle ograniczony do tych, które rzeczywiście mają znaczenie dla podjęcia decyzji o wszczęciu procesu i dla oznaczenia przez potencjalnego powoda wartości przedmiotu sporu. Nadto w przypadku, gdy chodzi o informację stanowiącą tajemnicę handlową, Sąd powinien zobowiązać wnioskodawcę do utrzymania jej w tajemnicy"
[248] *J. Barta, R. Markiewicz* [w:] M. Czajkowska-Dąbrowska i in., Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2001, art. 80.

przed wniesieniem powództwa”[249]. Uznanie żądania informacyjnego za roszczenie, a w szczególności określenie, czy taka interpretacja mogłaby doprowadzić do przyjęcia, że odpowiednią ścieżką jego dochodzenia powinno być powództwo, nie zostały jednak rozwinięte przez autorów. Przeciwnie, wskazali, że „postanowienia ust. 1 i 2 w zakresie, w jakim dotyczą zabezpieczenia roszczeń, są przepisami szczególnymi w odniesieniu do art. 730–757 k.p.c.”[250].

Autorzy podkreślali zarazem, że art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut nie dotyczy zabezpieczenia dowodów, lecz ustanawia odrębny instrument służący uzyskaniu informacji i dokumentacji istotnych dla roszczeń przewidzianych w art. 79 ust. 1 PrAut. Odwołując się do orzecznictwa, wskazywali, że regulacja ta ma charakter „swoisty”, a jej celem jest umożliwienie uprawnionemu podjęcia decyzji co do dochodzenia roszczeń oraz określenia zakresu żądań na wypadek wytoczenia powództwa[251]. Akcentowali przy tym, że zakres informacji i dokumentacji powinien być ograniczony do materiałów rzeczywiście potrzebnych do podjęcia decyzji o wszczęciu procesu oraz, w razie potrzeby, do oznaczenia wartości przedmiotu sporu.

Jednocześnie *Barta* i *Markiewicz* odnosili do żądań przewidzianych w art. 80 ust. 1 PrAut przesłanki właściwe dla ówczesnego zabezpieczenia roszczeń. Wskazywali bowiem, że żądania te powinny zostać uwzględnione w razie uprawdopodobnienia wiarygodności roszczenia oraz wykazania, że brak zabezpieczenia mógłby pozbawić wierzyciela zaspokojenia, przy czym obawa ta powinna mieć charakter realny. Miało to istotne znaczenie wobec ówczesnego brzmienia art. 730 KPC, zgodnie z którym sąd mógł wydać zarządzenie tymczasowe, jeżeli roszczenie było wiarygodne, a brak zabezpieczenia mógł pozbawić wierzyciela zaspokojenia. Udzielenie zabezpieczenia wymagało więc zasadniczo spełnienia dwóch przesłanek: wiarygodności roszczenia oraz istnienia realnego zagrożenia dla jego przyszłego zaspokojenia.

Stanowisko Barty i Markiewicza ujawnia tym samym pewną niejednoznaczność w kwalifikacji żądania informacyjnego. Z jednej strony autorzy wyraźnie odróżniali je od zabezpieczenia dowodów i określali jako roszczenie o ujawnienie informacji i dokumentacji, które mogło być dochodzone jeszcze przed wniesieniem powództwa. Z drugiej strony jego uwzględnienie wiązali z przesłankami charakterystycznymi dla zabezpieczenia roszczeń na podstawie art. 730 KPC. Użycie przez nich pojęcia „roszczenia” nie prowadziło zatem do jednoznacznego wyodrębnienia żądania informacyjnego jako samodzielnego roszczenia dochodzonego w procesie. Przeciwnie, sposób jego ujmowania pozostawał silnie osadzony w konstrukcji postępowania zabezpieczającego, co dobrze ilustruje trudności związane z ustaleniem charakteru prawnego tej instytucji.

Niepełność regulacji ujawniała się również w zakresie ochrony podmiotu zobowiązanego do udzielenia informacji lub udostępnienia dokumentacji. Art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut nie przewidywał możliwości uzależnienia wykonania postanowienia od złożenia przez wnioskodawcę kaucji, mimo że możliwość taka została przewidziana w odniesieniu do postanowień dotyczących zabezpieczenia dowodów lub zabezpieczenia roszczeń na podstawie art. 80 ust. 1 pkt 1 i 3 PrAut[252]. W piśmiennictwie wskazywano w związku z tym, że odpowiednie zastosowanie niektórych przepisów o zabezpieczeniu roszczeń mogłoby służyć ochronie interesów podmiotu zobowiązanego i zachowaniu równowagi stron postępowania. Szczególne znaczenie miały w tym kontekście mechanizmy pozwalające ograniczyć skutki użycia środka przed wszczęciem postępowania

[249] *Ibidem*.
[250] *Ibidem*.
[251] Autorzy zastrzegli jednak, za postanowieniem SN z 9.9.1997 r. I CZ 95/97, niepubl., że: „art. 80 ust. 1 pkt 2 wprowadza swoistą regulację, której celem jest umożliwienie uprawnionemu podjęcia decyzji w przedmiocie dochodzenia roszczeń, o których mowa w art. 79 ust. 1, oraz określenia zakresu żądań w wypadku wytoczenia powództwa”.
[252] *P. Bogdalski*, Środki ochrony, Lex/el.

głównego oraz zapewnić zobowiązanemu możliwość dochodzenia naprawienia szkody, jeżeli ochrona została udzielona bezzasadnie.

Odrębną luką regulacyjną był brak szczególnych przepisów określających sposób wykonania postanowienia zobowiązującego do udzielenia informacji lub udostępnienia dokumentacji. Sam art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut przyznawał sądowi kompetencję do nałożenia takiego obowiązku, nie wskazywał jednak mechanizmu jego przymusowej realizacji. *P. Bogdalski* wskazywał w tym zakresie na możliwość zastosowania art. 1050 KPC, regulującego egzekucję obowiązku wykonania czynności zależnej wyłącznie od woli dłużnika[253]. Przepis ten przewidywał możliwość wyznaczenia dłużnikowi terminu do wykonania czynności oraz zastosowania grzywny w razie niewykonania obowiązku. Konstrukcja ta mogła zatem zapewnić przymusową realizację obowiązku informacyjnego, mimo że art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut sam nie zawierał regulacji egzekucyjnej.

Problemy zidentyfikowane w doktrynie[254] na tle art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut znalazły następnie odzwierciedlenie w praktyce jego stosowania.

Przede wszystkim, orzecznictwo również stanęło przed fundamentalnym pytaniem o relację żądania informacyjnego do pozostałych środków przewidzianych w art. 80 ust. 1 PrAut, w szczególności zabezpieczenia dowodu i zabezpieczenia roszczenia. Już w początkowym okresie obowiązywania ustawy widoczne były trudności w jednoznacznym określeniu podstawy prawnej i trybu rozpoznawania wniosku o udzielenie informacji. W postanowieniu SA w Warszawie z 18.4.1996 r.[255] W sentencji postanowienia jako podstawę nałożenia obowiązku wskazano art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut, natomiast uzasadnienie odwoływało się do przepisów dotyczących zabezpieczenia dowodu. Sąd Apelacyjny wyraźnie odróżnił wówczas zabezpieczenie dowodu, zabezpieczenie roszczenia oraz żądanie informacyjne, wskazując, że ostatnie z nich jest „nową, nieznaną KPC instytucją" i ma charakter odrębny od dwóch pozostałych środków. Rozstrzygnięcie to potwierdzało odrębność żądania informacyjnego od zabezpieczenia dowodu i zabezpieczenia roszczenia, nie przesądzało jednak, jaki reżim procesowy powinien znajdować zastosowanie przy jego rozpoznawaniu. Brak jednoznacznego rozstrzygnięcia tej kwestii prowadził następnie do różnic w kwalifikacji prawnej żądania informacyjnego. SA w Poznaniu w postanowieniu z 30.1.1997 r.[256] określił je jako samoistne roszczenie, którego nie należy utożsamiać z

[253] Ibidem. Art. 1050 KPC miał wówczas następujące brzmienie: „§ 1. Jeżeli dłużnik ma wykonać czynność, której inna osoba wykonać za niego nie może, a której wykonanie zależy wyłącznie od jego woli, sąd, w którego okręgu czynność ma być wykonana, na wniosek wierzyciela po wysłuchaniu stron wyznaczy dłużnikowi termin do wykonania i zagrozi mu grzywną na wypadek, gdyby w wyznaczonym terminie czynności nie wykonał. § 2. Jeżeli wykonanie czynności wymaga wydatków pieniężnych lub dostarczenia materiałów, a obowiązek dostarczenia ich ciąży na wierzycielu, sąd przystąpi do egzekucji w myśl paragrafu poprzedzającego dopiero po wykazaniu przez wierzyciela, że dokonał czynności, od których zależy obowiązek dłużnika, chyba że tytuł egzekucyjny zawiera w tym względzie inne zarządzenie. § 3. Po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego dłużnikowi do wykonania czynności, sąd na wniosek wierzyciela nałoży na dłużnika grzywnę i jednocześnie wyznaczy nowy termin do wykonania czynności, z zagrożeniem surowszą grzywną".

[254] dotyczące m.in.: charakteru prawnego żądania informacyjnego, przesłanek jego uwzględnienia, zakresu obowiązku informacyjnego oraz ochrony podmiotu zobowiązanego

[255] Postanowienie SA w Warszawie z 18.04.1996 r., I ACz 229/96, LEX nr 69700. Legalis. Powód, dochodząc roszczeń na podstawie art. 79 PrAut, żądał zobowiązania pozwanego do przedstawienia m.in. notarialnie poświadczonych kopii księgi przychodów i rozchodów, ewidencji sprzedaży dla celów VAT oraz faktur. W sentencji postanowienia jako podstawę prawną wskazano art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut, natomiast w uzasadnieniu odwołano się do zabezpieczenia dowodu, tj. art. 80 ust. 1 pkt 1 PrAut i art. 310 KPC. SA wskazał, że zabezpieczenie dowodu, żądanie informacyjne i zabezpieczenie roszczenia stanowią odrębne instytucje. Ponieważ powód zgłosił wniosek o zabezpieczenie dowodów, a nie żądanie informacyjne, Sąd Apelacyjny przeprowadził kontrolę postanowienia według przepisów dotyczących zabezpieczenia dowodów i oddalił ten wniosek.

[256] Postanowienie SA w Poznaniu z 30.01.1997 r., I ACz 1001/96, LEX nr 62638. Sprawa dotyczyła wniosku Stowarzyszenia Autorów „Z." o zobowiązanie telewizji kablowej do przedstawienia wykazu utworów wykorzystanych w emitowanym programie oraz informacji o wpływach związanych z działalnością telewizji. Sąd określił prawo żądania informacji jako samoistne roszczenie i połączył obowiązek udzielenia informacji z obowiązkiem zachowania ich w tajemnicy.).

zabezpieczeniem dowodu. Z kolei SA w Lublinie w postanowieniu z 12.2.1997 r.[257] przyjął, że rozpoznawanie wniosku na podstawie art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut „nosi cechy orzekania o zabezpieczeniu przyszłego powództwa" opartego na art. 79 PrAut.

Rozbieżności dotyczące charakteru prawnego żądania informacyjnego wpływały bezpośrednio na określenie przesłanek uwzględnienia wniosku. Tam, gdzie żądanie informacyjne wiązano z postępowaniem zabezpieczającym, sądy odwoływały się do konieczności uprawdopodobnienia naruszenia albo wiarygodności przyszłego roszczenia. W postanowieniu SA w Warszawie z 9.1.1996 r.[258] przyjęto, że samo twierdzenie o naruszeniu prawa autorskiego nie może stanowić wystarczającej podstawy do zobowiązania przeciwnika do udzielenia informacji. Zdaniem sądu wnioskodawca powinien uprzednio uprawdopodobnić naruszenie stanowiące podstawę roszczeń z art. 79 PrAut. Do przesłanki uprawdopodobnienia odwołał się również SA w Lublinie[259], przyjmując, że wystarczające jest uprawdopodobnienie wiarygodności roszczenia, ponieważ postępowanie dotyczące żądania informacyjnego ma charakter zbliżony do zabezpieczenia przyszłego powództwa.

Orzecznictwo nie wypracowało jednak jednolitego stanowiska co do zakresu badania przesłanek wniosku. Dotyczyło to w szczególności interesu prawnego, legitymacji wnioskodawcy oraz związku między żądanymi informacjami a przyszłym roszczeniem. W postanowieniu SA w Łodzi z 25.4.1997 r.[260] kwestie dotyczące zakresu uprawnień organizacji zbiorowego zarządzania pozostawiono zasadniczo do rozstrzygnięcia w późniejszym postępowaniu rozpoznawczym. Prowadziło to jednak do niejasności, w jakim zakresie legitymacja wnioskodawcy powinna być badana już w postępowaniu informacyjnym.

Odmienne podejście przyjął SA we Wrocławiu w postanowieniu z 29.4.1997 r.[261] Sąd wymagał dokładniejszego zbadania legitymacji wnioskodawcy oraz okoliczności pozwalających na przyjęcie, że doszło do naruszenia praw autorskich. Podkreślił przy tym, że wynikający z art. 80 PrAut postulat szybkiego rozpoznania wniosku nie może prowadzić do nadmiernego uproszczenia postępowania.

Rozbieżności dotyczyły zatem nie tylko tego, jakie przesłanki powinny warunkować uwzględnienie wniosku, lecz również zakresu ich badania przez sąd. W części orzeczeń wymagano uprawdopodobnienia naruszenia lub przyszłego roszczenia, podczas gdy w innych- dalej idącego

---

[257] Postanowienie SA w Lublinie z 12.02.1997 r., I ACz 38/97, LEX nr 29605. Sprawa dotyczyła wniosku ZAiKS o zobowiązanie właścicielki lokalu do udzielenia informacji dotyczących sposobu wykorzystywania utworów oraz dochodów osiąganych z działalności lokalu. SA uznał, że postępowanie z art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut nosi cechy postępowania zabezpieczającego dotyczącego przyszłego powództwa z art. 79 PrAut.

[258] Postanowienie SA w Warszawie z 9.01.1996 r., I ACz 1295/95, LEX nr 62647.Sprawa dotyczyła wniosku ZAiKS o zobowiązanie agencji reklamowej do przedstawienia wykazu utworów emitowanych w programach radiowych. SA uchylił postanowienie w części dotyczącej żądania informacyjnego, wskazując, że zabezpieczenie nie może prowadzić do zobowiązania pozwanego do wskazywania dowodów przeciwko sobie, jeżeli powód nie uprawdopodobni faktu naruszenia stanowiącego podstawę dochodzenia roszczeń z art. 79 PrAut.
Podobne stanowisko zajęto w post. SA w Warszawie z 24.3.1995 r., I ACz 242/95, Legalis.

[259] Postanowienie SA w Lublinie z 12.02.1997 r., I ACz 38/97, LEX nr 29605.Sąd przyjął, że na etapie rozpoznawania wniosku wystarczające jest uprawdopodobnienie wiarygodności roszczenia, a zakres badania sądu jest ograniczony i nie przesądza o wyniku ewentualnego przyszłego postępowania rozpoznawczego.

[260] Postanowienie SA w Łodzi z 25.04.1997 r., I ACz 174/97, LEX nr 62583. Sprawa dotyczyła wniosku Stowarzyszenia Autorów „Z." o zobowiązanie użytkownika kablowej sieci telewizyjnej do przedstawienia informacji dotyczących m.in. rozpowszechnianych utworów, liczby odbiorców oraz przychodów z abonamentów. Uczestnik kwestionował legitymację wnioskodawcy, powołując się na umowę zawartą ze Stowarzyszeniem Filmowców Polskich. SA wskazał, że zakres uprawnień tej organizacji powinien zostać ustalony w postępowaniu rozpoznawczym.

[261] Postanowienie SA we Wrocławiu z 29.04.1997 r., I ACz 307/97, LEX nr 512323. Sprawa dotyczyła wniosku ZAiKS o udzielenie informacji dotyczących m.in. wpływów finansowych z abonamentów oraz retransmitowanych programów radiowych i telewizyjnych. SA uchylił postanowienie sądu I instancji jako przedwczesne, wskazując na konieczność dokładniejszego zbadania legitymacji ZAiKS i okoliczności dotyczących potencjalnego naruszenia. Sąd przyjął ponadto, że wnioskodawca powinien wykazać interes prawny w złożeniu wniosku o udzielenie informacji.

zbadania legitymacji wnioskodawcy i okoliczności stanowiących podstawę potencjalnych roszczeń.

Odrębnym zagadnieniem był zakres obowiązku informacyjnego. W postanowieniu SA we Wrocławiu z 12.3.1997 r.[262] przyjęto, że informacje i dokumentacja objęte żądaniem powinny zostać oznaczone w sposób precyzyjny i pozostawać w związku z roszczeniami przewidzianymi w art. 79 PrAut. Sąd zwrócił w szczególności uwagę na konieczność określenia okresu, którego dotyczą żądane dane, oraz rodzaju utworów objętych wnioskiem.

Wymóg precyzyjnego określenia zakresu informacji pełnił przy tym również funkcję ochronną wobec podmiotu zobowiązanego. Ograniczał bowiem możliwość żądania danych pozostających bez związku z przyszłymi roszczeniami uprawnionego. Z ochroną podmiotu zobowiązanego wiązała się także kwestia poufności ujawnianych informacji. W postanowieniu SA w Poznaniu z 30.1.1997 r. obowiązek ich udzielenia połączono z obowiązkiem zachowania ich w tajemnicy[263]. Rozwiązania te miały jednak charakter orzeczniczy, tj. nie wynikały wprost z art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut. Zakres ochrony podmiotu zobowiązanego zależał zatem od stanowiska przyjętego przez sąd w konkretnej sprawie, co potwierdzało brak dostatecznego uregulowania skutków stosowania żądania informacyjnego.

Istotne znaczenie dla określenia charakteru prawnego omawianego środka miało następnie orzecznictwo Sądu Najwyższego. W postanowieniu z 9.9.1997 r.[264] SN określił art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut jako „swoistą regulację", której celem jest umożliwienie uprawnionemu podjęcia decyzji co do dochodzenia roszczeń z art. 79 ust. 1 PrAut oraz określenia zakresu żądań w przypadku wytoczenia powództwa. SN przyjął zarazem, że postępowanie prowadzone na podstawie tego przepisu pełni funkcję pomocniczą lub przygotowawczą względem postępowania rozpoznawczego, a wydane w nim postanowienie nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie. Stanowisko to pozwalało określić funkcję procesową żądania informacyjnego, nie prowadziło jednak jeszcze do wyznaczenia pełnego reżimu procesowego właściwego dla jego rozpoznawania.

Kwestia ta została szerzej podjęta w postanowieniu SN z 10.2.1998 r.[265] Sąd Najwyższy uznał, że art. 80 ust. 1 PrAut stanowi regulację szczególną względem przepisów KPC. Jednocześnie rozróżnił trzy środki przewidziane w tym przepisie. W przypadku zabezpieczenia dowodów oraz zabezpieczenia roszczenia możliwe było, zdaniem SN, bezpośrednie odwołanie odpowiednio do art. 310–315 KPC oraz art. 730–757 KPC. Dla żądania udzielenia informacji i udostępnienia dokumentacji takiego bezpośredniego odpowiednika w KPC natomiast nie było. Sąd stwierdził jedynie, że żądanie to „ma w znaczeniu procesowym charakter zbliżony" do pozostałych środków

[262] Postanowienie SA we Wrocławiu z 12.03.1997 r., I ACz 713/96, LEX nr 62628. Sprawa dotyczyła żądania Stowarzyszenia Autorów „Z." skierowanego wobec T.P. S.A.- Zakładu Radiokomunikacji i Teletransmisji, obejmującego informacje o wysokości wpływów z abonamentów oraz wykaz retransmitowanych programów telewizyjnych i radiowych. SA uchylił postanowienie sądu I instancji ze względu na zbyt ogólny zakres obowiązku informacyjnego i wskazał na konieczność dokładnego określenia okresu, którego mają dotyczyć dane, oraz rodzaju utworów objętych żądaniem.
[263]Postanowienie SA w Poznaniu z 30.01.1997 r., I ACz 1001/96, LEX nr 62638. W sprawie dotyczącej żądania przedstawienia przez telewizję kablową wykazu wykorzystywanych utworów i informacji o wpływach sąd połączył obowiązek udzielenia informacji z obowiązkiem zachowania ich w tajemnicy.
[264] Postanowienie SN z 9.09.1997 r., I CZ 95/97, LEX nr 507987. Sprawa dotyczyła kasacji wniesionej przez telewizję kablową od postanowienia zobowiązującego ją do udzielenia Stowarzyszeniu Autorów „Z." informacji dotyczących wykorzystywanych utworów oraz uzyskiwanych wpływów finansowych. SN uznał, że regulacja art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut służy przygotowaniu dochodzenia roszczeń z art. 79 ust. 1 PrAut, a postanowienie wydane na jej podstawie nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie.
[265] Postanowienie SN z 10.02.1998 r., II CKN 549/97, LEX nr 1225353. Sprawa dotyczyła kasacji od postanowienia zobowiązującego Stowarzyszenie Użytkowników Kablowej Sieci Telewizyjnej „B." do udzielenia informacji na rzecz ZAiKS. SN analizował charakter postanowienia wydawanego na podstawie art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut oraz relację żądania informacyjnego do zabezpieczenia dowodów i zabezpieczenia roszczenia. Uznał, że wniosek może zostać złożony zarówno przed wszczęciem procesu, jak i w jego toku, a postanowienie wydane na jego podstawie rozstrzyga jedynie kwestię incydentalną.

objętych wspólną regulacją art. 80 ust. 1 PrAut. SN wskazał ponadto, że postanowienia wydawane na podstawie art. 80 ust. 1 pkt 1-3 PrAut rozstrzygają kwestie incydentalne. Wnioski o ich wydanie mogły być składane zarówno przed wytoczeniem powództwa, jak i w toku procesu, przy czym wybór jednej z tych dróg nie wpływał na charakter wydanego orzeczenia. Także postanowienie uwzględniające żądanie informacyjne, wydane przed wszczęciem procesu i formalnie kończące postępowanie wszczęte tym wnioskiem, pozostawało zatem-w ocenie SN- orzeczeniem rozstrzygającym jedynie kwestię incydentalną. Orzeczenia SN pozwoliły wyraźniej określić procesową funkcję i odrębność żądania informacyjnego ale nie doprowadziły do jednoznacznego przyporządkowania go jednej z instytucji uregulowanych w KPC.

Odrębny problem dotyczył skutków niewykonania postanowienia nakładającego obowiązek informacyjny. Art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut nie zawierał szczególnej regulacji określającej sposób przymusowego wykonania tego obowiązku. W wyroku SA w Warszawie z 26.5.2000 r.[266] rozważano procesowe skutki niewykonania przez stronę obowiązku przedstawienia informacji i dokumentów. Sąd wskazał, że przy założeniu wykazania przez powoda legitymacji czynnej niewykonanie obowiązku mogłoby prowadzić do negatywnych konsekwencji procesowych dla strony zobowiązanej.

Analiza orzeczeń wydanych na podstawie art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut w latach 1994-2007 prowadzi przede wszystkim do wniosku, że ustanowione tą ustawą żądanie informacyjne odpowiadało co prawda na rzeczywistą potrzebę praktyczną, lecz nie zostało wyposażone w dostatecznie precyzyjną konstrukcję normatywną. Rozbieżności w kwalifikacji prawnej żądania informacyjnego przekładały się bezpośrednio na przesłanki uwzględnienia wniosku. Jeżeli sąd traktował żądanie jako środek zbliżony do zabezpieczenia przyszłego powództwa, wymagał uprawdopodobnienia naruszenia albo wiarygodności przyszłego roszczenia. Takie podejście przyjął m.in. SA w Lublinie, który uznał, że postępowanie z art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut nosi cechy zabezpieczenia przyszłego powództwa i że wystarczające jest uprawdopodobnienie wiarygodności roszczenia. Odmiennie SA w Poznaniu kwalifikował żądanie informacyjne jako samoistne roszczenie, odrębne od zabezpieczenia dowodu. W takim ujęciu nie wynikało wprost, że do wniosku należy stosować przesłanki właściwe dla postępowania zabezpieczającego. Jeszcze inaczej problem ujmował SN, określając art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut jako „swoistą regulację" oraz postępowanie pomocnicze lub przygotowawcze, bez wyczerpującego wskazania właściwego reżimu procesowego.

Różnice dotyczyły także zakresu kontroli przesłanek wniosku. W części orzeczeń akcentowano uprawdopodobnienie naruszenia lub przyszłego roszczenia, podczas gdy w innych wymagano również wykazania interesu prawnego, legitymacji wnioskodawcy oraz związku żądanych informacji z przyszłym postępowaniem o naruszenie. SA we Wrocławiu w postanowieniu z 29.4.1997 r. przyjął przykładowo, że wnioskodawca powinien wykazać interes prawny, jednocześnie nie wskazując wyraźnej podstawy prawnej tego wymagania. Dochodziło nawet do wskazywania błędnych przepisów jako podstawy rozstrzygnięcia. Sądy apelacyjne musiały więc przypominać, że zabezpieczenie dowodu, zabezpieczenie roszczenia i żądanie informacyjne stanowią odrębne instytucje, a zarówno z wniosku, jak i z orzeczenia powinno jednoznacznie wynikać, która z nich znajduje zastosowanie. Sama konieczność formułowania takich wyjaśnień

[266] Wyrok SA w Warszawie z 26.5.2000 r., I ACa 10/00, OSA 2001, Nr 10, poz. 54. Sprawa dotyczyła powództwa ZAiKS przeciwko spółce telewizyjnej o zapłatę z tytułu wykorzystywania utworów bez licencji. W toku postępowania sąd zobowiązał pozwaną do przedstawienia wykazu emitowanych utworów oraz innych informacji. Pozwana obowiązku tego nie wykonała. SA wskazał, że w przypadku wykazania legitymacji czynnej powoda niewykonanie obowiązku przedstawienia informacji mogłoby obciążać pozwaną negatywnymi skutkami procesowymi.

świadczyła o wadliwej konstrukcji przepisu i braku jego właściwego powiązania z kodeksem postępowania cywilnego. Pojawiały się także problemy dotyczące ochrony zobowiązanego i zachowania równości stron. Orzecznictwo wskazywało na potrzebę ochrony tajemnicy handlowej, ograniczania zakresu ujawnienia do informacji rzeczywiście niezbędnych oraz zapewnienia uczestnikowi możliwości przedstawienia stanowiska. Niejasna była także relacja żądania informacyjnego do obowiązku późniejszego wszczęcia postępowania głównego oraz odpowiedzialności wnioskodawcy za szkodę wynikającą z nieuzasadnionego ujawnienia informacji.

Tym samym wskazać należy, że przed rozpoczęciem prac nad implementacją art. 8 dyrektywy Enforcement ustawodawca dysponował już dorobkiem orzeczniczym i doktrynalnym pozwalającym na zidentyfikowanie zasadniczych problemów związanych z funkcjonowaniem żądania informacyjnego. W 2006 r., na etapie przygotowywania regulacji implementującej dyrektywę, znane były w szczególności wątpliwości dotyczące charakteru prawnego żądania informacyjnego i właściwego dla niego reżimu procesowego, przesłanek uwzględnienia wniosku, w tym znaczenia interesu prawnego oraz wymaganego stopnia uprawdopodobnienia naruszenia, zakresu informacji i dokumentacji objętych obowiązkiem, ochrony informacji poufnych, relacji żądania informacyjnego do przyszłego postępowania rozpoznawczego, sposobu wykonania postanowienia nakładającego obowiązek informacyjny oraz środków ochrony podmiotu zobowiązanego na wypadek niezasadnego zastosowania tego środka. Zagadnienia te mogły zostać uwzględnione przy projektowaniu regulacji z 2007 r.

Wskazane problemy nabrały dodatkowego znaczenia wraz z rozpoczęciem prac nad implementacją art. 8 dyrektywy Enforcement. Była ona bowiem sposobnością do wykorzystania doświadczeń stosowania art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut w jego pierwotnym brzmieniu, aby jednoznacznie określić charakter prawny żądania informacyjnego i tryb jego dochodzenia, a także zapewnić skuteczne wykonanie obowiązku informacyjnego oraz ochronę podmiotu zobowiązanego. Stopień wykorzystania tych doświadczeń stanowi zatem jedno z kryteriów oceny jakości implementacji i spójności przyjętych rozwiązań z krajowym systemem postępowania cywilnego.

3. Analiza wdrożenia art. 8 dyrektywy Enforcement w ustawach dotyczących własności intelektualnej

3.1. Założenia i przebieg implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement w Polsce w 2007 r.

Przystąpienie 1.5.2004 r. Polski do UE wiązało się z koniecznością dostosowania krajowego ustawodawstwa do porządku wspólnotowego, w tym m.in. wdrożenia dyrektywy Enforcement i zapewnienia w Polsce minimalnego, zharmonizowanego standardu środków egzekwowania praw własności intelektualnej. Z uwagi na fakt, że Polska nie była członkiem UE w zasadniczym okresie prac legislacyjnych nad dyrektywą Enforcement, nie uczestniczyła na takich samych zasadach jak ówczesne państwa członkowskie w kształtowaniu jej treści. Implementacja wymagała wprowadzenia zmian m.in. w zakresie mechanizmów egzekwowania praw własności intelektualnej, istniejących procedur sądowych oraz systemów sankcji i odszkodowań. Polski proces legislacyjny zmierzający do wdrożenia Dyrektywy został zapoczątkowany 6.12.2006 r. W tej dacie wpłynął bowiem do Sejmu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach

pokrewnych oraz o zmianie innych ustaw[267] (Projekt2006). Projektodawca zdecydował się na implementację art. 8 dyrektywy Enforcement poprzez wprowadzenie odrębnych regulacji do poszczególnych ustaw z zakresu prawa własności intelektualnej. W uzasadnieniu nie przedstawiono jednak motywów przemawiających za wyborem takiego modelu implementacji. Ograniczono się do ogólnego omówienia podstawowych założeń dyrektywy Enforcement, nie podejmując pogłębionej analizy charakteru prawnego prawa do informacji ani przyczyn przyjęcia określonych rozwiązań legislacyjnych.

Pewne wątpliwości budzi w tym zakresie sposób przedstawienia w uzasadnieniu projektu istniejącego stanu prawnego. Z jednej strony wskazano, że szczególny wniosek o udzielenie informacji przewidywała wówczas jedynie PrAut, z drugiej zaś zaznaczono, że „równolegle zachowują zastosowanie regulacje zapewniające przekazywanie informacji w postępowaniach cywilnych lub karnych" [268]. Stwierdzenia te nie muszą pozostawać ze sobą w sprzeczności, ponieważ mogą odnosić się do odmiennych kategorii instrumentów procesowych. Uzasadnienie projektu nie wyjaśnia jednak, jakie konkretnie regulacje zaliczono do drugiej z tych grup, a tym samym zagadką pozostaje w jakim zakresie projektodawca wzorował się na już istniejących mechanizmach pozyskiwania informacji.

Polski ustawodawca implementował art. 8 dyrektywy Enforcement dwuetapowo, przy czym nowelizacja obowiązująca od 1.7.2020 r.[269] miała w istotnym zakresie usunąć ujawnione niedoskonałości. Dla celów niniejszej pracy niezbędna jest zatem szczegółowa analiza treści poszczególnych regulacji prawnych zawartych w Projekcie2006, ponieważ pozwala ona ustalić założenia i konstrukcję pierwszego etapu implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement, a następnie ocenić, czy późniejsze zmiany legislacyjne usunęły ujawnione w praktyce i doktrynie problemy oraz czy obecnie obowiązujące rozwiązania odpowiadają standardowi wynikającemu z tego przepisu.

W Projekcie2006 w art. 80 ust. 1 pkt 2–3 PrAut[270] przewidziano dwa warianty żądania informacyjnego. Pierwszy umożliwiał osobie mającej interes prawny domaganie się zobowiązania

---

[267] Druk sejmowy Nr 1241, V kadencja, Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz o zmianie innych ustaw, 6.12.2006 r., orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/wgdruku/1241 (dostęp: 31.10.2023 r.)

[268] *Ibidem.*

[269] Ustawa z 13.2.2020 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 288 ze zm.); zmiany weszły w życie 1.7.2020 r.

[270] Art. 80 w Projekcie2006 miał następujące brzmienie: „1. Sąd właściwy do rozpoznania spraw o naruszenie autorskich praw majątkowych miejsca, w którym sprawca prowadzi działalność lub w którym znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa rozpoznaje, nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie, wniosek mającego w tym interes prawny:
1) o zabezpieczenie dowodów oraz o zabezpieczenie związanych z nimi roszczeń;
2) o zobowiązanie naruszającego autorskie prawa majątkowe do udzielenia informacji i udostępnienia określonej przez sąd dokumentacji mającej znaczenie dla roszczeń, o których mowa w art. 79 ust. 1;
3) o zobowiązanie innej niż naruszający osoby do udzielenia informacji, które mają znaczenie dla roszczeń, określonych w art. 79 ust. 1, o pochodzeniu, sieciach dystrybucji, ilości i cenie towarów lub usług naruszających autorskie prawa majątkowe, jeżeli:
a) stwierdzono, że posiada ona towary naruszające autorskie prawa majątkowe, lub
b) stwierdzono, że korzysta ona z usług naruszających autorskie prawa majątkowe, lub
c) stwierdzono, że świadczy ona usługi wykorzystywane w działaniach naruszających autorskie prawa majątkowe, lub została przez osobę określoną w lit. a, b lub c wskazana jako uczestnicząca w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług, a powyższe działania mają na celu uzyskanie bezpośrednio lub pośrednio zysku lub innej korzyści ekonomicznej, przy czym nie obejmuje to działań konsumentów będących w dobrej wierze.
2. Sąd, dopuszczając dowód lub rozpatrując wnioski, o których mowa w ust. 1, zapewnia zachowanie tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic ustawowo chronionych.
3. Od obowiązku, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, może uchylić się ten, kto wg przepisów Kodeksu postępowania cywilnego mógłby jako świadek odmówić zeznań lub odpowiedzi na zadane mu pytanie.
4. W uzasadnionych przypadkach sąd może uzależnić wydanie postanowienia o zabezpieczeniu dowodów, o których mowa w ust. 1 pkt 1, od złożenia kaucji.
5. Zażalenia na postanowienia sądu w sprawach, o których mowa w ust. 1, sąd rozpoznaje w terminie 7 dni.

naruszającego autorskie prawa majątkowe do udzielenia informacji i udostępnienia określonej przez sąd dokumentacji mającej znaczenie dla roszczeń z art. 79 ust. 1 PrAut. Drugi, pozwalał skierować obowiązek informacyjny również do osoby innej niż naruszający, jeżeli stwierdzono, że posiada ona towary naruszające autorskie prawa majątkowe, korzysta z usług naruszających te prawa lub świadczy usługi wykorzystywane w działaniach naruszających. Obowiązek mógł dotyczyć także osoby wskazanej przez jeden z tych podmiotów jako uczestniczącej w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług. W odniesieniu do tej drugiej kategorii podmiotów projekt wymagał ponadto, aby przypisane im działania miały na celu bezpośrednio lub pośrednio uzyskanie zysku lub innej korzyści ekonomicznej, nie obejmowały natomiast działań konsumentów będących w dobrej wierze. Projekt przewidywał również obowiązek zapewnienia przez sąd ochrony tajemnicy przedsiębiorcy oraz innych tajemnic ustawowo chronionych przy dopuszczaniu dowodu lub rozpoznawaniu wniosków określonych w art. 80 ust. 1 PrAut.

Projekt2006 częściowo odpowiadał zatem na problemy ujawnione na gruncie dotychczasowego art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut. Doprecyzowywał przede wszystkim krąg podmiotów, wobec których możliwe było skierowanie żądania informacyjnego, warunki żądania informacji od osób innych niż naruszający oraz niektóre gwarancje ochrony podmiotu zobowiązanego. Nie usuwał jednak podstawowej wątpliwości dotyczącej charakteru procesowego żądania informacyjnego i jego relacji do pozostałych środków przewidzianych w art. 80 PrAut. Projektowany art. 80 ust. 6 przewidywał odpowiednie stosowanie art. 733, 742 i 744–746 KPC wyłącznie do zabezpieczenia dowodów, nie określając natomiast, jakie przepisy KPC powinny znajdować zastosowanie do postępowania o udzielenie informacji. Jeden z zasadniczych problemów zidentyfikowanych już na tle wcześniejszej regulacji pozostawał zatem nierozstrzygnięty.

Projektodawca zaproponował odmienną implementację art. 8 dyrektywy Enforcement w PrWłPrzem[271]. W art. 286[1] ust. 1 pkt 2 i 3 żądanie udzielenia informacji zostało expressis verbis

6. Do zabezpieczenia dowodów stosuje się odpowiednio art. 733, art. 742 i art. 744–746 Kodeksu postępowania cywilnego".

[271] Art. 286[1] w Projekcie2006 brzmiał: „1. Sąd właściwy do rozpoznania spraw o naruszenie praw własności przemysłowej miejsca, w którym sprawca prowadzi działalność lub w którym znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa, rozpoznaje, nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie lub 7 dni w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej, wniosek uprawnionego z patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji lub osoby, której ustawa na to zezwala:
1) o zabezpieczenie dowodów;
2) o zabezpieczenie roszczeń przez zobowiązanie naruszającego patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji do udzielenia informacji, które są niezbędne do dochodzenia roszczeń określonych w art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1, o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce prawdopodobne;
3) o zabezpieczenie roszczeń przez zobowiązanie innej niż naruszający osoby do udzielenia informacji, które są niezbędne do dochodzenia roszczeń, określonych w art. 287 ust. 1 i w art. 296 ust. 1, o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce prawdopodobne oraz:
a) stwierdzono, że posiada ona towary naruszające patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub
b) stwierdzono, że korzysta ona z usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub
c) stwierdzono, że świadczy ona usługi wykorzystywane w działaniach naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub została przez osobę określoną w lit. a, b lub c wskazana jako uczestnicząca w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, a powyższe działania mają na celu uzyskanie bezpośrednio lub pośrednio zysku lub innej korzyści ekonomicznej, przy czym nie obejmuje to działań konsumentów będących w dobrej wierze.
2. Informacje, o których mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, mogą dotyczyć wyłącznie:
1) firm (nazw) i adresów producentów, wytwórców, dystrybutorów, dostawców oraz innych poprzednich posiadaczy towarów lub świadczących usługi, które naruszają patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jak również przewidzianych odbiorców hurtowych lub prowadzących sprzedaż detaliczną tych towarów lub usług;

ujęte jako sposób zabezpieczenia roszczenia. Punkt 2 umożliwiał zobowiązanie naruszającego do udzielenia informacji niezbędnych do dochodzenia roszczeń określonych w art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1, natomiast pkt 3 przewidywał możliwość nałożenia analogicznego obowiązku na określone osoby inne niż naruszający. W obu przypadkach wymagano, aby naruszenie praw było wysoce prawdopodobne. W zakresie kręgu osób trzecich, wobec których mógł zostać skierowany obowiązek, oraz wymogu działania w celu uzyskania zysku lub innej korzyści ekonomicznej projekt posługiwał się konstrukcją odpowiadającą rozwiązaniu zaproponowanemu w art. 80 ust. 1 pkt 3 PrAut. Jednocześnie regulacja PrWłPrzem zawierała dalej idące unormowania dotyczące m.in. zakresu informacji, zwrotu kosztów poniesionych przez osobę trzecią oraz obowiązku przeprowadzenia rozprawy przed udzieleniem zabezpieczenia.

W zakresie ochrony baz danych Projekt2006 przewidywał w art. 11a ust. 1 pkt 2)[272] możliwość zobowiązania naruszającego prawa do bazy danych do udzielenia informacji i udostępnienia określonej przez sąd dokumentacji mającej znaczenie dla roszczeń, o których mowa w art. 11 ust. 1 OchrBazDanU. Nie wymagano (inaczej niż w przypadku PrWłPrzem), aby postępowanie o ujawnienie informacji toczyło się w ramach postępowania zabezpieczającego**.** Analogiczne rozwiązanie przewidziano w art. 36b ust. 1 pkt 2)[273] ustawy z 26.6.2003 r. o ochronie

---

2) ilości wyprodukowanych, wytworzonych, zbytych, otrzymanych lub zamówionych towarów lub usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, a także cen uiszczonych za te towary lub usługi.
3. Sąd, dopuszczając dowód lub rozpoznając wnioski, o których mowa w ust. 1, zapewnia zachowanie tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic ustawowo chronionych.
4. Od obowiązku, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, może uchylić się ten, kto wg przepisów Kodeksu postępowania cywilnego mógłby jako świadek odmówić zeznań lub odpowiedzi na zadane mu pytanie.
5. Na udokumentowane żądanie osoby, o której mowa w ust. 1 pkt 3, uprawniony jest zobowiązany zwrócić koszty i wydatki poniesione w związku z udzieleniem informacji.
6. W uzasadnionych przypadkach sąd może uzależnić wydanie postanowienia o zabezpieczeniu dowodów, o których mowa w ust. 1 pkt 1, od złożenia kaucji."
7. O zabezpieczeniach wymienionych w ust. 1 pkt 2 i 3 sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy.
8. Zażalenia na postanowienia sądu w sprawach, o których mowa w ust. 1, sąd rozpoznaje w terminie 7 dni.
9. Do zabezpieczenia dowodów stosuje się odpowiednio art. 733, art. 742 i art. 744–746 Kodeksu postępowania cywilnego".

[272] Art. 11a w Projekcie2006 brzmiał: „1. Sąd właściwy do rozpoznania spraw o naruszenie praw do bazy danych miejsca, w którym sprawca prowadzi działalność lub w którym znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa rozpoznaje, nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie, wniosek mającego w tym interes prawny:
1) o zabezpieczenie dowodów oraz o zabezpieczenie związanych z nimi roszczeń;
2) o zobowiązanie naruszającego prawa do bazy danych do udzielenia informacji i udostępnienia określonej przez sąd dokumentacji mającej znaczenie dla roszczeń, o których mowa w art. 11 ust. 1;
3) o zobowiązanie innej niż naruszający osoby do udzielenia informacji, które mają znaczenie dla roszczeń, określonych w art. 11 ust. 1, o pochodzeniu, sieciach dystrybucji, ilości i cenie towarów lub usług naruszających prawa do bazy danych, jeżeli:
a) stwierdzono, że posiada ona towary naruszające prawa do bazy danych, lub
b) stwierdzono, że korzysta ona z usług naruszających prawa do bazy danych, lub
c) stwierdzono, że świadczy ona usługi wykorzystywane w działaniach naruszających prawa do bazy danych, lub
d) została przez osobę określoną w lit. a, b lub c wskazana jako uczestnicząca w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług, a powyższe działania mają na celu uzyskanie bezpośrednio lub pośrednio zysku lub innej korzyści ekonomicznej, przy czym nie obejmuje to działań konsumentów będących w dobrej wierze.
2. Sąd, dopuszczając dowód lub rozpatrując wnioski, o których mowa w ust. 1, zapewnia zachowanie tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic ustawowo chronionych.
3. Od obowiązku, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, może uchylić się ten, kto wg przepisów Kodeksu postępowania cywilnego mógłby jako świadek odmówić zeznań lub odpowiedzi na zadane mu pytanie.
4. W uzasadnionych przypadkach sąd może uzależnić wydanie postanowienia o zabezpieczeniu dowodów, o których mowa w ust. 1 pkt 1, od złożenia kaucji.
5. Zażalenia na postanowienia sądu w sprawach, o których mowa w ust. 1, sąd rozpoznaje w terminie 7 dni.
6. Do zabezpieczenia dowodów stosuje się odpowiednio art. 733, art. 742 i art. 744–746 Kodeksu postępowania cywilnego".

[273] Art. 36b w Projekcie2006 brzmiał: „1. Sąd właściwy do rozpoznania spraw o naruszenie wyłącznego prawa miejsca, w którym sprawca prowadzi działalność lub w którym znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa rozpoznaje, nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie, wniosek mającego w tym interes prawny:
1) o zabezpieczenie dowodów oraz o zabezpieczenie związanych z nimi roszczeń;
2) o zobowiązanie naruszającego wyłączne prawo do udzielenia informacji i udostępnienia określonej przez sąd dokumentacji mającej znaczenie dla roszczeń, o których mowa w art. 36a ust. 1;

prawnej odmian roślin[274]. Zarówno w odniesieniu do baz danych, jak i ochrony prawnej odmian roślin przewidziano, podobnie jak w PrAut i PrWłPrzem, możliwość skierowania żądania informacyjnego również do określonych osób innych niż naruszający.

Porównując treść art. 8 dyrektywy Enforcement z projektowanym sposobem jego wdrożenia do poszczególnych ustaw własności intelektualnej, nie sposób nie zauważyć, że projektodawca zastosował metodę zasadniczo dosłownego ich przeniesienia. Z jednej strony akt implementujący dyrektywę unijną powinien realizować cel zawarty w dyrektywie, jednak nie należy tracić z pola widzenia drugiej zasadniczej potrzeby, tj. odpowiedniego wkomponowania przepisów unijnych do krajowego systemu prawnego. Wydaje się, że projektodawca w zakresie Projektu2006 nie przyłożył szczególnej staranności co do spełnienia tej potrzeby. Co prawda przepisy unijne nie stanowią o niej wprost, niemniej jej istnienie jest uzasadnione z punktu widzenia konieczności zachowywania spójności krajowego systemu prawnego. Co istotne, została ona także wprost wysłowiona np. w wytycznych polityki legislacyjnej i techniki prawodawczej wydanych przez Krajową Szkołę Administracji Publicznej w kooperacji z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej, gdzie wyraźnie wspomina się, że transpozycja dyrektyw unijnych powinna być przeprowadzono w taki sposób, aby w jak największym zakresie wpisywała się w krajowy porządek prawny i uwzględniała kulturę prawną danego państwa członkowskiego i UE.

Zdecydowanie bardziej pożądane byłoby zatem odejście od dosłownego przytaczania czy też powtarzania przepisów dyrektywy na rzecz stosowania pojęć ustawodawstwa krajowego, o ile rezultat określony w dyrektywie mógłby zostać w ten sposób osiągnięty. Jako wyjątki od tej zasady dopuszcza się kwestie definicyjne, co do których w uzasadnionych przypadkach może być konieczne precyzyjne przytoczenie określonego sformułowania, również wówczas, kiedy nie wynika ono wprost z prawa wspólnotowego, ale także z orzecznictwa TSUE[275]. Szczególnie trudne jest osiągnięcie drugiego celu. Tytułem przykładu można wskazać, że Francja jest krajem, w którym proces implementacji polega na bardzo dokładnym dostosowywaniu przepisów unijnych do krajowego porządku prawnego. Minusem takiego podejścia jest czasochłonność i wysokie koszty[276].

Temat mechanizmów implementacji przepisów europejskich do polskiego porządku, a w szczególności oceny ich efektywności i sprawności jest z pewnością tematem do bardziej pogłębionej i odrębnej analizy. W tym miejscu należy jedynie przytoczyć pojawiające się w

---

3) o zobowiązanie innej niż naruszający osoby do udzielenia informacji, które mają znaczenie dla roszczeń, określonych w art. 36a ust. 1, o pochodzeniu, sieciach dystrybucji, ilości i cenie towarów lub usług naruszających wyłączne prawo, jeżeli:
a) stwierdzono, że posiada ona towary naruszające wyłączne prawo, lub
b) stwierdzono, że korzysta ona z usług naruszających wyłączne prawo, lub
c) stwierdzono, że świadczy ona usługi wykorzystywane w działaniach naruszających wyłączne prawo, lub
d) została przez osobę określoną w lit. a, b lub c wskazana jako uczestnicząca w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług, a powyższe działania mają na celu uzyskanie bezpośrednio lub pośrednio zysku lub innej korzyści ekonomicznej, przy czym nie obejmuje to działań konsumentów będących w dobrej wierze.
2. Sąd, dopuszczając dowód lub rozpatrując wnioski, o których mowa w ust. 1, zapewnia zachowanie tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic ustawowo chronionych.
3. Od obowiązku, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, może uchylić się ten, kto wg przepisów Kodeksu postępowania cywilnego mógłby jako świadek odmówić zeznań lub odpowiedzi na zadane mu pytanie.
4. W uzasadnionych przypadkach sąd może uzależnić wydanie postanowienia o zabezpieczeniu dowodów, o których mowa w ust. 1 pkt 1, od złożenia kaucji.
5. Zażalenia na postanowienia sądu w sprawach, o których mowa w ust. 1, sąd rozpoznaje w terminie 7 dni.
6. Do zabezpieczenia dowodów stosuje się odpowiednio art. 733, art. 742 i art. 744–746 Kodeksu postępowania cywilnego".

[274] T.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 213.

[275] Wytyczne polityki legislacyjnej i techniki prawodawczej. Zapewnienie efektywności prawu Unii Europejskiej w polskim prawie krajowym, Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, s. 56–57

[276] *F.* Grzegorczyk, Mechanizmy wdrażania dyrektyw Unii Europejskiej do prawa polskiego w perspektywie prawnoporównawczej, cz. I., PPP 2010, Nr 1, s. 36–47.

doktrynie hipotezy, że problemem jest brak całościowej i spójnej polityki legislacyjnej, jak również odpowiednio umocowanego organu administracji publicznej, który odpowiadałaby za opracowanie strategii reformy prawa i jej wdrażania, a ponadto opieranie się na paradygmacie sektorowości, tj. przypisanie odpowiedzialności za wdrażanie poszczególnych ustaw konkretnym ministrom, którzy nie zawsze dostrzegają związek między przypisaną im ustawą, a jej funkcjonowaniem w interakcji z innymi elementami systemu prawa[277].

W kontekście Projektu2006, z uwagi na korelację dat, należy za *F. Grzegorczykiem*[278] przytoczyć wypowiedź polskiego przedstawiciela na posiedzeniu Komisji Prawnej Parlamentu Europejskiego z 2007 r., akcentującą znaczenie terminowego wdrażania ustawodawstwa krajowego. Przebieg prac nad Projektem2006 wskazuje, że priorytetem było szybkie przeprowadzenie implementacji dyrektywy Enforcement, co mogło ograniczyć pogłębioną analizę jakości projektowanych rozwiązań oraz ich spójności z istniejącymi regulacjami krajowymi. Prace legislacyjnie nie zaowocowały bowiem wprowadzeniem dużej liczby zmian w Projekcie2006. Sprowadziły się one do dokonania kilku korekt o nieistotnym merytorycznym znaczeniu. Tytułem przykładu można wskazać, że w art. 80 ust. 1 PrAut w zdaniu: „ w którym sprawca prowadzi działalność: dokonano zmiany na „w którym sprawca wykonuje działalność". Analogiczną zmianę wprowadzono w art. 286[1] ust. 1 PrWłPrzem, art. 11a OchrBazDanU oraz art. 36b ust. 1 ustawy o ochronie prawnej odmian roślin. Z kolei w art. 80 ust. 2 PrAut skorygowano treść: „Sąd dopuszczając dowód lub rozpatrując wnioski" na „Sąd dopuszczając dowód lub rozpoznając wnioski" (analogicznie skorygowano w OchrBazDanU i ustawie o prawnej ochronie odmian roślin; z kolei w PrWłPrzem już w Projekcie2006 posłużono się określeniem „rozpoznaje").

Datą rozpoczynającą merytoryczne prace nad Projektem2006 był 11.1.2007 r. W tym dniu, na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu (KKiŚP), podczas pierwszego czytania projektu PrAut przedstawiciele różnych środowisk zainteresowanych jej nowelizacją zgłosili liczne uwagi i propozycje. Nie dotyczyły one jednak wdrożenia art. 8 dyrektywy Enforcement. Z uwagi na brak stosownego wniosku, nie przeprowadzono wysłuchania publicznego. Na posiedzeniu KKiŚP 28.2.2007 r. przewodniczący podkomisji do spraw Projektu2006, poseł *A. Walkowiak* przedstawił sprawozdanie z jej prac. Wskazał, że „żaden z członków podkomisji nie zgłosił jakiejkolwiek zmiany, zgłaszanej wcześniej przez zainteresowane projektem środowiska"[279].

Istotną kwestią w ramach prac podkomisji było zwrócenie się o przygotowanie ekspertyz do profesorów *M. Dąbrowskiej-Czajkowskiej* i *J. Błeszyńskiego*. Znaczenie obu opinii dla oceny Projektu2006 wykracza poza ogólną krytykę jakości legislacyjnej projektu. *M. Czajkowska-Dąbrowska* wskazywała na brak spójnej koncepcji środków ochrony własności intelektualnej i nieuzasadnione różnicowanie ich konstrukcji pomiędzy poszczególnymi ustawami[280]. Jednocześnie za zasadniczą wadę Projektu2006 uznawała istotne i niedostatecznie uzasadnione zróżnicowanie środków ochrony poszczególnych praw własności intelektualnej, prowadzące w szczególności do uprzywilejowania ochrony praw autorskich względem praw własności przemysłowej. Uwagi te

[277] *Ibidem*.
[278] *Ibidem.*
[279] Biuletyn Nr 65 z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu z 5.7.2007 r., Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, V kadencja, dostępny pod adresem:
orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgskrnr5/KSP-65 [dostęp 18.5.2025 r.]
[280]] M. Czajkowska-Dąbrowska, *Opinia na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz innych ustaw (druk nr 1241)*, Warszawa 13.2.2007 r., pkt 5–9. Autorka wskazywała m.in., że Projekt2006 „przyznaje szerszy wachlarz środków ochrony i generalnie stawia w pozycji uprzywilejowanej podmioty praw autorskich i pokrewnych w porównaniu z podmiotami praw własności przemysłowej", zaś nadmierne różnicowanie ochrony poszczególnych praw własności intelektualnej uznawała za sprzeczne z harmonizacyjnym celem dyrektywy.

miały znaczenie również dla oceny prawa do informacji, skoro Projekt2006 nie przyjął jednolitej konstrukcji tego środka we wszystkich ustawach objętych nowelizacją.

J. Błeszyński z kolei zidentyfikował konkretne problemy projektowanego roszczenia informacyjnego, tj.: niejasność jego charakteru prawnego i właściwego reżimu procesowego, związek tej kwalifikacji z przesłankami dochodzenia informacji, granice obowiązku informacyjnego, możliwość uchylenia się od jego wykonania oraz niewystarczającą skuteczność mechanizmów służących uzyskaniu informacji[281]. Oznacza to, że zasadnicze problemy, które miały następnie ujawnić się przy stosowaniu pierwszego modelu implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement, były w znacznej części możliwe do zidentyfikowania już na etapie prac legislacyjnych.

Punktem wyjścia jego krytyki było stwierdzenie, że projektowana redakcja art. 80 PrAut nie uwzględnia dostatecznie doświadczeń wynikających z dotychczasowej praktyki orzeczniczej[282].

J. Błeszyński zakwestionował przede wszystkim brak jednoznacznego określenia charakteru prawnego projektowanego roszczenia informacyjnego. Projekt przewidywał odpowiednie stosowanie wskazanych przepisów KPC o postępowaniu zabezpieczającym wyłącznie w odniesieniu do zabezpieczenia dowodów, nie rozstrzygając wyraźnie, jaki reżim procesowy powinien znajdować zastosowanie do żądania informacyjnego z art. 80 ust. 1 pkt 2–3 PrAut. W opinii postawiono w związku z tym wprost pytanie, czy rozwiązanie takie oznacza odejście od procesowej kwalifikacji tego środka i przyjęcie, że roszczenie informacyjne ma charakter materialnoprawny?[283] *J. Błeszyński* trafnie wiązał przy tym problem kwalifikacji prawnej z określeniem przesłanek dochodzenia roszczenia informacyjnego. Od przyjętego charakteru środka zależało bowiem ustalenie właściwego trybu postępowania oraz przesłanek, które powinien wykazać wnioskodawca. Zastrzeżenia te są szczególnie istotne w zestawieniu z wcześniejszym orzecznictwem dotyczącym art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut. Jak wskazano, jeszcze przed rozpoczęciem prac implementacyjnych sądy nie wypracowały jednolitego stanowiska co do charakteru prawnego żądania informacyjnego i jego relacji do postępowania zabezpieczającego. Projekt2006 nie usuwał tej wątpliwości, mimo że problem był już rozpoznany zarówno w judykaturze, jak i doktrynie. Opinia *J. Błeszyńskiego* pokazuje natomiast, że został on wyraźnie zasygnalizowany projektodawcy jeszcze przed uchwaleniem nowelizacji.

Odrębne zastrzeżenia *J. Błeszyńskiego* dotyczyły projektowanego art. 80 ust. 3 PrAut, który umożliwiał uchylenie się od obowiązku informacyjnego osobie, która według przepisów KPC mogłaby jako świadek odmówić zeznań lub odpowiedzi na zadane pytanie. Autor wskazywał przede wszystkim na niejasność zakresu podmiotowego tego rozwiązania, w szczególności brak odpowiedzi na pytanie, czy z możliwości tej mógłby korzystać również sam naruszający autorskie prawa majątkowe. Zwracał także uwagę, że projekt zamiast doprecyzować granice obowiązku

[281] *Ibidem*, uwagi 7–10 do art. 80 PrAut; *M. Czajkowska-Dąbrowska*, Opinia…, pkt 5–9. Błeszyński w konkluzji oceniał, że projekt w zakresie implementacji dyrektywy wymaga głębokich zmian i zawiera rozwiązania niejasne, mogące utrudnić dochodzenie ochrony. Czajkowska-Dąbrowska wskazywała natomiast na nadmierne różnicowanie środków ochrony różnych dziedzin własności intelektualnej oraz przesadną kazuistykę Projektu.

[282] *J. Błeszyński*, Opinia prawna dot. nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz o zmianie innych ustaw (druk sejmowy nr 1241), Warszawa 13.2.2007 r., uwagi do art. 79 oraz art. 80. Autor wskazywał, że „praktyka pokazuje, że nie zawsze środki te są skuteczne", a sformułowanie wniosku informacyjnego wymaga ścisłego określenia oczekiwanych informacji lub dokumentów, uprawdopodobnienia naruszenia oraz wykazania, że żądane dane są niezbędne dla określenia wysokości dochodzonego roszczenia.

[283] *J. Błeszyński*, Opinia prawna…, uwaga 8 do projektowanego art. 80 PrAut. Autor pytał: „Czy ma to oznaczać, że do roszczenia informacyjnego, o którym mowa w art. 80 ust. 1 pkt 2–3, przepisy Kpc o zabezpieczeniu nie znajdują zastosowania? W szczególności, czy ma to oznaczać, że wspomniane roszczenie informacyjne powinno być traktowane (…) jako roszczenie materialne, a nie procesowe?", wskazując następnie, że zagadnienie to łączy się bezpośrednio z określeniem przesłanek roszczenia informacyjnego.

informacyjnego przez odwołanie do kryterium niezbędności informacji i zakazu nakładania na zobowiązanego nieuzasadnionych ciężarów, wprowadzał możliwość uchylenia się od tego obowiązku[284]. Zastrzeżenie to dotyczyło zatem zarówno skuteczności prawa do informacji, jak i sposobu wyważenia interesów uprawnionego i podmiotu zobowiązanego. Problem ten łączył się z jeszcze jedną słabością projektowanej regulacji. *J. Błeszyński* podkreślał, że już na gruncie wcześniejszego stanu prawnego wykonanie obowiązku informacyjnego bywało utrudnione, a środki służące wymuszeniu udzielenia informacji lub dokumentacji okazywały się mało skuteczne. Projekt nie rozwiązywał tego problemu, a jednocześnie nie określał w sposób dostatecznie jasny skutków skorzystania z możliwości uchylenia się od obowiązku informacyjnego[285]. W konsekwencji wątpliwości dotyczyły nie tylko charakteru prawnego i przesłanek roszczenia informacyjnego, lecz także jego rzeczywistej efektywności.

Pomimo tak krytycznych uwag podkomisja w sprawozdaniu z 28.2.2007 r. wskazała, że zdecydowała się zachować merytoryczne założenia Projektu2006. Kwestie te zostały następnie omówione przez Senat, który na posiedzeniu 16.3.2007 r. wprowadził dziesięć poprawek, spośród których znaczenie dla wniosku o udzielnie informacji miały trzy poprawki. W ich uzasadnieniu określono, że cel ich wprowadzenia został połączony z: „wyeliminowaniem ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych"[286]. Nie można jednak uznać, że ten rezultat został osiągnięty. Pierwsza z poprawek (numer 2) dotyczyła zmiany art. 80 ust. 1 pkt 3 lit. d PrAut. W pierwotnie projektowanym brzmieniu dotyczył on możliwości zobowiązania osoby trzeciej (innej niż naruszający) do udzielenia informacji mających znaczenie dla roszczeń prawnoautorskich. Warunkiem był fakt wskazania takiej osoby jako uczestniczącej w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług. Senat zaproponował dookreślenie, że chodzi o w produkcję, wytwarzanie lub dystrybucję towarów lub świadczenie usług „naruszających autorskie prawa majątkowe". Analogiczne uwagi dotyczyły art. 11a ust. 1 pkt 3 lit. d OchrBazDanU (poprawka Nr 9) oraz art. 36b ust. 1 pkt 3 lit. d ustawy o ochronie prawnej odmian roślin (poprawka Nr 10). W zakresie poprawki Nr 10 należy wskazać, że podobnie, jak w przypadku PrAut, w pierwotnie projektowanym brzemieniu przepis dawał możliwość zwrócenia się do osoby trzeciej o udzielenie informacji mających znaczenie dla roszczeń prawnoautorskich jeśli została ona wskazana jako uczestnicząca w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług. Poprawka Senatu zakładała zmianę na „świadczenie usług naruszających wyłączne prawo". Podobne uwagi dotyczyły art. 11a ust. 1 pkt 3 lit. d OchrBazDanU (poprawka Nr 9).

Podczas posiedzenia KKiŚP 26.4.2007 r., w ramach którego rozpatrywano zmiany Senatu, *J. Błeszyński* odniósł się negatywnie do poprawek dotyczących wniosku o udzielenie informacji. Podkreślił, że zmiany te tylko pozornie mogą wydawać się drobne przez to, że sprowadzają się jedynie do dodania określenia: „naruszających autorskie prawa majątkowe"[287]. Zwrócił jednak uwagę na fakt, że sens regulacji w Projekcie2006 sprowadza się do tego, żeby do udzielenia

[284] *Ibidem,* uwaga 9 do projektowanego art. 80 PrAut. Autor wskazywał, że bardziej zrozumiałe byłoby zastrzeżenie, iż „żądanie informacyjne musi się mieścić w granicach niezbędności i nie może prowadzić do nieusprawiedliwionych względami konieczności obciążeń dla obowiązanego"; jednocześnie zwracał uwagę na niejasność czy możliwość uchylenia się od obowiązku mogłaby znajdować zastosowanie również do naruszającego autorskie prawa majątkowe.
[285] *Ibidem.* Autor wskazywał, że już przed projektowaną zmianą obowiązani często nie wykonywali postanowień informacyjnych, a możliwości wymuszenia udzielenia informacji lub dokumentacji były niewielkie. Podkreślał zarazem różnicę pomiędzy niewykonaniem nałożonego obowiązku, którego skutki mogły podlegać ocenie sądu, a projektowaną możliwością uchylenia się od tego obowiązku.
[286] Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z 16.4.2007 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw, Druk Sejmowy Nr 1628, V kadencja Sejmu, orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/wgdruku/1628 s. 3 (dostęp: 19.5.2025 r.)
[287] Biuletyn z posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (KSP-73), Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgskrnr5/KSP-73 (dostęp: 19.5.2025 r.)

informacji można było zobowiązać podmiot trzeci bez konieczności wykazywania, że taki podmiot trzeci również narusza autorskie prawa majątkowe. Wskazywał, że w przypadku przyjęcia poprawek Senatu, taki stan rzeczy ulegnie zmianie i konieczne będzie wykazywanie, że również podmiot trzeci (np. producent) narusza autorskie prawo majątkowe. Zdaniem *J. Błeszyńskiego* stanowiłoby to dodatkową barierę w dostępie do informacji i wypaczało sens roszczenia informacyjnego, które polega na tym, by móc domagać się informacji od każdego, kto je ma, niezależnie czy taka osoba dokonuje swoim działaniem naruszenia np. autorskich praw majątkowych. Opinia ta nie została jednak przyjęta podczas głosowania. Komisja wniosła o wprowadzenie owych trzech poprawek do Projektu2006, a Sejm przyjął je podczas głosowania. Ustawa o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (PrAut2007) weszła w życie 20.6.2007 r.[288]

Dla porządku wywodu, poniżej przywołano treść art. 80 PrAut oraz art. 286[1] PrWłPrzem w brzmieniu wynikającym z PrAut2007.

Artykuł 80 PrAut w brzmieniu nadanym PrAut2007 przyjął brzmienie:

> *„1. Sąd właściwy do rozpoznania spraw o naruszenie autorskich praw majątkowych miejsca, w którym sprawca wykonuje działalność lub w którym znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa rozpoznaje, nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie, wniosek mającego w tym interes prawny:*
> *1) o zabezpieczenie dowodów oraz o zabezpieczenie związanych z nimi roszczeń;*
> *2) o zobowiązanie naruszającego autorskie prawa majątkowe do udzielenia informacji i udostepnienia określonej przez sąd dokumentacji mającej znaczenie dla roszczeń, o których mowa w art. 79 ust. 1;*
> *3) o zobowiązanie innej niż naruszający osoby do udzielenia informacji, które mają znaczenie dla roszczeń, określonych w art. 79 ust. 1, o pochodzeniu, sieciach dystrybucji, ilości i cenie towarów lub usług naruszających autorskie prawa majątkowe, jeżeli:*
> *a) stwierdzono, że posiada ona towary naruszające autorskie prawa majątkowe, lub*
> *b) stwierdzono, że korzysta ona z usług naruszających autorskie prawa majątkowe, lub*
> *c) stwierdzono, że świadczy ona usługi wykorzystywane w działaniach naruszających autorskie prawa majątkowe, lub*
> *d) została przez osobę określoną w lit. a, b lub c wskazana jako uczestnicząca w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług naruszających autorskie prawa majątkowe, a powyższe działania mają na celu uzyskanie bezpośrednio lub pośrednio zysku lub innej korzyści ekonomicznej, przy czym nie obejmuje to działań konsumentów będących w dobrej wierze.*
> *2. Sąd, dopuszczając dowód lub rozpoznając wnioski, o których mowa w ust. 1, zapewnia zachowanie tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic ustawowo chronionych.*
> *3. Od obowiązku, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, może uchylić się ten, kto wg przepisów Kodeksu postępowania cywilnego mógłby jako świadek odmówić zeznań lub odpowiedzi na zadane mu pytanie.*
> *4. W uzasadnionych przypadkach sąd może uzależnić wydanie postanowienia o zabezpieczeniu dowodów, o których mowa w ust. 1 pkt 1, od złożenia kaucji.*
> *5. Zażalenia na postanowienia sądu w sprawach, o których mowa w ust. 1, sąd rozpoznaje w terminie 7 dni.*
> *6. Do zabezpieczenia dowodów stosuje się odpowiednio art. 733, art. 742 i art. 744–746 Kodeksu postępowania cywilnego”.*

[288] Ustawa z 9.5.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 99, poz. 662).

Z kolei art. 286[1] PrWłPrzem przyjął brzmienie:

„1. Sąd właściwy do rozpoznania spraw o naruszenie praw własności przemysłowej miejsca, w którym sprawca wykonuje działalność lub w którym znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa, rozpoznaje, nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie lub 7 dni w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej, wniosek uprawnionego z patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji lub osoby, której ustawa na to zezwala:

1) o zabezpieczenie dowodów;

2) o zabezpieczenie roszczeń przez zobowiązanie naruszającego patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji do udzielenia informacji, które są niezbędne do dochodzenia roszczeń określonych w art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1, o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce prawdopodobne;

3) o zabezpieczenie roszczeń przez zobowiązanie innej niż naruszający osoby do udzielenia informacji, które są niezbędne do dochodzenia roszczeń, określonych w art. 287 ust. 1 i w art. 296 ust. 1, o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce prawdopodobne oraz:

a) stwierdzono, że posiada ona towary naruszające patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub

b) stwierdzono, że korzysta ona z usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub

c) stwierdzono, że świadczy ona usługi wykorzystywane w działaniach naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub

d) została przez osobę określoną w lit. a, b lub c wskazana jako uczestnicząca w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, a powyższe działania mają na celu uzyskanie bezpośrednio lub pośrednio zysku lub innej korzyści ekonomicznej, przy czym nie obejmuje to działań konsumentów będących w dobrej wierze.

2. Informacje, o których mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, mogą dotyczyć wyłącznie:

1) firm (nazw) i adresów producentów, wytwórców, dystrybutorów, dostawców oraz innych poprzednich posiadaczy towarów lub świadczących usługi, które naruszają patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jak również przewidzianych odbiorców hurtowych lub prowadzących sprzedaż detaliczną tych towarów lub usług;

2) ilości wyprodukowanych, wytworzonych, zbytych, otrzymanych lub zamówionych towarów lub usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, a także cen uiszczonych za te towary lub usługi.

3. Sąd, dopuszczając dowód lub rozpoznając wnioski, o których mowa w ust. 1, zapewnia zachowanie tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic ustawowo chronionych.

4. Od obowiązku, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, może uchylić się ten, kto wg przepisów Kodeksu postępowania cywilnego mógłby jako świadek odmówić zeznań lub odpowiedzi na zadane mu pytanie.

5. Na udokumentowane żądanie osoby, o której mowa w ust. 1 pkt 3, uprawniony jest zobowiązany zwrócić koszty i wydatki poniesione w związku z udzieleniem informacji.

6. W uzasadnionych przypadkach sąd może uzależnić wydanie postanowienia o zabezpieczeniu dowodów, o których mowa w ust. 1 pkt 1, od złożenia kaucji.

7. O zabezpieczeniach wymienionych w ust. 1 pkt 2 i 3 sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy.
8. Zażalenia na postanowienia sądu w sprawach, o których mowa w ust. 1, sąd rozpoznaje w terminie 7 dni.
9. Do zabezpieczenia dowodów stosuje się odpowiednio art. 733, art. 742 i art. 744–746 Kodeksu postępowania cywilnego".

Podsumowując omawiany etap prac legislacyjnych, należy wskazać, że uchybieniem w toku transpozycji był brak przeprowadzenia dostatecznej systemowej oceny funkcjonowania art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut i nie wykorzystanie wynikających z niej wniosków legislacyjnych. Gdyby doświadczenia te zostały uwzględnione, można było uniknąć przynajmniej znacznej części późniejszych wątpliwości Zarówno w PrAut jak i w Projekcie2006 zabrakło jednoznacznego określenia, czy roszczenie informacyjne ma charakter zabezpieczenia dowodów, zabezpieczenia powództwa, czy jest inną formą postępowania. Brak tego rozróżnienia mógł prowadzić (i tak się stało) do kontynuacji problemów praktycznych i interpretacyjnych znanych z wcześniejszego stanu prawnego. Pomimo krytyki dotyczącej niejednoznaczności w PrAut, Projekt2006 nie wprowadził istotnych zmian w zakresie wyraźnych obowiązków po stronie wnioskodawcy co do wszczęcia procesu w określonym terminie ani nie rozwiązał problemu braku szczegółowych regulacji dotyczących egzekucji obowiązków wynikających z żądania informacyjnego. Nowy przepis nadal nie uwzględniał wyraźnego odniesienia do norm KPC dotyczących egzekucji, co mogło prowadzić (i jak widać z perspektywy czasu doprowadziło) do trudności w zapewnieniu skutecznej ochrony interesów stron postępowania. Dodatkowo Projekt2006 nie przewidział mechanizmów, które umożliwiałyby sądom ograniczenie zakresu ujawnianych informacji wyłącznie do tych, które są niezbędne dla podjęcia decyzji o wszczęciu procesu oraz do określenia wartości przedmiotu sporu. Nie wprowadzono również wymogu ochrony tajemnic handlowych w przypadku roszczeń informacyjnych, co zagrażało interesom stron postępowania. Brak możliwości uzależnienia żądania informacyjnego od złożenia kaucji pozostał niezmieniony, co ograniczało ochronę interesów stron.

Szczególnie istotne jest, że ustawodawca nie uwzględnił uwag zgłaszanych w toku prac legislacyjnych przez *J. Błeszyńskiego* i *M. Dąbrowską-Czajkowską*. Autorzy ci trafnie przewidywali, że brak jednoznacznego określenia charakteru prawnego prawa do informacji oraz jego relacji do istniejących instytucji procesowych będzie prowadził do poważnych trudności interpretacyjnych. Wskazywali również, że pozostawienie tego środka poza jednoznacznie określonym reżimem procesowym może skutkować jego funkcjonowaniem w swoistej „próżni procesowej", a tym samym ograniczeniem efektywności ochrony praw własności intelektualnej.

3. 2. Zmiany w zakresie prawa autorskiego- ocena doktryny oraz przegląd orzecznictwa.

Przedstawiciele doktryny prawa negatywnie oceniali PrAut2007, szczególnie w takim zakresie, w jakim dotyczył regulacja dotyczyła żądania informacyjnego. *T. Targosz* oraz *A. Tischner* wskazywali, że regulacja była fragmentaryczna i dalece niewystarczająca[289].

Niedoskonałości przyjętych rozwiązań legislacyjnych pociągały za sobą kilka istotnych konsekwencji praktycznych. Przede wszystkim regulacja zawarta w art. 80 PrAut nie zapewniała pełnej realizacji wymagań wynikających z dyrektywy Enforcement, co ograniczało skuteczność

[289] *T. Targosz*, *A. Tischner*, kom. do art. 80, w: *T. Targosz*, *A. Tischner*, Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z 9.5.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw, Lex/el. 2008.

ochrony praw własności intelektualnej. W konsekwencji przedstawiciele doktryny wskazywali na konieczność zachowania szczególnej ostrożności przy dokonywaniu wykładni językowej art. 80 PrAut oraz weryfikowania jej rezultatów z wykorzystaniem wykładni systemowej, funkcjonalnej i celowościowej. Podkreślano również obowiązek dokonywania wykładni tego przepisu w zgodzie z dyrektywą Enforcement, co oznaczało konieczność każdorazowego konfrontowania rezultatów wykładni prawa krajowego z treścią i celem regulacji unijnej[290].

Za jedną z najbardziej istotnych niedoskonałości nowelizacji PrAut2007 należy uznać brak jasnej relacji pomiędzy żądaniem informacyjnym a postępowaniem zabezpieczającym. Artykuł 80 ust. 6 PrAut przewidywał co prawda możliwość odpowiedniego stosowania przepisów z zakresu postępowania zabezpieczającego, tj. art. 733, 742 i 744–746 KPC, jednak jedynie do zabezpieczenia dowodów, a nie do wniosku o zobowiązania naruszającego lub osoby trzeciej do udzielenia informacji i udostępnienia określonej przez sąd dokumentacji. Wydaje się, że literalne brzmienie art. 80 ust. 6 PrAuto treści „do zabezpieczenia dowodów stosuje się odpowiednio art. 733[291], art. 742[292] i art. 744–746[293] k.p.c." nie pozostawiało pola do interpretacji i odnosiło się do art. 80 ust. 1 pkt 1 PrAut (tj. do wniosku o zabezpieczenie oraz zabezpieczenie związanych z tym roszczeń), a zatem - wnioskując *a contrario* - nie znajdowało zastosowania do pkt 2 i 3 tego przepisu (tj. do żądania informacyjnego). Powstały zatem poważne wątpliwości co do możliwości odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu zabezpieczającym, a także zakresu i przesłanek ich zastosowania. Dodatkowym źródłem trudności interpretacyjnych było pozostawienie bez rozstrzygnięcia podstawowego zagadnienia dotyczącego charakteru prawnego prawa do informacji. Na etapie prac legislacyjnych nie przesądzono bowiem, czy instytucja ta ma charakter

---

[290] *G. Rząsa*, kom. do art. 80, w: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, *W. Machała*, *R.M. Sarbiński* (red.), Warszawa 2019, Lex/el.

[291] Art. 733 KPC w okresie od 1.12.1964 r. do 21.1.2014 r. (tj. w czasie wejścia w życie PrAut2007) brzmiał: „§ 1. Zarządzenie tymczasowe wydaje się przy wszczęciu sprawy lub w toku postępowania.
§ 2. Jeżeli zarządzenie tymczasowe może być wydane tylko na wniosek, sąd, stosownie do okoliczności, może je wydać także przed wszczęciem postępowania w sprawie". Po 21.1.2014 r. brzmienie tego przepisu uległo zmianie na: „Udzielając zabezpieczenia przed wszczęciem postępowania w sprawie, sąd wyznacza termin, w którym pismo wszczynające postępowanie powinno być wniesione pod rygorem upadku zabezpieczenia. Termin ten nie może przekraczać dwóch tygodni".

[292] Art. 742 KPC w okresie od 1.12.1964 r. do 21.1.2014 r. (tj. w czasie wejścia w życie PrAut2007) brzmiał: „§ 1. Dłużnik może w każdym czasie żądać uchylenia lub zmiany prawomocnego zarządzenia tymczasowego, gdy odpadnie lub zmieni się przyczyna zabezpieczenia albo gdy złoży do depozytu sądowego sumę wystarczającą do zabezpieczenia. § 2. Postanowienie co do uchylenia lub ograniczenia zarządzenia tymczasowego może zapaść tylko po przeprowadzeniu rozprawy. § 3. Zażalenie na postanowienie uchylające lub ograniczające zabezpieczenie wstrzymuje wykonanie tego postanowienia.

[293] Art. 744–746 KPC w okresie od 1.12.1964 r. do 3.5.2012 r. (tj. w czasie wejścia w życie PrAut2007) brzmiały:
Art. 744 KPC: „§ 1. W razie prawomocnego zwrotu albo odrzucenia pozwu lub wniosku, oddalenia powództwa lub wniosku albo umorzenia postępowania, zabezpieczenie upada. § 2. Zabezpieczenie upada również, gdy zostało udzielone przed wszczęciem postępowania, jeżeli uprawniony nie wystąpił we wszczętym postępowaniu w sprawie o całość roszczenia lub też wystąpił o roszczenia inne niż to, które zostało zabezpieczone. § 3. W sprawach wymienionych w § 1 i § 2 przepis art. 754^1 § 3 stosuje się odpowiednio".
Art. 745 KPC: „§ 1.O kosztach postępowania zabezpieczającego sąd rozstrzyga w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, a o kosztach postępowania zabezpieczającego później powstałych rozstrzyga na wniosek strony sąd, który udzielił zabezpieczenia. § 2.Jeżeli postanowienie, w którym udzielono zabezpieczenia, zostało wydane przed wszczęciem postępowania w sprawie, a uprawniony nie zachował wyznaczonego mu terminu do jej wszczęcia, obowiązany może w terminie dwóch tygodni od upływu tego terminu złożyć wniosek o przyznanie mu kosztów. W tym terminie wniosek taki może zgłosić uprawniony, jeżeli nie wytoczył sprawy dlatego, że obowiązany zaspokoił jego roszczenie. Art. 746. § 1.Jeżeli wierzyciel nie wytoczył sprawy w terminie przepisanym albo cofnął pozew lub wniosek o wszczęcie postępowania, jak również, gdy żądanie jego zostało oddalone, dłużnikowi przysługuje przeciwko wierzycielowi roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej wykonaniem zabezpieczenia. Roszczenie to wygasa, jeżeli dłużnik nie dochodził go sądownie w ciągu roku od chwili jego powstania. § 2.Wierzyciele, którzy łącznie wykonali zabezpieczenie, ponoszą solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę. § 3.Jeżeli w ciągu miesiąca od chwili powstania roszczenia o odszkodowanie z powodu wykonania zarządzenia tymczasowego dłużnik nie wytoczy powództwa, sąd zwróci wierzycielowi na jego wniosek kaucję złożoną na zabezpieczenie tego roszczenia".

materialnoprawny czy procesowy. Brak jednoznacznej kwalifikacji wpływał zarówno na sposób stosowania przepisów, jak i na ocenę dopuszczalności odpowiedniego stosowania regulacji dotyczących postępowania zabezpieczającego.

W doktrynie zaproponowano dwa możliwe sposoby rozwiązania omawianej kwestii. Z jednej strony, rozumowanie *a contrario* prowadziło do konkluzji o braku konieczności stosowania przepisów KPC z zakresu postępowania zabezpieczającego wskazanych w art. 80 ust. 6 PrAut do rozpoznania wniosku o udzielenie informacji. Skoro przepis ten wyraźnie wskazywał, że znajdują one zastosowanie jedynie do rozpoznawania wniosków o zabezpieczenie dowodów, należało w ten sposób go interpretować. Takie rozumowanie wydało się jednak zbyt ogólne i zdecydowanie nieuwzględniające specyfiki postępowań o udzielenie informacji. Żądanie informacyjne mogło być bowiem złożone nie tylko razem z pozwem lub w trakcie toczącego się postępowania, ale również przed wytoczeniem powództwa o naruszenie autorskich praw majątkowych. Przyjmując brak jakichkolwiek związków postępowania zainicjowanego takim żądaniem z postępowaniem zabezpieczającym, trzeba byłoby liczyć się z wynikającymi z tego konsekwencjami. Wskazano, że: „roszczenie informacyjne jako takie nie jest w ogóle znane przepisom Kodeksu postępowania cywilnego, a zatem sąd, stosując art. 80 ust. 1 pkt 2 lub 3, będzie musiał posługiwać się tylko ogólnym odesłaniem z art. 13 § 2 KPC co zawsze powoduje poważne problemy interpretacyjne) oraz istotnie zagraża ochronie praw uczestnika (w aspekcie prawa do rzetelnego procesu, zgodnego ze standardami konstytucyjnymi, w tym prawem do wysłuchania i przewidywalności reguł proceduralnych oraz samych rozstrzygnięć”[294]. Pojawiła się zatem propozycja, aby dopuścić w drodze analogii stosowanie do tego postępowania przepisów o zabezpieczeniu roszczeń, przy uwzględnieniu specyfiki postępowania informacyjnego[295], przy czym z zastrzeżeniem konieczności stosowania nie tylko przepisów wprost wskazanych w art. 80 ust. 6 PrAut2007, ale również innych: „przy uwzględnieniu specyfiki postępowania informacyjnego”[296].

Określenie relacji pomiędzy żądaniem informacyjnym a postępowaniem zabezpieczającym jest ważne z powodu konieczności rozstrzygnięcia kilku zasadniczych kwestii. Po pierwsze, należałoby ustalić, czy wniosek o udzielenie informacji mógł być składany przed wniesieniem pozwu o naruszenie praw autorskich, a jeśli tak, czy wynik postępowania rozpoznawczego w sprawach o naruszenie praw autorskich powinien był mieć wpływ na postępowanie w sprawie udzielenie informacji lub udostepnienia informacji, ew. czy zastosowanie mógłby mieć art. 744 KPC. Po drugie, istotne było określenie, czy w razie oddalenia powództwa o naruszenie praw własności intelektualnej, w przypadku wcześniejszego uwzględnienia żądania informacyjnego, możliwe było wystąpienie z powództwem o odszkodowanie, a jeśli tak, jakie regulacje prawne znajdowały wówczas zastosowanie. Wreszcie, należałoby poddać pod rozwagę, czy sąd zobowiązując do udzielenia informacji przed wytoczeniem powództwa, powinien równocześnie wyznaczyć uprawnionemu termin na wniesienie powództwa, a jeśli tak, z jakich regulacji to wynika i czy możliwe byłoby opieranie się na art. 733 KPC. Przed nawias tych wszystkich pytań, należało także wyjąć konieczność rozstrzygnięcia zagadnienia głównego, tj. czy żądanie informacyjne powinno być rozpoznawane w procesie czy może nie, a jeśli nie to w jakim innym postępowaniu.

Jak wskazano powyżej, brak uregulowanej relacji pomiędzy postępowaniem zabezpieczającym a wnioskiem o udzielenie informacji wywoływał niepewność co do tego, czy taki wniosek mógłby być złożony przed wniesieniem pozwu o naruszenie praw autorskich, a jeśli tak, czy wynik postępowania rozpoznawczego w sprawie o naruszenie praw autorskich mógłby

[294] *G. Rząsa*, kom. do art. 80.
[295] *Ibidem*.
[296] *Ibidem*.

wpływać ma byt prawy postępowania w sprawie o udzielenie informacji lub udostepnienie informacji. Z jednej strony oczywiste pozostawało, że w razie naruszenia praw autorskich, osoba, której prawa naruszono najczęściej nie posiadała pełnej wiedzy dotyczącej zakresu naruszenia, a często również danych bezpośredniego naruszyciela lub osób trzecich, które mogłyby również ponosić odpowiedzialność. Korzystanie z żądania informacyjnego było najbardziej potrzebne i uzasadnione właśnie na etapie poprzedzającym wniesienie pozwu, kiedy uprawniony z praw autorskich zbiera wszystkie niezbędne informacje pozwalające mu na jego sformułowanie. W art. 80 PrAut zasadniczo nie wprowadzono przesłanek, które uniemożliwiałyby złożenie żądania informacyjnego przed wniesieniem pozwu. Przy czym nie można pominąć faktu, że przepis ten uzależniał skuteczność żądania informacyjnego od istnienia interesu prawnego i to właśnie interpretacja tej przesłanki była kluczowa w ramach przedmiotowych rozważań. Dodatkowo przesłanki właściwe dla żądania informacyjnego zostały odmiennie sformułowane w przypadku, kiedy wniosek był skierowany przeciwko naruszycielowi niż w przypadku, kiedy jego adresatem była osoba trzecia. Wnioski zobowiązujące naruszycieli do ujawnienia informacji wymagały zaistnienia stanu naruszenia („zobowiązania naruszającego_autorskie prawa majątkowe"), zaś wnioski zobowiązujące osoby trzecie do ujawnienia takich informacji, wymagały stwierdzenia pewnych stanów faktycznych, tj. posiadania towarów naruszających prawa autorskie, korzystania z usług naruszających takie prawa, świadczenia usług wykorzystywanych w działaniach naruszających prawa autorskie, lub udziału w szeroko pojętych działaniach[297] naruszających takie prawa. Co istotne, przepis nie wskazywał wprost, jakiego rodzaju ciężar spoczywał na wnioskodawcy, tj. czy udowodnienia, czy uprawdopodobnienia.

W pierwszej kolejności, trzeba wskazać, że przedstawiciele doktryny zasadniczo dopuszczali możliwość stosowania przepisów z zakresu postępowania zabezpieczającego do żądania informacyjnego, przy czym wskazywali odmienne powody, które za tym przemawiały. I tak, np. *T. Targosz* i *A. Tischner*, w jednym z pierwszych komentarzy do PrAut, uznali konieczność stosowania przepisów z zakresu zabezpieczenia roszczeń przewidzianych w KPC do art. 80 PrAut ze względu na fragmentaryczny i niepełny charakter regulacji zawartej w prawie autorskim. Zauważyli, że pomimo iż art. 80 PrAut wprowadzał pewne odstępstwa od ogólnych zasad proceduralnych (dotyczących m.in. właściwości sądu oraz terminu rozpoznania wniosku), nie normował wielu istotnych kwestii proceduralnych. W związku z tym, aby zapewnić kompleksową ochronę roszczeń przewidzianych w tym artykule, za konieczne przyjęli subsydiarne stosowanie przepisów o zabezpieczeniu roszczeń z KPC, które uzupełniałyby braki w regulacji prawa autorskiego[298].

Kluczowe dla udzielenia odpowiedzi na wątpliwości co do sposobu stosowania przepisów postępowania zabezpieczającego do art. 80 PrAut było rozstrzygnięcie relacji pomiędzy przesłanką „interesu prawnego" a przesłankami z art. 730^1 § 1 KPC. Przedstawiciele doktryny wskazywali, że PrAut2007 nie wychodziło naprzeciw temu zagadnieniu. W konsekwencji aktualne pozostawało pytanie, czy w ramach rozpoznawania żądania informacyjnego możliwe byłoby stosowanie przesłanek właściwych dla postępowania zabezpieczającego. Powyższe nie wynikało wprost z art. 80 PrAut, zaś problem ten miał już swoją historię zapoczątkowaną w PrAut z 1994 r. Tym bardziej krytyce należało poddać brak jednoznacznego rozstrzygnięcia tej kwestii w ramach PrAut2007.

[297] Tj. produkcji, wytwarzaniu, dystrybucji lub świadczeniu usług.
[298] *T. Targosz*, *A. Tischner*, kom. do art. 80.

Artykuł 730^1 § 1 KPC po nowelizacji z 2.7.2004 r.[299], a zatem już w dacie wprowadzenia PrAut2007, przyjął obecnie znane brzmienie, tj. wprowadził dwie przesłanki konieczne dla udzielenia zabezpieczenia w postaci uprawdopodobnienia roszczenia oraz interesu prawnego w jego udzieleniu. Zdefiniowano także rozumienie interesu prawnego wskazując, że przesłanka ta w kontekście udzielania zabezpieczenia odnosi się do sytuacji, w której brak zabezpieczenia uniemożliwiał lub poważnie utrudniał wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie. Artykuł 80 ust. 1 pkt 3 PrAut odnosił się jedynie do obowiązku rozpoznania przez sąd wniosku „mającego w tym interes prawny", w żaden sposób nie dookreślając, w jakiej relacji przesłanka ta pozostaje z tymi, które wynikają z art. 730^1 § 1 KPC. Przesłanka „interesu prawnego" została niewątpliwie powielona w art. 80 PrAut i racjonalne byłoby założenie, że stanowi on *superfluum* ustawowe. Możliwe do rozważenia jest również przyjęcie, że wskazana w art. 80 PrAut przesłanka „interesu prawnego" zastępowała dwie ogólne przesłanki wynikające z art. 730^1 § 1 KPC, a ściśle usuwała przesłankę konieczności uprawdopodobnienia roszczenia. Przy czym, jak zauważono w doktrynie, założenie takie byłoby nieracjonalne, ponieważ: „oznaczałoby np., że sąd ma obowiązek zakazać korzystania z utworu (np. zakazać sprzedaży książki lub nakazać jej wycofanie z obrotu) nawet wtedy, gdy już na pierwszy rzut oka zgłoszone do zabezpieczenia roszczenie jest oczywiście niezasadne"[300]. Co więcej, przyjęcie, że żądanie informacyjne wymagałoby uprawdopodobnienia dwóch przesłanek, tj. istnienia roszczenia oraz interesu prawnego był spójny z treścią art. 8 dyrektywy Enforcement, który stanowił, że tego rodzaju wnioski mogą być wydawane jedynie w związku z postępowaniem w sprawie naruszenia w odpowiedzi na uzasadnione i proporcjonalne żądanie powoda. W przypadku, gdyby sądy nie wymagały wykazania kluczowej przesłanki z art. 730^1 KPC, tj. uprawdopodobnienia roszczenia narażałyby się na zarzut braku prowspólnotowej wykładni art. 80 PrAut. Fakt ten wspierał głosy doktryny w przedmiocie konieczności uprawdopodobnienia roszczenia w treści wniosku dotyczącego żądania informacyjnego opartego na art. 80 PrAut. Niemniej, błędem ustawodawcy było nie ujęcie tej przesłanki wprost w treści art. 80 PrAut. Pozwoliłoby to na uniknięcie wielu dywagacji i długotrwałej niepewności prawnej.

W doktrynie sformułowano także wątpliwość, czy zasadne było dopuszczenie możliwości występowania z wnioskiem o udzielenie informacji przez tzw. osoby trzecie przed wytoczeniem powództwa, a zatem w czasie, kiedy krąg podmiotów naruszających prawa autorskie nie byłby jeszcze znany i zamknięty. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera kwestia tajemnicy handlowej. Należy także zwrócić uwagę na błędne posługiwanie się w treści art. 80 PrAut pojęciem tajemnicy przedsiębiorcy, prawdopodobnie odnosząc je do tajemnicy handlowej.

Jak wskazano powyżej, niejasne było również, czy sąd zobowiązując do udzielenia informacji przed wytoczeniem powództwa, powinien równocześnie wyznaczyć uprawnionemu termin na wniesienie powództwa. W tym zakresie znaczenie miałby zwłaszcza art. 733 KPC. Przepis ten w okresie od 1.12.1964 r. do 21.1.2014 r. (tj. także w czasie wejścia w życie PrAut2007) dotyczył możliwości wydania zarządzenia tymczasowego z urzędu lub na wniosek, z zastrzeżeniem, że jeżeli zarządzenie tymczasowe może być wydane tylko na wniosek, sąd, stosownie do okoliczności, może je wydać także przed wszczęciem postępowania w sprawie. Po zmianie, od 21.1.2014 r. brzmienie tej normy KPC przybrało treść zasadniczo zbieżną z obecnie obowiązującą, tj. „Udzielając zabezpieczenia przed wszczęciem postępowania w sprawie, sąd wyznacza termin, w którym pismo wszczynające postępowanie powinno być wniesione pod

[299] Ustawa z 2.7.2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804).
[300] *Ibidem*.

rygorem upadku zabezpieczenia. Termin ten nie może przekraczać dwóch tygodni". Możliwość odpowiedniego stosowania art. 733 KPC do żądania informacyjnego dawałaby zatem możliwość zobowiązania podmiotu, który uzyskał informacje do wniesienia pozwu w określonym terminie. W praktyce oznaczałoby to, że postępowanie w przedmiocie udzielenia informacji mogłoby oczywiście zostać wszczęte przed wytoczeniem powództwa o naruszenie praw autorskich, ale w jego ramach sąd byłby zobligowany do zobowiązania wnioskodawcy do wniesienia pozwu w określonym terminie[301]. W razie braku możliwości stosowania przepisów postępowania zabezpieczającego (art. 733 KPC w zw. z art. 13 § 2 i art. 80 ust. 1 pkt 2) lub 3) PrAut) powstawałby istotny problem braku podstawy prawnej do zobowiązywania wnioskodawcy w postępowaniu o żądanie udzielenia informacji do wniesienia pozwu w zakreślonym przez sąd terminie. W konsekwencji obowiązywania tego stanu prawnego sądy nie wyznaczały uprawnionym terminów na wniesienie powództwa, przy jednoczesnym uwzględnianiu roszczenia informacyjnego przed wszczęciem procesu[302]. Powyższy stan rzeczy budził wątpliwości przedstawicieli doktryny co do zgodności tego stanu rzeczy z art. 8 ust. 1 dyrektywy Enforcement, który przewidywał, że roszczenie informacyjne powinno być uwzględniane „w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej".

Za mankament należy również uznać fakt, że w PrAut, w zakresie żądania informacyjnego, nie doprecyzowano zasad jurysdykcji krajowej. Zagadnienie jurysdykcji krajowej ma w tych sprawach istotne znaczenie praktyczne, ponieważ wyznacza zakres kompetencji sądów polskich do rozpoznawania żądań informacyjnych w sytuacjach powiązanych z więcej niż jednym porządkiem prawnym.

Możliwe byłoby przyjęcie, że jurysdykcja ta wynikała z przepisów KPC, tj. przede wszystkim z art. 1110^3 § 1 i § 2 KPC. Zgodnie z nim, przepisy o podstawach jurysdykcji krajowej powinny znajdować zastosowanie odpowiednio w postępowaniu zabezpieczającym, zaś jurysdykcja krajowa w postępowaniu zabezpieczającym istnieje także wtedy, gdy zabezpieczenie może być wykonane w RP lub wywołać skutek w RP. Pojawiało się jednak pytanie o to, jaka relacja zachodzi pomiędzy żądaniem informacyjnym z PrAut2007 a postępowaniem zabezpieczającym. Jak wskazywano już, w PrAut2007 zabrakło jednoznacznego określenia czy roszczenie informacyjne ma charakter zabezpieczenia dowodów, zabezpieczenia powództwa, czy jest inną formą postępowania. Tym samym, nie do końca jasne było, czy art. 1110^3 § 1 i § 2 KPC może być wskazywany jako podstawa jurysdykcji krajowej w sprawach z zakresu żądań informacyjnych. Wskazać należy, że art. 35 rozporządzenia UE nr 1215/2012[303] w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, pozwalał na złożenie wniosku o zastosowanie środków tymczasowych włącznie ze środkami zabezpieczającymi w państwie członkowskim, nawet gdy główna sprawa podlega jurysdykcji sądu innego państwa członkowskiego. W orzecznictwie unijnym utrwaliło się, że przepis ten stanowi samodzielną podstawę do rozpoznania wniosku o środki tymczasowe, niezależnie od wyłącznej jurysdykcji sądu innego państwa. Potwierdza to np. wyr. TSUE z 12.7.2012 r. w sprawie C-616/10, *Solvay SA v.*

[301] *G. Rząsa*, kom. do art. 80, Lex/el. oraz przywołani tam: *E. Traple* w: System, t. 13, *J. Barta* (red.), 2017, s. 1135–1136; *P. Podrecki*, Środki ochrony praw, s. 539; *A. Drzewiecki* w: Ustawa o prawie autorskim, *E. Ferenc-Szydełko* (red.), 2016, art. 80, nt 24.

[302] Np. post. SA w Poznaniu z 30.4.2014 r. (I ACz 835/14, Legalis), cyt. za: *G. Rząsa*, kom. do art. 80, Lex/el.

[303] Dz.Urz. UE L z 2012 r. Nr 351, s. 1 ze zm. Art. 35 stanowi, że: „Wniosek o zastosowanie środków tymczasowych, włącznie ze środkami zabezpieczającymi, przewidzianych w prawie państwa członkowskiego, może zostać wniesiony do sądu tego państwa członkowskiego także wówczas, gdy sprawa główna należy do jurysdykcji sądu innego państwa członkowskiego".

Honeywell[304], dotyczący interpretacji przepisów rozporządzenia Nr 44/2001[305], które regulowało kwestie jurysdykcji w sprawach cywilnych i handlowych. Należy wskazać, że rozporządzenie nr 1215/2012 uchyliło rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z 22.12.2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (tzw. Bruksela I), do przepisów którego odnosił się TSUE w wyroku w sprawie C-616/10 (*Solvay SA v. Honeywell*). Treść analizowanego w wyroku art. 31 rozporządzenia nr 44/2001 jest jednak zasadniczo zbieżna z aktualnie obowiązującym art. 35 rozporządzenia nr 1215/2012.

Wspomniana sprawa dotyczyła naruszenia patentu europejskiego przez spółki *Honeywell*, zaś *Solvay* domagała się m.in. zastosowania tymczasowych środków zabezpieczających, w tym transgranicznego zakazu naruszenia patentu. Trybunał rozpatrywał, czy w sytuacji, gdy kilka spółek z różnych państw członkowskich jest pozwanych przed sądem jednego z tych państw za naruszenie tej samej krajowej części patentu europejskiego, istnieje możliwość wydania sprzecznych orzeczeń w różnych postępowaniach. Artykuł 6 pkt 1 rozporządzenia nr 44/2001 (*Bruksela I*)[306] pozwalał na łączne pozywanie kilku osób przed sąd miejsca zamieszkania jednego z pozwanych, jeśli istnieje ścisła więź między sprawami, co może prowadzić do uniknięcia sprzecznych orzeczeń. Trybunał uznał, że w przypadku naruszenia patentu europejskiego przez kilka podmiotów na różnych rynkach europejskich, istniało ryzyko sprzecznych rozstrzygnięć, jeśli sprawy te byłyby rozpatrywane oddzielnie. Kluczową kwestią była jednak interpretacja art. 22 pkt 4 rozporządzenia *Bruksela I*, który przyznawał wyłączną jurysdykcję sądom państwa, w którym patent został zarejestrowany, w sprawach dotyczących jego rejestracji i ważności. Artykuł ten stanowił podstawę do rozstrzygania sporów o istocie sprawy związanej z ważnością patentu. W kontekście środków tymczasowych, Trybunał musiał ustalić, czy wyłączna jurysdykcja sądów rejestrowych wyklucza stosowanie środków tymczasowych przez sądy innych państw członkowskich. Trybunał orzekł, że art. 22 pkt 4 rozporządzenia *Bruksela I* nie wykluczał stosowania art. 31 rozporządzenia, który zezwalał na stosowanie środków tymczasowych przez sądy innych państw członkowskich, nawet gdy sprawa główna należy do jurysdykcji sądu innego państwa. W treści wyroku podkreślono, że środki tymczasowe mają charakter incydentalny i tymczasowy, nie przesądzają o istocie sprawy, co oznacza, że sąd zajmujący się środkami tymczasowymi nie orzeka o ważności patentu, lecz jedynie zabezpiecza interesy stron na czas trwania sporu. Trybunał zwrócił uwagę, że sąd krajowy, orzekając o środkach tymczasowych, nie powinien podejmować decyzji, które mogłyby przesądzać o ważności patentu, lecz jedynie ocenić, jakie mogłoby być potencjalne orzeczenie sądu właściwego.

W kontekście omówionego wyżej wyroku TSUE zasadna jest ocena, że jakość krajowych regulacji dotyczących środków tymczasowych (tym żądania informacyjnego) w poszczególnych krajach członkowskich UE, w tym w Polsce, miała szczególne znaczenie. Czynnik ten był gwarantem spójności i przewidywalności orzeczeń sądowych w wymiarze transgranicznym. Co istotne, minimalizował ryzyko sprzecznych rozstrzygnięć w sprawach, w których mogły uczestniczyć podmioty z różnych państw. Skoro sądy krajowe mogły stosować środki tymczasowe, nawet gdy główna sprawa należała do jurysdykcji sądu innego państwa członkowskiego, pod warunkiem, że środki te mają charakter incydentalny i tymczasowy- tym bardziej ważne było, aby sądy opierały się na zasadniczo zbieżnie wdrożonych przepisach unijnych.

[304] ZOTSiS 2012, Nr 7, poz. I-445.
[305] Dz.Urz. UE L z 2001 r. Nr 12, s. 1 ze zm.
[306] Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z 22.12.2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. WE L 12 z 16.1.2001 r., s. 1 ze zm.).

Opisane mankamenty, będące skutkiem sposobu wdrożenia art. 8 dyrektywy Enforcement do polskiego porządku prawnego w 2007 r., znalazły również odzwierciedlenie w orzecznictwie. Do analizy tego zagadnienia wybrano orzeczenia wydane w okresie obowiązywania przepisów wprowadzonych PrAut2007, których łączne zestawienie pozwala na przekrojowe przedstawienie najważniejszych problemów związanych ze stosowaniem regulacji dotyczących żądań informacyjnych w prawie autorskim. Dotyczyły one w szczególności charakteru prawnego żądania informacyjnego, właściwego trybu postępowania, przesłanek jego uwzględnienia oraz sposobu wykonania orzeczeń zobowiązujących do udzielenia informacji. Taki zakres analizy pozwala ocenić, w jakim zakresie nieprecyzyjna konstrukcja przepisów przełożyła się na niejednolitą praktykę ich stosowania.

Pierwsza grupa problemów dotyczyła charakteru prawnego żądania informacyjnego oraz jego relacji do postępowania zabezpieczającego. Pomocnicze znaczenie dla tej analizy ma postanowienie SA w Warszawie z 29.4.2008 r.[307], dotyczące bezpośrednio art. 105 ust. 2 PrAut, lecz zawierające rozważania pozwalające na porównanie tej regulacji z art. 80 PrAut. Sąd uznał, że roszczenie informacyjne wynikające z art. 105 ust. 2 PrAut ma charakter materialnoprawny i powinno być dochodzone w postępowaniu rozpoznawczym, a nie w postępowaniu zabezpieczającym. Podkreślił przy tym, że roszczenie to „nie należy ani do kategorii zabezpieczenia dowodów, ani do kategorii zabezpieczenia powództwa". Znaczenie tego orzeczenia dla wykładni art. 80 PrAut polega przede wszystkim na wskazaniu kryteriów, które SA uznał za istotne przy kwalifikacji roszczenia informacyjnego. Sąd zwrócił uwagę m.in. na brak określenia trybu dochodzenia roszczenia z art. 105 ust. 2 PrAut, brak obowiązku wytoczenia powództwa po uzyskaniu informacji oraz brak wymogu łącznego dochodzenia żądania informacyjnego i roszczenia głównego. Argumentacja ta nie pozwala jednak na proste przeciwstawienie materialnoprawnego roszczenia z art. 105 ust. 2 PrAut procesowemu żądaniu z art. 80 PrAut. Część cech uznanych przez sąd za istotne dla kwalifikacji pierwszego z tych środków występowała bowiem również na gruncie art. 80 PrAut, który także nie określał jednoznacznie trybu dochodzenia żądania informacyjnego ani nie nakładał obowiązku późniejszego wytoczenia powództwa. Orzeczenie pokazuje zatem przede wszystkim trudność systemowego rozgraniczenia obu konstrukcji.

Problem relacji między art. 80 PrAut a postępowaniem zabezpieczającym został podjęty bezpośrednio w postanowieniu SA we Wrocławiu z 9.2.2012 r.[308] Sąd odrzucił możliwość stosowania art. 730 i n. KPC do żądania udzielenia informacji i udostępnienia dokumentacji, wskazując, że postępowanie to nie stanowi rodzaju postępowania zabezpieczającego. Za rozstrzygające uznał odmienny cel postępowania informacyjnego, które miało dopiero umożliwić wnioskodawcy ocenę zasadności przyszłego powództwa i podjęcie decyzji co do jego wytoczenia. Orzeczenie to ujawniło zarazem problem niespójności regulacji przewidzianych w poszczególnych ustawach dotyczących praw własności intelektualnej. Art. 80 PrAut przewidywał możliwość uzyskania zarówno informacji, jak i dokumentacji, natomiast art. 286[1] PrWłPrzem ograniczał się do prawa do informacji i posługiwał się przesłanką „wysokiego

[307] Postanowienie SA w Warszawie z 29.4.2008 r., I ACz 569/08, Legalis. Sprawa dotyczyła żądania organizacji zbiorowego zarządzania skierowanego przeciwko T. sp. z o.o. Organizacja nie była w stanie określić liczby sprzedanych przez spółkę kserokopiarek, skanerów, drukarek i podobnych urządzeń, co uniemożliwiało jej określenie wartości przedmiotu sporu i sformułowanie pozwu. Wystąpiła o udzielenie informacji na podstawie art. 105 ust. 2 PrAut, formułując żądanie jako wniosek o zabezpieczenie na podstawie art. 730 i n. KPC.

[308] Postanowienie SA we Wrocławiu z 9.2.2012 r., I ACz 123/12, Legalis. W sprawie sąd I instancji zastosował przepisy z zakresu prawa autorskiego, mimo że uprawnionym przysługiwało prawo z rejestracji wzoru przemysłowego. Na tym tle SA analizował także różnice pomiędzy art. 80 PrAut a art. 286[1] PrWłPrzem, w tym zakres żądania oraz przesłankę „wysokiego prawdopodobieństwa" naruszenia przewidzianą w PrWłPrzem.

prawdopodobieństwa" naruszenia. Różnice te dodatkowo utrudniały wypracowanie jednolitego sposobu rozumienia żądania informacyjnego.

Podobne stanowisko w kwestii charakteru prawnego żądania informacyjnego zajął SA we Wrocławiu w postanowieniu z 6.9.2012 r.[309] Sąd uznał, że art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut ustanawia szczególny i odrębny rodzaj postępowania, do którego nie znajdują zastosowania art. 730 i n. KPC. Dostrzegł wprawdzie jego podobieństwo do postępowania zabezpieczającego, wynikające przede wszystkim z możliwości złożenia wniosku przed wytoczeniem powództwa, jednak zaakcentował odmienny cel żądania informacyjnego, którym było umożliwienie uprawnionemu podjęcia decyzji co do dochodzenia roszczeń oraz ustalenia ich zakresu. Sąd podjął równocześnie próbę rekonstrukcji przesłanek zastosowania art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut. Za konieczne uznał wykazanie interesu prawnego wnioskodawcy, naruszenia przysługujących mu autorskich praw majątkowych oraz okoliczności, że bez uzyskania żądanych informacji lub dokumentów prawidłowe określenie roszczeń jest niemożliwe albo nadmiernie utrudnione. Interes prawny został przy tym powiązany z możliwością dochodzenia roszczeń z art. 79 ust. 1 PrAut przeciwko konkretnemu naruszycielowi. Sąd posługiwał się również kategorią wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia, mimo że art. 80 PrAut nie określał w taki sposób wymaganego stopnia wykazania przesłanek wniosku. Zakres rekonstrukcji dokonanej przez SA pokazuje stopień niedookreślenia ustawowej konstrukcji żądania informacyjnego. Problem ten nie był przy tym nowy. Już na gruncie wcześniejszego art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut wskazywano na brak jednoznacznej kwalifikacji procesowej tego środka i jego niedostateczne powiązanie z instytucjami KPC. Regulacja wprowadzona w 2007 r. nie usunęła tych wątpliwości w sposób pozwalający na ukształtowanie jednolitej praktyki. W konsekwencji sądy nadal musiały rekonstruować zarówno relację żądania informacyjnego do postępowania zabezpieczającego, jak i część przesłanek jego zastosowania.

Kwestia możliwości odpowiedniego stosowania przepisów postępowania zabezpieczającego została następnie podjęta w postanowieniu SA w Katowicach z 12.12.2013 r.[310] Sąd rozważał w szczególności, czy mimo braku wyraźnego odesłania ustawowego do postępowania informacyjnego powinien znajdować zastosowanie art. 733 KPC. SA udzielił odpowiedzi negatywnej. Zwrócił uwagę, że stosowanie tego przepisu mogłoby prowadzić do sytuacji, w której termin na wniesienie pozwu upłynąłby jeszcze przed uzyskaniem przez wnioskodawcę informacji potrzebnych do jego sformułowania, zwłaszcza w razie zwłoki zobowiązanego w wykonaniu postanowienia albo wniesienia środka zaskarżenia. Takie rozwiązanie pozostawałoby w sprzeczności z funkcją żądania informacyjnego, które przed wszczęciem postępowania miało służyć konkretyzacji przyszłego roszczenia. Orzeczenie to potwierdza, że problemu relacji między żądaniem informacyjnym a postępowaniem zabezpieczającym nie można było rozwiązać przez proste odpowiednie zastosowanie przepisów KPC. Konstrukcja art. 733 KPC nie odpowiadała bowiem funkcji żądania informacyjnego składanego przed wszczęciem postępowania rozpoznawczego.

Drugą grupę problemów stanowiły przesłanki zastosowania żądania informacyjnego, w szczególności wymagany stopień wykazania naruszenia. Rozbieżności w tym zakresie obrazuje

[309] Postanowienie SA we Wrocławiu z 6.9.2012 r., I ACz 1590/12, Legalis. Sąd rozpoznawał żądanie na podstawie art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut i analizował zarówno jego relację do art. 730 i n. KPC, jak i przesłanki uwzględnienia wniosku. W materiale wskazano, że sąd posługiwał się kategorią wysokiego prawdopodobieństwa interesu prawnego i dokonywania naruszeń.
[310] Postanowienie SA w Katowicach z 12.12.2013 r., V ACz 1217/13, Legalis.Sąd rozważał możliwość odpowiedniego stosowania art. 733 KPC do wniosku z art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut. Wskazał na przypadek, w którym podmiot zobowiązany mógłby zwlekać z udzieleniem informacji albo wnieść środek zaskarżenia, wskutek czego uprawniony nie byłby w stanie wykorzystać uzyskanych informacji i wnieść pozwu w terminie nie dłuższym niż dwa tygodnie.

postanowienie SA w Poznaniu z 20.2.2013 r.[311] Sąd ograniczył analizę zasadniczo do kwestii uprawdopodobnienia naruszenia autorskich praw majątkowych i uznał, że wnioskodawca uczynił to w sposób „dostateczny". Uzasadnienie nie zawierało szerszej analizy podstaw procesowych ani pozostałych przesłanek zastosowania środka. Orzeczenie to ilustruje brak jednolicie wykształconego katalogu okoliczności podlegających badaniu w postępowaniu informacyjnym.

Znacznie szerzej problem zakresu badania przesłanek wniosku został przedstawiony w postanowieniu SA w Poznaniu z 30.5.2014 r.[312] Zasadnicze pytanie sprowadzało się do ustalenia, czy informacje uzyskiwane w trybie art. 80 PrAut mogły służyć również zweryfikowaniu, czy do naruszenia w ogóle doszło, czy też naruszenie powinno zostać uprzednio uprawdopodobnione niezależnie od informacji objętych wnioskiem.

Sąd I instancji przyjął, że informacje objęte żądaniem mogły dotyczyć roszczeń wynikających z naruszenia, lecz nie mogą służyć dopiero jego wykazaniu. Uznał, że dokumenty dołączone do wniosku powinny już wskazywać na naruszenie. SA nie podzielił tego stanowiska. Wskazał, że bez żądanych informacji wnioskodawca nie był w stanie ocenić relacji między uczestnikiem a poprzednim wydawcą ani ustalić okoliczności istotnych dla przyszłych roszczeń.

Rozbieżność pomiędzy stanowiskiem sądu I instancji i SA pokazuje, że art. 80 PrAut nie dawał jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o funkcję informacji objętych wnioskiem. Nie było jasne, czy środek ten służył wyłącznie określeniu rozmiaru już uprawdopodobnionego naruszenia i wynikających z niego roszczeń, czy może również umożliwiać uzyskanie danych koniecznych do zweryfikowania samego faktu naruszenia.

Odrębną grupę problemów stanowił zakres informacji możliwych do uzyskania od osób trzecich, w szczególności w przypadku naruszeń dokonywanych za pośrednictwem Internetu. W tym zakresie szczególnie wyraźne były rozbieżności dotyczące wykładni pojęcia „sieci dystrybucji".

Już w orzeczeniu SA w Warszawie z 30.10.2010 r.[313] przyjęto szerokie rozumienie tego pojęcia. Sąd uznał, że prounijna wykładnia wymaga objęcia nim również danych dotyczących osób rozprowadzających lub rozpowszechniających towary lub usługi pomiędzy inne podmioty. Stanowisko to stanowiło istotny punkt odniesienia dla późniejszej, odmiennej wykładni przyjętej przez ten sam sąd. W wyroku SA w Warszawie z 29.12.2011 r.[314] przyjęto bowiem węższe rozumienie art. 80 ust. 1 pkt 3 PrAut. Sąd nie zaakceptował wykładni pojęcia „sieci dystrybucji", która obejmowałaby relacje pomiędzy prywatnymi użytkownikami sieci peer-to-peer. Istotne znaczenie przypisał ochronie tajemnicy telekomunikacyjnej oraz brakowi wyraźnej podstawy

[311] Postanowienie SA w Poznaniu z 20.2.2013 r., I ACz 270/13, Legalis. Sąd rozpoznawał wniosek oparty na art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut i skoncentrował się na przesłance uprawdopodobnienia naruszenia autorskich praw majątkowych, uznając, że wnioskodawca uczynił to w sposób „dostateczny". Postanowienie, według przekazanego materiału, było bardzo lakoniczne i nie zawierało szerszej analizy podstaw procesowych.

[312] Postanowienie SA w Poznaniu z 30.5.2014 r., I ACz 835/14, Legalis. Wnioskodawcy przysługiwały na podstawie umowy licencji wyłącznej prawa do przetłumaczenia utworu oraz wydania i sprzedaży tłumaczenia na obszarze całego świata. Wniosek skierowano przeciwko księgarni internetowej oferującej tłumaczenie do sprzedaży. Wnioskodawca nie znał relacji między wydawcą a księgarnią, w szczególności nie wiedział, kiedy księgarnia nabyła sporne egzemplarze do dystrybucji. Domagał się m.in. informacji o liczbie i cenie zbywanych egzemplarzy oraz udostępnienia dokumentacji księgowej.

[313] Orzeczenie SA w Warszawie z 30.10.2010 r., VI ACz 1038/10, Legalis. W materiale orzeczenie zostało przywołane jako przykład odmiennego od późniejszego wyroku SA w Warszawie z 29.12.2011 r. rozumienia pojęcia „sieci dystrybucji". Sąd przyjął, że wykładnia prounijna pozwala objąć tym pojęciem również dane o osobach, które rozprowadzają lub rozpowszechniają towary lub usługi pomiędzy inne podmioty. W przekazanym materiale nie zamieszczono szerszego opisu stanu faktycznego tego orzeczenia.

[314] Wyrok SA w Warszawie z 29.12.2011 r., VI ACz 2212/11, Legalis. Wnioskodawca twierdził, że użytkownicy Internetu naruszyli jego prawa autorskie przez nielegalne udostępnianie filmu i domagał się od Telekomunikacji Polskiej S.A. ujawnienia ich danych osobowych. Dane te były objęte tajemnicą telekomunikacyjną. Wnioskodawca dysponował numerami IP, które SA uznał za dane osobowe. Sąd I instancji przyjmował zastosowanie art. 730 i n. KPC, natomiast SA skoncentrował się m.in. na przesłance uprawdopodobnienia naruszenia.

ustawowej pozwalającej na jej przełamanie w postępowaniu cywilnym. Stanowisko SA prowadziło w rozpoznawanej sprawie do wyłączenia możliwości wykorzystania art. 80 ust. 1 pkt 3 PrAut do uzyskania od przedsiębiorcy telekomunikacyjnego danych umożliwiających identyfikację potencjalnych naruszycieli.

Znaczenie tego orzeczenia wykraczało poza wykładnię samego pojęcia „sieci dystrybucji". Ujawniało ono również problem relacji prawa do informacji do ochrony prywatności i tajemnicy telekomunikacyjnej oraz brak jednoznacznej podstawy pozwalającej na uzyskanie w postępowaniu cywilnym danych identyfikujących potencjalnych naruszycieli. Dodatkowo sąd I instancji przyjął konieczność stosowania art. 730 i n. KPC, podczas gdy SA nie wskazał jednoznacznej podstawy proceduralnej i skoncentrował się na kwestii uprawdopodobnienia naruszenia.

Odmienne stanowisko zajął następnie SA w Białymstoku w postanowieniu z 7.2.2013 r.[315] Sąd opowiedział się za funkcjonalną wykładnią pojęcia „sieci dystrybucji", odwołując się do art. 8 ust. 2 lit. a dyrektywy Enforcement. Uznał, że informacje objęte tym pojęciem mogły obejmować również dane osób fizycznych rozpowszechniających lub rozprowadzających utwory objęte ochroną, a operator świadczący usługę dostępu do Internetu mógł być podmiotem zobowiązanym do udzielenia takich informacji, pod warunkiem zachowania zasady proporcjonalności.

Zestawienie orzeczenia SA w Warszawie z 30.10.2010 r., wyroku SA w Warszawie z 29.12.2011 r. oraz postanowienia SA w Białymstoku z 7.2.2013 r. pokazuje, że obowiązująca regulacja nie pozwalała na jednoznaczne ustalenie, jak szeroko należy rozumieć pojęcie „sieci dystrybucji" i w jakim zakresie mogło ono obejmować dane umożliwiające identyfikację osób dokonujących naruszeń w środowisku internetowym. Rozbieżność dotyczyła przy tym nie tylko zakresu art. 80 ust. 1 pkt 3 PrAut, lecz także sposobu wyważenia ochrony praw autorskich z ochroną prywatności i tajemnicą telekomunikacyjną oraz znaczenia zasady proporcjonalności.

Kolejna grupa problemów dotyczyła wykonania postanowień nakładających obowiązek informacyjny. Szczególnie wyraźnie ujawniło się to w sprawie rozpoznanej przez SO w Łodzi z 4.11.2014 r.[316], w której zobowiązany twierdził, że nie posiada informacji objętych postanowieniem. Sąd uznał jednak, że samo nieposiadanie informacji nie przesądza jeszcze o obiektywnej niemożliwości wykonania obowiązku i że zobowiązany powinien podjąć działania zmierzające do ich uzyskania. Sprawa ta pokazuje praktyczne konsekwencje nieprecyzyjnego określenia przesłanek i zakresu obowiązku informacyjnego. Postanowienie nakładające obowiązek zostało wydane bez odrębnej analizy przesłanek art. 730^1 KPC, zaś sąd odwoływał się przede wszystkim do interesu prawnego w uzyskaniu informacji. Na etapie wykonania prowadziło to natomiast do pytania, gdzie przebiega granica pomiędzy obowiązkiem ujawnienia informacji znajdujących się w sferze wiedzy lub dokumentacji zobowiązanego a obowiązkiem podejmowania dodatkowych czynności zmierzających dopiero do ich pozyskania.

---

[315] Postanowienie SA w Białymstoku z 7.2.2013 r., I ACz 114/13, Legalis. Sąd dopuścił szerokie rozumienie pojęcia „sieci dystrybucji", obejmujące również dane osób fizycznych rozpowszechniających lub rozprowadzających chronione utwory, jednak ostatecznie oddalił wniosek z uwagi na niespełnienie przesłanki proporcjonalności. Według materiału naruszenia miały ograniczony charakter i nie były związane z działalnością zarobkową. Sąd badał także uprawdopodobnienie naruszenia i interes prawny. Sąd I instancji, wskazując na te przesłanki, odwoływał się do poglądów doktryny oraz postanowienia SA w Krakowie z 12.2.1996 r.

[316] Wyrok SO w Łodzi z 4.11.2014 r., II C 1670/13, Legalis. Sprawa dotyczyła wykonania obowiązku udzielenia informacji o imprezach odbywających się w prowadzonym przez zobowiązaną lokalu w okresie od 2005 r. do 2012 r. i o rozpowszechnianych podczas nich utworach. Zobowiązana wskazywała, że nie prowadziła rejestru wszystkich imprez, posiadała jedynie faktury i nie była w stanie na ich podstawie ustalić, czy podczas poszczególnych wydarzeń odtwarzano utwory; organizacja muzyki należała najczęściej do osób wynajmujących salę. Sąd uznał, że powinna podjąć starania w celu uzyskania informacji m.in. od organizatorów wydarzeń. W materiale wskazano również postanowienie SA w Łodzi z 10.10.2012 r., którym oddalono zażalenie dotyczące wcześniejszego postanowienia nakładającego obowiązek udzielenia informacji.

Problem wykonania obowiązku informacyjnego został szerzej podjęty w wyroku SA w Katowicach z 29.10.2015 r.[317] Sąd rozważał m.in. relację żądania informacyjnego do postępowania egzekucyjnego, sposób wykonania obowiązku udzielenia informacji oraz dopuszczalność powództwa przeciwegzekucyjnego. Przyjął, że postanowienie nakładające obowiązek informacyjny może być wykonywane w reżimie właściwym dla egzekucji świadczeń niepieniężnych, w szczególności na podstawie art. 1050 KPC. Dopuścił również możliwość skorzystania przez zobowiązanego z powództwa przeciwegzekucyjnego w sytuacji, gdy wystąpiło zdarzenie wyłączające dalszą egzekucję, w tym wykonanie obowiązku. Znaczenie tego orzeczenia polega na pokazaniu, że wobec braku szczególnego reżimu wykonania obowiązku informacyjnego sąd musiał rekonstruować mechanizm jego egzekucji poprzez odwołanie do ogólnych przepisów KPC dotyczących tytułów egzekucyjnych, klauzuli wykonalności, egzekucji świadczeń niepieniężnych oraz ochrony przeciwegzekucyjnej. Zasadnicze elementy funkcjonowania środka były więc doprecyzowywane dopiero na etapie jego stosowania.

Analiza omówionych orzeczeń potwierdza, że problemy zidentyfikowane jeszcze przed implementacją dyrektywy Enforcement nie zostały w 2007 r. w pełni rozwiązane. Nadal niejednoznaczny pozostawał charakter prawny żądania informacyjnego i jego relacja do postępowania zabezpieczającego. Sądy różnie rekonstruowały przesłanki uwzględnienia wniosku i wymagany stopień wykazania naruszenia, a w sprawach dotyczących osób trzecich pojawiły się dodatkowe trudności związane z zakresem informacji, możliwością identyfikacji potencjalnych naruszycieli oraz ochroną praw i tajemnic prawnie chronionych. Brak odrębnego mechanizmu wykonania obowiązku informacyjnego wymuszał natomiast sięganie do ogólnych przepisów postępowania egzekucyjnego.

Orzecznictwo nie tylko ujawniło zatem dalsze trudności praktyczne, ale przede wszystkim potwierdziło, że regulacja z 2007 r. nie usunęła części problemów konstrukcyjnych znanych już na gruncie wcześniejszego art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut, co uzasadnia zbadanie, czy późniejsza nowelizacja doprowadziła do usunięcia wskazanych niejasności konstrukcyjnych i problemów praktycznych.

3.3. Zmiany w zakresie prawa własności przemysłowej- ocena doktryny oraz przegląd orzecznictwa

3.3.1. Problemy konstrukcyjne art. 286[1] PrWłPrzem.

Ustawa PrAut2007 nadała nowe brzmienie art. 286[1] PrWłPrzem, wprowadzając instrument umożliwiający uzyskanie od naruszyciela lub określonych osób trzecich informacji potrzebnych do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia praw własności przemysłowej. Ustawodawca powiązał przy tym żądanie informacyjne z konstrukcją „zabezpieczenia roszczeń", określił szczególne przesłanki skierowania go do osób trzecich oraz wskazał zakres informacji podlegających ujawnieniu. Przyjęta regulacja wywołała jednak liczne wątpliwości dotyczące zarówno charakteru

[317] Wyrok SA w Katowicach z 29.10.2015 r. Sprawa dotyczyła powództwa przeciwegzekucyjnego, w którym powódka domagała się pozbawienia wykonalności tytułu zobowiązującego ją do udzielenia informacji i dokumentacji dotyczącej wykorzystania utworów pozwanego. Tytułem wykonawczym było postanowienie SA w Krakowie z 7.11.2013 r., obejmujące m.in. informacje o zakresie terytorialnym i czasowym kampanii reklamowej oraz materiałach wykorzystujących sporne utwory. Powódka twierdziła, że przekazała wymagane informacje, a dodatkowych dokumentów nie może dostarczyć z powodu ich braku; pozwany podnosił, że informacje były niepełne.

prawnego tego instrumentu i jego relacji do postępowania zabezpieczającego, jak i szeregu szczegółowych rozwiązań konstrukcyjnych. Część tych problemów znalazła następnie odzwierciedlenie w orzecznictwie sądów powszechnych, a ostatecznie również w kontroli konstytucyjnej art. 286[1] ust. 1 pkt 3 PrWłPrzem.

Podstawowy problem konstrukcyjny art. 286[1] PrWłPrzem wynikał z powiązania prawa do informacji z instytucją zabezpieczenia roszczeń. Zgodnie z art. 286[1] ust. 1 pkt 2 i 3 PrWłPrzem zobowiązanie do udzielenia informacji zostało ujęte jako forma „zabezpieczenia roszczeń". Rozwiązanie to oceniano w doktrynie jako niespójne z funkcją prawa do informacji. Wniosek mógł bowiem zostać złożony przed wytoczeniem powództwa, a uzyskiwane informacje miały służyć właśnie ustaleniu zakresu naruszenia i sprecyzowaniu przyszłych roszczeń. Tymczasem klasyczne zabezpieczenie roszczenia zakłada istnienie określonego roszczenia, którego skuteczne dochodzenie lub wykonanie przyszłego orzeczenia wymaga ochrony tymczasowej. Prawo do informacji spełniało natomiast inną funkcję - umożliwiało zdobycie danych potrzebnych do sformułowania lub skonkretyzowania roszczenia[318].

Na tym tle formułowano postulat traktowania prawa do informacji jako autonomicznego środka prawnego, niezależnego od zabezpieczenia roszczeń[319]. W piśmiennictwie pojawiało się jednak również stanowisko kwalifikujące tę instytucję jako konstrukcję *sui generis*, łączącą elementy właściwe ochronie tymczasowej i postępowaniu rozpoznawczemu. Niejednoznaczność ustawowej konstrukcji przekładała się bezpośrednio na pytanie o właściwy reżim procesowy - przede wszystkim o to, czy i w jakim zakresie do postępowania informacyjnego powinny znajdować zastosowanie art. 730 i n. KPC, a także przepisy dotyczące wykonania obowiązków niepieniężnych. Art. 286[1] PrWłPrzem nie rozstrzygał tych kwestii w sposób jednoznaczny.

Rozbieżności te znalazły wyraźne odzwierciedlenie w orzecznictwie. W postanowieniu SA w Katowicach z 3.10.2011 r.[320] sąd odrzucił zarówno kwalifikowanie prawa do informacji jako roszczenia materialnoprawnego, jak i utożsamianie go z kodeksowym zabezpieczeniem roszczeń. Przyjął natomiast, że art. 286[1] PrWłPrzem ustanawia swoiste żądanie procesowe, odrębne od konstrukcji zabezpieczenia przewidzianej w art. 730–757 KPC. Za takim stanowiskiem przemawiał przede wszystkim odmienny cel instrumentu oraz szczególne przesłanki jego zastosowania. Sąd podkreślił, że uzyskanie informacji nie wymaga wcześniejszego sformułowania ani dochodzenia roszczenia odszkodowawczego; przeciwnie, informacje mogą służyć dopiero określeniu zakresu przyszłego żądania. Z tego względu stosowanie przepisów postępowania zabezpieczającego należało odrzucić w takim zakresie, w jakim prowadziłoby ono do rezultatów sprzecznych z funkcją prawa do informacji, w szczególności przez zastosowanie terminu z art. 733 KPC.

---

[318] R. Skubisz, *Roszczenie o udzielenie informacji w prawie własności przemysłowej (w świetle dyrektywy Nr 2004/48 i prawa polskiego)*, w: *Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, J. Gudowski, K. Weitz (red.), Warszawa 2011, s. 2552–2554.

[319] T. Targosz, A. Tischner, kom. do art. 286[1], w: T. Targosz, A. Tischner, *Prawo własności przemysłowej. Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z 9.5.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw*, Lex/el. 2008; por. również cytowane tam stanowisko o konstrukcji *sui generis*.

[320] Postanowienie SA w Katowicach z 3.10.2011 r., V ACz 624/11, Legalis. Powódka, będąca uprawnioną z patentu, dochodziła od pozwanej spółki zaprzestania naruszeń polegających na wytwarzaniu i wprowadzaniu do obrotu określonych towarów - okien określonych typów. W toku postępowania wystąpiła również o informacje dotyczące liczby wyprodukowanych i sprzedanych towarów oraz ich ceny, które miały umożliwić ocenę skali naruszenia i ewentualne sformułowanie w przyszłości roszczenia odszkodowawczego. Sąd I instancji oddalił wniosek, uznając, że informacje te nie były konieczne dla rozpoznania dochodzonego roszczenia o zaniechanie i wycofanie produktów z rynku. SA uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Odmienne stanowisko w kwestii relacji art. 286¹ PrWłPrzem do przepisów KPC zajął SA we Wrocławiu w postanowieniu z 9.2.2012 r.[321] Sąd uznał, że przesłanka „wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia" ma charakter odrębny od typowego dla postępowania zabezpieczającego uprawdopodobnienia roszczenia i interesu prawnego. Nie wyłączył jednak całkowicie stosowania przepisów o zabezpieczeniu roszczeń. Przyjął, że użyte w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 PrWłPrzem sformułowanie należy rozumieć jako odesłanie do odpowiedniego stosowania tych przepisów w zakresie nieuregulowanym przez ustawę szczególną. Stanowisko to różniło się więc od koncepcji pełnej autonomii procesowej przyjętej przez SA w Katowicach w 2011 r. i potwierdzało brak jednolitego rozumienia relacji prawa do informacji do postępowania zabezpieczającego.

Samodzielną funkcję prawa do informacji zaakcentował następnie SA w Warszawie w wyroku z 20.9.2012 r.[322] Sąd wskazał, że instrument ten nie służy zapewnieniu wykonalności przyszłego orzeczenia, lecz umożliwieniu uprawnionemu określenia treści i rozmiaru roszczeń wynikających z naruszenia prawa własności przemysłowej. Art. 286¹ PrWłPrzem należało w tym zakresie traktować jako *lex specialis* wobec ogólnych przepisów o zabezpieczeniu. SA odniósł się zarazem do zakresu obowiązku informacyjnego, uznając katalog informacji określonych w art. 286¹ ust. 2 PrWłPrzem za enumeratywny i niedopuszczający wykładni rozszerzającej. W konsekwencji obowiązek nie mógł obejmować danych niewskazanych wprost w ustawie, takich jak wysokość przychodu czy struktura kosztów. Sąd dopuścił także procesowe wykorzystanie informacji udzielonych w wykonaniu postanowienia, uznając, że zawarte w takim piśmie twierdzenia o faktach mogą podlegać ocenie na podstawie art. 229-230 KPC.

Mniej jednoznaczne znaczenie dla omawianego problemu ma postanowienie SA w Katowicach z 7.5.2013 r.[323] W sprawie tej sąd oceniał żądanie przez pryzmat przesłanek klasycznego postępowania zabezpieczającego i skoncentrował się na stopniu uprawdopodobnienia roszczenia. Nie przeprowadził jednak samodzielnej analizy art. 286¹ PrWłPrzem jako szczególnej podstawy żądania informacyjnego. Orzeczenie to nie pozwala więc na jednoznaczne przypisanie sądowi stanowiska negującego autonomiczny charakter prawa do informacji. Pokazuje natomiast, że w praktyce sądowej granica między szczególną konstrukcją z art. 286¹ PrWłPrzem a klasycznym zabezpieczeniem roszczeń pozostawała nieostra.

Zestawienie powyższych stanowisk pokazuje, że ustawowe posłużenie się kategorią „zabezpieczenia roszczeń" nie pozwoliło na jednoznaczne określenie procesowego charakteru prawa do informacji. Sądy zgadzały się co do szczególnej funkcji tego instrumentu, lecz różniły się co do konsekwencji tej odrębności: od traktowania go jako autonomicznego żądania procesowego po dopuszczenie odpowiedniego stosowania przepisów o zabezpieczeniu. Rozbieżność ta stanowiła bezpośredni skutek niedookreślenia relacji art. 286¹ PrWłPrzem do KPC.

---

[321] Postanowienie SA we Wrocławiu z 9.2.2012 r., I ACz 123/12, Legalis. Wnioskodawcy powoływali się na przysługujące im prawo z rejestracji wzoru przemysłowego. Uczestnik przyznał, że nabywa produkty o podobnym przeznaczeniu od innych podmiotów, wskazując jednak, że różnią się one konstrukcyjnie i wizualnie od chronionego wzoru. SA uznał, że samo twierdzenie wnioskodawców o podobieństwie nie wystarczało do wykazania wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia.

[322] Wyrok SA w Warszawie z 20.9.2012 r., I ACa 251/12, Legalis. Pozwany kwestionował możliwość wykorzystania jako materiału dowodowego informacji zawartych w piśmie z 27.9.2010 r., złożonym w wykonaniu postanowienia nakładającego obowiązek informacyjny. SA uznał, że pismo to ma charakter pisma procesowego zawierającego twierdzenia o faktach i może podlegać ocenie na podstawie art. 229–230 KPC.

[323] Postanowienie SA w Katowicach z 7.5.2013 r., V ACz 391/13, Legalis. Wnioskodawca domagał się zakazania określonych działań rynkowych oraz udzielenia informacji w postaci dokumentów księgowych. Żądanie oparto częściowo na przepisach ustawy z 16.4.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a częściowo na art. 286¹ PrWłPrzem. Sąd Okręgowy i SA uznały, że przedstawiony materiał nie uprawdopodabnia dochodzonych roszczeń w stopniu wystarczającym do udzielenia ochrony tymczasowej. Ustawa z 16.4.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji - t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 85.

Odrębna grupa zastrzeżeń dotyczyła właściwości miejscowej. Art. 286[1] PrWłPrzem pozwalał na wniesienie wniosku do sądu właściwego ze względu na miejsce, w którym obowiązany „wykonuje działalność", albo miejsce położenia jego majątku. Oba łączniki oceniano jako niedostatecznie precyzyjne. Pojęcie „wykonywania działalności" nie miało utrwalonego znaczenia na gruncie KPC, a ustawa nie wymagała związku tej działalności z zarzucanym naruszeniem. Podobnie w przypadku miejsca położenia majątku nie przewidziano konieczności jego związku ze sprawą. Szczególne trudności powstawały w odniesieniu do ruchomości i praw majątkowych, których „miejsce położenia" może być zmienne albo niejednoznaczne. Tak szerokie ukształtowanie podstaw właściwości zwiększało zakres wyboru sądu przez wnioskodawcę i rodziło ryzyko forum shopping[324].

Istotnym pominięciem był również brak obowiązku wszczęcia postępowania głównego po uzyskaniu informacji. Jeżeli wniosek został złożony przed wniesieniem pozwu, ustawa nie określała terminu, w którym uprawniony powinien następnie wystąpić z powództwem. Powodowało to możliwość uzyskania informacji bez późniejszej sądowej weryfikacji twierdzenia o naruszeniu, a tym samym stwarzało ryzyko wykorzystywania instrumentu wyłącznie w celach rozpoznawczych. W piśmiennictwie postulowano, wobec tego wprowadzenie obowiązku wniesienia pozwu w określonym terminie, liczonym z uwzględnieniem momentu wykonania obowiązku informacyjnego[325].

Kolejnym problemem było ograniczenie zastosowania art. 286[1] PrWłPrzem do informacji potrzebnych dla dochodzenia roszczeń określonych w art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1 PrWłPrzem. Literalne brzmienie przepisu nie obejmowało zatem roszczeń wynikających bezpośrednio z regulacji unijnych dotyczących unijnych znaków towarowych ani wzorów wspólnotowych. W odniesieniu do rozporządzenia nr 207/2009 możliwość wykorzystania krajowych środków tymczasowych i zabezpieczających nie usuwała tego problemu, ponieważ charakter prawny żądania informacyjnego pozostawał niejednoznaczny. Prawo do informacji nie służyło bezpośredniemu przerwaniu naruszenia ani zapobieżeniu jego kontynuacji, lecz pozyskaniu danych potrzebnych do dochodzenia roszczeń, co utrudniało jego kwalifikację jako środka tymczasowego w rozumieniu prawa unijnego. Podobny problem występował w odniesieniu do wzorów wspólnotowych[326].

Wątpliwości budziła także terminologia ustawowa. Art. 286[1] ust. 1 PrWłPrzem posługiwał się pojęciem „naruszyciela", mimo że zastosowanie instrumentu informacyjnego nie wymagało uprzedniego definitywnego ustalenia odpowiedzialności, lecz opierało się na przesłance wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia. Określenie zobowiązanego mianem „naruszyciela" mogło zatem sugerować przesądzenie odpowiedzialności na etapie, na którym nie została ona jeszcze stwierdzona. W piśmiennictwie postulowano posługiwanie się bardziej neutralnymi określeniami, lepiej odpowiadającymi niedefinitywnemu charakterowi ustaleń dokonywanych na tym etapie [327].

Niespójność dotyczyła również sytuacji osób trzecich. Ustawa wymagała wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia oraz spełnienia jednej z dodatkowych, enumeratywnie

---

[324] T. Targosz, A. Tischner, kom. do art. 286[1], w: T. Targosz, A. Tischner, *Prawo własności przemysłowej. Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z 9.5.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw*, Lex/el. 2008.

[325] R. Skubisz, *Roszczenie…*, s. 2548.

[326] R. Skubisz, *Roszczenie…*, s. 2549–2550; rozporządzenie Rady (WE) nr 207/2009 z 26.2.2009 r. w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej, Dz.Urz. UE L z 2009 r. Nr 78, s. 1 ze zm.; por. wyrok w sprawie C-53/96, *Hermès International v. FHT Marketing Choice BV*, ECR 1998, Nr 7, poz. I-3603. Rozporządzenie nr 207/2009 zostało następnie uchylone i zastąpione rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1001 z 14.6.2017 r. w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej, Dz.Urz. UE L z 2017 r. Nr 154, s. 1 ze zm. W odniesieniu do wzorów wspólnotowych zob. rozporządzenie Rady (WE) Nr 6/2002 z 12.12.2001 r., Dz.Urz. UE L z 2002 r. Nr 3, s. 1 ze zm.

[327] R. Skubisz, *Roszczenie…*, s. 2550–2551.

określonych przesłanek, odnoszących się m.in. do posiadania określonych towarów, korzystania z usług lub świadczenia usług wykorzystywanych w działaniach naruszających. Część użytych przez ustawodawcę sformułowań zacierała jednak granicę pomiędzy statusem osoby trzeciej a statusem bezpośredniego naruszyciela, utrudniając jednoznaczne rozgraniczenie przesłanek stosowania instrumentu wobec obu kategorii podmiotów[328].

Zastrzeżenia dotyczyły wreszcie ochrony informacji poufnych. PrWłPrzem odwoływała się do tajemnicy przedsiębiorcy, lecz nie przewidywała szczegółowej procedury jej ochrony ani nie określała dopuszczalnego dalszego wykorzystania informacji uzyskanych w wyniku wykonania obowiązku. W piśmiennictwie wskazywano zatem na potrzebę wyraźnego ograniczenia możliwości dalszego użycia informacji oraz zapewnienia zobowiązanemu odpowiednich gwarancji związanych z odmową ich ujawnienia.

3.3.2. Standard konstytucyjny prawa do informacji i obowiązku informacyjnego- wyrok TK z 6.12.2018 r.

Część wskazanych wyżej problemów, w szczególności brak powiązania obowiązku informacyjnego z późniejszym postępowaniem głównym, nieodwracalność ujawnienia informacji oraz niedostateczna ochrona sfery prawnej zobowiązanego, znalazła odzwierciedlenie w kontroli konstytucyjnej art. 286[1] ust. 1 pkt 3 PrWłPrzem. Wyrokiem z 6.12.2018 r. TK uznał ten przepis za niezgodny z Konstytucją RP[329]. TK uznał, że obowiązek informacyjny realizował legitymowany cel i był środkiem przydatnym do ochrony praw własności przemysłowej, ponieważ umożliwiał uzyskanie danych ułatwiających dochodzenie roszczeń. Zasadnicze zastrzeżenia pojawiły się jednak na dalszym etapie testu proporcjonalności. Ustawa pozwalała bowiem na uzyskanie informacji jeszcze przed wszczęciem postępowania o naruszenie, a jednocześnie nie nakładała na uprawnionego obowiązku późniejszego uruchomienia takiego postępowania. W konsekwencji dane mogły zostać ujawnione w sposób nieodwracalny, mimo że twierdzenie o naruszeniu nigdy nie zostałoby zweryfikowane w postępowaniu rozpoznawczym.

Trybunał zakwestionował również sposób wyważenia interesu uprawnionego i podmiotu zobowiązanego. Regulacja pozwalała na ingerencję w informacje objęte tajemnicą przedsiębiorstwa w sytuacji, w której naruszenie prawa własności przemysłowej nie zostało jeszcze stwierdzone, lecz jedynie ocenione jako wysoce prawdopodobne. Jednocześnie ustawa nie uwzględniała w dostatecznym stopniu zakresu ewentualnego naruszenia ani nie zapewniała gwarancji, że ujawnione dane zostaną następnie wykorzystane wyłącznie do dochodzenia roszczeń. Zdaniem TK prowadziło to do przyznania potencjalnie naruszonemu prawu własności przemysłowej ochrony dalej idącej niż ochrona praw podmiotu zobowiązanego do ujawnienia informacji.

Istotne znaczenie miała również krytyka samej konstrukcji podmiotowej przepisu. Trybunał zwrócił uwagę na posługiwanie się określeniami odnoszącymi się do „sprawcy" i „osoby innej niż naruszający" mimo braku wcześniejszego sądowego ustalenia naruszenia. Problem

[328] R. Skubisz, *Roszczenie…*, s. 2552–2553.

[329] Wyrok TK z 6.12.2018 r., SK 19/16, OTK-A 2018, Nr 74. Postępowanie zostało wszczęte skargą konstytucyjną Grupa Allegro sp. z o.o. W tle sprawy znajdowało się postanowienie SO w Warszawie z 27.4.2015 r., którym Allegro zobowiązano do ujawnienia informacji dotyczących sprzedawców oferujących na platformie emblematy naruszające wspólnotowe znaki towarowe, w tym danych identyfikacyjnych, liczby wystawionych i sprzedanych towarów oraz cen. Sąd uznał, że Allegro jako operator platformy świadczyło usługi wykorzystywane przy naruszeniu. Zażalenie spółki zostało oddalone przez SA, który wskazał, że szczególna regulacja art. 286[1] ust. 1 PrWłPrzem nie wymaga stosowania art. 730[1] § 3 KPC.)

terminologiczny wiązał się zatem z szerszą zakresowo wadą regulacji: obowiązek ujawnienia informacji mógł aktualizować się na bardzo wczesnym etapie, bez późniejszej kontroli zasadności ingerencji w sferę informacyjną zobowiązanego.

Wyrok TK nie potwierdził wszystkich zarzutów formułowanych wcześniej wobec art. 286[1] PrWłPrzem, lecz nadał wymiar konstytucyjny tym z nich, które dotyczyły proporcjonalności ingerencji w prawa zobowiązanego. Szczególne znaczenie miały brak obowiązku wszczęcia postępowania głównego, nieodwracalność ujawnienia informacji oraz niedostateczna ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa. W tym zakresie kontrola konstytucyjna potwierdziła, że problem regulacji nie sprowadzał się jedynie do niejasnej kwalifikacji procesowej prawa do informacji, lecz dotyczył również niewystarczającego wyważenia interesów uprawnionego i podmiotu zobowiązanego.

W rezultacie doświadczenia związane ze stosowaniem art. 286[1] PrWłPrzem w brzmieniu nadanym PrAut2007 wskazują na dwa równoległe problemy. Pierwszy miał charakter konstrukcyjno-procesowy i dotyczył niejednoznacznej relacji między prawem do informacji a instytucją zabezpieczenia roszczeń. Drugi odnosił się do gwarancji ochrony podmiotu zobowiązanego, w szczególności w sytuacji, w której ujawnienie informacji następowało jeszcze przed wszczęciem postępowania głównego i mogło mieć nieodwracalne skutki. Oba te problemy powinny stanowić punkt odniesienia dla oceny późniejszych zmian ustawodawczych dotyczących prawa do informacji w sprawach własności przemysłowej.

4. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza pozwala na przyjęcie, że przepisy uchwalone w 2007 r., implementujące art. 8 dyrektywy Enforcement, rozszerzyły prawne możliwości uzyskiwania informacji w sprawach dotyczących naruszeń praw własności intelektualnej. Samo ustanowienie tego instrumentu nie oznaczało jednak zapewnienia skutecznego i przewidywalnego dostępu do informacji. Przepisy z 2007 r. nie określały dostatecznie jasno charakteru prawnego żądania informacyjnego, właściwego dla niego reżimu procesowego, przesłanek uwzględnienia wniosku ani jego relacji do postępowania głównego. Nie rozstrzygały również w sposób spójny kwestii wykonania obowiązku informacyjnego, ochrony podmiotu zobowiązanego oraz informacji poufnych. W konsekwencji istotne elementy stosowania tych przepisów były rekonstruowane w praktyce przy wykorzystaniu ogólnych regulacji KPC. Orzecznictwo nie było przy tym jednolite ani co do charakteru prawnego żądania informacyjnego, ani co do przesłanek jego uwzględnienia i zakresu ich badania. Prowadziło to do braku dostatecznej przewidywalności stosowania przepisów oraz do zróżnicowania sytuacji procesowej uprawnionych, ponieważ możliwość uzyskania informacji mogła zależeć od kwalifikacji prawnej żądania i standardu jego oceny przyjętych przez sąd rozpoznający konkretną sprawę[330].

Przy ocenie regulacji przyjętej w 2007 r. należy uwzględnić, że ustawodawca nie działał w warunkach braku wcześniejszych doświadczeń. Art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut obowiązywał od 1994 r.,

[330] Por. post. SA w Poznaniu z 30.1.1997 r., I ACz 1001/96, Legalis, w którym żądanie informacyjne określono jako samoistne roszczenie; post. SA w Lublinie z 12.2.1997 r., I ACz 38/97, Legalis, w którym przyjęto, że postępowanie na podstawie art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut nosi cechy zabezpieczenia przyszłego powództwa; post. SA we Wrocławiu z 29.4.1997 r., I ACz 307/97, Legalis, w którym zaakcentowano potrzebę dalej idącego zbadania legitymacji wnioskodawcy i okoliczności dotyczących naruszenia; zob. także post. SN z 10.2.1998 r., II CKN 549/97, Legalis, w którym wskazano, że żądanie informacyjne ma w znaczeniu procesowym charakter zbliżony do pozostałych środków objętych art. 80 ust. 1 PrAut, nie przyporządkowując go jednak jednoznacznie do jednej z instytucji KPC.

a jego stosowanie pozwoliło doktrynie i orzecznictwu zidentyfikować podstawowe problemy wymagające ustawowego rozstrzygnięcia. Dotyczyły one charakteru prawnego żądania informacyjnego i jego relacji do zabezpieczenia dowodów oraz zabezpieczenia roszczeń, przesłanek uwzględnienia wniosku, wymaganego stopnia wykazania naruszenia, zakresu obowiązku informacyjnego, ochrony informacji poufnych, związku z przyszłym postępowaniem rozpoznawczym oraz sposobu wykonania nałożonego obowiązku. Nie wszystkie te zagadnienia zostały wówczas jednolicie rozstrzygnięte, były jednak dostatecznie wyraźnie rozpoznane, aby mogły zostać uwzględnione przy konstruowaniu przepisów implementujących art. 8 dyrektywy Enforcement.

Analiza prac nad Projektem2006 prowadzi do wniosku, że doświadczenia te wykorzystano jedynie w ograniczonym zakresie. Zasadnicze wątpliwości dotyczące projektowanych przepisów zostały ponownie wskazane w toku prac legislacyjnych. Dotyczyło to zwłaszcza niejasnego charakteru prawnego roszczenia informacyjnego, jego relacji do postępowania zabezpieczającego, przesłanek uzyskania informacji oraz zakresu ochrony podmiotu zobowiązanego. Mimo to ustawodawca nie określił jednolicie charakteru prawnego prawa do informacji ani jego miejsca w systemie postępowania cywilnego. W poszczególnych ustawach zastosowano ponadto odmienne konstrukcje prawne służące wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 8 dyrektywy Enforcement.

W zakresie skuteczności dostępu do informacji analiza prowadzi do wniosku, że regulacje z 2007 r. poszerzyły możliwość pozyskiwania danych potrzebnych do dochodzenia roszczeń, lecz nie zapewniły jednolitych i dostatecznie precyzyjnych zasad korzystania z tego prawa. Problemy ujawnione po wejściu w życie nowelizacji nie wynikały wyłącznie z nowości rozwiązań wprowadzonych w wykonaniu dyrektywy. W znacznej części stanowiły kontynuację trudności znanych już na gruncie wcześniejszego art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut. Zasadniczym mankamentem regulacji z 2007 r. było zatem nie tyle nierozpoznanie istniejących problemów, ile niewystarczające wykorzystanie wcześniejszych doświadczeń do ich jednoznacznego rozstrzygnięcia ustawowego.

Ocena zgodności krajowych przepisów z prawem unijnym wymaga także rozróżnienia pomiędzy formalnym wdrożeniem art. 8 dyrektywy Enforcement a sposobem funkcjonowania ustanowionego prawa do informacji. Implementacja została dokonana, a ustawodawca krajowy odtworzył zasadnicze elementy podmiotowego i przedmiotowego zakresu prawa do informacji. Nie oznaczało to jednak automatycznego osiągnięcia standardu wynikającego z art. 8 w związku z art. 3 dyrektywy. Środki służące egzekwowaniu praw własności intelektualnej powinny być skuteczne i proporcjonalne, a zarazem wyposażone w zabezpieczenia przed ich nadużywaniem. Analiza przepisów z 2007 r. wskazuje, że wymagania te nie zostały w pełni zrealizowane, w szczególności w zakresie przewidywalności postępowania oraz wyważenia interesu uprawnionego z ochroną praw podmiotu zobowiązanego.

Odrębnej oceny wymaga art. 8 tej dyrektywy jako wzorzec implementacyjny. Przepis ten nie rozstrzygał jednoznacznie charakteru prawnego prawa do informacji ani wielu elementów jego procesowej realizacji, pozostawiając państwom członkowskim istotny zakres swobody legislacyjnej. Ogólność regulacji unijnej zwiększała ryzyko przyjęcia odmiennych rozwiązań krajowych, lecz nie uniemożliwiała prawidłowej implementacji. Zadaniem ustawodawcy krajowego było wykorzystanie pozostawionej swobody do przyjęcia przepisów spójnych z krajowym systemem prawa cywilnego i postępowania cywilnego oraz zapewniających osiągnięcie celu przewidzianego w dyrektywie. W Polsce miało to szczególne znaczenie właśnie dlatego, że wcześniejsza praktyka stosowania art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut wskazywała już, które elementy regulacji wymagają ustawowego doprecyzowania.

Wątpliwości ujawnione po 2007 r. nie miały wyłącznie charakteru przejściowego, właściwego dla początkowego okresu stosowania nowych przepisów. Ich trwałość oraz powtarzalność wskazują, że w istotnej części wynikały z przyjętej techniki implementacji: rozproszenia regulacji prawa do informacji pomiędzy ustawy szczególne, odmiennego ukształtowania poszczególnych instrumentów oraz braku jednoznacznego określenia ich relacji do instytucji KPC. Potwierdzały to utrzymujące się rozbieżności doktrynalne i orzecznicze, trudności związane z wykonywaniem obowiązku informacyjnego, a w odniesieniu do PrWłPrzem także późniejsza kontrola konstytucyjna art. 286^1 ust. 1 pkt 3.

Ustalenia poczynione w niniejszym rozdziale stanowią punkt odniesienia dla analizy przepisów obowiązujących od 1.7.2020 r.

Rozdział IV. Ewolucja i funkcjonowanie prawa do informacji w postępowaniu cywilnym

1. Wprowadzenie
2. Ewolucja konstrukcji wezwania do udzielenia informacji w świetle prac legislacyjnych z 2019 r.
3. Wezwanie do udzielenia informacji w świetle nowelizacji z 1.7.2020 r.- ujęcie doktrynalne i problemy interpretacyjne
4. Praktyka orzecznicza w zakresie wezwania do udzielenia informacji po nowelizacji z 1.7.2020 r.
5. Roszczenie informacyjne organizacji zbiorowego zarządzania i jego relacja do wezwania do udzielenia informacji w sprawach własności intelektualnej
6. Podsumowanie

1. Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszego rozdziału jest ukształtowanie i funkcjonowanie wezwania do udzielenia informacji w polskim porządku prawnym po reformie postępowania w sprawach własności intelektualnej zapoczątkowanej pod koniec 2019 r.[331]

Punktem wyjścia jest rekonstrukcja założeń przyjętych w toku prac legislacyjnych nad ówczesną nowelizacją KPC oraz ustalenie, w jaki sposób projektodawca odnosił się do problemów związanych z konstrukcją tego środka, jego przesłankami, zakresem zastosowania i ochroną podmiotu obowiązanego. Rekonstrukcja przebiegu prac legislacyjnych pozwala zarazem wskazać te elementy regulacji, które już na etapie jej tworzenia budziły wątpliwości i które następnie stały się przedmiotem sporów interpretacyjnych.

W dalszej kolejności przedmiotem badania są stanowiska doktryny sformułowane po wejściu w życie nowelizacji z 1.7.2020 r. Rozważania koncentrują się na zagadnieniach, które mają zasadnicze znaczenie dla stosowania wezwania do udzielenia informacji. Wśród nich ujęto charakter prawny i znaczenie pozostawienia podstaw tej instytucji w ustawach szczególnych, standard „wykazania w sposób wiarygodny okoliczności wskazujących na naruszenie", zakres spraw objętych zastosowaniem tego środka, gwarancje ochrony obowiązanego oraz sposób wykonania postanowienia nakazującego udzielenie informacji. Celem tej części rozważań jest rekonstrukcja i uporządkowanie stanowisk doktryny dotyczących wskazanych zagadnień oraz ustalenie występujących na ich tle rozbieżności interpretacyjnych.

Kolejnym etapem jest badanie praktyki orzeczniczej. Ma ono na celu ustalenie, czy rozbieżności interpretacyjne ujawnione w doktrynie znajdują odzwierciedlenie w stosowaniu krajowych przepisów, w szczególności w zakresie przesłanek zastosowania wezwania, zakresu obowiązku informacyjnego, ochrony informacji poufnych oraz sposobu formułowania i wykonywania postanowień. Badanie to pozwala również ustalić, jakie kierunki wykładni wykształciły się w odniesieniu do poszczególnych zagadnień oraz czy praktyka sądowa prowadzi do ich ujednolicenia.

Ustalenia z niniejszego rozdziału stanowią podstawę do dalszych rozważań nad źródłami problemów ujawnionych na gruncie krajowej regulacji wezwania do udzielenia informacji. Z tego względu w rozdziale V przedmiotem badania pozostają charakter prawa do informacji z art. 8 dyrektywy Enforcement, jego relacja do pozostałych środków ustanowionych w dyrektywie oraz

[331] Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy- Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 45, Sejm IX kadencji, https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=45. Projekt wpłynął do Sejmu 4.12.2019 r.; przebieg procesu legislacyjnego: https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=45 (dostęp: 7.10.2026 r.).

zakres i granice swobody implementacyjnej państw członkowskich. Dopiero zestawienie tych ustaleń z wynikami badań przeprowadzonych w rozdziale IV pozwala w rozdziale VI ocenić krajową konstrukcję wezwania do udzielenia informacji z perspektywy wymagań wynikających z prawa Unii, ustalić znaczenie zidentyfikowanych problemów dla efektywności tego środka oraz sformułować wnioski *de lege lata* i postulaty *de lege ferenda*.

2. Ewolucja konstrukcji wezwania do udzielenia informacji w świetle prac legislacyjnych z 2019 r.[332]

W 2019 r. podjęto prace nad reformą sądowego systemu ochrony praw własności intelektualnej, obejmującą koncentrację rozpoznawania tych spraw w wyspecjalizowanych wydziałach oraz m.in. do przeniesienia do KPC środków służących uzyskiwaniu dowodów i informacji, dotychczas uregulowanych w ustawach szczególnych. Na kształt reformy wpływała również konieczność uwzględnienia wyroku TK z 6.12.2018 r.[333], dotyczącego wcześniejszej regulacji prawa do informacji w PrWłPrzem. Jednym z działań służących przygotowaniu reformy było powołanie zespołu do opracowania koncepcji wyspecjalizowanych sądów własności intelektualnej[334].

Projekt ustawy z 21.3.2019 r.[335] przewidywał wprowadzenie do KPC trzech szczególnych środków procesowych właściwych dla postępowania w sprawach własności intelektualnej: zabezpieczenia środka dowodowego, wyjawienia lub wydania środka dowodowego oraz wezwania do udzielenia informacji. W wersji projektu z marca 2019 r. konstrukcja przesłanek zastosowania tych środków wykazywała istotne podobieństwo. W przypadku zabezpieczenia środka dowodowego projektowany art. 479^{98} § 1 uzależniał zastosowanie tego środka od tego, aby uprawniony „w wystarczającym stopniu wykazał swoje roszczenie", a ponadto wykazał interes prawny w zabezpieczeniu. Analogiczny standard dotyczący roszczenia został przyjęty w art. 479^{106} § 1 regulującym wyjawienie lub wydanie środka dowodowego oraz w art. 479^{112} § 1 dotyczącym wezwania do udzielenia informacji.

Jednym z najczęściej podnoszonych w toku konsultacji[336] problemów było posłużenie się nieznaną KPC formułą „wykazania roszczenia w wystarczającym stopniu". Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazywał, że nie jest jasne, czy pojęcie to oznacza udowodnienie roszczenia, jego

---

[332] Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 45, Sejm IX kadencji, s. 3, https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/FA7E1B1C4E10CEC8C12584C6003A5D00/%24File/45.pdf (dostęp: 7.10.2026 r.).W uzasadnieniu do Projektu z 2019 r. podkreślono, że obowiązujący model rozpoznawania spraw z zakresu własności intelektualnej nie sprzyjał specjalizacji orzeczniczej. Rozproszenie właściwości pomiędzy różne rodzaje sądów oraz ograniczenie specjalizacji jedynie do wybranych kategorii spraw rozpoznawanych w Warszawie utrudniały wykształcenie jednolitego orzecznictwa i odpowiedniego poziomu doświadczenia sędziów. Z tego względu projektodawca zaproponował utworzenie wyspecjalizowanych wydziałów własności intelektualnej w sądach okręgowych i apelacyjnych, zakładając, że koncentracja tego rodzaju spraw przyczyni się do zwiększenia jakości oraz jednolitości orzecznictwa.

[333] SK 19/16, Dz.U. z 2018 r. poz. 2302.

[334] Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 11.6.2018 r. zmieniające zarządzenie w sprawie powołania Zespołu do spraw opracowania koncepcji utworzenia sądów własności intelektualnej (Dz.Urz. MS z 2018 r. poz. 188).

[335] Projekt ustawy o zmianie ustawy- Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z 21.3.2019 r., s. 4–9, Rządowe Centrum Legislacji, https://legislacja.rcl.gov.pl/docs/2/12321454/12581241/12581242/dokument388323.pdf(dostęp: 7.10.2026 r.).

[336] Projekt został skierowany do konsultacji publicznych 4.4.2019 r. Tego samego dnia przekazano go również do opiniowania. W konsultacjach uczestniczyły m.in. organizacje reprezentujące podmioty praw własności intelektualnej, organizacje przedsiębiorców oraz samorządy zawodowe. Uwagi zgłosiły m.in. Konfederacja Lewiatan, Polska Izba Rzeczników Patentowych, Stowarzyszenie Autorów ZAiKS, Stowarzyszenie Filmowców Polskich, Stowarzyszenie Kreatywna Polska, ZAW STOART (Związek Artystów i Wykonawców STOART), INTA (Międzynarodowe Stowarzyszenie Znaków Towarowych) oraz Polski Związek Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego (PZPPF).

uprawdopodobnienie, czy też uprawdopodobnienie w wysokim stopniu. Zwrócono uwagę, że przedmiotem wymaganego wykazania powinien być raczej fakt naruszenia, a nie wynikające z niego roszczenie, którego konkretyzacja może zależeć właśnie od dowodów lub informacji uzyskanych w wyniku zastosowania projektowanych środków[337]. ZAW STOART podnosił, że odejście od utrwalonych pojęć procesowych na rzecz nowego, bardziej rygorystycznego standardu prowadzi do niepewności interpretacyjnej, a nawet do swoistego „paragrafu 22": uprawniony, chcąc uzyskać dowody potrzebne do poparcia roszczenia, musiałby wcześniej przedstawić materiał pozwalający to roszczenie wykazać[338]. Podobny zarzut sformułowało Stowarzyszenie Filmowców Polskich. Wskazano, że w języku procesowym „wykazanie" jest zasadniczo związane z udowodnieniem, które nie podlega stopniowaniu, wobec czego sformułowanie o wykazaniu czegoś „w wystarczającym stopniu" jest konstrukcyjnie niejasne. Zaproponowano zastąpienie tej formuły wymogiem „uprawdopodobnienia w wysokim stopniu"[339]. Krytyka ta nie ograniczała się przy tym do jednego środka bowiem projektodawca posłużył się analogicznym standardem zarówno przy zabezpieczeniu środka dowodowego, jak i przy wyjawieniu lub wydaniu środka dowodowego oraz przy wezwaniu do udzielenia informacji[340].

W toku konsultacji dostrzeżono różnice w zakresie funkcji dwóch środków dowodowych a funkcji wezwania do udzielenia informacji. W odniesieniu do zabezpieczenia środka dowodowego oraz wyjawienia lub wydania środka dowodowego zasadniczym postulatem stał się powrót do znanej prawu procesowemu konstrukcji uprawdopodobnienia roszczenia. W przypadku zabezpieczenia środka dowodowego Ministerstwo Sprawiedliwości uwzględniło ten kierunek krytyki, proponując nowe brzmienie art. 479^{98} § 1, zgodnie z którym sąd udziela zabezpieczenia na wniosek uprawnionego, który „uprawdopodobnił swoje roszczenie, jak również interes prawny w zabezpieczeniu"[341]. Analogiczna zmiana nastąpiła w odniesieniu do wyjawienia lub wydania środka dowodowego. Projektowany art. 479^{106} został ukształtowany w ten sposób, że powód miał jedynie uprawdopodobnić swoje roszczenie[342]. Rozwiązania te zostały następnie zachowane w projekcie wniesionym do Sejmu w grudniu 2019 r.[343]

Odmiennie przebiegała ewolucja przesłanki wezwania do udzielenia informacji. Szczególne znaczenie miała w tym zakresie uwaga INTA[344]. Organizacja ta najpierw podzieliła ogólny zarzut dotyczący nadmiernego rygoryzmu formuły „wykazania roszczenia w wystarczającym stopniu", lecz następnie wyraźnie rozróżniła wezwanie do udzielenia informacji od dwóch środków dowodowych. Wskazała, że art. 8 dyrektywy Enforcement nie posługuje się analogicznym standardem dowodowym, lecz wymaga, aby żądanie informacji było „uzasadnione i proporcjonalne". Na tej podstawie INTA zaproponowała, aby w przypadku wezwania do udzielenia informacji zastosować przesłankę „wykazania wiarygodnych okoliczności wskazujących na naruszenie"[345].

W tym samym kierunku, choć przy użyciu innej terminologii, zmierzały uwagi innych uczestników konsultacji. Stowarzyszenie Filmowców Polskich argumentowało, że nie powinno się wymagać od uprawnionego wykazania samego roszczenia, ponieważ właśnie informacje uzyskane w tym postępowaniu mogą być konieczne do ustalenia, czy roszczenie odszkodowawcze albo

[337] *Ibidem*, poz. 72, s. 126.
[338] *Ibidem*, poz. 73, s. 126–127.
[339] *Ibidem*, poz. 74, s. 127.
[340] *Ibidem*, poz. 76–77, s. 128–130.
[341] *Ibidem*, stanowisko MS do poz. 72, s. 126.
[342] *Ibidem*, stanowisko MS do uwag dotyczących art. 479^{106}, s. 146–147.
[343] *Ibidem*, s. 8-11.
[344] International Trademark Association (Międzynarodowe Stowarzyszenie Znaków Towarowych).
[345] *Ibidem*, poz. 76, s. 128–129 oraz poz. 134, s. 153–154.

roszczenie o wydanie korzyści w ogóle istnieje oraz jaka jest jego wysokość. Proponowano więc odniesienie przesłanki do naruszenia, a nie do roszczenia, przez wymaganie jego uprawdopodobnienia, ewentualnie w wysokim stopniu[346]. Polska Izba Rzeczników Patentowych również postulowała, aby przesłanką było uprawdopodobnienie naruszenia prawa, wskazując, że dopiero uzyskanie żądanych informacji może umożliwić powodowi odpowiednie skonkretyzowanie i wykazanie roszczenia[347].

Materiały konsultacyjne nie pozwalają jednak przedstawić dalszego przebiegu prac jako prostego przyjęcia propozycji INTA. Zestawienie uwag ujawnia bowiem etap pośredni, w którym Ministerstwo Sprawiedliwości zamierzało ukształtować także art. 479^{112} § 1 KPC przez odwołanie do uprawdopodobnienia roszczenia. Przy uwadze Polskiej Izby Rzeczników Patentowych zamieszczono projektowane brzmienie, zgodnie z którym sąd miał działać „na wniosek uprawnionego, który uprawdopodobnił swoje roszczenie". Dokument określa nawet tę wersję jako „ostateczne" brzmienie art. 479^{112}, choć dalszy przebieg prac pokazuje, że nie była ona ostateczna z perspektywy całego procesu legislacyjnego[348].

Między zakończeniem konsultacji a wniesieniem projektu do Sejmu doszło więc do kolejnej zmiany. W projekcie rządowym z 4.12.2019 r. art. 479^{112} § 1 wymagał już, aby uprawniony „wykazał wiarygodne okoliczności wskazujące na naruszenie"[349]. Tym samym ostatecznie odstąpiono zarówno od „wykazania roszczenia w wystarczającym stopniu", jak i od przejściowej koncepcji „uprawdopodobnienia roszczenia". Przyjęta formuła jest niemal dosłownie zgodna z propozycją zgłoszoną wcześniej przez INTA. Nie ma jednak podstaw do stwierdzenia, że materiały legislacyjne dokumentują formalne „przeważenie" stanowiska tej organizacji albo że projektodawca wprost powołał się na jej uwagę jako przyczynę późniejszej zmiany. Zbieżność redakcyjna jest bardzo wyraźna, lecz między konsultacjami a projektem sejmowym występowała jeszcze opisana wyżej wersja pośrednia.

Ostatecznie w ogłoszonym i obecnie obowiązującym KPC, ustawodawca utrzymał zróżnicowanie przesłanek stosowania poszczególnych środków. Zabezpieczenie środka dowodowego zostało uzależnione od uprawdopodobnienia roszczenia oraz interesu prawnego w zabezpieczeniu, natomiast wyjawienie lub wydanie środka dowodowego- od uprawdopodobnienia roszczenia. W przypadku wezwania do udzielenia informacji przyjęto odmienną konstrukcję, wymagającą wykazania w sposób wiarygodny okoliczności wskazujących na naruszenie oraz niezbędności żądanych informacji dla dochodzenia roszczenia[350]. Tym samym ustawodawca ostatecznie odstąpił od wspólnego dla wszystkich trzech instrumentów standardu projektowanego w marcu 2019 r. i utrwalił ich odrębność konstrukcyjną także na poziomie przesłanek zastosowania.

Uzasadnienie projektu sejmowego pozwala natomiast ustalić funkcję przypisaną ostatecznie nowej przesłance. Projektodawca wyjaśnił, że art. 479^{112} ma wymagać wykazania „wiarygodnych okoliczności wskazujących na naruszenie prawa własności intelektualnej", ponieważ uprawniony powinien wykazać związek pomiędzy istnieniem naruszenia a koniecznością skorzystania z roszczenia informacyjnego, zaś uzyskane informacje mają służyć przede wszystkim ustaleniu skali naruszenia, a instrument nie powinien być wykorzystywany do poszukiwania podstaw dla twierdzenia, że do naruszenia w ogóle doszło[351]. Nie wyjaśniono jednak wprost,

[346] *Ibidem*, poz. 139, s. 156–157.
[347] *Ibidem*, poz. 141, s. 157–158.
[348] *Ibidem*.
[349] *Ibidem,* s. 9.
[350] Ustawa z 13.2.2020 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2020 r., poz.288, https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20200000288/O/D20200288.pdf (dostęp: 8.10.2026 r.).
[351] *Ibidem*, s. 45 (dostęp: 8.10.2026 r.).

dlaczego na tym etapie zrezygnowano z wcześniej rozważanego uprawdopodobnienia roszczenia ani dlaczego wybrano akurat formułę „wiarygodnych okoliczności". Materiały nie pozwalają zatem zrekonstruować pełnego toku decyzyjnego prowadzącego do wyboru tej konkretnej konstrukcji.

Cały przebieg prac pokazuje zatem, że konsultacje doprowadziły do odejścia od pierwotnej próby posłużenia się wspólnym standardem „wykazania roszczenia w wystarczającym stopniu" przy trzech odmiennych instrumentach procesowych. W odniesieniu do zabezpieczenia środka dowodowego oraz wyjawienia lub wydania środka dowodowego przyjęto znane prawu procesowemu uprawdopodobnienie roszczenia. W odniesieniu do wezwania do udzielenia informacji ostatecznie wybrano natomiast formułę odnoszącą się nie do roszczenia, lecz do wiarygodnych okoliczności wskazujących na naruszenie.

Powstał w ten sposób problem dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, nie wyjaśniono, czy zróżnicowanie standardów dla poszczególnych środków było zamierzone i wynikało z odmienności ich funkcji. Po drugie, dla wezwania do udzielenia informacji przyjęto formułę nieznaną dotychczas KPC, nie określając jej relacji ani do udowodnienia, ani do uprawdopodobnienia. Już na etapie prac legislacyjnych powstały zatem podstawy późniejszego sporu o to, jaki stopień przekonania sądu jest wymagany do zastosowania tego środka.

Rekonstrukcja prac legislacyjnych nie pozwala ustalić, aby wybór tej formuły został poprzedzony pogłębioną analizą funkcji prawa do informacji określonego w art. 8 dyrektywy Enforcement oraz zakresu swobody przysługującej ustawodawcy krajowemu przy jego implementacji. W toku konsultacji postulowano wprawdzie odwołanie się do sformułowania użytego w art. 6 dyrektywy Enforcement, zgodnie z którym uprawniony przedstawia „należycie dostępne dowody wystarczające do poparcia swoich roszczeń" (*reasonably available evidence sufficient to support its claims*), a następnie zaproponowano formułę „wykazania wiarygodnych okoliczności wskazujących na naruszenie"[352]. Odwołanie to nie zostało jednak poprzedzone analizą relacji pomiędzy art. 6 a art. 8 dyrektywy. Ma to szczególne znaczenie, ponieważ przepisy te dotyczą środków o odmiennych funkcjach. Art. 6 reguluje przedstawianie dowodów, natomiast art. 8 ustanawia prawo do informacji, którego zastosowanie ma umożliwiać m.in. pozyskanie danych potrzebnych do dalszego dochodzenia roszczeń. Samo przeniesienie elementów standardu właściwego środkom dowodowym nie rozstrzygało zatem, jaki standard powinien obowiązywać przy żądaniu informacji. Brak wyjaśnienia tej relacji oraz znaczenia przyjętego zwrotu „wykazania w sposób wiarygodny" pozostawił kwestię wykładni doktrynie i orzecznictwu.

Wątpliwości dotyczące standardu zastosowania wezwania do udzielenia informacji pozostawały przy tym ściśle związane z szerszym problemem określenia miejsca i funkcji tej instytucji w systemie środków ochrony praw własności intelektualnej. Spośród wskazanych zagadnień podstawowe znaczenie dla konstrukcji wezwania do udzielenia informacji miała kwestia jego charakteru prawnego. Materiały legislacyjne nie przedstawiają w tym zakresie w pełni spójnej koncepcji. Projektodawca określił je wprawdzie jako „szczególny środek prawny o naturze procesowej" oraz jako formę dochodzenia roszczenia inną niż powództwo[353], nie wyjaśnił jednak szerzej relacji pomiędzy procesowym ukształtowaniem tego środka a charakterem prawa do informacji, którego realizacji miał on służyć. W uzasadnieniu Projektu odwołano się w tym zakresie do stanowiska *R. Skubisza*[354]. Odwołanie to nie mogło jednak przesądzać kwalifikacji rozwiązania

[352] *Ibidem*, poz. 76, s. 129, poz. 113, s. 144, poz. 134, s. 153.
[353] *Ibidem*, s. 46.
[354] *R. Skubisz*, w: Prawo własności przemysłowej. System Prawa Prywatnego, t. 14c, R. Skubisz (red.), Warszawa 2017, s. 673–674. Na marginesie wskazać należy, że projektodawca w uzasadnieniu do Projektu z 2019 r. wskazał błędnie jako podstawę wypowiedzi t. 14.

projektowanego w KPC. Po pierwsze, wypowiedź *R. Skubisza* została sformułowana na gruncie wcześniejszego stanu prawnego i odnosiła się do regulacji art. 286[1] PrWłPrzem. Po drugie, sam autor wyraźnie zastrzegał, że procesowy sposób dochodzenia roszczenia informacyjnego nie przesądza jego natury prawnej. Wskazywał, że „unormowanie sposobu dochodzenia roszczenia informacyjnego nie może przesądzać natury prawnej tego roszczenia", a wyodrębnienie roszczenia procesowego jako przedmiotu postępowania „nie odzwierciedla natury prawnej roszczenia o informację"[355]. Stanowisko to mogło zatem stanowić jedynie punkt odniesienia dla oceny procesowego sposobu dochodzenia informacji, lecz nie dawało podstaw do określenia charakteru samego prawa do informacji w nowej regulacji.

W toku prac legislacyjnych wezwanie do udzielenia informacji przedstawiano również jako instytucję funkcjonalnie zbliżoną do zabezpieczenia. Związek ten wyrażano przede wszystkim przez możliwość uzyskania informacji przed wszczęciem postępowania oraz powiązanie wykorzystania tego środka z późniejszym wytoczeniem powództwa. Skupiono się na wykorzystaniu elementów konstrukcji zabezpieczenia, nie zaś na zamiarze zakwalifikowania wezwania jako środka zabezpieczającego. Jednym z elementów tego podobieństwa była charakterystyczna dla postępowania zabezpieczającego możliwość udzielenia ochrony jeszcze przed wszczęciem postępowania rozpoznawczego, połączona z koniecznością późniejszego zainicjowania postępowania głównego. Właśnie ten aspekt stał się przedmiotem dyskusji podczas pierwszego posiedzenia komisji sejmowej[356], w ramach którego zgłoszono wątpliwość co do możliwości wnoszenia wniosku o udzielenie informacji jeszcze przed wszczęciem postępowania sądowego. W odpowiedzi Ministerstwo Sprawiedliwości wskazało, że choć przedprocesowy charakter roszczenia budzi wątpliwości w doktrynie, zasadne jest jego utrzymanie. Jako przyczynę takiego stanu rzeczy określono kierunek zmian w postępowaniu cywilnym, które ograniczyły możliwość modyfikowania powództwa w toku procesu, zwłaszcza w sprawach gospodarczych. Wskazano, że skoro sprawy z zakresu własności intelektualnej często mają charakter gospodarczy, to brak możliwości pozyskania informacji przed procesem mógłby skutkować wniesieniem pozwu na podstawie niepełnych danych, bez możliwości późniejszej korekty żądania. W tym kontekście uznano, że odebranie uprawnionemu narzędzia informacyjnego na etapie przedprocesowym byłoby nieuzasadnione. Jednocześnie wyrażono obawy, że dopuszczenie takiej konstrukcji może sprzyjać nadużyciom prawa procesowego.

Odrębnie oceniano w toku konsultacji konsekwencje uzyskania informacji przed wszczęciem procesu. Projekt przewidywał obowiązek wniesienia powództwa w terminie miesiąca, połączony z konsekwencjami majątkowymi dla uprawnionego (art. 479[112] § 2 KPC). Takiej regulacji sprzeciwiły się niemal wszystkie organizacje uczestniczące w konsultacjach[357]. Argumentowano, że krótki termin miesięczny nie uwzględnia realiów procesowych. Informacji często nie udziela się natychmiast, jej przetworzenie, analiza, konsultacja z pełnomocnikiem i ustalenie stanu faktycznego wymaga czasu. Dodatkowo, wezwanie do udzielenia informacji mogło nie zostać wykonane przez obowiązanego. W toku konsultacji publicznych wskazywano również, że proponowane rozwiązanie mogło prowadzić do nadużyć i fikcyjnych procesów. Uprawnieni mogli być zmuszeni do wnoszenia pozwów o symboliczne kwoty tylko po to, by uniknąć sankcji finansowej, co obciążałoby niepotrzebnie sądy i przeczyłoby celowi postępowania. Dodatkowo, po

[355] *Ibidem*.
[356] Posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z 7.1.2020 r. rozpoznającej rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy- Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki Nr 45 i 45-A), sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?skrnr=SPC-6 (dostęp: 28.6.2025 r.).
[357] M.in.: SA w Warszawie, ZAiKS, STOART, INTA, Stowarzyszenie Filmowców Polskich, a także podmioty reprezentujące interesy przemysłu.

uzyskaniu informacji strony często dążą do polubownego zakończenia sporu. Może też zaistnieć wiele powodów uzasadniających rezygnację uprawnionego z dalszego dochodzenia roszczeń, np. poniesienie szkody w niskiej wysokości. Uwagi te zostały uwzględnione częściowo. Zmieniono redakcję przepisu, wiążąc początek biegu terminu nie z zakończeniem postępowania informacyjnego, lecz z wykonaniem postanowienia, tj. z realnym uzyskaniem informacji.

Z kolei charakterystyczna dla postępowania zabezpieczającego przesłanka interesu prawnego stała się przedmiotem odrębnego sporu w toku prac nad projektowaną zmianą art. 80 PrAut. W pierwotnym brzmieniu projektu przepis przewidywał, że „sąd rozpoznaje wniosek mającego w tym interes prawny o wezwanie do udzielenia informacji". Wprowadzenie przesłanki interesu prawnego, charakterystycznej dla postępowania zabezpieczającego, spotkało się z krytyką już podczas pierwszego posiedzenia komisji sejmowej. Podstawowy zarzut dotyczył niespójności projektowanego rozwiązania z równolegle procedowaną regulacją KPC. Wskazywano, że dodanie wymogu wykazania interesu prawnego prowadziłoby do ustanowienia dodatkowej przesłanki dochodzenia prawa do informacji wyłącznie na gruncie prawa autorskiego, podczas gdy analogiczne instytucje przewidziane w pozostałych ustawach z zakresu własności intelektualnej nie byłyby obciążone takim wymogiem. Rozwiązanie to naruszałoby spójność systemową i mogłoby prowadzić do nieuzasadnionego zróżnicowania standardów ochrony. Ministerstwo Sprawiedliwości początkowo broniło projektowanego brzmienia przepisu, podnosząc, że celem odwołania do interesu prawnego nie było wprowadzenie dodatkowej przesłanki procesowej, lecz podkreślenie materialnoprawnego zakorzenienia prawa do informacji. W ocenie projektodawcy sformułowanie to miało wskazywać, że żądanie udzielenia informacji powinno wynikać z konkretnego prawa podmiotowego chronionego przepisami prawa własności intelektualnej, a nie stanowić samodzielnego środka procesowego oderwanego od materialnoprawnej podstawy ochrony. Argumentacja ta nie została jednak podzielona przez uczestników prac legislacyjnych. W wyniku uwag zgłoszonych przez ekspertów, posłów oraz przedstawicieli Biura Legislacyjnego uznano, że zwrot „mającego w tym interes prawny" jest zbędny i może prowadzić do nieuzasadnionych trudności interpretacyjnych.

W konsekwencji przyjęto poprawkę polegającą na usunięciu tego zwrotu, a analogiczne zmiany wprowadzono także do przepisów Prawa własności przemysłowej, ustawy o ochronie baz danych oraz ustawy o ochronie prawnej odmian roślin. Ostatecznie projektowany art. 80 PrAut otrzymał brzmienie, zgodnie z którym: „W sprawach dotyczących roszczeń cywilnoprawnych z zakresu ochrony praw autorskich i praw pokrewnych, nienależących do kompetencji innych organów, sąd rozpoznaje wniosek o wezwanie do udzielenia informacji"[358].

Dyskusja nad art. 80 PrAut wpisywała się w problem charakteru prawnego wezwania do udzielenia informacji. Jak już wskazano, z jednej strony w uzasadnieniu Projektu określono je jako „szczególny środek prawny o naturze procesowej", z drugiej zaś w toku prac komisji przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości wyraźnie wskazywali na potrzebę zachowania „materialnoprawnej podstawy do roszczenia" oraz jego zakorzenienia w przepisach prawa materialnego. Potwierdza to przede wszystkim wypowiedź ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, podkreślająca, że intencją jego ostatecznego pozostawienia (po zmodyfikowaniu jego brzmienia) było to, aby „istniała jednak podstawa materialnoprawna do realizacji tych przesłanek"[359]. Tymczasem prawidłowe ukształtowanie tej instytucji wymagało w pierwszej

[358] Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 24 z późn. zm.).
[359] Posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka ….. Jak wskazała zastępca dyrektora departamentu MS Agnieszka Gołaszewska: „Może wyjaśnię, jaki jest w ogóle cel utrzymania art. 80 ust. 1, dlatego że na spotkaniu z Biurem Legislacyjnym też rozmawialiśmy o ewentualnym skreśleniu tego przepisu. Intencja była taka, żeby utrzymać

kolejności ustalenia charakteru prawnego prawa do informacji wynikającego z art. 8 dyrektywy Enforcement, następnie określenia zakresu swobody pozostawionej ustawodawcy krajowemu przy jego implementacji, a dopiero w dalszej kolejności wyboru odpowiadającej temu konstrukcji w prawie krajowym. W materiałach legislacyjnych nie przeprowadzono takiej analizy. W konsekwencji przyjęte rozwiązanie było uzasadniane równolegle jego procesowym charakterem oraz potrzebą zachowania materialnoprawnej podstawy, bez uprzedniego wyjaśnienia relacji pomiędzy tymi elementami i ich znaczenia dla kwalifikacji prawnej wezwania do udzielenia informacji, co było istotne, zwłaszcza wobec istniejących od lat rozbieżności i stanu niepewności w tym zakresie.

Kolejnym zagadnieniem, które ujawniło się w toku prac legislacyjnych, był zakres podmiotowy obowiązku informacyjnego, w tym określenie kręgu podmiotów, od których uprawniony mógł żądać udzielenia informacji. Wskazywano, że projektowane przepisy budzą wątpliwości co do zgodności z art. 6 ust. 2 oraz art. 8 ust. 1 dyrektywy Enforcement, odczytywanych w świetle jej motywu 14. Zastrzeżenia dotyczyły zwłaszcza tego, że regulacje zawarte w Projekcie z 2019 r. wprowadzały bardziej restrykcyjne warunki w stosunku do tych, które już obowiązywały. Na gruncie art. 80 ust. 1 pkt 3 PrAut pojęcie skali handlowej rozumiane było jako działanie ukierunkowane na uzyskanie zysku lub korzyści ekonomicznej, a kryterium to nie miało zastosowania ani do sprawcy naruszenia (art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut) ani w odniesieniu do dostępu do dokumentów bankowych, finansowych czy handlowych (art. 80 ust. 2 PrAut). Projekt rozszerzył natomiast ograniczenia na wszystkie środki przewidziane w nowych przepisach, co oznacza, że udzielenie informacji oraz dostęp do dokumentów miały zostać wprowadzone jedynie wobec osób działających w sposób zorganizowany i ciągły, a więc formalnie prowadzących działalność gospodarczą.

Istotnym przedmiotem prac legislacyjnych były gwarancje służące ochronie obowiązanego przy wykonywaniu obowiązku informacyjnego. Dyskusja dotyczyła w szczególności ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa, formy udzielenia informacji, prawa odmowy oraz kosztów związanych z wykonaniem postanowienia.

Do problematyki ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa również odniesiono się skrótowo w Projekcie z 2019 r. Nie przedstawiono analizy mechanizmów procesowych, które miałyby zapewnić skuteczną ochronę informacji poufnych w toku postępowania o udzielenie informacji. Zabrakło także wyjaśnienia, w jaki sposób projektowane rozwiązania miały zapewnić właściwe wyważenie pomiędzy interesem uprawnionego do uzyskania informacji a ochroną tajemnicy przedsiębiorstwa oraz innych praw obowiązanego. W konsekwencji uzasadnienie projektu nie dostarcza argumentów pozwalających ocenić, czy projektowane rozwiązania spełniały wymóg proporcjonalności ingerencji w sferę praw obowiązanego

---

materialnoprawną podstawę do roszczenia, natomiast nie, żeby formułować dodatkowe przesłanki dopuszczalności roszczenia czy dopuszczalności stosowania środków prawnych. Chcemy, żeby zostały takie przesłanki, jakie są przesłankami procesowymi, natomiast żeby tutaj istniała jednak podstawa materialnoprawna do realizacji tych przesłanek. Dlaczego? Jeżeli zmieniamy choćby model postępowania o roszczenie informacyjne na kontradyktoryjne, żeby jednak było zakorzenienie w przepisach prawa materialnego, że takie roszczenie prawa materialnego przysługuje... Nie było intencją, żeby tutaj wprowadzać nowe przesłanki. Natomiast zwracam też uwagę, że do tej pory mamy w projekcie ten interes nie tylko tutaj, ale funkcjonuje też przy bazach danych i przy odmianach roślin. To jest coś, co przetrwało z obecnego brzmienia przepisów. (…) Podsekretarz stanu w MS Anna Dalkowska: Szanowni państwo, w imieniu Ministerstwa Sprawiedliwości mogę wyrazić zgodę na tego rodzaju poprawkę, jakkolwiek nie do końca podzielam argumentację o tym, że interes prawny ma kategorię tylko i wyłącznie z punktu widzenia prawa materialnego. To także jest kategoria z zakresu przesłanki procesowej, ponieważ w konkretnej sprawie procesowej trzeba legitymować się interesem prawnym. Ktoś, kto ma interes w znaczeniu materialnoprawnym, nie zawsze ma więc z punktu widzenia procesowego, ale to są tylko takie dywagacje. Natomiast bez żadnego uszczerbku dla brzmienia tej regulacji możemy zrezygnować".

Przede wszystkim postulowano doprecyzowanie, że sąd powinien określać rodzaj i zakres informacji oraz zasady zapoznania się z nimi przez uprawnionego[360]. Wskazywano zarazem, że nadmierne ograniczenie dostępu uprawnionego może pozbawić uzyskaną informację użyteczności dla przyszłego postępowania. W następstwie uwag doprecyzowano kompetencję sądu do określenia szczególnych zasad korzystania i zapoznawania się z informacjami oraz wprowadzania dodatkowych ograniczeń.

Szczególnym przypadkiem kolizji prawa do informacji z obowiązkiem zachowania poufności była tajemnica bankowa. W toku prac legislacyjnych określono zamknięty zakres informacji, których można żądać od banku lub spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej, ograniczając go do danych identyfikujących posiadacza rachunku oraz informacji dotyczących rozliczenia pozostającego w związku z naruszeniem prawa własności intelektualnej. Rozwiązanie to służyło wyważeniu prawa uprawnionego do uzyskania informacji i ochrony danych objętych tajemnicą bankową. Projektowana regulacja przewidywała ograniczenie obowiązku zachowania tajemnicy bankowej w zakresie niezbędnym do dochodzenia roszczeń wynikających z naruszenia praw własności intelektualnej. Z materiałów legislacyjnych wynika, że przepis został wypracowany przy udziale przedstawicieli resortu finansów, którzy akcentowali konieczność zachowania równowagi pomiędzy zapewnieniem skutecznego dochodzenia roszczeń a ochroną informacji objętych tajemnicą bankową. W konsekwencji przyjęto rozwiązanie określające w sposób wyczerpujący katalog informacji, których ujawnienia można żądać od banku lub spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej. Zakres ten ograniczono do danych identyfikujących posiadacza rachunku (imienia i nazwiska albo firmy, a także miejsca zamieszkania albo siedziby) oraz informacji o kwocie i terminie rozliczenia pieniężnego, pod warunkiem, że pozostawało ono w związku z czynnościami naruszającymi prawa własności intelektualnej. Ustawodawca świadomie ograniczył zatem ingerencję w tajemnicę bankową wyłącznie do informacji pozostających w bezpośrednim związku z dochodzonym roszczeniem.

Przyjęta regulacja stanowiła również istotne doprecyzowanie w stosunku do pierwotnej wersji projektu z 2019 r. Usunięto bowiem nieprecyzyjne określenia dotyczące identyfikacji podmiotów, zastępując je terminologią odpowiadającą obowiązującym konstrukcjom prawa cywilnego i handlowego, w szczególności poprzez posłużenie się terminem „firma" zamiast „nazwa". Zmiana ta zwiększyła spójność terminologiczną regulacji. Przyjęte rozwiązanie pozostaje również zgodne ze standardem wypracowanym w orzecznictwie TSUE, który wielokrotnie podkreślał, że skuteczne dochodzenie roszczeń z tytułu naruszenia praw własności intelektualnej może uzasadniać dostęp do informacji objętych tajemnicą bankową, jednak wyłącznie w zakresie niezbędnym do realizacji tego celu oraz z poszanowaniem zasady proporcjonalności[361]. W tym

[360] Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy …, poz. 154–158, s. 163–164: uwaga Polskiej Izby Rzeczników Patentowych do art. 479^{117} § 3 KPC, por. również uwagę ZAiKS wskazującą, że nadmierne ograniczenia mogą niweczyć użyteczność uzyskanych informacji dla sformułowania roszczenia, materiały RCL dotyczące projektu

[361] Jednym z ważniejszych orzeczeń jest wyrok TS z 16.07.2015 r., C-580/13, COTY GERMANY GMBH v. STADTSPARKASSE MAGDEBURG, ZOTSiS 2015, nr 7, poz. I-485. Stanowi on punkt odniesienia dla wykładni art. 8 dyrektywy Enforcement w kontekście relacji pomiędzy prawem do informacji a instytucją tajemnicy bankowej. Sprawa dotyczyła odmowy przez instytucję bankową ujawnienia danych posiadacza rachunku, na który przelano środki za towar naruszający prawa własności intelektualnej, co miało istotne znaczenie dla dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia prawa do znaku towarowego. Trybunał, analizując pytanie prejudycjalne skierowane przez BGH, skupił się na tym, czy przepis krajowy umożliwiający bankowi odmowę przekazania danych klienta z powołaniem się na tajemnicę bankową jest zgodny z art. 8 ust. 3 lit. e) dyrektywy Enforcement. Trybunał orzekł jednoznacznie, że taki przepis stoi w sprzeczności z prawem Unii, jeżeli umożliwia bankowi nieograniczone i bezwarunkowe powoływanie się na tajemnicę bankową celem odmowy ujawnienia informacji istotnych dla dochodzenia roszczenia z tytułu naruszenia prawa własności intelektualnej. W uzasadnieniu TSUE podkreślił, że art. 8 ust. 1 dyrektywy Enforcement ustanawia obowiązek państw członkowskich zapewnienia, by w toku postępowania sądowego o naruszenie praw własności intelektualnej sądy mogły zobowiązać do ujawnienia informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług. Informacje te mogą być żądane nie tylko od

ujęciu analizowana regulacja stanowiła próbę pogodzenia dwóch wartości wymagających równorzędnej ochrony- prawa do informacji oraz prawa do zachowania poufności danych objętych tajemnicą bankową.

Na tym tle szczególnie interesujące jest porównanie regulacji dotyczącej informacji objętych tajemnicą bankową, zawartej w art. 479^{115} § 2 KPC, z regulacją ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa przewidzianą w art. 479^{119} § 3 KPC. O ile art. 479^{115} § 2 KPC określa w sposób stosunkowo precyzyjny zakres informacji, których można żądać od banku lub spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej, o tyle art. 479^{119} § 3 KPC, odnoszący się do tajemnicy przedsiębiorstwa, ma charakter bardziej ogólny. Zgodnie z tym ostatnim przepisem sąd może określić szczególne zasady korzystania z informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa oraz zapoznawania się z nimi, a także wprowadzić dodatkowe ograniczenia, jednak ustawodawca nie określił katalogu możliwych środków ochrony ani szczegółowych kryteriów ich stosowania. Tak ukształtowana regulacja pozostawia sądowi szeroki zakres decyzji co do doboru konkretnych mechanizmów ochronnych. Jednocześnie brak bardziej szczegółowych mechanizmów ochrony zwiększa ryzyko niewystarczającego zabezpieczenia informacji gospodarczo wrażliwych, które- choć nie są objęte tajemnicą bankową- mogą mieć dla przedsiębiorcy równie istotne znaczenie. Z punktu widzenia spójności systemowej trudno znaleźć przekonujące uzasadnienie dla tak wyraźnego zróżnicowania poziomu szczegółowości obu regulacji.

Skoro ustawodawca zdecydował się na bardziej szczegółowe określenie zakresu informacji objętych obowiązkiem informacyjnym w przypadku tajemnicy bankowej, zasadne jest pytanie, czy również w odniesieniu do tajemnicy przedsiębiorstwa nie należało przewidzieć bardziej precyzyjnych mechanizmów ochronnych. Wprowadzenie bardziej szczegółowych gwarancji procesowych zwiększyłoby przewidywalność stosowania prawa oraz zapewniłoby wyższy poziom ochrony informacji poufnych. Dodatkowym atutem byłoby zachowanie równowagi pomiędzy interesem uprawnionego do uzyskania informacji a ochroną praw obowiązanego.

Osobną kwestię, podnoszoną w czasie konsultacji, stanowiło prawo odmowy udzielenia informacji. Krytyka dotyczyła przede wszystkim niedookreślenia przesłanek odmowy i zakresu, w jakim obowiązany może z tego prawa korzystać. Podnoszono ryzyko wykorzystania tej instytucji

---

bezpośrednich naruszycieli, ale także od podmiotów pośrednio zaangażowanych, takich jak np. instytucje finansowe. Trybunał dokonał także wnikliwej analizy konfliktu dwóch praw podstawowych: prawa do skutecznego środka prawnego oraz ochrony prawa własności intelektualnej (art. 17 ust. 2 KPP) z jednej strony, oraz prawa do ochrony danych osobowych i tajemnicy bankowej (art. 7 i 8 Karty) z drugiej. W tym kontekście TSUE wskazał, że konieczne jest osiągnięcie „odpowiedniej równowagi" między tymi prawami, a państwa członkowskie zobowiązane są do takiej transpozycji i interpretacji przepisów krajowych, która umożliwia pogodzenie tych wartości. Jednoznacznie stwierdził, że przepisy krajowe, które „pozwalają instytucji bankowej na powołanie się na tajemnicę bankową w sposób nieograniczony i bezwarunkowy", mogą prowadzić do „kwalifikowanego naruszenia prawa podstawowego do skutecznego środka prawnego oraz, w konsekwencji, prawa własności intelektualnej" (pkt 40–41). Trybunał przypomniał również, że prawo do informacji jest narzędziem niezbędnym do egzekwowania prawa własności intelektualnej i jako takie nie może być automatycznie podporządkowane przepisom o tajemnicy bankowej, które nie zawierają wyraźnego mechanizmu proporcjonalności. W sposób szczególnie istotny TSUE odniósł się do wymogu równowagi pomiędzy kolidującymi prawami, zaznaczając, że „wszelkie ograniczenia wykonywania praw i wolności uznanych w karcie powinny przestrzegać istotnej treści tych praw i wolności" (pkt 35). Tym samym, przepisy krajowe muszą zawierać mechanizmy pozwalające sądowi na ocenę, czy w danym przypadku ujawnienie informacji objętych tajemnicą bankową jest konieczne i proporcjonalne dla celów skutecznego dochodzenia roszczenia. Wyrok C-580/13 potwierdza zatem, że tajemnica bankowa nie ma charakteru absolutnego i nie może stanowić przeszkody dla realizacji prawa do informacji w ramach egzekwowania praw własności intelektualnej. Przepis krajowy, który nie zawiera żadnych wyjątków, warunków lub możliwości kontroli sądowej w zakresie odmowy udzielenia informacji, jest niezgodny z art. 8 dyrektywy Enforcement, a tym samym sprzeczny z prawem UE. W rezultacie Trybunał orzekł, że: „Artykuł 8 ust. 3 lit. e) dyrektywy 2004/48 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisowi krajowemu [...], który zezwala instytucji bankowej, w sposób nieograniczony i bezwarunkowy, na odmowę udzielenia informacji [...] z powołaniem się na tajemnicę bankową". Wyrok ten wyznacza standard, zgodnie z którym tajemnica bankowa musi ustępować w zakresie niezbędnym dla efektywnej ochrony praw własności intelektualnej, o ile takie ograniczenie jest proporcjonalne i poddane kontroli sądowej.

w sposób ograniczający skuteczność wezwania. Projektodawca nie przyjął w tym zakresie rozwiązań eliminujących wszystkie zgłoszone wątpliwości, wobec czego relacja pomiędzy obowiązkiem informacyjnym a prawem odmowy pozostała zagadnieniem wymagającym wykładni[362]. Podnoszono w szczególności ryzyko praktycznego osłabienia skuteczności tego środka prawnego co mogło być skutkiem tego, że przyjęta konstrukcja przepisu, wymagająca m.in. wykazania, iż obowiązany dysponuje żądanymi informacjami, mogła niezamierzenie zachęcać naruszycieli do szybkiego pozbywania się dokumentacji mogącej stanowić dowód naruszenia. Z kolei, w zakresie prawa do odmowy udzielania informacji podnoszono, że przyznanie obowiązanemu takiego prawa w sytuacji, jeśli ujawnienie owych informacji mogłoby narazić obowiązanego lub jego bliskich na bezpośrednią szkodę majątkową[363], mogłoby prowadzić do instrumentalnego wykorzystywania tej regulacji w celu uchylenia się od obowiązku współpracy z uprawnionym. Proponowano[364] wprowadzenie doprecyzowania, iż samo prowadzenie działalności w zakresie towarów naruszających prawa własności intelektualnej nie może stanowić podstawy odmowy udzielenia informacji. Wątpliwości interpretacyjne budziło również projektowane brzmienie art. 479^{117} § 3 KPC, który dopuszczał możliwość odmowy odpowiedzi „w oznaczonym zakresie", bez określania, przez kogo i na jakiej podstawie zakres ten miałby być ustalony. Wskazywano, że brak precyzyjnych reguł w tym zakresie może prowadzić do rozbieżności interpretacyjnych oraz osłabienia przewidywalności i jednolitości orzecznictwa.

Odrębny problem podnoszony w toku konsultacji dotyczył, wzmiankowanego już, zakresu informacji objętych wnioskiem o udzielenie informacji. Zgłoszono uwagę, że proponowany art. 479^{114} § 1 KPC wprowadza ograniczenia w zakresie prawa uprawnionego do uzyskania informacji, zawężając poprzednio obowiązujące standardy ochrony, wynikające m.in. z art. 80 PrAut pokrewnych. Zgodnie z tym przepisem uprawniony mógł żądać, aby sąd zobowiązał naruszającego do udzielenia informacji i udostępnienia dokumentacji mającej znaczenie dla dochodzonych roszczeń. Ostateczna ocena, czy dane informacje lub dokumenty rzeczywiście mają znaczenie dla roszczeń, pozostawały w gestii sądu, który rozstrzygał o ich zakresie w drodze postanowienia. Tymczasem art. 479^{114} § 1 Projektu z 2019 r. ograniczał ten mechanizm wyłącznie do wskazanego w nim katalogu, obejmującego informacje o nazwach, adresach i danych identyfikujących producentów, dostawców, dystrybutorów i innych wcześniejszych posiadaczy towarów lub usług, a także informacji dotyczących ilości i cen towarów lub usług. Tak sformułowany przepis zawęził zakres przedmiotowy informacji możliwych do uzyskania, pomijając np. dane mające znaczenie przy naruszeniach dokonanych w innych polach eksploatacji niż wprowadzenie do obrotu, np. publiczne odtwarzanie utworów, czy też naruszeń dokonanych w środowisku cyfrowym.

Prace legislacyjne doprowadziły do częściowego rozszerzenia katalogu, m.in. o informacje dotyczące przewidywanych hurtowników i detalistów. Zmiana ta zbliżyła regulację krajową do treści art. 8 ust. 2 lit. a dyrektywy Enforcement. Nie przyjęto natomiast generalnej formuły pozwalającej żądać wszelkich informacji pozostających w związku z dochodzeniem roszczeń. Ustawodawca zachował model oparty na ustawowym określeniu kategorii informacji.

Rezultatem opisanych prac było uchwalenie ustawy z 13.2.2020 r., w której wezwanie do udzielenia informacji zostało ostatecznie uregulowane w art. 479^{112}-479^{121} KPC. Centralne znaczenie dla przyjętej konstrukcji uzyskał art. 479^{113} § 1 KPC, zgodnie z którym na wniosek uprawnionego, „jeżeli wykaże on w sposób wiarygodny okoliczności wskazujące na naruszenie", sąd może -zarówno przed wszczęciem postępowania o naruszenie prawa własności intelektualnej,

[362] Art. 479^{115} KPC i 479^{116} KPC.
[363] Odwołanie do art. 261 § 1 KPC.
[364] Polski Związek Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego.

jak i w jego toku- wezwać do udzielenia informacji, jeżeli jest to niezbędne dla dochodzenia roszczenia. Ostateczny model zachował zatem możliwość przedprocesowego zastosowania tego środka, odrębny od uprawdopodobnienia roszczenia standard wykazania okoliczności wskazujących na naruszenie oraz wymóg niezbędności informacji dla dochodzenia roszczenia. Jednocześnie ustawodawca określił krąg osób trzecich, wobec których obowiązek informacyjny może zostać zastosowany, zakres informacji podlegających ujawnieniu oraz szczególne zasady dotyczące informacji objętych tajemnicą bankową i tajemnicą przedsiębiorstwa. Uregulowano także treść wniosku, sposób wykonania postanowienia, jego zaskarżalność, prawo odmowy udzielenia informacji oraz konsekwencje wykorzystania uzyskanych informacji lub niewszczęcia postępowania głównego. Tym samym uchwalona regulacja stanowiła rezultat kolejnych modyfikacji pierwotnego projektu, nie usuwając jednak wszystkich wątpliwości ujawnionych w toku prac legislacyjnych. W szczególności nierozstrzygnięte pozostały problemy dotyczące charakteru prawnego wezwania do udzielenia informacji, znaczenia przesłanki „wykazania w sposób wiarygodny" oraz relacji pomiędzy skutecznością tego środka a ochroną praw obowiązanego. Kwestie te stały się następnie przedmiotem wykładni doktryny i orzecznictwa.

3. Wezwanie do udzielenia informacji po nowelizacji z 1.7.2020 r.- ujęcie doktrynalne i problemy interpretacyjne

Nowelizacja z 1.7.2020 r. uporządkowała regulację wezwania do udzielenia informacji, przenosząc zasadnicze unormowanie tej instytucji do KPC. Pozytywnie oceniano przede wszystkim wprowadzenie jednolitej regulacji, która zastąpiła rozwiązania rozproszone wcześniej w ustawach szczególnych. Nie doprowadziło to jednak do usunięcia wszystkich wątpliwości związanych z konstrukcją i stosowaniem prawa do informacji. Jak trafnie zauważył *J. Antoniuk*, nowa regulacja nie tylko pozostawiła część problemów występujących na gruncie wcześniejszego stanu prawnego, lecz także stworzyła nowe zagadnienia wymagające wykładni[365].

Przegląd stanowisk doktryny nie prowadzi do jednoznacznego rozstrzygnięcia charakteru prawnego wezwania do udzielenia informacji. Rozbieżność dotyczy przede wszystkim znaczenia, jakie należy przypisać z jednej strony procesowemu ukształtowaniu tej instytucji w KPC, a z drugiej- pozostawieniu w ustawach szczególnych przepisów określanych jako jej materialnoprawnej podstawy. W konsekwencji po nowelizacji z 1.7.2020 r. w piśmiennictwie nadal występują odmienne stanowiska co do kwalifikacji prawnej wezwania. Rozbieżność ta istnieje także praktyce orzeczniczej[366].

W piśmiennictwie dyskusja koncentruje się przede wszystkim pięciu zasadniczych kwestiach, tj.: na charakterze prawnym wezwania do udzielenia informacji i znaczeniu pozostawienia jego podstaw w ustawach szczególnych, standardzie „wykazania w sposób wiarygodny okoliczności wskazujących na naruszenie", zakresie spraw, w których środek ten może być stosowany, gwarancjach ochrony obowiązanego oraz sposobie wykonania postanowienia nakazującego udzielenie informacji.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do charakteru prawnego wezwania do udzielenia informacji. Jak wykazano w poprzednim paragrafie, materiały legislacyjne nie wyjaśniły

[365] *J. Antoniuk*, Uwagi na tle regulacji postępowania o wezwanie do udzielenia informacji, w: Reforma prawa własności intelektualnej, cz. II, *A. Adamczak* (red.), Kielce 2022, s. 152–153.

[366] Tytułem przykładu wskazać można, że Sąd Okręgowy w Lublinie przyjmuje materialnoprawny charakter wezwania do udzielenia informacji i wiąże je z naruszeniem praw podmiotowych bezwzględnych opisanych w art. 479^{89} § 1 KPC, zaś np. Sąd Okręgowy w Warszawie optuje za jego procesowym procesowy charakterem za: K. *Kurosz*, Zakres, s. 106–140.

tej kwestii w sposób jednoznaczny. Wątpliwość ta nie była przy tym nowa, ponieważ problem kwalifikacji prawa do informacji dostrzegano już na tle pierwszej transpozycji art. 8 dyrektywy Enforcement, co omówiono w rozdziale III. Nowelizacja z 1.7.2020 r. nie doprowadziła do jej usunięcia. W piśmiennictwie wskazywano, że kwalifikacja wezwania nadal pozostaje dyskusyjna, a uzasadnienie projektu nie dostarcza wystarczających argumentów pozwalających ją rozstrzygnąć[367].

W doktrynie wykształciły się w tym zakresie różne stanowiska. Część autorów akcentuje procesową naturę wezwania, inni wskazują na materialnoprawne zakorzenienie prawa realizowanego za pomocą tego środka, natomiast według trzeciego stanowiska nowa regulacja nie daje podstaw do definitywnego rozstrzygnięcia tej kwestii.

Za procesowym charakterem wezwania przemawia przede wszystkim jego umiejscowienie w KPC, wszczynanie postępowania na wniosek oraz rozstrzyganie o nim w formie postanowienia, a nie wyroku co do istoty sprawy. W piśmiennictwie *A. Niewęgłowski* wskazuje się, że elementy te przemawiają przeciwko kwalifikowaniu wezwania jako roszczenia materialnoprawnego[368]. Także *J. Antoniuk*, analizując systemowe umiejscowienie nowych przepisów, opowiada się za procesową kwalifikacją wezwania, zwracając jednak uwagę, że pozostawienie przepisów odnoszących się do tego środka w ustawach szczegółowych podtrzymuje wątpliwości dotyczące jego charakteru. W ocenie tego autora brak wyraźnego rozdzielenia sfer materialnoprawnej i procesowej utrudnia stosowanie omawianego środka pomocniczego i wpływa negatywnie na jego skuteczność w praktyce.[369] *T. Targosz* podkreśla z kolei, że wcześniejsza regulacja art. 80 PrAut była przeważnie ujmowana jako materialnoprawna, podczas gdy nowe rozwiązanie zostało przez projektodawcę zaplanowane jako proceduralne[370].

Niezależnie od przedstawionych stanowisk, za przeszkodę dla wyprowadzenia jednoznacznego wniosku wyłącznie z umiejscowienia regulacji w KPC należy uznać pozostawienie w ustawach szczególnych przepisów dotyczących prawa do informacji, mimo przeniesienia zasadniczej regulacji tej instytucji do KPC. Powstaje zatem pytanie o funkcję tych przepisów oraz o systemowe uzasadnienie ich utrzymania.

Odpowiedzi na te pytania nie przynosi uzasadnienie Projektu z 2019 r. Ograniczono się w nim do ogólnego stwierdzenia, że regulacje te miały stanowić materialnoprawną podstawę projektowanych środków. Projektodawca wskazywał, że rozwiązania te tworzą „ramy prawne projektowanych instytucji, które, chociaż mają charakter środków proceduralnych, to jednak znajdują swoją ogólną podstawę w przepisach prawa materialnego”[371]. Takie uzasadnienie nie jest jasne.

W piśmiennictwie zwracano uwagę, że przepisy pozostawione w ustawach szczególnych, w tym art. 286[1] § 3 pkt 3 PrWłPrzem oraz art. 80 ust. 1 pkt 3 PrAut, mają przede wszystkim charakter informacyjny. Nie ustanawiają one bowiem samodzielnych uprawnień ani obowiązków procesowych, lecz jedynie odsyłają do regulacji zawartych w KPC. *J. Antoniuk* wskazywał, że

---

[367] *J. Antoniuk*, Uwagi, s. 153, 156. Autor wskazuje, że mimo wprowadzenia wezwania do udzielenia informacji do KPC „nadal kwestia ta jawi się jako dyskusyjna”, a uzasadnienie projektu określa jako „niskiej jakości”, zwracając uwagę, że ograniczało się ono do lapidarnego stwierdzenia o „szczególnym środku prawnym o naturze procesowej”.

[368] *A. Niewęgłowski*, [w:] Prawo autorskie. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2025, s. 841-842. Autor wskazuje, że roszczenie o udzielenie informacji jest przedmiotem wniosku, a nie powództwa, a dotyczące go orzeczenie przybiera postać postanowienia, co - w jego ocenie świadczy o tym, że nie stykamy się z roszczeniem materialnoprawnym.

[369] *J. Antoniuk*, Uwagi, s. 157.

[370] *T. Targosz [w:]* Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, [w:] Ustawy autorskie. Komentarze. Tom II, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, art. 80, Lex/el.

[371] Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy- Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, IX kadencja, druk sejm. Nr 45, s. 25.

normy zawarte w ustawach szczególnych mogą sugerować istnienie materialnoprawnej podstawy wezwania, mimo że nie przyznają samodzielnego uprawnienia i w tym znaczeniu mają przede wszystkim charakter informacyjny. Podobnie *T. Targosz* kwestionował przypisywanie tym regulacjom samodzielnej treści normatywnej, skoro zasadnicza konstrukcja omawianych środków znajduje się w KPC.

Nie wszyscy autorzy przypisują jednak przepisom pozostawionym w ustawach szczególnych wyłącznie funkcję informacyjną, przyjmując, że aa gruncie ustawy o ochronie baz danych przyjęto, że art. 11a OchrBazDanU stanowi materialnoprawną podstawę wystąpienia do sądu m.in. z wnioskiem o wezwanie do udzielenia informacji[372].

A. Jakubecki słusznie wskazał, że ani treść nowych przepisów, ani uzasadnienie nowelizacji nie przesądzają definitywnie charakteru prawnego wezwania. Ten przedstawiciel doktryny przyjmuje wprawdzie, że przeniesienie regulacji do KPC wzmacnia argumentację na rzecz jej procesowej natury, lecz ostatecznie uznaje tę kwestię za nadal otwartą."[373]

Poza wątpliwościami dotyczącymi charakteru prawnego wezwania, odrębny problem interpretacyjny wiąże się ze standardem wymaganym od uprawnionego przy wykazywaniu okoliczności wskazujących na naruszenie. Artykuł 479^{113} § 1 KPC wymaga „wykazania w sposób wiarygodny okoliczności wskazujących na naruszenie przysługującego prawa wyłącznego", a analogiczne sformułowanie pojawia się wśród wymogów wniosku określonych w art. 479^{116} pkt 1 KPC. Przepis nie posługuje się jednak ani znanym KPC pojęciem udowodnienia, ani pojęciem uprawdopodobnienia. Zasadnicza wątpliwość wymagająca usunięcia dotyczy zatem ustalenia, czy ustawodawca wymaga jedynie uprawdopodobnienia naruszenia, jego udowodnienia, czy osiągnięcia pośredniego stopnia przekonania sądu, odpowiadającego wysokiemu prawdopodobieństwu. Kwestię tę należy postrzegać w szerszym kontekście standardów dowodowych funkcjonujących w postępowaniu cywilnym. Tradycyjnie wyróżnia się trzy stopnie przekonania sądu: pewność, wysokie prawdopodobieństwo oraz zwykłe prawdopodobieństwo. Co do zasady rozstrzygnięcie sprawy wymaga udowodnienia faktów istotnych dla jej wyniku, prowadzącego do uzyskania przez sąd przekonania graniczącego z pewnością. Artykuł 243 KPC dopuszcza jednak odstępstwo od tej zasady, przewidując możliwość poprzestania na uprawdopodobnieniu okoliczności wskazanych w ustawie[374]. Tymczasem zwrot użyty w art.

---

[372] *Ibidem*, s. 154 i przytoczone tam stanowisko *S. Stanisławskiej-Kloc*, kom. do art. 11a, w: Komentarz do ustawy o ochronie baz danych w: Ustawy autorskie. Komentarze. Tom II, *R. Markiewicz* (red.), Warszawa 2021, Lex/el.. Autorka wskazuje, że art. 11a OchrBazDanU „daje podstawę materialnoprawną do występowania przed sądem" m.in. o wezwanie do udzielenia informacji. „Obecnie art. 11a OchrBazDanU składa się tylko z dwóch ustępów, o nowej treści. Pierwszy daje podstawę materialnoprawną do występowania przed sądem o: 1) zabezpieczenie środka dowodowego; 2) wyjawienie lub wydanie środka dowodowego; 3) wezwanie do udzielenia informacji"

[373] *A. Jakubecki,* Wezwanie do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej, PPC 2020, nr 3, s. 478. Autor wskazał, że: „z uzasadnienia projektu ustawy wprowadzającej tę regulację wynikałoby, że intencją twórców było nadanie instytucji udzielenia informacji *stricte* procesowej natury[373]. Jednocześnie jednak w uzasadnieniu stwierdzono, że wniosek o wezwanie do udzielenia informacji jest >>inną formą dochodzenia roszczenia niż powództwo<<. Wydaje się zatem, że ani treść nowej regulacji, ani jej uzasadnienie nie przesądzają definitywnie charakteru prawnego wezwania do udzielenia informacji w sprawach własności intelektualnej. Nie ulega wszakże wątpliwości, że przesunięcie regulacji do Kodeksu postępowania cywilnego wzmacnia stanowisko zwolenników procesowej natury tej instytucji. Moim zdaniem kwestia pozostaje jednak otwarta

[374] P. *Rylski*, Stopień dowodu w postępowaniu cywilnym- zagadnienia podstawowe, PPC 2016, Nr 3, s. 498, Autor ten stwierdził, że: „W nauce polskiej, podobnie jak w niektórych innych systemach prawnych przyjmuje się, że wyjściowo stopień dowodu został określony bardzo wysoko, jako wymaganie pewności, że zaistniał fakt, który ma być udowodniony. Mimo braku wyraźnej regulacji w tym zakresie wyprowadza się to z istoty pojęcia udowodnienia wymaganego na podstawie art. 6 KC jako niezbędnego dla sprostania przez stronę ciężarowi dowodu, a także z samej istoty pojęcia dowodu jako najwyższego stopnia poznania sądowego. Ponadto przeciwstawia się pojęcie udowodnienia pojęciu uprawdopodobnienia, które jest używane w kodeksie postępowania cywilnego (por. art. 243 KPC), a w przypadku, którego zakłada się z reguły niższy stopień pewności. Wskazane poglądy nie odpowiadają jednak na pytanie, czy zawsze z punktu widzenia procesowego warunkiem przyjęcia danego faktu za udowodniony jest uprzednie przekonanie sędziowskie, które graniczy z pewnością, że

479113 § 1 KPC nie odwołuje się ani do jednego, ani drugiego, przez co jego interpretacja stała się problematyczna i niejednoznaczna. Problem interpretacyjny sprowadza się więc do ustalenia, czy odmienność użytego sformułowania oznacza również odmienność wymaganego standardu dowodowego.

Pierwszy z prezentowanych w piśmiennictwie kierunków wykładni przesłanki „wykazania w sposób wiarygodny okoliczności wskazujących na naruszenie" utożsamia ją z obowiązkiem uprawdopodobnienia. *A. Drzewiecki* wskazuje, że nie chodzi o udowodnienie naruszenia, lecz o jego uprawdopodobnienie[375]. Podobnie *A. Jakubecki* przyjmuje, że „wiarygodne wykazanie faktu" oznacza jego uprawdopodobnienie, ponieważ wiarygodność nie jest równoznaczna z pewnością właściwą udowodnieniu[376]. Takie stanowisko przyjmuje również *K. Kurosz*. Autor, odwołując się do wykładni prawa unijnego oraz historycznego sposobu rozumienia pojęć „wiarygodności" i „uprawdopodobnienia" w prawie polskim, odrzuca zarówno konieczność udowodnienia naruszenia, jak i wymaganie wysokiego lub przeważającego stopnia prawdopodobieństwa[377]. W jego ocenie wnioskodawca powinien przedstawić materiał pozwalający sądowi na osiągnięcie „wystarczającej pewności", przy czym standard ten nie powinien być wyższy niż w odniesieniu do innych środków pomocniczych i zabezpieczających. Analogiczne stanowisko przyjmują również *S. Stepaniuk* i *M. Sznajder*, odwołując się do sposobu rozumienia uprawdopodobnienia jako wykazania wiarygodności określonego faktu[378], a także *M. Orecki*, który wskazuje zarazem na

---

dany fakt ma lub miał miejsce, a także co w zasadzie oznacza wskazana pewność. Powyższe mogłoby prowadzić do wniosku, że normatywne znaczenie mają jedynie dwa stopnie przekonania sędziowskiego, czyli pewność (wiarygodność) i prawdopodobieństwo. Otóż, nie jest to założenie do końca prawdziwe, gdyż można spotkać regulacje, które różnicują stopień prawdopodobieństwa wymagany dla ustalenia pewnych faktów w jeszcze dalej idący sposób. Również w orzecznictwie mowa jest o podwyższeniu lub obniżeniu stopnia prawdopodobieństwa w ramach pojęcia dowodu".

[375] *A. Drzewiecki*, kom. do art. 80, w: Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, *E. Ferenc-Szydełko* (red.), Warszawa 2021, Legalis/el. „Przesłanka w postaci wykazania >>w sposób wiarygodny okoliczności wskazujących na naruszenie<< praw autorskich powinna być rozumiana jako obowiązek uprawdopodobnienia faktu (okoliczności faktycznych) ich naruszenia (…). Nie chodzi zatem o udowodnienie okoliczności wskazujących na naruszenie, a jedynie ich uprawdopodobnienie (w miejsce udowodnienia). Należy również zauważyć, że inaczej niż w przypadku omówionych wcześniej instrumentów, a mianowicie zabezpieczenia środka dowodowego oraz wyjawienia lub wydania takiego środka, ustawodawca nie wymaga od uprawnionego, aby ten uprawdopodobnił roszczenie, a właśnie fakt naruszenia prawa".

[376] A. *Jakubecki*, *Wezwanie*, s. 478–496. „Wiarygodne wykazanie faktu (okoliczności faktycznej) to nic innego jak jego uprawdopodobnienie. Wiarygodność nie oznacza pewności zaistnienia faktu, pewność ta wynika dopiero z udowodnienia faktu. Jeżeli więc w art. 479[113] § 1 KPC jest mowa o wykazaniu w wiarygodny sposób okoliczności wskazujących na naruszenie prawa, tzn., że ustawa zadowala się uprawdopodobnieniem tychże okoliczności w miejsce ich udowodnienia".

[377] *K. Kurosz*, Standard dowodzenia w ramach środków pomocniczych służących poszukiwaniu dowodów i informacji a zakres przedmiotowy postępowania w sprawach własności intelektualnej, w: Reforma prawa własności intelektualnej, cz. III, *A. Adamczyk* (red.), Kielce 2023, s. 157-160. Autor podkreśla, że „Kluczowe jest zatem to, że wnioskodawca nie musi udowodnić faktu przysługiwania prawa, podobnie jak zresztą naruszenia prawa, a ma jedynie przedłożyć odpowiednie dowody umożliwiające sądowi uzyskanie „z wystarczającą pewnością" przekonania o przysługiwania prawa (ale i w domyśle o fakcie naruszenia). (…) Należy wiązać to z takim poziomem pewności, który uzasadnia daleko idącą przecież ingerencję w sferę prawną obowiązanego. Nie wydaje się jednak, by należało to odczytywać jako konieczność prawdopodobieństwa bardzo wysokiego, wysokiego ani nawet przeważającego (kwestia ta będzie jednak na pewno przedmiotem analiz doktrynalnych) (…) Podsumowując: skoro z wykładni prawa europejskiego wynika (a przynajmniej się wydaje), że wezwaniu do udzielenia informacji nie można stawiać wyższych wymagań dowodowych niż pozostałym środkom pomocniczym i środkom zabezpieczającym (mimo odrębności sformułowań przepisów), i skoro z analizy historycznej prawa polskiego wynika, że zwroty o wiarygodności i uprawdopodobnieniu oznaczały to samo, to mniej przekonujące jest rozumowanie, które gubi te dwa wątki, a opiera się jedynie na różnicy w brzmieniu samych zwrotów. Zwroty może są i różne, ale wydają się mieć to samo znaczenie. Zaprezentowane wcześniej powody przemawiają za tym, by odstąpić od zasady, zgodnie z którą różne zwroty powinny mieć odmienne znaczenie - właśnie ze względu na głębszy kontekst owego zagadnienia".

[378] *S. Stepaniuk*, *M. Sznajder*, kom. do art. 87, w: Postępowanie cywilne w sprawach własności intelektualnej. Komentarz dla pełnomocników procesowych i sędziów, *B. Karolczyk* (red.), Warszawa 2021. 216–217. Autorzy wskazali: „„podzielamy zdanie *T. Targosza* wyrażone na gruncie uchylonego art. 286[2] ust. 1 PrWłPrzem, że zmiana przesłanki „wysokiego prawdopodobieństwa" na „wiarygodne okoliczności wskazujące na naruszenie" obniża standard (stopień) dowodzenia do uprawdopodobnienia, o którym mowa w art. 243 KPC. Uwiarygodnienie jest traktowane w doktrynie jako synonim pojęcia uprawdopodobnienia. Definiując „pojęcie uprawdopodobnienia, podkreśla się, że jest ono środkiem niedającym

nieprecyzyjność zastosowanej przez ustawodawcę terminologii. Autor ten zauważa, że pojęcie to wymaga albo korekty legislacyjnej, albo ukształtowania przez orzecznictwo, zaś do tego czasu należałoby stosować standard uprawdopodobnienia[379].

Niezależnie od argumentów przedstawianych w piśmiennictwie, za przyjęciem tego kierunku wykładni przemawia również funkcja wezwania. Jego zastosowanie ma umożliwić uzyskanie informacji potrzebnych do podjęcia lub skonkretyzowania dalszych działań związanych z dochodzeniem roszczeń. Wymaganie na tym etapie pełnego udowodnienia naruszenia może prowadzić do sytuacji, w której uprawniony musiałby wykazać fakt, do którego udowodnienia potrzebuje właśnie informacji stanowiących przedmiot wniosku. Argument funkcjonalny przemawia zatem przeciwko interpretacji, która uzależnia dostęp do informacji od uprzedniego osiągnięcia standardu dowodowego właściwego dla rozstrzygnięcia sprawy co do istoty.

Drugie stanowisko eksponuje przede wszystkim z językowe i systemowe rozróżnienie pomiędzy „wykazaniem" a „uprawdopodobnieniem". *E. Stefańska* przyjmuje, że „wykazanie w wiarygodny sposób" oznacza obowiązek udowodnienia odpowiednich okoliczności, skoro w odniesieniu do innych środków ustawodawca wprost posługuje się pojęciem uprawdopodobnienia[380].

Zbliżony argument przedstawia *K. Flaga-Gieruszyńska*, odwołując się do art. 243 KPC i wskazując, że w braku ustawowego odwołania do uprawdopodobnienia należałoby mówić o udowodnieniu[381]. Najdalej idące stanowisko w ramach tego kierunku prezentuje *Z. Ochońska-Borowska*, wiążąc możliwość skutecznego wystąpienia z wnioskiem z uprzednim wykazaniem co najmniej legitymacji uprawnionego i rozważając wykorzystanie w tym celu między innymi wyroku wstępnego albo powództwa o ustalenie.[382]

---

pewności, lecz tylko wiarygodność (prawdopodobieństwo) pewnego faktu. Wiarygodne okoliczności wskazujące na naruszenie de facto wyrażają konieczność uprawdopodobnienia".

[379] *M. Orecki*, kom. do art. 479[113] KPC, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom. II. Artykuły 367-505[39], *T. Wiśniewski* (red.), Warszawa 2021, s. Autor ten wskazuje: „Niezrozumiałe jest, dlaczego ustawodawca nie posłużył się znanym ustawie pojęciem uprawdopodobnienia. Ustawodawca wymaga wykazania, co oznacza de facto udowodnienie. Co więcej, uprawniony musi wykazać okoliczności w sposób wiarygodny. Pojęcie jest tak niezrozumiałe, że będzie musiało zostać ukształtowane przez orzecznictwo sądowe bądź skorygowane przez ustawodawcę w ramach nowelizacji przepisów, co należy de lege ferenda postulować. Do tego czasu wydaje się, że należałoby przyjąć standard wymagany dla uprawdopodobnienia".

[380] *E. Stefańska*, kom. do art. 479[113], w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom II. Art. 478–1217, *M. Manowska* (red.), Lex/el. 2022. Autorka podkreśla się, że: „>>wykazanie w wiarygodny sposób<< okoliczności wskazujących na naruszenie prawa oznacza spoczywający na uprawnionym obowiązek ich udowodnienia (co podlega ocenie sądu na podstawie art. 233), a nie jedynie uprawdopodobnienia, które jest przewidziane w wypadku wniosków o zabezpieczenie środka dowodowego oraz wyjawienie lub wydanie środka dowodowego".

[381] *K. Flaga-Gieruszyńska*, kom. do art. 479[113], w: *K. Flaga-Gieruszyńska*, *A. Zieliński*, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Legalis. W pkt 1 komentowanego przepisu użyto sformułowania nieznajdującego odzwierciedlenia w innych postanowieniach KPC - >>wykazanie w sposób wiarygodny okoliczności<<, co budzi wątpliwości interpretacyjne co do stopnia dowodu, który powinien zostać w tym przypadku zastosowany. W konsekwencji należy zastanowić się nad tym, czy >>wykazanie<< w tym przypadku to >>uprawdopodobnienie<< czy też >>udowodnienie<<. Zważywszy na treść art. 243 KPC, który stanowi, że zachowanie szczegółowych przepisów o postępowaniu dowodowym nie jest konieczne, ilekroć ustawa przewiduje uprawdopodobnienie zamiast dowodu, należy przyjąć, że w tej sytuacji należy mówić o udowodnieniu. W praktyce wydaje się, że to postępowanie wpadkowe wymaga udowodnienia istnienia niezbędnych okoliczności co do zasady" W pkt 1 komentowanego przepisu użyto sformułowania nieznajdującego odzwierciedlenia w innych postanowieniach KPC - >>wykazanie w sposób wiarygodny okoliczności<<, co budzi wątpliwości interpretacyjne co do stopnia dowodu, który powinien zostać w tym przypadku zastosowany. W konsekwencji należy zastanowić się nad tym, czy >>wykazanie<< w tym przypadku to >>uprawdopodobnienie<< czy też >>udowodnienie<<. Zważywszy na treść art. 243 KPC, który stanowi, że zachowanie szczegółowych przepisów o postępowaniu dowodowym nie jest konieczne, ilekroć ustawa przewiduje uprawdopodobnienie zamiast dowodu, należy przyjąć, że w tej sytuacji należy mówić o udowodnieniu. W praktyce wydaje się, że to postępowanie wpadkowe wymaga udowodnienia istnienia niezbędnych okoliczności co do zasady".

[382] Z. *Ochońska-Borowska*, Standard dowodzenia w postępowaniu wywołanym wnioskiem o udzielenie informacji w sprawach własności intelektualnej- nowe regulacje i nowe wątpliwości, PPC 2022, Nr 4, s. 688-709. Autorka podała, że: „Jak wskazałam już wyżej, w mojej ocenie, aby wniosek o udzielenie informacji, o którym mowa w art. 479[113] § 1 KPC, mógł odnieść skutek, musi zostać wcześniej udowodnione (co niekoniecznie oznacza „przesądzone") co najmniej, że

Trzeci kierunek zakłada istnienie standardu pośredniego: wyższego niż zwykłe uprawdopodobnienie, ale niewymagającego pełnego udowodnienia naruszenia. *A. Niewęgłowski* opowiada się za wymaganiem wysokiego prawdopodobieństwa bez konieczności osiągnięcia pewności właściwej dowodowi[383]. *J. Antoniuk*, odrzucając zarówno proste utożsamienie analizowanej przesłanki z uprawdopodobnieniem, jak i z udowodnieniem, dochodzi do wniosku, że pod sformułowaniem „wykazać w sposób wiarygodny" kryje się stopień dowodu odpowiadający wysokiemu prawdopodobieństwu[384]. Podnosi on, że niezasadne byłoby utożsamianie przesłanki „wykazania w sposób wiarygodny okoliczności wskazujących na naruszenie przysługującego prawa wyłącznego" z uprawdopodobnieniem z uwagi na zasady techniki prawodawczej, zgodnie z którymi dla oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, zaś pojęć różnych nie oznacza się tymi samymi określeniami. Autor zauważa również, że Dyrektywa Enforcement z zakresie wniosku o udzielenie informacji wymaga, aby żądnie powoda było „uzasadnione", zaś w zakresie pozostałych środków pomocniczych, tj. wyjawienia lub wydania środka dowodowego i zabezpieczenia środka dowodowego, wprowadza wymóg przedstawienia „należytych dostępnych dowodów wystarczających do poparcia jej roszczeń". Autor zauważa również, że pomiędzy określeniem „wykazanie" a „udowodnienie" zachodzi tożsamość, przy czym w ramach wniosku o udzielenie informacji konieczne jest nie tylko wykazanie, ale uczynienie tego „w sposób wiarygodny", co wprowadza jednak odmienność od przesłanki udowodnienia. Ostatecznie *J. Antoniuk* odrzuca zarówno utożsamienie analizowanej przesłanki z uprawdopodobnieniem, jak i z pełnym udowodnieniem, przyjmując, że odpowiada ona standardowi wysokiego prawdopodobieństwa. Jednocześnie wskazuje, że niejednoznaczność użytego przez ustawodawcę

---

wnioskodawca posiada legitymację czynną do udziału w tym postępowaniu. Należy więc zastanowić się, czy przy obecnym ukształtowaniu procedury cywilnej istnieją instrumenty, które umożliwiają sprostanie wymogom Dyrektywy Enforcement w opisywanym ujęciu, a jednocześnie nie powodują nadmiernych trudności praktycznych dla stron postępowania. Po pierwsze, wniosek mógłby być dopuszczalny w sytuacji, gdy zostanie złożony wraz z pozwem lub innym pismem inicjującym postępowanie co do istoty sprawy o naruszenie, wraz z którym przedstawiane są dowody na przysługiwanie prawa własności intelektualnej i legitymację bierną naruszającego, a w konsekwencji, na samo naruszenie. (…) Jedną z możliwych do rozważenia dróg, przy obecnym ukształtowaniu przepisów, byłoby wydawanie wyroków o charakterze wstępnym, o których mowa w art. 318 KPC (…) W konsekwencji rozwiązanie to różni się od tej >>standardowej sytuacji<< (tj. wystąpienia z wnioskiem o udzielenie informacji wraz z pozwem bez wydania wyroku wstępnego) jedynie tym, że powód ma możliwość skonkretyzowania swojego roszczenia pieniężnego po otrzymaniu niezbędnych informacji dotyczących naruszenia (np. danych „ilościowych") na etapie postępowania sądowego oraz rozważyć dalszą strategię procesową (…) Warto zastanowić się także nad możliwością wykorzystania innej instytucji uregulowanej w Kodeksie postępowania cywilnego, a mianowicie powództwa o ustalenie (…) Powodzenie tej ścieżki procesowej wyklucza jednak prezentowany przez Sąd Najwyższy pogląd dotyczący braku możliwości wystąpienia z powództwem o ustalenie w sytuacjach, w których możliwe jest już wystąpienie z powództwem o świadczenie".

[383] *A. Niewęgłowski*, kom. do art. 80, w: Prawo autorskie. Komentarz, Lex/el. 2021. Autor wskazuje: „Uprawniony musi wykazać wysokie prawdopodobieństwo, że nastąpiło bezprawne wkroczenie na teren wyłączności. Nie musi on jednak tego udowodniać (tak: *A. Jakubecki*, w: System, t. 14C, 2017, s. 663 i n.). Nie obowiązują wobec tego reguły takie jak w postępowaniu dowodowym. Rygoryzm jest złagodzony. Przed znowelizowaniem komentowanego przepisu z dniem 1.7.2020 r. pojawił się spór w doktrynie dotyczący tego, czy naruszenie trzeba udowodnić, czy wystarczy uprawdopodobnić. (…) Z punktu widzenia wykładni językowej kwestia nadal może budzić wątpliwości.(…) Przede wszystkim nie można czegoś wykazać w sposób niewiarygodny. Dlatego odwołanie się do wykazania w sposób wiarygodny też jest nieprawidłowe. Uprawniony udowadnia lub uwiarygodnia roszczenie, wskazując na okoliczności świadczące o naruszeniu prawa. Mimo niedoskonałego ujęcia przepisu intencją ustawodawcy było wymaganie co najmniej uprawdopodobnienia naruszenia praw autorskich. Nie zakładał konieczności udowodnienia. Należy sądzić, że chodziło o wiarygodne okoliczności (wskazujące na naruszenie). Zamiast tego akcent położono inaczej, odnosząc słowo „wiarygodny" do „wykazania" (wejścia w prawa wyłączne). Nie można, przyjmując dyrektywę racjonalnego ustawodawcy, uznać, że zwrot „wiarygodne wykazanie" (naruszenia) jest poprawny. Celem prawodawcy było odniesienie się, jak zauważono, do uprawdopodobnienia. Trzeba jedna przyznać, że inna interpretacja też jest możliwa do obrony. W przepisie jest słowo „wykaże". To zaś może dostarczyć argumentów zwolennikom stanowiska, że chodziło o udowodnienie. Ta ostania teza nie jest jednak podzielana w komentarzu do niniejszego przepisu. Osobnym problemem jest to, czy powiązanie przesłanki roszczenia o udzielenie informacji z uprawdopodobnieniem, a nie udowodnieniem, jest zgodne z prawem Unii Europejskiej".

[384] *J. Antoniuk*, Uwagi na tle regulacji postępowania o wezwanie do udzielenia informacji, w: Reforma prawa własności intelektualnej, cz. II, s. 159-163.

sformułowania uzasadnia potrzebę jego doprecyzowania. *A. Turczyn* również przyjmuje, że wymagany standard jest silniejszy od typowego uprawdopodobnienia, lecz nie sięga poziomu pełnego dowodu[385].

Na uwagę zasługuje również stanowisko *T. Targosza*, który odrzuca konieczność uprzedniego udowodnienia naruszenia przede wszystkim ze względów funkcjonalnych. Gdyby bowiem uzyskanie informacji zależało od wcześniejszego przesądzenia naruszenia, informacje potrzebne do sformułowania roszczeń mogłyby zostać uzyskane dopiero po zakończeniu postępowania dotyczącego samej zasady odpowiedzialności. Autor dopuszcza jednocześnie wymaganie szczególnie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa w przypadkach, w których wniosek kierowany jest do osoby trzeciej, a naruszenie nie zostało wcześniej poddane ocenie sądu[386].

Spór dotyczący art. 479[113] § 1 KPC nie ma zatem wyłącznie charakteru terminologicznego. Przyjęcie standardu udowodnienia istotnie ograniczałoby możliwość wykorzystania wezwania przed wszczęciem procesu i mogłoby osłabiać jego funkcję informacyjną. Utożsamienie analizowanej przesłanki ze zwykłym uprawdopodobnieniem prowadzi natomiast do obniżenia wymagań warunkujących zastosowanie środka ingerującego w sferę prawną obowiązanego. Koncepcja wysokiego prawdopodobieństwa próbuje pogodzić te wartości, jednak jej treść także nie została normatywnie sprecyzowana. Rozbieżność ta wymaga zatem zweryfikowania na tle praktyki stosowania art. 479[113] § 1 KPC przez sądy.

Problem standardu dowodowego pozostaje zarazem związany ze sposobem implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement. Polski ustawodawca przyjął bowiem autonomiczne sformułowanie „wykazania w sposób wiarygodny okoliczności wskazujących na naruszenie", nie wyjaśniając w toku prac legislacyjnych, jaki standard wynika z art. 8 dyrektywy ani jaki zakres swobody pozostawiono państwom członkowskim przy jego transpozycji. Znaczenie ma tu również relacja art. 8 do art. 6, 7 i 9 dyrektywy, regulujących inne środki służące ochronie praw własności intelektualnej i posługujących się odmiennymi standardami dowodowymi.

Większość wcześniej przedstawionych stanowisk polskiej doktryny została sformułowana przed wydaniem wyroku TSUE w sprawie C-628/21[387]. Orzeczenie to nie rozstrzygnęło bezpośrednio sporu dotyczącego standardu wykazania samego naruszenia na gruncie art. 479[113] § 1 KPC, lecz dostarczyło dodatkowych wskazówek dla wykładni art. 8 dyrektywy, w szczególności przez podkreślenie odrębnej funkcji prawa do informacji i jego relacji do innych środków przewidzianych w dyrektywie. Trybunał, dokonując wykładni art. 8 ust. 1 dyrektywy, odwołał się do standardów dowodowych przewidzianych w art. 6, 7 i 9 dyrektywy oraz podkreślił odrębność funkcji żądania udzielenia informacji od postępowania zmierzającego do stwierdzenia naruszenia prawa. Wskazał przy tym, że poddanie żądania informacyjnego takim samym wymaganiom dowodowym jak postępowania o stwierdzenie naruszenia prowadziłoby do ograniczenia

[385] *A. Turczyn*, kom. do art. 479[113], w: Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany, *O.M. Piaskowska* (red.), Lex/el. 2023. Autor wskazuje, że: „We wniosku tym należy wykazać w sposób wiarygodny okoliczności wskazujące na naruszenie. Ustawodawca posłużył się, jak się wydaje, miękką formułą, ponieważ ani nie poprzestał na słowie wykazać (udowodnić), ani nie wprowadził typowego uprawdopodobnienia (wyłącznie uwiarygodnić). Tym samym można twierdzić, że sposób zobrazowania naruszenia nie musi być definitywny (pewny), ale wysoce przekonujący".

[386] *T. Targosz*, kom. do art. 80, w: Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w: Ustawy autorskie. Komentarze. Tom II, *R. Markiewicz* (red.), Warszawa 2021, Lex/el.

[387] Wyrok TS z 27.04.2023 r., C-628/21, TB PRZECIWKO CASTORAMA POLSKA SP. Z O.O. I „KNOR" SP. Z O.O., LEX nr 3526012.TSUE przyjął, że na potrzeby wniosku z art. 8 dyrektywy 2004/48/WE wnioskodawca powinien przedstawić racjonalnie dostępne dowody pozwalające sądowi z wystarczającym stopniem pewności stwierdzić, że jest podmiotem danego prawa własności intelektualnej.

praktycznej użyteczności odrębnej procedury przewidzianej w art. 8 dyrektywy[388]. Ostatecznie TSUE przyjął, że wnioskodawca powinien przedstawić racjonalnie dostępne dowody pozwalające sądowi z wystarczającą pewnością stwierdzić, że przysługuje mu dane prawo własności intelektualnej[389]. Wyrok dostarcza istotnych wskazówek dla wykładni art. 8 dyrektywy, przemawiających przeciwko przyjęciu, że skorzystanie z prawa do informacji może być uzależnione od spełnienia standardu dowodowego właściwego dla postępowania zmierzającego do stwierdzenia naruszenia.

W polskim piśmiennictwie po wydaniu tego orzeczenia *K. Kurosz* odczytał je jako argument przeciwko stawianiu wezwaniu do udzielenia informacji wyższych wymagań dowodowych niż pozostałym środkom pomocniczym i zabezpieczającym [390].

Warto przy tym zauważyć, że zasadniczy kierunek wykładni przyjęty następnie przez TSUE w sprawie C-628/21 mógł zostać wyprowadzony już na etapie implementacji z systemowej i funkcjonalnej analizy dyrektywy. Zestawienie art. 8 z art. 6, 7 i 9 oraz uwzględnienie odrębnej funkcji prawa do informacji przemawiało bowiem przeciwko uzależnianiu jego realizacji od standardu dowodowego właściwego dla postępowania zmierzającego do stwierdzenia naruszenia. Wyrok Trybunału nie stworzył więc w tym zakresie całkowicie nowego standardu, lecz doprecyzował wniosek możliwy do wyprowadzenia z samej konstrukcji dyrektywy. Wobec tego, należy krytycznie ocenić pominięcie na etapie prac legislacyjnych analizy granic autonomii proceduralnej państw członkowskich przy implementacji art. 8 Dyrektywy Enforcement w zakresie omawianej przesłanki oraz ich odniesienia do konstrukcji właściwych polskiemu postępowaniu cywilnemu. Taka analiza pozwoliłaby ustalić, czy standard wymagany przez prawo Unii mógł zostać wyrażony za pomocą pojęć i konstrukcji dowodowych utrwalonych już w prawie polskim.

Wątpliwości interpretacyjne dotyczą nie tylko przesłanek zastosowania wezwania do udzielenia informacji, lecz również zakresu spraw, w których środek ten może być stosowany. Pytanie to w istocie sprowadza się do określenia, czy roszczenie informacyjne obejmuje swoim zakresem jedynie sprawy z zakresu tradycyjnie pojmowanej własności intelektualnej, tj. sprawy dotyczące praw podmiotowych bezwzględnych dotyczących dóbr niematerialnych (art. 479[89] § 1 KPC: „przepisy niniejszego działu stosuje się w sprawach o ochronę praw autorskich i pokrewnych, o ochronę praw własności przemysłowej oraz o ochronę innych praw na dobrach niematerialnych”*)*, czy również sprawy wyznaczone art. 479[89] § 2 KPC, tj. sprawy z zakresu: zapobiegania i zwalczania nieuczciwej konkurencji; ochrony dóbr osobistych w zakresie, w jakim dotyczy ona wykorzystania dobra osobistego w celu indywidualizacji, reklamy lub promocji przedsiębiorcy, towarów lub usług; ochrony dóbr osobistych w związku z działalnością naukową lub wynalazczą[391].

Za zawężeniem zakresu zastosowania wezwania do spraw dotyczących praw na dobrach niematerialnych przemawia argument odwołujący się do historycznego i systemowego związku omawianych środków z ustawami regulującymi prawa własności intelektualnej. Wskazuje się w

[388] *Ibidem*, pkt 38, 40–47. W pkt 38 Trybunał zestawił standardy dowodowe przewidziane w art. 6, 7 i 9 dyrektywy 2004/48/WE, natomiast w pkt 44-45 odróżnił funkcję żądania informacji od funkcji postępowania o stwierdzenie naruszenia. TSUE wskazał, że żądanie informacyjne ma „odmienny cel”, a zastosowanie do niego standardu właściwego dla postępowania o naruszenie ograniczałoby praktyczną użyteczność art. 8.

[389] *Ibidem*, pkt 55. Trybunał wymaga przedstawienia „racjonalnie dostępnych dowodów” pozwalających sądowi uzyskać przekonanie „z wystarczającą pewnością”, że wnioskodawcy przysługuje dane prawo własności intelektualnej.

[390] K. Kurosz, *Standard dowodzenia w ramach środków pomocniczych służących poszukiwaniu dowodów i informacji a zakres przedmiotowy postępowania w sprawach własności intelektualnej*, w: *Reforma prawa własności intelektualnej*, cz. III, A. Adamczyk (red.), Kielce 2023, s. 157-160. Autor, odwołując się do wyroku C-628/21, wskazuje, że mimo odmienności sformułowań użytych w dyrektywie wezwaniu do udzielenia informacji nie powinno się stawiać wyższych wymagań dowodowych niż pozostałym środkom pomocniczym i zabezpieczającym.

[391] *Ibidem*.

szczególności, że analogicznych materialnoprawnych podstaw wezwania nie przewidziano w ZNKU ani w KC w odniesieniu do ochrony dóbr osobistych. Z drugiej strony przepisy proceduralne dotyczące postępowania w sprawach własności intelektualnej obejmują również kategorie wskazane w art. 479^{89} § 2 KPC, co stało się podstawą szerszej wykładni zakresu stosowania środków pomocniczych[392].

Rozbieżność znalazła odzwierciedlenie także w analizowanym orzecznictwie. Obecnie istnieją zarówno orzeczenia wyłączające możliwość stosowania wezwania w sprawach z zakresu nieuczciwej konkurencji, jak i rozstrzygnięcia przyjmujące szerszy zakres jego zastosowania[393]. Dla przykładu, Sąd Apelacyjny w Warszawie[394] prezentuje jednolite podejście w zakresie wezwania do udzielenia informacji zawężając jego stosowania do spraw wymienionych ściśle w art. 479^{89} § 1 KPC i tylko takich: „w których pojawia się zagadnienie naruszenia tych praw, a nie szeroko rozumianej ochrony"[395]. Z kolei, SA w Poznaniu przyjmuje szerokie i jednolite rozumienie przesłanek zastosowania środków pomocniczych, obejmując nim czyny nieuczciwej konkurencji, podczas gdy sądy I instancji z obszaru właściwości Sądu Apelacyjnego w Poznaniu (Sąd Okręgowy w Poznaniu i Sąd Okręgowy w Katowicach) zajmują stanowisko odmienne (różnicując zakres stosowania środków pomocniczych), co jest z kolei zgodne z linią orzeczniczą Sądu Apelacyjnego w Warszawie"[396].

Analiza regulacji wezwania do udzielenia informacji wymaga również uwzględnienia gwarancji służących ochronie obowiązanego.

Jednym z najistotniejszych zagadnień w tym zakresie jest relacja prawa do informacji z ochroną tajemnicy przedsiębiorstwa. Zgodnie z art. 479^{119} § 3 KPC, jeżeli obowiązany powołuje się na ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa, sąd może określić szczególne zasady korzystania i zapoznawania się z udzielonymi informacjami oraz wprowadzić dodatkowe ograniczenia. Regulacja ustanawia zatem podstawę stosowania środków ochronnych, lecz nie określa ich katalogu ani szczegółowych kryteriów wyboru. *A. Jakubecki* ocenia, że pozostawienie sprecyzowania tych zasad uznaniu sądu prowadzi do zbyt szerokiego luzu decyzyjnego[397].

Problem ochrony poufności nie pojawił się wraz z nowelizacją. Już na gruncie wcześniejszego stanu prawnego wskazywano potrzebę ograniczenia zakresu ujawnianych informacji do danych rzeczywiście potrzebnych uprawnionemu oraz zabezpieczenia ich przed wykorzystaniem w innych celach.

Na gruncie stanu prawnego obowiązującego na 1.12.2012 r. *G. Rząsa* wskazywał, że wobec braku szczegółowej regulacji określającej sposób ochrony tajemnicy przedsiębiorcy sąd powinien ograniczać zakres ujawnianych danych do informacji pozostających w związku z dochodzonymi roszczeniami, a także zobowiązywać uprawnionego do wykorzystywania uzyskanych informacji wyłącznie na potrzeby postępowania o ochronę autorskich praw majątkowych. Autor traktował te rozwiązania jako instrumenty służące realizacji obowiązku ochrony informacji poufnych przy wykonywaniu środków przewidzianych w art. 80 PrAut.

---

[392] *K. Kurosz*, Zakres spraw objętych środkami pomocniczymi w orzecznictwie sądów własności intelektualnej- analiza krytyczna, ZNUJ PPWI 2024, Nr 2, s. 106-140.
[393] *Ibidem*.
[394] Post. Sadu Apelacyjnego w Warszawie z 15.12.2021 r., VII AGz 498/21, Legalis.
[395] *K. Kurosz*, Zakres spraw objętych środkami pomocniczymi w orzecznictwie sądów własności intelektualnej- analiza krytyczna, ZNUJ PPWI 2024, Nr 2, s. 106-140.
[396] *Ibidem*.
[397] *A. Jakubecki*, Wezwanie, s. 478. „Jeżeli obowiązany powołuje się na ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa, to sąd może określić szczególne zasady korzystania i zapoznawania się z udzielonymi informacjami oraz może wprowadzić dodatkowe ograniczenia. Sprecyzowanie owych zasad i ograniczeń pozostawiono uznaniu sądu, co wszakże wydaje się być zbyt dużym luzem decyzyjnym".

W orzecznictwie także dostrzegano potrzebę zachowania poufności informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa. W postanowieniu z 12.3.1997 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu[398] uchylił postanowienie sądu I instancji, który zobowiązał operatora retransmitującego programy telewizyjne do przekazania danych niezbędnych organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. W uzasadnieniu wskazano, że zakres informacji udostępnianych na podstawie art. 80 PrAut musi być ściśle określony i ograniczony do danych niezbędnych do podjęcia decyzji o wszczęciu procesu i oszacowania wartości przedmiotu sporu. Co istotne, sąd podkreślił, że w razie udostępniania informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa, konieczne jest zobowiązanie wnioskodawcy do utrzymania tych danych w poufności. Pomimo braku wyraźnej normy ustawowej, sąd dostrzegł potrzebę ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa, co potwierdzało pilną potrzebę odpowiednich rozwiązań legislacyjnych.

Wobec braku precyzyjnych przepisów, w literaturze proponowano także posiłkowe stosowanie reguł znanych z innych dziedzin prawa. Przykładowo, *M. du Vall* postulował zastosowanie przez analogię rozwiązań z OchrKonkurU, w szczególności jej art. 69, który przewiduje możliwość ograniczenia prawa wglądu do materiałów dowodowych w zakresie, w jakim groziłoby to ujawnieniem tajemnicy przedsiębiorstwa. Jak wskazuje autor, sąd mógłby zobowiązać stronę wnoszącą o ograniczenie jawności do przedłożenia zanonimizowanej wersji dokumentu wraz z uzasadnieniem zakresu dokonanych wyłączeń. Rozwiązanie takie umożliwiałoby pogodzenie prawa do informacji z ochroną tajemnicy przedsiębiorstwa poprzez udostępnienie uprawnionemu jedynie tych danych, które pozostają niezbędne dla realizacji celu postępowania, w szczególności dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia prawa własności intelektualnej[399]. Tego rodzaju mechanizm nie jest jednak pozbawiony wad. Jak zauważa *M. du Vall*, model stosowany w postępowaniach antymonopolowych prowadzi niekiedy do całkowitego utajnienia informacji nawet wobec drugiej strony, co jest sprzeczne z istotą środków pomocniczych w zakresie ochrony praw własności intelektualnej, środki te mają bowiem umożliwić dostęp do informacji uprawnionemu, choćby w ograniczonym zakresie[400]. Rozwiązania zastosowane w art. 479^{119} § 3 KPC wydają się mieć charakter kompromisowy, w dalszym ciągu brakuje jednak mechanizmów gwarantujących skuteczną ochronę informacji po ich przekazaniu.

Art. 479^{119} § 3 KPC stanowi zatem odpowiedź na wcześniej sygnalizowany problem, ale nie usuwa go całkowicie. Ustawodawca pozostawił sądowi możliwość dostosowania zakresu ochrony do okoliczności konkretnej sprawy, nie wskazując jednocześnie szczegółowych instrumentów ani zasad ochrony informacji po ich przekazaniu uprawnionemu. Problem sprowadza się więc do braku określenia sposobu wyważenia skuteczności prawa do informacji z ochroną poufnych interesów obowiązanego.

Drugim elementem ochrony obowiązanego jest prawo odmowy udzielenia informacji. Artykuł 479^{117} KPC przewiduje odpowiednie stosowanie art. 261 KPC, co umożliwia odmowę udzielenia odpowiedzi między innymi wtedy, gdy mogłoby to narazić obowiązanego lub osobę mu bliską na odpowiedzialność karną. W kontekście naruszeń praw autorskich, zwłaszcza gdy do naruszenia dochodzi w ramach działalności gospodarczej, często istnieje realne ryzyko równoległej odpowiedzialności karnej. Może to prowadzić do sytuacji, w której realizacja obowiązku informacyjnego nałożonego na domniemanego naruszyciela staje się w praktyce nieskuteczna.

[398] Post. Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 12.3.1997 r., I ACz 713/96, Legalis.
[399] *M. du Vall*, Szczególne zasady ochrony patentowej produktów leczniczych i wynalazków biotechnologicznych w: *M. du Vall*, *E. Traple, P. Kostański*, *J. Ożegalska-Trybunalska*, Prawo patentowe, Warszawa 2008, s. 422–424.
[400] *G. Rząsa*, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red. W. Machała, R. M. Sarbiński, Warszawa 2019, art. 80, Lex/el.

Przeszkoda ta nie występuje z reguły w przypadku żądań kierowanych do osób trzecich lub dalszych podmiotów, które nie są bezpośrednio zaangażowane w naruszenie.

Z punktu widzenia efektywności dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia praw autorskich, znacznie lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie mechanizmu gwarantującego, że informacje udzielone na wezwanie sądu nie mogą być wykorzystane przeciwko zobowiązanemu w postępowaniu karnym. Przykładem takiego rozwiązania jest § 101 ust. 8 UrhG, zgodnie z którym: „Pozyskane informacje nie mogą zostać wykorzystane w postępowaniu karnym ani w postępowaniu w sprawach o wykroczenia dotyczących czynu popełnionego przed udzieleniem informacji przeciwko zobowiązanemu lub osobie bliskiej wskazanej w § 52 ust. 1 niemieckiego kodeksu postępowania karnego, chyba że zobowiązany wyrazi na to zgodę."

Odrębny problem ujawnia się na etapie wykonania postanowienia nakazującego udzielenie informacji. Zgodnie z art. 479^{118} § 3 KPC postanowienie takie podlega wykonaniu z chwilą jego wydania, a art. 743 KPC stosuje się odpowiednio. Odesłanie to budzi wątpliwości ze względu na specyfikę obowiązku informacyjnego. Obowiązek ten różni się bowiem od obowiązku wydania rzeczy lub dokumentów. Jego wykonanie polega bowiem na przekazaniu określonych danych, co często wymaga ich uprzedniego zgromadzenia, zestawienia lub opracowania przez obowiązanego. W wielu przypadkach żądane informacje nie istnieją w postaci odrębnego dokumentu, lecz muszą zostać wyodrębnione z posiadanych materiałów i przedstawione w formie odpowiadającej treści nałożonego obowiązku. Wykonanie takiego obowiązku stanowi więc czynność niezastępowalną, zależną wyłącznie od woli obowiązanego, a tym samym powinno następować w trybie art. 1050 KPC, przewidującym m.in. możliwość wyznaczenia terminu wykonania oraz zagrożenia grzywną, a następnie jej nałożenia lub, alternatywnie, zastosowania tzw. sumy przymusowej (art. 1050^{1} KPC). Taki sposób egzekucji obowiązku informacyjnego przyjmowany był konsekwentnie na gruncie poprzedniego stanu prawnego, co znajduje potwierdzenie w orzecznictwie i literaturze[401].

W konsekwencji odpowiednie stosowanie art. 743 KPC, do którego odsyła art. 479^{118} § 3 KPC, musi być rozumiane właśnie w kontekście § 2 tego przepisu, zgodnie z którym: „Jeżeli z uwagi na swą treść postanowienie podlega wykonaniu w inny sposób, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące tego sposobu. Podstawą przeprowadzenia postępowania jest wtedy postanowienie zaopatrzone z urzędu przez przewodniczącego we wzmiankę o wykonalności". Co istotne, ustawodawca dopuścił możliwość uzależnienia wykonania obowiązku informacyjnego od uprzedniego wniesienia kaucji przez uprawnionego - zgodnie z art. 479^{113} § 6 KPC, w zw. z art. 739 KPC, co zbliża (niekonsekwentnie wobec przyjętego przez ustawodawcę przez w uzasadnieniu do nowelizacji z 1.7.2020 r. charakteru prawnego wniosku o udzielenie informacji) do rozwiązań z zakresu zabezpieczenia roszczeń, jednak bez rzeczywistego ich przystosowania do specyfiki obowiązku informacyjnego.

Taka konstrukcja, polegająca na mechanicznej inkorporacji art. 743 KPC, pomija faktyczne różnice między obowiązkiem wydania istniejącego środka dowodowego a obowiązkiem sporządzenia i przekazania informacji. Ten drugi zazwyczaj wymaga przetworzenia lub selekcji danych i nie daje się zrealizować w trybie art. 743 KPC. W tym zakresie zasadne jest dalsze doprecyzowanie przepisów, w tym jednoznaczne określenie, że wykonanie obowiązku informacyjnego następuje w trybie art. 1050 i 1050^{1} KPC, z pominięciem art. 743 KPC, którego zastosowanie w omawianym kontekście może prowadzić do mylnych wniosków.

---

[401] Za *T. Targosz*, kom. art. 80, Lex/el. „np. *J. Błeszyński* w: System Prawa Prywatnego, t. 13, 2017, s. 1050; *K. Kulesza* w: *Michalak*, Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, art. 80, Nb 60–61; *A. Drzewiecki* w: *Ferenc-Szydełko*, Ustawa, 2016, art. 80, Nb 32; *A. Nowak-Gruca*, Procesowe instrumenty ochrony praw autorskich, s. 65".

W zakresie zastosowania w sprawach z zakresu prawa własności intelektualnej tzw. sumy przymusowej (art. 1050^1 KPC) również pojawiają się niejasności. W przypadku wydania postanowienia zobowiązującego do ujawnienia informacji obowiązek ten, jako dotyczący czynności niezastępowalnej, zależnej wyłącznie od woli obowiązanego, podlega egzekucji w trybie art. 1050 KPC, przewidującym m.in. możliwość zastosowania tzw. sumy przymusowej z art. 1050^1 KPC. Skorzystanie z możliwości zastosowania sumy przymusowej wymaga wydania dwóch postanowień: pierwszego w przedmiocie zagrożenia dłużnikowi nakazaniem zapłaty na rzecz wierzyciela określonej sumy pieniężnej za każdy dzień zwłoki w wykonaniu czynności oraz kolejnego, nakazującego dłużnikowi zapłatę sumy - jeśli mimo bezskutecznego upływu terminu wyznaczonego dłużnikowi do wykonania czynności, dłużnik nie wykonał swego obowiązku. Problem pojawia się, gdy udzielone zabezpieczenie upada na podstawie art. 757 KPC, wskutek uwzględnienia powództwa. W tej sytuacji można rozróżnić dwa przypadki: pierwszy, gdy przed upadkiem zabezpieczenia nie doszło jeszcze do zasądzenia sumy przymusowej oraz drugi, gdy przed upadkiem wydano już tytuł wykonawczy. Kontrowersje budzi obecnie zagadnienie, czy ewentualne naruszenia obowiązków zabezpieczających, mające miejsce przed upadkiem zabezpieczenia, mogą być podstawą orzeczenia obowiązku zapłaty sumy przymusowej, jeżeli postępowanie w tym zakresie nie zostało zakończone przed utratą mocy tytułu wykonawczego.

Z zastosowaniem środków przymuszających wiąże się również problem tzw. sumy przymusowej przy wykonaniu obowiązku udzielenia informacji. Jeżeli obowiązek ten, jako czynność niezastępowalna, podlega wykonaniu w trybie art. 1050 KPC, możliwe jest zastosowanie mechanizmu przewidzianego w art. 1050^1 KPC, polegającego najpierw na zagrożeniu obowiązanemu nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej, a następnie- w razie niewykonania obowiązku- na nakazaniu jej zapłaty. Problem powstaje wówczas, gdy przed zakończeniem tego postępowania ustaje podstawa wykonania obowiązku, w szczególności wskutek upadku zabezpieczenia. Wymaga to rozróżnienia sytuacji, w której do tego momentu nie doszło jeszcze do zasądzenia sumy przymusowej, od przypadku, w którym postanowienie nakazujące jej zapłatę zostało już wydane.

Znaczenie tego rozróżnienia obrazuje stanowisko przyjęte przez SO w Radomiu w postanowieniu z 20.4.2018 r.[402]. Sprawa dotyczyła skutków upadku zabezpieczenia roszczenia niepieniężnego dla postępowania wykonawczego prowadzonego z wykorzystaniem sumy przymusowej. Sąd przyjął, że z chwilą upadku zabezpieczenia odpada podstawa dalszego prowadzenia egzekucji, ponieważ wygasa skuteczność postanowienia stanowiącego jej podstawę. W konsekwencji naruszenie obowiązku zabezpieczającego, nawet jeżeli nastąpiło przed upadkiem zabezpieczenia, nie uzasadnia dalszego orzekania o sumie przymusowej, jeżeli postępowanie w tym zakresie nie zostało wcześniej zakończone. Sąd odrzucił tym samym możliwość kontynuowania postępowania wyłącznie z tego względu, że tytuł pozostawał skuteczny w chwili jego wszczęcia.

W doktrynie prezentowane jest stanowisko częściowo odmienne[403].Przyjmuje się wprawdzie, że po upadku zabezpieczenia brak jest podstaw do dalszego prowadzenia postępowania wykonawczego, jeżeli suma przymusowa nie została jeszcze zasądzona, jednak odmiennie oceniana jest sytuacja, w której przed upadkiem zabezpieczenia wydano już postanowienie nakazujące jej zapłatę. W takim przypadku zasądzona suma przymusowa, jako objęta samoistnym tytułem wykonawczym, nie powinna tracić skuteczności wyłącznie wskutek późniejszego upadku zabezpieczenia.

---

[402] Post. SO w Radomiu z 20.4.2018 r., IV Cz 107/18, Legalis.

[403] *K. Jasińska*, Losy tzw. sumy przymusowej po upadku zabezpieczenia w wyniku uwzględnienia powództwa w sprawach własności intelektualnej, ZNUJ PPWI 2025, Nr 1, s. 118-126.

Rozbieżność dotyczy zatem nie samej dopuszczalności stosowania sumy przymusowej, lecz skutków późniejszego ustania podstawy obowiązku dla toczącego się lub zakończonego postępowania zmierzającego do jej zasądzenia. Obowiązujące przepisy nie rozstrzygają tej kwestii jednoznacznie. W konsekwencji zasadne byłoby wyraźne określenie skutków upadku zabezpieczenia dla sumy przymusowej, w szczególności z rozróżnieniem sytuacji, w której suma nie została jeszcze zasądzona, oraz przypadku, gdy przed upadkiem zabezpieczenia powstał już samodzielny tytuł wykonawczy. Pozwoliłoby to ograniczyć rozbieżności interpretacyjne i zwiększyć przewidywalność stosowania tego instrumentu.

Przedstawione rozważania wskazują, że po nowelizacji z 1.7.2020 r. nierozstrzygnięte pozostają przede wszystkim: charakter prawny wezwania do udzielenia informacji, standard „wykazania w sposób wiarygodny" okoliczności wskazujących na naruszenie, zakres spraw, w których środek ten może być stosowany, zakres ochrony obowiązanego, w szczególności w związku z tajemnicą przedsiębiorstwa i prawem odmowy udzielenia informacji, a także sposób wykonania postanowienia nakazującego udzielenie informacji. W kolejnej części rozdziału zostanie zbadane, czy i w jaki sposób wskazane problemy interpretacyjne znajdują odzwierciedlenie w praktyce orzeczniczej, jakie sposoby ich rozstrzygania przyjmują sądy oraz czy na tle poszczególnych zagadnień wykształciły się jednolite, czy też konkurencyjne kierunki orzecznicze.

4. Praktyka orzecznicza w zakresie wezwania do udzielenia informacji po nowelizacji z 1.7.2020 r.

W poprzednim podrozdziale wskazano kilka zasadniczych problemów interpretacyjnych związanych z wezwaniem do udzielenia informacji. Dotyczą one jego charakteru prawnego i znaczenia pozostawienia podstaw tej instytucji w ustawach szczególnych, standardu „wykazania w sposób wiarygodny okoliczności wskazujących na naruszenie", zakresu spraw, w których środek ten może być stosowany, gwarancji ochrony obowiązanego oraz sposobu wykonania postanowienia nakazującego udzielenie informacji. Problemy te wymagają skonfrontowania z praktyką stosowania przepisów.

Podstawowy materiał empiryczny wykorzystany w badaniu został pozyskany w trybie dostępu do informacji publicznej z SO: w Gdańsku, Lublinie, Warszawie, Katowicach i Poznaniu. Obejmował on sprawy dotyczące wezwania do udzielenia informacji na podstawie art. 479^{113} i n. KPC, prowadzone od 1.7.2020 r. do 31.12.2023 r., a przekazane przez sądy materiały obejmowały treść wydanych rozstrzygnięć oraz ich uzasadnienia, o ile zostały sporządzone[404]. Badanie to zostało następnie uzupełnione o późniejsze, opublikowane orzecznictwo dotyczące stosowania art. 479^{113} i n. KPC, w tym rozstrzygnięcia wydane w 2024 i 2025 r. Uzupełniający materiał służy przede

[404] Zob. w szczególności niepublikowane postanowienia objęte badaniem: SO w Gdańsku: XVII GWo 17/21, XVII GWo 17/22, XVII GWo 40/23, XVII GWo 23/21, XVII GWo 49/23, XVII GW 37/20, XVII GW 217/22, XVII GW 258/22; SO w Lublinie: XII GW 66/21, XII GWo 23/11, XII GWo 24/21, XII GWo 25/21, XII GWo 33/21, XII GWo 34/21, XII GWo 157/23, XII GWo 128/22; SO w Warszawie: XXII GWo 31/22, XXII GWo 492/22, XXII GWo 137/21, XXII GWo 136/21, XXII GWo 134/21, XXII GWo 109/21, XXII GWo 103/21, XII GWo 88/21, XXII GWo 72/23, XXII GWo 230/23, XXII GWo 49/20, XXII GWo 40/21, XXII GWo 84/21, XII GWo 126/21, XXII GWo 40/20, XII GWo 61/22, XXII GWo 60/22, XXII GWo 32/22, XXII GWo 39/20, XXII GWo 55/20, XXII GWo 54/20, XXII GWo 59/20, XXII GWo 63/21; SO w Poznaniu: XIX GWo 302/22; SO w Katowicach: XXIV GWo 48/21, XXIV GWo 28/20, XXIV GWo 46/21, XXIV GWo 498/23, XXIV GWo 9/21- niepubl.

wszystkim weryfikacji, czy kierunki wykładni ujawnione w pierwotnie zebranym materiale zostały w późniejszej praktyce utrzymane, zmodyfikowane albo rozwinięte.

W zakresie pierwszego zidentyfikowanego problemu, tj. charakteru prawnego wezwania do udzielenia informacji i znaczenia pozostawienia podstaw tej instytucji w ustawach szczególnych, orzecznictwo pozostaje niejednolite. W badanym materiale występuje zarówno kwalifikacja wezwania jako instytucji procesowej, jak i stanowisko przypisujące mu charakter materialnoprawny i wiążące możliwość jego zastosowania z istnieniem odpowiedniej podstawy w ustawie regulującej określone prawo własności intelektualnej[405]. Rozbieżność dostrzegana w doktrynie znajduje zatem odzwierciedlenie także w praktyce stosowania przepisów.

Kwalifikacja ta w części orzecznictwa została wykorzystana jako argument przy ustalaniu zakresu zastosowania wezwania. Charakterystyczne jest pod tym względem stanowisko występujące w orzecznictwie SO w Lublinie, gdzie materialnoprawny charakter prawa do informacji powiązano z pozostawieniem jego podstaw w PrAut, PrWłPrzem, OchrBazDanU i OchrPrOdmRoślinU, a brak analogicznej regulacji w ZNKU potraktowano jako argument przeciwko stosowaniu wezwania w sprawach opartych wyłącznie na przepisach tej ustawy[406]. Na odnotowanie zasługuje tu postanowienie z 17.7.2023 r. SO w Lublinie[407], w sprawie w której wnioskodawcy domagali się udzielenia informacji w związku z czynami nieuczciwej konkurencji. W wydanym wówczas orzeczeniu podkreślono że roszczenie informacyjne ma charakter materialnoprawny i znajduje zastosowanie wyłącznie w przypadkach naruszenia prawa wyłącznego lub wystąpienia zagrożenia jego naruszeniem, przy czym podstawy materialnoprawne tej instytucji wynikają z przepisów szczególnych ustaw dotyczących praw własności intelektualnej, takich jak: PrAut, PrWłPrzem, OchrBazDanU czy OchrPrOdmRoślinU. Przepisy te odsyłają do regulacji procesowych zawartych w art. 479^{112}–479^{121} KPC. Sąd zwrócił uwagę, że ZNKU nie zawiera analogicznej podstawy materialnoprawnej umożliwiającej zastosowanie roszczenia informacyjnego, co skutkuje jego niedopuszczalnością w sprawach opartych wyłącznie na zarzucie czynu nieuczciwej konkurencji. W konsekwencji przyjęto, że roszczenie informacyjne może być skutecznie dochodzone jedynie w sprawach, które mieszczą się w zakresie przedmiotowym wskazanym w art. 479^{89} § 1 KPC, tj. sprawach o ochronę praw własności intelektualnej. Sąd wskazał również, że sprawy dotyczące zwalczania nieuczciwej konkurencji są jedynie objęte kognicją sądów własności intelektualnej na podstawie art. 479^{89} § 2 KPC, co nie jest równoznaczne z faktem, że w tych sprawach można wnioskować o udzielenie informacji na postawie art. 479^{113} KPC.

Rozbieżności ujawniły się także przy wykładni przesłanki „wykazania w sposób wiarygodny okoliczności wskazujących na naruszenie prawa własności intelektualnej". Badane orzecznictwo nie wykształciło w tym zakresie jednolitego standardu. Występuje w nim zarówno stanowisko utożsamiające wymaganie ustawowe z uprawdopodobnieniem, jak i pogląd wymagający pełnego udowodnienia okoliczności wskazujących na naruszenie oraz koncepcja pośrednia, zgodnie z którą wymagany jest wysoki stopień prawdopodobieństwa[408].

[405] Por. post. SO w Lublinie z 17.7.2023 r., XII GWo 128/22, niepubl., w którym przyjęto materialnoprawny charakter roszczenia informacyjnego, oraz post. SO w Katowicach z 30.12.2022 r., XXIV GWo 48/21, niepubl., gdzie wskazano, że wniosek „nie stanowi powództwa materialnoprawnego (...), lecz jest odrębnym wnioskiem procesowym".
[406] Post. SO w Lublinie z 17.7.2023 r., XII GWo 128/22, niepubl. Sąd wskazał na materialnoprawne podstawy wynikające z PrAut, PrWłPrzem, OchrBazDanU i OchrPrOdmRoślinU oraz brak analogicznej podstawy w ZNKU.
[407] *Ibidem*.
[408] W analizowanym materiale występują wszystkie trzy sposoby wykładni. Standard uprawdopodobnienia przyjęto m.in. w post. SO w Warszawie z 26.6.2023 r., XII GWo 61/22, niepubl., i z 15.9.2023 r., XXII GWo 60/22, niepubl., oraz w post. SO w Poznaniu z 1.6.2023 r., XIX GWo 302/22, niepubl. Standard wysokiego prawdopodobieństwa występuje m.in. w post. SO

Pierwsze z tych stanowisk pojawia się w części orzecznictwa warszawskiego oraz w analizowanym orzeczeniu SO w Poznaniu. Przyjmowano w nich, że użyte przez ustawodawcę sformułowanie nie ustanawia odrębnego stopnia dowodu, lecz odpowiada konstrukcji uprawdopodobnienia[409].

Odmiennie ukształtowało się analizowane orzecznictwo SO w Lublinie. W jego uzasadnieniach przyjmowano, że wymagany standard jest wyższy niż zwykłe uprawdopodobnienie, ale jednocześnie nie prowadzi do obowiązku pełnego udowodnienia naruszenia. Odwoływano się w tym zakresie do kategorii dużego lub wysokiego stopnia prawdopodobieństwa, występującej również w orzecznictwie apelacyjnym[410].

Szczególnie charakterystyczne jest natomiast orzecznictwo SO w Katowicach, w którym można zaobserwować zmianę w czasie wykładni przesłanki „wykazania w sposób wiarygodny okoliczności wskazujących na naruszenie". Chronologiczne zestawienie tych orzeczeń wskazuje zatem na wyraźną ewolucję wykładni przyjmowanej przez SO w Katowicach. Początkowo sąd utożsamiał przesłankę „wykazania w sposób wiarygodny" z obowiązkiem pełnego udowodnienia okoliczności wskazujących na naruszenie, co znalazło wyraz w orzeczeniach z kwietnia i lipca 2021 r. W 2022 r. przyjął natomiast odrębny standard wysokiego prawdopodobieństwa, który następnie utrwalił się w późniejszym orzecznictwie i został zaakceptowany przez sąd odwoławczy.

W postanowieniu z 2.4.2021 r. sąd stwierdził, że „wykazanie okoliczności w sposób wiarygodny [...] wymaga ich udowodnienia, nie zaś ich uprawdopodobnienia", a następnie przyjął, że art. 479[116] pkt 1 KPC wymaga od uprawnionego „udowodnienia okoliczności [...], które to okoliczności wskazywać muszą na naruszenie konkretnego prawa własności intelektualnej"[411].

Stanowisko to zostało podtrzymane kilka miesięcy później w postanowieniu z 27.7.2021 r. Sąd ponownie wskazał, że „wykazanie okoliczności w sposób wiarygodny [...] wymaga ich udowodnienia, nie zaś ich uprawdopodobnienia", odwołując się przy tym do stanowiska E. Stefańskiej[412]. Oznacza to, że jeszcze w połowie 2021 r. w orzecznictwie SO w Katowicach analizowana przesłanka była rozumiana jako wymagająca pełnego dowodu, a nie jedynie określonego stopnia prawdopodobieństwa.

Zmiana stanowiska jest wyraźnie widoczna w postanowieniu z 11.7.2022 r. W orzeczeniu tym sąd odrzucił zarówno utożsamienie analizowanej przesłanki ze zwykłym uprawdopodobnieniem, jak i wymaganie pełnego udowodnienia. Wskazał, że „odrzucenie koncepcji zarówno o uprawdopodobnieniu, jak i udowodnieniu [...] prowadzi do wniosku, że pod sformułowaniem ustawodawcy «wykazać w sposób wiarygodny» [...] kryje się stopień dowodu zwany wysokim prawdopodobieństwem"[413]. Sąd odwołał się przy tym do postanowienia SA w Warszawie z 13.8.2021 r., VII AGz 265/21, zgodnie z którym przesłanka ta jest spełniona, jeżeli na podstawie materiału dowodowego „możliwe jest z wysokim stopniem prawdopodobieństwa przyjęcie, że doszło do naruszenia praw uprawnionego". W konsekwencji SO w Katowicach

w Lublinie z 4.4.2022 r., XII GWo 33/21, niepubl., oraz w późniejszym orzecznictwie SO w Katowicach. Wymóg pełnego udowodnienia przyjęto m.in. w post. SO w Katowicach z 2.4.2021 r., XXIV GWo 28/20, niepubl.

[409] Post. SO w Warszawie z 26.6.2023 r., XII GWo 61/22, niepubl.; post. SO w Warszawie z 15.9.2023 r., XXII GWo 60/22, niepubl.; post. SO w Poznaniu z 1.6.2023 r., XIX GWo 302/22, niepubl. W pierwszych dwóch sprawach wprost utożsamiono „wykazanie w sposób wiarygodny" z uprawdopodobnieniem.

[410] Por. post. SO w Lublinie z 4.4.2022 r., XII GWo 33/21, niepubl.; post. z 17.7.2023 r., XII Go 128/22, niepubl.; post. SA w Warszawie, VII AGz 265/21, niepubl. W orzecznictwie tym wymagany stopień określano jako duże lub wysokie prawdopodobieństwo naruszenia.

[411] Post. SO w Katowicach z 2.4.2021 r., XXIV GWo 28/20, niepubl.

[412] Post. SO w Katowicach z 27.7.2021 r., XXIV GWo 9/21, niepubl.

[413] Post. SO w Katowicach z 11.7.2022 r., XXIV GWo 46/21, niepubl.

przyjął, że wymagane jest przedstawienie takich dowodów, które „w wysokim stopniu uprawdopodobnią, że naruszenie to miało miejsce".

Kierunek ten został następnie podtrzymany w postanowieniu z 30.12.2022 r. Sąd ponownie uznał, że „pod sformułowaniem ustawodawcy «wykazać w sposób wiarygodny» [...] kryje się stopień dowodu zwany wysokim prawdopodobieństwem", a za właściwy uznał standard wymagający przedstawienia dowodów, które „w wysokim stopniu uprawdopodobnią, że naruszenie [...] miało miejsce"[414]. W tym samym orzeczeniu ponownie powołano stanowisko SA w Warszawie wyrażone w sprawie VII AGz 265/21.

Wykładnia przyjęta w postanowieniu z 11.7.2022 r. została następnie zaakceptowana w toku kontroli instancyjnej. Rozpoznając zażalenie od tego rozstrzygnięcia, SA w Poznaniu w postanowieniu z 22.2.2023 r. stwierdził, że „podziela w całości ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne, w tym wywody odnoszące się do wykładni pojęcia «wykazania w sposób wiarygodny» okoliczności wskazujących na naruszenie prawa własności intelektualnej"[415]. Tym samym koncepcja wysokiego prawdopodobieństwa uzyskała aprobatę także na etapie kontroli instancyjnej.

Stanowisko to zostało utrzymane również w późniejszym orzecznictwie SO w Katowicach. W postanowieniu z 25.10.2023 r. sąd ponownie przyjął, że „pod sformułowaniem ustawodawcy «wykazać w sposób wiarygodny» [...] kryje się stopień dowodu zwany wysokim prawdopodobieństwem", wskazując zarazem, że pogląd ten podzieliły zarówno SA w Warszawie w sprawie VII AGz 265/21, jak i SA w Poznaniu w sprawie I AGz 183/22[416]. Sąd ponownie sformułował wymaganie przedstawienia dowodów, które „w wysokim stopniu uprawdopodobnią, że naruszenie to miało miejsce". XXIVGWo 498.23

Znaczenie przyjętego przez wskazane wyżej sądy standardu nie ogranicza się do sposobu sformułowania uzasadnienia. Może on zasadniczo wpływać na zakres postępowania prowadzonego przed udzieleniem informacji. Dobrym przykładem jest rozpoznana w Warszawie sprawa dotycząca naruszenia patentu, w której prywatna opinia rzecznika patentowego została uznana za niewystarczającą, a ustalenie naruszenia powiązano z potrzebą wykorzystania wiadomości specjalnych i dowodu z opinii biegłego[417]. Przyjęcie takiego sposobu wykładni może prowadzić do konieczności przeprowadzenia już w postępowaniu o udzielenie informacji istotnej części postępowania dowodowego właściwego dla sprawy o naruszenie. Tym samym sposób rozumienia zwrotu „wykazania w sposób wiarygodny" wpływa bezpośrednio na zakres ciężaru procesowego obciążającego wnioskodawcę oraz na możliwość skutecznego uzyskania informacji.

Dla oceny tych rozbieżności istotny jest także późniejszy wyrok TSUE w sprawie C-628/21[418]. Jak wskazano w poprzednim paragrafie, Trybunał, odnosząc się przede wszystkim do wykazania, że wnioskodawcy przysługuje prawo własności intelektualnej, posłużył się wymaganiem przedstawienia racjonalnie dostępnych dowodów pozwalających sądowi uzyskać z wystarczającą pewnością przekonanie o istnieniu tego prawa. Jednocześnie zwrócił uwagę na odmienną funkcję postępowania informacyjnego i postępowania służącego stwierdzeniu

[414] Post. SO w Katowicach z 30.12.2022 r., XXIV GWo 48/21, niepubl.
[415] Post. SA w Poznaniu z 22.2.2023 r., I AGz 183/22, niepubl., wydane na skutek zażalenia od post. SO w Katowicach z 11.7.2022 r., XXIV GWo 46/21.
[416] Post. SO w Katowicach z 25.10.2023 r., XXIV GWo 498/23, niepubl.
[417] Post. SO w Warszawie z 22.10.2020 r., XXII GWo 59/20, niepubl. Sąd uznał prywatną opinię rzecznika patentowego za nieprzydatną dla stwierdzenia naruszenia, wskazując na potrzebę wiadomości specjalnych i opinii biegłego sądowego. Wniosek oddalono również z przyczyn związanych z legitymacją licencjobiorcy oraz brakiem wykazania naruszenia w okresie, w którym mógł on dochodzić roszczeń.
[418] Wyrok TS z 27.04.2023 r., C-628/21, TB PRZECIWKO CASTORAMA POLSKA SP. Z O.O. I „KNOR" SP. Z O.O., LEX nr 3526012.

naruszenia[419]. Orzeczenie to stanowi zatem istotny punkt odniesienia dla oceny tych kierunków praktyki krajowej. Trybunał nie określił stopnia prawdopodobieństwa naruszenia wymaganego na gruncie art. 8 dyrektywy ani nie dokonał wykładni polskiej formuły „wykazania w sposób wiarygodny", pozostawiając jej konkretyzację prawu krajowemu i praktyce sądowej.

Problem sygnalizowany w doktrynie i omówiony w pkt 3 niniejszego rozdziału, dotyczący zakresu spraw objętych zastosowaniem wezwania do udzielenia informacji, ujawnił się również w praktyce orzeczniczej. Dotyczyło to przede wszystkim spraw o zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji, zaliczonych do spraw własności intelektualnej na podstawie art. 479^{89} § 2 pkt 1 KPC. Niejasności ujawniły się przede wszystkim na tle spraw o zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji, zaliczonych do spraw własności intelektualnej na potrzeby właściwości wyspecjalizowanych sądów na podstawie art. 479^{89} § 2 pkt 1 KPC.

W badanym materiale widoczny jest nurt restrykcyjny, zgodnie z którym samo objęcie określonej kategorii spraw reżimem postępowania w sprawach własności intelektualnej nie przesądza jeszcze o możliwości stosowania wezwania do udzielenia informacji.

Stanowisko to szczególnie konsekwentnie zaznacza się w analizowanych orzeczeniach SO w Lublinie, gdzie odwoływano się zarówno do językowego brzmienia przepisów o wezwaniu, jak i do braku w ZNKU odpowiednika materialnoprawnych podstaw pozostawionych w ustawach regulujących prawa wyłączne.[420]

Analiza orzecznictwa SO w Poznaniu prowadzi w tym zakresie do zbliżonych wniosków. Wynika z niej, że art. 479^{89} § 2 KPC określa przede wszystkim zakres spraw powierzonych wyspecjalizowanym sądom i nie przesądza automatycznie o dostępności wszystkich środków właściwych ochronie praw własności intelektualnej.[421]

W orzecznictwie warszawskim pojawiło się jednak również rozwiązanie odmienne, oparte w większym stopniu na funkcji analizowanej instytucji. Nie przyjęto wprawdzie możliwości stosowania wezwania we wszystkich sprawach z zakresu nieuczciwej konkurencji, lecz dopuszczono je w odniesieniu do tych czynów, które dotyczą eksploatacji dóbr niematerialnych, kopiowania produktów lub naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa.[422]

W konsekwencji spór nie sprowadza się jedynie do odpowiedzi pozytywnej albo negatywnej na pytanie o stosowanie art. 479^{113} i n. KPC w sprawach z ZNKU. W praktyce występuje również stanowisko pośrednie, uzależniające dostępność środka od charakteru konkretnego czynu i jego związku z ochroną dobra niematerialnego.

---

[419] TSUE, odnosząc się do art. 8 ust. 1 dyrektywy Enforcement, potwierdził, że wnioskodawca ubiegający się o udzielenie informacji powinien przedstawić „wszelkie racjonalnie dostępne dowody" umożliwiające sądowi uzyskanie „z wystarczającą pewnością przekonania", iż przysługuje mu dane prawo wyłączne. Jednocześnie wyraźnie zaznaczono, że żądanie udzielenia informacji pełni inną funkcję niż powództwo o stwierdzenie naruszenia, a zrównanie standardów dowodowych tych dwóch postępowań mogłoby znacznie osłabić skuteczność mechanizmów ochrony przewidzianych w dyrektywie. Trybunał podkreślił potrzebę uwzględniania specyfiki danego prawa wyłącznego oraz związanych z nim wymogów formalnych. W motywie 17 dyrektywy Enforcement wskazano bowiem, że procedury ochrony praw własności intelektualnej powinny być dostosowane do charakteru konkretnego prawa i okoliczności sprawy, w tym także umyślnego lub nieumyślnego charakteru naruszenia.

[420] Por. post. SO w Lublinie z 4.4.2022 r., XII GWo 33/21, niepubl.; post. SO w Lublinie z 17.7.2023 r., XII GWo 128/22, niepubl. W pierwszym z tych orzeczeń sąd odwołał się również do stanowiska *S. Stepaniuk* i *M. Sznajder* oraz do post. SO w Warszawie z 27.7.2020 r., XXII GWo 44/20, niepubl., i post. SA w Warszawie, VII AGz 265/21, niepubl.

[421] Post. SO w Poznaniu z 1.6.2023 r., XIX GWo 302/22, niepubl.; sąd wskazał, że sprawy dotyczące czynów nieuczciwej konkurencji stanowią odrębną kategorię, a art. 479^{89} § 2 pkt 1 KPC służy określeniu właściwości rzeczowej sądów własności intelektualnej.

[422] Post. SO w Warszawie z 31.8.2021 r., XXII GWo 63/21, niepubl. Sąd dopuścił zastosowanie wezwania w tych sprawach z zakresu nieuczciwej konkurencji, w których chodzi o eksploatację dobra niematerialnego, kopiowanie produktu lub naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa, wiążąc to z funkcją szczególnych środków proceduralnych przewidzianych dla spraw własności intelektualnej.

W ramach problemu zakresu zastosowania wezwania praktyka ujawniła także zagadnienia dotyczące momentu wystąpienia z wnioskiem, kręgu podmiotów mogących zostać objętych obowiązkiem oraz rodzaju informacji podlegających ujawnieniu.

W odniesieniu do pierwszej z tych kwestii w orzecznictwie warszawskim wyraźnie zaakceptowano możliwość wystąpienia z wnioskiem zarówno przed wszczęciem postępowania o naruszenie, jak i w jego toku, odrzucając możliwość wyprowadzania negatywnych konsekwencji z tego, że uprawniony nie wniósł jeszcze powództwa.[423] Stanowisko to odpowiada pomocniczej funkcji wezwania, polegającej m.in. na umożliwieniu uprawnionemu uzyskania informacji potrzebnych do podjęcia decyzji co do dochodzenia roszczeń.

Ścisła wykładnia występuje natomiast w odniesieniu do katalogu podmiotów innych niż naruszający. W jednym z analizowanych orzeczeń uznano, że samo posiadanie przez określony podmiot informacji o pochodzeniu towarów lub ich dystrybucji nie jest wystarczające do nałożenia na niego obowiązku, jeżeli nie mieści się on w zamkniętym katalogu ustawowym.[424] Praktyka pokazuje tym samym, że wezwanie nie jest traktowane jako ogólny instrument pozwalający zobowiązać każdy podmiot dysponujący informacją mogącą mieć znaczenie dla uprawnionego.

Ograniczenie funkcjonalnej przydatności wezwania ujawniło się również na tle zakresu informacji możliwych do uzyskania. W orzecznictwie warszawskim wystąpiły sprawy, w których mimo wykazania przysługiwania praw autorskich i ich naruszenia w sieci peer-to-peer odmówiono zobowiązania operatora telekomunikacyjnego do ujawnienia imion, nazwisk i adresów korespondencyjnych abonentów. Przyjęto, że dane służące identyfikacji potencjalnych naruszycieli nie mieszczą się w ustawowym katalogu informacji, jeżeli nie zostaną spełnione przesłanki pozwalające sięgnąć po „inne informacje".[425] W analizowanych orzeczeniach odwołano się również do wykładni art. 8 ust. 2 lit. a dyrektywy Enforcement przyjętej przez TSUE w sprawie C-264/19. Problem zakresu informacji ma zatem znaczenie praktyczne już na etapie identyfikowania osoby, przeciwko której uprawniony mógłby następnie skierować roszczenia.

Kolejnym obszarem sygnalizowanym w doktrynie i wymagającym weryfikacji, której dokonano z udziałem orzecznictwa na potrzeby niniejszej rozprawy jest zagadnienie gwarancji ochrony obowiązanego, w szczególności ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa. Badana praktyka nie pozwala mówić o jednolitym sposobie korzystania przez sądy z kompetencji do określania szczególnych zasad zapoznawania się z informacjami. W znacznej części postanowień sądy odstępowały od ich ustanowienia albo w sentencji nie odnosiły się do tej kwestii[426].

---

[423] Post. SO w Warszawie z 8.6.2022 r., XII GWo 126/21, niepubl. W orzeczeniu podkreślono, że przepisy nie różnicują przesłanek udzielenia informacji zależnie od tego, czy wniosek został złożony przed wszczęciem sprawy o naruszenie, czy w jej toku; sąd odwołał się również do materiałów z konsultacji publicznych projektu ustawy.

[424] Post. SO w Lublinie z 17.7.2023 r., XII GWo 128/22, niepubl. Sąd uznał katalog podmiotów innych niż naruszający za wyczerpujący i odmówił objęcia obowiązkiem podmiotu niespełniającego jednej z przesłanek ustawowych mimo możliwości posiadania przez niego informacji dotyczących pochodzenia towarów lub sieci dystrybucji.

[425] Post. SO w Warszawie z 5.10.2020 r., XXII GWo 55/20, niepubl., oraz XXII GWo 54/20, niepubl. Sąd odmówił zobowiązania operatora telekomunikacyjnego do podania danych abonentów, uznając, że żądane dane nie mieszczą się w katalogu art. 479^115 § 1 KPC, a przesłanki żądania „innych informacji" nie zostały wykazane. Por. także wyr. TSUE z 9.7.2020 r., C-264/19, przywołany w tych rozstrzygnięciach w kontekście wykładni pojęcia „adresów" z art. 8 ust. 2 lit. a dyrektywy Enforcement.

[426] Por. praktykę SO w Warszawie, gdzie od określenia szczególnych zasad zapoznawania się z informacjami odstępowano m.in. w post.: z 19.4.2022 r., XXII GWo 31/22, niepubl.; z 25.1.2022 r., XXII GWo 137/21, niepubl.; z 25.1.2022 r., XXII GWo 136/21, niepubl.; z 18.1.2022 r., XXII GWo 134/21, niepubl.; z 16.11.2021 r., XXII GWo 109/21, niepubl.; z 9.11.2021 r., XXII GWo 103/21, niepubl.; z 28.10.2021 r., XII GWo 88/21, niepubl.; z 8.6.2022 r., XII GWo 126/21, niepubl.; z 27.8.2020 r., XXII GWo 40/20, niepubl.; z 19.4.2022 r., XXII GWo 32/22, niepubl.; z 3.9.2020 r., XXII GWo 39/20, niepubl. W późniejszych sprawach XXII GWo 72/23 i XXII GWo 230/23 przewidziano możliwość zapoznania się przez uprawnionego lub jego pełnomocnika z informacjami wpływającymi do akt.

Na tym tle charakterystyczna jest praktyka widoczna w części orzeczeń SO w Gdańsku. Stosowano w nich konkretne środki ograniczające sposób dostępu do przekazywanych informacji, takie jak umożliwienie zapoznania się z nimi w czytelni sądu przy zachowaniu ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa albo dopuszczenie przekazania informacji w postaci zaszyfrowanej, z odrębnym przekazaniem hasła pełnomocnikowi uprawnionego. Rozwiązania te pokazują możliwość dostosowywania sposobu wykonania obowiązku do rodzaju ujawnianych danych.[427] Jednocześnie ich jednostkowy charakter nie pozwala stwierdzić, że w praktyce wykształcił się jednolity katalog środków ochronnych.

Jak wskazano w §3 w doktrynie ujawniły się również wątpliwości dotyczące wykonania postanowienia zobowiązującego do udzielenia informacji, zarówno co do sposobu określenia obowiązku, jak i właściwego trybu jego przymusowego wykonania. Analiza orzecznictwa także wykazuje niejednolite podejście. Sama treść analizowanych postanowień różni się od siebie. Różnice dotyczą: terminologii stosowanej przy nakładaniu obowiązku, ustalania terminu jego wykonania i początku biegu tego terminu, formy przekazania informacji, odwoływania się do natychmiastowej wykonalności postanowienia oraz określania zasad zapoznawania się z informacjami.[428]

Analiza orzecznictwa SO w Warszawie wskazuje na znaczne zróżnicowanie sposobu formułowania postanowień zobowiązujących do udzielenia informacji. Widoczna jest w nim znaczna różnorodność sposobów formułowania postanowień. W przeważającej części posługiwano się określeniem „zobowiązać", ale występowały również sformułowania „wezwać" i „nakazać". Różnie określano także termin spełnienia obowiązku: od kilkunastu dni do kilku miesięcy, licząc go w zależności od sprawy od uprawomocnienia się postanowienia, jego doręczenia, wezwania obowiązanego albo innego zdarzenia. W części spraw odstępowano od wyznaczenia odrębnego terminu, odwołując się do wykonalności postanowienia z chwilą jego wydania.[429] Praktyka ta potwierdza, że ustawowa natychmiastowa wykonalność nie doprowadziła sama przez się do ujednolicenia sposobu określania momentu, w którym obowiązany ma przekazać informacje.

Stosunkowo bardziej jednolita jest praktyka dotycząca formy udzielenia informacji. Przykładowo, z orzeczeń SO w Warszawie wynika, że dominowała forma pisemna, niekiedy uzupełniana o obowiązek przekazania kopii cyfrowej albo bardziej szczegółowo określony sposób podpisania oświadczenia. Jednocześnie niejednolicie ujmowano w sentencji problem odpowiedzialności karnej za przekazanie informacji nieprawdziwych, mimo że obowiązek odpowiedniego pouczenia wynika z art. 479^{118} § 2 KPC.[430]

---

[427] Post. SO w Gdańsku z 26.1.2022 r., XVII GWo 23/21, niepubl.; z 24.8.2023 r., XVII GWo 49/23, niepubl.; z 26.2.2023 r., XVII GW 258/22, niepubl. W pierwszym z nich dostęp powiązano z zapoznawaniem się z informacjami w czytelni sądu z poszanowaniem tajemnicy przedsiębiorstwa, w dwóch kolejnych dopuszczono zaszyfrowanie przekazywanej informacji.

[428] Analizą objęto orzeczenia SO w Warszawie m.in. post.: z 19.4.2022 r., XXII GWo 31/22, niepubl.; z 6.3.2023 r., XXII GWo 492/22, niepubl.; z 25.1.2022 r., XXII GWo 137/21 i XXII GWo 136/21, niepubl.; z 18.1.2022 r., XXII GWo 134/21, niepubl.; z 16.11.2021 r., XXII GWo 109/21, niepubl.; z 9.11.2021 r., XXII GWo 103/21, niepubl.; z 8.9.2023 r., XXII GWo 72/23, niepubl.; z 5.5.2022 r., XXII GWo 100/21, niepubl.; z 8.12.2023 r., XXII GWo 230/23, niepubl.; z 17.9.2020 r., XXII GWo 49/20, niepubl.; z 25.3.2021 r., XXII GWo 98/20, niepubl.; z 26.5.2021 r., XXII GWo 40/21, niepubl.; z 17.11.2021 r., XXII GWo 84/21, niepubl.; z 28.10.2021 r., XII GWo 88/21, niepubl.; z 8.6.2022 r., XII GWo 126/21, niepubl.; z 27.8.2020 r., XXII GWo 40/20, niepubl.; z 26.6.2023 r., XII GWo 61/22, niepubl.; z 15.9.2023 r., XXII GWo 60/22, niepubl.; z 19.4.2022 r., XXII GWo 32/22, niepubl.; oraz z 3.9.2020 r., XXII GWo 39/20, niepubl.

[429] W przeważającej części orzeczeń używano określenia „zobowiązać"; określenie „wezwać" pojawiło się w sprawach XXII GWo 100/21 i XXII GWo 230/23, natomiast „nakazać" w sprawie XXII GWo 39/20. Terminy wykonania były zróżnicowane: przykładowo dwa tygodnie przewidziano w sprawach XXII GWo 137/21, XXII GWo 136/21 i XXII GWo 40/20; terminy miesięczne wystąpiły m.in. w XXII GWo 72/23, XXII GWo 49/20, XXII GWo 98/20 i XXII GWo 100/21; w XII GWo 61/22 oraz XXII GWo 60/22 przewidziano sześć miesięcy, uwzględniając zakres danych i uwarunkowania organizacyjne. W części spraw odstępowano od ustanowienia odrębnego terminu.

[430] Forma pisemna występowała m.in. w post.: XXII GWo 31/22, XXII GWo 492/22, XXII GWo 137/21, XXII GWo 136/21, XXII GWo 134/21, XXII GWo 109/21, XXII GWo 103/21, XII GWo 88/21 i XXII GWo 32/22; w XXII GWo 72/23

Inny, bardziej powtarzalny sposób redagowania rozstrzygnięć występuje w SO w Poznaniu. W postanowieniach uwzględniających wniosek zasadniczo określano pisemną formę przekazania informacji i termin liczony od doręczenia postanowienia, a także wskazywano termin na wniesienie pozwu oraz odwoływano się do wykonalności postanowienia z chwilą jego wydania. W części spraw pojawiało się również pouczenie o odpowiedzialności karnej.[431] Nie oznacza to jednak powstania ogólnokrajowego jednolitego sposobu formułowania sentencji, zaś porównanie praktyki poszczególnych sądów wskazuje właśnie na brak takiego standardu.

Zróżnicowanie to widoczne jest również w orzecznictwie SO w Gdańsku i SO w Lublinie. Postanowienia SO w Gdańsku częściowo zawierają wyraźne stwierdzenie, że podlegają wykonaniu z chwilą wydania, podczas gdy w innych rozstrzygnięciach wzmianki takiej nie zamieszczano. Różnie korzystano również z możliwości określenia zasad zapoznawania się z informacjami.[432] W postanowieniach SO w Lublinie uwzględniających wniosek co do zasady określano sam obowiązek i termin jego realizacji, nie stosując jednolicie dodatkowych elementów występujących w orzeczeniach innych sądów.[433]

Przeprowadzone badanie orzecznictwa wskazuje przede wszystkim, że niejednoznaczność konstrukcji wezwania do udzielenia informacji przekłada się na sposób stosowania tego środka. Rozbieżności dotyczące jego charakteru prawnego nie pozostają bez znaczenia dla praktyki, ponieważ przyjęta kwalifikacja może determinować zakres spraw, w których wezwanie jest uznawane za dopuszczalne. Podobnie sposób rozumienia przesłanki „wykazania w sposób wiarygodny" bezpośrednio wpływa na zakres ciężaru procesowego spoczywającego na wnioskodawcy, a tym samym na możliwość uzyskania informacji przed przeprowadzeniem postępowania właściwego dla rozstrzygnięcia o naruszeniu.
Badanie pozwala również stwierdzić, że pozostawienie sądom znacznej swobody w tych obszarach, w których ustawodawca nie określił dostatecznie precyzyjnych kryteriów stosowania wezwania, nie doprowadziło dotychczas do wykształcenia jednolitych standardów orzeczniczych. Dotyczy to nie tylko przesłanek jego zastosowania, lecz także sposobu ochrony informacji poufnych oraz określania treści i sposobu wykonania obowiązku informacyjnego. W rezultacie zakres ochrony uzyskiwanej za pomocą tego środka może zależeć nie tylko od okoliczności konkretnej sprawy, lecz również od przyjętego przez sąd kierunku wykładni.

Szczególne znaczenie ma przy tym ustalenie, że część rozbieżności dotyczy elementów decydujących o użyteczności wezwania jako instrumentu poprzedzającego lub wspierającego dochodzenie roszczeń. Nadmiernie rygorystyczny standard wykazania naruszenia może prowadzić do wymagania od uprawnionego materiału, którego pozyskaniu wezwanie ma właśnie służyć. Natomiast zawężająca wykładnia zakresu spraw, podmiotów lub informacji może uniemożliwić

przewidziano dodatkowo kopię cyfrową, a w XXII GWo 230/23 szczegółowo określono sposób podpisania oświadczenia. W post. XXII GWo 39/20 formy nie określono.

[431] Por. post. SO w Poznaniu: z 20.1.2023 r., XIX GWo 284/22; z 24.11.2022 r., XIX GWo 280/22; z 15.3.2022 r., XIX GWo 71/21; z 14.11.2022 r., XIX GWo 343/22; z 6.7.2023 r., XIX GWo 264/22; z 1.6.2023 r., XIX GWo 302/22, wszystkie niepubl.

[432] Por. post. SO w Gdańsku: z 14.7.2022 r., XVII GWo 17/21, niepubl.; z 11.10.2022 r., XVII GWo 17/22, niepubl.; z 10.8.2022 r., XVII GWo 40/23, niepubl.; z 26.1.2022 r., XVII GWo 23/21, niepubl.; z 24.8.2023 r., XVII GWo 49/23, niepubl.; z 27.5.2021 r., XVII GW 37/20, niepubl.; z 18.7.2023 r., XVII GW 217/22, niepubl.; z 26.2.2023 r., XVII GW 258/22, niepubl. W niektórych orzeczeniach pojawiała się m.in. wzmianka o wykonalności z chwilą wydania oraz termin na wniesienie pozwu, w innych wzmianki o natychmiastowej wykonalności nie zamieszczano; tylko część postanowień określała szczególne zasady dostępu do informacji.

[433] Por. post. SO w Lublinie: z 27.5.2022 r., XII GW 66/21, niepubl.; z 22.3.2022 r., XII GWo 23/11, niepubl.; z 22.2.2022 r., XII GWo 24/21, niepubl.; z 4.4.2022 r., XII GWo 25/21, niepubl.; z 4.4.2022 r., XII GWo 33/21, niepubl.; z 8.3.2022 r., XII GWo 34/21, niepubl.; z 27.12.2023 r., XII GWo 157/23, niepubl.

uzyskanie danych koniecznych do zidentyfikowania naruszyciela albo określenia zakresu naruszenia. Z drugiej strony brak jednolitych reguł ochrony informacji prawnie chronionych zwiększa niepewność co do granic ingerencji w sferę prawną obowiązanego.

Wyniki badania prowadzą zatem do wniosku, że zasadniczym problemem nie jest wyłącznie występowanie rozbieżności interpretacyjnych, lecz ich wpływ na zakres i warunki rzeczywistego korzystania z wezwania do udzielenia informacji.

5. Podsumowanie

Analiza przeprowadzona w niniejszym rozdziale wykazała, że reforma z 2020 r. uporządkowała proceduralne ramy wezwania do udzielenia informacji, nie usunęła jednak zasadniczych wątpliwości dotyczących jego konstrukcji i stosowania. W toku prac legislacyjnych nie rozstrzygnięto w sposób dostatecznie jednoznaczny m.in. relacji pomiędzy procesowym ukształtowaniem wezwania a materialnoprawnym charakterem prawa, którego realizacji ma ono służyć, znaczenia przyjętej przesłanki „wykazania w sposób wiarygodny", zakresu zastosowania tego środka ani sposobu wyważenia interesu uprawnionego i obowiązanego. Wątpliwości te znalazły następnie odzwierciedlenie w piśmiennictwie i orzecznictwie, w którym wykształciły się rozbieżne kierunki wykładni dotyczące zarówno przesłanek zastosowania wezwania, jak i zakresu informacji, ochrony informacji poufnych oraz sposobu wykonywania obowiązku informacyjnego.

Można przyjąć, że przyczyny takiego stanu rzeczy wynikają z samego ukształtowania prawa do informacji w art. 8 dyrektywy Enforcement, albo z konkretnych rozwiązań przyjętych przez polskiego ustawodawcę przy jego implementacji albo też z nieprawidłowego rozpoznania zakresu i granic swobody przysługującej państwom członkowskim przy wdrażaniu tej regulacji. Ustalenie, do której z tych kategorii należy przyporządkować poszczególne problemy ujawnione na gruncie regulacji krajowej, wymaga jednak uprzedniego określenia unijnego punktu odniesienia.

Z tego względu w rozdziale V analizie zostanie poddany charakter prawa do informacji z art. 8 dyrektywy Enforcement, jego miejsce w systemie środków przewidzianych w dyrektywie oraz zakres swobody pozostawionej ustawodawcy krajowemu. Ustalenia te posłużą następnie w rozdziale VI do oceny źródeł problemów zidentyfikowanych w regulacji polskiej, ich znaczenia dla jej efektywności oraz do sformułowania wniosków *de lege lata* i postulatów *de lege ferenda*.

Rozdział V. Charakter prawny prawa do informacji z art. 8 dyrektywy Enforcement i granice swobody implementacyjnej państw członkowskich

1. Wprowadzenie
2. Roszczenie materialnoprawne i roszczenie procesowe. Znaczenie rozróżnienia dla kwalifikacji wezwania do udzielenia informacji
3. Charakter prawny prawa do informacji w dyrektywie Enforcement
4. Autonomia proceduralna państw członkowskich a implementacja prawa do informacji z art. 8 dyrektywy Enforcement
5. Podsumowanie

1. Wprowadzenie

Analiza przeprowadzona w rozdziale IV wykazała, że konstrukcja wezwania do udzielenia informacji w prawie polskim rodzi wątpliwości dotyczące jego charakteru prawnego, przesłanek zastosowania, zakresu oraz sposobu realizacji obowiązku informacyjnego. Ich ocena wymaga jednak wcześniejszego ustalenia unijnego punktu odniesienia. Konieczne jest w szczególności rozstrzygnięcie, które elementy konstrukcji prawa do informacji wynikają z samego art. 8 dyrektywy Enforcement, a w jakim zakresie sposób ich ukształtowania został pozostawiony państwom członkowskim. Pozwoli to następnie ustalić, czy problemy ujawnione na gruncie regulacji polskiej wynikają z samej konstrukcji prawa do informacji przyjętej w dyrektywie, z wyborów dokonanych przez ustawodawcę krajowego w ramach przysługującej mu swobody implementacyjnej, czy też z przekroczenia granic tej swobody. Przedmiotem niniejszego rozdziału jest zatem rekonstrukcja charakteru prawnego prawa do informacji z art. 8 dyrektywy Enforcement oraz określenie zakresu i granic swobody państw członkowskich przy jego implementacji.

Ustalenie charakteru prawnego prawa do informacji wymaga określenia kryteriów pozwalających odróżnić elementy właściwe roszczeniu materialnoprawnemu od elementów właściwych roszczeniu procesowemu. Rozróżnienie to pozwala ustalić, czy art. 8 dyrektywy Enforcement ustanawia po stronie uprawnionego samodzielne uprawnienie do żądania informacji i odpowiadający mu obowiązek określonego podmiotu, istniejące niezależnie od wszczęcia postępowania, czy też możliwość uzyskania informacji powstaje dopiero w ramach sądowego mechanizmu procesowego. Od odpowiedzi na to pytanie zależy następnie ocena, które elementy prawa do informacji muszą zostać zachowane przez ustawodawcę krajowego, a które mogą zostać ukształtowane zgodnie z krajowymi regułami postępowania. W tym celu analizie poddane zostaną podstawowe cechy obu konstrukcji wypracowane w nauce postępowania cywilnego, w szczególności podstawa i moment powstania uprawnienia, jego struktura podmiotowa, rola sądu oraz sposób jego procesowej realizacji.

Tak zrekonstruowane kryteria zostaną następnie odniesione do art. 8 dyrektywy Enforcement oraz stanowisk przedstawionych w piśmiennictwie europejskim. Celem tej części analizy jest ustalenie, czy prawo do informacji wykazuje cechy właściwe uprawnieniu materialnoprawnemu, instrumentowi procesowemu, czy też łączy elementy obu tych płaszczyzn. Kolejnym etapem będzie określenie zakresu autonomii państw członkowskich przy implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement, w szczególności ustalenie, które elementy konstrukcji prawa do informacji muszą zostać zachowane niezależnie od przyjętej w prawie krajowym techniki

legislacyjnej. Ustalenia te stworzą wzorzec pozwalający w dalszej części rozprawy ocenić polską regulację wezwania do udzielenia informacji oraz ustalić źródła problemów ujawnionych w jej stosowaniu.

2. Kryteria kwalifikacji prawa do informacji na tle rozróżnienia roszczenia materialnoprawnego i procesowego

Ustalenie charakteru prawnego prawa do informacji wymaga wcześniejszego określenia cech pozwalających, w pierwszej kolejności, odróżnić roszczenie materialnoprawne od roszczenia procesowego, a następnie ocenić znaczenie tych cech dla konstrukcji prawa do informacji. Punkt odniesienia stanowią w tym zakresie kryteria rozróżnienia obu kategorii wypracowane w nauce postępowania cywilnego, które należy następnie odnieść do prawa do informacji przewidzianego w art. 8 dyrektywy Enforcement. Pomocnicze znaczenie ma również ewolucja poglądów dotyczących przedmiotu procesu cywilnego, bowiem pozwala ona wyjaśnić genezę wyodrębnienia roszczenia procesowego oraz ustalić cechy, którym przypisano znaczenie w ramach owego wyodrębnienia.

W rozwoju poglądów dotyczących przedmiotu procesu cywilnego można wyróżnić kilka zasadniczych etapów[434].

Początkowo, przedmiot procesu utożsamiano z naruszonym prawem podmiotowym, ujmując postępowanie cywilne przede wszystkim jako instrument realizacji prawa materialnego . Proces ujmowano wówczas jako konstrukcję podporządkowaną prawu materialnemu, służącą realizacji i ochronie praw podmiotowych wynikających z prawa prywatnego. Źródłem tego ujęcia było tradycyjne rozumienie rzymskiej actio jako prawa skargi, czyli prawa do sądowej ochrony naruszonego prawa. Przyjmowano zatem, że jeżeli określonemu podmiotowi przysługiwało prawo prywatne, to w razie jego naruszenia przysługiwała mu również skarga służąca ochronie tego prawa.

Wraz z kształtowaniem się pojęcia roszczenia na gruncie prawa prywatnego przedmiot procesu zaczęto natomiast wiązać z roszczeniem materialnoprawnym. Znaczenie miała tu krytyka *B. Windscheida*, ukształtowana w drugiej połowie XIX w. Autor ten, analizując relację między *actio* a prawem podmiotowym, zaproponował użycie terminu „roszczenie" dla określenia możliwości domagania się od innej osoby określonego zachowania w oparciu o prawo podmiotowe[435]. Wyodrębnienie roszczenia materialnoprawnego pozostawiło zarazem otwarte pytanie o procesowy wymiar ochrony sądowej. Znaczenie dla dalszego rozwoju tej koncepcji miało również ujęcie procesu przez *O. Bülowa* jako stosunku publicznoprawnego, odrębnego od prywatnoprawnego stosunku łączącego strony[436]. Początkowo jednak nadal przenoszono pojęcia

[434] Tak *H. Pietrzkowski*, Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2021, *W. Broniewicz*, *A. Marciniak*, *I. Kunicki*, Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 2023, s. 234- 235.

[435] *H. Trammer*, Następcza …., s. 2. Krytyka ta ukształtowała się w II poł. XIX w. Ten niemiecki dogmatyk i filozof prawa zauważył, że w systemie prawa rzymskiego pretor mógł udzielać lub odmawiać ochrony niezależnie od obowiązujących przepisów ustawowych. Zatem *actio* zyskiwała znaczenie samodzielnego prawa dopiero za sprawą pretora. Autor ten porównał ten stan rzeczy z faktem, że prawa podmiotowe opierają się zasadniczo na przepisach ustawowych, zabezpieczających ich ochronę. W efekcie doszedł do wniosku, że pojęcie *actio* jest nieaktualne i zaproponował użycie terminu „roszczenie" na opisanie możliwości domagania się od innych osób pewnego zachowania w oparciu o określone prawa podmiotowe.

[436] *Ibidem*, s. 3: „Niebawem zrodzi się zainteresowanie tym kondenzatem pojęcia *actionis* i ziarno, rzucone w ten sposób- niejako mimo woli - na grunt nauki procesu, wypuści bujne pędy w postaci dociekań nad istotą prawa do powództwa, pojętego jako prawo do żądania od sądu (państwa) ochrony, prawa wolnego od elementów prawno- prywatnych, - zwłaszcza po ujęciu przez *Bülowa* wewnętrznej istoty procesu jako stosunku prawa publicznego, różnego od prywatno- prawnego stosunku istniejącego między stronami".

materialnoprawne na grunt procesu i przyjmowano, że jego przedmiotem jest roszczenie materialnoprawne. Pogląd ten znalazł odzwierciedlenie w ZPO.

Dalszy rozwój nauki procesu cywilnego prowadził do usamodzielnienia prawa do ochrony sądowej względem rzeczywistego istnienia prawa materialnego, a tym samym do przyjęcia, że możliwość żądania ochrony sądowej może opierać się na twierdzeniu o istnieniu prawa lub roszczenia podlegającego ochronie. Punktem wyjścia była koncepcja J. *Degenkolba,* rozwinięta następnie przez *S. Plósza*[437]. Możliwość wszczęcia procesu nie była w tym ujęciu uzależniona od tego, czy powodowi rzeczywiście przysługiwało roszczenie materialnoprawne; wystarczające było twierdzenie o jego istnieniu. Na tej podstawie wykształciła się koncepcja abstrakcyjnego prawa do powództwa, rozumianego jako publiczne prawo do żądania od państwa przeprowadzenia postępowania i wydania orzeczenia. Przedmiot procesu przestał być tym samym utożsamiany z istniejącym prawem podmiotowym lub roszczeniem materialnoprawnym, a został powiązany z twierdzeniem powoda o jego istnieniu, podlegającym weryfikacji w toku postępowania.

Koncepcja ta została następnie zmodyfikowana przez *A. Wacha*[438], który zamiast abstrakcyjnego prawa do powództwa przyjmował konkretne prawo do ochrony sądowej, rozumiane jako prawo do uzyskania korzystnego wyroku. Szczególne znaczenie tego ujęcia ujawniało się w odniesieniu do powództw o ustalenie, w których ochrona sądowa mogła zostać udzielona mimo braku roszczenia materialnoprawnego rozumianego jako prawo żądania od pozwanego określonego zachowania.

Konsekwencją tego kierunku było wyodrębnienie roszczenia formalnego, a następnie roszczenia procesowego jako kategorii pozwalającej określić przedmiot procesu niezależnie od tego, czy przedstawionemu pod osąd żądaniu odpowiada istniejące roszczenie materialnoprawne.

Istotne znaczenie dla ukształtowania tego rozróżnienia w polskiej nauce procesu cywilnego miała koncepcja *H. Trammera*. Autor wyróżnił roszczenie materialne, którego istnienie podlega ocenie na podstawie norm prawa materialnego, oraz roszczenie formalne, rozumiane jako twierdzone roszczenie materialne stanowiące bezpośredni przedmiot procesu. Roszczenie formalne powstawało wraz z przedstawieniem go pod osąd i zachowywało byt procesowy niezależnie od tego, czy odpowiadało mu istniejące roszczenie materialne. *H. Trammer* ocenił, że utożsamienie przedmiotu procesu z żądaniem skierowanym do sądu było nietrafne. Zauważył, że gdyby „roszczenie" oznaczało żądanie wydania wyroku, należałoby przyjąć, że byłoby ono zawsze skierowane przeciwko sądowi i miałoby ten sam charakter, a jego realizacja następowałaby wyłącznie przez wydanie orzeczenia przez sąd. Rozróżnienie to prowadziło również do odmiennego sposobu oceny obu konstrukcji. Roszczenie materialne, oceniane według norm prawa materialnego, istnieje albo nie istnieje, natomiast roszczenie formalne może zostać uznane za zasadne albo bezzasadne. Jego indywidualizacja następuje przez określenie treści żądania oraz przytoczenie okoliczności faktycznych, na których żądanie to zostało oparte[439]. W tym zakresie

---

[437] *Ibidem*, s. 6- 7. *H. Trammer* wskazywał, że *J. Degenkolb* przyjął, iż prawo do powództwa „nie jest bynajmniej zależne" od rzeczywistego istnienia roszczenia, natomiast *S. Plósz* określił je jako abstrakcyjne prawo do powództwa.

[438] *Ibidem*, s. 7- 9. *H. Trammer* omawiał stanowisko *A. Wacha*, zgodnie z którym rzeczywiste prawo do powództwa należało rozumieć jako konkretne prawo do uzyskania ochrony sądowej, przysługujące rzeczywiście uprawnionemu. Argumentacja *A. Wacha* miała szczególne znaczenie w odniesieniu do powództw o ustalenie, zwłaszcza o ustalenie negatywne. W takich sprawach powód mógł domagać się ochrony sądowej mimo braku roszczenia materialnoprawnego rozumianego jako prawo żądania określonego zachowania od pozwanego.

[439] Różnica między roszczeniem materialnym a formalnym miała charakter zasadniczy. Roszczenie materialne, oceniane obiektywnie według prawa materialnego albo istniało, albo nie istniało. Nie było więc poprawne mówienie o „zasadnym" lub „bezzasadnym" roszczeniu materialnym: roszczenie materialne zasadne było pleonazmem, a roszczenie materialne bezzasadne - sprzecznością. Kategoria zasadności odnosiła się wyłącznie do roszczenia formalnego. Roszczenie formalne było zasadne, jeżeli mieściło w sobie roszczenie materialne; było natomiast bezzasadne, jeżeli stanowiło jedynie „pustą formę", niewypełnioną żadną materialnoprawną treścią[439]. Istotne było również to, że jedno roszczenie formalne mogło

koncepcja *H. Trammera* wyznaczyła podstawowe elementy rozróżnienia, które zachowały znaczenie także we współczesnej nauce postępowania cywilnego.

Współcześnie utrwalone pozostaje rozróżnienie roszczenia materialnoprawnego i roszczenia procesowego. Roszczenie materialnoprawne ujmuje się jako wynikające z norm prawa materialnego uprawnienie oznaczonego podmiotu do żądania od innego oznaczonego podmiotu określonego zachowania[440]. Istnieje ono niezależnie od wszczęcia postępowania sądowego[441]. W tym znaczeniu roszczenie stanowi szczególny rodzaj uprawnienia wynikającego z określonego stosunku materialnoprawnego i zakłada odpowiadającą mu powinność zachowania oznaczonego podmiotu. Takie rozumienie znajduje również wyraz w stanowisku *K. Korzana*, który określał roszczenie jako „emanację prawa materialnego" i odróżniał je od uprawnień do żądania ustalenia albo ukształtowania stosunku prawnego[442] . Rozróżnienie to ma znaczenie także przy wykładni

odpowiadać więcej niż jednej podstawie materialnoprawnej. Kompleks faktów przytoczonych przez powoda mógł bowiem uzasadniać różne kwalifikacje prawne, np. roszczenie z umowy albo z bezpodstawnego wzbogacenia. Przedmiotem procesu nie było więc twierdzenie o istnieniu roszczenia materialnego określonego wg jednej kwalifikacji prawnej, lecz twierdzone roszczenie o określonej treści, osadzone w konkretnym kompleksie faktów. To właśnie fakty przytoczone przez powoda indywidualizowały roszczenie formalne i pozwalały ustalić, czy to samo roszczenie było już przedmiotem innego procesu, czy zostało już prawomocnie osądzone, albo czy w danym postępowaniu doszło do zmiany powództwa.

[440] *W. Broniewicz*, Glosa do uchwały SN z 5.7.1995 r., III CZP 81/95, OSP 1996, Nr 5, s. 86 i n., Lex/el., np. art. 222, 223, 38, 84, 109, 487 KC

[441] W. Broniewicz, Glosa, Lex/el.

[442] *K. Korzan*, Glosa do postanowienia SN z 20.5.1988 r., I PZ 11/88, OSP 1990, Nr 5- 5, s. 248, Lex/el. Wskazywał on, że gdy ustawodawca posługuje się zwrotem „roszczenie wynikające ze stosunku prawnego", należy odnosić je do roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym. Definiował je jako szczególny rodzaj uprawnienia, na mocy którego wierzyciel ma prawo żądać od dłużnika konkretnego zachowania się, polegającego na spełnieniu świadczenia. Na tej podstawie odróżniał roszczenie (żądanie świadczenia) od „prawa" czy „uprawnienia" do ustalenia lub ukształtowania stosunku prawnego (np. powództwa z art. 189 KPC), wskazując, że w tych ostatnich przypadkach nie chodzi o „dochodzenie roszczenia" w sensie ścisłym. Autor ten, rozważając czy np. pojęcie roszczenia użyte w art. 476 § 1 KPC obejmuje wyłącznie roszczenia o świadczenie wynikające z prawa materialnego, czy także procesowe żądania ustalenia lub ukształtowania stosunku pracy (a więc czy takie sprawy mieszczą się w zakresie spraw z prawa pracy na podstawie przywołanego przepisu), przedstawił wywód prawny w zakresie rozumienia roszczenia materialnoprawnego oraz procesowego. Autor wyraźnie przeciwstawił te dwa pojęcia. Kluczowe jest to, że sam opowiedział się za materialnoprawnym rozumieniem pojęcia roszczenia z art. 476 § 1 KPC, zaś koncepcję roszczenia procesowego uznał za nieprzydatną do interpretacji tego przepisu. Roszczenie materialnoprawne interpretował jako szczególny rodzaj uprawnienia wynikającego z prawa materialnego, w którym jedna osoba (wierzyciel/uprawniony) może żądać od drugiej osoby (dłużnika/zobowiązanego) określonego zachowania, przede wszystkim spełnienia świadczenia. Roszczenie materialnoprawne ma zatem swoje źródło w konkretnym stosunku prawnym. Autor wskazał wprost, że roszczenie jako emanacja prawa materialnego polega na tym, że wierzyciel ma prawo żądać od dłużnika konkretnego zachowania się, polegającego na spełnieniu świadczenia. Z tego względu do roszczeń materialnoprawnych autor zaliczał np. roszczenia o wynagrodzenie, premie, zapłatę za godziny nadliczbowe, ekwiwalent za urlop, odszkodowanie za zniszczone ubranie w pracy czy za rzeczy skradzione w zakładzie pracy. Są to sprawy, w których pracownik realnie dochodzi określonego świadczenia od pracodawcy albo innego podmiotu. Roszczenie procesowe przedstawił jako konstrukcję odmienną, tj. jako kategorię służącą do określenia przedmiotu procesu cywilnego, czyli tego, czego powód żąda w postępowaniu. Nie musi ono istnieć w prawie materialnym. Może być jedynie twierdzeniem procesowym strony, wyrazem jej woli wszczęcia postępowania i sformułowania żądania wobec sądu. Zdaniem *K. Korzana* roszczenie procesowe jest wolne od elementów materialnoprawnych i istnieje niezależnie od prawa materialnego choć pozostaje z nim w związku. W praktyce oznaczałoby to, że można procesowo sformułować żądanie, nawet jeśli materialnoprawne roszczenie w rzeczywistości nie istnieje. *K. Korzan* polemizował przy tym z *J. Brolem* wskazując, że nawet jeśli w teorii procesu przyjmie się kategorię roszczenia procesowego, to nie oznacza to, że każde ustawowe użycie słowa „roszczenie" należy rozumieć procesowo. Zdaniem *K. Korzana*, jeżeli ustawodawca mówi o roszczeniu wynikającym ze stosunku prawnego albo posługuje się podobnym zwrotem, to termin ten należy odnosić do roszczenia materialnoprawnego. Z tego powodu, art. 476 § 1 KPC odnoszący się do spraw z zakresu prawa pracy jako sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związanych, posługuje się pojęciem roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym. Nie chodzi zatem o każde żądanie procesowe kierowane do odpowiedniego wydziału pracy, ale o takie żądanie, które odpowiada materialnoprawnemu roszczeniu wynikającemu bezpośrednio lub pośrednio ze stosunku pracy. Z różnicy tej *K. Korzan* wyprowadził konieczność odróżnienia spraw o świadczenie od spraw o ustalenie i od spraw o ukształtowanie stosunku prawnego. W sprawie o świadczenie istnieje roszczenie materialnoprawne, ponieważ powód żąda, aby pozwany spełnił owo świadczenie, np. wydał, uczynił, zaniechał. Z kolei w sprawie o ustalenie, np. ustalenie istnienia stosunku pracy, zainteresowany nie dochodzi świadczenia od drugiej strony. Korzysta z prawa do żądania sądowego ustalenia istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego. Jest to „prawo" albo „uprawnienie", ale nie roszczenie w ścisłym, materialnoprawnym sensie. Sprawy o ukształtowanie stosunku prawnego również nie odnoszą się do roszczeń materialnoprawnych. Ich przedmiotem jest zmiana, rozwiązanie albo ukształtowanie stosunku prawnego przez czynność prawną albo procesową.

przepisów posługujących się pojęciem „roszczenia", gdyż jego znaczenie powinno być ustalane z uwzględnieniem funkcji i kontekstu danej regulacji.

Roszczenie procesowe jest natomiast ujmowane jako żądanie udzielenia ochrony prawnej przedstawione sądowi na podstawie określonych okoliczności faktycznych. *W. Broniewicz* określał je jako twierdzenie powoda o istnieniu albo nieistnieniu normy prawnej indywidualno- konkretnej, przedstawione sądowi w celu jej wiążącego ustalenia[443]. Zbliżone ujęcie przyjmują *E. Gapska*[444] i *P. Rylski*[445], akcentując, że roszczenie procesowe powstaje wraz z przedstawieniem sądowi określonego żądania opartego na wskazanym stanie faktycznym oraz zachowuje byt procesowy niezależnie od tego, czy istnieje odpowiadające mu roszczenie materialnoprawne. *P. Baranowski* oraz *R. Więckowski*, odwołując się do teorii roszczenia procesowego, podkreślają jej oderwanie od materialnoprawnej podstawy roszczenia i wskazują, że roszczenie procesowe jest instytucją związaną z możliwością wniesienia sprawy do sądu, niezależnie od tego, czy w prawie materialnym istnieje odpowiadające mu roszczenie, co znajduje odzwierciedlenie m.in. w tym, iż brak roszczenia procesowego (np. brak drogi sądowej) powinien prowadzić do rozstrzygnięcia formalnego (odrzucenia pozwu), a nie merytorycznego oddalenia powództwa[446].

Współczesne stanowiska różnią się zatem w sposobie szczegółowego definiowania roszczenia procesowego, pozostają jednak zgodne co do jego związku z żądaniem ochrony sądowej, podstawą faktyczną tego żądania oraz jego niezależności od definitywnego ustalenia istnienia prawa materialnego.

Znaczenie tego rozróżnienia znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie dotyczącym dopuszczalności drogi sądowej. Przyjmuje się w nim, że o charakterze sprawy oraz dopuszczalności jej rozpoznania w postępowaniu cywilnym decydują przede wszystkim treść żądania przedstawionego pod osąd oraz przytoczone na jego uzasadnienie okoliczności faktyczne[447]. Na tym etapie nie jest wymagane uprzednie stwierdzenie istnienia roszczenia materialnoprawnego. Jego istnienie i zakres podlegają dopiero merytorycznej weryfikacji w toku postępowania. Koncepcja roszczenia procesowego pozwala zatem oddzielić kwestię dopuszczalności udzielenia ochrony sądowej od materialnoprawnej zasadności żądania.

Druga strona nie spełnia świadczenia, dlatego posługiwanie się terminem „dochodzenia roszczeń o ukształtowanie" jest nieprawidłowe.

[443] *W. Broniewicz*, Glosa, Lex/el. Autor za *H. Trammerem* przywoływał, że tylko roszczenie procesowe może być „zasadne" albo „bezzasadne", natomiast roszczenie materialnoprawne może jedynie istnieć lub nie istnieć. Podkreślał także, że roszczenie procesowe istnieje wyłącznie w procesie, jako „twór powoda", i ma charakter integralny (niepodzielny), w przeciwieństwie do materialnego.

[444] *E. Gapska*, Postępowanie cywilne - oddalenie powództwa w razie spełnienia przez pozwanego świadczenia po doręczeniu pozwu, jeżeli powód nie cofnął powództwa. Glosa do uchwały SN z 26.2.2014 r., III CZP 119/13, OSP 2017, Nr 7- 8, s. 76, Lex/el.

E. Gapska oparła się na dominującej w nauce koncepcji, definiując roszczenie procesowe jako: „skierowane do sądu i oparte na przytoczonych okolicznościach faktycznych żądanie udzielenia ochrony prawnej poprzez wydanie rozstrzygnięcia konkretyzującego normę prawną indywidualno- konkretną", podkreślając jednocześnie, że roszczenie procesowe powstaje z chwilą wystąpienia z nim przez powoda, ma odrębny byt procesowy i tylko ono może być „uzasadnione lub nieuzasadnione". Autorka powołuje w tym kontekście klasyczne definicje *H. Trammera* („roszczenie materialne obiektywnie istnieje lub nie, natomiast roszczenie procesowe (formalne) powstaje z chwilą wystąpienia z nim przez powoda" - i tylko ono może być oceniane jako zasadne/niezasadne), *W. Siedleckiego* (roszczenie procesowe jako twierdzenie o istnieniu normy jednostkowo-konkretnej) oraz *W. Broniewicza* (twierdzenie o istnieniu lub nieistnieniu normy prawnej jednostkowo- konkretnej przedstawione sądowi w celu uzyskania ochrony prawnej).

[445] *P. Rylski*, Glosa do wyroku SN z 11.2.2011 r., I CSK 252/10, PPC 2012, Nr 2, s. 339- 348. *P. Rylski* wskazuje, że roszczenie procesowe należy rozumieć jako żądanie oparte na określonym stanie faktycznym, skierowane do sądu w ramach toczącego się postępowania, zaś jego zrzeczenie tworzy szczególny stan niezaskarżalności danego żądania (roszczenia procesowego), a nie automatyczne wygaśnięcie roszczenia materialnoprawnego.

[446] *P. Baranowski, R. Więckowski*, Glosa do postanowienia s.apel. z dnia 17 grudnia 1991 r., I ACz 247/91, OSP 1994, nr 12, s. 245.

[447] Wyr. SA w Gdańsku z 29.1.2020 r., I ACa 491/19, Legalis.

Stanowisko to pozostaje utrwalone także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym konsekwentnie przyjmuje się, że przedmiotem procesu jest roszczenie procesowe, rozumiane jako określone żądanie oraz uzasadniające je okoliczności faktyczne[448]. Reprezentatywne dla analizowanej problematyki pozostają rozważania dotyczące tego, czy żądanie waloryzacji świadczenia pieniężnego jest roszczeniem materialnoprawnym oraz jak należy rozumieć pojęcie „roszczenia" używane w przepisach procesowych. Przyjmuje się, że żądanie waloryzacji świadczenia pieniężnego na podstawie art. 358^1 § 3 KC nie ma charakteru roszczenia materialnoprawnego, przede wszystkim ze względu na naturę prawną tego uprawnienia, a w szczególności brak odpowiadającego mu obowiązku zachowania po stronie drugiego podmiotu stosunku zobowiązaniowego[449]. Odróżnienie, na potrzeby postępowania cywilnego, roszczenia materialnoprawnego w ścisłym znaczeniu od „roszczenia" rozumianego szerzej, ma przy tym znaczenie wykraczające poza samą kwalifikację żądania waloryzacyjnego. Pokazuje ono, że pojęcie roszczenia w języku prawa procesowego nie zawsze może być utożsamiane z roszczeniem materialnoprawnym, rozumianym jako możliwość domagania się od oznaczonej osoby określonego zachowania. W niektórych regulacjach procesowych termin ten pełni funkcję szerszą i obejmuje uprawnienie, które może zostać objęte ochroną sądową, nawet jeżeli nie odpowiada mu klasycznie rozumiane roszczenie materialnoprawne. W określonych bowiem wypadkach jest ono używane w znaczeniu „najobszerniejszym", tj. jako „uprawnienie doznające ochrony prawnej"[450]. W analizowanym orzecznictwie Sąd Najwyższy wprost posłużył się kategorią „roszczenia materialnoprawnego" (w ścisłym sensie) i świadomie odróżnił ją od „roszczenia" w sensie szerszym, procesowym, rozumianym jako każde uprawnienie korzystające z ochrony sądowej. Uzupełniająco należy zauważyć, że SN odwołał się do sposobu rozumienia pojęcia roszczenia na gruncie postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy. Wskazał, że w sprawach o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane nie ma decydującego znaczenia czy powód dochodzi realizacji roszczenia materialnoprawnego, czy też zmierza do ustalenia istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego lub prawa bądź do ukształtowania stosunku prawnego[451].

Powyższe ustalenia pozwalają wyodrębnić kryteria przydatne dla dalszej kwalifikacji prawa do informacji. Nie tworzą one zamkniętego katalogu wyrażonego wprost w jednym stanowisku doktrynalnym, lecz wynikają z zestawienia sposobu ujmowania roszczenia materialnoprawnego i procesowego oraz konsekwencji przypisywanych odrębności obu tych konstrukcji[452]. Zasadnicze znaczenie ma przy tym rozróżnienie dwóch płaszczyzn: stosunku materialnoprawnego, w ramach którego powstaje uprawnienie do żądania określonego zachowania od oznaczonego podmiotu, oraz

[448] Tę tezę przywołuje np. *M. Jaślikowski* (*M. Jaślikowski*, Wartość przedmiotu sporu w sprawie o ustalenie wysokości opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego oraz o zaliczenie nakładów poniesionych przez użytkownika wieczystego. Glosa do postanowienia s.apel. z 12.1.2012 r., I ACz 1634/11, PPC 2012, s. 695- 707), wskazując m.in. uchwałę SN z 4.1.1961 r., 2 CO 27/60, oraz dalsze orzecznictwo (tj. wyr. SN*:* z 14.11.1979 r., IV PR 322/79, OSPiKA 1980, Nr 7- 8 poz. 137; z 15.9.2004 r., III CK 352/2003, Legalis; z 6.12.2006 r. IV CSK 269/2006, Legalis; z 29.10.2008 r. IV CSK 243/2008, Legalis; z 24.11.2009 r. V CSK 169/2009, Legalis).

[449] Post. SN z 26.6.2002 r., III CZP 42/02, OSP 2003, Nr 6, poz. 78.. Lex/el.

[450] *Ibidem*.

[451] *Ibidem*.

[452] Rozróżnienie to wynika z zestawienia klasycznej konstrukcji *H. Trammera* z jej późniejszym rozwinięciem w nauce postępowania cywilnego. *H. Trammer* przeciwstawiał roszczenie materialne, oceniane według norm prawa materialnego, roszczeniu formalnemu, stanowiącemu twierdzone roszczenie materialne będące bezpośrednim przedmiotem procesu. Współczesne ujęcia *W. Broniewicza*, *E. Gapskiej* i *P. Rylskiego* zachowują zasadniczy element tej konstrukcji, tj. odrębność bytu roszczenia procesowego od rzeczywistego istnienia odpowiadającego mu uprawnienia materialnoprawnego. Z kolei *K. Korzan*, analizując znaczenie pojęcia roszczenia w przepisach procesowych, akcentował jego materialnoprawne rozumienie jako szczególnego uprawnienia wynikającego ze stosunku prawnego.

płaszczyzny procesowej, na której określony przedmiot zostaje przedstawiony sądowi do rozpoznania[453].

Pierwsze kryterium dotyczy podstawy i momentu powstania uprawnienia. Roszczenie materialnoprawne powstaje na podstawie norm prawa materialnego oraz zdarzeń objętych ich hipotezą i istnieje niezależnie od wszczęcia postępowania. Roszczenie procesowe uzyskuje natomiast byt przez przedstawienie sądowi określonego przedmiotu ochrony. Dla kwalifikacji prawa do informacji istotne jest zatem ustalenie, czy uprawnienie do uzyskania informacji oraz odpowiadający mu obowiązek ich przekazania istnieją już przed złożeniem wniosku, czy też powstają albo uzyskują normatywnie określony kształt dopiero w związku z postępowaniem sądowym[454].

Drugie kryterium odnosi się do treści i struktury podmiotowej uprawnienia. Roszczenie materialnoprawne zakłada korelację pomiędzy możliwością żądania określonego zachowania przez uprawnionego a odpowiadającym mu obowiązkiem oznaczonego podmiotu. Roszczenie procesowe określa natomiast przedmiot ochrony żądanej przed sądem i nie może być utożsamiane z analogicznie skonstruowanym obowiązkiem sądu wobec podmiotu występującego z żądaniem. W odniesieniu do prawa do informacji wymaga to ustalenia, czy już na płaszczyźnie materialnoprawnej możliwe jest określenie podmiotu uprawnionego, podmiotu zobowiązanego oraz treści obowiązku informacyjnego, czy też elementy te zostają ukształtowane lub skonkretyzowane dopiero w postępowaniu sądowym[455].

Trzecie kryterium dotyczy roli sądu w realizacji albo ukształtowaniu uprawnienia. Wynika ono z rozdzielenia samego istnienia uprawnienia materialnoprawnego od przedstawienia określonego przedmiotu pod osąd. Sam fakt dochodzenia określonego żądania przed sądem nie przesądza o jego procesowym charakterze, skoro przedmiotem ochrony sądowej mogą być również roszczenia istniejące już na płaszczyźnie prawa materialnego. Znaczenie ma natomiast to, czy orzeczenie sądu służy realizacji istniejącego wcześniej obowiązku, czy też stanowi element konieczny do jego powstania, aktualizacji albo konkretyzacji[456]. W przypadku prawa do informacji oznacza to potrzebę ustalenia czy postanowienie nakazujące udzielenie informacji jedynie zapewnia wykonanie istniejącego obowiązku, czy też dopiero wyznacza jego podmiotowy i przedmiotowy zakres.

---

[453] Już w koncepcji *H. Trammera* roszczenie formalne nie było utożsamiane z samym żądaniem wydania orzeczenia przez sąd, lecz z przedmiotem, któremu- zgodnie z żądaniem powoda- ochrona sądowa miała zostać udzielona. Pozwalało to oddzielić przedmiot procesu od rzeczywistego istnienia roszczenia materialnego. Współcześnie różnica ta znajduje wyraz w ujmowaniu roszczenia materialnoprawnego jako uprawnienia określonego podmiotu do żądania określonego zachowania od innego podmiotu, a roszczenia procesowego jako żądania ochrony prawnej opartego na określonej podstawie faktycznej i przedstawionego sądowi.

[454] Niezależność roszczenia materialnoprawnego od wszczęcia procesu akcentuje *W. Broniewicz*, wskazując, że roszczenie takie obiektywnie istnieje albo nie istnieje niezależnie od postępowania. Odmiennie roszczenie procesowe powstaje dopiero przez jego zgłoszenie w procesie. Podobną cechę podkreślają *E. Gapska* i *P. Rylski*, wskazując na odrębny byt procesowy żądania przedstawionego sądowi.

[455] Materialnoprawne ujęcie roszczenia zakłada relację pomiędzy oznaczonym uprawnionym i zobowiązanym oraz określoną treść należnego zachowania. *K. Korzan* określał roszczenie jako „emanację prawa materialnego", polegającą na możliwości żądania przez wierzyciela konkretnego zachowania od dłużnika. Znaczenie odpowiadającego uprawnieniu obowiązku zachowania po stronie drugiego podmiotu zostało zaakcentowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym kwalifikacji żądania waloryzacyjnego.

[456] Kryterium to stanowi konsekwencję rozdzielenia płaszczyzny prawa materialnego od płaszczyzny przedmiotu procesu. W koncepcji *H. Trammera* roszczenie formalne było przedmiotem, któremu według żądania powoda miała zostać udzielona ochrona sądowa, niezależnie od rzeczywistego istnienia roszczenia materialnego. Z kolei współczesne ujęcie roszczenia procesowego jako żądania skierowanego do sądu nie oznacza, że każde uprawnienie realizowane sądownie ma charakter procesowy. Przeciwnie, roszczenie materialnoprawne zachowuje swój byt niezależnie od postępowania, a sąd może udzielać ochrony uprawnieniu istniejącemu już przed wszczęciem procesu. Kryterium roli orzeczenia sądu jest zatem wnioskiem wynikającym z zestawienia obu konstrukcji, a nie odrębnym kryterium formułowanym expressis verbis przez jednego z przywołanych autorów.

Czwarte kryterium wiąże się z odrębnością bytu procesowego od istnienia uprawnienia materialnoprawnego oraz sposobem ich sądowej oceny. Roszczenie procesowe istnieje jako przedmiot rozpoznania niezależnie od tego, czy w wyniku postępowania zostanie potwierdzone istnienie odpowiadającego mu roszczenia materialnoprawnego. Z tego względu roszczenie materialnoprawne podlega ocenie w kategoriach istnienia albo nieistnienia, podczas gdy roszczenie procesowe może być zasadne albo bezzasadne[457]. W odniesieniu do prawa do informacji kryterium to wymaga ustalenia czy sąd bada istnienie samodzielnego uprawnienia informacyjnego, czy przede wszystkim przesłanki zastosowania szczególnego instrumentu procesowego pozostającego w funkcjonalnym związku z dochodzeniem innego roszczenia.

Piąte kryterium dotyczy sposobu indywidualizacji przedmiotu ochrony. Wynika ono z ujęcia roszczenia formalnego jako przedmiotu określonego nie tylko przez treść żądania, lecz również przez kompleks przytoczonych na jego poparcie okoliczności faktycznych. Współczesne rozumienie roszczenia procesowego oraz orzecznictwo dotyczące przedmiotu procesu zachowują tę konstrukcję, przyjmując, że żądanie i jego podstawa faktyczna wyznaczają granice przedmiotu poddanego rozpoznaniu sądu[458]. Przy kwalifikacji prawa do informacji należy zatem ustalić, które elementy - w szczególności podmiot zobowiązany, zakres żądanych informacji, wskazywane naruszenie oraz roszczenie, którego dochodzeniu informacje mają służyć - określają samo uprawnienie informacyjne, a które wyznaczają jedynie granice jego procesowej realizacji.

Materialnoprawny element prawa do informacji wynika z treści relacji pomiędzy uprawnionym a obowiązanym. Uprawniony może domagać się przekazania oznaczonych informacji, natomiast po stronie obowiązanego istnieje odpowiadająca temu powinność ich udzielenia. Przedmiotem tego uprawnienia jest zatem określone zachowanie innego podmiotu, a jego treść nie sprowadza się do możliwości wystąpienia do sądu z wnioskiem. Materialnoprawnego charakteru tego elementu nie wyklucza przy tym funkcjonalny związek prawa do informacji z dochodzeniem roszczeń wynikających z naruszenia prawa własności intelektualnej. Prawo do informacji należy w tym zakresie odróżnić od roszczenia z tytułu samego naruszenia. Stanowi ono odrębne uprawnienie, choć jego powstanie i zakres są normatywnie związane z potrzebą uzyskania informacji służących dochodzeniu tego roszczenia.

Procesowy charakter ma natomiast sposób realizacji tego uprawnienia. Uprawniony nie dochodzi wykonania obowiązku informacyjnego przez wytoczenie klasycznego powództwa o świadczenie, lecz występuje z wnioskiem do sądu, który bada przesłanki przewidziane dla tej szczególnej instytucji i w razie ich spełnienia wydaje postanowienie nakazujące udzielenie informacji. Procesowy charakter wniosku, tryb jego rozpoznania oraz wydawane w nim rozstrzygnięcia nie oznaczają jednak, że samo uprawnienie do informacji jest wyłącznie roszczeniem procesowym. Wniosek stanowi procesowy środek realizacji prawa do informacji, a nie samo prawo do informacji.

---

[457] Rozróżnienie sposobu oceny obu konstrukcji wyraźnie formułował *H. Trammer*: roszczenie materialne, oceniane obiektywnie według prawa materialnego, istnieje albo nie istnieje, natomiast kategorie zasadności i bezzasadności odnoszą się do roszczenia formalnego. Stanowisko to zostało następnie przejęte w doktrynie, m.in. przez *W. Broniewicza* i *E. Gapską*. Jego praktyczną konsekwencją jest możliwość istnienia przedmiotu procesu także wtedy, gdy w wyniku merytorycznego rozpoznania sprawy zostanie stwierdzone, że odpowiadające mu roszczenie materialnoprawne nie istnieje.

[458] *H. Trammer* wskazywał, że roszczenie formalne jest indywidualizowane przez jego treść oraz kompleks faktów przytoczonych przez powoda; jedna podstawa faktyczna może przy tym podlegać różnym kwalifikacjom prawnym, bez zmiany tożsamości samego przedmiotu procesu. Współcześnie podobne znaczenie przypisuje się żądaniu i przytoczonym okolicznościom faktycznym jako elementom identyfikującym roszczenie procesowe. Znajduje to również odzwierciedlenie w orzecznictwie dotyczącym dopuszczalności drogi sądowej, w którym dla kwalifikacji sprawy za relewantne uznaje się właśnie żądanie oraz wskazany dla jego uzasadnienia stan faktyczny.

Na tej podstawie mieszany charakter analizowanej instytucji należy rozumieć jako połączenie materialnoprawnego bytu uprawnienia informacyjnego z procesowo ukształtowanym sposobem jego dochodzenia. Nie chodzi więc o przypisanie temu samemu elementowi jednocześnie charakteru materialnoprawnego i procesowego, lecz o współistnienie dwóch, funkcjonalnie powiązanych, płaszczyzn. Na pierwszej powstaje relacja pomiędzy uprawnionym i obowiązanym, której treścią jest uzyskanie i przekazanie określonych informacji; na drugiej ustawodawca określa szczególny sposób sądowego doprowadzenia do wykonania tego obowiązku.

Z tej perspektywy odrębnego potraktowania wymaga również pojęcie „roszczenia", którego dochodzeniu mają służyć informacje objęte wnioskiem. Chodzi o materialnoprawne roszczenie wynikające z naruszenia prawa własności intelektualnej. Nie stanowi ono jednak materialnoprawnej części składowej (komponentu) samego prawa do informacji. Komponent ten tworzy odrębna relacja prawna między uprawnionym a obowiązanym, obejmująca uprawnienie do żądania informacji i odpowiadający mu obowiązek ich udzielenia. Roszczenie z tytułu naruszenia prawa własności intelektualnej wyznacza natomiast cel prawa do informacji i stanowi funkcjonalne uzasadnienie wystąpienia przez uprawnionego z wnioskiem o jego realizację.

Dla zweryfikowania takiej kwalifikacji użyteczny punkt odniesienia stanowi postępowanie zabezpieczające. Jego znaczenie porównawcze wynika z kilku cech wspólnych z mechanizmem uzyskiwania informacji. W obu przypadkach ochrona może zostać udzielona przed wszczęciem postępowania rozpoznawczego, pozostaje funkcjonalnie związana z przyszłym albo toczącym się postępowaniem dotyczącym roszczenia materialnoprawnego oraz jest inicjowana wnioskiem skierowanym do sądu. Jednocześnie analiza postępowania zabezpieczającego pozwala ustalić, jakie znaczenie dla kwalifikacji określonego środka procesowego mają: jego akcesoryjność, przedmiot ochrony, charakter rozstrzygnięcia sądu oraz relacja między żądaniem procesowym a materialnoprawną podstawą tego żądania.

Analiza postępowania zabezpieczającego powinna zatem służyć odpowiedzi na pytanie, czy podobieństwa konstrukcyjne między zabezpieczeniem a prawem do informacji uzasadniają zbliżoną kwalifikację obu instytucji, czy też różnice dotyczące przedmiotu, skutku oraz trwałości udzielanej ochrony przemawiają za odrębnym ujęciem prawa do informacji. Z tej perspektywy szczególnego znaczenia nabiera sposób rozumienia pojęcia „roszczenia" podlegającego zabezpieczeniu oraz relacja pomiędzy tym roszczeniem a żądaniem kierowanym do sądu.

Zasadność takiego punktu odniesienia wynika z kilku okoliczności. Po pierwsze, wniosek o udzielenie informacji może zostać wniesiony jeszcze przed wszczęciem postępowania w sprawie naruszenia prawa własności intelektualnej, a zatem - podobnie jak wniosek o udzielenie zabezpieczenia - pełni funkcję przygotowawczą wobec przyszłego postępowania rozpoznawczego. Po drugie, jego uwzględnienie nie prowadzi do rozstrzygnięcia o roszczeniu wynikającym z naruszenia prawa własności intelektualnej, lecz służy stworzeniu uprawnionemu warunków do skutecznego dochodzenia tego roszczenia. Po trzecie, ustawodawca posługuje się konstrukcją wniosku, a nie pozwu, co uzasadnia zbadanie czy środek ten wykazuje cechy wspólne z innymi postępowaniami incydentalnymi poprzedzającymi proces. Na tym tle konieczne jest ustalenie czy roszczenie, którego dochodzeniu ma służyć prawo do informacji, należy rozumieć analogicznie do roszczenia zabezpieczanego w postępowaniu zabezpieczającym. Odpowiedź na to pytanie pozwoli ocenić, czy wezwanie do udzielenia informacji stanowi środek służący przygotowaniu lub zabezpieczeniu dochodzenia roszczenia materialnoprawnego, czy też jest instytucją o charakterze swoistym, niewpisującą się w pełni w klasyczny podział środków procesowych.

Na gruncie przepisów o postępowaniu zabezpieczającym w doktrynie występują rozbieżności co do sposobu interpretacji terminu „roszczenie". Dodatkowo pojawiają się wątpliwości, czy przedmiotem zabezpieczenia mogą być jedynie roszczenia czy również prawa. Nowelizacja KPC z 2.7.2004 r.[459] usunęła określenie „roszczenie" z art. 730 KPC. W poprzednim brzmieniu tej normy była w niej mowa o zabezpieczaniu roszczeń, które mogło być udzielone, jeżeli były one wiarygodne, a brak zabezpieczenia mógłby pozbawić wierzyciela zaspokojenia. Po nowelizacji z 2004 r. przepis odnosi się jedynie do sprawy cywilnej podlegającej rozpoznaniu przez sąd lub sąd polubowny. Jako cel wprowadzanej zmiany wskazywano konieczność usprawnienia egzekucji w sprawach cywilnych. W uzasadnieniu do zmiany nie doprecyzowano w sposób szczegółowy powodów usunięcia określenia „roszczenie". W miejsce tego wskazano ogólnie, że zmiana taka jest zgodna z projektowanym celem postępowania zabezpieczającego, zaś przepis „dobitnie podkreśla, że zabezpieczenie może być udzielone w każdej sprawie oraz każdemu uczestnikowi postępowania cywilnego"[460].

W doktrynie podkreśla się, że przedmiotem postępowania zabezpieczającego nie jest roszczenie rozumiane wyłącznie materialnoprawnie[461]. *J. Misztal- Konecka* zwraca uwagę, że takie zawężenie pojęcia roszczenia prowadziłoby do nieuzasadnionego wyłączenia możliwości udzielenia zabezpieczenia w sprawach o ustalenie albo ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego. Z tego względu przywołana autorka akcentuje, że przedmiotem zabezpieczenia jest roszczenie procesowe, a więc to, co stanowi przedmiot merytorycznego rozpoznania w sprawie[462]. Podobnie *E. Stefańska* opowiada się za procesowym rozumieniem roszczenia jako przedmiotu zabezpieczenia. Wskazuje ona przede wszystkim na funkcję i konstrukcję współczesnego postępowania zabezpieczającego. Dla jego wszczęcia wystarczająca jest możliwość zgłoszenia żądania ochrony prawnej, niezależnie od tego, czy żądanie to okaże się ostatecznie zasadne. Dodatkowo, skoro zabezpieczenie jest co do zasady udzielane jeszcze przed zakończeniem postępowania rozpoznawczego, możliwe jest udzielenie ochrony tymczasowej mimo późniejszego ustalenia, że roszczenie materialnoprawne nie istnieje[463].

Dla poparcia stanowiska, zgodnie z którym przedmiot postępowania zabezpieczającego nie może być utożsamiany wyłącznie z roszczeniem materialnoprawnym dochodzonym w postępowaniu głównym, w piśmiennictwie odwołuje się również do specyfiki zabezpieczenia udzielanego w sprawach o rozwód. *M.M. Cieśliński*[464] wskazuje, że sąd udzielający zabezpieczenia nie rozstrzyga jeszcze o istnieniu roszczenia materialnoprawnego, a akcesoryjność postępowania zabezpieczającego nie oznacza pełnej tożsamości jego przedmiotu z przedmiotem postępowania głównego. W sprawach rozwodowych ochrona tymczasowa może bowiem dotyczyć kwestii niewchodzących w zakres głównego przedmiotu procesu albo obejmować interesy osób niebędących jego stronami. Na tej podstawie autor opowiada się za ujęciem przedmiotu postępowania zabezpieczającego jako „roszczenia procesowego o zabezpieczenie", akcentując jego

[459] Ustawa z 2.7.2004 r. o zmianie ustawy- Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804).
[460] Projekt ustawy z 2.7.2004 r. o zmianie ustawy- Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804) wraz z uzasadnieniem, orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku/965/$file/965.PDF (dostęp: 5.8.2026 r.).
[461] *T. Partyk*, kom. do art. 730, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Art. 506- 1217. Tom II, *O.M. Piaskowska* (red.), Lex/el.
[462] *J. Misztal- Konecka*, Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych, Warszawa 2019, s. 28- 29.
[463] *E. Stefańska*, kom. do art. 730, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 478- 1217, *M. Manowska* (red.), Warszawa 2021, Lex, el.
[464] *M.M. Cieśliński*, *Rozdział IV Przedmiot postępowania zabezpieczającego w sprawach o rozwód* [w:] *Postępowanie zabezpieczające w sprawach o rozwód*, Warszawa 2010, Lex/el.

odrębność względem przedmiotu postępowania głównego oraz zasadniczo prewencyjny charakter ochrony tymczasowej[465].

Również *W. Grajdura* konsekwentnie odróżnia roszczenie od powództwa, wskazując, że przedmiotem zabezpieczenia jest roszczenie procesowe, a nie sama czynność procesowa polegająca na wytoczeniu powództwa. Autor podkreśla przy tym, że brak jest przekonujących podstaw prawnych do sformułowania tezy, że przedmiotem zabezpieczenia mogłoby roszczenie materialnoprawne skoro konstrukcja zabezpieczenia odnosi się do potrzeby udzielenia tymczasowej ochrony żądaniu zgłoszonemu w procesie[466].

Postępowanie zabezpieczające ma samodzielny, autonomiczny charakter, nie jest częścią ani postępowania rozpoznawczego ani egzekucyjnego, przy czym zachowuje subsydiarny charakter względem postępowania rozpoznawczego. Samo zabezpieczenie ma charakter tymczasowy. Nie służy definitywnemu załatwieniu sprawy, choć w praktyce niekiedy trwa długo, a w szczególnych przypadkach może mieć charakter *quasi- merytoryczny* (nowacyjny)[467]. Postępowanie zabezpieczające nie tworzy stanu *res iudicata* ani *lis pendens*, zatem nie ma np. podstaw do odrzucenia kolejnego wniosku o zabezpieczenie opartego na tych samych okolicznościach. Cechy te wzmacniają argumentację przemawiającą za procesowym rozumieniem roszczenia stanowiącego przedmiot zabezpieczenia. Ochrona ma charakter tymczasowy i służy zapewnieniu skuteczności ochrony definitywnej, która ma zostać udzielona w postępowaniu rozpoznawczym. Interes prawny w zabezpieczeniu występuje bowiem wtedy, gdy jego brak uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub osiągnięcie celu postępowania. Procesowa kwalifikacja przedmiotu zabezpieczenia nie oznacza przy tym zerwania jego funkcjonalnego związku z prawem lub uprawnieniem, któremu ma zostać udzielona tymczasowa ochrona.

W przeciwieństwie do doktryny, w kontekście postępowania zabezpieczającego orzecznictwo rzadko posługuje się rozróżnieniem na roszczenie materialnoprawne i roszczenie procesowe. W orzecznictwie SN konsekwentnie akcentuje się pomocniczy, tymczasowy i funkcjonalnie podporządkowany charakter postępowania zabezpieczającego względem postępowania rozpoznawczego. W uchwale z 30.4.2024 r. SN wskazał, że celem postępowania zabezpieczającego jest udzielenie tymczasowej ochrony prawnej, służącej zapewnieniu efektywności i wykonalności orzeczenia, które ma dopiero zapaść albo zostało już wydane. Zabezpieczenie ma zatem zapobiegać sytuacji, w której mimo uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia uprawniony nie mógłby osiągnąć realnej ochrony prawnej. W tym sensie postępowanie zabezpieczające nie zastępuje postępowania rozpoznawczego ani nie prowadzi do definitywnego rozstrzygnięcia o zasadności dochodzonego prawa, lecz ma zapewnić skuteczność ochrony, która ma zostać udzielona w sprawie głównej[468]. Podobny kierunek rozumowania widoczny jest w uchwale z 9.3.2021 r., w której SN podkreślił wpadkowy charakter postępowania zabezpieczającego wobec postępowania rozpoznawczego. Zwrócono przy tym uwagę, że zabezpieczenie nie może prowadzić do nałożenia na obowiązanego dalej idących dolegliwości niż te, które wynikają z regulacji stanowiącej podstawę przyszłego orzeczenia co do istoty sprawy[469]. Tym samym, choć sądy nie odwołują się wprost do kategorii roszczenia procesowego, sposób ujmowania postępowania zabezpieczającego pozostaje z nią spójny. Skoro zabezpieczenie służy

[465] *Ibidem.*
[466] *W. Grajdura*, kom. do art. 753^2, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 730- 1217, *J. Świeczkowski* (red.), Warszawa 2025, Lex/el.
[467] *T. Partyk*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie nieprocesowe. Postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt. Postępowanie zabezpieczające. Komentarz*, red. O. M. Piaskowska, Warszawa 2022, art. 730. Lex/el.
[468] Uchwała SN z 30.04.2024 r., III CZP 60/23, OSNC 2024, nr 10, poz. 98.
[469] Uchwała SN z 9.03.2021 r., III CZP 89/19, OSNC 2021, nr 7- 8, poz. 46.

udzieleniu tymczasowej ochrony przed ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy, przedmiotem postępowania zabezpieczającego nie jest rozstrzygnięcie o istnieniu roszczenia materialnoprawnego. Na tym etapie sąd bada jedynie żądanie udzielenia zabezpieczenia wraz z przytoczoną podstawą faktyczną przez pryzmat przesłanek właściwych dla tego postępowania. Materialnoprawna podstawa żądania zachowuje przy tym istotne znaczenie, ponieważ roszczenie podlegające zabezpieczeniu musi zostać uprawdopodobnione. Ocena dokonywana w postępowaniu zabezpieczającym nie przesądza jednak o istnieniu ani zasadności roszczenia materialnoprawnego, które podlega merytorycznej weryfikacji dopiero w postępowaniu rozpoznawczym.

Przeprowadzona analiza pozwala przyjąć, że o kwalifikacji określonego uprawnienia jako materialnoprawnego albo procesowego nie rozstrzyga sam fakt jego dochodzenia przed sądem ani procesowa forma udzielanej ochrony. Zasadnicze znaczenie mają natomiast: źródło i moment powstania uprawnienia, jego struktura podmiotowa i przedmiotowa, rola orzeczenia sądu w powstaniu lub konkretyzacji obowiązku, relacja między bytem procesowym żądania a istnieniem odpowiadającego mu prawa materialnego oraz sposób indywidualizacji przedmiotu ochrony. Analiza postępowania zabezpieczającego dodatkowo potwierdza, że procesowy charakter mechanizmu służącego realizacji lub ochronie określonego prawa nie przesądza sam przez się o charakterze prawnym tego prawa.

Tak określone kryteria stanowią punkt odniesienia dla analizy art. 8 dyrektywy Enforcement w następnym podrozdziale. Pozwolą one ustalić, czy przewidziane w nim prawo do informacji istnieje jako samodzielne uprawnienie niezależnie od postępowania sądowego, czy też jego zasadnicze elementy powstają lub zostają ukształtowane dopiero w ramach mechanizmu procesowego, a także jaką funkcję pełni w tym zakresie orzeczenie sądu. Dopiero przeprowadzenie tej analizy pozwoli określić charakter prawny prawa do informacji oraz wyznaczyć w dalszej części rozdziału te jego elementy, których ustawodawca krajowy nie może pominąć przy implementacji, niezależnie od przyjętej techniki legislacyjnej. W dalszej perspektywie kryteria te umożliwią również ocenę, czy sposób ukształtowania polskiego wezwania do udzielenia informacji odpowiada charakterowi i funkcji prawa do informacji wynikającego z art. 8 dyrektywy Enforcement.

3. Charakter prawny prawa do informacji w dyrektywie Enforcement

Treść art. 8 dyrektywy Enforcement nie pozwala na jednoznaczne określenie charakteru prawnego przewidzianego w nim prawa do informacji. Z jednej strony przepis określa krąg podmiotów, od których mogą być żądane informacje, oraz zakres informacji podlegających ujawnieniu, co wskazuje na normatywne ukształtowanie relacji między uprawnionym a obowiązanym. Z drugiej strony realizacja prawa do informacji została powiązana z postępowaniem dotyczącym naruszenia prawa własności intelektualnej oraz z sądową oceną, czy żądanie udzielenia informacji jest uzasadnione i proporcjonalne. Samo brzmienie art. 8 nie przesądza jednak, czy orzeczenie sądu służy jedynie realizacji istniejącego wcześniej obowiązku informacyjnego, czy też stanowi element konieczny do jego konkretyzacji.

Z tego względu istotne znaczenie dla ustalenia charakteru prawnego prawa do informacji mają stanowiska wyrażone w piśmiennictwie europejskim. Poszczególni przedstawiciele doktryny podejmowali je, dochodząc jednak do odmiennych wniosków. Prawo do informacji ujmowano jako roszczenie materialnoprawne, rozważano jego kwalifikację jako instrumentu o charakterze procesowym, a także wskazywano na konstrukcję łączącą materialnoprawną podstawę obowiązku informacyjnego z procesowym sposobem jego realizacji. Przedstawiona w dalszej części analiza

stanowisk przedstawicieli doktryny zmierza do ustalenia, jakie cechy art. 8 dyrektywy Enforcement stanowią podstawę poszczególnych kwalifikacji. Dla rozstrzygnięcia tej kwestii istotne jest m.in. to, czy obowiązek udzielenia informacji istnieje przed wydaniem orzeczenia sądu, jaką funkcję pełni to orzeczenie, jaki jest związek prawa do informacji z postępowaniem dotyczącym naruszenia prawa własności intelektualnej oraz czy określone w art. 8 podmioty zobowiązane i zakres informacji pozwalają mówić o samodzielnym uprawnieniu przysługującym uprawnionemu. Analiza wymaga przy tym rozróżnienia charakteru prawa do informacji wynikającego z samej dyrektywy od sposobu jego ukształtowania w poszczególnych porządkach krajowych. Dopiero na tym tle należy ustalić, czy art. 8 Dyrektywy Enforcement przesądza sposób ukształtowania prawa do informacji przez ustawodawców krajowych, czy też pozostawia państwom członkowskim swobodę wyboru pomiędzy konstrukcją materialnoprawną, procesową i mieszaną. Jeżeli analiza wykaże, że art. 8 dyrektywy Enforcement nie narzuca jednego sposobu ukształtowania prawa do informacji, powstaje pytanie o zakres swobody ustawodawcy krajowego w wyborze modelu jego implementacji. Wybór ten może polegać na nadaniu prawu do informacji postaci uprawnienia materialnoprawnego, instrumentu procesowego albo konstrukcji łączącej elementy obu tych płaszczyzn. Wybór jednego z owych rozwiązań na poziomie prawa krajowego może prowadzić do odmiennych konsekwencji w zakresie momentu powstania obowiązku informacyjnego, roli orzeczenia sądu, sposobu realizacji prawa do informacji oraz mechanizmów zapewniających wykonanie obowiązku informacyjnego.

Pierwszy z wyodrębnionych w piśmiennictwie kierunków obejmuje stanowiska, w których art. 8 dyrektywy Enforcement ujmowany jest jako źródło roszczenia materialnoprawnego. Wspólnym elementem tych poglądów jest założenie, że obowiązek udzielenia informacji nie powstaje dopiero na skutek orzeczenia sądu, lecz wynika z samej normy przyznającej uprawnionemu prawo do żądania informacji. Różnice dotyczą natomiast argumentów, z których poszczególni autorzy wyprowadzają taką kwalifikację.

Do tej grupy należy stanowisko *M.M. Waltera* i *D. Goebela*[470]. Ich rozważania miały charakter skrótowy i ograniczyły się do ogólnych uwag dotyczących analizowanej instytucji. Zasugerowali, że art. 8 „ma na celu ustanowienie roszczenia materialnego, a nie procesowego, umożliwiając powodowi wniesienie, jeśli to konieczne, powództwa przeciwko osobie zobowiązanej do dostarczenia odpowiednich informacji”[471]. Trzeba jednak zaznaczyć, że takie rozumienie określili sami jako „kontrowersyjne”, co uzasadnia przypuszczenie, że nie byli przekonani o jego słuszności, zauważali także rozbieżne oceny charakteru pojawiające się w doktrynie prawa. Zdaniem autorów, materialnoprawny charakter roszczenia można było wywnioskować z samego brzmienia art. 8 dyrektywy Enforcement, a przede wszystkim jego historii legislacyjnej. W Projekcie2003[472] (w pierwotnym brzmieniu ust. 1 art. 9) wprowadzono przsepis, zgodnie z którym udzielanie informacji ma się odbywać „w celu rozpoznania postępowania dotyczącego naruszenia praw własności intelektualnej” (j. ang., wersja źródłowa: *in order to deal with proceedings involving an infringement of an intellectual property right*). W ostatecznej wersji

[470] *M.M. Walter*, *D. Goebel*, Enforcement Directive, w: European Copyright Law. A Commentary, *M.M. Walter*, *S. von Lewinski* (red.), Oxford 2010, s. 1263- 1264.
[471] *Ibidem*. Tł. wł., w oryginale: “It is submitted that the provision tends to lay down a substantive claim rather than a procedural one, thus allowing the right holder to institute, if necessary, a lawsuit against the person who has to provide adequate information.”
[472] Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on measures and procedures to ensure the enforcement of intellectual property rights
(Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków i procedur zapewniających egzekwowanie praw własności intelektualnej), COM(2003) 46 final, Bruksela, 30.1.2003 r., https://eur- lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX:52003PC0046 (dostęp: 5.8.2026 r.).

wprowadzono inną przesłankę, tj. aby odbywało się ono „w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej" (j. ang., wersja źródłowa: *in the context of proceedings concerning an infringement of an intellectual property right*). Należy przy tym wspomnieć, że na etapie prac nad ostatecznym brzmieniem art. 8 dyrektywy Enforcement, 5.12.2003 r. pojawiła się propozycja (zgłoszona przez Komisję Prawną i Rynku Wewnętrznego Parlamentu Europejskiego), aby informacje były udzielane „w związku z postępowaniem" w sprawie „domniemanego" naruszenia prawa własności intelektualnej, co wynika z tego, że określenie *in order to deal* zastąpiono *in connection involving an infrigement*, natomiast określenie *proceedings invloving an infrigement* zastąpiono *proceedings for an alleged infrigement*[473]. Odnosząc się do zarówno do pierwotnego jak i finalnego brzmienia dyrektywy Enforcement, *M.M. Walter* i *D. Goebel* postawili tezę, że skoro art. 8 nie wspominał, że informacje miałyby być udzielane „w toku postępowań dotyczących naruszenia praw własności intelektualnej", ale podnosił jedynie kontekst takich postępowań podkreślając, że informacje muszą być dostarczone w odniesieniu do postępowań dotyczących naruszeń, to nie można mu nadać charakteru procesowego. Uogólniając, argumentacja obu autorów opierała się na łącznym wykorzystaniu wykładni językowej i celowościowej. Autorzy przyjęli, że posłużenie się w ostatecznej wersji przepisu sformułowaniem *in the context of proceedings*, zamiast np. *in proceedings*, w połączeniu z podstawowym celem art. 8 dyrektywy Enforcement, polegającym na umożliwieniu uprawnionemu uzyskania informacji niezbędnych do wytoczenia powództwa przeciwko osobom odpowiedzialnym za naruszenie, przemawiała za zakwalifikowaniem prawa do informacji jako roszczenia materialnoprawnego. Stanowisko to budzi jednak istotne wątpliwości. O ile bowiem cel art. 8 dyrektywy Enforcement rzeczywiście nie pozostawia większych wątpliwości interpretacyjnych, o tyle trudno uznać, że samo użycie zwrotu *in the context of proceedings* samo w sobie przesądza o charakterze prawnym prawa do informacji.

Argumentacja ta nie jest jednak rozstrzygająca. Funkcja art. 8 dyrektywy Enforcement, polegająca na umożliwieniu uprawnionemu uzyskania informacji potrzebnych do skutecznego dochodzenia ochrony praw własności intelektualnej, nie przesądza jeszcze charakteru prawnego instrumentu służącego jej realizacji. Ten sam cel może bowiem zostać osiągnięty zarówno przez ustanowienie samodzielnego uprawnienia materialnoprawnego, jak i przez odpowiednio ukształtowany mechanizm procesowy. Z tego względu samo użycie w art. 8 zwrotu *in the context of proceedings*, zamiast *in proceedings*, nie wystarcza do przyjęcia, że prawo do informacji ma charakter materialnoprawny. Brzmienie przepisu pozostawia w szczególności otwarte pytanie, czy obowiązek informacyjny istnieje niezależnie od ingerencji sądu, czy też dopiero orzeczenie sądowe nadaje mu konkretną treść i zakres.

Do zbliżonego wniosku, choć na podstawie innych argumentów, doszedł *Ch. Czychowski*. W jego ujęciu decydujące znaczenie dla kwalifikacji prawa z art. 8 Dyrektywy Enforcement jako roszczenia o charakterze materialonoprawnym miał nie tyle sam związek prawa do informacji z postępowaniem, ile istnienie po stronie uprawnionego samodzielnego prawa, które orzeczenie sądu jedynie potwierdzało lub pozwalało przymusowo zrealizować.

Autor ten skoncentrował się na jednym z najbardziej praktycznych przejawów deficytu informacyjnego, tj. braku możliwości ustalenia tożsamości bezpośredniego naruszyciela w środowisku internetowym. Jego analiza obejmowała prawo do informacji z art. 8 dyrektywy Enforcement w kontekście roszczeń kierowanych przeciwko dostawcom dostępu do Internetu[474].

[473] Poprawka 29, która dotyczy art. 9 projektu dyrektywy Enforcement i przewidzianego w niej prawa do informacji.
[474] *Ch. Czychowski*, Auskunftsansprüche gegenüber Internetzugangsprovidern „vor" dem 2. Korb und „nach" der Enforcement- Richtlinie der EU, Multimedia und Recht 2004, Nr 8, s. 514- 519.

Analizowany przez autora problem wynikał z praktycznej trudności polegającej na tym, że uprawniony z prawa własności intelektualnej znał fakt naruszenia, lecz nie znał tożsamości bezpośredniego naruszyciela. Z tego względu Ch. Czychowski ujmował prawo do informacji przede wszystkim jako instrument umożliwiający identyfikację sprawcy naruszenia, a nie jedynie jako środek służący uzupełnieniu materiału dowodowego w już toczącym się sporze.

Punktem wyjścia jego rozważań było pytanie, czy art. 8 dyrektywy Enforcement ustanawia jedynie kompetencję sądu do wydania nakazu udzielenia informacji, czy też kreuje podmiotowe prawo uprawnionego, które powinno zostać implementowane do prawa krajowego jako środek prawa cywilnego. Autor odrzucił pierwszą z tych koncepcji, wskazując, że samo posłużenie się przez dyrektywę konstrukcją sądowego nakazu nie przesądza jeszcze o procesowym charakterze analizowanej instytucji[475]. Tok jego rozumowania opierał się na analizie techniki redakcyjnej dyrektywy. Autor wskazywał, że art. 8 ust. 1 dyrektywy Enforcement nie dawał *per se* jednoznacznej odpowiedzi co do charakteru prawnego wniosku o udzielenie informacji. Zestawiał art. 8 dyrektywy Enforcement z jej innymi przepisami i podkreślał, że także regulacje dotyczące środków materialnoprawnych były nazywane „nakazami". Za materialnoprawnym charakterem prawa do informacji przemawiała również terminologia użyta w dyrektywie Enforcement. *Ch. Czychowski* zwracał uwagę, że sam art. 8 dyrektywy Enforcement został zatytułowany jako „prawo do informacji", a w dalszych jednostkach redakcyjnych dyrektywa ta (w wersji niemieckojęzycznej) używane jest określenie *Auskunftsrecht*. Nie traktował więc art. 8 dyrektywy Enforcement jako zwykłego wniosku dowodowego, lecz jako regulację prawa podmiotowego przysługującego uprawnionemu. W swoich rozważaniach odwoływał się również do: uzasadnienia dyrektywy Enforcement, art. 47 porozumienia TRIPS oraz do krajowych wzorców regulacyjnych, na których oparto art. 8 dyrektywy Enforcement. Wskazywał, że dyrektywa Enforcement nawiązywała do istniejących już w prawie niemieckim roszczeń informacyjnych[476], które były kwalifikowane jako roszczenia materialnoprawne. Ten argument miał dla autora znaczenie systemowe, ponieważ prowadził do wniosku, że art. 8 dyrektywy Enforcement nie powinien być interpretowany w oderwaniu od dotychczasowej dogmatyki roszczeń informacyjnych w prawie własności intelektualnej. Z przyjętej kwalifikacji wyprowadzał istotną konsekwencję. Jego zdaniem, nakaz sądowy nie tworzył prawa do informacji, lecz służył jego potwierdzeniu albo przymusowemu dochodzeniu w razie sporu. W tym sensie art. 8 dyrektywy Enforcement ustanawiał roszczenie istniejące przed orzeczeniem sądu, choć jego realizacja mogła wymagać ingerencji sądu[477].

---

[475] *Ch. Czychowski*, Auskunftsansprüche, s. 515: *ob der [...] Auskunftsanspruch gem. Art. 8 RL nur bei richterlicher Anordnung gilt oder als ein eigenständiger materiell- rechtlicher Anspruch in nationales Recht umgesetzt werden soll* (tł. własne: „czy roszczenie informacyjne z art. 8 dyrektywy obowiązuje tylko w razie nakazu sądu, czy też powinno zostać implementowane do prawa krajowego jako samodzielne roszczenie materialnoprawne").

[476] Takich jak § 19 MarkenG i § 101a UrhG.

[477] *Ch. Czychowski*, Auskunftsansprüche, s. 515: *einen materiellen Anspruch regelt, der schon ohne gerichtliche Anordnung besteht* (tł.własne: „reguluje roszczenie materialne, które istnieje już bez nakazu sądu"); *lediglich gerichtlich bestätigt bzw. streitweise gerichtlich durchgesetzt werden kann* (tł. własne: „może zostać jedynie sądownie potwierdzone albo przymusowo dochodzone w razie sporu").

W zakresie regulacji w ustawodawstwie niemieckim *Ch. Czychowski* zwracał uwagę na fakt, że jeszcze przed implementacją dyrektywy Enforcement można było konstruować roszczenie informacyjne wobec dostawcy dostępu przez analogiczne zastosowanie § 101a UrhG. Uzasadniał to funkcją tego przepisu, którą było ujawnienie źródeł i kanałów naruszeń. Pomimo tego, że uważał roszczenie informacyjne za możliwe do wyprowadzenia z obowiązującego prawa niemieckiego, postulował wyraźne doprecyzowanie ustawowe. Wskazywał także na potrzebę rozważenia obowiązku przechowywania relewantnych danych przez określony czas i pod określonymi warunkami bowiem bez takiego rozwiązania roszczenie informacyjne mogło okazać się nieskuteczne, jeżeli dane potrzebne do identyfikacji naruszyciela zostałyby usunięte przed wystąpieniem przez uprawnionego z żądaniem.

Argumentację wspierającą ujęcie prawa do informacji jako roszczenia o charakterze materialnoprawnym można odnaleźć również w literaturze niemieckiej u *T. Nägele*'go i *Ch. Nitsche'a*. Autorzy ci, komentując projekt ustawy implementującej dyrektywę Enforcement do niemieckiego porządku prawnego[478], nie dokonali wprawdzie jednoznacznej kwalifikacji prawa do informacji jako roszczenia materialnoprawnego. Sprzeciwili się jednak jego ujmowaniu wyłącznie jako środka pozostającego w związku z już toczącym się postępowaniem o naruszenie. Wskazali, że takie rozumienie byłoby niezgodne z celem dyrektywy, ponieważ w wielu przypadkach uzyskanie informacji ma dopiero umożliwić identyfikację naruszyciela i skonkretyzowanie przyszłego powództwa. W odniesieniu do żądania skierowanego przeciwko osobie trzeciej autorzy wskazywali przy tym alternatywnie na zawisłość postępowania o naruszenie albo wystąpienie oczywistego naruszenia prawa. W drugim z tych przypadków uprawniony powinien zatem mieć możliwość uzyskania informacji od osoby nieuczestniczącej w naruszeniu jeszcze przed wszczęciem postępowania przeciwko jego sprawcy. Stanowisko to nie przesądza samo w sobie materialnoprawnego charakteru prawa do informacji, stanowi jednak argument przeciwko traktowaniu go wyłącznie jako instrumentu akcesoryjnego wobec zawisłego postępowania głównego.

W analizowanym piśmiennictwie trudno wskazać stanowisko, które wprost kwalifikowałoby prawo do informacji z art. 8 Dyrektywy Enforcement jako instytucję wyłącznie procesową. Kwalifikacja taka pojawia się przede wszystkim jako alternatywa dla konstrukcji materialnoprawnej oraz jako jeden z możliwych sposobów implementacji prawa do informacji. Nie należy jej zatem utożsamiać ze stanowiskiem, że sam art. 8 ma charakter wyłącznie procesowy. Dostrzegalne jest jednak ujęcie łączące materialnoprawną podstawę prawa do informacji z procesowym sposobem jego realizacji. Najpełniej zostało ono przedstawione przez *M.- R. McGuire*[479]. Jej rozważania mają szczególne znaczenie, ponieważ zostały przeprowadzone bezpośrednio po przyjęciu dyrektywy Enforcement i dotyczyły potrzeby jej implementacji w prawie niemieckim i austriackim.

Autorka nie ograniczyła się do rekonstrukcji zakresu obowiązku informacyjnego wynikającego z art. 8 dyrektywy Enforcement. Rozpatrywała prawo do informacji w ramach szerszego problemu doboru środków służących przezwyciężeniu deficytu informacyjnego po stronie uprawnionego. Szczególne znaczenie przypisała przy tym relacji między materialnoprawnym roszczeniem o udzielenie informacji a procesowymi instrumentami umożliwiającymi uzyskanie informacji na potrzeby postępowania.

Analiza M.- R. McGuire opiera się na dostrzeżeniu asymetrii informacyjnej występującej między uprawnionym z prawa własności intelektualnej a podmiotami dysponującymi informacjami dotyczącymi naruszenia. Uprawniony, który dowiaduje się o naruszeniu, może bowiem nie dysponować informacjami dotyczącymi jego skali, kanałów dystrybucji, źródła pochodzenia towarów lub osób uczestniczących w naruszeniu. Dyrektywa Enforcement przewiduje w odpowiedzi na ten problem m.in. dwa odmienne instrumenty: przedstawienie dowodów uregulowane w art. 6 oraz prawo do informacji przewidziane w art. 8. Według *M.- R. McGuire* art. 6 dyrektywy Enforcement jest przepisem o charakterze procesowym, natomiast jej art. 8 ma charakter materialnoprawny. Nie oznacza to jednak, że oba instrumenty funkcjonują niezależnie od

---

[478] *T. Nägele*, *C. Nitsche*, Gesetzentwurf der Bundesregierung zur Verbesserung der Durchsetzung von Rechten des geistigen Eigentums, WRP - Wettbewerb in Recht und Praxis 2007, Nr 9, s. 1049.

[479] *M.- R. McGuire,* Beweismittelvorlage und Auskunftsanspruch nach der Richtlinie 2004/48/EG zur Durchsetzung der Rechte des Geistigen Eigentums - Über den Umsetzungsbedarf im deutschen und österreichischen Prozessrecht, GRUR Int. 2005, Nr 1, s. 15- 22., Beck online.

siebie. Przeciwnie, autorka wskazuje, że dyrektywa posługuje się modelem kombinowanym, w którym materialnoprawne obowiązki informacyjne i procesowe obowiązki przedstawienia dowodów są funkcjonalnie powiązane[480].

Z perspektywy charakteru prawnego wniosku o udzielenie informacji najważniejsze jest to, że *M.- R. McGuire* wyraźnie kwalifikuje art. 8 dyrektywy Enforcement jako roszczenie materialnoprawne. Materialnoprawny charakter oznacza, że obowiązek udzielenia informacji wynika z normy przyznającej uprawnionemu określone żądanie wobec naruszyciela albo- przy spełnieniu dodatkowych przesłanek- także wobec innych podmiotów. Jednocześnie autorka akcentowała procesowy sposób realizacji tego roszczenia. Artykuł 8 dyrektywy Enforcement nie przewiduje bowiem wyłącznie abstrakcyjnego, samodzielnego roszczenia informacyjnego, lecz roszczenie, którego skuteczność zależy od możliwości jego dochodzenia w ramach postępowania o naruszenie[481].

Z przedstawionego przez M.- R. McGuire ujęcia wynika zatem rozdzielenie dwóch płaszczyzn, tj. materialnoprawnej podstawy obowiązku informacyjnego oraz procesowego sposobu jego realizacji. W praktyce oznacza to, że uprawniony powinien mieć możliwość- w ramach postępowania o naruszenie- złożenia uzasadnionego i proporcjonalnego wniosku o zobowiązanie przeciwnika do udzielenia informacji. Sąd powinien ocenić, czy przesłanki żądania zostały spełnione i jeśli uzna, że tak się stało, wydać rozstrzygnięcie umożliwiające uzyskanie informacji w toku tego postępowania. W takim modelu wniosek o udzielenie informacji nie jest jedynie wnioskiem dowodowym, ponieważ opiera się na materialnoprawnym uprawnieniu do informacji. Nie jest jednak również klasycznym, w pełni autonomicznym roszczeniem, ponieważ jego funkcja polega na umożliwieniu albo ułatwieniu dochodzenia roszczeń wynikających z naruszenia prawa własności intelektualnej.

Ważnym elementem stanowiska *M.- R. McGuire* dotyczącego mieszanego charakteru prawa do informacji jest także zakres treściowy tego prawa. Autorka wskazuje, że skuteczne prawo do informacji nie może ograniczać się do ustnej odpowiedzi zobowiązanego. Informacja musi umożliwiać jej weryfikację, a więc co do zasady powinna być udzielona na piśmie i obejmować również dokumenty, rachunki, dowody księgowe albo inne materiały pozwalające sprawdzić prawdziwość udzielonych danych. Z tego względu art. 8 dyrektywy Enforcement pozostaje w ścisłym związku z jej art. 6. Jeżeli roszczenie informacyjne obejmuje przedstawienie dokumentów lub innych środków dowodowych, to jego procesowa realizacja wymaga instrumentów właściwych dla przedstawienia dowodów w procesie.

Stanowisko przedstawione przez *M.- R. McGuire* prowadzi do wniosku, że art. 8 dyrektywy Enforcement nie może być jednoznacznie przypisany wyłącznie do prawa materialnego albo procesowego. W sensie konstrukcyjnym jest to roszczenie materialnoprawne, ponieważ ustanawia obowiązek udzielenia informacji na rzecz uprawnionego. W sensie funkcjonalnym i realizacyjnym jest to jednak instrument procesowo zintegrowany[482], ponieważ jego skuteczność zależy od możliwości szybkiego dochodzenia swoich praw w ramach postępowania o ich naruszenie oraz od istnienia procesowych środków przymuszających albo sankcyjnych.

Zestawienie przedstawionych stanowisk pozwala sformułować kilka wniosków. Przede wszystkim, w analizowanym piśmiennictwie trudno wskazać stanowisko, które kwalifikowałoby

[480] *Ibidem*, s. 15- 16.
[481] *Ibidem*, s. 18.
[482] *M.- R. McGuire,* Beweismittelvorlage…, s. 18- 19, w szczególności s. 18: „Art. 8 RL enthält - trotz der prozessualen Einbettung - einen materiellrechtlichen Anspruch"; zob. także s. 22, gdzie autorka wskazuje na przyjęty w dyrektywie model łączący procesowe i materialnoprawne obowiązki informacyjne.

samo prawo do informacji z art. 8 dyrektywy Enforcement jako instytucję wyłącznie procesową. Autorzy opowiadający się wprost za jego kwalifikacją prawną wskazują przede wszystkim na materialnoprawny charakter roszczenia informacyjnego, choć uzasadniają tę ocenę za pomocą różnych argumentów, takich jak np. brzmienie i historia legislacyjna art. 8, istnienie obowiązku informacyjnego niezależnie od orzeczenia sądu, funkcja prawa do informacji oraz wzorce krajowe, do których odwoływał się prawodawca unijny. Dodatkowo, materialnoprawna kwalifikacja prawa do informacji nie oznacza jego oderwania od postępowania sądowego. Szczególnie wyraźnie pokazuje to stanowisko *M.- R. McGuire,* która kwalifikuje art. 8 jako źródło roszczenia materialnoprawnego, a zarazem wskazuje na konieczność jego procesowego osadzenia i powiązania z instrumentami służącymi przedstawieniu dowodów oraz zapewnieniu wykonania obowiązku informacyjnego. Wobec tego, uzasadnione jest przyjęcie, że dla określenia charakteru prawnego art. 8 konieczne jest rozdzielenie dwóch płaszczyzn: charakteru samego uprawnienia informacyjnego oraz procesowego mechanizmu jego realizacji. Procesowy sposób dochodzenia prawa do informacji nie przesądza bowiem sam przez się o procesowym charakterze tego prawa.

Dotychczasowe ustalenia prowadzą do konieczności odrębnego zbadania zakresu swobody przysługującej państwom członkowskim przy implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement. Wymaga to przede wszystkim ustalenia, czy przepis ten wyznacza określony model prawny prawa do informacji, którego zasadnicze elementy wiążą ustawodawców krajowych, czy też określa jedynie funkcję, przesłanki i rezultat, pozostawiając państwom swobodę wyboru konstrukcji prawnej służącej ich realizacji. Odrębnego rozważenia wymaga przy tym, czy ewentualna swoboda implementacyjna wynika z zamierzonej otwartości regulacji unijnej, czy też jest konsekwencją niedookreślenia przez art. 8 charakteru prawnego prawa do informacji.

R. Knaak wskazał, że prawo do informacji może zostać ukształtowane jako materialnoprawne roszczenie uprawnionego albo jako procesowa kompetencja sądu. Z jego stanowiska wynika zatem, że art. 8 określa wymagany rezultat w postaci zapewnienia skutecznego dostępu do informacji, nie przesądzając jednej krajowej konstrukcji dogmatycznej[483].

Odmiennie zakres swobody państw członkowskich oceniała *M.- R. McGuire*[484]. Z przyjętego przez nią ujęcia art. 8 wynika, że implementacja tego przepisu nie może ograniczać się do ustanowienia dowolnego krajowego mechanizmu prowadzącego do uzyskania informacji. Autorka nie neguje tego, że roszczenia materialnoprawne mogą w prawie krajowym podlegać samodzielnemu dochodzeniu, jednak przyjmuje, że sama możliwość wytoczenia odrębnego powództwa o udzielenie informacji nie wystarcza do prawidłowej implementacji art. 8 Dyrektywy Enforcement. Prawo krajowe powinno bowiem zapewniać możliwość realizacji prawa do informacji w związku z postępowaniem dotyczącym naruszenia prawa własności intelektualnej. W tym sensie przyjęta przez *M.- R. McGuire* kwalifikacja art. 8 jako przepisu ustanawiającego materialnoprawne roszczenie, którego realizacja została procesowo osadzona w postępowaniu o naruszenie, oddziałuje także na zakres swobody implementacyjnej państw członkowskich.

Autorka wyprowadziła takie wnioski na tle porównania rozwiązań niemieckich i austriackich, jako dwóch odmiennych modeli regulacyjnych. W prawie niemieckim tradycyjnie dominował model materialnoprawny. Jeżeli strona potrzebowała informacji, rachunków, dokumentów albo innych materiałów znajdujących się u przeciwnika, zasadnicze znaczenie miało

---

[483] *R. Knaak*, Die EG- Richtlinie zur Durchsetzung der Rechte des geistigen Eigentums und ihr Umsetzungsbedarf im deutschen Recht, GRUR Int. 2004, Nr 9, s. 749, Beck Online: Ob dies auf der Grundlage eines materiellrechtlichen Anspruchs des Verletzten oder über eine prozessuale Befugnis des Gerichts geschieht, lässt die Richtlinie offen (tł. własne: „Dyrektywa pozostawia otwarte, czy następuje to na podstawie materialnoprawnego roszczenia poszkodowanego, czy przez procesową kompetencję sądu").

[484] *M.- R. McGuire,* Beweismittelvorlage…, s. 21- 22.

istnienie podstawy materialnoprawnej takiego obowiązku. Przepisy niemieckiego postępowania cywilnego pełniły w tym zakresie przede wszystkim funkcję realizacyjną wobec obowiązków wynikających z prawa materialnego. Inaczej ukształtowane było prawo austriackie, w którym obowiązek przedstawienia dowodów został silniej związany z postępowaniem cywilnym i obowiązkiem współdziałania stron w ustaleniu materiału procesowego. Zdaniem *M.- R.. McGuire*, oba modele są funkcjonalnie zbliżone, ponieważ służą usunięciu tego samego deficytu informacyjnego, choć opierają się na odmiennych konstrukcjach prawnych. Porównanie to doprowadziło tę przedstawicielkę doktryny do wniosku, że dyrektywa Enforcement nie pozostawia państwom członkowskim UE pełnej swobody wyboru techniki regulacyjnej. Wybór między roszczeniem materialnoprawnym a obowiązkiem procesowym wpływa bowiem na realną skuteczność ochrony, zakres sankcji, możliwość przeciwdziałania nadużyciom oraz funkcjonowanie środka w sprawach transgranicznych. Skoro (zdaniem autorki) dyrektywa Enforcement przyjmuje model mieszany, państwa członkowskie powinny implementować nie tylko treść prawa do informacji, ale również zapewnić taką technikę jego realizacji, która umożliwia skuteczne i szybkie dochodzenie informacji w ramach postępowania o naruszenie. Istotna w tym zakresie jest ocena praktycznych skutków konkretnych rozwiązań krajowych, tj. czy przyjęte rozwiązania pozwalają rzeczywiście uzyskać informacje, których udostępnieniu służy art. 8 dyrektywy.

Odrębnym, ale istotnym dla oceny zakresu swobody implementacyjnej zagadnieniem są praktyczne konsekwencje wyboru poszczególnych technik regulacyjnych. Sama formalna dostępność prawa do informacji nie przesądza bowiem o efektywności jego realizacji. Problem ten podejmowali, choć z różnym stopniem szczegółowości, zarówno *R. Knaak*, jak i *M.- R. McGuire.*

R. Knaak wskazywał w tym kontekście na ograniczenia niemieckiego prawa procesowego, w szczególności § 142 ZPO. Nakaz przedstawienia dokumentów skierowany do strony nie był bezpośrednio wykonalny, a jego niewykonanie mogło zostać uwzględnione jedynie w ramach swobodnej oceny dowodów. Zdaniem autora rozwiązanie takie nie zawsze zapewniało realizację celu dyrektywy Enforcement, zwłaszcza gdy uzyskanie dokumentów było niezbędne do ustalenia dalszych naruszycieli lub innych podmiotów uczestniczących w naruszeniu. W takich przypadkach konieczne było zapewnienie skutecznego mechanizmu egzekwowania nakazu. *Knaak* odróżniał przy tym art. 6 od art. 8 dyrektywy Enforcement. Ujmował on art. 6 jako procesowy instrument przedstawienia dowodów, natomiast art. 8 jako prawo do uzyskania określonych informacji, obejmujących m.in. dane o pochodzeniu i kanałach dystrybucji oraz ilości towarów i cenach. Zwracał również uwagę, że niemiecki model roszczeń informacyjnych różnił się od konstrukcji przyjętej w dyrektywie, przede wszystkim w zakresie kręgu podmiotów zobowiązanych i zakresu informacji podlegających ujawnieniu. Zdaniem przywołanego autora taka sankcja nie zawsze realizowała cel dyrektywy Enforcement, zwłaszcza gdy chodziło o uzyskanie dokumentów pozwalających ustalić dalszych naruszycieli lub beneficjentów naruszenia. W takich przypadkach sama ocena odmowy przedstawienia dokumentów nie wystarczała. Potrzebna była realna możliwość egzekwowania nakazu[485].

To rozróżnienie miało istotne znaczenie dla analizy prawa do informacji. *R. Knaak* kwalifikował art. 6 dyrektywy Enforcement jako instrument procesowy umożliwiający uzyskanie dokumentów, w tym dokumentów handlowych, bankowych lub finansowych. Nie utożsamiał go jednak z art. 8, który dotyczył prawa do uzyskania informacji o pochodzeniu i kanałach dystrybucji

[485] R. *Knaak, Die EG- Richtlinie …,* s. 748: *Hier könnte nur eine Vollstreckung oder Erzwingung der Anordnung den Regelungszweck verwirklichen* (tł. własne: „W tym przypadku tylko egzekucja albo przymuszenie do wykonania nakazu mogłyby urzeczywistnić cel regulacji").

oraz danych o ilości towarów i cenach. Autor dostrzegał zarazem funkcjonalne podobieństwo między art. 6 ust. 2 a art. 8. Oba instrumenty mogły służyć przezwyciężeniu deficytu informacyjnego i ustaleniu podmiotów związanych z naruszeniem. Różniły się jednak sposobem realizacji tego celu. Art. 6 ust. 2 pozostawał środkiem procesowym umożliwiającym bezpośredni wgląd w dokumenty, podczas gdy art. 8 dotyczył obowiązku udzielenia informacji. Podobieństwo miało więc charakter funkcjonalny, nie konstrukcyjny[486].

Jednocześnie *R. Knaak* zaznaczał, że niemiecki model roszczeń informacyjnych, ukształtowany m.in. w § 140b PatG, § 19 MarkenG i § 101a UrhG, był systemowo odmienny. W prawie niemieckim roszczenie informacyjne kierowało się zasadniczo przeciwko naruszycielowi, przy czym pojęcie naruszyciela obejmowało sprawców i uczestników naruszenia. Natomiast dyrektywa Enforcement rozszerzała krąg potencjalnie zobowiązanych także na inne osoby, których obowiązek wynikał niekoniecznie z ich własnej odpowiedzialności za naruszenie, lecz z roli w obrocie towarami lub usługami naruszającymi prawo. W zakresie przedmiotowym *R. Knaak* uznał, że treść informacji wymaganych przez art. 8 dyrektywy Enforcement była w znacznej mierze znana prawu niemieckiemu (art. 8 ust. 2 obejmował informacje o nazwiskach i adresach producentów, wytwórców, dystrybutorów, dostawców, poprzednich posiadaczy towarów lub usług oraz odbiorców i punktów sprzedaży. Obejmował także dane o: ilości wytworzonych, dostarczonych, otrzymanych lub zamówionych towarów oraz o cenach zapłaconych za towary lub usługi) Autor wskazywał, że część tych danych mogła być w prawie niemieckim uzyskiwana w ramach niesamodzielnego roszczenia informacyjnego służącego oznaczeniu wysokości roszczeń odszkodowawczych, opartego tradycyjnie na § 242 BGB[487].

Zdaniem *M.- R. McGuire* rozwiązania niemieckie i austriackie różnią się skutkami w zakresie szybkości, przymusowej wykonalności, ochrony przed nadużyciem i stosowania w sprawach transgranicznych. W odniesieniu do prawa niemieckiego *M.- R. McGuire* wskazała, że dotychczasowy model materialnoprawnych roszczeń informacyjnych co do zasady odpowiadał zakresowi art. 8 dyrektywy Enforcement w relacji do naruszyciela, ale nie obejmował w wystarczającym stopniu osób trzecich. Konieczne było więc rozszerzenie kręgu podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji. Jednocześnie, samo istnienie roszczeń materialnoprawnych nie rozwiązywało problemu przedstawienia dowodów w rozumieniu art. 6 dyrektywy Enforcement. Niemieckie prawo procesowe, oparte na zasadzie, że strona nie jest zasadniczo zobowiązana dostarczać przeciwnikowi materiału potrzebnego do wygrania procesu, nie zapewniało wystarczająco szerokiego i efektywnego dostępu do dowodów znajdujących się u przeciwnika. Analizując z kolei regulację austriacką, *M.- R.. McGuire* wskazała na odmienne problemy związane z jej zgodnością z wymaganiami dyrektywy. Austriackie prawo procesowe zapewniało szerzej ukształtowany obowiązek przedstawienia dowodów, co mogło odpowiadać wymaganiom art. 6 dyrektywy Enforcement. Jednocześnie materialnoprawne roszczenia informacyjne, zwłaszcza poza prawem autorskim, nie obejmowały w pełni informacji wymaganych

[486] *Ibidem*, s. 747: *Inhaltlich scheint sie in eine ähnliche Richtung zu gehen wie der materiellrechtliche Anspruch auf Auskunft über Ursprung und Vertriebswege rechtsverletzender Ware* (tł. własne: „Treściowo wydaje się ona zmierzać w podobnym kierunku jak materialnoprawne roszczenie o informację o pochodzeniu i kanałach dystrybucji towarów naruszających prawo"); *im Gegensatz zu diesem Drittauskunftsanspruch, der nur eine Wissenserklärung des Anspruchsgegners zum Gegenstand hat* (tł. własne: „w przeciwieństwie do tego roszczenia o informację od osoby trzeciej, którego przedmiotem jest jedynie oświadczenie wiedzy adresata roszczenia").

[487] *Ibidem*, s. 749: *Der inhaltliche Umfang der zu leistenden Auskunft gemäß Art. 8 Abs. 2 der Richtlinie ist aus dem deutschen Recht bekannt* (tł. własne: „Przedmiotowy zakres informacji, które mają zostać udzielone zgodnie z art. 8 ust. 2 dyrektywy, jest znany prawu niemieckiemu"); *im Rahmen des unselbständigen Auskunftsanspruchs zur Bezifferung von Ersatzansprüchen* (tł. własne: „w ramach niesamodzielnego roszczenia informacyjnego służącego oznaczeniu wysokości roszczeń odszkodowawczych").

przez art. 8 dyrektywy Enforcement, w szczególności danych dotyczących pochodzenia towarów, kanałów dystrybucji i osób uczestniczących w naruszeniu. Problemem było także to, że obowiązki procesowe w typowym procesie przeciwko konkretnemu pozwanemu nie zawsze pozwalały uzyskać informacje potrzebne do przygotowania powództw przeciwko innym podmiotom. Dlatego autorka wskazywała na potrzebę stworzenia lub rozszerzenia materialnoprawnych roszczeń informacyjnych w ustawach szczególnych z zakresu własności intelektualnej.

Również ta autorka zwróciła uwagę na problem skutecznej realizacji obowiązku informacyjnego. Materialnoprawny charakter roszczenia może mieć bowiem ograniczoną wartość praktyczną, jeżeli jego wykonanie wymaga odrębnego i długotrwałego procesu. Z kolei czysto procesowy obowiązek przedstawienia informacji lub dokumentów może okazać się niewystarczający, jeżeli sankcją za odmowę współdziałania jest jedynie negatywna ocena dowodowa. Taka sankcja może być skuteczna wtedy, gdy sąd dysponuje wystarczającym materiałem pozwalającym ocenić, jakie fakty należy przyjąć na niekorzyść strony odmawiającej współdziałania. Jeżeli jednak uprawniony nie zna skali naruszenia, dokumentów, kanałów dystrybucji ani treści informacji, których żąda, sama ocena dowodowa może nie usuwać deficytu informacyjnego. Sąd nie zawsze ma bowiem punkt odniesienia, aby ustalić, jakie fakty powinien uznać za wykazane.

Z tego powodu *M.- R. McGuire* postulowała wprowadzenie mechanizmów zapewniających realną wykonalność obowiązków informacyjnych. W prawie niemieckim wskazała na potrzebę rozwiązania porównywalnego z mechanizmem przewidzianym dla obowiązku przedstawienia dokumentu przez osobę trzecią, powiązanym z możliwością wydania przez sąd nakazu przedstawienia dokumentów. W prawie austriackim odwołała się do wzorca wykonalnego nakazu przedstawienia dokumentów wobec osoby trzeciej i rozważała jego zastosowanie wobec przeciwnika procesowego. Proponowany mechanizm ma służyć wymuszeniu albo sankcjonowaniu niewykonania obowiązku przedstawienia informacji lub dokumentów, zwłaszcza wtedy, gdy skutki odmowy współdziałania w zakresie przedstawiania dowodów nie zapewniają realnej ochrony uprawnionemu.

Obok ustalenia charakteru prawnego prawa do informacji konieczne jest zatem zbadanie, czy sposób jego implementacji w prawie krajowym zapewnia realizację wymagań wynikających z art. 8 dyrektywy Enforcement. Na podstawie przedstawionych stanowisk *R. Knaaka* i *M.- R. McGuire* można wyodrębnić kilka kryteriów przydatnych dla takiej oceny. Po pierwsze, czy prawo do informacji może zostać zainicjowane na etapie, na którym rzeczywiście służy przygotowaniu skutecznego dochodzenia roszczeń, a nie dopiero po przeprowadzeniu odrębnego i czasochłonnego postępowania. Po drugie, czy jego zakres obejmuje informacje niezbędne do ustalenia źródła, skali oraz kanałów naruszenia. Po trzecie, czy krąg podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji nie został ograniczony wyłącznie do naruszyciela, mimo że istotnymi informacjami mogą dysponować również inni uczestnicy obrotu. Po czwarte, czy niewykonanie obowiązku informacyjnego wiąże się z zastosowaniem sankcji rzeczywiście zapewniającej skuteczność tego obowiązku. Samo wyciągnięcie negatywnych konsekwencji dowodowych z odmowy współdziałania może okazać się niewystarczające, jeżeli brak żądanych informacji uniemożliwia ustalenie okoliczności, których informacje te miały dotyczyć. W takiej sytuacji sankcja dowodowa nie eliminuje deficytu informacyjnego po stronie uprawnionego, ponieważ sąd może nie dysponować materiałem pozwalającym ustalić treść faktów, które miałyby zostać przyjęte na niekorzyść zobowiązanego. Problem ten można wyjaśnić na przykładzie żądania informacji o liczbie sprzedanych egzemplarzy towaru naruszającego prawo oraz o podmiotach uczestniczących w jego dystrybucji. Jeżeli sąd zobowiąże pozwanego do przedstawienia faktur, zestawień sprzedaży

albo danych kontrahentów, a pozwany odmówi ich ujawnienia, sama negatywna ocena tej odmowy nie zawsze wystarczy. Może ona mieć znaczenie wtedy, gdy powód dysponuje już określonym materiałem pozwalającym uprawdopodobnić skalę naruszenia. Jeżeli jednak powód nie zna liczby sprzedanych towarów, źródła ich pochodzenia ani kanałów dystrybucji, sąd nie jest w stanie z samej odmowy ustalić, czy chodziło o 10, 1000 czy 10 000 egzemplarzy. Sankcja dowodowa nie zastępuje wówczas informacji, której udzielenia odmówiono.

Przeprowadzona analiza wskazuje, że w piśmiennictwie europejskim przeważa ujmowanie prawa do informacji z art. 8 dyrektywy Enforcement jako prawa mającego materialnoprawną podstawę. Określenie kręgu podmiotów zobowiązanych, treści obowiązku informacyjnego oraz zakresu informacji przemawia za istnieniem samodzielnego uprawnienia po stronie podmiotu uprawnionego i odpowiadającej mu powinności po stronie zobowiązanego. Jednocześnie sposób realizacji tego prawa został w dyrektywie powiązany z postępowaniem dotyczącym naruszenia prawa własności intelektualnej, uzasadnionym i proporcjonalnym wnioskiem oraz kontrolą sądu. Spór dotyczy zatem nie tyle istnienia materialnoprawnego elementu prawa do informacji, ile znaczenia jego procesowego osadzenia oraz konsekwencji tego rozwiązania dla sposobu implementacji art. 8 w prawie krajowym.

Szczególnie użyteczne dla wyjaśnienia tej relacji jest stanowisko *M.- R. McGuire*. Autorka kwalifikuje art. 8 jako źródło roszczenia materialnoprawnego, mimo jego procesowego „osadzenia", a zarazem wskazuje, że skuteczna realizacja tego roszczenia wymaga odpowiednich instrumentów procesowych. Nie prowadzi to jednak do utożsamienia art. 8 z art. 6 dyrektywy Enforcement. Oba przepisy służą ograniczeniu deficytu informacyjnego po stronie uprawnionego, lecz posługują się odmiennymi technikami regulacyjnymi. Art. 6 ustanawia procesowy mechanizm przedstawienia dowodów, natomiast art. 8 przewiduje prawo do uzyskania określonych informacji. Ich zakresy mogą się częściowo pokrywać, zwłaszcza gdy wykonanie obowiązku informacyjnego wymaga przedstawienia dokumentów lub innych środków dowodowych. Jednak, art. 6 nie stanowi wyłącznie mechanizmu wykonawczego wobec art. 8, zaś art. 8 nie może być rozumiany jako szczególny przypadek przedstawienia dowodów.

Odrębną kwestią pozostaje zakres swobody państw członkowskich przy implementacji art. 8. Analizowane stanowiska ujawniają w tym zakresie różnicę między ujęciem dopuszczającym wybór krajowej techniki regulacyjnej a poglądem, zgodnie z którym dyrektywa, obok rezultatu, wyznacza również określone wymagania dotyczące sposobu jego osiągnięcia. Z perspektywy *M.-R. McGuire* swoboda ta nie ma charakteru nieograniczonego. Prawo krajowe powinno zachować materialnoprawną podstawę roszczenia informacyjnego, a jednocześnie zapewnić możliwość jego skutecznej realizacji w ramach postępowania o naruszenie. *R. Knaak* przyjmuje natomiast dalej idącą swobodę wyboru pomiędzy konstrukcją materialnoprawnego roszczenia a procesową kompetencją sądu.

Rozbieżność ta wyznacza punkt wyjścia dla dalszej analizy granic autonomii proceduralnej państw członkowskich. Analiza piśmiennictwa wskazuje w tym zakresie na rozbieżność pomiędzy stanowiskiem dopuszczającym wybór krajowej techniki regulacyjnej a ujęciem, zgodnie z którym swoboda ta jest ograniczona koniecznością zachowania elementów prawa do informacji wynikających z dyrektywy oraz zapewnienia jego skutecznej realizacji. W drugim wariancie, ustawodawca krajowy powinien zapewnić zarówno materialnoprawną podstawę prawa do informacji, jak i skuteczny mechanizm procesowy jego dochodzenia oraz egzekwowania, tworząc instytucję *sui generis*. Opisowo można je określić mianem roszczenia materialnoprawnego „procesowo zintegrowanego", gdyż jego źródło miałoby charakter materialnoprawny, natomiast skuteczna realizacja wymagałaby odpowiednio ukształtowanego instrumentarium procesowego.

Takie ujęcie pozostawałoby spójne z charakterem prawnym wniosku o udzielenie informacji. Nie jest on bowiem zwykłym wnioskiem dowodowym, ponieważ opiera się na przysługującym uprawnionemu prawie do informacji. Nie stanowi również prostego odpowiednika powództwa o świadczenie, gdyż jego funkcja pozostaje nierozerwalnie związana z przygotowaniem i skutecznym dochodzeniem roszczeń z tytułu naruszenia praw własności intelektualnej.

4. Autonomia proceduralna państw członkowskich a implementacja prawa do informacji z art. 8 dyrektywy Enforcement

W poprzednim podrozdziale ustalono, że prawo do informacji łączy materialnoprawną podstawę obowiązku informacyjnego z procesowym mechanizmem jego realizacji. Ustalenie to nie rozstrzyga jednak zakresu swobody państw członkowskich przy implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement. Konieczne jest zatem określenie, które elementy tej konstrukcji wiążą ustawodawcę krajowego, a w jakim zakresie może on posłużyć się instrumentami właściwymi dla własnego systemu prawnego.

Problem ten wymaga poszerzenia analizy na relację między prawem unijnym a krajowym postępowaniem cywilnym. Oddziaływanie prawa unijnego na prawo krajowe, w tym na prawo postępowania cywilnego, nie ma charakteru jednolitego. *Bart Krans*[488] wyróżnia w tym zakresie trzy płaszczyzny europeizacji krajowego postępowania cywilnego. Pierwsza wiąże się z EKPCz oraz KPP. Druga obejmuje rozwój europejskich rozporządzeń procesowych, w szczególności dotyczących spraw transgranicznych, a także znaczenie orzecznictwa TSUE dla wykładni prawa UE. Trzecia płaszczyzna, określana przez *B. Kransa* jako mniej widoczna, dotyczy wpływu prawa UE na krajowe postępowanie cywilne poza klasycznymi instrumentami europejskiego prawa procesowego. Ten ostatni wymiar europeizacji postępowania cywilnego ma szczególne znaczenie dla analizy art. 8 dyrektywy Enforcement. Obejmuje on sytuacje, w których akty prawa UE, o zasadniczo sektorowym charakterze, zawierają przepisy oddziałujące na krajowe mechanizmy procesowe. Dyrektywa Enforcement stanowi przykład takiego aktu. Jej przedmiotem jest egzekwowanie praw własności intelektualnej, ale przewidziane w niej instrumenty, w tym prawo do informacji, przedstawienie dowodów, zabezpieczenie dowodów i środki tymczasowe, wpływają bezpośrednio na krajowe postępowanie cywilne. Z tego względu pytanie o charakter prawny prawa do informacji z art. 8 dyrektywy Enforcement powinno zostać uzupełnione o dodatkowe pytanie. Skoro sama dyrektywa nie przesądziła jednoznacznie, czy prawo do informacji ma zostać wdrożone jako roszczenie materialnoprawne, procesowa kompetencja sądu czy konstrukcja mieszana, należy ustalić, w jakim zakresie państwa członkowskie mogły oprzeć się na własnej autonomii proceduralnej. Wymaga to jednocześnie określenia granic tej autonomii. Niejasność dyrektywy Enforcement nie oznaczała bowiem dowolności regulacyjnej. Państwa członkowskie UE mogły wybrać krajową technikę wdrożenia, ale musiały zapewnić skuteczną i rzeczywistą ochronę prawa do informacji.

Z orzecznictwa Trybunału można wyodrębnić trzy elementy standardu wyznaczającego granice autonomii proceduralnej państw członkowskich.

Po pierwsze, w zakresie nieuregulowanym przez prawo Unii określenie właściwych sądów oraz reguł proceduralnych służących dochodzeniu praw wynikających z prawa UE należy co do zasady do krajowego porządku prawnego. Swoboda ta podlega jednak zasadom równoważności i skuteczności. Krajowe reguły nie mogą zatem traktować roszczeń opartych na prawie Unii mniej

[488] *B. Krans*, EU Law and National Civil Procedure Law: An Invisible Pillar, European Review of Private Law 2015, Vol 23 (Issue 4), s. 568 i n.

korzystnie niż podobnych roszczeń krajowych ani czynić wykonywania praw unijnych praktycznie niemożliwym lub nadmiernie utrudnionym. Standard ten został ukształtowany przede wszystkim w sprawach Rewe i Comet.

W sprawie *Rewe*[489] sąd rozstrzygał, czy prawo wspólnotowe sprzeciwia się stosowaniu krajowych terminów procesowych do dochodzenia uprawnień wywodzonych z prawa wspólnotowego. Problem sprowadzał się do odpowiedzi na pytanie, czy niedochowanie terminu przewidzianego przez prawo krajowe może prowadzić do utraty możliwości skutecznego dochodzenia praw przyznanych przez prawo wspólnotowe. Trybunał przyjął, że wobec braku unijnej regulacji proceduralnej do porządku prawnego każdego państwa członkowskiego należy wyznaczenie właściwych sądów oraz określenie zasad proceduralnych dochodzenia takich praw. Swoboda ta nie ma jednak charakteru nieograniczonego. Krajowe regulacje nie mogą być mniej korzystne niż te, które znajdują zastosowanie do podobnych roszczeń opartych na prawie krajowym (zasada równoważności), ani czynić wykonywania praw przyznanych przez prawo UE praktycznie niemożliwym lub nadmiernie utrudnionym (zasada skuteczności). Analogiczne rozumowanie zostało przyjęte w sprawie *Comet*[490]. Spór dotyczył tego, czy prawo wspólnotowe sprzeciwia się zastosowaniu krajowego terminu do dochodzenia zwrotu opłat pobranych niezgodnie z prawem wspólnotowym. Innymi słowy, sąd oceniał, czy jednostka może utracić możliwość skutecznego dochodzenia roszczenia opartego na prawie wspólnotowym z tego powodu, że nie dochowała terminu przewidzianego w prawie krajowym. Trybunał potwierdził, że w braku regulacji wspólnotowej prawa przyznane jednostkom przez prawo wspólnotowe są dochodzone przed sądami krajowymi zgodnie z krajowymi regułami proceduralnymi. Swoboda państw członkowskich w tym zakresie nie ma jednak charakteru nieograniczonego. Krajowe reguły proceduralne nie mogą być mniej korzystne niż reguły dotyczące podobnych roszczeń opartych na prawie krajowym ani czynić wykonywania praw przyznanych przez prawo wspólnotowe praktycznie niemożliwym.

Formuła *Rewe* i *Comet* wyrażała zatem tradycyjne rozumienie autonomii proceduralnej państw członkowskich. Państwo członkowskie mogło zachować własny system sądów, terminów, trybów i reguł proceduralnych, ale jego swoboda była ograniczona przez dwa warunki. Zasada równoważności wymagała, aby roszczenia oparte na prawie UE nie były traktowane mniej korzystnie niż podobne roszczenia krajowe. Zasada skuteczności sprzeciwiała się takim rozwiązaniom krajowym, które czyniły wykonywanie praw wynikających z prawa UE praktycznie niemożliwym albo nadmiernie utrudnionym. Zasada wypracowana w sprawach *Rewe* i *Comet* nie oznaczała przy tym bezwarunkowej akceptacji krajowych reguł proceduralnych stosowanych do dochodzenia praw wynikających z prawa wspólnotowego. W późniejszym orzecznictwie TSUE coraz wyraźniej ujawniała się potrzeba uwzględnienia funkcji, jaką pełnią one w konkretnym postępowaniu. Autonomia proceduralna państw członkowskich UE pozostawała punktem wyjścia, jednak jej zakres był weryfikowany przez pryzmat tego, czy zastosowanie danej reguły nie prowadziło do pozbawienia jednostki rzeczywistej możliwości powołania się na prawo wspólnotowe.

Po drugie, ocena zgodności krajowej reguły procesowej z zasadą skuteczności wymaga uwzględnienia jej miejsca i funkcji w całym postępowaniu. Nie każda reguła utrudniająca wykonywanie prawa Unii musi zostać pominięta. W sprawach *Van Schijndel* i *Peterbroeck* Trybunał wskazał, że znaczenie mają m.in. podstawowe zasady krajowego postępowania, takie jak dyspozycyjność, kontradyktoryjność i pewność prawa, oraz rzeczywista możliwość skorzystania

[489] Wyr. ETS z 16.12.1976 r., 33/76, *Rewe- Zentralfinanz eG i Rewe- Zentral AG v. Landwirtschaftskammer für das Saarland*, ECLI:EU:C:1976:188, Zb.Orz. 1976, s. 1989.
[490] Wyrok TS z 16.12.1976 r., 45/76, COMET BV v. PRODUKTSCHAP VOOR SIERGEWASSEN, LEX nr 137159.

przez jednostkę z prawa unijnego. Ograniczenie może zostać zaakceptowane, jeżeli służy uzasadnionej funkcji proceduralnej i nie pozbawia jednostki realnej możliwości dochodzenia prawa; nie jest natomiast dopuszczalne, jeżeli w konkretnym układzie procesowym prowadzi do faktycznego pozbawienia tej możliwości.

W sprawach połączonych *Van Schijndel* i *van Veen*[491] strony powołały się na przepisy wspólnotowego prawa konkurencji dopiero na zaawansowanym etapie postępowania. Uwzględnienie tej podstawy wymagałoby od sądu krajowego wyjścia poza granice przedmiotu sporu wyznaczonego przez strony oraz oparcia rozstrzygnięcia na okolicznościach faktycznych, które nie zostały przez nie przedstawione. Trybunał uznał, że prawo wspólnotowe nie wymaga w takiej sytuacji odstąpienia od krajowych reguł wyrażających zasadę dyspozycyjności i kontradyktoryjności postępowania cywilnego. Ograniczenia te zostały więc ocenione jako dopuszczalne, ponieważ służyły podstawowym założeniom krajowego modelu procesu i nie pozbawiały stron realnej możliwości wcześniejszego powołania się na prawo wspólnotowe.

Odmienne rozstrzygnięcie zapadło w sprawie *Peterbroeck*[492]. W tej sprawie krajowa reguła proceduralna ograniczała możliwość zbadania przez sąd zgodności środka krajowego z prawem wspólnotowym, jeżeli strona nie podniosła odpowiedniego zarzutu w krótkim terminie. Trybunał nie zakwestionował samej dopuszczalności terminów prekluzyjnych. Uznał jednak, że w konkretnym układzie postępowania zastosowanie tej reguły prowadziło do nadmiernego ograniczenia skuteczności prawa wspólnotowego, ponieważ strona nie miała realnej możliwości skutecznego powołania się na nie wcześniej.

Znaczenie obu orzeczeń polega na tym, że ETS[493] nie traktował autonomii proceduralnej jako kategorii niezmiennej. Krajowa reguła procesowa mogła zostać zaakceptowana, jeżeli służyła uzasadnionym wartościom postępowania cywilnego i nie niweczyła praktycznej skuteczności prawa wspólnotowego. Mogła jednak zostać pominięta, jeżeli w konkretnym kontekście procesowym uniemożliwiała jednostce rzeczywiste skorzystanie z uprawnienia wynikającego z prawa wspólnotowego. W ten sposób orzecznictwo ETS przesunęło punkt ciężkości z samego istnienia krajowej kompetencji proceduralnej na ocenę jej granic w świetle zasady skuteczności.

Po trzecie, gdy krajowe rozwiązanie dotyczy nie tylko sposobu prowadzenia postępowania, lecz warunkuje dostępność albo rzeczywistą skuteczność środka ochrony prawa unijnego, wymagania prawa UE mogą oddziaływać na prawo krajowe intensywniej. Orzecznictwo dotyczące pierwszeństwa, ochrony tymczasowej i odpowiedzialności państwa pokazuje, że w określonych sytuacjach samo odesłanie do istniejących reguł krajowych nie wystarcza, jeżeli uniemożliwia ono zapewnienie pełnej skuteczności prawa Unii. Znaczenie mają w tym zakresie w szczególności sprawy *Simmenthal*, *Factortame* i *Francovich*.

W sprawie *Simmenthal*[494] włoski sąd rozpoznawał spór dotyczący sprzecznych z prawem unijnym opłat pobieranych przy przywozie wołowiny. Problem sprowadzał się do tego, czy sąd krajowy może samodzielnie odmówić zastosowania przepisu krajowego sprzecznego z prawem wspólnotowym, czy też musi oczekiwać na jego uchylenie przez właściwy organ krajowy. Trybunał przyjął, że sąd krajowy stosujący prawo wspólnotowe ma obowiązek zapewnić mu pełną

[491] Wyrok TS z 14.12.1995 r., C- 430/93, JEROEN VAN SCHIJNDEL I JOHANNES NICOLAAS CORNELIS VAN VEEN v. STICHTING PENSIOENFONDS VOOR FYSIOTHERAPEUTEN, LEX nr 116395.
[492] Wyrok TS z 14.12.1995 r., C- 312/93, PETERBROECK, VAN CAMPENHOUT & CIE SCS v. PAŃSTWO BELGIJSKIE, LEX nr 116387.
[493] W odniesieniu do orzeczeń sprzed wejścia w życie Traktatu z Lizbony w pracy używane jest określenie „ETS"; obecnie Trybunał Sprawiedliwości działa w ramach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE).
[494] Wyr. ETS z 9.3.1978 r., 106/77, *Amministrazione delle Finanze dello Stato v. Simmenthal SA*, ECLI:EU:C:1978:49, curia.europa.eu/arrets/TRA- DOC- PL- ARRET- C- 0106- 1977- 200406992- 05_00.html (dostęp: 11.7.2026 r.)

skuteczność, w razie potrzeby pomijając sprzeczny przepis krajowy. W wyroku wskazano, że krajowy sąd ma obowiązek odmówić zastosowania krajowych przepisów ustawowych które mogłyby choćby czasowo uniemożliwić pełną skuteczność prawa wspólnotowego. Trybunał nie ograniczył się zatem do klasycznego testu równoważności i skuteczności w odniesieniu do istniejących procedur krajowych. Wymagał od sądu krajowego aktywnego działania, polegającego na odmowie zastosowania normy krajowej stojącej na przeszkodzie pełnej skuteczności prawa wspólnotowego.

Ten kierunek orzecznictwa znalazł wyraz także w sprawie *Factortame*[495]. Spór powstał na tle brytyjskich przepisów regulujących rejestrację statków rybackich i wykonywanie praw połowowych. Powodowie twierdzili, że przepisy te są niezgodne z prawem wspólnotowym i domagali się udzielenia ochrony tymczasowej do czasu rozstrzygnięcia sprawy. Przeszkodą była jednak reguła prawa krajowego, która ograniczała możliwość zastosowania takiej ochrony wobec aktu ustawowego. Trybunał uznał, że pełna skuteczność prawa wspólnotowego wymaga, aby sąd krajowy mógł udzielić ochrony tymczasowej, jeżeli jest ona konieczna dla zabezpieczenia uprawnień wynikających z prawa wspólnotowego. Jeżeli przeszkodą w udzieleniu takiej ochrony jest norma prawa krajowego, sąd krajowy powinien odmówić jej zastosowania. W przeciwnym razie krajowa regulacja proceduralna mogłaby uniemożliwić wydanie orzeczenia zapewniającego rzeczywistą ochronę praw wynikających z prawa wspólnotowego.

Jeszcze dalej idący charakter miała sprawa *Francovich*[496]. Spór dotyczył niewdrożenia przez Włochy dyrektywy 80/987/EWG w sprawie ochrony pracowników na wypadek niewypłacalności pracodawcy Pracownicy, którzy nie otrzymali wynagrodzenia od niewypłacalnych pracodawców, domagali się od państwa włoskiego świadczeń przewidzianych dyrektywą albo odszkodowania. Trybunał wskazał, że dyrektywa 80/987/EWG miała gwarantować pracownikom minimalny poziom ochrony na wypadek niewypłacalności pracodawcy, a Włochy nie wprowadziły wymaganych przepisów w terminie. Orzeczenie doprowadziło do uznania zasady odpowiedzialności odszkodowawczej państwa członkowskiego za naruszenie prawa UE, jeżeli spełnione są określone przesłanki.

Przywołane orzeczenia pokazują, że pojęcie autonomii proceduralnej państw członkowskich nie obejmuje jednolitej kategorii zagadnień. W sprawach *Rewe*, *Comet*, *Van Schijndel* i *Peterbroeck* ETS oceniał przede wszystkim krajowe reguły proceduralne, takie jak terminy, prekluzje, granice rozpoznania sprawy czy możliwość uwzględniania prawa wspólnotowego z urzędu. W sprawach *Simmenthal*, *Factortame* i *Francovich* problem dotyczył natomiast nie tylko sposobu prowadzenia postępowania, lecz także tego, czy krajowy system prawny zapewnia jednostce środek pozwalający realnie urzeczywistnić prawo wynikające z prawa wspólnotowego.

Dla dalszej analizy istotne jest rozróżnienie dwóch elementów krajowego systemu ochrony prawnej: reguł proceduralnych określających sposób korzystania z dostępnego środka ochrony oraz samych środków ochrony prawnej służących urzeczywistnieniu praw wynikających z prawa Unii. Rozróżnienie to rozwija w piśmiennictwie T.T. Koncewicz. Autor wskazuje, że w odniesieniu do procedur punktem odniesienia pozostaje przede wszystkim minimalny standard skuteczności, podczas gdy środki ochrony prawnej powinny zapewniać ochronę adekwatną i rzeczywistą.

---

[495] Wyr. ETS z 19.6.1990 r., C- 213/89, *The Queen v. Secretary of State for Transport, ex parte Factortame Ltd i in.*, ECLI:EU:C:1990:257, eur- lex.europa.eu/legal- content/EN/TXT/HTML/?uri=CELEX%3A61989CJ0213 (dostęp: 11.7.2026 r.).

[496] Wyr. ETS z 19.11.1991 r., sprawy połączone C- 6/90 i C- 9/90, *Andrea Francovich i Danila Bonifaci i in. V. Republika Włoska*, ECLI:EU:C:1991:428, eur- lex.europa.eu/legal- content/EN/TXT/HTML/?uri=CELEX%3A61990CJ0006 (dostęp: 11.7.2026 r.).

Różnica ta dotyczy stopnia oddziaływania prawa Unii na krajowy porządek prawny: w pierwszym przypadku kontroli podlegają przede wszystkim reguły korzystania z istniejącego środka, w drugim zaś ocenie podlega również to, czy system krajowy rzeczywiście zapewnia środek pozwalający urzeczywistnić prawo wynikające z prawa UE. Autor wskazał, że „procedur dotyczy warunek w postaci minimalnej efektywności, podczas gdy środków ochrony prawnej warunek adekwatnej, rzeczywistej ochrony prawnej"[497]. Z tej perspektywy szczególne znaczenie porządkujące ma sprawa *Unibet*[498], która dotyczyła szwedzkich przepisów ograniczających promocję usług hazardowych świadczonych przez podmioty niemające krajowego zezwolenia. *Unibet* twierdził, że przepisy te naruszają swobodę świadczenia usług, ale prawo szwedzkie nie przewidywało samodzielnego powództwa, którego wyłącznym przedmiotem byłoby stwierdzenie niezgodności przepisu krajowego z prawem wspólnotowym. Trybunał rozważał więc, czy zasada skutecznej ochrony sądowej wymaga ustanowienia takiego autonomicznego środka ochrony prawnej. Trybunał przyjął rozwiązanie pośrednie. Według niego, prawo wspólnotowe nie wymaga co do zasady stworzenia samodzielnej skargi służącej abstrakcyjnej kontroli zgodności przepisu krajowego z prawem wspólnotowym, jeżeli inne dostępne środki pozwalają skutecznie ocenić tę zgodność jako kwestię wstępną. Jednocześnie skuteczna ochrona sądowa nie jest zapewniona wtedy, gdy jednostka może zakwestionować zgodność prawa krajowego z prawem wspólnotowym dopiero po narażeniu się na postępowanie administracyjne albo karne i związane z tym sankcje. Znaczenie sprawy *Unibet* polega zatem na doprecyzowaniu granicy między autonomią proceduralną a obowiązkiem zapewnienia rzeczywistej ochrony prawnej. Państwo członkowskie nie musi tworzyć nowego środka ochrony prawnej zawsze wtedy, gdy jednostka powołuje się na prawo UE. Musi jednak zapewnić taki system środków i procedur, który realnie pozwala dochodzić ochrony prawa wynikającego z prawa UE. W tym sensie *Unibet* potwierdza rozróżnienie akcentowane przez *T.T. Koncewicza*, a wyrażające się w tym, że w odniesieniu do procedur wystarczający może być standard minimalnej efektywności, natomiast w odniesieniu do środków ochrony prawnej konieczna jest ocena adekwatności i rzeczywistości ochrony[499].

Rozróżnienie to ma istotne znaczenie dla oceny implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement. Prawo do informacji nie powinno być traktowane wyłącznie jako element krajowej procedury, ponieważ pełni funkcję środka ochrony prawnej służącego urzeczywistnieniu ochrony praw własności intelektualnej przez usunięcie deficytu informacyjnego po stronie uprawnionego. Oznacza to, że krajowy model implementacji powinien zapewniać realny i skuteczny mechanizm uzyskania informacji koniecznych do dochodzenia ochrony. Artykuł 8 dyrektywy Enforcement nie przesądził jednoznacznie, czy prawo do informacji powinno zostać wdrożone jako roszczenie materialnoprawne, procesowa kompetencja sądu czy konstrukcja mieszana. Niejednoznaczność art. 8 dyrektywy Enforcement nie oznaczała jednak dowolności implementacyjnej państw członkowskich. Z perspektywy autonomii proceduralnej państwa mogły dostosować technikę wdrożenia do własnego systemu prawnego. Mogły zatem umieścić instrument informacyjny w prawie materialnym, w prawie procesowym albo ukształtować go jako konstrukcję mieszaną. Granicą tego wyboru był jednak rezultat wymagany przez dyrektywę, a więc zapewnienie uprawnionemu rzeczywistej możliwości uzyskania informacji o pochodzeniu, kanałach dystrybucji, skali naruszenia i osobach uczestniczących w naruszeniu.

[497]T.T. Koncewicz, Autonomia proceduralna państw członkowskich. Zmierzch czy nowe otwarcie? Uwagi na marginesie wyr oku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Unibet, „Palestra" 2012, nr 11- 12, s. 198.
[498] Wyrok TS z 13.03.2007 r., C- 432/05, UNIBET (LONDON) LTD I UNIBET (INTERNATIONAL) LTD v. JUSTITIEKANSLERN, ZOTSiSPI 2007, nr 3A, poz. I- 2271.
[499] *Ibidem*.

Ogólny standard wynikający z autonomii proceduralnej podlega dalszemu uszczegółowieniu, gdy prawo Unii samo harmonizuje określone środki ochrony. W odniesieniu do dyrektywy Enforcement znaczenie ma w tym zakresie opinia rzecznika generalnego M. Szpunara w sprawie Bastei Lübbe[500]. Rzecznik wskazał, że dyrektywa 2004/48 nie może zostać sprowadzona do prostego powtórzenia ogólnej zasady skuteczności obowiązującej w ramach autonomii proceduralnej. Ustanawia ona konkretne obowiązki dotyczące środków egzekwowania praw własności intelektualnej, a skuteczność krajowych mechanizmów służących ich realizacji podlega kontroli w świetle treści poszczególnych przepisów dyrektywy i ich praktycznego skutku.

Stanowisko to znajduje potwierdzenie w wyroku TSUE w sprawie Bastei Lübbe[501]. Trybunał wskazał w szczególności, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 2004/48 wymaga zapewnienia uprawnionemu skutecznej możliwości uzyskania dowodów pozostających pod kontrolą przeciwnika, z uwzględnieniem ochrony informacji poufnych. Jednocześnie krajowe rozwiązania nie mogą prowadzić do sytuacji, w której dochodzenie naruszenia i ustalenie jego sprawcy stają się w praktyce niemożliwe. Ocena krajowej regulacji nie ogranicza się zatem do jej formalnego zakwalifikowania jako materialnoprawnej albo procesowej, lecz obejmuje również jej rzeczywistą zdolność do realizacji funkcji przewidzianej w dyrektywie.

Na gruncie art. 8 oznacza to, że autonomia państwa członkowskiego dotyczy przede wszystkim doboru krajowej techniki regulacyjnej, natomiast nie obejmuje swobody pominięcia elementów konstytuujących prawo do informacji ani pozbawienia go skutecznego mechanizmu realizacji. Z mieszanego charakteru tego prawa wynikają w konsekwencji dwa podstawowe warunki brzegowe implementacji. Po pierwsze, krajowa regulacja powinna zachowywać materialnoprawny komponent prawa do informacji, a więc określać uprawnienie do żądania informacji, krąg podmiotów, wobec których może być ono realizowane, oraz zakres należnej informacji. Po drugie, powinna zapewniać procesowy mechanizm umożliwiający rzeczywiste uruchomienie, sądową kontrolę i wykonanie obowiązku informacyjnego, z uwzględnieniem wymogu proporcjonalności i ochrony praw podmiotów zobowiązanych.

Dopiero łączne spełnienie obu grup wymagań pozwala uznać, że krajowy model respektuje konstrukcję art. 8 dyrektywy Enforcement. Prawidłowość implementacji nie zależy zatem od formalnego przypisania instytucji do prawa materialnego albo procesowego, lecz od tego, czy krajowe rozwiązanie zachowuje materialnoprawną treść prawa do informacji oraz zapewnia procesowo skuteczny sposób jego realizacji.

Przeprowadzona analiza prowadzi zatem do wniosku, że autonomia proceduralna państw członkowskich nie obejmuje swobody pominięcia elementów prawa do informacji wynikających z art. 8 dyrektywy Enforcement ani ukształtowania jego realizacji w sposób pozbawiający ten instrument praktycznej skuteczności. Państwo członkowskie zachowuje swobodę doboru krajowej techniki regulacyjnej, jednak przyjęte rozwiązanie musi zachowywać zarówno materialnoprawny komponent prawa do informacji, jak i zapewniać odpowiedni mechanizm jego procesowej realizacji.

Z materialnoprawnego komponentu wynikają przede wszystkim wymagania dotyczące istnienia uprawnienia do żądania informacji, określenia kręgu podmiotów zobowiązanych oraz zakresu informacji objętych obowiązkiem informacyjnym. Procesowy komponent dotyczy natomiast warunków skutecznego uruchomienia tego prawa, sposobu sądowej kontroli żądania, w

[500] Opinia rzecznika generalnego *M. Szpunara* z 6.6.2018 r., C- 149/17, *Bastei Lübbe GmbH & Co. KG v. Michael Strotzer*, ECLI:EU:C:2018:400, eur- lex.europa.eu/legal- content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:62017CC0149 (dostęp: 11.7.2026 r.).
[501] *Wyrok TS z 18.10.2018 r., C- 149/17, Bastei Lübbe GmbH & Co. KG v. Michael Strotzer, ZOTSiS 2018, nr 10*, pkt 41.

tym jego konieczności i proporcjonalności, oraz mechanizmów zapewniających rzeczywiste i należyte wykonanie obowiązku informacyjnego. Prawidłowość krajowej implementacji art. 8 nie może być zatem oceniana wyłącznie przez pryzmat formalnego przyporządkowania regulacji do prawa materialnego albo procesowego. Wymaga ustalenia, czy krajowy model zachowuje oba wskazane komponenty i pozwala osiągnąć funkcję prawa do informacji, którą jest rzeczywiste usunięcie deficytu informacyjnego po stronie uprawnionego.

Ustalenia te wyznaczają zarazem kryteria oceny polskiej regulacji wezwania do udzielenia informacji. W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie charakteru prawnego środka uregulowanego w art. 479^{113} i n. KPC oraz ocena czy sposób jego procesowego ukształtowania odpowiada konstrukcji prawa do informacji wynikającej z art. 8 dyrektywy Enforcement. Odrębnie należy następnie zbadać, czy szczegółowe rozwiązania krajowe zapewniają temu środkowi rzeczywistą efektywność: zarówno na kolejnych etapach korzystania z niego, jak i w zakresie spraw, podmiotów zobowiązanych oraz informacji, których ujawnienia można żądać. Zagadnienia te stanowią przedmiot dalszej analizy.

5. Roszczenie informacyjne organizacji zbiorowego zarządzania i jego relacja do wezwania do udzielenia informacji w sprawach własności intelektualnej

Obok wezwania do udzielenia informacji uregulowanego w KPC ustawodawca przewidział szczególne roszczenie informacyjne przysługujące organizacjom zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi (OZZ). Początkowo jego podstawę stanowił art. 105 ust. 2 PrAut. Obecnie reguluje je art. 48 ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi[502]. Roszczenie to umożliwia OZZ uzyskanie informacji potrzebnych do ustalania, pobierania i rozdzielania wynagrodzeń oraz opłat należnych uprawnionym. Dane te znajdują się najczęściej u podmiotów korzystających z utworów albo prowadzących działalność objętą obowiązkiem zapłaty. Potrzeba ich uzyskania może wynikać zarówno z naruszenia prawa, jak i z konieczności rozliczenia korzystania zgodnego z prawem[503]. Zasadne jest ustalenie relacji tego roszczenia do wezwania do udzielenia informacji uregulowanego w KPC. Oba uprawnienia służą uzyskaniu danych potrzebnych do dochodzenia świadczeń, lecz różnią się przesłankami oraz sposobem ich dochodzenia.

Dawny art. 105 ust. 2 PrAut pozwalał OZZ żądać informacji oraz udostępnienia dokumentów niezbędnych do określenia wysokości dochodzonych wynagrodzeń i opłat. Organizacja mogła korzystać z tego uprawnienia w zakresie swojej działalności. Przepis ułatwiał ustalenie należnych kwot, sprawdzenie otrzymanych rozliczeń oraz podział pobranych świadczeń. Jego zastosowanie nie było ograniczone do naruszeń praw autorskich. Obejmował także wynagrodzenia i opłaty wynikające z ustawy. Szczególne znaczenie miały opłaty przewidziane w art. 20 i art. 20^1 PrAut. Roszczenie OZZ różniło się zatem od uprawnienia twórcy z ówczesnego art. 47 PrAut, dotyczącego wynagrodzenia zależnego od wpływów z korzystania z utworu. Było także odrębne od żądania informacyjnego przewidzianego w dawnym art. 80 PrAut, związanego z dochodzeniem ochrony w razie naruszenia praw autorskich[504]. Charakter roszczenia OZZ wyjaśniła

[502] Ustawa z 15.6.2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi, Dz.U. z 2018 r. poz. 1293, obecnie t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1665.
[503] K. Wojciechowski, w: R. Markiewicz (red.), *Ustawy autorskie. Komentarze*, t. II, WKP 2021, komentarz do art. 48 u.z.z., tezy 1 i 3–6.
[504] M. Czajkowska-Dąbrowska, w: J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, wyd. V, LEX 2011, komentarz do art. 105, tezy 16–17; A. Zalewski, w: R.M. Sarbiński, M. Siciarek (red.), *Prawo autorskie. Komentarz do wybranych przepisów*, LexisNexis 2014, komentarz do art. 105, teza 9.

m.in. uchwała SN z 17.9.2009 r., III CZP 57/09[505]. Sąd Najwyższy uznał, że żądanie oparte na art. 105 ust. 2 PrAut podlega rozpoznaniu w postępowaniu procesowym. Roszczenie miało charakter materialnoprawny. W doktrynie i orzecznictwie określano je także jako majątkowe i niepieniężne[506]. OZZ mogła więc wytoczyć powództwo o udzielenie informacji lub udostępnienie dokumentów. Takie rozwiązanie odpowiadało funkcji owego roszczenia. Organizacja często potrzebowała danych, aby dopiero ustalić, czy może żądać zapłaty i w jakiej wysokości. Informacje mogły również służyć sprawdzeniu wcześniej przekazanych danych lub rozdzieleniu pobranych świadczeń. Uzyskanie informacji nie musiało zatem prowadzić do wszczęcia postępowania sądowego.

Artykuł 105 PrAut został uchylony z dniem 19.7.2018 r. Nie oznaczało to jednak zniesienia roszczenia informacyjnego OZZ. Ustawodawca przeniósł je do art. 48 u.z.z. i zachował dotychczasowe brzmienie: „W zakresie swojej działalności organizacja zbiorowego zarządzania może się domagać udzielenia informacji oraz udostępnienia dokumentów niezbędnych do określenia wysokości dochodzonych przez nią wynagrodzeń i opłat". Nadal jest to więc szczególne uprawnienie OZZ do uzyskiwania danych potrzebnych do ustalenia należnych świadczeń. Dosłowne powtórzenie art. 105 ust. 2 przemawia za korzystaniem z wcześniejszego dorobku doktryny i orzecznictwa w stosunku do nowej normy. Aktualne pozostają także spory dotyczące zakresu tego typu roszczenia.

Przede wszystkim, wskazać należy, że roszczenie z art. 48 u.z.z. należy odróżnić od, ruglowanych w art. 49 u.z.z., obowiązków informacyjnych wynikających z umowy zawartej z użytkownikiem. Umowa powinna określać zasady przekazywania informacji i dokumentów potrzebnych do poboru przychodów oraz ich podziału i wypłaty uprawnionym. Powinna wskazywać także czas i format ich udostępniania. Artykuł 50 ww. ustawy nakazuje uwzględniać cel przekazywania danych w umowie, ich dostępność dla użytkownika oraz zakres i charakter jego działalności. Artykuł 48 u.z.z. daje natomiast ustawową podstawę żądania informacji również wtedy, gdy OZZ i adresata nie łączy umowa. Rozróżnienie to odpowiada dyrektywie 2014/26/UE[507]. Jej art. 17 przewiduje przekazywanie danych o wykorzystaniu praw w uzgodnionym czasie i formacie. Motyw 33 tego aktu prawnego nie wyklucza jednak krajowych ustawowych praw do informacji. Również wg stanowiska doktryny zachowanie szczególnego roszczenia OZZ jest dopuszczalne w świetle art. 8 ust. 3 lit. a dyrektywy Enforcement[508], który to przepis pozostawia możliwość przyznania uprawnionemu prawa do otrzymania pełniejszej informacji.

Podmiotem uprawnionym na podstawie art. 48 u.z.z. jest OZZ. Organizacja może żądać informacji w zakresie swojej działalności. Oznacza to, że żądanie powinno dotyczyć tych kategorii uprawnionych, rodzajów utworów lub przedmiotów praw pokrewnych i pól eksploatacji, którymi zajmuje się dana organizacja. Według K. Wojciechowskiego zakres działalności OZZ wynika przede wszystkim z zezwolenia. Znaczenie mogą mieć także przepisy ustawowe, akty ministra dotyczące wyznaczenia lub reprezentatywności OZZ oraz porozumienia między organizacjami znajdujące oparcie w ustawie. Artykuł 48 u.z.z. nie wskazuje natomiast wprost, od kogo można żądać informacji. W części doktryny i orzecznictwa przyjmuje się, że adresatem może być każdy,

[505] Uchwała SN z 17.9.2009 r., III CZP 57/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 49.
[506] A. Zalewski, w: R.M. Sarbiński, M. Siciarek (red.), *Prawo autorskie…*, komentarz do art. 105, teza 10.
[507] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/26/UE z 26.2.2014 r. w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych do korzystania online na rynku wewnętrznym, Dz.Urz. UE L 84 z 20.3.2014 r., s. 72–98, art. 17 i motyw 33.
[508] K. Wojciechowski, w: R. Markiewicz (red.), *Ustawy autorskie…*, komentarz do art. 48, tezy 1 i 4.

kto posiada potrzebne dane lub dokumenty[509]. Może to być również osoba, która sama nie jest zobowiązana do zapłaty. Tak szerokie określenie kręgu obowiązanych jest wynikiem wykładni przepisu. Ustawa nie zawiera bowiem ich wyliczenia.

OZZ może żądać udzielenia informacji, udostępnienia dokumentów albo obu tych świadczeń łącznie. Ustawa nie określa zamkniętego katalogu danych. Ich zakres zależy od tego, jakie okoliczności mają znaczenie dla wysokości wynagrodzenia lub opłaty. Informacje mogą dotyczyć wykorzystanych utworów, okresu korzystania, uzyskanych wpływów, liczby sprzedanych urządzeń lub wartości sprzedaży. Dokumenty mogą służyć sprawdzeniu prawdziwości i kompletności tych danych. Żądanie musi jednak spełniać warunek niezbędności. Organizacja powinna wyjaśnić, dlaczego potrzebuje właśnie takich informacji. Nie wystarcza ich ogólna przydatność dla działalności OZZ. Na tym etapie nie wymaga się udowadniania wszystkich przesłanek przyszłego roszczenia o zapłatę. Nie zwalnia to jednak organizacji z wykazania, że żądanie dotyczy jej działalności i jest potrzebne do ustalenia należnego świadczenia.

Od 1.7.2020 r. obok art. 48 u.z.z. obowiązuje kodeksowa regulacja wezwania do udzielenia informacji w sprawach własności intelektualnej (art. 479^{113} § 1 KPC i n.). Powództwo z art. 48 u.z.z. może być rozpoznawane w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej. Nie oznacza to jednak, że należy rozpoznawać je w trybie wezwania do udzielenia informacji. Doktryna wyraźnie rozdziela te kwestie. Do powództwa OZZ stosuje się przepisy o postępowaniu odrębnym, lecz nie przepisy o wezwaniu. Niejasny pozostaje zatem cel, w jakim OZZ może żądać informacji na podstawie art. 48 u.z.z.. Analizujący tę kwestie niektórzy przedstawiciele jurysprudencji wskazują m.in. na wykorzystanie tej normy także do przygotowania roszczeń wynikających z naruszenia autorskich praw majątkowych[510]. Do takich roszczeń należy między innymi żądanie naprawienia szkody na podstawie art. 79 PrAut. Stanowisko to spotkało się jednak również z krytyką stawiającą mu zarzut nieuprawnionej poszerzonej wykładni. M. Czajkowska-Dąbrowska[511] powołując się an rozróżnienie wynagrodzenia lub opłaty należnych na podstawie ustawy albo umowy od odszkodowania za naruszenie prawa wyłącznego, podkreśla, że roszczenie o zasądzenie wielokrotności stosownego wynagrodzenia „nie jest roszczeniem «o wynagrodzenie», lecz roszczeniem odszkodowawczym z tytułu naruszenia bezwzględnych praw autorskich". W takim przypadku wynagrodzenie służy jedynie obliczeniu odszkodowania. Zdaniem autorki tego poglądu informacje potrzebne do dochodzenia tego odszkodowania powinny być uzyskiwane według przepisów dotyczących naruszeń, obecnie zawartych w KPC. Zastrzeżenia sformułowane przez M. Czajkowską- Dąbrowską dotyczą przede wszystkim możliwości żądania szerokiego zakresu danych bez uwiarygodnienia naruszenia i bez obowiązku wszczęcia późniejszej sprawy. Odrębne powództwo informacyjne może być potrzebne do rozliczenia wynagrodzeń i opłat. Nie wynika z tego jednak automatycznie, że powinno służyć każdemu przyszłemu żądaniu zapłaty.

Oceniając obowiązujący stan rzeczy, trzeba wskazać, że odrębne roszczenie informacyjne OZZ jest potrzebne do ustalania i rozliczania wynagrodzeń oraz opłat. W tym zakresie nie może go zastąpić wezwanie kodeksowe, które wymaga wskazania okoliczności świadczących o naruszeniu. Wątpliwości dotyczą natomiast stosowania art. 48 u.z.z.. do przygotowania roszczeń odszkodowawczych. Przy szerokiej wykładni OZZ mogłaby uzyskać informacje bez spełnienia części wymagań przewidzianych w KPC dla pozostałych uprawnionych. Za bardziej przekonujące należy uznać wprowadzenie jasnego rozróżnienia i przyjęcie kryterium celu wykorzystania

[509] K. Wojciechowski, w: R. Markiewicz (red.), *Ustawy autorskie…*, komentarz do art. 48, tezy 9–10; powołane tam wyroki SN z 27.11.2015 r., I CSK 956/14, LEX nr 1994020, oraz z 6.7.2016 r., IV CSK 653/15, OSNC 2017, nr 5, poz. 59
[510] K. Wojciechowski, w: R. Markiewicz (red.), *Ustawy autorskie…*, komentarz do art. 48, tezy 8 i 11–12.
[511] M. Czajkowska-Dąbrowska, *O zakresie…*, s. 2–6 i 10–15.

informacji. Jeśli informacje miałyby służyć ustaleniu wynagrodzenia lub opłaty, zastosowanie powinien zachować art. 48 u.z.z.. Jeżeli zaś dochodzeniu roszczeń z naruszenia prawa wyłącznego, powinny być uzyskiwane na zasadach określonych w KPC. Stanowisko to odpowiada krytyce przedstawionej przez M. Czajkowską-Dąbrowską. Nie jest jednak poglądem jednolicie przyjętym w doktrynie. Należy wskazać, że projektowany art. 80 ust. 3 PrAut przewidywał odpowiednie stosowanie przepisów o postępowaniu w sprawach własności intelektualnej do uprawnień informacyjnych wynikających z przepisów szczególnych. Odesłanie to zostało jednak usunięte poprawką Senatu. W uzasadnieniu wskazano, że mogło ono wywołać wątpliwości, „które z nowych przepisów dodawanych do k.p.c. należy stosować wprost, które z modyfikacjami, a których wcale”[512]. Obawy dotyczyły w szczególności stosowania art. 479^{113} § 3 i art. 479^{121} KPC do żądań opartych na art. 48 u.z.z. Rezygnacja z odesłania służyła zatem zachowaniu odrębności roszczeń informacyjnych wynikających z prawa materialnego. Nie rozstrzygnęła jednak, czy art. 48 u.z.z.. może służyć również uzyskaniu informacji potrzebnych do dochodzenia odszkodowania za naruszenie prawa wyłącznego. Kwestia ta wymaga zatem doprecyzowania przez ustawodawcę, aby określić zakres zastosowania obu środków i wymagania związane z ich wykorzystaniem.

6. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że art. 8 dyrektywy Enforcement nie daje podstaw do ujmowania prawa do informacji jako instytucji wyłącznie materialnoprawnej albo wyłącznie procesowej. Przepis ten określa podmioty, wobec których może być kierowane żądanie, oraz treść obowiązku informacyjnego, co przemawia za materialnoprawnym „zakorzenieniem” prawa do informacji. Jednocześnie jego realizacja została powiązana z wnioskiem uprawnionego, kontrolą sądu, wymogiem proporcjonalności oraz postępowaniem dotyczącym naruszenia prawa własności intelektualnej. Najbardziej adekwatne jest zatem ujęcie, zgodnie z którym prawo do informacji ma materialnoprawną podstawę, natomiast jego skuteczna realizacja wymaga odpowiednio ukształtowanego mechanizmu procesowego.

Taka kwalifikacja nie oznacza jednak, że dyrektywa przesądza jedną dopuszczalną technikę legislacyjną w prawie krajowym. Państwa członkowskie zachowują w tym zakresie autonomię proceduralną, ale jej granicę stanowią wymagania wynikające z samej dyrektywy oraz zasada skutecznej ochrony praw przyznanych przez prawo Unii. Krajowy ustawodawca może zatem dobierać instrumenty odpowiadające własnemu systemowi prawnemu, pod warunkiem, że przyjęta regulacja zachowuje materialnoprawną treść prawa do informacji i zapewnia procesowy mechanizm pozwalający na jego rzeczywistą realizację.

Z ustaleń tych wynikają dwa powiązane zespoły kryteriów oceny krajowej implementacji. Pierwszy odnosi się do treści prawa do informacji i obejmuje w szczególności krąg podmiotów zobowiązanych, zakres informacji oraz warunki powstania i realizacji obowiązku informacyjnego. Drugi dotyczy procesowego mechanizmu realizacji tego prawa, a więc możliwości skutecznego zainicjowania środka, standardu sądowej kontroli żądania, ochrony praw podmiotu zobowiązanego oraz mechanizmów zapewniających rzeczywiste i należyte wykonanie wydanego rozstrzygnięcia. Łączna ocena obu płaszczyzn pozwala ustalić, czy rozwiązanie krajowe zapewnia efektywność wymaganą przez art. 8 dyrektywy Enforcement.

[512] Uzasadnienie uchwały Senatu RP z 6.2.2020 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 217, IX kadencja, s. 4, uwagi do poprawki nr 7.

Na tej podstawie dalsza analiza powinna zostać odniesiona do polskiego wezwania do udzielenia informacji uregulowanego w art. 479^{113} i n. KPC. Pierwszym zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia jest charakter prawny tego środka oraz ocena jego obecnego umiejscowienia w systemie postępowania cywilnego, w szczególności jego relacji do postępowania zabezpieczającego, procesu i postępowania nieprocesowego. Ustalenie to jest konieczne, ponieważ sposób kwalifikacji krajowego mechanizmu wyznacza punkt odniesienia dla oceny jego dalszych elementów.

Rozdział VI. Wezwanie do udzielenia informacji-uwagi de lege lata i de lege ferenda

1. Wprowadzenie
2. Charakter prawny wezwania do udzielenia informacji w krajowym porządku prawnym
3. Przeszkody ograniczające efektywne korzystanie z wezwania do udzielenia informacji
3.1. Pierwotna luka identyfikacyjna w przypadku naruszeń dokonywanych za pośrednictwem Internetu
3.1.1. Prace nad tzw. „pozwem ślepym"
3.1.2 Znaczenie art. 10 rozporządzenia 2022/2065 dla uzyskania danych identyfikujących potencjalnego pozwanego
3.1.3. Postulaty de lege ferenda
3.2. Wymóg wiarygodnego wykazania naruszenia jako przesłanka uzyskania informacji-postulaty de lege ferenda
3.3. Bariery rzeczywistego i należytego wykonania obowiązku informacyjnego. Postulaty de lege ferenda.
4. Ograniczenia efektywności wezwania do udzielenia informacji związane z zakresem: spraw, podmiotów zobowiązanych i informacji. Postulaty de lege ferenda
5. Podsumowanie

1. Wprowadzenie

W rozdziale poddano analizie charakter prawny wezwania do udzielenia informacji w krajowym porządku prawnym oraz ograniczenia wpływające na efektywność stosowania tego środka. Za punkt wyjścia przyjęto ustalenia z rozdziału V, zgodnie z którymi prawo do informacji przewidziane w art. 8 dyrektywy Enforcement ma podstawę materialnoprawną, natomiast jego efektywna realizacja wymaga odpowiedniego ukształtowania instrumentów procesowych.

Z tego względu przyjęto, że wezwanie do udzielenia informacji stanowi szczególny środek procesowy służący realizacji materialnoprawnego prawa do informacji, mający charakter *sui generis*, a jego umiejscowienie w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej jest zasadniczo prawidłowe. Ustalenie to oparto przede wszystkim na analizie funkcji wezwania oraz jego relacji do postępowania zabezpieczającego, procesu i postępowania nieprocesowego.

Przyjęta kwalifikacja wyznaczyła zarazem dalszy kierunek badania. Skoro materialnoprawne prawo do informacji jest realizowane za pomocą szczególnego środka procesowego, jego efektywność zależy od tego, czy rozwiązania przyjęte w KPC pozwalają uprawnionemu rzeczywiście uzyskać informacje potrzebne do dochodzenia ochrony. Dostrzeżone ograniczenia podzielono na dwie grupy według sposobu, w jaki wpływają na ową efektywność.

Pierwszą tworzą ograniczenia o charakterze funkcjonalnym, ujawniające się na kolejnych etapach korzystania z tego środka, tj. przed jego skutecznym zainicjowaniem, na etapie uzyskania postanowienia oraz na etapie jego wykonania. Obejmują one odpowiednio: brak podstawy pozwalającej przezwyciężyć pierwotną lukę identyfikacyjną, wymaganie wiarygodnego wykazania okoliczności wskazujących na naruszenie oraz niedostateczne mechanizmy zapewniające rzeczywiste i należyte wykonanie obowiązku informacyjnego.

Drugą grupę stanowią ograniczenia wynikające z ustawowego określenia zakresu zastosowania wezwania do udzielenia informacji. Dotyczą one: zakresu spraw, w których środek

może być stosowany, kręgu podmiotów, wobec których może zostać skierowany, oraz zakresu informacji objętych obowiązkiem informacyjnym. Każde z tych zagadnień poddano następnie ocenie z punktu widzenia potrzeby zmian *de lege ferenda.*

Ocena poszczególnych ograniczeń zostanie odniesiona do wzorca ustalonego w rozdziale V. Pozwoli to rozróżnić problemy wynikające z samego ukształtowania prawa do informacji na poziomie unijnym od tych, które stanowią rezultat sposobu jego implementacji w prawie polskim.

2. Charakter prawny wezwania do udzielenia informacji w krajowym porządku prawnym

Jak wskazano już w rozdziale V państwa członkowskie UE zachowują autonomię proceduralną w zakresie sposobu procesowej realizacji prawa do informacji, z zastrzeżeniem iż nie ma ona charakteru nieograniczonego. Jej granice wyznaczają treść i cel art. 8 dyrektywy Enforcement, zasady równoważności i skuteczności oraz wynikający z dyrektywy obowiązek zapewnienia efektywnej i proporcjonalnej ochrony praw własności intelektualnej. Krajowe rozwiązania procesowe nie mogą zatem prowadzić do nadmiernego utrudnienia ani praktycznego pozbawienia uprawnionego możliwości uzyskania informacji, których prawo żądania zapewnia dyrektywa.

Samo przeniesienie regulacji do KPC nie rozstrzygnęło kwestii charakteru prawnego wezwania do udzielenia informacji. W pierwszej kolejności zasadne jest zatem zbadanie relacji wezwania do udzielenia informacji do postępowania zabezpieczającego, ponieważ z tym trybem ustawodawca historycznie wiązał realizację obowiązku informacyjnego, a przyjęte rozwiązanie wyznaczyło zasadniczy kierunek sporu w doktrynie. Za punkt wyjścia rozważań należy przyjąć cel postępowania zabezpieczającego. W ujęciu *I. Gil*, postępowanie zabezpieczające pełni funkcję pomocniczą wobec postępowania rozpoznawczego i służy udzieleniu natychmiastowej, lecz tymczasowej ochrony prawnej. Jego zadaniem jest zapewnienie wykonania przyszłego orzeczenia albo osiągnięcia celu postępowania w sprawie, jeżeli brak zabezpieczenia mógłby uczynić ochronę prawną niepełną. Autorka tego stanowiska wskazuje zarazem, że zabezpieczenie ma charakter ochrony doraźnej, powiązanej z realizacją celów postępowania rozpoznawczego i wykonawczego, a nie z definitywnym zaspokojeniem uprawnionego[513]. Podobnie *T. Partyk* akcentuje, że zabezpieczeniu podlega roszczenie w ujęciu procesowym, rozumiane jako żądanie urzeczywistnienia konkretnej normy prawnej przez wydanie orzeczenia określonej treści, zindywidualizowane przytoczonymi okolicznościami faktycznymi[514]. W tym ujęciu zabezpieczenie pozostaje powiązane z roszczeniem będącym przedmiotem przyszłego albo toczącego się postępowania rozpoznawczego, a jego autonomiczny charakter systemowy nie znosi jego funkcjonalnej akcesoryjności wobec sprawy głównej. Jeszcze wyraźniej wskazuje na to *A. Jakubecki*. Postępowanie zabezpieczające jest wprawdzie strukturalnie samodzielne, ale jego cele pozostają niesamoistne. Autor łączy jego akcesoryjność z tymczasowością ochrony. Zabezpieczenie może zostać udzielone wyłącznie w związku z postępowaniem merytorycznym, a postanowienie zabezpieczające nie powinno zastępować orzeczenia rozstrzygającego sprawę co do istoty. Nawet przy zabezpieczeniach nowacyjnych zasadą pozostaje prowizoryczny charakter ochrony.

[513] *I. Gil, 1.1. Cele postępowania zabezpieczającego* [w:] *Postępowanie zabezpieczające na etapie poprzedzającym ogłoszenie upadłości*, Warszawa 2012.
[514] *T. Partyk* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Art.506-1217. Tom II*, red. *O. M. Piaskowska*, Gdańsk 2026, art. 730, Lex/el.

Zabezpieczenie może zapewniać skuteczność postępowania rozpoznawczego lub egzekucyjnego, lecz nie stanowi samodzielnej realizacji prawa podmiotowego w znaczeniu materialnym[515].

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że wezwanie do udzielenia informacji nie spełnia funkcji właściwych postępowaniu zabezpieczającemu. Jego celem nie jest zachowanie istniejącego stanu rzeczy, zapewnienie wykonalności przyszłego orzeczenia ani tymczasowe uregulowanie sytuacji stron na czas procesu. Oczekiwanym rezultatem jest natomiast uzyskanie informacji, które pozostają poza sferą wiedzy uprawnionego i są potrzebne do określenia podstaw, zakresu albo rozmiaru roszczeń wynikających z naruszenia prawa własności intelektualnej. Skutek udzielenia informacji ma przy tym charakter definitywny w tym znaczeniu, że po ich ujawnieniu stan wiedzy uprawnionego ulega trwałej zmianie. Nie jest to efekt typowy dla zabezpieczenia, którego funkcją pozostaje udzielenie ochrony tymczasowej i akcesoryjnej wobec postępowania rozpoznawczego. Wezwanie do udzielenia informacji nie powinno zatem być kwalifikowane jako środek zabezpieczenia roszczenia.

Takie rozróżnienie było obecne już w literaturze odnoszącej się do dawnego art. 286¹ PrWłPrzem. Wskazywano, że zgodnie z dyrektywą Enforcement prawo do informacji powinno stanowić samodzielną podstawę prawną żądania określonych działań, odrębną od regulacji gromadzenia dowodów[516]. Prawidłowa implementacja dyrektywy powinna zatem polegać na wprowadzeniu dodatkowego środka prawnego w postaci prawa do żądania informacji, niezależnego od zabezpieczenia roszczeń.

Z kolei *P. Podrecki*, analizując dawny art. 286[1] PrWłPrzem, określał prawo do informacji jako nowy wniosek zmierzający do uzyskania danych pozwalających ustalić zakres naruszenia praw wyłącznych[517]. Jego funkcję wiązał z ustalaniem faktów istotnych dla odpowiedzialności cywilnoprawnej za naruszenie praw własności przemysłowej. Wykładnia tego autora prowadziła do uznania, że mimo niefortunnego powiązania przepisu z terminologią zabezpieczenia, szczegółowa i samodzielna regulacja przesłanek w art. 286[1] PrWłPrzem przemawiała za autonomią wniosku informacyjnego. Dopuszczał on możliwość wykładni literalnej, która traktowała dawny art. 286[1] PrWłPrzem jako *lex specialis* wobec art. 730-757 KPC, lecz funkcjonalnie akcentował samodzielność środka informacyjnego i jego odmienny cel.

Konsekwentnie do konstrukcji zabezpieczenia podchodził *T. Marek*[518]. Autor wskazywał, że ustawodawca, określając w dawnym art. 286[1] PrWłPrzem wniosek o udzielenie informacji jako jedną z postaci zabezpieczenia roszczeń, wywołał chaos terminologiczny, ponieważ cel roszczenia informacyjnego jest odmienny od celu zabezpieczenia. Zabezpieczenie służy zapewnieniu skuteczności albo wykonalności przyszłego orzeczenia, podczas gdy roszczenie informacyjne ma umożliwić precyzyjne określenie treści i rozmiaru roszczeń wynikających z naruszenia. Z tego względu autor opowiadał się za materialnoprawnym charakterem roszczenia informacyjnego i za jego realizacją w postępowaniu procesowym, a nie w postępowaniu zabezpieczającym.

W literaturze dotyczącej dawnego art. 286[1] PrWłPrzem prezentowano również stanowisko pośrednie. Nie utożsamiało ono roszczenia informacyjnego z zabezpieczeniem roszczeń, ale dopuszczało odpowiednie wykorzystanie przepisów o postępowaniu zabezpieczającym do

---

[515] *A. Jakubecki, 3. Postępowanie zabezpieczające jako przejaw tymczasowej ochrony prawnej (cele postępowania zabezpieczającego) [w:] System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom V. Postępowanie zabezpieczające, red. T. Ereciński, A. Jakubecki, Warszawa 2016,* Lex/el.

[516] *A. Tischner*, A. Tischner, *Wstęp* [w:] *Odpowiedzialność majątkowa za naruszenie prawa do znaku towarowego*, Warszawa 2008, Lex/ el.

[517] *P. Podrecki*, Środki ochrony praw własności intelektualnej, Warszawa 2010, Lex/el.

[518] *T. Marek,* Konstrukcja prawna roszczenia informacyjnego w prawie własności przemysłowej, PPC 2015, Nr 2, s.210-211.

procesowej formy jego dochodzenia. *T. Marek*, referując pogląd *A. Jakubeckiego*[519], wskazywał, że roszczenie informacyjne nie jest sposobem zabezpieczenia roszczeń, natomiast wadliwe sformułowanie art. 286[1] PrWłPrzem należy rozumieć jako odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu zabezpieczającym. W konsekwencji przepisy te mogłyby być stosowane per analogiam, z uwzględnieniem specyfiki roszczenia informacyjnego[520]. Podobny kierunek, na gruncie art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut, zajęli *P. Fik* i *E. Laskowska*, opowiadając się za odpowiednim stosowaniem przepisów KPC o postępowaniu zabezpieczającym do trybu realizacji roszczenia informacyjnego[521]. Wypowiedzi te należy interpretować z uwzględnieniem stanu prawnego, którego dotyczyły, tj. sprzed 1.7.2020 r. Stosowanie przepisów o zabezpieczeniu było konsekwencją błędnej techniki legislacyjnej. Już w poprzednio obowiązującym stanie prawnym przedstawiciele tego stanowiska trafnie wskazywali, że odpowiednie albo analogiczne stosowanie określonych przepisów o postępowaniu zabezpieczającym do trybu realizacji roszczenia informacyjnego nie przesądza o kwalifikacji samego prawa do informacji jako zabezpieczenia roszczeń.

Istotne znaczenie ma również stanowisko *R. Skubisza*[522]. W literaturze wskazywano, że autor ten podkreślał, że unormowanie art. 286[1] PrWłPrzem było nieskorelowane z rozwiązaniami prawa procesowego i nie uwzględniało uwarunkowań systemowych, a zatem sam sposób dochodzenia roszczenia informacyjnego nie powinien przesądzać o naturze prawnej tego roszczenia. Ten element jest istotny także dla oceny projektu nowelizacji z 2019 r.[523], którego uzasadnienie odwoływało się do formuły „szczególnego środka prawnego o naturze procesowej", lecz bez dostatecznego wyjaśnienia konsekwencji takiej kwalifikacji. *T. Targosz*, rekonstruując stan debaty, wskazywał, że większość autorów kwalifikowała żądanie udzielenia informacji jako roszczenie materialnoprawne[524]. Do tego kręgu zaliczano m.in. *A. Jakubeckiego*, *A. Kołodziej*, *J. Marcinkowską*, *E. Nowińską*, *P. Podreckiego*, *A. Tischner*, *R. Skubisza* (w części jego analiz) oraz *T. Marka*. *T. Targosz* odnotowywał jednocześnie odmienne stanowisko *J.R. Antoniuka*, który ujmował analizowane roszczenie jako odrębne żądanie procesowe. Wskazywał również na zastrzeżenie *A. Jakubeckiego*, że nawet uznanie roszczenia informacyjnego za szczególny środek procesowy nie oznaczało utożsamienia go z roszczeniem procesowym[525].

Zasadne jest również odniesienie się do postępowania nieprocesowego, które ze względu na wszczęcie sprawy wnioskiem oraz częściową autonomię środka mogłoby *prima facie* stanowić alternatywny sposób jego realizacji. Nie jest jednak trafne przyjęcie, że wniosek o udzielenie informacji powinien być rozpoznawany w postępowaniu nieprocesowym.

Artykuł 13 § 1 KPC ustanawia domniemanie drogi procesu, a rozpoznanie sprawy cywilnej w trybie nieprocesowym wymaga wyraźnej podstawy szczególnej. Postępowanie nieprocesowe jest równorzędnym trybem rozpoznawczym, lecz jego konstrukcja obejmuje liczne kategorie spraw, w

---

[519] *A. Jakubecki,* Dochodzenie roszczeń z zakresu prawa własności przemysłowej w postępowaniu cywilnym, SPP 2010, nr 1, s. 278 oraz *A. Jakubecki,* [w:] System Prawa Prywatnego, t. 14B, red. *R. Skubisz,* Warszawa 2012, s. 1664.

[520] *T. Marek*, Konstrukcja, s. 210-211.

[521] *P. Fik*, *E. Laskowska*, Charakter prawny roszczenia informacyjnego, MoP 2012, Nr 24, s. 1293 i n.

[522] *R. Skubisz*, Roszczenie o udzielenie informacji w prawie własności przemysłowej (w świetle dyrektywy nr 2004/48 i prawa polskiego), w: Księga Pamiątkowa ku czci prof. Erecińskiego, J. Gudowski, K. Weitz (red.), Warszawa 2011, s 2567-2569.

[523] Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy-Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 45, Sejm IX kadencji, https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=45. Projekt wpłynął do Sejmu 4.12.2019 r.; przebieg procesu legislacyjnego: https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=45 (dostęp: 7.10.2026 r.).

[524] *T. Targosz*, O zasadności dotychczasowej krytyki roszczenia informacyjnego w prawie własności przemysłowej i o propozycjach jego zmian, [w:] 100 lat ochrony własności przemysłowej w Polsce. Księga jubileuszowa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, red. *A. Adamczyk*, Warszawa 2018, s. 1022-1031.

[525] *Ibidem*.

których sąd niejednokrotnie realizuje funkcje rejestrowe, kontrolne, prewencyjne albo współdziała przy kształtowaniu stosunku prawnego. Wniosek o udzielenie informacji w sprawach własności intelektualnej ma inne cechy. Uprawniony żąda udzielenia informacji od oznaczonego obowiązanego, a sąd rozstrzyga o dopuszczalności ingerencji w sferę informacyjną tego podmiotu ze względu na potrzebę dochodzenia roszczeń z naruszenia prawa własności intelektualnej. Sam fakt, że środek inicjowany jest wnioskiem, nie jest wystarczający do przyjęcia trybu nieprocesowego. Brakuje również przepisu szczególnego przewidującego rozpoznawanie tej kategorii spraw w postępowaniu nieprocesowym.

Przedstawione stanowiska, a także przeprowadzona w rozdziale V analiza w zakresie określenia charakteru prawa do informacji na gruncie dyrektywy Enforcement, w powiązaniu z zasadą autonomii proceduralnej państw członkowskich UE, prowadzą do wniosku, że kwalifikacja prawa do informacji nie powinna być oparta na rozłącznej alternatywie między roszczeniem materialnoprawnym a instytucją procesową. Konstrukcja art. 8 dyrektywy Enforcement łączy oba te elementy. Obowiązek udzielenia informacji powstaje w związku z naruszeniem prawa własności intelektualnej i służy realizacji ochrony tego prawa przez umożliwienie ustalenia pochodzenia, kanałów dystrybucji, skali naruszenia oraz osób uczestniczących w naruszeniu. W tym zakresie prawo do informacji ma treść materialnoprawną, ponieważ wyraża uprawnienie do żądania określonego zachowania od naruszyciela albo osoby trzeciej wskazanej w ustawie. Jednocześnie realizacja tego uprawnienia została powierzona sądowi i wymaga rozstrzygnięcia w szczególnym trybie procesowym. Sąd ocenia przesłanki żądania, zakres informacji, konieczność ich uzyskania, proporcjonalność ingerencji oraz ochronę praw obowiązanego i osób trzecich. Z tego względu wezwanie do udzielenia informacji należy ujmować jako roszczenie *sui generis* o treści materialnoprawnej, realizowane w szczególnym trybie procesowym. Nie jest ono zwykłym wnioskiem dowodowym, ponieważ nie służy wyłącznie przeprowadzeniu dowodu w już określonym sporze. Nie jest też zabezpieczeniem roszczeń, ponieważ nie zapewnia tymczasowej ochrony przyszłego orzeczenia. Nie odpowiada również klasycznemu powództwu o świadczenie, ponieważ jego funkcja pozostaje podporządkowana dochodzeniu ochrony z tytułu naruszenia prawa własności intelektualnej.

Z tej perspektywy należy pozytywnie ocenić umieszczenie wezwania do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej. Rozwiązanie to zachowuje związek środka z postępowaniem cywilnym i sądową ochroną praw własności intelektualnej, a zarazem oddziels je od nieadekwatnej konstrukcji zabezpieczenia roszczeń. Pozwala także uniknąć kwalifikacji prawa do informacji jako środka o naturze nieprocesowej, ponieważ dla takiego zaszeregowania brak zarówno jednoznacznej podstawy normatywnej jak i pełnego uzasadnienia funkcjonalnego. Postępowanie odrębne w sprawach własności intelektualnej jest zatem właściwym miejscem dla środka o funkcji informacyjnej, ponieważ łączy wyspecjalizowany wydział własności intelektualnej rozpoznający ów wniosek, ma związek z naruszeniem prawa własności intelektualnej oraz zapewnia procesową kontrolę w zakresie m.in. proporcjonalności żądania.

Powyższa ocena wymaga jednak doprecyzowania. Trafność lokalizacji kodeksowej nie oznacza, że samo prawo do informacji ma charakter procesowy. Procesowa forma jego realizacji nie przesądza bowiem o charakterze prawnym obowiązku informacyjnego. Materialnoprawny charakter prawa do informacji należy zatem odróżnić od procesowego sposobu jego realizacji. Na gruncie KPC realizacji tego prawa służy szczególny środek procesowy w postaci wezwania do udzielenia informacji, osadzony w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej.

W tym znaczeniu można mówić o procesowym „zintegrowaniu”[526] sposobu realizacji materialnoprawnego prawa do informacji z tym postępowaniem, nie zaś o mieszanym charakterze samego prawa. Gdyby uznać wezwanie do udzielenia informacji za czysty instrument procesowy, jego skuteczność zostałaby uzależniona od ogólnych reguł postępowania i sankcji procesowych, które nie zawsze prowadzą do rzeczywistego usunięcia deficytu informacyjnego. Gdyby natomiast kwalifikować je wyłącznie jako roszczenie materialnoprawne dochodzone odrębnym pozwem, środek ten mógłby utracić praktyczną przydatność, ponieważ uzyskanie informacji wymagałoby przeprowadzenia samodzielnego, czasochłonnego postępowania.

Z tego względu najbardziej adekwatne pozostaje ujęcie mieszane. Prawo do informacji ma zatem podstawę w materialnoprawnym obowiązku udzielenia informacji powiązanym z naruszeniem prawa własności intelektualnej, natomiast jego realizacja następuje w ramach postępowania odrębnego (procesowego), co potwierdza swego rodzaju stan, który na potrzeby tej pracy można byłoby określić „procesowym zintegrowaniem” z postępowaniem w sprawach własności intelektualnej. Takie ujęcie odpowiada także funkcji art. 8 dyrektywy Enforcement. Takie ujęcie pozostaje zgodne z ustaleniami dotyczącymi art. 8 dyrektywy Enforcement przedstawionymi w rozdziale V.

3. Przeszkody ograniczające efektywne korzystanie z wezwania do udzielenia informacji

3.1. Pierwotna luka identyfikacyjna w przypadku naruszeń dokonywanych za pośrednictwem Internetu

Przeprowadzona analiza nie dała podstaw do zakwestionowania samego wyboru postępowania procesowego ani obecnego umiejscowienia wezwania do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej. Dalsza ocena efektywności tego środka powinna zatem koncentrować się na szczegółowych rozwiązaniach kształtujących możliwość skorzystania z niego oraz uzyskania na jego podstawie potrzebnych informacji.

Potrzebę przeprowadzenia takiej analizy uzasadnia również skala praktycznego wykorzystania wezwania do udzielenia informacji. Dane statystyczne dotyczące funkcjonowania trzech środków pomocniczych w postępowaniu w sprawach własności intelektualnej wskazują, że wezwanie do udzielenia informacji jest wykorzystywane częściej niż zabezpieczenie środka dowodowego oraz wyjawienie lub wydanie środka dowodowego[527]. W okresie pięciu lat funkcjonowania wyspecjalizowanych wydziałów własności intelektualnej (lata 2020-2025), do rozpoznania w nich wpłynęło przynajmniej 293 wnioski o udzielenie informacji, 134 wnioski o zabezpieczenie środka dowodowego oraz 76 wniosków o wyjawienie lub wydanie środka dowodowego, przy czym w ostatniej kategorii brak jest pełnych danych dla SO w Warszawie. Pomimo że wezwanie do udzielenia informacji jest najczęściej wykorzystywanym spośród środków pomocniczych, skala jego stosowania pozostaje niewielka na tle ogólnego wpływu spraw własności intelektualnej. Łącznie odnotowano wpływ 23 050 spraw, podczas gdy wniosków o udzielenie informacji było 293, co odpowiada około 1,27% ogólnego wpływu.

[526] Pojęcie używane na potrzeby opisania charakteru prawnego wniosku o udzielenie informacji.
[527] Dane na podstawie zapytań własnych złożonych w trybie dostępu do informacji publicznej, skierowanych do wydziałów własności intelektualnej działających w Sądach Okręgowych.

Sąd Okręgowy	Wezwanie do udzielenia informacji	Zabezpieczenie środka dowodowego	Wyjawienie lub wydanie środka dowodowego
Warszawa	64	61	-
Katowice	71	28	29
Poznań	75	25	29
Gdańsk	34	14	13
Lublin	49	6	5
Łącznie	**293**	**134**	**76**

Tabela Nr 1. Liczba wniosków dotyczących środków pomocniczych w wydziałach własności intelektualnej w latach 2020-2025.
Źródło: na podstawie danych uzyskanych w trybie dostępu do informacji publicznej.

Wezwanie do udzielenia informacji, mimo iż jest najczęściej wykorzystywanym spośród trzech omówionych środków pomocniczych, w praktyce pozostaje stosowane stosunkowo rzadko.

Jednocześnie należy zauważyć, że przedstawione statystyki nie odzwierciedlają rzeczywistego zapotrzebowania na ten instrument w sprawach z zakresu własności intelektualnej. Obejmują one wyłącznie przypadki, w których uprawniony był w stanie sformułować wniosek oraz wskazać podmiot, wobec którego żądanie informacyjne mogło zostać skierowane. Poza ich zakresem pozostają natomiast sytuacje, w których złożenie wniosku jest niemożliwe lub istotnie utrudnione z uwagi na brak danych pozwalających zidentyfikować naruszyciela albo podmiot dysponujący żądanymi informacjami. Problem ten ujawnia się szczególnie w sprawach dotyczących naruszeń dokonywanych w środowisku internetowym. Uprawniony dysponuje wówczas często jedynie nazwą użytkownika, nazwą konta lub adresem profilu, nie zna natomiast adresu IP, danych abonenta ani innych informacji pozwalających powiązać naruszenie z konkretną osobą. W takich przypadkach potrzeba uzyskania informacji pojawia się jeszcze przed etapem, na którym możliwe jest skuteczne zainicjowanie wezwania do udzielenia informacji lub innego środka pomocniczego przewidzianego w KPC.

Same dane statystyczne nie pozwalają ustalić przyczyn stosunkowo niewielkiej liczby wniosków, dlatego uzasadnione jest zbadanie, czy obowiązujące rozwiązania prawne zawierają bariery, które mogą ograniczać możliwość skutecznego skorzystania z tego środka lub uzyskania na jego podstawie informacji potrzebnych do dochodzenia ochrony. Na każdym z tych etapów mogą bowiem wystąpić rozwiązania, które formalnie pozostają zgodne z procesową konstrukcją wezwania, lecz w praktyce ograniczają możliwość osiągnięcia jego celu. Analiza obowiązującej regulacji pozwala w tym zakresie wyróżnić dwie grupy ograniczeń. Pierwszą tworzą ograniczenia o charakterze funkcjonalnym, ujawniające się na kolejnych etapach korzystania z tego środka, zaś drugą-ograniczenia wynikające z ustawowego określenia zakresu zastosowania wezwania do udzielenia informacji.

Pierwsze zidentyfikowane ograniczenie w zakresie efektywności prawa do informacji dotyczy możliwości uzyskania danych identyfikujących potencjalnego pozwanego, w szczególności gdy uprawniony dysponuje wiedzą o naruszeniu, lecz nie zna tożsamości osoby,

przeciwko której może skierować roszczenia. W przypadku naruszeń dokonywanych za pośrednictwem Internetu skorzystanie z wezwania do udzielenia informacji może być bowiem niemożliwe już na etapie poprzedzającym jego wszczęcie. Uprawniony może bowiem dysponować informacjami pozwalającymi zindywidualizować naruszenie, takimi jak nazwa konta, nick, adres profilu, adres URL lub adres IP, nie posiadając jednocześnie danych pozwalających ustalić tożsamość potencjalnego pozwanego ani oznaczyć innego podmiotu, wobec którego mógłby skutecznie skierować wniosek o udzielenie informacji. Obowiązujące przepisy KPC nie przewidują odrębnego mechanizmu procesowego umożliwiającego sądowe pozyskanie takich danych przed skutecznym zainicjowaniem postępowania informacyjnego. Opisany stan stanowi „pierwotną lukę identyfikacyjną", przez którą w niniejszej pracy rozumie się brak danych identyfikacyjnych uniemożliwiający skuteczne uruchomienie mechanizmu wezwania do udzielenia informacji. Ma ona charakter pierwotny, ponieważ nie dotyczy przesłanek uwzględnienia prawidłowo skierowanego wniosku, lecz sytuacji wcześniejszej, w której brak danych identyfikacyjnych uniemożliwia oznaczenie podmiotu koniecznego do uruchomienia dostępnego mechanizmu procesowego. W konsekwencji środek służący przezwyciężeniu deficytu informacyjnego pozostaje niedostępny właśnie dlatego, że uprawniony nie dysponuje informacją konieczną do jego skutecznego zastosowania. Problem ten ma szczególne znaczenie w przypadku naruszeń dokonywanych w środowisku cyfrowym, ponieważ dane pozwalające powiązać określoną aktywność z konkretną osobą pozostają często w dyspozycji dostawcy usług pośrednich albo przedsiębiorcy telekomunikacyjnego i mogą być objęte ochroną danych osobowych lub tajemnicą komunikacji elektronicznej. Dostęp do nich wymaga zatem odpowiedniej podstawy prawnej oraz zachowania wymagań konieczności i proporcjonalności ingerencji. W tym zakresie dochodzi do kolizji potrzeby zapewnienia uprawnionemu rzeczywistego dostępu do ochrony sądowej z ochroną prywatności, danych osobowych i poufności komunikacji osoby, której dotyczy żądanie identyfikacji.

Przetwarzanie informacji objętych tą tajemnicą komunikacji elektronicznej przez osoby inne niż nadawca i odbiorca jest zakazane, chyba że zachodzi jedna z ustawowych podstaw, w tym gdy jest to konieczne z innych powodów przewidzianych ustawą lub przepisami odrębnymi. Obecnie obowiązująca regulacja, tj. art. 386 PrKomElektr[528], jest zasadniczo odpowiednikiem dawnego art. 159 PrTelekom, ale posługuje się szerszą kategorią tajemnicy komunikacji elektronicznej[529]. Obejmuje ona nie tylko treść komunikowania, lecz także dane użytkownika, dane transmisyjne, dane lokalizacyjne i dane o próbach połączeń, a ograniczenie tej tajemnicy wymaga podstawy ustawowej oraz zachowania proporcjonalności. Artykuł 386 ust. 2 pkt 4 PrKomElektr dopuszcza ingerencję w tajemnicę jedynie w przypadkach ściśle określonych ustawą albo przepisami odrębnymi. Wyjątkiem od tej zasady jest ujawnienie danych na podstawie postanowienia sądu wydanego w postępowaniu karnym, postanowienia prokuratora lub na podstawie odrębnych przepisów (at. 386 ust. 4 PrKomElektr).

Znaczenie ma również czasowa dostępność takich danych. W obecnym stanie prawnym utrzymano obowiązek retencji i zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 1 PrKomElektr przedsiębiorca telekomunikacyjny jest obowiązany zatrzymywać i przechowywać dane, o których mowa w art. 49 ust. 1 PrKomElektr, przez okres 12 miesięcy, licząc od dnia połączenia lub nieudanej próby połączenia, a po upływie tego okresu dane niszczyć, z wyjątkiem danych zabezpieczonych zgodnie z przepisami odrębnymi. Danymi tymi, wg. art 49 ust. 1 PrKomElektr są te, które służą do

[528] Ustawa z dnia 12 lipca 2024 r. - Prawo komunikacji elektronicznej (Dz. U. poz. 1221 z późn. zm.).
[529] *M. Rogalski*, kom. do art. 386, w: *K. Kawałek*, *W. Krupa*, *M. Wach*, *M. Rogalski*, Prawo komunikacji elektronicznej. Komentarz, Warszawa 2025, Lex/el.

jednoznacznego zidentyfikowania: zakończenia sieci, urządzenia końcowego oraz użytkownika końcowego inicjującego połączenie albo odbiorcy połączenia, a także dane pozwalające określić datę, godzinę, czas trwania, rodzaj połączenia oraz lokalizację urządzenia końcowego.

Ujawnienie informacji objętych tajemnicą komunikacji elektronicznej wymaga wyraźnej podstawy prawnej. Obowiązujące przepisy nie ustanawiają odrębnego mechanizmu procesowego (w ramach postępowania cywilnego), który pozwalałby uprawnionemu, jeszcze przed oznaczeniem potencjalnego pozwanego, doprowadzić do sądowego zabezpieczenia i uzyskania danych koniecznych do jego identyfikacji. W tym zakresie pierwotna luka identyfikacyjna pozostaje więc aktualna.

Dostępne orzecznictwo dotyczące udostępniania danych na potrzeby postępowań cywilnych zostało ukształtowane przede wszystkim na gruncie ustawy o ochronie danych osobowych z 1997 r. oraz dawnego Prawa telekomunikacyjnego, a zatem nie rozstrzyga bezpośrednio omawianego problemu na tle obecnie obowiązujących przepisów. Może jednak służyć do odtworzenia kryteriów, według których oceniano dopuszczalność ujawnienia danych identyfikacyjnych na potrzeby postępowania cywilnego, w szczególności konieczności istnienia podstawy ustawowej, rzeczywistej potrzeby uzyskania danych oraz proporcjonalnego wyważenia prawa do sądu z ochroną prywatności i poufności komunikacji. Można w nim wyróżnić dwa odrębne nurty. Pierwszy obejmuje orzecznictwo sądów administracyjnych dotyczące udostępniania danych osobowych osobie zamierzającej dochodzić ochrony na drodze cywilnej. Drugi dotyczy możliwości uzyskiwania przez sąd cywilny danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną w toku już wszczętego postępowania.

Pierwszy ze wskazanych nurtów reprezentują m.in. orzeczenia NSA dotyczące udostępniania danych na podstawie ustawy o ochronie danych osobowych z 1997 r. Do tej kategorii należy m.in. wyrok NSA z 14.1.2026 r., III OSK 426/23[530]. Mimo daty wydania orzeczenie nie dotyczyło stosowania RODO ani obecnego Prawa komunikacji elektronicznej, ponieważ ze względów intertemporalnych sprawa została rozpoznana według stanu prawnego sprzed 25.5.2018 r.[531] Stan faktyczny opierał się na żądaniu udostępnienia danych użytkowników forum internetowego, którzy w latach 2015-2016 zamieścili wpisy dotyczące osoby domagającej się ochrony dóbr osobistych. Wnioskodawczyni zwróciła się do spółki prowadzącej portal o usunięcie wpisów oraz udostępnienie danych użytkowników, w szczególności numerów IP i danych dostawców usług telekomunikacyjnych. Spółka usunęła wpisy, ale odmówiła udostępnienia danych, wskazując, że posiada jedynie adresy IP komputerów, z których użytkownicy łączyli się z serwerem portalu. Prezes UODO nakazał następnie spółce udostępnienie wnioskodawczyni numerów IP urządzeń, z których dokonano wskazanych wpisów, natomiast WSA w Warszawie uchylił decyzję organu. NSA oddalił skargę kasacyjną Prezesa UODO, wskazując że wpisy internetowe, żądanie udostępnienia danych oraz wszczęcie postępowania przed GIODO nastąpiły przed 25.5.2018 r., a więc przed rozpoczęciem stosowania RODO i przed wejściem w życie OchrDanychU. Zgodnie z art. 160 ust. 2 OchrDanychU, postępowania wszczęte i niezakończone przed tą datą prowadziło się na podstawie ustawy z 1997 r. Sąd przyjął w konsekwencji, że w takim przypadku przepisy ustawy z 1997 r. stanowią wyłączną podstawę oceny zarówno proceduralnej, jak i materialnoprawnej. Rozstrzygnięcie to nie powinno więc być traktowane jako bezpośrednia wykładnia RODO oraz PrKomElektr, zachowuje jednak znaczenie metodologiczne. Samo powołanie się przez wnioskodawcę na zamiar dochodzenia roszczeń przed sądem nie wystarcza do

[530] Wyrok NSA z 14.01.2026 r., III OSK 426/23, LEX nr 4019358.
[531] Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 1997 nr 133 poz. 883).

nakazania udostępnienia danych. Organ powinien zbadać, czy potrzeba uzyskania danych jest rzeczywista, aktualna i konieczna do realizacji prawnie usprawiedliwionego celu, a także czy nie dochodzi do nadużycia polegającego na pozyskaniu danych bez zamiaru wykorzystania ich w postępowaniu sądowym. Sąd zaakcentował również konieczność wyważenia interesu wnioskodawcy oraz interesu osób, których dane mają zostać ujawnione, w szczególności ich prawa do prywatności, poufności komunikacji i wolności wypowiedzi.

Z przywołanego orzeczenia, dla analizy luki identyfikacyjnej, wynika przede wszystkim, że dostęp do danych potencjalnego pozwanego nie może opierać się wyłącznie na potrzebie ich wykorzystania w przyszłym procesie. Wymaga natomiast wyraźnej podstawy prawnej oraz kontroli konieczności i proporcjonalności ujawnienia danych z uwzględnieniem praw osoby identyfikowanej.

Analizę tę uzupełnia orzecznictwo cywilne dotyczące dawnego Prawa telekomunikacyjnego. W uchwale z 6.8.2020 r., III CZP 78/19[532], SN dopuścił pozyskanie od podmiotu związanego tajemnicą telekomunikacyjną informacji potrzebnych do zweryfikowania, czy określonego naruszenia dopuścił się pozwany już oznaczony w sprawie. Jednocześnie wyraźnie odróżnił taką sytuację od poszukiwania danych nieznanego sprawcy. Sprawa dotyczyła stanu prawnego pod rządami PrTelekom, a jej treść wskazywała, że sąd jest uprawniony, na podstawie art. 159 ust. 2 pkt 4 PrTelekom[533], do zażądania od podmiotu związanego tajemnicą telekomunikacyjną informacji pozwalających zweryfikować twierdzenie powoda, że czynu naruszającego dobra osobiste dopuścił się pozwany w sprawie. Zakres tej uchwały był jednak ograniczony. W sprawie powódka pozwała oznaczone osoby, a żądanie dotyczące udostępnienia danych miało służyć weryfikacji jej twierdzenia, że określone wpisy mogły pochodzić od pozwanego. Sąd Najwyższy wyraźnie odróżnił taką sytuację od poszukiwania nieznanego sprawcy. Wskazał, że powód w sprawie o ochronę dóbr osobistych powinien co do zasady oznaczyć osobę, której zarzuca naruszenie, a wystąpienie sądu do dostawcy Internetu może służyć weryfikacji zarzutu wobec konkretnego pozwanego, nie zaś pozyskaniu danych osób nieuczestniczących w procesie.

Trafnie zwraca na to uwagę *A. Gajda* w glosie do tej uchwały[534]. Autorka podkreśla, że uchwała dotyczy sytuacji, w której pozwany został już wskazany i jest stroną postępowania, a uprawnienie sądu służy jedynie potwierdzeniu, czy właściwa osoba została pozwana. Nie jest to więc generalna podstawa do żądania danych nieznanego naruszyciela. Uchwała nie stanowi tym samym ogólnego upoważnienia sądu do żądania danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną, lecz odnosi się do uzyskania odpowiedzi na konkretne pytanie istotne dla rozstrzygnięcia toczącej się sprawy.

Wskazać także należy, że na tle art. 159 PrTelekom w doktrynie prezentowano także bardziej restrykcyjne stanowisko. Przykładowo *A. Krasuski* wskazywał, że z uwagi na intencję ustawodawcy wyrażoną w znowelizowanym art. 159 ust. 4 PrTelekom oraz stan orzecznictwa nie jest możliwe wykorzystywanie danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną jako dowodu w postępowaniu cywilnym wyłącznie na podstawie art. 159 ust. 2 pkt 4 PrTelekom[535]. Argumentacja ta opierała się na konstytucyjnym uregulowaniu tajemnicy komunikowania się w art. 49 Konstytucji RP i na założeniu, że ograniczenie tej tajemnicy wymaga wyraźnej podstawy ustawowej. Według

[532] Uchwała SN z 6.08.2020 r., III CZP 78/19, OSNC 2021, nr 2, poz. 7.
[533] Ustawa obecnie nie obowiązuje, została zastąpiona 10.11.2024 r. PrKomElektr.
[534] *A. Gajda,* Right to Request the Disclosure of Personal Data of an Entity Accused of Infringing Personal Rights on the Internet as a Part of the Right to a Fair Trial. Glosa do uchwały SN z 6.8.2020 r., III CZP 78/19*,* GSP 2020, Nr 4, s. 170-180.
[535] *A. Krasuski,* [w:] Prawo telekomunikacyjne. Komentarz, wyd. IV, Warszawa 2015, art. 159, Lex/el.

tego poglądu art. 159 ust. 4 PrTelekom dawał podstawę przede wszystkim dla postępowania karnego, natomiast w postępowaniu cywilnym konieczny byłby odrębny, dostatecznie precyzyjny przepis ustawowy.

Tym samym, dotychczasowe podstawy prawne i orzecznictwo nie stworzyły ogólnego mechanizmu pozwalającego przezwyciężyć sytuację, w której brak danych identyfikacyjnych uniemożliwia skuteczne wszczęcie postępowania służącego ochronie naruszonego prawa.

3.1.1. Prace nad tzw. „pozwem ślepym"

Problem braku danych pozwalających na oznaczenie potencjalnego pozwanego był dostrzegany przez ustawodawcę, a od 2016 r. podejmowano kolejne próby stworzenia w postępowaniu cywilnym mechanizmu umożliwiającego uzyskanie takich danych. Prace te, prowadzone w szczególności wokół koncepcji tzw. pozwu ślepego, mogły dostarczyć rozwiązań przydatnych również do przezwyciężenia pierwotnej luki identyfikacyjnej występującej przy korzystaniu z wezwania do udzielenia informacji. Mimo kilku kolejnych projektów nie doprowadziły one jednak do ustanowienia takiego mechanizmu. W obowiązującym stanie prawnym nadal brak jest odrębnej podstawy procesowej pozwalającej uprawnionemu, który zna okoliczności naruszenia, lecz nie zna danych osoby odpowiedzialnej ani podmiotu, wobec którego mógłby skutecznie skierować żądanie informacyjne, uzyskać w postępowaniu cywilnym dane konieczne do przezwyciężenia tego deficytu.

Brak takiego rozwiązania może uniemożliwiać albo istotnie utrudniać skorzystanie z wezwania do udzielenia informacji w przypadkach, w których jego skuteczne zainicjowanie wymaga uprzedniego ustalenia podmiotu, wobec którego żądanie ma zostać skierowane. Problem nie wynika przy tym z niedostrzeżenia potrzeby ustanowienia mechanizmu identyfikacyjnego. Kolejne prace legislacyjne ujawniły liczne trudności związane z jego prawidłowym ukształtowaniem, w szczególności z pogodzeniem prawa do sądu z ochroną prywatności, danych osobowych i anonimowości osoby identyfikowanej, określeniem podmiotów zobowiązanych do ujawnienia danych i zakresu tych danych, dostępem do informacji objętych tajemnicą komunikacji elektronicznej, okresem ich przechowywania oraz zapewnieniem proporcjonalnych gwarancji ograniczających ryzyko nadużycia procedury. Zastrzeżenia budziła również sama konstrukcja procesu wszczynanego przeciwko osobie o nieustalonej tożsamości.

Przebieg kolejnych prac legislacyjnych pozwala ustalić, jakie elementy przyszłego mechanizmu identyfikacyjnego są konieczne dla zapewnienia jego skuteczności, a zarazem jakie gwarancje powinny ograniczać ingerencję w prawa osoby, której dane mają zostać ujawnione. Z tego względu poniżej przedstawiono najważniejsze założenia kolejnych projektów oraz zgłaszane wobec nich zastrzeżenia, w zakresie istotnym dla oceny możliwości usunięcia pierwotnej luki identyfikacyjnej.

Próba zainteresowania MS ideą pozwu ślepego została podjęta przez Rzecznika Praw Obywatelskich w szczególności w piśmie z 17.5.2016 r.[536] W zakresie argumentacji prawnoporównawczej RPO powoływał się na instytucję *John Doe lawsuit* oraz na amerykańskie standardy *unmasking* anonimowego autora wypowiedzi internetowej. Jako precedensowy punkt odniesienia przywołano sprawę *Dendrite International, Inc. v. Doe, No. 3*[537], w której opisano

[536] *A. Bodnar*, Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości z 17.5.2016 r., sygn. IV.510.70.2016.BB, s. 3-4, dostępne na: strona RPO (dostęp: 9.10.2026 r.).

[537] Wyrok Superior Court of New Jersey, Appellate Division, z 11.7.2001 r., Dendrite International, Inc. v. John Doe No. 3, 34 2 N.J. Super. 134 (App. Div. 2001), sygn. A-2774-00T3, https://law.justia.com/cases/new-jersey/appellate-division-published/2001/a2774-00-opn.html (dostęp: 6.8.2026 r.).

model testu dopuszczalności ujawnienia tożsamości autora[538]. Rzecznik podkreślał również, że po spełnieniu tych warunków sąd miał ważyć interesy stron, w szczególności w perspektywie wolności wypowiedzi anonimowej, gwarantowanej w USA pierwszą poprawką. Równolegle RPO wskazywał potrzebę poszukiwania „nowych" rozwiązań, odwołując się do raportu UNESCO z 2015 r. o przeciwdziałaniu mowie nienawiści online, stanowiska ekspertów OBWE/ODIHR (2010), raportu Specjalnej Sprawozdawczyni ONZ ds. mniejszości (styczeń 2015) oraz rekomendacji ECRI Nr 15 przyjętych w grudniu 2015 r., w których akcentowano znaczenie cywilnoprawnych środków ochrony przy jednoczesnym poszanowaniu wolności słowa[539].

Pierwszy projekt ustawy dotyczący tzw. pozwu ślepego pojawił się 20.6.2017 r.[540] Jego celem było wzmocnienie ochrony prawnej obywateli w zakresie ochrony dóbr osobistych, a w szczególności ułatwienie obywatelom dochodzenia roszczeń na drodze cywilnej w przypadkach naruszeń dóbr osobistych, do których dochodzi za pośrednictwem internetu[541]. Już wówczas, co pozostaje aktualne i obecnie, w uzasadnieniu do projektu ustawy powoływano się w szczególności na argument istniejącego , w obowiązującym stanie prawnym warunku skutecznego wniesienia pozwu o ochronę dóbr osobistych jakim pozostawało oznaczenie strony pozwanej poprzez wskazanie jej danych identyfikacyjnych i adresowych. Nieobecność tych elementów stanowiła i stanowi brak formalny skutkujący zwrotem pozwu. W realiach naruszeń internetowych wymogi te często okazywały sięi są nadal barierą nie do przezwyciężenia. Odwołanie do procedur udostępnienia danych na podstawie przepisów o ochronie danych osobowych przedstawiono w uzasadnieniu do projektu jako czasochłonne i w praktyce nieskuteczne, m.in. z uwagi na odmowy administratorów danych oraz wieloetapowość kontroli administracyjno-sądowej, co w wielu przypadkach prowadziło do utraty możliwości identyfikacji sprawcy z powodu upływu okresu retencji danych telekomunikacyjnych[542]. Zwrócono także uwagę na instrumentalne wykorzystywanie trybów postępowania karnego zwłaszcza w sprawach z oskarżenia prywatnego, jako substytutu dla ustalenia tożsamości sprawcy na potrzeby przyszłego procesu cywilnego, co oceniono krytycznie jako nieadekwatne do funkcji procesu karnego.

W odpowiedzi na te trudności projekt odwoływał się do postulatu RPO, dotyczącego wprowadzenia do polskiej procedury cywilnej instytucji tzw. ślepego pozwu, znanej z praktyki amerykańskiej. Jego założeniem było przeniesienie ciężaru ustalenia danych pozwanego z powoda na sąd. Konkretyzacją powyższej koncepcji było ustanowienie w dziale IX tytułu VII KPC odrębnego postępowania w sprawach o ochronę dóbr osobistych w razie naruszeń dokonanych za pośrednictwem internetu, gdy powód nie zna danych sprawcy koniecznych do wniesienia pozwu (projektowane art. 505^{40-45} KPC). Dostęp do tej ścieżki procesowej został obwarowany wieloma wymogami formalnymi. Powód byłby zobowiązany do precyzyjnego wskazania treści naruszających wraz z adresem URL, datą i godziną ich publikacji oraz identyfikatorem użytkownika. Ponadto musiał złożyć oświadczenie, że sam nie naruszył dóbr osobistych pozwanego ani przed publikacją spornych treści, ani po niej, a także wykazać, że podjął próbę powiadomienia pozwanego za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej o zamiarze wytoczenia

[538] M.in. wymóg uprzedniej próby powiadomienia, konieczność dokładnego przytoczenia spornych wypowiedzi oraz obowiązek wykazania, że roszczenie jest dostatecznie umotywowane już na etapie wstępnym.
[539] *A. Bodnar*, Wystąpienie, s. 1-3.
[540] Projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo telekomunikacyjne, druk sejmowy Sejmu RP VIII kadencji, Nr 1715, orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/E8CEC7BE71903FBFC1258156002D2C8A/%24File/1715.pdf (dostęp: 12.12.2025 r.).
[541] W uzasadnieniu do projektu ustawy wskazano, że słowo „internet" jest celowo pisane z małej litery, jako rzeczownik odnoszący się do „każdego systemu łączności komputerowej", a nie nazwy własnej systemu, orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/E8CEC7BE71903FBFC1258156002D2C8A/%24File/1715.pdf (dostęp: 12.12.2025 r.).
[542] 12 miesięcy dla danych, o których mowa w art. 180c PrTelekom.

powództwa albo wyjaśnić, dlaczego dokonanie takiego powiadomienia nie było możliwe. Mechanizm ten miał umożliwić sądowi niezwłoczną, wstępną ocenę zasadności roszczenia oraz eliminację spraw oczywiście bezzasadnych, w tym przypadku wzajemnych naruszeń dóbr osobistych. Postanowienie o odrzuceniu pozwu wydane w wyniku tej kontroli podlegało kontroli instancyjnej. Po pozytywnym przejściu wstępnego badania sąd miałby niezwłocznie zwracać się do operatora publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych o udostępnienie danych, o których mowa w art. 180c PrTelekom, w celu identyfikacji pozwanego. Dodatkową gwarancją efektywności miał być obowiązek ustalenia danych również w sytuacji, gdy w terminie trzech miesięcy od dnia wpływu sprawy nie zapadłoby prawomocne postanowienie o odrzuceniu pozwu, co miało ograniczyć ryzyko bezpowrotnej utraty danych w związku z retencją. Jednocześnie projekt przewidywał obowiązek niezwłocznego zniszczenia danych uzyskanych w tym trybie, w razie późniejszego odrzucenia pozwu. Po identyfikacji pozwanego sąd doręczałby mu pozew, wyznaczając termin na odpowiedź nie krótszy niż dwa tygodnie, przy czym projekt przewidywał także dodatkową możliwość rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym w razie braku odpowiedzi na pozew, co miało usprawnić tok postępowania.

Z uwagi na to, że na etapie inicjowania sprawy miejsce zamieszkania pozwanego jest nieznane, projekt zmodyfikował zasady właściwości miejscowej, przyznając powodowi wybór między sądem właściwości ogólnej powoda a sądem właściwym dla miejsca ujawnienia naruszenia.

Równolegle projekt zakładał wzmocnienie dostępności ochrony sądowej przez rozszerzenie roli organizacji pozarządowych. Wskazano, że aktualny na dzień projektu katalog spraw, w których organizacje pozarządowe mogą, w granicach zadań statutowych i za pisemną zgodą osoby fizycznej, wytaczać powództwa na jej rzecz lub przystępować do postępowań[543], nie obejmował spraw o ochronę dóbr osobistych. Projekt przewidywał zatem poszerzenie tego katalogu o sprawy dotyczące dóbr osobistych oraz mechanizm finansowania kosztów sądowych w sytuacji, gdy powództwo byłoby inicjowane przez organizację. Aktualne pozostawało ewentualne zwolnienie z obowiązku ich ponoszenia na podstawie art. 104 ust. 1 KSCU. Jako intencję wskazywano uzyskanie profesjonalnej pomocy w prowadzeniu takich spraw.

Konsekwencją wprowadzenia „ślepego pozwu" i sądowego trybu pozyskiwania danych identyfikacyjnych były również zmiany w PrTelekom, które miały stworzyć wyraźną podstawę prawną do udostępniania sądowi danych niezbędnych do ustalenia tożsamości pozwanego w sprawach o ochronę dóbr osobistych. Projekt wskazywał w tym zakresie modyfikację m.in. art. 159 ust. 4, art. 176 i art. 180a ust. 1 pkt 2 PrTelekom, jak również zmianę zakresu regulacji poprzez odpowiednie dostosowania w przepisach wprowadzających.

Uwagi do projektu wniosły KRS[544] i PG[545]. Krajowa Rada Sądownictwa określiła, że zasadniczo dostrzega potrzebę regulacji w przedmiotowym zakresie. Wskazała jednak na kilka mankamentów przedstawionego projektu. Przede wszystkim, w ocenie KRS, nowelizacja art. 61 § 1 KPC (tj. dodanie podstawy działania organizacji pozarządowych w sferze ochrony dóbr osobistych) miałaby zastosowanie do spraw o ochronę dóbr osobistych w ogólności, a nie wyłącznie do sporów związanych z naruszeniami internetowymi. Analogicznie, projektowana modyfikacja art. 159 ust. 4 PrTelekom przez ustanowienie postanowienia sądu cywilnego jako jednej z

[543] Art. 61 § 1-2 KPC.
[544] Opinia Krajowej Rady Sądownictwa z 27.7.2017 r., orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/50565BBD49140525C125817100403A8F/%24File/1715-004.pdf (dostęp: 12.12.2025 r.).
[545] Opinia Prokuratorii Generalnej RP z 28.7.2018 r., orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/DDA724FDC4D2EB1FC125817100394523/%24File/1715-003.pdf (dostęp: 12.12.2025 r.).

przesłanek wyłączających tajemnicę telekomunikacyjną została oceniona jako potencjalnie prowadząca do rozszerzenia tej ingerencji na „wszystkie sprawy cywilne", w których zapadnie stosowne orzeczenie, bez precyzyjnego ograniczenia kategorii spraw. Rada sformułowała również istotne zastrzeżenia co do spójności terminologicznej i jednoznaczności zakresu zastosowania projektowanego postępowania odrębnego. Zwrócono przede wszystkim uwagę, że przesłanka naruszenia „za pośrednictwem internetu" nie została dostatecznie doprecyzowana, tj. niejasne jest, o jaką sieć komputerową chodzi, co w efekcie może doprowadzić do niespójności, szczególnie że w dacie opracowywania projektu ustawy, KPC posługiwał się takimi zbliżonymi terminami jak „sieć Internet" oraz „strona internetowa". Wskazano, że może to utrudnić realizację zamierzenia projektodawcy polegającego na objęciu regulacją „każdego systemu łączności komputerowej". Podobny problem dotyczył projektowanego odwołania do „adresu URL zasobu danych internetowych". Wytknięto, że pojęcie to nie ma definicji legalnej, nie występuje dotychczas w KPC, a sama konstrukcja URL jest typowa dla Internetu, co podważało deklarowaną technologiczną neutralność regulacji. Na poziomie wymogów formalnych KRS sygnalizowała, że obowiązek wskazywania w pozwie m.in. daty i godziny publikacji oraz nazwy profilu lub loginu użytkownika implikował, że procedura w praktyce będzie adekwatna przede wszystkim do treści publikowanych w Internecie. Równocześnie wskazywano, że systemy lub serwisy mogą nie ujawniać informacji koniecznych do spełnienia tych wymogów, co może uniemożliwić skuteczne wszczęcie postępowania w projektowanym trybie. Rada krytycznie odniosła się także do projektowanej szczególnej właściwości przemiennej (powiązanej z miejscem „ujawnienia" naruszenia). W ocenie KRS mogła ona sprzyjać dowolności w wyborze sądu. Szczególnie istotne zastrzeżenia dotyczyły konstrukcji wstępnego badania sprawy i instytucji odrzucenia pozwu. Rada uznała za nieadekwatne łączenie odrzucenia pozwu (tradycyjnie związanego z przeszkodami formalnymi i procesowymi) z oceną przesłanek merytorycznych, takich jak „oczywista bezzasadność" roszczenia czy wniosek o obustronnym naruszeniu dóbr osobistych. Podkreślano, że odrzucenie nie wywołuje powagi rzeczy osądzonej (res iudicata), przez co możliwe byłoby ponowne wytoczenie powództwa, co osłabiałoby zasadę ekonomiki procesowej. W konsekwencji KRS postulowała, aby odrzucenie pozwu w tym trybie wiązać przede wszystkim z niemożnością ustalenia danych pozwanego, a nie z merytoryczną selekcją roszczeń. Zwrócono również uwagę na ryzyka wynikające z mechanizmu pozyskiwania danych pozwanego od operatora/dostawcy usług telekomunikacyjnych w horyzoncie czasowym powiązanym z brakiem prawomocnego rozstrzygnięcia o odrzuceniu pozwu w określonym terminie (projektowany art. 505^{44} KPC). W ocenie KRS, przy uwzględnieniu środków zaskarżenia od postanowienia o odrzuceniu, rozwiązanie to mogło prowadzić do częstego pozyskiwania danych jeszcze przed ostatecznym przesądzeniem, czy sprawa powinna być rozpoznawana w projektowanym trybie. W sposób oczywisty zwiększało to ryzyko instrumentalnego wykorzystywania procedury do uzyskania danych osobowych (np. poprzez dostęp do akt) w sprawach, które finalnie nie powinny korzystać z tej ścieżki.

Również Prokuratoria Generalna RP sformułowała zasadniczo krytyczną ocenę projektowanej konstrukcji „ślepego pozwu" oraz towarzyszącego jej postępowania odrębnego. Krytykę oparto przede wszystkim na zarzucie naruszenia fundamentalnych zasad procesu cywilnego. Prokuratoria podnosiła, że dopuszczenie wszczęcia postępowania bez oznaczenia strony pozwanej i przeniesienie tego obowiązku na sąd stanowi odstępstwo od zasady kontradyktoryjności i dyspozycyjności postępowania. Kolejna grupa zastrzeżeń odnosiła się do projektowanego „wstępnego badania sprawy" i przesłanek odrzucenia pozwu. Prokuratoria Generalna wskazywała, że przewidziana ocena (obejmująca m.in. eliminację roszczeń „oczywiście bezzasadnych" oraz przypadków obustronnego naruszenia dóbr osobistych) ma charakter merytoryczny, a zarazem ma

następować przed identyfikacją pozwanego i bez jego udziału, co podważa standardy rzetelnej procedury. Szczególnie krytycznie oceniono użycie instytucji odrzucenia pozwu jako narzędzia selekcji merytorycznej, co mogłoby ograniczać prawo do sądu rozumiane nie tylko jako dostęp do drogi sądowej, ale również do realnej możliwości uzyskania skutecznej, merytorycznej ochrony. Na marginesie odnotować należy, że te krytyczne uwagi, z obecnej perspektywy, już po wprowadzeniu do KPC w 2019 r. art. 191^1 i instytucji „powództwa oczywiście bezzasadnego", straciły na aktualności. W ww. opinii akcentowano również ryzyka naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, wskazując na zagrożenia zarówno dla pozycji procesowej potencjalnego pozwanego wyrażające się w merytorycznej ocenie sprawy przed ujawnieniem jego tożsamości i bez możliwości zajęcia stanowiska, jak i dla powoda-wyrażające się w ryzyku zakończenia sprawy postanowieniem o odrzuceniu pozwu na podstawie oceny jego „oczywistej bezzasadności" bez pełnego, kontradyktoryjnego rozpoznania sprawy. Podkreślono również, że sekwencja czynności, w której ten sam sąd najpierw dokonywałby wstępnej oceny wyłącznie na podstawie twierdzeń powoda, a następnie miałby rozstrzygać spór co do istoty, mogłoby istotnie utrudniać późniejsze bezstronne procedowanie. Istotne wątpliwości przedstawiono także wobec efektywności mechanizmu identyfikacji pozwanego na podstawie danych telekomunikacyjnych, tj. art. 180c PrTelekom. Prokuratoria Generalna akcentowała, że dane retencyjne mogą wskazywać jedynie punkt dostępu, urządzenie lub użytkownika końcowego, nie przesądzając w sposób pewny tożsamości osoby, która faktycznie opublikowała sporną treść. W konsekwencji samo pozyskanie takich danych nie zawsze umożliwiłoby prawidłowe oznaczenie pozwanego. Projekt jednocześnie nie wskazywał, jakie działania sądu byłyby dopuszczalne, gdy dane okazałyby się niewystarczające, ani jakie skutki procesowe i odszkodowawcze wiązałyby się z błędną identyfikacją, co mogłoby przecież wpływać na odpowiedzialność Skarbu Państwa. Sformułowano także inne uwagi, w tym o niespójności terminologicznej (posługiwanie się kategorią „pozwanego" mimo braku jego identyfikacji), wątpliwościach związanych z lokalizacją części zmian w systemie prawa, jak w przypadku projektowanej właściwości przemiennej (postulat, aby nowe rozwiązanie umieścić w części przepisów ogólnych o właściwości), podniesiono też zastrzeżenia co do niektórych wymogów formalnych, w szczególności w postaci oświadczenia powoda o braku naruszeń dóbr osobistych pozwanego mimo nieznajomości jego tożsamości. Zastrzeżenia PG budziło również rozszerzenie możliwości rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym w razie braku odpowiedzi na pozew, które wykraczałoby poza dotychczasowe wyjątki KPC i prowadziłoby do wykreowania nowej, niespójnej z konstrukcją wyroku zaocznego, formuły procedowania pod nieobecność pozwanego.

W efekcie projekt ustawy został odrzucony przez Sejm 29.9.2017 r. Odnotować jednak należy, że zasadnicze poparcie dla niego wyraziło 172 posłów, którzy głosowali przeciwko wnioskowi o jego odrzucenie[546].

Po niemal 4 latach, w lutym 2021 r. MS opublikował projekt ustawy dotyczącej ochrony wolności użytkowników serwisów społecznościowych, następnie częściowo zmodyfikowany co do treści, uzasadnienia i nazwy projekt ustawy o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych. Odbiegał on istotnie od prac podjętych w 2017 r. które koncentrowały się na usunięciu bariery w dochodzeniu ochrony dóbr osobistych w procesie cywilnym poprzez wprowadzenie odrębnego postępowania i dopuszczenie wniesienia pozwu bez danych pozwanego, przy jednoczesnym sądowym usuwaniu oczywiście bezzasadnych roszczeń oraz mechanizmie

[546] Wyniki głosowania Nr 15. Na 48 posiedzeniu Sejmu w dn. 29.9.2017 r., sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/Glosowanie.xsp?posiedzenie=48&glosowanie=15 (dostęp: 13.12.2025 r.).

pozyskiwania danych identyfikacyjnych od podmiotów telekomunikacyjnych. Natomiast nowy projekt zakładał uregulowanie systemowych ram dla funkcjonowania internetowych serwisów społecznościowych. Oparto się przede wszystkim na rozwiązaniach administracyjnych[547]. Jednocześnie nie zaniechano wykorzystania „ślepego pozwu", który ujęto także w nowym projekcie, informując, że ma on obecnie konstrukcję, z której wyeliminowano wady występujące w projekcie z 2017 r. Do odmiennych wniosków prowadzi jednak analiza tego aspektu treści projektu, której wyniki przedstawiono w następnych akapitach. W pierwotnej wersji projektu z 2021 r., podobnie jak w projekcie z 2017 r., proponowano wprowadzenie do KPC odrębnego postępowania o ochronę dóbr osobistych przeciwko osobom o nieustalonej tożsamości, adresowanego do sytuacji, w których naruszenie dóbr osobistych miało miejsce za pośrednictwem usługi świadczonej drogą elektroniczną, a powód nie znał imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu miejsca zamieszkania lub siedziby pozwanego. Projekt przewidywał, że sprawy te byłyby rozpoznawane przez sąd okręgowy właściwy wg miejsca zamieszkania lub siedziby powoda, co miało kompensować brak możliwości ustalenia właściwości wg kryteriów związanych z osobą pozwanego. Przyjmowano, że w pozwie zamiast standardowych danych identyfikujących stronę pozwaną powód wskazywałby informacje pozwalające na ustalenie sprawcy naruszenia, w szczególności nazwę profilu lub login użytkownika, a jednocześnie pozew musiałby zawierać wniosek o zobowiązanie usługodawcy świadczącego usługę drogą elektroniczną do wskazania danych pozwanego w zakresie odpowiadającym danym określonym w art. 18 ust. 1-5 ŚwiadUsłElektU. Projekt zakładał ponadto obowiązek oznaczenia usługodawcy w sposób umożliwiający doręczenie zobowiązania oraz wymóg precyzyjnego wskazania publikacji naruszającej dobra osobiste, w tym podania adresu identyfikującego treść w zasobach internetowych, daty i godziny publikacji oraz nazwy profilu lub loginu użytkownika, o ile byłoby to możliwe, a także dołączenia do pozwu cyfrowego odwzorowania publikacji pozwalającego na ustalenie tych danych. Uzupełniająco wprowadzono obowiązek oznaczenia przedstawiciela w kraju ustanowionego przez usługodawcę prowadzącego internetowy serwis społecznościowy, jeżeli naruszenie nastąpiło za pośrednictwem tego serwisu. Z punktu widzeniu zakresu przedmiotowego tzw. pozwu ślepego projektowanej ustawy kluczowe jest to, że ujawnienie danych miało dotyczyć naruszeń, do których doszło za pośrednictwem „usługi świadczonej drogą elektroniczną" w rozumieniu ustawy z 18.7.2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (projektowany art. 505^{40} § 1 KPC). Na marginesie należy zaznaczyć, że przez usługę taką definiowano usługę świadczoną bez jednoczesnej obecności stron (na odległość), poprzez przekaz danych na indywidualne żądanie usługobiorcy, przesyłanych i otrzymywanych za pomocą urządzeń do elektronicznego przetwarzania, włącznie z kompresją cyfrową, i przechowywaniem danych, w całości nadawanych, odbieranych lub transmitowanych za pomocą sieci telekomunikacyjnej (art. 2 pkt 4 ŚwiadUsłElektU)[548]. Jak wskazuje się w doktrynie[549], z uwagi na to, że krajowy ustawodawca

[547] takich jak: ustanowienie Rady Wolności Słowa jako organu administracji publicznej, zaprojektowanie ścieżki skargowej wobec decyzji platform, wprowadzenie instytucji zaufanych podmiotów sygnalizujących oraz nałożenie na usługodawców wielu obowiązków proceduralnych i sprawozdawczych, wspieranych sankcjami administracyjnymi

[548] Przytoczono definicję aktualną na dzień omawianego projektu z 28.9.2021 r. ustawy o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 344).

[549] Za *K. Chałubińska-Jentkiewicz*, *J. Taczkowska-Olszewska*, kom. do art. 2, Świadczenie usług drogą elektroniczną. Komentarz, Warszawa 2019, Legalis/el.

usługi społeczeństwa informacyjnego normuje na trzech płaszczyznach (tj.: na gruncie rozwiązań o charakterze technicznym, na płaszczyźnie rozwiązań ogólnych regulujących skuteczność dokonywanych przez usługobiorcę i usługodawcę czynności prawnych oraz na płaszczyźnie odpowiedzialności za zawartość przekazu), jednocześnie możliwe jest ich zgrupowanie w trzy kategorie: usługi przesyłu (usługi łączności elektronicznej; usługi telekomunikacyjne), usługi związane z wykonaniem umowy zawieranej na odległość (umowy elektroniczne zawierane na odległość) oraz usługi dostarczania treści za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej. Należałoby bowiem przyjąć, że pod pojęciem usługi świadczonej drogą elektroniczną mieściłyby się zatem również usługi typowe dla elektronicznego handlu (e-commerce), np. złożenie zamówienia, założenie konta, płatność online, jako usługi świadczone „na odległość", „na indywidualne żądanie", przez „przekaz danych" w sieci telekomunikacyjnej. Również usługi hostingu (przechowywania treści użytkowników), platformy i serwisów internetowych (w tym serwisów społecznościowych, forów, portali ogłoszeniowych), usługi poczty elektronicznej, komunikatory, konta użytkownika, a także wyszukiwarki, usługi dostępu do treści na żądanie, o ile byłyby świadczone na odległość, na żądanie i poprzez transmisję danych w sieci. W ramach takich usług, w szczególności usług handlu elektronicznego, często dochodzi do naruszeń praw własności intelektualnej, co ma znaczenie dla analizy możliwości ustalenia tożsamości naruszyciela oraz uzyskania informacji niezbędnych do dochodzenia ochrony tych praw.

Projekt wprowadzał mechanizm wstępnej kontroli nadużyć, przewidując możliwość oddalenia powództwa na posiedzeniu niejawnym, jeżeli z treści pozwu, załączników i okoliczności sprawy wynikałoby, że żądanie narusza zasady współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, w szczególności przepisów o ochronie danych osobowych. Zakładano, że uzasadnienie takiego rozstrzygnięcia byłoby sporządzane z urzędu w zakresie ograniczonym do wyjaśnienia przesłanek uznania żądania za abuzywne, a wyrok z uzasadnieniem doręczany byłby wyłącznie powodowi wraz z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia środka zaskarżenia. W odniesieniu do pozyskiwania danych identyfikujących pozwanego projekt przewidywał model aktywności sądu, w ramach którego sąd zobowiązywałby usługodawcę do wskazania danych, pod rygorem grzywny na wypadek niewykonania obowiązku w wyznaczonym terminie. W razie nieusprawiedliwionej odmowy lub bezczynności usługodawcy sąd miałby skazywać go na grzywnę w wysokości nie niższej niż 15 000 zł, z możliwością jej ponawiania, przy czym łączna suma grzywien w tej samej sprawie nie mogłaby przekroczyć 2 mln zł, a niezapłacone grzywny ulegałyby umorzeniu po późniejszym wykonaniu zobowiązania. Zakładano również, że gdy usługodawcą byłaby osoba prawna albo jednostka organizacyjna, grzywnie podlegałby kierownik lub pracownik odpowiedzialny za realizację obowiązku udostępnienia danych. Projekt przewidywał umorzenie postępowania w razie niewskazania danych przez usługodawcę w terminie 12 miesięcy od doręczenia pierwszego zobowiązania (z zastrzeżeniem minimalnego upływu terminu wynikającego z trzeciego zobowiązania) albo w sytuacji, gdy usługodawca nie dysponowałby wystarczającymi danymi identyfikującymi pozwanego, ich pozyskanie nie byłoby możliwe lub wiązałoby się z nadmiernymi trudnościami; postanowienie o umorzeniu miało być doręczane wyłącznie powodowi z pouczeniem o możliwości wytoczenia powództwa na zasadach ogólnych, a powodowi przysługiwałoby zażalenie do innego składu sądu I instancji. Jeżeli usługodawca wskazałby dane pozwanego to projekt zakładał, że przewodniczący wyznaczałby rozprawę albo podejmował inne odpowiednie czynności procesowe, umożliwiając przejście do merytorycznego rozpoznania sprawy

z udziałem zidentyfikowanej strony pozwanej. Równolegle zakładano rozszerzenie katalogu sposobów zabezpieczenia w sprawach o ochronę dóbr osobistych w związku z naruszeniami dokonanymi drogą elektroniczną, przewidując możliwość udzielenia zabezpieczenia poprzez nakazanie uniemożliwienia dostępu do publikacji, nakazanie umieszczenia oświadczenia uprawnionego odnoszącego się do publikacji albo nakazanie umieszczenia oznaczenia informującego o spornym charakterze publikacji, przy czym postanowienie w tym zakresie miało być doręczane także usługodawcy, aby zapewnić jego skuteczność wykonawczą.

3.1.2022 r. zmodyfikowano opisane wyżej założenia, co zalazło odzwierciedlenie z nowym projekcie ustawy[550], w którym wprowadzono kilka zasadniczych zmian. Regulacja dotycząca postępowania o ochronę dóbr osobistych przeciwko osobom o nieustalonej tożsamości, ujęta we wcześniejszej wersji projektu w art. 37, została w nowej wersji przenumerowana jako art. 38, a jednocześnie poddana kilku zmianom. Artykuł 37 przewidywał rozpoznawanie spraw przez sąd okręgowy właściwy wg miejsca zamieszkania lub siedziby powoda. Artykuł 38 odchodził od tego rozwiązania i wskazywał jedynie, że sprawy te „należą do właściwości sądów okręgowych" (tj. akcentował właściwość rzeczową), bez określenia *expressis verbis* kryterium miejscowego w samym przepisie. Istotnie zmieniono zakres danych, których ujawnienia można było żądać od usługodawcy. Artykuł 37 wskazywał, że wniosek obejmuje dane z art. 18 ust. 1-5 ŚwiadUsłElektU, co było szerokim katalogiem. W art. 38 ograniczono go do danych osobowych z art. 18 ust. 1 ŚwiadUsłElektU oraz danych eksploatacyjnych z art. 18 ust. 5 ŚwiadUsłElektU, pomijając pozostałe kategorie (ust. 2-4). Rozszerzono także regulację dotyczącą oddalenia powództwa na posiedzeniu niejawnym. W art. 37 projektu zaznaczono, że ogranicza się on do podstaw oddalenia i trybu sporządzenia uzasadnienia oraz doręczenia powodowi. W art. 38 dodano jeszcze § 3, przewidujący odpowiednie stosowanie art. 391^1 KPC w razie wniesienia apelacji od wyroku wydanego w tym trybie.

Zaostrzono także i zmodyfikowano mechanizm sankcji (grzywien) wobec usługodawcy. Artykuł 37 przewidywał grzywnę „nie mniejszą niż 15 000 zł", ponawianą, z łącznym limitem 2 mln zł, a ponadto wprowadzał odpowiedzialność osoby fizycznej (kierownika/pracownika) w razie usługodawcy będącego osobą prawną lub jednostką organizacyjną. Po bezskutecznym upływie terminu sąd miał nakładać grzywnę i wyznaczać nowy termin z zagrożeniem surowszą grzywną, a same grzywny określono kwotowo jako od 50 000 zł do 2 mln zł, przy utrzymaniu limitu łącznego 2 mln zł. Jednocześnie art. 38 nie powtarzał rozwiązania o grzywnie nakładanej na kierownika lub pracownika, zaś niezapłacone grzywny ulegały umorzeniu nie tylko po wskazaniu danych, lecz także po usprawiedliwieniu przyczyn, z powodu których pozyskanie danych było niemożliwe lub nadmiernie trudne.

Uwagi do projektu wniosła m.in. KRRiT[551]. Zwróciła uwagę na ewentualną kolizję przepisów z projektu z przepisami dotyczącymi ochrony użytkowników określonymi w rozporządzeniu 2022/2065[552]. Mimo postępu prac legislacyjnych nadal nierozwiązana pozostawała część problemów dotyczących konstrukcji projektowanego mechanizmu, co podawało w wątpliwość zasadność jego osadzenia w ramach odrębnego systemu ochrony wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych.

---

[550] Projekt ustawy z 3.1.2022 r. o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych, legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12351757/12819479/12819480/dokument538947.docx (dostęp: 13.12.2025 r.).

[551] Pismo Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do Ministra Sprawiedliwości z 28.10.2021 r., sygn. DS.071.1 15.7.2021, zawierające uwagi do projektu ustawy o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych (UD293), https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12351757/12819479/12819482/dokument534753.pdf (dostęp: 9.10.2026 r.).

[552] Na ówczesnym etapie legislacyjnym (28.10.2021 r.) był to wniosek w sprawie rozporządzenia 2022/2065.

Rozbudowane zastrzeżenia do projektu ustawy wniósł również SN[553]. Dostrzegając potrzebę wprowadzenia wyraźnego przepisu, który dawałby możliwość żądania od podmiotu związanego tajemnicą telekomunikacyjną danych identyfikujących pozwanego, Sąd ten podniósł kilka ogólnych uwag. Przede wszystkim, zauważył, że wątpliwości może budzić zakres zastosowania projektowanych przepisów. Odwołanie do naruszeń dokonanych „za pośrednictwem usług świadczonych drogą elektroniczną" może bowiem zawężać krąg podmiotów zobowiązanych do przekazania danych, w szczególności w kontekście rozróżnienia między dostawcami dostępu do Internetu a podmiotami prowadzącymi internetowe serwisy społecznościowe. W praktyce, wiarygodnymi danymi identyfikującymi użytkownika mogą dysponować podmioty zapewniające dostęp do sieci, podczas gdy podmioty świadczące usługi internetowego serwisu społecznościowego nie muszą dysponować pełnymi i weryfikowalnymi danymi, zwłaszcza adresowymi. W konsekwencji, wskazano ryzyko polegające na tym, że ograniczenie obowiązku informacyjnego do określonej kategorii usługodawców może osłabić efektywność mechanizmu i prowadzić do sytuacji, w której postępowanie będzie umarzane, a ciężar ustalenia danych sprawcy faktycznie powróci do powoda. Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę, że kluczowe znaczenie ma doprecyzowanie, kogo należy rozumieć pod pojęciem usługodawcy, tj. czy chodzi o usługodawcę w rozumieniu ŚwiadUsłElektU, czy też o definicję przyjętą w projektowanej ustawie o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych. Podniesiono, że przyjęcie węższego rozumienia prowadziłoby do ograniczenia zakresu regulacji zasadniczo do podmiotów świadczących usługę internetowego serwisu społecznościowego, co zawężałoby praktyczną użyteczność mechanizmu pozyskiwania danych. Zwrócono także uwagę, że nawet przy odwołaniu do przepisów ŚwiadUsłElektU, hipoteza projektowanego art. 505^{41} § 1 KPC (naruszenie „za pośrednictwem usługi świadczonej drogą elektroniczną") może nie obejmować podmiotów zapewniających wyłącznie dostęp do Internetu, przez co sąd nie mógłby kierować do nich zobowiązań do ujawnienia danych pozwanego, w tym w oparciu o adres IP. Podkreślono, że choć projekt przewiduje obowiązek przechowywania danych generowanych lub przetwarzanych na terytorium RP przez 12 miesięcy od dnia połączenia, to nie tworzy jednoznacznego katalogu danych, które usługodawca ma obowiązek gromadzić. W konsekwencji, wskazano wątpliwości co do realnej dostępności danych takich jak adres, skoro w świetle zasady minimalizacji (RODO), przetwarzanie danych adresowych przez serwisy społecznościowe może być oceniane jako niekonieczne do świadczenia usługi, zaś portale te z reguły nie weryfikują prawdziwości danych podawanych przy rejestracji (co ilustrowano skalą fałszywych profili). Zauważono, że w takich warunkach skuteczność pozyskania danych niezbędnych dla prawidłowego toku postępowania może być ograniczona lub wątpliwa. Zasygnalizowano, że jeżeli uznać, iż przekazanie danych niewystarczających powinno skutkować umorzeniem postępowania, celowe byłoby rozważenie mechanizmu dopuszczającego przekazywanie powodowi nawet danych niekompletnych, aby umożliwić wytoczenie powództwa na zasadach ogólnych.

Ostatecznie projekt nie został przyjęty, co nie oznacza że zarzucono prace nad uregulowaniem tzw. pozwu ślepego. Dnia 30.8.2024 r. do Sejmu wpłynął projekt ustawy o zmianie ustawy-Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw[554]. W jego treści

[553]Sąd Najwyższy, Biuro Studiów i Analiz, Uwagi Sądu Najwyższego do projektu ustawy o ochronie wolności słowa w intern etowych serwisach społecznościowych z 27.10.2021 r., pismo nr BSA I.021.30.2021, https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12351757/12819479/12819482/dokument534759.pdf (dostęp: 9.1 0.2026 r. (dostęp: 14.12.2025 r.).

[554]

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z 30.8.2024 r., Sej m X kadencji, druk sejmowy nr 728, https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?Nr=728 (dostęp: 9.10.2026 r.)

przewidziano nowe postępowanie odrębne w sprawach o ochronę dóbr osobistych, jeżeli do naruszenia doszło drogą elektroniczną, a powód nie znał imienia i nazwiska (nazwy) albo adresu pozwanego. Rozwiązanie miało wprowadzać mechanizm, w którym sąd, działając na wniosek powoda, pozyskiwałby od podmiotów trzecich dane niezbędne do identyfikacji pozwanego. Powód wnosiłby wówczas pozew przeciwko „osobie nieznanej". Właściwość rzeczową i miejscową powierzono sądowi okręgowemu miejsca zamieszkania lub siedziby powoda, co uzasadniano oczywistym brakiem możliwości oparcia właściwości na kryteriach dotyczących pozwanego. Projektowane przepisy nakładały na powoda obowiązek przedstawienia już w pozwie wniosku o zobowiązanie usługodawcy świadczącego usługi drogą elektroniczną (w tym usługi pośrednictwa internetowego)[555], za pośrednictwem którego doszło do naruszenia, do przekazania wszystkich posiadanych danych identyfikujących pozwanego, a także danych możliwych do ustalenia na podstawie informacji dostarczonych przez powoda. Powód z kolei zobowiązany byłby do oznaczenia usługodawcy oraz precyzyjnego opisania naruszenia, w tym przedłożenia czytelnego odwzorowania publikacji naruszającej dobra osobiste, zarówno w postaci zapisu elektronicznego na nośniku danych, jak i wydruku obejmującego obraz ekranu, z widocznym adresem URL[556] oraz datą i godziną publikacji. Powód miał również podawać informacje pozwalające na ustalenie autora wpisu, w szczególności nazwę profilu lub login użytkownika. Taki zestaw danych miał umożliwić sądowi zwrócenie się do usługodawcy, a następnie, po uzyskaniu informacji, także do przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, który zapewniał dostęp do systemu teleinformatycznego sprawcy. Sąd zatem kierowałby do usługodawcy żądanie o przekazanie danych identyfikujących pozwanego oraz o wskazanie przedsiębiorcy telekomunikacyjnego będącego dostawcą systemu teleinformatycznego dla pozwanego, przy jednoczesnym pouczeniu o sankcji grzywny za niewykonanie obowiązku. Następnie sąd miał występować do przedsiębiorcy telekomunikacyjnego z żądaniem przekazania danych użytkownika objętych tajemnicą komunikacji elektronicznej. Termin na dokonanie tych czynności określono na 7 dni, co uzasadniano potrzebą przyspieszenia postępowania i ograniczenia ryzyka utraty danych na skutek upływu okresów retencji. Wprowadzono ponadto rozwiązania wzmacniające wykonalność obowiązków informacyjnych: przewidziano obowiązek usługodawców do retencji danych, a także sankcję grzywny w przedziale od 100 000 zł do 1 mln zł za nieprzekazanie danych bez usprawiedliwienia. Projekt przewidywał również skutek procesowy w przypadku nieuzyskania danych pozwalających na identyfikację pozwanego: w razie niewskazania wystarczających danych przez usługodawcę lub przedsiębiorcę telekomunikacyjnego albo niemożności ich pozyskania postępowanie miało podlegać umorzeniu, przy czym sąd sporządzałby uzasadnienie takiego orzeczenia z urzędu i doręczał je powodowi wraz z pouczeniem o środku zaskarżenia. W przypadku ustalenia tożsamości pozwanego sprawa miała być dalej rozpoznawana według zasad ogólnych.

Projekt zakładał także modyfikacje ŚwiadUsłElektU, w tym poszerzenie katalogu danych, które usługodawca może przetwarzać (m.in. o numer telefonu) oraz doprecyzowanie i rozszerzenie kategorii danych eksploatacyjnych (np. adres IP wraz z portem źródłowym, precyzyjny czas rozpoczęcia i zakończenia połączenia, informacje o zakresie korzystania z usługi). Postulowano wprowadzenie nowego przepisu dotyczącego retencji (projektowany art. 18a ŚwiadUsłElektU), wskazując, że brak ustawowego obowiązku przechowywania danych mógłby w praktyce uczynić mechanizm „ślepego pozwu" nieskutecznym, skoro obowiązek udzielenia informacji obejmowałby

[555] Konkretnie w art. 505^{41} § 1 pkt 1 KPC mowa była o podmiotach, które „świadczą usługi drogą elektroniczną, w tym również oferując usługi pośrednictwa internetowego w rozumieniu rozp. Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1150 z dnia 20 czerwca 1990 r."

[556] O ile jest to możliwe do wskazania.

wyłącznie dane aktualnie posiadane przez usługodawcę. Równolegle zapowiedziano doprecyzowanie w PrKomElektr zakresu danych użytkownika objętych tajemnicą komunikacji elektronicznej (m.in. imię i nazwisko, identyfikatory dokumentów, adresy, adresy elektroniczne, numer telefonu), co miało ułatwić pozyskanie pełnych danych identyfikacyjnych na potrzeby postępowania cywilnego.

Podmioty wnoszące uwagi do projektu[557] dostrzegały występujący problem identyfikacji pozwanego w sytuacji naruszenia dóbr osobistych drogą elektroniczną, jednak wskazywały na liczne mankamenty proponowanych regulacji. Sąd Najwyższy krytycznie ocenił tworzenie kolejnego postępowania odrębnego, wskazując że jest to kolejny przejaw zaburzenia systemowej spójności postępowania[558]. W miejsce tego zaproponowano, aby „pozew ślepy" został ukształtowany jako postępowanie pomocnicze, tj. samodzielne postępowanie toczące się poza ramami sprawy głównej, ale pozostające z nim w związku. Alternatywnie postulowano wprowadzenie regulacji w części poświęconej wymaganiom formalnym pozwu. Krytycznie oceniono krótkie terminy (7 dni dla sądu na analizę i 7 dni dla podmiotów na przekazanie danych) oraz model sankcji pieniężnych za niewykonanie obowiązków. Zwrócono szczególnie uwagę na ryzyko braku możliwości dotrzymania i nieadekwatności widełek grzywny oraz braku elastyczności w jej miarkowaniu. Zasadnicze wątpliwości dotyczyły przesłanki umorzenia postępowania. Zgodnie z projektowanym art. 505^{44} KPC następowałoby to: „jeżeli usługodawca bądź przedsiębiorca telekomunikacyjny w rozumieniu art. 2 pkt 40 ustawy z 12.7.2024 r. - Prawo komunikacji elektronicznej, nie wskazał wystarczających danych identyfikujących pozwanego bądź ich pozyskanie byłoby niemożliwe". Przytoczono, że ustawa może różnicować konsekwencje umorzenia postępowania, w zależności od tego, z jakich przyczyn albo na jakim etapie postępowania miało ono miejsce[559]. Sąd Najwyższy podkreślał również, że przedmiotowe umorzenie będzie następowało zasadniczo z przyczyn niezależnych od powoda, a tym samym wymagają wyjaśnienia konsekwencje tego umorzenia, w tym czy taki pozew wywoływałby skutki, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództw, co miałoby znaczenie głównie z perspektywy zasad przedawnienia roszczenia. Obawa ta jest tym bardziej słuszna ponieważ w praktyce może się zdarzyć, że podmioty zobowiązane do wskazania informacji identyfikujących pozwanego, często nie będą dysponowały takimi danymi (fałszywe konta, brak weryfikacji), co może skutkować częstymi umorzeniami postępowania.

Natomiast Prezes UODO wskazał że obecnie na gruncie RODO oraz OchrDanychU nie ma przepisów upoważniających go do nakazania udostępniania danych osobowych osobie trzeciej, a podstawy takie nie są również sformułowane w odrębnych przepisach, zwłaszcza gdy chodzi o możliwość dochodzenia prawa przez osobę, której dane osobowe zostały naruszone przez podmiot anonimowy. Jakkolwiek istnienie takiego przepisu byłoby pożądane, istotne jest zachowanie proporcjonalności w zakresie ujawniania danych. Prezes UODO wskazywał zatem na potrzebę takiego ukształtowania projektowanych przepisów, aby nie wywoływały one tzw. efektu mrożącego, polegającego na zniechęcaniu użytkowników do publikowania opinii z obawy przed konsekwencjami prawnymi.

W swoim stanowisku Prezes UODO wskazał również, że projekt nie zawiera wystarczającego uzasadnienia dla kwalifikowania omawianej instytucji jako samodzielnego

[557] Sąd Najwyższy, Konfederacja Lewiatan, Prezes UODO.

[558] Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z 30.8.2024 r., Sej m X kadencji, druk sejmowy nr 728, https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?Nr=728 (dostęp: 9.10.2026 r.)

[559] Przytoczono za *P. Grzegorczyk*, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze, art. 505^{44} KPC, *T. Ereciński* (red.), Warszawa 2016, s. 1027 i n., Lex/el.

postępowania odrębnego. Postulował rozważenie jej umieszczenie w przepisach ogólnych KPC, w szczególności regulujących doręczenia, ewentualnie dotyczących postępowania zabezpieczającego. Skrytykował także przewidziany w projekcie skutek w postaci umorzenia postępowania w sytuacji, gdy usługodawca lub przedsiębiorca telekomunikacyjny nie wskaże danych wystarczających do identyfikacji pozwanego albo gdy ich pozyskanie okaże się niemożliwe. W tym kontekście podkreślił, że skuteczne prowadzenie procesu wymaga istnienia i oznaczenia strony pozwanej, a zawisłość sporu powstaje dopiero z chwilą doręczenia pozwu. Jako argument pomocniczy odwołał się do sytuacji wniesienia pozwu przeciwko osobie nieżyjącej, w której nie dochodzi do skutecznego zawiązania stosunku procesowego. Zdaniem Prezesa UODO analogiczne wątpliwości powstają w przypadku pozwu, w którym pozwany nie został w ogóle oznaczony.

Wątpliwości Prezesa UODO budziła również proponowana definicja „usługodawcy", wobec którego sąd miałby kierować żądanie ujawnienia danych identyfikujących pozwanego. Zgodnie z art. 505[41] projektowanego KPC, usługodawcą jest „osoba fizyczna, osoba prawna [oraz] jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, która, prowadząc choćby ubocznie działalność zarobkową, zawodową lub pożytku publicznego, świadczy usługi drogą elektroniczną, w tym również oferując usługi pośrednictwa internetowego w rozumieniu rozp. Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1150 z dnia 20 czerwca 2019 r." Prezes UODO zwrócił uwagę, że pierwsza część tej definicji w istocie powiela art. 2 ust. 6 ŚwiadUsłElektU, natomiast druga odwołuje się do terminologii zaczerpniętej z art. 2 ust. 3 rozporządzenia (UE) 2019/1150[560]. W jego ocenie rodzi to zasadniczą wątpliwość, czy projekt rzeczywiście konstruuje autonomiczne pojęcie usługodawcy, skoro nie odsyła wprost do ŚwiadUsłElektU, a jednocześnie posługuje się pojęciem usług pośrednictwa internetowego, które w niej nie występuje. Na tym tle powstaje również problem interpretacji przesłanki „choćby ubocznego" prowadzenia działalności. Nie jest jasne, czy obejmuje ona np. osobę nieprowadzącą działalności gospodarczej, która prowadzi blog i publikuje na nim reklamy, osiągając z tego tytułu przychody.

Dodatkowo niejednoznaczne pozostaje, czy krąg podmiotów zobowiązanych do przekazania danych na żądanie sądu powinien obejmować łącznie usługodawcę oraz przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, czy też tylko jeden z tych podmiotów, a jeżeli tak-w jakich sytuacjach i według jakich kryteriów należałoby ustalać właściwego adresata żądania. Ponadto słusznie zwrócono uwagę, że zakres danych, które mogą być przetwarzane przez podmioty potencjalnie zobowiązane następnie do ich ujawnienia na żądanie sądu w sprawach o naruszenie dóbr osobistych przy użyciu środków komunikacji elektronicznej, powinien zostać ukształtowany w sposób jednoznacznie ustanawiający prawny obowiązek ich gromadzenia. W tym kontekście krytycznie oceniono także projektowany sześciomiesięczny okres retencji, a w odniesieniu do danych użytkowników dopuszczających się naruszeń dóbr osobistych - przedłużony do okresu „nie krótszego niż 12 miesięcy". Prezes UODO wskazał, że zasada ograniczenia przechowywania danych, wyrażona w art. 5 ust. 1 lit. e RODO, wymaga określenia w przepisie górnej granicy okresu przechowywania danych w sposób wyraźny i przewidywalny. Dodatkowo wątpliwości budzi mechanizm praktycznego stosowania tej regulacji: nie jest jasne, wg jakich kryteriów dostawca usług miałby kwalifikować użytkownika jako „dopuszczającego się naruszenia dóbr osobistych", a następnie stosować wobec niego odmienny reżim retencji.

Wskazano również na problematyczność projektowanego art. 18b ŚwiadUsłElektU, zgodnie z którym usługodawca ma obowiązek udostępniać określone dane na każde wezwanie sądu

[560] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1150 z 20.6.2019 r. w sprawie propagowania sprawiedliwości i przejrzystości dla użytkowników biznesowych korzystających z usług pośrednictwa internetowego (Dz.Urz. UE L z 2019 r. Nr 186, s. 57).

albo organu administracji publicznej. Prezes UODO podkreślił, że rozporządzenie 2022/2065 reguluje m.in. postępowanie wobec nielegalnych treści w internecie oraz udział krajowych organów administracji publicznej w tym procesie, w tym mechanizm nakazów wydawanych przez właściwe organy (por. art. 9 rozporządzenia 2022/2065). Jeżeli intencją projektodawcy było nawiązanie do tej regulacji, powinno to znaleźć wyraźne odzwierciedlenie w treści projektu, w szczególności poprzez jednoznaczne określenie podstawy prawnej, przesłanek udostępnienia danych, trybu realizacji obowiązku, kręgu właściwych organów oraz celu, w jakim dane mają być ujawniane. W przeciwnym razie projektowane rozwiązanie może budzić zastrzeżenia z perspektywy wymogów wynikających z zasad zgodności z prawem, rzetelności i przejrzystości, ograniczenia celu oraz minimalizacji danych, a także z art. 6 ust. 3 RODO, który wymaga, aby podstawa prawna przetwarzania ustanowiona prawem krajowym była dostatecznie precyzyjna i przewidywalna, a ingerencja w prawa jednostki proporcjonalna do realizowanego celu.

Z kolei uwagi wniesione przez Konfederację Lewiatan dotyczyły nieprecyzyjnego i zbyt szerokiego zakresu danych, których ujawnienia można żądać, a także unormowania w zakresie retencji danych i niejasnych obowiązków usługodawców i przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Konfederacja podkreślała również możliwą niezgodność przepisów projektu z rozporządzeniem 2022/2065 (DSA)[561]. Co istotne, w czasie formułowania tych uwag trwały jeszcze prace nad krajowymi regulacjami służącymi zapewnieniu stosowania rozporządzenia 2022/2065. Ostatecznie zakończyły się one uchwaleniem ustawy z 4.9.2026 r. o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, ogłoszonej, która zasadniczo wchodzi w życie 6.11.2026 r.[562] Słusznie wskazywano również, że przepisy przewidujące występowanie przez sąd lub organ do dostawcy usług pośrednich o udzielenie informacji dotyczących użytkownika mogą mieścić się w zakresie art. 10 rozporządzenia 2022/2065.

Przebieg prac nad tzw. pozwem ślepym prowadzi do dwóch wniosków istotnych dla oceny pierwotnej luki identyfikacyjnej. Po pierwsze, kolejne projekty potwierdzają, że brak danych potencjalnego pozwanego stanowi rzeczywistą barierę w dochodzeniu ochrony cywilnoprawnej, której nie usuwa obowiązująca regulacja. Mimo podejmowanych od 2016 r. prób nie ustanowiono bowiem mechanizmu pozwalającego uprawnionemu uzyskać w postępowaniu cywilnym dane konieczne do identyfikacji osoby, przeciwko której zamierza dochodzić ochrony. Po drugie, przebieg tych prac pozwala określić zasadnicze elementy, jakie powinien zawierać mechanizm służący usunięciu tej luki.

Mechanizm ten powinien mieć charakter samodzielnego postępowania pomocniczego, poprzedzającego postępowanie co do istoty, a nie procesu wszczynanego przeciwko osobie o nieustalonej tożsamości. Uprawniony powinien móc wystąpić do sądu na podstawie posiadanych informacji pozwalających zindywidualizować naruszenie i uprawdopodobnić potrzebę ustalenia danych potencjalnego pozwanego. Sąd powinien być uprawniony do niezwłocznego nakazania zabezpieczenia danych mogących służyć identyfikacji, a następnie do żądania ich przekazania od podmiotu, który nimi dysponuje. Jeżeli informacje znajdują się u kolejnych podmiotów, mechanizm powinien umożliwiać sekwencyjne kierowanie nakazów, w szczególności najpierw do dostawcy usługi, za pośrednictwem której dokonano naruszenia, a następnie, gdy jest to konieczne, do przedsiębiorcy telekomunikacyjnego pozwalającego powiązać uzyskane dane techniczne z konkretnym użytkownikiem.

---

[561] Rozporządzenie w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE (akt o usługach cyfrowych) (Dz. U. UE. L. z 2022 r. Nr 277, str. 1 z późn. zm.).

[562] Ustawa z 4.9.2026 r. o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2026 r. poz. 1296), ogłoszona 6.10.2026 r.; wejście w życie 6.11.2026 r.

Regulacja powinna przy tym wyraźnie określać przesłanki wydania nakazu, krąg podmiotów zobowiązanych, zakres danych podlegających zabezpieczeniu i ujawnieniu, terminy wykonania obowiązku oraz skuteczne środki przymuszające do jego wykonania. Ze względu na ingerencję w prywatność i poufność komunikacji zakres ujawnienia powinien być ograniczony do danych rzeczywiście koniecznych do identyfikacji potencjalnego pozwanego i podlegać kontroli konieczności oraz proporcjonalności. Dane powinny być w pierwszej kolejności przekazywane sądowi, który mógłby zweryfikować ich znaczenie dla identyfikacji i zdecydować o zakresie ich dalszego udostępnienia uprawnionemu. Konieczne jest również zapewnienie możliwości zabezpieczenia danych identyfikacyjnych przed upływem okresu ich retencji, ponieważ skuteczność mechanizmu ich ujawniania na potrzeby identyfikacji potencjalnego pozwanego zależy od uprzedniego zachowania tych danych do czasu wydania i wykonania stosownego nakazu.

Tak ukształtowany środek odpowiadałby potrzebie usunięcia pierwotnej luki identyfikacyjnej. Jego celem nie byłoby jeszcze rozstrzygnięcie sporu ani uzyskanie informacji dotyczących zakresu naruszenia, lecz wyłącznie pozyskanie danych koniecznych do ustalenia osoby, wobec której możliwe będzie następnie skuteczne uruchomienie właściwych instrumentów ochrony, w tym wezwania do udzielenia informacji. Historia prac nad tzw. pozwem ślepym wskazuje zatem nie tyle na potrzebę dopuszczenia procesu przeciwko osobie nieznanej, ile na potrzebę ustanowienia przedprocesowego mechanizmu identyfikacyjnego, wyposażonego jednocześnie w instrumenty zabezpieczenia danych, ich sekwencyjnego pozyskiwania oraz sądowej kontroli zakresu ujawnienia.

3.1.2 Znaczenie art. 10 rozporządzenia 2022/2065 dla uzyskania danych identyfikujących potencjalnego pozwanego

Niepowodzenie kolejnych prób ustawowego uregulowania mechanizmu identyfikacji nieznanego pozwanego wymaga zbadania, czy możliwość przezwyciężenia opisanej luki wynika z późniejszych regulacji prawa Unii dotyczących dostawców usług pośrednich. Szczególne znaczenie ma w tym zakresie art. 10 rozporządzenia 2022/2065 regulujący nakazy udzielenia informacji kierowane do takich dostawców. Przepis ten nie ustanawia jednak samodzielnej podstawy prawnej pozwalającej uprawnionemu uzyskać dane niezbędne do identyfikacji potencjalnego pozwanego. Nie usuwa zatem pierwotnej luki identyfikacyjnej, lecz ma znaczenie dla określenia wymagań, które powinien spełniać krajowy mechanizm służący jej usunięciu. Znaczenie art. 10 rozporządzenia 2022/2065 dla analizowanego problemu należy oceniać z uwzględnieniem wcześniejszych regulacji dotyczących udostępniania danych przez pośredników oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości dotyczącego możliwości ujawniania danych na potrzeby postępowań cywilnych. Wcześniejsze regulacje unijne dopuszczały ustanowienie przez państwa członkowskie obowiązku przekazywania właściwym organom informacji pozwalających na ustalenie tożsamości usługobiorców, nie tworząc jednocześnie samoistnego mechanizmu umożliwiającego podmiotowi prywatnemu uzyskanie takich danych na potrzeby dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych.

W kontekście rozporządzenia 2022/2065 należy zauważyć, że w art. 10 ustanowiono mechanizm związany z udzielaniem informacji, a ściśle reagowania na nielegalne treści w postaci nakazu udzielenia informacji dotyczących co najmniej jednego, indywidualnie oznaczonego odbiorcy usługi. W powiązaniu z art. 9 tego rozporządzenia, który dotyczy nakazu podjęcia działań przeciwko nielegalnym treściom, oba instrumenty tworzą zestaw środków służących realizacji podstawowych celów rozporządzenia, które w najbardziej ogólnym wymiarze sprowadzają się do

stworzenia bezpiecznego i przejrzystego środowiska internetowego dla wszystkich użytkowników, zarówno osób fizycznych, jak i przedsiębiorców.

„Nakaz udzielania informacji" nie jest zasadniczo rozwiązaniem nowym. Był on wcześniej przewidziany w art. 15 ust. 2 dyrektywy o handlu elektronicznym[563]. Norma ta dawała możliwość państwom członkowskim ustanowienia w stosunku do usługodawców świadczących usługi społeczeństwa informacyjnego: „obowiązku niezwłocznego powiadamiania właściwych władz publicznych o rzekomych bezprawnych działaniach podjętych przez ich usługobiorców lub przez nich przekazanych informacjach lub obowiązek przekazywania właściwym władzom, na ich żądanie, informacji pozwalających na ustalenie tożsamości ich usługobiorców, z którymi mają umowy o przechowywanie". Z brzmienia przepisu wynikało, że usługodawcy mogli przekazywać pewne kategorie informacji jedynie władzom publicznym, na ich żądanie, albo samodzielnie, z własnej inicjatywy. Niejasne było jednak, czy dotyczy to również informacji na potrzeby postępowania cywilnego.

Zagadnieniem tym zajmował się ETS w sprawie *Promusicae v.de España SAU*[564]. W wydanym wyroku potwierdzono dopuszczalność stworzenia szczególnej procedury identyfikacyjnej na potrzeby cywilnoprawnej ochrony praw własności intelektualnej. Wskazano też, że jej konstrukcja powinna opierać się na wyraźnej podstawie ustawowej i sądowej kontroli żądania, a także na precyzyjnym określeniu adresatów obowiązku, zakresu ujawnianych danych oraz przesłankach konieczności i proporcjonalności. Realizacja tej treści stanowiska co do usunięcia pierwotnej luki identyfikacyjnej wymagałaby w polskim systemie prawa nie rozszerzającej wykładni obecnych przepisów, lecz ustanowienia odrębnego mechanizmu umożliwiającego pozyskanie danych potencjalnego pozwanego.

W sprawie *Promusicae* hiszpański sąd apelacyjny zwrócił się do ETS z pytaniem prejudycjalnym: „czy prawo unijne zezwala państwom członkowskim na ograniczenie ciążącego na pośrednikach obowiązku udostępniania danych użytkowników wyłącznie do przypadków dochodzenia karnego lub w celu ochrony bezpieczeństwa publicznego, czy też przypadków zagrożenia bezpieczeństwa narodowego, z wyłączeniem postępowań cywilnych?"[565].

W przedstawionej w tej sprawie opinii Rzecznik Generalna *J. Kokott* wskazała, że przepis krajowy, nieprzewidujący udostępnienia danych na potrzeby postępowań cywilnych podmiotom uprawnionym z tytułu praw autorskich, nie jest sprzeczny z przepisami unijnymi[566], lecz państwa członkowskie UE, pod pewnymi warunkami wskazanymi w *acquis communautaire*, mogą przewidzieć w swoich przepisach możliwość przekazywania danych dotyczących ruchu użytkowników władzom publicznym na potrzeby ochrony praw własności intelektualnej, w ramach postępowań zarówno karnych, jak i cywilnych. ETS również potwierdził, że państwa członkowskie UE, które nie przewidują udostępniania danych przez usługodawców na potrzeby postępowań cywilnych, nie naruszają dyrektywy Enforcement. W ocenie ETS, z zestawienia art. 15 ust. 1

[563] Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 8.6.2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym) (Dz.Urz. UE L z 2000 r. Nr 178, s. 1).

[564] Wyrok ETS z 29.1.2008 r. *Productores de Música de España (Promusicae) v. Telefónica de España SAU*, C-275/06, ECLI:EU:C:2008:54.

[565] Sąd dążył do ustalenia, czy krajowy przepis nakazujący operatorom usług łączności elektronicznej udostępnianie danych wyłącznie na potrzeby postępowań karnych nie pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa UE o egzekwowaniu tych praw, które dopuszczają przekazywanie uprawnionym informacji pozwalających zidentyfikować osoby naruszające prawa autorskie.

[566] Opinia rzecznik generalnej J. Kokott przedstawiona 18.7.2007 r. w sprawie C-275/06, Productores de Música de España (Promusicae) przeciwko Telefónica de España SAU, ECLI:EU:C:2007:454, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:62006CC0275 (dostęp: 9.10.2026 r.)..

dyrektywy 2002/58[567] z art. 13 ust. 1 dyrektywy 95/46/WE[568] wynika, że państwa członkowskie UE mogą wprowadzać wyjątki od zasady poufności danych osobowych, jeżeli takie ograniczenie jest konieczne m.in. dla ochrony praw i wolności innych osób, w tym praw własności intelektualnej.

Odpowiadając na pytanie sądu hiszpańskiego, ETS podkreślił, że unijne regulacje, wymagające zapewnienia skutecznej ochrony praw autorskich, nie zobowiązują państw członkowskich UE do wprowadzenia obowiązku przekazywania danych osobowych naruszycieli w postępowaniach cywilnych. Wymagają natomiast, aby przy transpozycji dyrektyw państwa członkowskie przyjęły taką ich wykładnię, która pozwala zachować właściwą równowagę między prawami podstawowymi chronionymi w unijnym porządku prawnym.

Należy przy tym podkreślić, że art. 15 ust. 2 dyrektywy 2000/31 odnosił się do udostępnienia danych władzom, a nie podmiotom prywatnym. W praktyce najczęściej podmiotami zainteresowanymi uzyskaniem informacji od hostingodawców, czy też szerzej-usługodawców świadczących usługi społeczeństwa informacyjnego, były podmioty prywatne, których szeroko rozumiane prawa (w tym również prawa własności intelektualnej) zostały naruszone. Wobec tego, pojawiało się pytanie, czy podmioty prywatne mogą uzyskiwać dane osobowe osób naruszających ich prawa od np. hostingodawców. W opinii w sprawie *Promusicae J. Kokott* krytycznie oceniła przekazywanie takich danych bezpośrednio podmiotom prywatnym. Wskazała, że pośrednictwo władz publicznych jest pożądane, ponieważ lepiej chroni interesy użytkowników (w tym ich prawa procesowe) oraz umożliwia uwzględnienie ewentualnych podstaw wyłączających odpowiedzialność za naruszenie praw autorskich, takich jak dozwolony użytek prywatny. W omawianym wyroku Trybunał Sprawiedliwości nie przesądził z kolei, czy dane powinny być udostępniane już na żądanie podmiotów dochodzących swoich praw, czy dopiero na wniosek sądu. Podejście polegające na powierzeniu decyzji o udostępnieniu danych kontroli władzom publicznym, w szczególności sądom, przyjęło się jednak w praktyce i uzyskało aprobatę w doktrynie.

Analiza rozwiązań przyjętych w państwach członkowskich UE wskazuje, że przyjęto trzy podstawowe modele wydawania nakazów wobec pośredników: administracyjny, w którym nakaz wydawał organ administracyjny; sądowy, w którym nakaz pochodzi od sądu; oraz model mieszany, w którym organ administracyjny może wystąpić do sądu o wydanie nakazu lub zastosować środek tymczasowy wymagający następnie zatwierdzenia przez sąd[569]. Na tle tych rozwiązań szczególne znaczenie ma fakt, że przepisy unijne z zakresu ochrony praw własności intelektualnej przewidywały, co do zasady, realizację ochrony tych praw na drodze sądowej.

Z kolei, w zakresie zaaprobowania takiego rozwiązania przez doktrynę, przywołać można np. stanowisko *M. Husoveca*[570], który uznawał że dopuszczenie udostępnienia danych bez uprzedniej interwencji sądu może prowadzić do istotnych ryzyk prawnych oraz systemowych. Pośrednicy, udostępniając dane bez wyraźnej podstawy prawnej lub formalnego nakazu właściwego organu,

[567] Dyrektywa 2002/58/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 12.7.2002 r. dotycząca przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej (dyrektywa o prywatności i łączności elektronicznej) (Dz.Urz. UE L z 2002 r. Nr 201, s. 37-47).
[568] Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 24.10.1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz.Urz. UE L z 1995 r. Nr 281, s. 31-50).
[569] Za *M. Piech,* Pośrednicy internetowi w prawie Unii Europejskiej. Rola i obowiązki wobec treści użytkowników, Warszawa 2019, s. 377-378.
[570] *M. Husovec*, Injunctions Against Innocent Third Parties: The Case Of Website Blocking, Max Planck Institute for Intellectual Property and Competition Law Research Paper 2013, Nr 13-14, s. 130, przywołany tam wyrok austriackiego Sądu Najwyższego, który dopuścił udostępnienie danych bez interwencji sądu OGH LSG v. Tele2 (2009) 4Ob41/09x, [4.3]; za *M. Piech*, Pośrednicy internetowi w prawie Unii Europejskiej. Rola i obowiązki wobec treści użytkowników, Warszawa 2019, s. 375.

narażaliby się na zarzut naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych, tajemnicy telekomunikacyjnej, a także obowiązków kontraktowych wobec użytkowników. Mogłoby to prowadzić nie tylko do odpowiedzialności prawnej, lecz także do podważenia zaufania, które stanowi podstawę relacji między dostawcą usług a użytkownikiem. W konsekwencji, jeżeli udostępnianie danych miałoby następować bez uprzedniego orzeczenia sądu lub decyzji właściwego organu, konieczne byłoby równoległe zapewnienie w przepisach jednoznacznej podstawy prawnej określającej zarówno dopuszczalność jak i warunki takiego ujawnienia.

Analizowany art. 15 dyrektywy 2002/58 został uchylony 17.2.2024 r. na mocy art. 89 ust. 1 rozporządzenia 2022/2065. Zastąpił go art. 10 wskazanego rozporządzenia, regulujący nakazy udzielenia informacji. Nie tworzy on samodzielnego uprawnienia do żądania od dostawcy usług pośrednich danych identyfikujących jego użytkownika. Reguluje jedynie wykonanie nakazu udzielenia informacji, który musi mieć odrębną podstawę w mającym zastosowanie prawie Unii albo w prawie krajowym zgodnym z prawem Unii. Jego znaczenie dla pierwotnej luki identyfikacyjnej jest zatem ograniczone. Określa wymagania dotyczące nakazu kierowanego do dostawcy usług pośrednich, lecz nie ustanawia mechanizmu, za pomocą którego uprawniony mógłby doprowadzić do wydania takiego nakazu w celu ustalenia danych potencjalnego pozwanego[571].

Zgodnie z brzmieniem art. 10 DSA, krajowe organy sądowe lub administracyjne mogą, w oparciu o przepis krajowy zgodny z prawem UE lub przepis prawa UE, wydać nakaz udzielenia określonych informacji nt. co najmniej jednego odbiorcy usługi. Adresatem nakazu są dostawcy usług pośrednich. Po otrzymaniu nakazu powinni oni bez zbędnej zwłoki poinformować organ, który wydał nakaz o jego otrzymaniu oraz o podjętych działaniach w odpowiedzi na ów nakaz. W art. 10 ust. 2 rozporządzenia 2022/2065 sprecyzowano, jakie warunki formalne powinien spełniać nakaz, dookreślając m.in. konieczność przywołania podstawy prawnej zgodnie z prawem UE lub krajowym oraz uzasadnienia wyjaśniającego cel udzielenia informacji. Co istotne, w pkt b) przywołanego przepisu wskazano, że nakaz może wymagać wyłącznie, aby dostawca udzielił informacji już zgromadzonych na potrzeby świadczenia usługi i znajdujących się pod kontrolą dostawcy. Organ wydający nakaz powinien przekazać go koordynatorowi ds. usług cyfrowych zainteresowanego państwa członkowskiego UE, razem z otrzymanymi od dostawcy usług pośrednich informacjami o działaniach podjętych w odpowiedzi na ten nakaz. Koordynator zaś powinien przekazać kopię wszystkim koordynatorom ds. usług cyfrowych z pozostałych państw członkowskich UE.

Motyw 5 rozporządzenia 2022/2065 precyzuje, że rozporządzenie powinno mieć zastosowanie do dostawców usług pośrednich przez które należy rozumieć takie usługi jak usługi „zwykłego przekazu", „cachingu" i „hostingu". Z kolei w motywie 34 rozporządzenia doprecyzowano, że odpowiednie organy krajowe powinny mieć możliwość wydawania takich nakazów w odniesieniu do treści uznanych za nielegalne lub nakazów udzielenia informacji na podstawie prawa UE lub prawa krajowego zgodnego z prawem UE, w szczególności z KPP, i kierowania tych nakazów do dostawców usług pośrednich, w tym dostawców mających siedzibę w innym państwie członkowskim. W motywie 12 zdefiniowano pojęcie nielegalnych treści wskazując, że powinno się je rozumieć szeroko tak, aby obejmowało informacje dotyczące nielegalnych treści, produktów, usług i działań. Wśród przykładów wskazano także nieuprawnione wykorzystanie materiałów chronionych prawem autorskim. Z kolei, w motywie 11 wyjaśniono, że rozporządzenie to pozostaje

[571] K. Garstka [w:] Akt o usługach cyfrowych. Komentarz, red. J. Gołaczyński, R. Skibicki, Warszawa 2024, LEX, komentarz do art. 10, pkt 1 i 3; A. Szkurłat [w:] Akt o usługach cyfrowych. Komentarz, red. D. Lubasz, M. Namysłowska, Warszawa 2024, LEX, komentarz do art. 10, pkt 9–10, 15 i 24.

„bez uszczerbku" dla prawa UE w zakresie prawa autorskiego i praw pokrewnych, w tym m.in. dyrektywy Enforcement, która „ustanawia szczególne zasady i procedury, które powinny pozostać nienaruszone". Z motywu 34 wynika, że w przypadku, gdy w kontekście postępowania cywilnego prawo to przewiduje warunki dodatkowe (w stosunku np. do warunków przewidzianych w rozporządzeniu 2022/2065 w odniesieniu do nakazów podjęcia działań przeciwko nielegalnym treściom lub nakazów udzielenia informacji), warunki przewidziane w rozporządzeniu mogą nie mieć zastosowania lub mogą zostać dostosowane. W szczególności nałożony na koordynatora ds. usług cyfrowych z państwa członkowskiego organu wydającego nakaz obowiązek przekazania kopii nakazów wszystkim koordynatorom ds. usług cyfrowych krajów członkowskich UE, może nie mieć zastosowania w kontekście postępowania karnego lub może zostać dostosowany, w przypadku gdy tak stanowi, mające zastosowanie, krajowe prawo karne procesowe.

Na tle przytoczonych motywów można postawić dwa pytania. Po pierwsze, czy rozporządzenie 2022/2065 tworzy samodzielną, nową podstawę materialnoprawną lub procesową do uzyskiwania informacji o użytkownikach na potrzeby sporów cywilnych. Po drugie, czy przewidziane w KPC wezwanie do udzielenia informacji w ramach postępowania odrębnego w sprawach z zakresu własności intelektualnej powinno być traktowane jako *lex specialis* wobec ogólnego reżimu wynikającego z art. 10 rozporządzenia 2022/2065, czy też jako jeden z krajowych „nośników" nakazów, do których rozporządzenie 2022/2065 dodaje jedynie minimalne wymogi oraz-dodatkowo-czy szeroka definicja „nielegalnych treści", obejmująca także naruszenia praw autorskich, wpływa na zakres zastosowania rozporządzenia 2022/2065 w sporach o własność intelektualną oraz na relację z dyrektywą Enforcement.

Odpowiedź na pierwsze pytanie wynika wprost z motywów Rozporządzenia 2022/2065 [572]. Ów akt nie stanowi podstawy prawnej do wydawania nakazów udzielenia informacji i nie określa ani ich zakresu terytorialnego, ani transgranicznego egzekwowania. W konsekwencji nakaz musi mieć „źródło" w mającym zastosowanie prawie UE albo w prawie krajowym zgodnym z prawem UE. Natomiast rozporządzenie 2022/2065 harmonizuje jedynie pewne minimalne warunki i obowiązki

[572] Motyw 31 rozporządzenia 2022/2065 stanowi, że: „W zależności od systemu prawnego każdego państwa członkowskiego i danej dziedziny prawa, krajowe organy sądowe lub administracyjne, w tym organy ścigania, mogą nakazać dostawcom usług pośrednich podjęcie działań przeciwko określonej nielegalnej treści lub określonym nielegalnym treściom lub udzielenie pewnych określonych informacji. Przepisy krajowe, na podstawie których wydaje się takie nakazy, znacznie się od siebie różnią, a nakazy te coraz częściej dotyczą sytuacji transgranicznych. W celu zapewnienia skutecznego i efektywnego stosowania się do tych nakazów, w szczególności w kontekście transgranicznym, tak aby zainteresowane organy publiczne mogły wykonywać swoje zadania, a dostawcy nie podlegali żadnym nieproporcjonalnym obciążeniom, bez nadmiernego naruszania praw i prawnie uzasadnionych interesów osób trzecich, należy określić pewne warunki, które nakazy te powinny spełniać, oraz pewne dodatkowe wymogi dotyczące wykonywania tych nakazów. W związku z tym niniejsze rozporządzenie powinno harmonizować tylko niektóre szczególne warunki minimalne, jakie takie nakazy powinny spełniać, aby nałożyć na dostawców usług pośrednich obowiązek informowania odpowiednich organów o działaniach podjętych w odpowiedzi na te nakazy. W związku z tym niniejsze rozporządzenie nie stanowi podstawy prawnej do wydawania takich nakazów ani nie określa ich zakresu terytorialnego czy transgranicznego egzekwowania". Z kolei zgodnie z motywem 32 rozporządzenia 2022/2065: „Mające zastosowanie prawo Unii lub prawo krajowe, na podstawie których nakazy te są wydawane, może wprowadzać dodatkowe warunki i powinno stanowić podstawę egzekwowania odpowiednich nakazów. W przypadku niezastosowania się do takich nakazów wydające nakaz państwo członkowskie powinno mieć możliwość egzekwowania tych nakazów zgodnie ze swoim prawem krajowym. Mające zastosowanie prawo krajowe powinno być zgodne z prawem Unii, w tym Kartą i postanowieniami TFUE dotyczącymi swobody przedsiębiorczości i swobody świadczenia usług wewnątrz Unii, w szczególności w odniesieniu do usług gier hazardowych i zakładów. Stosowanie takich przepisów krajowych w celu egzekwowania odpowiednich nakazów pozostaje również bez uszczerbku dla mających zastosowanie unijnych aktów prawnych ani zawartych przez Unię lub przez państwa członkowskie międzynarodowych umów dotyczących transgranicznego uznawania, wykonywania i egzekwowania tych nakazów, w szczególności w sprawach cywilnych i karnych. Z drugiej strony egzekwowanie obowiązku informowania odpowiednich organów o działaniach podjętych w odpowiedzi na te nakazy, w przeciwieństwie do wykonania samych nakazów, powinno podlegać przepisom określonym w niniejszym rozporządzeniu".

po stronie dostawcy usług pośrednich, w szczególności obowiązek informowania właściwego organu o działaniach podjętych w odpowiedzi na nakaz[573].

Analiza drugiego pytania prowadzi do wniosku o współistnieniu dwóch reżimów dotyczących udzielania informacji przez dostawców usług pośrednich. Motyw 11 rozporządzenia 2022/2065 jednoznacznie wskazuje, że pozostaje ono bez uszczerbku dla przepisów prawa UE w dziedzinie prawa autorskiego i praw pokrewnych, w tym dyrektywy Enforcement, ustanawiającej szczególne zasady i procedury, które pozostają nienaruszone. Oznacza to, że instrumenty służące realizacji prawa do informacji przewidzianego w art. 8 dyrektywy Enforcement, w prawie polskim obejmujące wezwanie do udzielenia informacji uregulowane w KPC, zachowują swoją odrębność, a rozporządzenie 2022/2065 nie zastępuje ich ani nie modyfikuje ich konstrukcji. Jednocześnie, jeżeli adresatem nakazu wydanego na podstawie prawa krajowego jest dostawca usług pośrednich w rozumieniu rozporządzenia 2022/2065, zastosowanie znajdują również wymogi określone w art. 10 tego rozporządzenia, regulujące obowiązki dostawcy związane z otrzymaniem i wykonaniem takiego nakazu. Co istotne, w art. 479^{114} pkt 2 KPC, w zamkniętym katalogu osób zobowiązanych, które same nie naruszyły praw własności intelektualnej, wymienia się podmioty, które: „dostarczają w rozmiarze świadczącym o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej, usługi osobie, która narusza prawa własności intelektualnej". Należą do nich również dostawcy usług internetowych, czy platform portali społecznościowych[574], tj. dostawcy usług pośrednich. W przeciwieństwie do naruszającego, warunkiem uwzględnienia wniosku w stosunku do takich osób jest faktyczne prowadzenie przez nie działalności gospodarczej. Należy zatem przyjąć, że w przypadku zobowiązania do ujawnienia informacji o naruszeniu praw własności intelektualnej skierowanego do podmiotów określonych w art. 479^{114} pkt 2 KPC należałoby, obok odpowiednich przepisów KPC z zakresu postępowania odrębnego w sprawach własności intelektualnej, stosować również wymagania z art. 10 rozporządzenia 2022/2065. Należy zwrócić także uwagę na to, że motyw 12 rozporządzenia 2022/2065 definiuje „nielegalne treści" szeroko i wprost wskazuje przykład nieuprawnionego wykorzystania materiałów chronionych prawem autorskim. To zwiększa prawdopodobieństwo, że nakazy „przeciwko nielegalnym treściom" oraz nakazy „udzielenia informacji" w rozumieniu rozporządzenia 2022/2065 będą w praktyce wydawane także w odniesieniu do własności intelektualnej. Jednocześnie motyw 11 rozporządzenia 2022/2065 ogranicza skutki takiej ekspansji, bo przesądza, że szczególne procedury dyrektywy Enforcement mają pozostać nienaruszone. Najbardziej spójne ujęcie relacji między nakazami udzielenia informacji z art. 10 rozporządzenia 2022/2065 a prawem do informacji uregulowanym w art. 8 dyrektywy Enforcement i realizowanym na gruncie KPC prowadzi do wniosku, że rozporządzenie 2022/2065 obejmuje własność intelektualną jako jeden z obszarów „nielegalności" treści, ale nie unifikuje ani nie zastępuje cywilnoprawnych mechanizmów uzyskiwania informacji przewidzianych w dyrektywie Enforcement i prawie krajowym.

Wobec powyższego zasadne jest przyjęcie, że art. 10 rozporządzenia 2022/2065-przy uwzględnieniu motywów 5, 11, 12 i 34-można zakwalifikować jako regulację horyzontalną, skierowaną do dostawców usług pośrednich, która porządkuje minimalne warunki formalne i obowiązki informacyjne związane z nakazami wydawanymi na podstawie innych norm, natomiast wezwanie do udzielenia informacji regulowane w KPC pozostaje autonomiczną, szczególną

[573] *M. Gumularz*, kom. do art. 10, w: *K. Araczewska* i in., Akt o usługach cyfrowych. Komentarz, Warszawa 2024, Lex/el.; tak również *A. Szkurłat*, kom. do art. 9, w: Akt o usługach cyfrowych. Komentarz, *D. Lubasz M. Namysłowska* (red.), Warszawa 2024, Lex/el. oraz *R. Skibicki*, kom. do art. 9, w: Akt o usługach cyfrowych. Komentarz, *J. Gołaczyński* (red.), Warszawa 2024, Lex/el.

[574] *S. Stepaniuk*, *M. Sznajder*, [w:] Postępowanie cywilne w sprawach własności intelektualnej. Komentarz dla pełnomocników procesowych i sędziów, red. *B. Karolczyk*, Warszawa 2021, art. 479(114), Lex/el.

instytucją procesową służącą cywilnoprawnej ochronie praw własności intelektualnej, zakorzenioną w reżimie dyrektywy Enforcement. Relacja tych porządków ma zatem charakter komplementarny i warunkowy. Rozporządzenie 2022/2065 może mieć znaczenie tylko wtedy, gdy adresatem nakazu w danej sprawie jest podmiot będący dostawcą usługi pośredniej w rozumieniu rozporządzenia, przy czym nawet wówczas zastosowanie i kształt obowiązków „nakazowych" z rozporządzenia 2022/2065 mogą podlegać modyfikacji w świetle krajowego prawa cywilnego procesowego.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia 2022/2065, w odniesieniu do nakazów udzielenia informacji, w projekcie ustawy wprowadzającej zmiany w polskim porządku prawnym przewidziano wyłącznie ogólną klauzulę odsyłającą ujętą w art. 11t[575]. Zgodnie z tym przepisem, ilekroć przepisy szczególne regulują nakazy udzielenia informacji, o których mowa w art. 10 ust. 1 rozporządzenia 2022/2065, to nakazy te spełniają warunki, o których mowa w art. 10 ust. 2 tego rozporządzenia.

Z punktu widzenia kompletności i operacyjności regulacji rozwiązanie przewidziane w art. 11t miało zarówno zalety, jak i ograniczenia. Z jednej strony zastosowana technika odesłania pozwalała uniknąć powielania w prawie krajowym wymogów wynikających bezpośrednio z rozporządzenia 2022/2065 oraz podkreślała konieczność ich uwzględnienia w przypadkach, w których nakaz był kierowany do dostawcy usług pośrednich. Z drugiej strony sformułowanie „nakazy te spełniają warunki" miało w znacznej mierze charakter deklaratywny i mogło być odczytywane jako swoista fikcja zgodności. Przepis nie określał bowiem, w jaki sposób organ wydający nakaz miał zapewnić realizację poszczególnych wymogów wynikających z art. 10 ust. 2 rozporządzenia 2022/2065 ani jakie konsekwencje procesowe na gruncie prawa krajowego wywoływałoby niespełnienie któregokolwiek z nich. W tym sensie art. 11t nie tyle „wdrażał" standard ustanowiony w rozporządzeniu 2022/2065, które jest przecież bezpośrednio stosowane, ile ustanawiał normatywne odesłanie do tego standardu, pozostawiając jego konkretyzację praktyce organów i sądów. Mogło to ograniczać pewność prawa w obszarze szczególnie wrażliwym z perspektywy ochrony praw jednostki.

Rozwiązanie to nie weszło jednak w życie. Prezydent RP 9.1.2026 r. odmówił podpisania ustawy z 18.12.2025 r. i skierował ją do ponownego rozpatrzenia przez Sejm[576]. Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii 12.2.2026 r. wniosła o ponowne uchwalenie ustawy, lecz postępowanie w przedmiocie weta nie zostało zakończone.

Niezależnie od tego 9.6.2026 r. Rada Ministrów przedłożyła nowy projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2693) [577]. W projekcie tym nie powtórzono analizowanej treści art. 11t w tym samym miejscu; art. 11t w brzmieniu przyjętym w toku dalszych prac odnosi się do odpowiedniego stosowania przepisów KPA. Na dzień 09 października 2026 r. prace nad projektem nr 2693 pozostawały niezakończone.

Projekt ten częściowo nawiązuje do wcześniejszych prób uregulowania instrumentów służących reagowaniu na bezprawne treści w Internecie. Reguluje on co prawda procedurę

[575] Ustawa z 18.12.2025 r. o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy Nr 1757, tekst ustawy ustalony ostatecznie po rozpatrzeniu poprawek Senatu, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, dostęp: orka.sejm.gov.pl/opinie10.nsf/nazwa/1757_u/$file/1757_u.pdf (dostęp: 21.2.2026 r.)

[576]Wniosek Prezydenta RP z 9.1.2026 r. o ponowne rozpatrzenie ustawy z 18.12.2025 r. o zmianie ustawy o świadczeniu usłu g drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, Sejm X kadencji, druk sejmowy nr 2171, https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=2171 (dostęp: 21.2.2026 r.).

[577]Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw z 9.6.20 26 r., Sejm X kadencji, druk sejmowy nr 2693, https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?Nr=2693

wydawania nakazów podjęcia działań przeciwko nielegalnym treściom, z której może skorzystać także uprawniony z tytułu praw autorskich lub praw pokrewnych, jednak jego przedmiotem jest przede wszystkim uniemożliwienie dostępu do treści, a nie ustalenie danych sprawcy naruszenia na potrzeby dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych. Przewidziany w projekcie obowiązek przekazania przez dostawcę usług pośrednich danych usługobiorcy, który umieścił treść, ma charakter incydentalny i służy postępowaniu przed właściwym organem, nie zaś konstrukcji pozwu przeciwko osobie nieustalonej. Zgodnie z projektowanym art. 11a ŚwiadUsłElektU, uprawniony z tytułu praw autorskich lub praw pokrewnych może złożyć wniosek o wydanie nakazu podjęcia działań przeciwko nielegalnym treściom polegających na uniemożliwieniu dostępu do nielegalnych treści występujących w usłudze świadczonej przez dostawcę usług pośrednich. Przez „dostawcę usług pośrednich" rozumie się dostawców usług wskazanych w art. 3 lit. g rozporządzenia 2022/2065, tj. usług „zwykłego przekazu"[578], „cachingu"[579], „hostingu"[580]. Zgodnie z art. 11i ww. ustawy dostawca usług pośrednich ma przekazać właściwemu organowi, o ile posiada, dowody związane z wnioskiem, w szczególności dane usługobiorcy, który umieścił treść będącą przedmiotem wniosku, wymienione w art. 18 ust. 1 ŚwiadUsłElektU. Projekt przewiduje też, że stronami postępowania są wnioskodawca, dostawca usług pośrednich oraz usługobiorca, który umieścił treść. Wynika z tego, że organ może uzyskać dane usługobiorcy od dostawcy usług pośrednich, ale tylko wtedy, gdy dostawca te dane posiada. Dane takie byłyby przekazywane właściwemu organowi, tj. zasadniczo Prezesowi UKE albo Przewodniczącemu KRRiT, a nie wprost uprawnionemu do wytoczenia powództwa. Właściwość organów określono w projekcie przez wskazanie KRRiT dla platform udostępniania wideo i Prezesa UKE dla pozostałych treści.

Przeprowadzona analiza prowadzi więc do wniosku, że wejście w życie rozporządzenia 2022/2065 nie usunęło opisanej pierwotnej luki identyfikacyjnej. Artykuł 10 tego rozporządzenia nie stanowi samodzielnej podstawy prawnej pozwalającej uprawnionemu z tytułu prawa własności intelektualnej doprowadzić do ujawnienia danych niezbędnych do identyfikacji potencjalnego pozwanego. Podstawa taka musi wynikać z odrębnego przepisu prawa Unii albo prawa krajowego. Rozporządzenie ma jednak istotne znaczenie dla przyszłego ukształtowania takiego rozwiązania, ponieważ określa minimalne wymagania dotyczące nakazów udzielenia informacji kierowanych do dostawców usług pośrednich. Wnioski wynikające z tej regulacji, wraz z doświadczeniami wcześniejszych, niezakończonych powodzeniem prac nad mechanizmem identyfikacji nieznanego pozwanego, powinny zatem zostać uwzględnione przy formułowaniu propozycji *de lege ferenda*.

3.1.3. Postulaty de lege ferenda

Obowiązujące przepisy nie ustanawiają szczególnej podstawy procesowej pozwalającej uprawnionemu, który zna okoliczności naruszenia prawa własności intelektualnej, lecz nie zna danych osoby odpowiedzialnej, uzyskać przed wszczęciem właściwego postępowania dane konieczne do oznaczenia potencjalnego pozwanego. Luki tej nie usunęło również orzecznictwo. Dopuszczono możliwość pozyskania określonych danych w celu weryfikacji zarzutu wobec osoby

[578] Polegającej na transmisji w sieci telekomunikacyjnej informacji przekazanych przez odbiorcę usługi lub na zapewnianiu dostępu do sieci telekomunikacyjnej.
[579] Polegająca na transmisji w sieci telekomunikacyjnej informacji przekazanych przez odbiorcę usługi, obejmującą automatyczne, pośrednie i krótkotrwałe przechowywanie tej informacji, dokonywane wyłącznie w celu usprawnienia późniejszej transmisji informacji na żądanie innych odbiorców.
[580] Polegająca na przechowywaniu informacji przekazanych przez odbiorcę usługi oraz na jego żądanie.

już oznaczonej jako pozwany, nie wykształcono natomiast ogólnej podstawy pozwalającej na sądowe ustalenie tożsamości osoby nieznanej. Z tego względu, usunięcie pierwotnej luki identyfikacyjnej wymaga interwencji ustawodawczej. Projektowane rozwiązanie powinno uwzględniać zarówno wymagania wynikające z rozporządzenia 2022/2065, w szczególności jego art. 10, jak i wnioski płynące z niezakończonych prac nad wprowadzeniem do KPC tzw. pozwu ślepego. Dotychczasowe projekty unormowania tej instytucji potwierdziły potrzebę ustanowienia sądowego mechanizmu identyfikacji potencjalnego pozwanego, ujawniły jednak również niedostatki propozycji konstrukcji polegającej na wszczynaniu procesu przeciwko osobie o nieustalonej tożsamości.

Właściwym kierunkiem legislacyjnym byłoby zatem ustanowienie samodzielnego środka pomocniczego służącego wyłącznie identyfikacji potencjalnego pozwanego, uruchamianego przed wszczęciem rozpoznawczego. Jego przedmiotem nie byłoby rozstrzygnięcie o naruszeniu ani uzyskanie informacji dotyczących jego zakresu, lecz pozyskanie danych niezbędnych do ustalenia osoby, wobec której uprawniony będzie mógł następnie dochodzić ochrony lub skierować właściwy wniosek o udzielenie informacji.

Wniosek o zastosowanie takiego środka powinien być dopuszczalny, jeżeli uprawniony przedstawi informacje pozwalające dostatecznie zindywidualizować naruszenie oraz wykaże, że bez uzyskania danych pozostających w dyspozycji osoby trzeciej ustalenie potencjalnego pozwanego jest niemożliwe albo nadmiernie utrudnione. Nie powinno być natomiast wymagane uprzednie oznaczenie osoby, której dane mają zostać ustalone, ponieważ właśnie brak możliwości jej oznaczenia stanowi przesłankę zastosowania projektowanego środka.

Sąd powinien być uprawniony do nakazania podmiotowi dysponującemu odpowiednimi informacjami zabezpieczenia danych koniecznych do identyfikacji potencjalnego pozwanego, a następnie ich przekazania. Mechanizm powinien umożliwiać kierowanie kolejnych nakazów do następujących po sobie podmiotów posiadających poszczególne elementy informacji identyfikacyjnych, w szczególności do dostawcy usługi, za pośrednictwem której dokonano naruszenia, a następnie, jeżeli jest to konieczne, do przedsiębiorcy telekomunikacyjnego pozwalającego powiązać uzyskane dane techniczne z konkretnym użytkownikiem. Takie rozwiązanie odpowiadałoby specyfice naruszeń dokonywanych za pośrednictwem Internetu, w których informacje konieczne do identyfikacji osoby mogą pozostawać rozproszone pomiędzy kilkoma podmiotami.

Jeżeli nakaz byłby kierowany do dostawcy usług pośrednich, powinien spełniać wymagania określone w art. 10 rozporządzenia 2022/2065, przy czym konieczne byłoby wprowadzenie krajowej regulacji. To ustawodawca krajowy powinien określić m.in. właściwy sąd, przesłanki wydania nakazu, zakres danych podlegających ujawnieniu, krąg podmiotów zobowiązanych, czy też środki przymuszające oraz skutki jego niewykonania albo wykonania niepełnego.

Szczególnej regulacji wymaga także dostęp do informacji objętych tajemnicą komunikacji elektronicznej. Podstawę ich ujawnienia powinien stanowić wyraźny przepis ustawowy upoważniający sąd do nakazania przekazania określonych danych na potrzeby identyfikacji potencjalnego pozwanego. Przepis ten ustanawiałby zarazem po stronie adresata nakazu prawny obowiązek ujawnienia danych, a ich przetwarzanie następowałoby, w zakresie objętym RODO, jako niezbędne do wykonania obowiązku prawnego w rozumieniu art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Tym samym dopuszczalność ujawnienia nie wynikałaby jedynie z potrzeby dochodzenia roszczeń przez uprawnionego, lecz z, ustanowionego ustawą i podlegającego kontroli sądu, obowiązku udostępnienia danych.

Projektowana regulacja powinna jednocześnie przewidywać kontrolę konieczności i proporcjonalności żądania. Zakres nakazu powinien być ograniczony do danych niezbędnych do identyfikacji potencjalnego pozwanego, a sąd powinien oceniać, czy potrzeba ich uzyskania pozostaje w odpowiedniej proporcji do ingerencji w prywatność, ochronę danych osobowych i poufność komunikacji. Zasadne byłoby przy tym przekazywanie danych w pierwszej kolejności sądowi, który dokonywałby oceny ich znaczenia dla identyfikacji oraz zakresu, w jakim mogą zostać następnie udostępnione uprawnionemu.

Skuteczność projektowanego środka wymaga ponadto powiązania nakazu ujawnienia danych z możliwością ich niezwłocznego zabezpieczenia. Sam obowiązek udzielenia informacji byłby nieskuteczny, gdyby przed jego wykonaniem dane zostały usunięte wskutek upływu okresu retencji lub zgodnie ze zwykłymi zasadami przetwarzania stosowanymi przez usługodawcę. W odniesieniu do danych objętych obowiązkiem retencyjnym Prawo komunikacji elektronicznej przewiduje obowiązek ich przechowywania przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego. Zgodnie z art. 47 ust. 1 PrKomElektr przedsiębiorca telekomunikacyjny jest obowiązany przechowywać dane określone w art. 49 ust. 1 PrKomElektr, generowane w publicznej sieci telekomunikacyjnej lub przez niego przetwarzane na terytorium RP, przez okres 12 miesięcy, liczony od dnia połączenia lub nieudanej próby połączenia, a po upływie tego okresu - dane te niszczyć. Wydanie nakazu zabezpieczenia powinno zatem powodować obowiązek zachowania danych objętych nakazem przez czas niezbędny do zakończenia postępowania identyfikacyjnego, niezależnie od upływu zwykłego okresu ich przechowywania.

Historia prac nad tzw. pozwem ślepym wskazuje przy tym, że projektowany mechanizm nie powinien przyjmować postaci procesu wszczynanego przeciwko osobie nieznanej. Rozwiązanie takie prowadziło do trudności dotyczących statusu procesowego niezidentyfikowanego pozwanego, skutków wniesienia pozwu, właściwości sądu oraz konsekwencji późniejszego nieustalenia jego tożsamości. Bardziej adekwatne jest oddzielenie etapu identyfikacji od właściwego postępowania rozpoznawczego i ukształtowanie go jako odrębnego mechanizmu procesowego, poprzedzającego właściwe postępowanie rozpoznawcze i służącego uzyskaniu danych niezbędnych do identyfikacji potencjalnego pozwanego. Jeżeli nakaz wydawany w ramach takiego postępowania byłby kierowany do dostawcy usług pośrednich, powinien odpowiadać wymaganiom wynikającym z art. 10 rozporządzenia 2022/2065. Przepis ten określa wymagania dotyczące nakazów udzielenia informacji kierowanych do takich dostawców, nie ustanawia jednak samodzielnego uprawnienia podmiotu prywatnego do zainicjowania postępowania identyfikacyjnego ani nie rozstrzyga o właściwości sądu, przesłankach wydania nakazu czy procesowych konsekwencjach jego niewykonania. W tym zakresie konieczne jest zatem ustanowienie odpowiedniej podstawy w prawie krajowym.

Krajowa regulacja nie mogłaby jednak ograniczać się do mechanicznego powtórzenia wymagań wynikających z art. 10 rozporządzenia 2022/2065. Przepis ten obejmuje bowiem wyłącznie informacje już zgromadzone na potrzeby świadczenia usługi i pozostające pod kontrolą dostawcy, nie ustanawiając obowiązku pozyskiwania nowych danych ani ich generalnej retencji. Projektowany mechanizm powinien zatem umożliwiać niezwłoczne zabezpieczenie istniejących danych przed ich usunięciem, kierowanie nakazów do kolejnych podmiotów dysponujących informacjami niezbędnymi do identyfikacji potencjalnego naruszyciela, a także na odpowiedniej podstawie prawa krajowego objęcie obowiązkiem informacyjnym podmiotów, które nie są dostawcami usług pośrednich w rozumieniu rozporządzenia 2022/2065.

3.2. Wymóg wiarygodnego wykazania naruszenia jako przesłanka uzyskania informacji- postulaty *de lege ferenda*

Drugą z przeszkód mogących ograniczać efektywne korzystanie z wezwania do udzielenia informacji jest niejednoznaczność wymogu wiarygodnego wykazania okoliczności wskazujących na naruszenie prawa własności intelektualnej. Zgodnie z art. 479^{113} § 1 KPC uprawniony może żądać udzielenia informacji, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny takie okoliczności. Ustawa nie określa jednak stopnia pewności, jaki powinien osiągnąć sąd, ani relacji tej przesłanki do uprawdopodobnienia i do udowodnienia. Ma to bezpośrednie znaczenie dla dostępności środka, ponieważ nadmiernie rygorystyczne rozumienie tego wymagania może prowadzić do żądania od uprawnionego wykazania, już na etapie wniosku, okoliczności, których ustaleniu ma służyć uzyskanie żądanych informacji.

Wymogu tego nie należy utożsamiać ani ze zwykłym uprawdopodobnieniem, ani z pełnym udowodnieniem naruszenia. Wezwanie do udzielenia informacji ma służyć usunięciu deficytu informacyjnego występującego po stronie uprawnionego, a zatem nie może zakładać wcześniejszego wykazania z pełną pewnością wszystkich okoliczności uzasadniających przyszłe roszczenie. Jednocześnie uzyskanie informacji może prowadzić do ingerencji w sferę prawną obowiązanego, w tym do ujawnienia informacji dotyczących jego kontrahentów, obrotu lub działalności gospodarczej. Uzasadnia to wymaganie od uprawnionego przedstawienia materiału pozwalającego sądowi na dokonanie rzeczywistej, a nie jedynie formalnej oceny prawdopodobieństwa naruszenia.

W tym kontekście istotne znaczenie ma wyrok TSUE w sprawie *Castorama Polska i Knor*[581], w którym nie przełożono przesłanek z art. 8 dyrektywy Enforcement na krajowe kategorie „uprawdopodobnienia" albo „udowodnienia". Trybunał wskazał natomiast, że wnioskodawca powinien przedstawić wszelkie racjonalnie dostępne dowody pozwalające sądowi uzyskać z wystarczającą pewnością przekonanie, że przysługuje mu dane prawo własności intelektualnej. Roszczenie informacyjne nie może opierać się na samych twierdzeniach uprawnionego, ale nie może być również uzależnione od wcześniejszego pełnego udowodnienia naruszenia, ponieważ prowadziłoby to do osłabienia funkcji art. 8 dyrektywy Enforcement[582].

Na gruncie polskiej regulacji za najbardziej przekonujące należy uznać stanowisko wyrażone w postanowieniu SO w Katowicach z 19.2.2024 r.[583] Sąd zasadnie odrzucił zarówno utożsamienie „wykazania w sposób wiarygodny" ze zwykłym uprawdopodobnieniem, jak i z pełnym udowodnieniem naruszenia. Przyjął, że art. 479^{113} § 1 i art. 479^{116} pkt 1 KPC wymagają przedstawienia dowodów, które pozwalają z wysokim stopniem prawdopodobieństwa przyjąć, że doszło do naruszenia konkretnego prawa własności intelektualnej. Taki kierunek odpowiada również wcześniejszej linii orzeczniczej wskazującej na „wysoki stopień prawdopodobieństwa" jako właściwy sposób rozumienia tej przesłanki.

Takie rozumienie należy zasadniczo podzielić, wymaga ono jednak doprecyzowania z punktu widzenia funkcji wezwania do udzielenia informacji. Przedmiotem oceny sądu na tym etapie nie powinno być definitywne ustalenie odpowiedzialności obowiązanego ani pełne wykazanie przesłanek przyszłego roszczenia. Konieczne jest natomiast ustalenie, czy przedstawione przez

[581] Wyr. TSUE z 27.4.2023 r., C-628/21, *TB v. Castorama Polska Sp. z o.o. i Knor Sp. z o.o.*, Legalis.
[582] *Z. Pinkalski*, Rozbieżności konstrukcji poszczególnych środków pomocniczych w postępowaniu w sprawach własności intelektualnej - uzasadniona decyzja czy wada legislacyjna?, ZNUJ PPWI 2025, Nr 1, s. 106-117.
[583] Post. SO w Katowicach z 19.2.2024 r., XXIV GWo 554/23, Legalis.

uprawnionego okoliczności i dostępny materiał pozwalają z dostatecznie wysokim stopniem prawdopodobieństwa przyjąć, że doszło do naruszenia prawa własności intelektualnej oraz że żądane informacje pozostają rzeczywiście potrzebne dla określenia: źródła, zakresu lub rozmiaru tego naruszenia.

W tym zakresie znaczenie ma również ustalony wcześniej charakter wezwania do udzielenia informacji jako szczególnego środka procesowego służącego realizacji prawa do informacji. Nie uzasadnia on samodzielnie określonego standardu dowodowego, ale wyjaśnia, dlaczego standard właściwy dla postępowania zabezpieczającego ani standard pełnego dowodu właściwy dla rozstrzygnięcia sprawy co do istoty nie mogą zostać zastosowane automatycznie. Wezwanie poprzedza albo wspiera dochodzenie roszczeń, a jego funkcją jest umożliwienie uprawnionemu uzyskania informacji, których na wcześniejszym etapie nie posiada.

Problem obowiązującej regulacji polega zatem nie tyle na samym ustanowieniu wymagania wcześniejszego wykazania naruszenia, ile na braku dostatecznej precyzji co do jego intensywności. Zwrot „wykaże w sposób wiarygodny" nie określa jednoznacznie standardu wykazania przesłanki naruszenia, w szczególności wymaganego stopnia przekonania sądu co do prawdopodobieństwa jego wystąpienia, pozostawiając przestrzeń dla rozbieżności pomiędzy zwykłym uprawdopodobnieniem, kwalifikowanym uprawdopodobnieniem a wymaganiem zbliżonym do pełnego dowodu. Taka niejednolitość jest szczególnie problematyczna w odniesieniu do środka, którego funkcją jest przezwyciężenie asymetrii informacyjnej pomiędzy uprawnionym a obowiązanym.

De lege ferenda zasadne jest zatem doprecyzowanie art. 479^{113} § 1 KPC w sposób wyraźnie wskazujący, że wymaganie wiarygodnego wykazania nie oznacza pełnego udowodnienia naruszenia. *W*niosek o udzielenie informacji powinien podlegać uwzględnieniu, jeżeli uprawniony przedstawi racjonalnie dostępne dowody pozwalające z wysokim stopniem prawdopodobieństwa przyjąć, że doszło do naruszenia konkretnego prawa własności intelektualnej oraz że żądane informacje są konieczne do określenia źródła, zakresu lub rozmiaru naruszenia albo innych okoliczności objętych prawem do informacji.

Doprecyzowanie zachowywałoby konieczną ochronę obowiązanego przed nieuzasadnionymi żądaniami informacyjnymi, a jednocześnie zapobiegałoby sytuacji, w której uzyskanie informacji zostaje uzależnione od uprzedniego wykazania okoliczności, których ustaleniu informacje te mają właśnie służyć.

3.3. Bariery rzeczywistego i należytego wykonania obowiązku informacyjnego. Postulaty de lege ferenda.

Trzecia zidentyfikowana bariera ograniczająca efektywność prawa do informacji dotyczy skutków niewykonania postanowienia zobowiązującego do udzielenia informacji. Samo uwzględnienie wniosku nie zapewnia jeszcze faktycznego uzyskania informacji. Obowiązany może bowiem postanowienia nie wykonać, udzielić odpowiedzi niepełnej, przekazać informacje pozorne albo powołać się na prawo odmowy. Przedstawione w tym rozdziale dane statystyczne nie pozwalają co prawda ustalić skali niewykonywania postanowień o udzieleniu informacji ani wykazać, że ograniczona liczba wniosków pozostaje następstwem niedostatecznej efektywności mechanizmów egzekucyjnych. Wskazują jednak, że wezwanie do udzielenia informacji jest instrumentem wykorzystywanym w praktyce stosunkowo rzadko. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera ustalenie, że także po uzyskaniu postanowienia uprawniony nie dysponuje

mechanizmem zapewniającym szybkie i rzeczywiste uzyskanie informacji, lecz pozostaje uzależniony od ogólnych środków przymuszających właściwych dla egzekucji czynności niezastępowalnych. Oznacza to, że ograniczona praktyczna rola wezwania do udzielenia informacji może być dodatkowo osłabiana na etapie jego wykonania. Ocena omawianej bariery wymaga zatem zbadania kilku powiązanych elementów obowiązującej regulacji. Po pierwsze, należy ustalić, czy ogólne środki egzekucyjne przewidziane dla czynności niezastępowalnych są adekwatne do specyfiki obowiązku informacyjnego, w szczególności w razie jego niewykonania albo wykonania w sposób niepełny, pozorny lub nierzetelny. Po drugie, konieczne jest określenie, czy sposób ukształtowania prawa odmowy udzielenia informacji nie prowadzi do nadmiernego ograniczenia skuteczności tego obowiązku. Po trzecie, oceny wymaga, czy obowiązujące mechanizmy ochrony informacji prawnie chronionych pozwalają pogodzić interes obowiązanego i osób trzecich z potrzebą rzeczywistego uzyskania informacji przez uprawnionego.

Obowiązek udzielenia informacji należy kwalifikować jako obowiązek dokonania czynności niezastępowalnej. Egzekucja polega więc nie na zastępczym uzyskaniu informacji, lecz na przymuszaniu obowiązanego do jej udzielenia. Sąd rejonowy, jako organ egzekucyjny, wyznacza obowiązanemu, na wniosek uprawnionego, termin do wykonania czynności, zagrażając nałożeniem grzywny. W razie dalszego niewykonania obowiązku może nakładać kolejne grzywny, z możliwością ich zamiany na areszt. Po bezskutecznym upływie terminu, na wniosek wierzyciela, nakłada grzywnę i wyznacza nowy termin z zagrożeniem surowszą grzywną. Obecnie w jednym postanowieniu grzywna nie może przekraczać 15 000 zł, chyba że dwukrotne wymierzenie grzywny okazało się nieskuteczne, a łączna suma grzywien w tej samej sprawie nie może przekroczyć 1 mln zł. Na wypadek niezapłacenia grzywny możliwa jest jej zamiana na areszt, którego łączny czas w tej samej sprawie nie może przekroczyć sześciu miesięcy

Egzekucja orzeczenia zobowiązującego do udzielenia informacji opiera się na możliwości zastosowania wobec dłużnika środków przymusu przewidzianych w art. 1050 i n. KPC, prowadzących ostatecznie do zagrożenia mu aresztem. Skuteczność tego mechanizmu jest jednak ograniczona. Zastosowanie aresztu wiąże się z koniecznością zaliczkowego poniesienia przez wierzyciela kosztów sprowadzenia dłużnika do miejsca osadzenia oraz kosztów jego pobytu w okresie wykonywania tego środka. Dodatkowo w sprawach własności intelektualnej szczególne znaczenie ma szybkość uzyskania informacji, podczas gdy sięgnięcie po areszt wymaga przeprowadzenia kolejnych czynności egzekucyjnych i może prowadzić do dalszego wydłużenia postępowania. Praktyczną efektywność tego instrumentu ogranicza również powściągliwość sądów cywilnych w stosowaniu środków przymusu osobistego. W konsekwencji egzekucja obowiązku informacyjnego na podstawie art. 1050 i n. KPC, choć formalnie dostępna, nie zawsze zapewnia uprawnionemu rzeczywiste i odpowiednio szybkie uzyskanie informacji niezbędnych do dochodzenia ochrony praw własności intelektualnej[584]. Na okoliczności te zwracano uwagę już na gruncie wcześniejszych regulacji. W literaturze wskazywano, że sankcje egzekucyjne mogą być mniej dolegliwe niż konsekwencje ujawnienia informacji mających znaczenie dla działalności naruszyciela[585]. Podkreślano także ograniczone praktyczne możliwości przymuszenia dłużnika do wykonania obowiązku udzielenia informacji, zwłaszcza gdy informacja ma znaczenie strategiczne na rynku konkurencyjnym[586].

[584] *Z. Pinkalski*, Rozbieżności konstrukcji …., s. 106-117.
[585] Np. *K. Jasińska*, kom. do art. 36b, w: Ustawa o ochronie prawnej odmian roślin. Komentarz, *K. Felchner* (red.), Warszawa 2016, Lex/el.
[586] *A. Nowak-Gruca*, Procesowe środki ochrony autorskich praw majątkowych na tle implementacji dyrektywy 2004/48/WE, ZNUJ PPWI 2008, Nr 1, s. 53-72.

Powyższe rozróżnienie wyznacza granice ewentualnej korekty. Poszukiwanie szczególnych skutków procesowych niewykonania obowiązku informacyjnego powinno dotyczyć przede wszystkim naruszyciela, a więc podmiotu, który pozostaje najbliżej faktów objętych obowiązkiem informacyjnym. Punktem porównawczym może być konstrukcja stosowana w sprawach o ochronę dóbr osobistych. W art. 24 KC ustawodawca wprowadził domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, co prowadzi do specyficznego, korzystnego dla powoda rozkładu ciężaru dowodu. Przesłanki ochrony dóbr osobistych obejmują istnienie dobra osobistego oraz jego zagrożenie lub naruszenie, które musi udowodnić powód, podczas gdy pozwany broni się, wykazując, że nie działał bezprawnie. Jak trafnie wskazuje *P. Nazaruk*: „jest to bardzo korzystne dla powoda rozłożenie ciężaru dowodu, gdyż na pozwanym spoczywać będzie ciężar udowodnienia, że naruszenie nie było bezprawne”[587]. Uzasadnienie tego rozwiązania ma charakter aksjologiczny i funkcjonalny. Dobra osobiste chronią podstawowe składniki osobowości człowieka, w szczególności godność, cześć, prywatność, wizerunek, nazwisko i tajemnicę korespondencji. Są to dobra o charakterze bezwzględnym, skuteczne erga omnes. Z tego względu wkroczenie w cudzą sferę osobistą wymaga normatywnego usprawiedliwienia. Jednocześnie to pozwany, a nie powód, zwykle dysponuje wiedzą o okolicznościach uzasadniających jego działanie. Domniemanie bezprawności pełni więc funkcję ochronną i korekcyjną wobec asymetrii informacyjnej. W razie domniemania prawnego zaprzeczający domniemaniu powinien swoje zaprzeczenie udowodnić, wykazując, że istnieje stan przeciwny niż wynikający z domniemania. Takie przesunięcie ciężaru dowodu jest uzasadnione zwłaszcza tam, gdzie dana strona ma lepszy dostęp do odpowiednich dowodów[588]. Jak podkreśla się w doktrynie, rozkład ciężaru dowodu może zostać ukształtowany w ten sposób, że obciąża stronę zaprzeczającą, jeżeli dowód danej okoliczności jest dla niej łatwiejszy do przeprowadzenia oraz służy to zapobieganiu przewlekaniu sporu[589]. W sprawach o naruszenie dóbr osobistych to pozwany, który swoim działaniem ingerował w sferę tych dóbr, dysponuje informacjami pozwalającymi wykazać, że jego działanie nie było bezprawne (np. działał na podstawie przepisu prawa, w ramach wykonywania prawa podmiotowego lub za zgodą powoda), wobec czego celowe jest, by to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie.

W sprawach własności intelektualnej możliwe jest wprowadzenie podobnych rozwiązań prawnych. Ryzyko nieustalenia okoliczności, które pozostają w sferze wiedzy lub kontroli obowiązanego, nie powinno w całości obciążać uprawnionego. Jeżeli sąd stwierdził obowiązek udzielenia informacji, a obowiązany odmawia jego wykonania bez usprawiedliwionej podstawy, powinno to wywoływać określone skutki procesowe. Granice takiej regulacji wyznacza dyrektywa Enforcement. Przede wszystkim jej art. 3 wymaga, aby środki, procedury i środki naprawcze były skuteczne, proporcjonalne i odstraszające, a zarazem stosowane w sposób niewprowadzający barier dla legalnego obrotu i zawierający zabezpieczenia przed nadużyciem. Reguła ta powinna dotyczyć wyłącznie okoliczności objętych niewykonanym obowiązkiem, w szczególności skali sprzedaży,

---

[587] *P. Nazaruk*, kom. do art. 24, w*: B. Bajor* i in., Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, Gdańsk 2024, s.

[588] *Ibidem*.

[589] *T. Ereciński [w:]* Postępowanie dowodowe. Komentarz do art. 227-315 k.p.c., red. *M. Dziurda,* Warszawa 2024, art. 253, Lex/el. Głos ten dotyczy art. 253 KPC, tj. zagadnienia ciężaru dowodu przy kwestionowaniu dokumentu prywatnego. Na stronie, która dokument prywatny podpisała, spoczywa obowiązek obalenia domniemania, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie pochodzi od niej. Zaprzeczenie prawdziwości dokumentu prywatnego złożonego przez jedną ze stron procesu przenosi na drugą stronę (zaprzeczającą) ciężar wykazania, że przedstawiony dokument prywatny nie jest prawdziwy. „Takie unormowanie uzasadnione jest tym, że dowodzenie ewentualnego fałszu dokumentu łatwiejsze jest dla strony, od której dokument rzekomo pochodzi, oraz tym, że zapobiega to przewlekaniu sporu, co groziłoby - gdyby strona, dla której treść dokumentu jest niewygodna - przeniesieniem ciężaru dowodu na stronę przeciwną. W drugim wypadku, tj. gdy podpis wskazuje na pochodzenie dokumentu od innej osoby niż strona zaprzeczająca, stosuje się ogólne reguły rozkładu ciężaru dowodu (por. art. 6 k.c.). Prawdziwość dokumentu musi więc udowodnić strona, która chce z niego skorzystać”.

okresu naruszenia, cen, przychodów, kanałów dystrybucji oraz podmiotów uczestniczących w obrocie. Nie powinna natomiast prowadzić do korzystania z domniemania samego faktu naruszenia ani innych przesłanek odpowiedzialności, które nie były przedmiotem obowiązku informacyjnego.

Dodatkowo art. 8 dyrektywy Enforcement dopuszcza żądanie informacji zarówno od naruszyciela, jak i od określonych osób trzecich, w szczególności posiadających towary naruszające prawo na skalę handlową, korzystających z usług naruszających prawo, świadczących usługi wykorzystywane w działalności naruszającej albo wskazanych jako uczestniczące w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo. Art. 8 ust. 3 dyrektywy Enforcement pozostawia państwom członkowskim możliwość utrzymania regulacji dotyczących ochrony poufności, danych osobowych, prawa odmowy prowadzącej do uniknięcia samoobciążenia oraz odpowiedzialności za nadużycie prawa do informacji. Z założeń tych wynika, że skutki niewykonania obowiązku informacyjnego powinny zostać zróżnicowane wg statusu obowiązanego. Inaczej należy traktować naruszyciela, a inaczej osobę trzecią. Naruszyciel jest podmiotem, któremu przypisuje się udział w naruszeniu prawa własności intelektualnej i który z reguły kontroluje informacje dotyczące skali, organizacji i ekonomicznych skutków naruszenia. Osoba trzecia może natomiast być podmiotem, który technicznie, logistycznie albo gospodarczo jest powiązany z określonym fragmentem obrotu, zatem skutki niewykonania obowiązku powinny być wobec niej słabsze, chyba że jej zachowanie wskazuje na udział w naruszeniu albo współdziałanie z naruszycielem.

Rozwiązaniem alternatywnym w stosunku do obecnie obowiązującego w postaci środków przymuszających (w szczególności grzywny, aresztu albo sumy przymusowej właściwej dla czynności niezastępowalnych), jest zastosowanie przez sąd reguły oceny odmowy udzielenia informacji albo udzielania jej w sposób niepełny. Wobec naruszyciela sąd powinien móc ocenić odmowę, odpowiedź niepełną albo pozorną na jego niekorzyść w późniejszym postępowaniu o naruszenie. Zastosowanie znajdowałby art. 233 § 2 KPC, który pozwala sądowi ocenić znaczenie odmowy przedstawienia dowodu lub przeszkód stawianych w jego przeprowadzeniu. W sprawach własności intelektualnej potrzebna byłaby jednak reguła szczególna, ponieważ niewykonanie obowiązku informacyjnego nie jest zwykłą odmową przedstawienia dowodu, lecz uchyleniem się od obowiązku służącego realizacji art. 8 dyrektywy Enforcement. Możliwe jest również (obok lub alternatywnie w stosunku do opisanego w poprzednich zdaniach rozwiązania) wprowadzenie ograniczonego domniemania faktycznego. Jeżeli naruszyciel bez usprawiedliwionej podstawy nie ujawniałby informacji objętych postanowieniem sądu, sąd mógłby przyjąć za ustalone twierdzenia uprawnionego dotyczące faktów, które pozostawały w sferze wiedzy albo kontroli naruszyciela. Mechanizm ten nie powinien obejmować samego faktu naruszenia ani winy. Powinien dotyczyć wyłącznie faktów informacyjnych, takich jak liczba wytworzonych albo sprzedanych towarów, wartość sprzedaży, uzyskane przychody, kanały dystrybucji, dostawcy, odbiorcy lub inne podmioty uczestniczące w naruszeniu. Warunkiem zastosowania takiej reguły powinno być dostateczne skonkretyzowanie twierdzeń przez uprawnionego oraz brak usprawiedliwionej podstawy odmowy. Tego rodzaju ograniczone domniemanie faktyczne mogłoby dotyczyć tylko takich okoliczności, które z natury rzeczy pozostawałyby w sferze wiedzy, dokumentacji albo kontroli naruszyciela. Chodziłoby przede wszystkim o sytuacje, w których naruszyciel nie ujawniałby np. liczby sprzedanych towarów naruszających prawo, okresu, w którym oferował lub wprowadzał te towary do obrotu, cen sprzedaży, przychodów. Przykładowo, jeżeli naruszyciel nie ujawnia danych o liczbie sprzedanych egzemplarzy towarów oznaczonych spornym znakiem towarowym, sąd mógłby przyjąć za punkt wyjścia twierdzenia uprawnionego co do skali sprzedaży, o ile wynikałyby one choćby pośrednio z ofert internetowych, liczby opinii, historii aukcji albo innych dokumentów

zabezpieczonych w sprawie. Jeżeli naruszyciel nie ujawniałby cen lub przychodów, sąd mógłby oprzeć ustalenia na cenach ofertowych, średnich cenach rynkowych albo danych z publicznie dostępnych kanałów sprzedaży. Zakres domniemania zasadniczo powinien odpowiadać zakresowi niewykonanego obowiązku informacyjnego.

Dodatkowym rozwiązaniem mogłoby być obciążenie naruszyciela ryzykiem niepewności co do rozmiaru naruszenia lub wysokości roszczenia, jeżeli niepewność ta wynikałaby z niewykonania przez niego obowiązku informacyjnego. W takim przypadku sąd mógłby dokonać oszacowania na podstawie dostępnego materiału, o ile pozwalałby on na racjonalne określenie rozmiaru naruszenia albo wysokości roszczenia. Jeżeli ustalenie tych wielkości wymagałoby wiadomości specjalnych, sąd powinien skorzystać z opinii biegłego. Jeżeli natomiast brakowałoby jakichkolwiek punktów odniesienia, oszacowanie nie powinno prowadzić do arbitralnego ustalenia skali naruszenia. W takim wypadku zasadnicze znaczenie powinny mieć środki przymuszające oraz negatywna ocena procesowa niewykonania obowiązku informacyjnego, natomiast przyjęcie konkretnych wielkości powinno wymagać co najmniej minimalnego oparcia w materiale sprawy.

Rozwadze można byłoby poddać również wprowadzenie prekluzji powoływania się na informacje nieujawnione. Naruszyciel, który w postępowaniu informacyjnym twierdził, że określonych danych nie posiada nie powinien następnie swobodnie korzystać z tych danych w celu obniżenia wysokości roszczenia, wykazania mniejszej skali naruszenia albo zakwestionowania twierdzeń uprawnionego. Taka prekluzja wymagałaby jednak ścisłego ograniczenia do przypadków nieusprawiedliwionej odmowy, ponieważ zbyt szerokie jej ujęcie mogłoby naruszać prawo do obrony.

Kolejnym przedmiotem weryfikacji należałoby uczynić przepisy dotyczące podstaw odmowy udzielania informacji. Obecnie obowiązujący art. 479^{117} KPC określa tryb zapewnienia obowiązanemu możliwości ustosunkowania się do wniosku przed jego rozpoznaniem. Przed wyznaczeniem posiedzenia przewodniczący doręcza obowiązanemu odpis wniosku i wyznacza mu termin, nie krótszy niż dwa tygodnie, na złożenie odpowiedzi. Obowiązany może w niej zakwestionować zasadność lub zakres żądania, wskazać, że nie posiada żądanych informacji, podnieść potrzebę ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa, a także powołać się na ustawowe podstawy odmowy ich udzielenia. Zakres prawa odmowy wyznacza odpowiednio stosowany art. 261 KPC. Oznacza to, że obowiązany może powołać się na przesłanki odpowiadające prawu odmowy zeznań albo odpowiedzi na konkretne pytanie, w szczególności na ryzyko odpowiedzialności karnej, hańby lub pogwałcenia istotnej tajemnicy zawodowej. Artykuł 479^{117} § 3 KPC wyłącza jednak jedną z przesłanek przewidzianych w art. 261 § 2 KPC. Obowiązany nie może odmówić udzielenia informacji z tego powodu, że ich ujawnienie mogłoby narazić jego lub jego bliskich na dotkliwą i bezpośrednią szkodę majątkową. Sam negatywny skutek ekonomiczny wykonania obowiązku informacyjnego nie stanowi więc dopuszczalnej podstawy odmowy. Ocena, czy pozostałe przesłanki odmowy rzeczywiście zachodzą, należy do sądu. Wyłączenie przewidziane w art. 479^{117} § 3 KPC nie jest pozbawione znaczenia. Uniemożliwia ono odmowę udzielenia informacji wyłącznie z powodu niekorzystnych następstw ekonomicznych, jakie wykonanie obowiązku informacyjnego może wywołać dla obowiązanego lub jego bliskich. Jego praktyczna skuteczność pozostaje jednak ograniczona w sprawach, w których obowiązanym jest sam naruszyciel. Informacje dotyczące źródła, skali i sposobu naruszenia mogą bowiem jednocześnie wskazywać na popełnienie czynu zabronionego przewidzianego w ustawach regulujących ochronę własności intelektualnej. W takim przypadku obowiązany może powołać się na ryzyko odpowiedzialności karnej, które nie zostało wyłączone w art. 479^{117} § 3 KPC. Może to prowadzić do istotnego

osłabienia efektywności prawa do informacji, zwłaszcza w sprawach, w których żądanie skierowano bezpośrednio do naruszyciela.

W zakresie powoływania się na tajemnicą przedsiębiorstwa, wskazać należy, że ustawodawca wprost uwzględnił kolizję między prawem uprawnionego do uzyskania informacji a interesem obowiązanego w zachowaniu poufności w tym zakresie. Zgodnie z art. 479^{95} KPC, stosując m.in. wezwanie naruszającego do udzielenia informacji z art. 479^{113} § 1 KPC, sąd powinien uwzględnić interesy stron w takiej mierze, aby zapewnić uprawnionemu należytą ochronę prawną, a obowiązanego nie obciążać ponad potrzebę, mając na uwadze obciążenia wynikające z zastosowanego środka oraz ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa. Ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa jest więc elementem ustawowego testu proporcjonalności. Nie jest to przeszkoda automatycznie wyłączająca obowiązek informacyjny.

Dodatkowo art. 479^{119} § 3 KPC przewiduje, że jeżeli w zażaleniu obowiązany powołuje się na ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa, sąd może określić szczególne zasady korzystania i zapoznawania się z udzielonymi informacjami oraz wprowadzić dodatkowe ograniczenia. Rozwiązanie to należy ocenić jako co do zasady trafne, lecz niewystarczająco rozwinięte. Ustawodawca przesądził, że tajemnica przedsiębiorstwa powinna być uwzględniana przy stosowaniu środka informacyjnego, ale nie stworzył pełnego reżimu technicznego służącego kontrolowanemu ujawnieniu informacji. W tym kontekście aktualność zachowuje uwaga *P. Podreckiego*, który jeszcze przed wejściem w życie obecnych przepisów wskazywał, że „przepisy postępowania cywilnego poza możliwością rozpoznania sprawy przy drzwiach zamkniętych w rozumieniu art. 153 KPC, nie przewidują obecnie szczególnych rozwiązań zabezpieczenia tajemnicy przedsiębiorstwa”[590].

Autor postulował kompleksowe uregulowanie ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa w procesie sądowym zgodnie z kierunkiem wyznaczanym przez dyrektywę 2016/943[591]. Dyrektywa ta w art. 9 przewiduje mechanizmy zachowania poufności tajemnic przedsiębiorstwa w toku postępowań sądowych. Dopuszcza się w szczególności ograniczenie dostępu do dokumentów, rozpraw, protokołów i zapisów do ograniczonej liczby osób oraz publikację orzeczeń w wersji zredagowanej. Jednocześnie wymagane jest zachowanie minimalnego dostępu dla co najmniej jednej osoby fizycznej z każdej strony oraz prawników lub innych przedstawicieli stron. Dyrektywa 2016/943 została wdrożona w Polsce ustawą z 5.7.2018 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw[592], która wskazuje, że dokonuje jej implementacji. Ustawa ta nie wprowadziła do KPC kompleksowego mechanizmu procesowej ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa na wzór art. 9 dyrektywy 2016/943.

W związku z tym należałoby rozważyć uzupełnienie art. 479^{119} KPC o rozwiązania bardziej „operacyjne”. Inspiracji można poszukiwać w rozwiązaniach przyjętych w arbitrażu instytucjonalnym, w szczególności w Regulaminie Sądu Arbitrażowego przy Konfederacji Lewiatan[593]. Co istotne, § 31 Regulaminu stanowi, że zespół orzekający stosując *IBA Rules on the Taking of Evidence in International Arbitration*[594], może nakazać stronom przedłożenie

[590] *P. Podrecki*, 6.2. Zachowanie tajemnicy przedsiębiorstwa [w:] 100 lat ochrony własności przemysłowej w Polsce. Księga jubileuszowa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, red. *A. Adamczak*, Warszawa 2018., Lex/el.
[591] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/943 z 8.6.2016 r. w sprawie ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem (Dz.Urz. UE L z 2016 r. Nr 157, s. 1).
[592] Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1637).
[593] Regulamin Sądu Arbitrażowego obowiązujący od 1.1.2025 r., § 4 ust. 1, § 31 ust. 2-5, sadarbitrazowy.org.pl/wp-content/uploads/2025/12/Regulamin_lewiatan_new-4.pdf (dostęp: 6.8.2026 r.).
[594] Zob. ibanet.org/MediaHandler?id=def0807b-9fec-43ef-b624-f2cb2af7cf7b (dostęp: 7.8.2026 r.).

dokumentów lub innych środków dowodowych istotnych dla rozstrzygnięcia oraz ocenia znaczenie odmowy ich przedłożenia. Regulamin przewiduje, że kwestie dowodowe mogą obejmować zakres ochrony poufności dowodów, sposób i format przedkładania dokumentów oraz ochronę danych i cyberbezpieczeństwo. Jednocześnie przepisy Regulaminu dopuszczają wyłączenie dokumentu lub dowodu z procesu z powodu względów handlowej lub technicznej poufności, jeżeli zespół orzekający uzna je za przekonujące (art. 9 ust. 2 lit. e). Nie jest to jednak model pełnej odmowy, ponieważ zespół orzekający może podjąć niezbędne czynności w celu zapewnienia odpowiednich warunków ochrony poufności przy przedkładaniu dokumentów oraz przedstawianiu lub ocenie materiału dowodowego (art. 9 ust. 5). Szczególnie użyteczny jest mechanizm przewidziany w art. 3 ust. 8 *IBA Rules*. Jeżeli zasadność sprzeciwu wobec przedłożenia dokumentu może zostać oceniona wyłącznie po zapoznaniu się z nim, a zespół orzekający uzna, że sam nie powinien się z nim zapoznawać, może wyznaczyć niezależnego i bezstronnego biegłego, zobowiązanego do zachowania poufności. Biegły zapoznaje się z dokumentem i przedstawia opinię.

W sprawach o wezwanie do udzielenia informacji rozwiązania te mogłyby służyć doprecyzowaniu sposobu ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa bez jednoczesnego niweczenia funkcji prawa do informacji. Artykuł 479^{119} KPC mógłby wprost przewidywać możliwość zastosowania przez sąd środków ochronnych dostosowanych do charakteru i stopnia poufności informacji. W szczególności sąd mógłby zarządzić przedstawienie informacji w wersji pełnej oraz odpowiednio zredagowanej lub zanonimizowanej, ograniczyć dostęp do informacji poufnych do pełnomocników, biegłych lub innych ściśle określonych osób, zobowiązać osoby uzyskujące dostęp do zachowania poufności, a także ograniczyć możliwość wykorzystania ujawnionych informacji do celów związanych z konkretnym postępowaniem. W przypadku sporu co do zasadności objęcia określonych informacji tajemnicą przedsiębiorstwa sąd powinien mieć możliwość zapoznania się z pełną wersją materiału bez jego udostępniania pozostałym uczestnikom postępowania, a w razie potrzeby - zasięgnięcia opinii biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych. Na tej podstawie sąd rozstrzygałby, czy i w jakim zakresie ujawnienie informacji jest konieczne dla realizacji prawa do informacji oraz jakie środki ochronne powinny temu ujawnieniu towarzyszyć.

Wskazać należy, że w odniesieniu do osób trzecich w doktrynie trafnie dostrzeżono, że obecnie na tle art. 479^{117} § 2 KPC obowiązany, w tym osoba trzecia, może powołać się na prawo odmowy udzielenia informacji przy odpowiednim zastosowaniu art. 261 KPC już na etapie rozpoznawania wniosku[595]. Sąd, doręczając obowiązanemu odpis wniosku i zobowiązując go do zajęcia stanowiska, powinien pouczyć go o tym uprawnieniu. Skuteczne powołanie się na prawo odmowy prowadzi w takim modelu do oddalenia wniosku niezależnie od tego, czy przesłanki wezwania do udzielenia informacji zostały spełnione. W konsekwencji prawo odmowy działa jako bariera rozpoznawcza, a nie wyłącznie jako gwarancja przeciwko przymusowemu wykonaniu obowiązku informacyjnego. Rozwiązanie to jest oceniane krytycznie, ponieważ może prowadzić do sytuacji, w której możliwość odmowy udzielenia informacji niweczy funkcję tego środka już na etapie rozpoznawania wniosku. Problem ujawnia się szczególnie wówczas, gdy przekazanie żądanych informacji mogłoby narazić obowiązanego na odpowiedzialność karną[596].

---

[595] *J.R. Antoniuk*, J.R. Antoniuk, Egzekucja zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych i środków pomocniczych w sprawach własności intelektualnej, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały" 2024, nr 2 (35), s. 137-138. Autor postulował, aby: „Postulować należy przesunięcie możliwości powołania się przez obowiązanego na prawo odmowy udzielenia informacji na etap postępowania egzekucyjnego, w trakcie którego sąd przed zagrożeniem obowiązanemu grzywną (art. 1050 § 1 KPC) lub nakazaniem zapłaty na rzecz uprawnionego określonej sumy pieniężnej za każdy dzień zwłoki w wykonaniu czynności (art. 1050^1 § 1 KPC) obowiązany jest go wysłuchać."

[596] *Ibidem*.

Nie uzasadnia to jednak zniesienia prawa odmowy wobec osób trzecich. Prawo odmowy p ełni bowiem istotną funkcję gwarancyjną, ponieważ osoba trzecia nie jest adresatem zarzutu narus zenia, a mimo to może zostać zobowiązana do ujawnienia informacji znajdujących się w jej sferze organizacyjnej, handlowej albo technicznej. Możliwa korekta powinna dotyczyć raczej momentu i sposobu badania odmowy. Z tego względu zasadny jest postulat rozważenia, czy prawo odmowy nie powinno być oceniane dopiero na etapie egzekucyjnym, przed zastosowaniem środków przymuszających z art. 1050 albo art. 1050^1 KPC, a nie jako podstawa oddalenia wniosku przed przesądzeniem, czy obowiązek informacyjny co do zasady istnieje.

4. Ograniczenia efektywności wezwania do udzielenia informacji związane z zakresem: spraw, podmiotów zobowiązanych i informacji. Postulaty *de lege ferenda*.

Obok omówionych wyżej ograniczeń ujawniających się na kolejnych etapach korzystania z wezwania do udzielenia informacji należy wskazać również ograniczenia o odmiennym charakterze. Dotychczas analizowane problemy dotyczą przede wszystkim sposobu procesowej realizacji prawa do informacji, tj. możliwości skutecznego zainicjowania środka, spełnienia przesłanek uzyskania postanowienia oraz doprowadzenia do rzeczywistego i należytego wykonania obowiązku informacyjnego. Niezależnie od nich efektywność wezwania może być ograniczana również przez sposób ustawowego wyznaczenia zakresu tego środka. Ograniczenia te dotyczą zarówno kręgu spraw, w których wezwanie może zostać zastosowane, podmiotów, wobec których może zostać skierowane, jak i rodzaju informacji podlegających ujawnieniu.

Pierwsze z tych ograniczeń dotyczy zakresu spraw, w których wezwanie może zostać zastosowane. Należy zauważyć, że art. 479^{113}-479^{121} KPC nie rozstrzygają, czy wezwanie do udzielenia informacji może być stosowane we wszystkich sprawach własności intelektualnej. Źródłem problemu jest niespójność pomiędzy szerokim zakresem postępowania odrębnego a treścią przepisów regulujących samo wezwanie. Zgodnie z art. 479^{89} § 2 KPC, sprawami własności intelektualnej są również sprawy o zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji oraz określone sprawy o ochronę dóbr osobistych. Jednocześnie art. 479^{113} § 1 KPC wiąże wezwanie z postępowaniem „w sprawie o naruszenie", natomiast art. 479^{114} i art. 479^{116} pkt 1 KPC odwołują się wprost do naruszenia prawa własności intelektualnej. Niejednoznaczność ta doprowadziła do wykształcenia dwóch przeciwstawnych kierunków wykładni.

Pierwszy, reprezentowany przez *J.R. Antoniuka*[597] i część orzecznictwa[598] zakłada, że wezwanie do udzielenia informacji może być stosowane wyłącznie w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej. Za takim stanowiskiem przemawia przede wszystkim brzmienie przepisów szczególnych, które odnoszą się do naruszenia prawa własności intelektualnej, a nie do każdej sprawy zakwalifikowanej procesowo jako sprawa własności intelektualnej. W tym ujęciu, art. 479^{89} § 2 KPC rozszerza przede wszystkim zakres właściwości wyspecjalizowanych sądów, nie przekształca jednak każdego prawnie chronionego interesu objętego ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji albo przepisami o dobrach osobistych w prawo własności intelektualnej.

Odmienny pogląd przedstawia *K. Kurosz*. Autor wskazuje, że polski ustawodawca mógł wyjść poza minimalny zakres dyrektywy Enforcement i objąć środkami pomocniczymi wszystkie

[597] *J.R. Antoniuk*, Zakres stosowania szczególnych środków procesowych w sprawach własności intelektualnej, MoP 2026, Nr 1, s. 29-34.
[598] *Ibidem*, s. 32-33; por. post. SA w Warszawie z 15.12.2021 r., VII AGz 498/21, niepubl.; post. SO w Lublinie z 17.7.2023 r., XII GWo 128/22, niepubl.; post. SO w Gdańsku z 21.4.2021 r., XVII GWo 1/21, niepubl.

sprawy rozpoznawane w postępowaniu odrębnym. Za tak szeroką wykładnią ma przemawiać przyjęte w art. 479[89] KPC obszerne ujęcie spraw własności intelektualnej, odwołanie się w uzasadnieniu nowelizacji do definicji własności intelektualnej wynikającej z konwencji WIPO[599] oraz wspólna funkcja środków pomocniczych, polegająca na wyrównaniu asymetrii informacyjnej. Zdaniem *K. Kurosza*, nieracjonalne jest różnicowanie zakresu poszczególnych środków, jeżeli wszystkie służą uzyskaniu materiału pozostającego w sferze informacyjnej przeciwnika procesowego albo osoby trzeciej. Asymetria taka występuje również w części spraw o czyny nieuczciwej konkurencji oraz o gospodarcze wykorzystanie dóbr osobistych[600].

Rozbieżność ta ma istotne konsekwencje praktyczne. Dopuszczalność wezwania może obecnie zależeć od tego, który z przedstawionych kierunków wykładni przyjmie sąd rozpoznający wniosek, a także od sposobu zakwalifikowania podstawy prawnej przyszłego roszczenia. W przypadku tego samego stanu faktycznego uprawniony może dochodzić ochrony zarówno z tytułu naruszenia prawa wyłącznego, jak i czynu nieuczciwej konkurencji.

Przyjęcie wykładni zawężającej powoduje, że dostęp do informacji zależy wówczas od tego, czy naruszenie może zostać powiązane z określonym prawem podmiotowym. Jeżeli ochrona opiera się wyłącznie na naruszeniu prawnie chronionego interesu, wezwanie może okazać się niedostępne mimo występowania takiej samej asymetrii informacyjnej. Nie byłoby jednak właściwe usuwanie tej niejasności wyłącznie przez przyjęcie, że wezwanie znajduje zastosowanie automatycznie we wszystkich sprawach wymienionych w art. 479[89] § 2 KPC. Kategoria czynów nieuczciwej konkurencji jest niejednorodna. Obejmuje zarówno sprawy ściśle związane z eksploatacją dóbr niematerialnych, kopiowaniem produktów, oznaczeniami przedsiębiorstwa lub tajemnicą przedsiębiorstwa, jak i sprawy, których związek z własnością intelektualną jest znacznie słabszy. Podobnie nie każda sprawa dotycząca dobra osobistego uzasadnia zastosowanie szczególnego środka ingerującego w sytuację informacyjną obowiązanego. *De lege lata* bardziej przekonujące pozostaje zatem stanowisko zawężające. *De lege ferenda* ustawodawca powinien wyraźnie przesądzić zakres stosowania wezwania.

Najbardziej uzasadnione byłoby utrzymanie jego podstawowego zastosowania w sprawach o naruszenie praw własności intelektualnej oraz dopuszczenie odpowiedniego stosowania w wyraźnie oznaczonych sprawach z art. 479[89] § 2 KPC, w których roszczenie pozostaje związane z gospodarczym wykorzystaniem dobra niematerialnego albo naruszeniem prawnie chronionego interesu o charakterze niematerialnym. Pozwoliłoby to objąć środkiem w szczególności sprawy dotyczące kopiowania produktów, bezprawnego wykorzystania oznaczeń, naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa lub komercyjnego wykorzystania wizerunku, bez automatycznego rozszerzenia wezwania na wszystkie sprawy o nieuczciwą konkurencję i dobra osobiste. Takie rozwiązanie usuwałoby obecną niepewność, a jednocześnie pozwalałoby zachować proporcjonalność użycia tego specyficznego środka. O dostępności wezwania decydowałaby sądowa ocena funkcjonalnego związku informacji z ochroną dobra niematerialnego, a nie wyłącznie formalne zakwalifikowanie sprawy do właściwości sądu własności intelektualnej.

Drugie odnotowane ograniczenie ma mniejszą wagę systemową ale istotne znaczenie praktyczne i dotyczy zakresu podmiotowego obowiązku informacyjnego. Został on określony w art. 479[115] KPC i odpowiada zasadniczo katalogowi przewidzianemu w art. 8 ust. 2 dyrektywy Enforcement. Obejmuje przede wszystkim dane identyfikujące producentów, wytwórców,

[599] Konwencja o ustanowieniu Światowej Organizacji Własności Intelektualnej podpisana 14.7.1967 r. (Dz.U. z 1975 r. Nr 9, poz. 49).
[600] *K. Kurosz*, Środki pomocnicze w świetle przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej, Przegląd Prawa Handlowego 2025, Nr 12, s. 10-18, w szczególności s. 15-18.

dystrybutorów, dostawców i innych uczestników obrotu oraz informacje dotyczące liczby wyprodukowanych, wysłanych, otrzymanych lub zamówionych towarów, liczby świadczonych usług i otrzymanych cen. W szczególnie uzasadnionych okolicznościach możliwe jest także uzyskanie innych informacji niezbędnych do wykazania wysokości roszczenia. Ustawowy katalog został ukształtowany przede wszystkim z perspektywy klasycznego obrotu towarami lub usługami i opiera się na tradycyjnym modelu naruszenia, w którym możliwe jest wskazanie kolejnych ogniw produkcji i dystrybucji, liczby fizycznych egzemplarzy towaru oraz ceny zapłaconej za towar lub usługę. Model ten uwzględnia typowe naruszenia znaków towarowych, wzorów przemysłowych, patentów lub praw autorskich polegające na wytwarzaniu i sprzedaży fizycznych nośników. Nie zawsze odpowiada jednak sposobom wykorzystywania praw własności intelektualnej w środowisku cyfrowym. W przypadku treści udostępnianych online nie musi dochodzić do produkcji, wysyłki ani sprzedaży oznaczonej liczby egzemplarzy. Ten sam plik może być odtwarzany, pobierany lub udostępniany nieograniczoną liczbę razy, bez powstania kolejnych fizycznych kopii. Skala naruszenia może być wyrażana liczbą odsłon, odtworzeń, pobrań, udostępnień, aktywnych użytkowników lub okresem dostępności treści. Pojęcie „ilości towarów lub usług" nie wskazuje jednoznacznie, czy obejmuje tego rodzaju mierniki aktywności cyfrowej. Problematyczne jest również odwołanie do „cen otrzymanych w zamian za towary lub usługi". W środowisku cyfrowym naruszenie może być monetyzowane pośrednio. Treść może być udostępniana bezpłatnie, podczas gdy naruszyciel uzyskuje przychody z reklam, abonamentów, subskrypcji, prowizji platformy, sprzedaży dostępu do szerszego katalogu treści albo wykorzystania danych użytkowników. W takich przypadkach nie występuje cena przypisana do konkretnego naruszającego egzemplarza lub usługi, a ekonomiczne skutki naruszenia nie mogą zostać ustalone wyłącznie na podstawie danych wskazanych w podstawowym katalogu ustawowym. Częściowym rozwiązaniem jest możliwość żądania „innych informacji", lecz klauzula ta jest ograniczona podwójnie. Po pierwsze, może zostać zastosowana tylko w szczególnie uzasadnionych okolicznościach, a po drugie, inne informacje muszą być niezbędne do wykazania wysokości roszczenia. Przepis nie odnosi ich wprost do ustalenia źródła, sposobu, okresu, zakresu ani skali naruszenia. Może to prowadzić do zawężającej wykładni i odmowy ujawnienia danych, które nie służą bezpośrednio wyliczeniu wielkości roszczenia pieniężnego, lecz są konieczne do ustalenia rzeczywistego przebiegu eksploatacji cyfrowej, co wpływa bezpośrednio na skuteczność środka.

De lege ferenda podstawowy katalog z art. 479^{115} KPC powinien zostać zachowany, ponieważ odpowiada minimalnemu zakresowi przewidzianemu w art. 8 ust. 2 dyrektywy Enforcement, jednak należałoby go uzupełnić o ogólną, technologicznie neutralną podstawę żądania innych ściśle określonych informacji, jeżeli są one konieczne do ustalenia źródła, sposobu, zakresu, skali lub gospodarczych skutków naruszenia. Dyrektywa Enforcement nie sprzeciwia się przyznaniu uprawnionemu szerszego prawa do informacji, ponieważ jej art. 8 ust. 3 lit. a przewiduje możliwość ustanowienia przepisów przyznających dalej idące uprawnienia informacyjne.

Potrzeba takiego rozszerzenia znajduje potwierdzenie w wynikach badania uzupełniającego, dotyczącego stosowania dyrektywy Enforcement, przygotowanego dla Komisji Europejskiej w 2026 r. Z przeprowadzonych konsultacji wynikało, że w praktyce uprawnieni żądają nie tylko tradycyjnych danych dotyczących pochodzenia i sieci dystrybucji, lecz również adresów poczty elektronicznej, adresów IP, numerów telefonów, informacji o płatnościach oraz innych danych ilościowych i identyfikacyjnych dotyczących naruszyciela. W badaniu wskazano ponadto, że we Francji, Niderlandach i Hiszpanii szerokie ujęcie obowiązku, umożliwiające żądanie „wszelkich dokumentów lub informacji", pozwala pozyskiwać relewantne dane od dostawców hostingu, usług domenowych i płatniczych, brokerów reklamowych, platform społecznościowych

oraz podmiotów świadczących usługi śledzenia danych. Tak sformułowana podstawa jest oceniana jako bardziej odporna na zmiany technologiczne niż katalog odnoszący się wyłącznie do tradycyjnych ogniw produkcji i dystrybucji. W badaniu wskazano na zasadność wykładni albo zmiany regulacji pozwalającej żądać wszelkich rodzajów dokumentów i informacji niezbędnych do identyfikacji naruszycieli oraz naruszeń w warunkach rozwoju cyfrowego. Jako przykłady wymieniono adresy IP, adresy poczty elektronicznej i dane logowania uzyskiwane od różnych kategorii pośredników technicznych i wspierających. Postulat ten nie oznacza, że informacje te mieszczą się obecnie w pojęciu adresu określonym w art. 8 ust. 2 lit. a dyrektywy Enforcement. Potwierdza natomiast potrzebę ustanowienia wyraźnej, technologicznie neutralnej podstawy krajowej, skoro dotychczasowa wykładnia tego pojęcia nie obejmuje adresów IP, adresów poczty elektronicznej ani numerów telefonów[601].

Trzecie ograniczenie efektywności wezwania do udzielenia informacji wynika z zawężenia w art. 479[114] pkt 1-3 KPC kręgu osób trzecich, wobec których może zostać nałożony obowiązek informacyjny i wprowadzenia konieczności wykazania, że ich aktywność osiąga rozmiar świadczący o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej. Wymóg ten, wynikający z art. 479[114] pkt 1-3 KPC, może wyłączać możliwość uzyskania informacji od podmiotu, który faktycznie nimi dysponuje, lecz nie spełnia ustawowego kryterium skali działalności. Powstaje wówczas dodatkowy deficyt informacyjny. Uprawniony, aby uzyskać informacje potrzebne do dochodzenia ochrony, musi uprzednio wykazać okoliczności dotyczące skali aktywności osoby trzeciej, które również mogą pozostawać poza jego sferą wiedzy. Może to być szczególnie utrudnione, jeżeli informacje pozwalające ocenić rozmiar tej aktywności pozostają właśnie w sferze wiedzy obowiązanego. Dostęp do informacji zostaje zatem uzależniony od uprzedniego wykazania okoliczności, których ustalenie może wymagać uzyskania informacji pozostających poza sferą wiedzy uprawnionego (błędne koło). Ograniczenie to odpowiada minimalnemu zakresowi art. 8 ust. 1 dyrektywy Enforcement, który w odniesieniu do określonych osób trzecich posługuje się kryterium skali handlowej, jednak art. 8 ust. 3 lit. a dyrektywy dopuszcza przyznanie uprawnionemu dalej idących uprawnień informacyjnych. Ustawodawca krajowy może zatem rozszerzyć krąg osób trzecich zobowiązanych do udzielenia informacji, jeżeli jest to konieczne dla efektywnej ochrony prawa własności intelektualnej.

De lege ferenda zasadne byłoby rozważenie rozszerzenia art. 479[114] KPC przez umożliwienie skierowania wezwania również do osoby trzeciej, której aktywność nie osiąga rozmiaru świadczącego o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej, jeżeli osoba ta posiada informacje niezbędne do dochodzenia ochrony prawa własności intelektualnej. Ochronę przed nadmierną ingerencją powinny zapewniać przesłanki konieczności i proporcjonalności żądania oraz możliwość odmowy jego uwzględnienia, gdy obciążenie osoby trzeciej byłoby nieproporcjonalne do znaczenia żądanych informacji.

5. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza pozwala przede wszystkim dostrzec, że efektywność wezwania do udzielenia informacji nie zależy od jednego elementu jego konstrukcji. Poszczególne ograniczenia

[601] European Commission: Directorate-General for Internal Market, Industry, Entrepreneurship and SMEs, Follow-up study on the application of the Directive on the Enforcement of Intellectual Property Rights, Publications Office of the European Union, 2026, data.europa.eu/doi/10.2873/9680583. Raport został opracowany na podstawie m.in. przeglądu orzecznictwa, ankiety, wywiadów oraz paneli eksperckich (dostęp: 7.8.2026 r.).

oddziałują na różnych etapach korzystania z tego środka, a ich skutki mogą się kumulować. Instrument ten może bowiem zostać prawidłowo ukształtowany co do przesłanek jego zastosowania, a mimo to pozostawać nieskuteczny, jeżeli uprawniony nie jest w stanie ustalić podmiotu, wobec którego powinien go skierować, uzyskać informacji mieszczących się w ustawowym zakresie albo doprowadzić do należytego wykonania wydanego postanowienia.

Analiza tej kwestii ujawnia przy tym swoisty paradoks konstrukcyjny. Wezwanie ma służyć przezwyciężaniu asymetrii informacyjnej, jednak w określonych sytuacjach możliwość skorzystania z niego sama zależy od posiadania przez uprawnionego informacji pozostających poza jego wiedzą. Najbardziej wyraźnie występuje to przy konieczności oznaczenia podmiotu, wobec którego żądanie ma zostać skierowane, ale podobny mechanizm może występować również przy wykazywaniu okoliczności dotyczących działalności osoby trzeciej. Oznacza to, że regulacja prawa do informacji nie powinna być oceniana wyłącznie przez pryzmat treści samego żądania informacyjnego. Musi uwzględniać także warunki dostępu do tego instrumentu, tak aby deficyt informacyjny, którego usunięciu ma on służyć, nie stawał się jednocześnie przeszkodą uniemożliwiającą jego zastosowanie.

Z zestawienia badanych problemów wynika również potrzeba odejścia od traktowania wezwania jako mechanizmu jednolitego pod względem gwarancji i skutków procesowych. Pozycja naruszyciela oraz osoby trzeciej nie jest bowiem równoważna. Naruszyciel pozostaje bezpośrednio związany z okolicznościami objętymi obowiązkiem informacyjnym i może kontrolować informacje dotyczące przebiegu oraz gospodarczych skutków naruszenia. Osoba trzecia zostaje natomiast objęta obowiązkiem ze względu na posiadanie informacji potrzebnych do ochrony cudzego prawa. Uzasadnia to silniejsze konsekwencje procesowe nieusprawiedliwionego niewykonania obowiązku przez naruszyciela, przy jednoczesnym zachowaniu dalej idących gwarancji procesowych chroniących osoby trzecie przed nieproporcjonalnym obciążeniem obowiązkiem informacyjnym wobec osób trzecich. Zróżnicowanie sytuacji tych dwóch kategorii podmiotów powinno stanowić jedną z zasad przyszłej korekty regulacji.

Kolejny wniosek dotyczy relacji między przymusem a efektywnością. Samo zwiększanie dolegliwości środków egzekucyjnych nie musi prowadzić do rzeczywistego uzyskania informacji. Obowiązek informacyjny różni się bowiem od typowej czynności niezastępowalnej tym, że jego prawidłowe wykonanie obejmuje nie tylko samo zachowanie obowiązanego, lecz także kompletność i rzetelność przekazywanej treści. Z tego względu skuteczny mechanizm powinien łączyć środki przymuszające z procesowymi następstwami nienależytego wykonania obowiązku, zwłaszcza gdy informacje znajdują się wyłącznie w sferze wiedzy lub kontroli naruszyciela. W przeciwnym razie formalne wykonanie postanowienia może nie prowadzić do usunięcia asymetrii informacyjnej, dla której środek został ustanowiony.

Przeprowadzona analiza pozwala zarazem określić źródła zidentyfikowanych problemów. Nie wynikają one zasadniczo z samego ustanowienia prawa do informacji w art. 8 dyrektywy Enforcement, lecz przede wszystkim ze sposobu wykorzystania przez ustawodawcę polskiego pozostawionej mu swobody implementacyjnej oraz z niedostosowania krajowych mechanizmów procesowych do funkcji tego prawa. Dotyczy to w szczególności braku mechanizmu przezwyciężenia pierwotnej luki identyfikacyjnej, niejednoznaczności standardu „wiarygodnego wykazania" oraz sposobu wykonania obowiązku informacyjnego. W innych obszarach, zwłaszcza dotyczących zakresu podmiotowego i przedmiotowego prawa do informacji, ustawodawca krajowy zasadniczo zachował minimum wynikające z dyrektywy, nie wykorzystał jednak w pełni możliwości ustanowienia rozwiązań dalej idących, dopuszczonych przez jej art. 8 ust. 3 lit. a.

Dalszy rozwój prawa do informacji powinien zmierzać raczej w kierunku zwiększenia elastyczności regulacji niż rozbudowywania kazuistycznych katalogów. Ma to szczególne znaczenie wobec zmian technologicznych. Ustawowe odwołania do tradycyjnych kategorii produkcji, dystrybucji, liczby towarów i uzyskiwanych cen nie zawsze odpowiadają sposobom dokonywania i monetyzowania naruszeń za pośrednictwem Internetu. Katalog informacji powinien być ukształtowany w sposób technologicznie neutralny i obejmować nie tylko dane obecnie wyraźnie wskazane w ustawie, lecz także inne informacje konieczne do ustalenia źródła, sposobu, zakresu, skali lub gospodarczych skutków naruszenia. Z tej perspektywy głównym kierunkiem zmian *de lege ferenda* nie powinno być tworzenie kolejnej autonomicznej konstrukcji zastępującej obecne wezwanie, lecz uzupełnienie istniejącego mechanizmu w tych miejscach, w których przepływ informacji zostaje obecnie przerwany albo nadmiernie utrudniony. W konsekwencji *de lege ferenda* należałoby przede wszystkim uzupełnić regulację o sądowy mechanizm umożliwiający ustalenie danych potencjalnego pozwanego przed wszczęciem właściwego postępowania, doprecyzować standard „wiarygodnego wykazania" naruszenia oraz wprowadzić wyraźne skutki procesowe nieusprawiedliwionego niewykonania albo nienależytego wykonania obowiązku informacyjnego przez naruszyciela. Zmiany powinny również obejmować jednoznaczne określenie zakresu spraw, w których wezwanie może być stosowane, rozszerzenie kręgu osób trzecich zobowiązanych do udzielenia informacji w przypadkach, w których rzeczywiście nimi dysponują, oraz uzupełnienie katalogu informacji o technicznie neutralną podstawę żądania danych koniecznych do ustalenia źródła, sposobu, skali i gospodarczych skutków naruszenia. Jednocześnie rozszerzeniu możliwości uzyskiwania informacji powinno towarzyszyć doprecyzowanie gwarancji chroniących obowiązanego i osoby trzecie, w szczególności przez wyraźniejsze uregulowanie skutków korzystania z prawa odmowy oraz wprowadzenie bardziej operacyjnych mechanizmów ochrony informacji poufnych i tajemnicy przedsiębiorstwa. Kierunek zmian powinien więc polegać na zapewnieniu ciągłości funkcjonowania całego mechanizmu informacyjnego, od ustalenia podmiotu, wobec którego może zostać skierowane żądanie, przez uzyskanie odpowiedniego postanowienia, aż po rzeczywiste otrzymanie informacji w zakresie potrzebnym do dochodzenia ochrony.

Zakończenie

Przedmiotem rozprawy była ocena efektywności prawa do informacji ustanowionego w art. 8 dyrektywy Enforcement oraz sposobu jego implementacji w polskim postępowaniu cywilnym. Zasadniczy problem badawczy sprowadzał się do pytania, czy wspólny standard unijny i kolejne rozwiązania przyjęte przez polskiego ustawodawcę stworzyły regulację pozwalającą uprawnionemu rzeczywiście uzyskać informacje potrzebne do dochodzenia ochrony praw własności intelektualnej. Przyjęto tezę, że art. 8 dyrektywy Enforcement ustanowił jedynie minimalny standard tego prawa, pozostawiając państwom członkowskim znaczną swobodę jego realizacji, zaś dwie polskie implementacje nie doprowadziły do zapewnienia pełnej funkcjonalności tego środka informacyjnego.

Weryfikacja przyjętych dla konstrukcji rozprawy założeń wymagała ustalenia, z czego wynikają trudności w korzystaniu z prawa do informacji. Poddano zatem odrębnej ocenie treść i genezę regulacji unijnej, zakres swobody implementacyjnej państw członkowskich oraz rozwiązania przyjęte i stosowane w Polsce. Badanie historycznoprawne pozwoliło odtworzyć kompromisy towarzyszące uchwaleniu art. 8 dyrektywy Enforcement i krajowe doświadczenia poprzedzające jego implementację. Analiza dogmatycznoprawna, prowadzona z uwzględnieniem orzecznictwa TSUE i sądów polskich, służyła określeniu charakteru prawa do informacji, granic autonomii proceduralnej oraz przesłanek i skutków zastosowania instytucji wezwania do udzielenia informacji. Ocenę normatywną uzupełniono analizą prac legislacyjnych, piśmiennictwa, opublikowanych i niepublikowanych orzeczeń sądów własności intelektualnej oraz danych uzyskanych w trybie dostępu do informacji publicznej. Badania prawnoporównawcze służyły natomiast ustaleniu, w jakim zakresie art. 8 dyrektywy Enforcement wzbogacił istniejące wcześniej krajowe instrumenty dostępu do informacji oraz czy doprowadził do powstania rozwiązań zapewniających porównywalną i skuteczną ochronę. Uwzględnienie wcześniejszego dorobku poszczególnych porządków prawnych pozwoliło ocenić, czy przepis ten stanowił wystarczająco precyzyjny wzorzec dla polskiego ustawodawcy. Tak określony tok badań umożliwił identyfikację niedoskonałości regulacji unijnych i krajowych, a także przyporządkowanie owych niedoskonałości do właściwych źródeł i ocenę możliwych sposobów ich usunięcia.

Badania wykazały, że dostęp do informacji w oparciu o aktualne regulacje prawne na gruncie polskim warunkuje nie tylko możliwość udowodnienia twierdzeń w procesie w sprawach z zakresu własności intelektualnej, lecz także oznaczenie pozwanego, wybór dochodzonego roszczenia i określenie jego zakresu. Uprawniony może bowiem dysponować podstawami do przyjęcia, że doszło do naruszenia, a jednocześnie nie znać jego sprawcy, skali ani korzyści uzyskanych z bezprawnej eksploatacji chronionego dobra. Ustalenia te uzasadniają ocenę efektywności wezwania do udzielenia informacji przez pryzmat dostępności środka, możliwości uzyskania informacji w odpowiednim czasie, ich przydatności do dochodzenia ochrony oraz kompletności wykonania obowiązku.

Uzyskane dane ilościowe o stosowaniu wezwania do udzielenia informacji uzupełniły ocenę jego praktycznej dostępności. W latach 2020–2025 w pięciu wyspecjalizowanych sądach okręgowych odnotowano co najmniej 293 wnioski o udzielenie informacji przy łącznym wpływie 23 050 spraw własności intelektualnej, co odpowiadało około 1,27% ogólnego wpływu. Mimo że wezwanie było najczęściej wykorzystywanym spośród trzech badanych środków pomocniczych, korzystano z niego stosunkowo rzadko w zestawieniu z liczbą rozpoznawanych spraw. Dane te, w połączeniu z barierami zidentyfikowanymi w ramach analizy przepisów i orzecznictwa,

potwierdzają że formalna dostępność wezwania nie wystarcza do zapewnienia jego praktycznej użyteczności. Konieczne jest zidentyfikowanie źródeł takiego stanu rzeczy.

Analiza prac legislacyjnych wykazała, że art. 8 dyrektywy Enforcement stanowi rezultat kompromisu między potrzebą skutecznego dochodzenia ochrony praw własności intelektualnej a ochroną prywatności, danych osobowych, informacji poufnych i prawa do obrony. Co prawda, ostatecznie przyjęty art. 8 dyrektywy Enforcement określił podstawowy krąg zobowiązanych i zakres informacji o pochodzeniu oraz sieci dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo, a także uzależnił ich ujawnienie od zasadności i proporcjonalności żądania. Jednak, części kryteriów, według których powinno następować wyważenie konkurujących praw i interesów, nie sformułowano w sposób wystarczająco precyzyjny. Artykuł 8 pozostawił także znaczny zakres decyzji co do procesowego sposobu realizacji prawa państwom członkowskim. W efekcie, jego przyjęcie na poziomie unijnym skutkowało określeniem wspólnego minimum ochrony, nie zaś oczekiwanej harmonizacji. W dokumentach Komisji Europejskiej, orzecznictwie TSUE oraz badaniu uzupełniającym z 2026 r. dotyczącym stosowania dyrektywy Enforcement, przygotowanym na zlecenie Komisji Europejskiej nadal wskazuje się na trudności dotyczące m.in. pozyskania danych o naruszycielach, egzekwowania obowiązków pośredników, zakresu informacji, pojęcia skali handlowej oraz relacji między prawem do informacji a ochroną danych osobowych. Analiza genezy dyrektywy wykazały, że część problemów związanych ze środowiskiem cyfrowym rozpoznano już podczas prac legislacyjnych nad dyrektywą Enforcement, lecz nie przyjęto rozwiązań wystarczających do ich przezwyciężenia. Wraz z rozwojem e-obrotu, rozproszeniem danych między pośrednikami i wzrostem liczby naruszeń o charakterze transgranicznym niedostatki te zaczęły w większym stopniu ograniczać możliwość uzyskania informacji niezbędnych do dochodzenia ochrony w sprawach z zakresu własności intelektualnej.

Wysoki stopień ogólności art. 8 dyrektywy Enforcement uzasadniał zbadanie, jakie znaczenie miała jego implementacja dla porządków prawnych, w których ochrona własności intelektualnej opierała się na wieloletniej tradycji i rozwiniętych instrumentach uzyskiwania informacji. Przeprowadzona analiza wykazała, że w tych systemach zakres koniecznych zmian był ograniczony, choć niepozbawiony znaczenia. W Niemczech zasadnicze wzmocnienie ochrony polegało na rozszerzeniu obowiązku informacyjnego na określone osoby trzecie. We Francji ustanowiono szczególne prawo do informacji, lecz jego realizację oparto na istniejących rozwiązaniach procesowych, zachowując wcześniejsze instrumenty, przede wszystkim *saisie-contrefaçon*. Natomiast w Anglii i Walii oraz Irlandii Północnej nie uznano za konieczne wprowadzenia odrębnego środka, ponieważ funkcję wymaganą przez dyrektywę spełniał zasadniczo nakaz *Norwich Pharmacal.* Dyrektywa nie wyznaczyła zatem zasadniczo nowego sposobu ochrony, lecz zobowiązała państwa członkowskie do zapewnienia dostępu do informacji, który w niektórych krajach był już wcześniej dostępny.

Mając na względzie wszystkie wskazane wyżej okoliczności, można wskazać, że harmonizacja unijna była procesem zatrzymanym „w połowie drogi". Ustanowiono wspólne prawo do informacji, ale nie sprecyzowano dostatecznie warunków, od których zależała jego praktyczna skuteczność. Ciężar rozstrzygnięcia kwestii dotyczących przesłanek żądania, trybu jego dochodzenia, wykonania obowiązku oraz ochrony praw zobowiązanego pozostawiono w znacznej mierze ustawodawcom i sądom krajowym. W państwach o rozwiniętej tradycji ochrony informacyjnej możliwe było wykorzystanie wcześniejszego dorobku. Jednak, nawet tam pojawiły się trudności wymagające dalszych zmian ustawodawczych i wykładni. Skoro zatem ogólny standard unijny wymagał uzupełnienia nawet w tych porządkach, tym bardziej potwierdza to złożoność regulowanej materii, w ramach której skuteczny dostęp do informacji wymaga

pogodzenia ochrony praw własności intelektualnej z prawami podmiotów zobowiązanych. Owa złożoność przemawiała za bardziej kompleksowym opracowaniem wspólnych przesłanek i gwarancji na poziomie unijnym. Pozostawienie ich w znacznej mierze do rozstrzygnięcia państwom członkowskim sprawiło bowiem, że to od jakości rozwiązań krajowych zależało przezwyciężenie trudności, które uzasadniały podjęcie harmonizacji. W rezultacie prawodawca unijny zobowiązał państwa do zapewnienia skutecznego prawa do informacji, lecz nie dostarczył im dostatecznie precyzyjnego wzorca jego realizacji.

Niedostateczna precyzja art. 8 dyrektywy Enforcement ujawniła się szczególnie w odniesieniu do naruszeń dokonywanych w środowisku cyfrowym. Problemy związane z identyfikacją użytkowników, uzyskiwaniem danych od pośredników oraz ochroną prywatności dostrzegano już podczas prac nad dyrektywą, lecz nie przełożono tych ustaleń na dostatecznie szczegółowe zasady realizacji prawa do informacji. Późniejszych trudności nie można więc wyjaśniać wyłącznie rozwojem technologii. Wynikały one również z pozostawienia ustawodawcom i sądom krajowym rozstrzygnięcia kwestii, których znaczenie dla skuteczności ochrony było znane już w chwili przyjmowania dyrektywy. Ostatecznie osiągnięcie celu harmonizacji zależało więc od tego, czy państwa członkowskie samodzielnie opracowały skuteczne rozwiązania. Tam, gdzie implementacja ograniczała się do odtworzenia treści art. 8 Dyrektywy, istniało ryzyko przeniesienia do prawa krajowego także jego niedostatków, a w konsekwencji przyznania uprawnionemu środka, którego skuteczność nie odpowiadała deklarowanemu celowi ochrony.

Niedostateczna precyzja art. 8 dyrektywy Enforcement stanowiła jedno ze źródeł problemów ujawnionych następnie w polskiej regulacji. Ustawodawca krajowy musiał bowiem rozstrzygnąć kwestie, których prawodawca unijny nie określił dostatecznie jasno, w tym przede wszystkim sposób powiązania prawa do informacji ze sposobem jego realizacji.

Podstawowe znaczenie dla przyjętych regulacji prawnych miało ustalenie charakteru prawnego prawa do informacji przewidzianego w art. 8 dyrektywy Enforcement. Badania doprowadziły do wniosku, że prawo to ma materialnoprawną podstawę, natomiast jego realizacja wymaga odpowiednio ukształtowanego mechanizmu procesowego.

Łącznikiem między ustaleniem charakteru prawnego prawa do informacji a określeniem wymagań dotyczących jego wdrożenia były wyniki badania granic autonomii proceduralnej, które pozwoliły wyznaczyć zakres swobody polskiego ustawodawcy w wyborze sposobu realizacji tego prawa. Analiza w tym zakresie doprowadziła do wniosku, że państwa członkowskie zachowały swobodę wyboru sposobu realizacji prawa do informacji, lecz były zobowiązane zapewnić mu rzeczywistą skuteczność. Ustalenie to wynika z analizy orzecznictwa TSUE oraz rozróżnienia reguł proceduralnych określających sposób dochodzenia praw i środków ochrony prawnej służących ich urzeczywistnieniu. Orzeczenia w sprawach Rewe i Comet[602] wyznaczyły granice stosowania procedur krajowych przez zasady równoważności i skuteczności, natomiast wyrok w sprawie Unibet[603] pozwolił wskazać, że swoboda doboru środków nie zwalnia państwa z obowiązku zapewnienia systemu umożliwiającego rzeczywiste dochodzenie ochrony. Analiza wyroku oraz opinii rzecznika generalnego w sprawie Bastei Lübbe[604] uzasadniała ponadto wniosek,

[602] Wyr. TS z 16.12.1976 r., 33/76, *Rewe-Zentralfinanz eG i Rewe-Zentral AG przeciwko Landwirtschaftskammer für das Saarland*, ECLI:EU:C:1976:188, pkt 5; wyr. TS z 16.12.1976 r., 45/76, *Comet BV przeciwko Produktschap voor Siergewassen*, ECLI:EU:C:1976:191, pkt 13–16.
[603] Wyr. TS z 13.3.2007 r., C-432/05, *Unibet (London) Ltd i Unibet (International) Ltd przeciwko Justitiekanslern*, ECLI:EU:C:2007:163, pkt 40–43.
[604] Wyr. TSUE z 18.10.2018 r., C-149/17, *Bastei Lübbe GmbH & Co. KG przeciwko Michaelowi Strotzerowi*, ECLI:EU:C:2018:841, pkt 39–40; opinia rzecznika generalnego M. Szpunara z 6.6.2018 r. w sprawie C-149/17, *Bastei Lübbe GmbH & Co. KG przeciwko Michaelowi Strotzerowi*, ECLI:EU:C:2018:400, pkt 1.

że dyrektywa Enforcement ustanawia konkretne wymagania dotyczące skuteczności przewidzianych w niej środków, wykraczające poza ogólne ograniczenia autonomii proceduralnej.

Kryterium oceny regulacji krajowej stanowiła zatem jej zdolność do rzeczywistego usunięcia deficytu informacyjnego utrudniającego dochodzenie ochrony praw własności intelektualnej. Niedostateczna precyzja dyrektywy zwiększała ciężar spoczywający na ustawodawcy krajowym, lecz nie zwalniała go z obowiązku osiągnięcia tego rezultatu. Rozstrzygnięcie to pozwoliło ocenić konkurencyjne stanowiska doktryny i orzecznictwa dotyczące charakteru prawnego żądania informacyjnego oraz określić charakter wezwania do udzielenia informacji wprowadzonego do KPC w 2020 r. Ustalono, że wezwanie do udzielenia informacji jest szczególnym środkiem procesowym *sui generis*, realizującym materialnoprawne prawo do informacji. Nie stanowi klasycznego roszczenia materialnoprawnego dochodzonego w zwykłym procesie, ponieważ jego funkcja jest podporządkowana uzyskaniu danych potrzebnych do dochodzenia ochrony przed naruszeniem prawa własności intelektualnej. Nie jest też zwykłym wnioskiem dowodowym, zabezpieczeniem roszczenia ani zabezpieczeniem dowodu. Celem wezwania jest uzyskanie informacji, co prowadzi do trwałej zmiany stanu wiedzy uprawnionego, a nie do udzielenia ochrony tymczasowej. Szczególny charakter przedmiotu i skutków rozstrzygnięcia uzasadnia odrębne uregulowanie przesłanek zastosowania wezwania, gwarancji ochrony obowiązanego oraz zasad wykonania obowiązku informacyjnego, dostosowane do funkcji tego środka.

Wynik tej analizy ma znaczenie dla oceny istniejących i rozważanych sposobów implementacji art. 8 dyrektywy Enforcement na grunt krajowy. Samo wyodrębnienie wezwania w KPC oraz powiązanie go z postępowaniem odrębnym w sprawach własności intelektualnej należy uznać za rozwiązanie trafne. Przeprowadzone badania nie dały podstaw do przyjęcia, że ujawnione trudności należałoby usunąć przez zastąpienie wezwania samodzielnym powództwem o udzielenie informacji. Wprawdzie postępowanie procesowe oferuje rozbudowane gwarancje rozpoznania sprawy, lecz klasyczne powództwo nie stanowi odpowiedzi na szczególną potrzebę uzyskania danych w czasie, w którym informacje są jeszcze dostępne i mogą służyć przygotowaniu właściwej ochrony. Nie rozwiązuje również *per se* problemu identyfikacji pozwanego, nie zapewnienia też kompletnego wykonania obowiązku informacyjnego. Rezultatem badań jest zatem pozytywna ocena przyjętej formy procesowej przy jednoczesnym stwierdzeniu konieczności jej funkcjonalnego uzupełnienia.

W Polsce już przed implementacją dyrektywy istniały instrumenty służące uzyskiwaniu określonych danych, a art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut obowiązywał od 1994 r. W toku jego stosowania doktryna i orzecznictwo rozpoznały problemy dotyczące charakteru żądania informacyjnego, relacji do zabezpieczenia roszczeń i dowodów, stopnia wykazania naruszenia, zakresu informacji oraz sposobu wykonania obowiązku. Badania pozwoliły więc odrzucić założenie, że ustawodawca przystępował w 2007 r. do wdrażania całkowicie nowej, nieznanej krajowemu prawu instytucji. Dysponował on doświadczeniami, które mogły posłużyć do świadomego ukształtowania mechanizmu informacyjnego. Pierwsza implementacja art. 8 dyrektywy Enforcement, dokonana w 2007 r., rozszerzyła możliwości uzyskiwania danych dotyczących naruszeń praw własności intelektualnej, ale nie doprowadziła do stworzenia spójnego sposobu ich dochodzenia. Wprowadzono rozwiązania rozproszone między ustawy szczególne i niedostatecznie powiązane z ogólnymi instytucjami KPC. Materiały legislacyjne wskazują, że zwracano uwagę na wątpliwości dotyczące charakteru prawnego żądania, jego relacji do postępowania zabezpieczającego, przesłanek uwzględnienia oraz ochrony obowiązanego. Mimo to pozostawiono znaczną część tych kwestii do rozstrzygnięcia w praktyce. W konsekwencji po 2007 r. występowały rozbieżności

doktrynalne i orzecznicze dotyczące zagadnień znanych już na gruncie wcześniejszej regulacji. Potwierdziło się zatem przyjęte założenie, że pierwsza transpozycja miała w istotnym zakresie charakter nadmiernie literalny i nie wykorzystała dostatecznie krajowego dorobku prawnego.

Reforma obowiązująca od 1.7.2020 r. usunęła część wskazanych trudności. Wprowadzenie wezwania do udzielenia informacji do KPC i jego wyodrębnienie w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej uporządkowało ramy procesowe realizacji prawa do informacji. Umożliwiło też bardziej jednoznaczne odróżnienie go od innych środków pomocniczych. Analiza procesu legislacyjnego, treści przepisów i praktyki ich stosowania prowadzi jednak do wniosku, że reforma nie doprowadziła do pełnego rozstrzygnięcia problemów związanych z dostępnością środka, przesłanką „wykazania w sposób wiarygodny", zakresem jego zastosowania, ochroną informacji poufnych i wykonaniem postanowienia. Tym samym potwierdziła się ocena, że drugie podejście ustawodawcy poprawiło spójność systemową, ale nie usunęło istotnych ograniczeń funkcjonalnych. Z kolei analiza zgromadzonego orzecznictwa sądów własności intelektualnej n.in. wykazała różnice w ocenie wymaganego stopnia wykazania naruszenia, określaniu zakresu informacji podlegających ujawnieniu, czy też uwzględnianiu ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa. Rozbieżności te mają znaczenie dla warunków korzystania z wezwania i sytuacji podmiotu zobowiązanego.

Najważniejszym rezultatem analizy funkcjonalnej było ustalenie, że skuteczność prawa do informacji zależy od łącznego działania wszystkich elementów mechanizmu informacyjnego. Tytułem przykładu można wskazać, że uznanie wniosku za zasadny nie zapewnia osiągnięcia celu, jeżeli obowiązany przekazuje dane niepełne albo nierzetelne. Przeszkody mogą występować na etapie poprzedzającym wszczęcie postępowania, przy wykazywaniu przesłanek wezwania, podczas jego rozpoznania oraz w toku wykonania postanowienia. Ponadto odrębne ograniczenia wynikają z ustawowego zakresu spraw, kręgu zobowiązanych i katalogu informacji. Ustalenie to potwierdza przyjętą w rozprawie tezę o konieczności oceny całego mechanizmu, a nie pojedynczych przepisów.

Pierwszą zidentyfikowaną barierą w efektywnym stosowaniu prawa do informacji jest pierwotna luka identyfikacyjna. W przypadku anonimowych naruszeń internetowych uprawniony może posiadać dane pozwalające ustalić samą bezprawną aktywność, ale nie dysponować informacjami umożliwiającymi oznaczenie potencjalnego pozwanego. Powstaje wówczas paradoks. Brak informacji uniemożliwia skorzystanie ze środka, którego przeznaczeniem jest właśnie przezwyciężenie deficytu informacyjnego. Analiza obowiązujących regulacji i wcześniejszych prób legislacyjnych wykazała potrzebę ustanowienia sądowego mechanizmu identyfikacyjnego, umożliwiającego pozyskanie danych potencjalnego pozwanego przed wszczęciem właściwego postępowania. Powinien on uwzględniać zarówno zabezpieczenia danych przed usunięciem, jak również kierowanie nakazów do kolejnych podmiotów dysponujących różnymi elementami informacji identyfikacyjnej. Artykuł 10 rozporządzenia 2022/2065 określa wymagania dla nakazów udzielenia informacji kierowanych do dostawców usług pośrednich, ale sam nie zastępuje podstawy krajowej postulowanego środka.

Druga bariera wynika z niedostatecznej określoności przesłanki „wykazania w sposób wiarygodny" okoliczności wskazujących na naruszenie prawa własności intelektualnej. Rozbieżności interpretacyjne dotyczą stopnia pewności, jaki należy osiągnąć przed uzyskaniem informacji pozostających z założenia poza sferą wiedzy uprawnionego. Analiza funkcji wezwania uzasadnia przyjęcie, że jego zastosowanie wymaga przedstawienia racjonalnie dostępnych dowodów pozwalających z wysokim stopniem prawdopodobieństwa przyjąć naruszenie konkretnego prawa. Nie można wymagać pełnego udowodnienia faktów, których ustaleniu ma służyć obowiązek informacyjny.

Trzecią barierą jest sposób zapewnienia wykonania obowiązku informacyjnego. Badania potwierdziły, że należy go traktować jako obowiązek dokonania czynności niezastępowalnej, którego przedmiotem jest przekazanie określonej treści. Jego należyte wykonanie obejmuje więc nie tylko udzielenie odpowiedzi, lecz także jej kompletność i rzetelność w granicach postanowienia. Środki przymuszające przewidziane dla czynności niezastępowalnych nie zawsze usuwają ryzyko pozornego lub niepełnego wykonania obowiązku. Dlatego uzasadnione jest rozważenie szczególnych następstw procesowych nieusprawiedliwionego niewykonania postanowienia przez naruszyciela, stosowanych w późniejszym postępowaniu o naruszenie. Mogłyby one odnosić się do okoliczności objętych obowiązkiem, takich jak liczba sprzedanych towarów, okres naruszenia, ceny, przychody lub kanały dystrybucji. Nie powinny natomiast prowadzić do automatycznego uznania samego naruszenia ani pozostałych okoliczności stanowiących przesłanki odpowiedzialności. Wnioski dotyczące skutków procesowych powinny zawsze znajdować racjonalne oparcie w materiale sprawy.

Badania ujawniły również znaczenie prawa odmowy udzielenia informacji i ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa. Stosowanie tego typu gwarancji jest koniecznością, ponieważ ujawnienie danych może, w części przypadków, naruszać w sposób nieuprawniony interesy podmiotu zobowiązanego lub prowadzić go do samoobciążenia. Gwarancje związane z prawem odmowy udzielenia informacji i ochroną tajemnicy przedsiębiorstwa powinny zapewniać równowagę między ochroną praw obowiązanego a potrzebą uzyskania przez uprawnionego danych niezbędnych do dochodzenia ochrony. Zasady ich stosowania wymagają zatem dostatecznej precyzji, aby chronić obowiązanego przed nieuzasadnionym ujawnieniem informacji, a zarazem nie pozbawiać wezwania praktycznej użyteczności. W odniesieniu do tajemnicy przedsiębiorstwa aktualne przepisy przewidują obowiązek uwzględnienia proporcjonalności i możliwość ustanowienia szczególnych zasad korzystania z danych, lecz nie tworzą dostatecznie rozwiniętego mechanizmu kontrolowanego ujawniania informacji. Wnioskiem z badań jest zatem potrzeba doprecyzowania sposobu ochrony poufności.

Kolejna grupa wyników dotyczy zakresu zastosowania wezwania. Ustalono, że obecne przepisy nie rozstrzygają dostatecznie jasno relacji między szerokim pojęciem spraw własności intelektualnej w art. 479^{89} KPC a przesłankami wezwania powiązanymi z naruszeniem prawa własności intelektualnej. Jednocześnie wykazano, że podobna asymetria informacyjna może występować w niektórych sprawach o zwalczanie nieuczciwej konkurencji lub gospodarcze wykorzystanie dóbr osobistych. Uzasadnia to postulat dopuszczenia odpowiedniego stosowania wezwania w ustawowo określonych kategoriach spraw z art. 479^{89} § 2 KPC, w których roszczenie wiąże się z gospodarczym wykorzystaniem dobra niematerialnego albo naruszeniem prawnie chronionego interesu o charakterze niematerialnym. Rozszerzenie to mogłoby objąć w szczególności sprawy dotyczące kopiowania produktów, bezprawnego wykorzystania oznaczeń, naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa lub komercyjnego wykorzystania wizerunku. W tych kategoriach spraw zastosowanie wezwania powinno podlegać sądowej ocenie funkcjonalnego związku żądanych informacji z ochroną dobra niematerialnego oraz proporcjonalności żądania. Pozwoliłoby to ograniczyć niepewność dotyczącą dostępności środka bez automatycznego rozszerzania go na wszystkie sprawy rozpoznawane w postępowaniu odrębnym.

W odniesieniu do osób trzecich analiza wykazała ograniczenia wynikające z kryterium rozmiaru aktywności świadczącego o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej. W określonych przypadkach może ono wyłączać możliwość żądania danych od podmiotu rzeczywiście nimi dysponującego, a wykazanie samej skali jego aktywności może wymagać informacji pozostających poza wiedzą uprawnionego. Obowiązujące kryterium odpowiada

minimalnemu założeniu dotyczącym skali handlowej w art. 8 dyrektywy, ale dyrektywa nie zakazuje przyznania dalej idącego prawa do informacji. Na podstawie jej art. 8 ust. 3 lit. a uzasadnione jest więc rozważenie rozszerzenia kręgu zobowiązanych, przy zachowaniu wymogu konieczności i proporcjonalności oraz odpowiednich gwarancji ochronnych. Zwiększenie dostępności informacji i ochrona osób trzecich mogą być realizowane łącznie, za pomocą odpowiednio ukształtowanych przesłanek sądowej ingerencji.

Potwierdzenie znalazło także założenie dotyczące niedostosowania tradycyjnego zakresu informacji do niektórych postaci naruszeń w środowisku cyfrowym. Katalog z art. 479^{115} KPC opiera się przede wszystkim na danych o producentach, dostawcach, dystrybutorach, ilości towarów i usług oraz uzyskanych cenach. Przy rozpowszechnianiu treści w Internecie miarą naruszenia mogą być jednak odsłony, odtworzenia, pobrania, liczba użytkowników, okres dostępności czy przychody z reklam i subskrypcji. Obecna możliwość żądania innych informacji w szczególnie uzasadnionych okolicznościach pozostaje związana z wykazaniem wysokości roszczenia. Nie obejmuje zatem wprost wszystkich danych potrzebnych do ustalenia źródła, sposobu, przebiegu i skali naruszenia.

.

Wnioski *de lege lata* i postulaty *de lege ferenda*

Z ustalonego charakteru prawnego wezwania wynika przede wszystkim potrzeba zachowania jego obecnego miejsca w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej. *De lege lata* art. 479^{113} i n. KPC należy interpretować z uwzględnieniem materialnoprawnej funkcji prawa do informacji, samodzielnego charakteru wezwania oraz wymagań skuteczności i proporcjonalności wynikających z art. 3 i 8 dyrektywy Enforcement. Dotyczy to zwłaszcza oceny podstaw żądania na tle materiału racjonalnie dostępnego uprawnionemu, zakresu koniecznych informacji oraz stosowania gwarancji ochrony obowiązanego. W obecnym stanie prawnym bardziej przekonująca jest przy tym wykładnia odnosząca wezwanie do spraw o naruszenie praw własności intelektualnej. Wykładnia może ograniczać część rozbieżności, lecz nie zastąpi zmian koniecznych do przezwyciężenia barier wynikających z treści ustawy.

Pierwszym postulatem *de lege ferenda* jest wprowadzenie szczególnego sądowego instrumentu identyfikacji potencjalnego pozwanego, dostępnego przed wszczęciem właściwego postępowania rozpoznawczego. Jego funkcją powinno być umożliwienie uzyskania danych od podmiotów, które nimi dysponują, także w sytuacji, gdy uprawniony nie jest jeszcze w stanie oznaczyć naruszyciela. Instrument powinien dopuszczać niezwłoczne zabezpieczenie danych przed utratą i w razie potrzeby, pozyskiwanie kolejnych informacji od różnych pośredników. Takie rozwiązanie usuwałoby pierwotną lukę identyfikacyjną.

Drugim postulatem jest doprecyzowanie art. 479^{113} § 1 KPC przez określenie przesłanki „wykazania w sposób wiarygodny" w powiązaniu z wysokim prawdopodobieństwem naruszenia i dowodami racjonalnie dostępnymi wnioskodawcy. Ustawowe wskazanie tego standardu powinno wyraźnie odróżnić ocenę zasadności żądania informacyjnego od pełnego udowodnienia naruszenia w postępowaniu rozpoznawczym. Powinno również wymagać wykazania konieczności żądanych danych dla dochodzenia ochrony, aby zapobiegać instrumentalnemu wykorzystywaniu wezwania do pozyskiwania informacji o innych podmiotach.

Trzecim kierunkiem proponowanych zmian jest zapewnienie rzeczywistego wykonania obowiązku informacyjnego. Obok środków przymuszających właściwych dla czynności niezastępowalnych należy rozważyć wprowadzenie szczególnej reguły pozwalającej sądowi

uwzględnić na niekorzyść pozwanego w postępowaniu o naruszenie jego wcześniejszą nieusprawiedliwioną odmowę udzielenia informacji lub udzielenie odpowiedzi pozornej bądź niepełnej. Skutki procesowe takiego niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązku informacyjnego powinny ograniczać się do ustaleń dotyczących faktów objętych tym obowiązkiem i nie mogą zastępować dowodu samego naruszenia. Reguła ta powinna przeciwdziałać czerpaniu przez pozwanego korzyści procesowych z zatajenia danych, które powinien udostępnić.

Czwarta grupa zmian powinna dotyczyć ustawowego zakresu wezwania do udzielenia informacji. Uzasadnione jest wyodrębnienie wśród spraw wymienionych w art. 479^{89} § 2 KPC kategorii, w których dopuszczalne byłoby odpowiednie stosowanie tego środka, oraz określenie przesłanek jego zastosowania z uwzględnieniem charakteru udzielanej ochrony. Należy również rozważyć rozszerzenie kręgu osób trzecich, na które można nałożyć obowiązek informacyjny, o inne podmioty rzeczywiście dysponujące potrzebnymi informacjami, a także uzupełnienie art. 479^{115} KPC o neutralną technologicznie podstawę żądania danych o źródle, sposobie, skali i gospodarczych skutkach naruszenia. W zakresie ochrony praw własności intelektualnej podstawę przyznania szerszego prawa do informacji stanowi art. 8 ust. 3 lit. a dyrektywy Enforcement. Rozszerzeniu zakresu wezwania powinno towarzyszyć zachowanie wymogu konieczności i proporcjonalności żądania.

Piąty postulat odnosi się do gwarancji przysługujących obowiązanemu. Rozszerzeniu prawa do informacji powinno towarzyszyć doprecyzowanie podstaw i sposobu wykonywania prawa odmowy, z rozważeniem przesunięcia oceny jego zastosowania na etap poprzedzający użycie środków przymuszających w postępowaniu egzekucyjnym. W zakresie ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa należy przewidzieć bardziej operacyjne sposoby kontrolowanego ujawnienia danych, ograniczenie dostępu do ściśle określonych osób oraz określenie zasad poufności i dopuszczalnego wykorzystania informacji. Rozwiązania te powinny uwzględniać odmienną pozycję naruszyciela i osoby trzeciej, dla której wykonanie obowiązku informacyjnego nie wiąże się z odpowiedzialnością za samo naruszenie.

Odrębne wnioski dotyczą prawa unijnego. Utrzymujące się zróżnicowanie krajowych sposobów realizacji prawa do informacji uzasadnia rozważenie doprecyzowania w art. 8 dyrektywy Enforcement, szczególnie co do niektórych przesłanek zasadności i proporcjonalności żądania, zakresu informacji dostępnych w środowisku cyfrowym oraz relacji obowiązku informacyjnego do praw podstawowych. Ewentualna zmiana dyrektywy mogłaby ograniczyć rozbieżności między państwami członkowskimi. Nie jest jednak warunkiem przeprowadzenia najważniejszych korekt polskiego modelu, ponieważ znaczna część postulowanych rozwiązań mieści się już w granicach krajowej swobody implementacyjnej.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

1. Antoniuk J.R., Egzekucja zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych i środków pomocniczych w sprawach własności intelektualnej, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały" 2024, nr 2 (35).
2. Antoniuk J.R., Zakres stosowania szczególnych środków procesowych w sprawach własności intelektualnej, „Monitor Prawniczy" 2026, nr 1.
3. Antoniuk J., Uwagi na tle regulacji postępowania o wezwanie do udzielenia informacji, w: Reforma prawa własności intelektualnej, cz. II, A. Adamczak (red.), Kielce 2022.
4. Baranowski P., Więckowski R., Glosa do postanowienia s.apel. z dnia 17 grudnia 1991 r., I ACz 247/91, OSP 1994, nr 12.
5. Barta J., Markiewicz R., komentarz do art. 80, [w:] M. Czajkowska-Dąbrowska i in., Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2001.
6. Bogdalski P., Środki ochrony autorskich praw majątkowych oraz ich dochodzenie w świetle prawa polskiego, Kraków 2003, LEX/el.
7. Broniewicz W., Glosa do uchwały SN z 5.7.1995 r., III CZP 81/95, OSP 1996, nr 5, LEX/el.
8. Broniewicz W., Marciniak A., Kunicki I., Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 2023.
9. Chałubińska-Jentkiewicz K., Taczkowska-Olszewska J., Świadczenie usług drogą elektroniczną. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2019, Legalis/el.
10. Cieśliński M.M., Postępowanie zabezpieczające w sprawach o rozwód, Warszawa 2010, LEX/el.
11. Cioch P., Studzińska J., Postępowanie cywilne, C.H.Beck, Warszawa 2019.
12. Cornish W.R., Drexl J., Hilty R., Kur A., Procedures and Remedies for Enforcing IPRs: The European Commission's Proposed Directive, „European Intellectual Property Review" 2003, t. 25, nr 10.
13. Czychowski Ch., Auskunftsansprüche gegenüber Internetzugangsprovidern „vor" dem 2. Korb und „nach" der Enforcement-Richtlinie der EU, „Multimedia und Recht" 2004, nr 8.
14. Drzewiecki A., komentarz do art. 80, [w:] E. Ferenc-Szydełko (red.), Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, Warszawa 2016.
15. Drzewiecki A., komentarz do art. 80, w: Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, E. Ferenc-Szydełko (red.), Warszawa 2021, Legalis/el.
16. du Vall M., Szczególne zasady ochrony patentowej produktów leczniczych i wynalazków biotechnologicznych, w: M. du Vall, E. Traple, P. Kostański, J. Ożegalska-Trybunalska, Prawo patentowe, Warszawa 2008.
17. M. Dziurda, Postępowanie w sprawach własności intelektualnej z perspektywy systemowej, PS 2020, nr 10, s. 5-23.
18. Ereciński T., [w:] Postępowanie dowodowe. Komentarz do art. 227-315 KPC, red. M. Dziurda, Warszawa 2024, komentarz do art. 253, LEX/el.
19. Fik P., Laskowska E., Charakter prawny roszczenia informacyjnego, „Monitor Prawniczy" 2012, nr 24.

20. Flaga-Gieruszyńska K., komentarz do art. 479^{113}, w: K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Legalis.
21. Gajda A., Right to Request the Disclosure of Personal Data of an Entity Accused of Infringing Personal Rights on the Internet as a Part of the Right to a Fair Trial. Glosa do uchwały SN z 6.8.2020 r., III CZP 78/19, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2020, nr 4.
22. Gapska E., Postępowanie cywilne - oddalenie powództwa w razie spełnienia przez pozwanego świadczenia po doręczeniu pozwu, jeżeli powód nie cofnął powództwa. Glosa do uchwały SN z 26.2.2014 r., III CZP 119/13, OSP 2017, nr 7–8, LEX/el.
23. Gil I., Postępowanie zabezpieczające na etapie poprzedzającym ogłoszenie upadłości, Warszawa 2012.
24. Grajdura W., komentarz do art. 753^{2}, [w:] J. Świeczkowski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 730–1217, Warszawa 2025, LEX/el.
25. Grzegorczyk F., Mechanizmy wdrażania dyrektyw Unii Europejskiej do prawa polskiego w perspektywie prawnoporównawczej, cz. I, „Przegląd Prawa Publicznego" 2010, nr 1.
26. Grzegorczyk P., [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. I, Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, komentarz do art. 505^{44}, LEX/el.
27. Gumularz M., [w:] Akt o usługach cyfrowych. Komentarz, K. Araczewska i in., Warszawa 2024, komentarz do art. 10, LEX/el.
28. Husovec M., Injunctions Against Innocent Third Parties: The Case of Website Blocking, Max Planck Institute for Intellectual Property and Competition Law Research Paper 2013, nr 13-14.
29. Jakubecki A., Dochodzenie roszczeń z zakresu prawa własności przemysłowej w postępowaniu cywilnym, „Studia Prawa Prywatnego" 2010, nr 1.
30. Jakubecki A., Postępowanie zabezpieczające jako przejaw tymczasowej ochrony prawnej (cele postępowania zabezpieczającego), [w:] A. Jakubecki (red.), System Prawa Procesowego Cywilnego, t. V, Postępowanie zabezpieczające, red. naczelny T. Ereciński, Warszawa 2016.
31. Jakubecki A., Wezwanie do udzielenia informacji w postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej, PPC 2020, nr 3.
32. Jakubecki A., [w:] System Prawa Prywatnego, t. 14B, red. R. Skubisz, Warszawa 2012.
33. Jasińska K., Losy tzw. sumy przymusowej po upadku zabezpieczenia w wyniku uwzględnienia powództwa w sprawach własności intelektualnej, ZNUJ PPWI 2025, nr 1.
34. Jasińska K., [w:] Ustawa o ochronie prawnej odmian roślin. Komentarz, red. K. Felchner, Warszawa 2016, komentarz do art. 36b, LEX/el.
35. Jaślikowski M., Wartość przedmiotu sporu w sprawie o ustalenie wysokości opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego oraz o zaliczenie nakładów poniesionych przez użytkownika wieczystego. Glosa do postanowienia SA z 12.1.2012 r., I ACz 1634/11, PPC 2012.
36. Kierkegaard S.M., Taking a Sledgehammer to Crack the Nut: The EU Enforcement Directive, „Computer Law & Security Report" 2005, t. 21.
37. Knaak R., Die EG-Richtlinie zur Durchsetzung der Rechte des geistigen Eigentums und ihr Umsetzungsbedarf im deutschen Recht, „GRUR Int." 2004, nr 9, Beck Online.
38. Koncewicz T.T., Autonomia proceduralna państw członkowskich. Zmierzch czy nowe otwarcie? Uwagi na marginesie wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Unibet, „Palestra" 2012, nr 11–12.
39. Korzan K., Glosa do postanowienia SN z 20.5.1988 r., I PZ 11/88, OSP 1990, nr 5, LEX/el.

40. Kościółek A., Zakres zastosowania wezwania do udzielenia informacji (art. 479[112] i n. k.p.c.), [w:] M. Dziurda, T. Zembrzuski (red.), Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian, Warszawa 2021, s. 345–361.
41. Krans B., EU Law and National Civil Procedure Law: An Invisible Pillar, „European Review of Private Law" 2015, vol. 23, issue 4.
42. Krasuski A., Prawo telekomunikacyjne. Komentarz, wyd. IV, Warszawa 2015, komentarz do art. 159, LEX/el.
43. Kurosz K., Środki pomocnicze w świetle przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach własności intelektualnej, „Przegląd Prawa Handlowego" 2025, nr 12.
44. Kurosz K., Standard dowodzenia w ramach środków pomocniczych służących poszukiwaniu dowodów i informacji a zakres przedmiotowy postępowania w sprawach własności intelektualnej, w: Reforma prawa własności intelektualnej, cz. III, A. Adamczyk (red.), Kielce 2023.
45. Kurosz K., Zakres spraw objętych środkami pomocniczymi w orzecznictwie sądów własności intelektualnej - analiza krytyczna, ZNUJ PPWI 2024, nr 2.
46. Lesman J.W. (Brzechwa J.), Komentarz do ustawy o prawie autorskim z 1935 r., niepublikowana korekta drukarska przygotowana do druku w 1939 r., zbiory własne.
47. Marek T., Konstrukcja prawna roszczenia informacyjnego w prawie własności przemysłowej, „Polski Proces Cywilny" 2015, nr 2.
48. McGuire M.-R., Beweismittelvorlage und Auskunftsanspruch nach der Richtlinie 2004/48/EG zur Durchsetzung der Rechte des Geistigen Eigentums - Über den Umsetzungsbedarf im deutschen und österreichischen Prozessrecht, „GRUR Int." 2005, nr 1, Beck Online.
49. Misztal-Konecka J., Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych, Warszawa 2019.
50. Nägele T., Nitsche C., Gesetzentwurf der Bundesregierung zur Verbesserung der Durchsetzung von Rechten des geistigen Eigentums, „WRP - Wettbewerb in Recht und Praxis" 2007, nr 9.
51. Nazaruk P., [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, B. Bajor i in., Gdańsk 2024, komentarz do art. 24.
52. Niewęgłowski A., komentarz do art. 80, w: Prawo autorskie. Komentarz, Warszawa 2021, LEX/el.
53. Nowak-Gruca A., Procesowe środki ochrony autorskich praw majątkowych na tle implementacji dyrektywy 2004/48/WE, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej" 2008, nr 1.
54. Ochońska-Borowska Z., Standard dowodzenia w postępowaniu wywołanym wnioskiem o udzielenie informacji w sprawach własności intelektualnej - nowe regulacje i nowe wątpliwości, PPC 2022, nr 4.
55. Oechsler J., Skript zum Urheberrecht, Johannes Gutenberg-Universität Mainz, 2025.
56. Orecki M., komentarz do art. 479[113] KPC, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Artykuły 367–505[39], T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2021.
57. Partyk T., komentarz do art. 730, [w:] O.M. Piaskowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie nieprocesowe. Postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt. Postępowanie zabezpieczające. Komentarz, Warszawa 2022, LEX/el.
58. Partyk T., [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Art. 506-1217, t. II, red. O.M. Piaskowska, Gdańsk 2026, komentarz do art. 730, LEX/el.

59. Petillion F. (red.), Enforcement of Intellectual Property Rights in the EU Member States, Intersentia, Cambridge–Antwerp–Chicago 2019.
60. Piech M., Pośrednicy internetowi w prawie Unii Europejskiej. Rola i obowiązki wobec treści użytkowników, Warszawa 2019.
61. Pietrzkowski H., Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2021.
62. Pinkalski Z., Rozbieżności konstrukcji poszczególnych środków pomocniczych w postępowaniu w sprawach własności intelektualnej - uzasadniona decyzja czy wada legislacyjna?, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej" 2025, nr 1.
63. Podrecki P., Środki ochrony praw własności intelektualnej, LexisNexis Polska, Warszawa 2010.
64. Podrecki P., Zachowanie tajemnicy przedsiębiorstwa, [w:] 100 lat ochrony własności przemysłowej w Polsce. Księga jubileuszowa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, red. A. Adamczak, Warszawa 2018.
65. Pravemann T., Urheberrecht und Rechtsgeltung. Der Einfluss des Internets auf die Akzeptanz, Durchsetzbarkeit und Rechtsgeltung von Urheberrecht, Tübingen 2025, Mohr Siebeck, https://doi.org/10.1628/978-3-16-164636-2.
66. Rogalski M., [w:] K. Kawałek, W. Krupa, M. Wach, M. Rogalski, Prawo komunikacji elektronicznej. Komentarz, Warszawa 2025, komentarz do art. 386, LEX/el.
67. Rylski P., Glosa do wyroku SN z 11.2.2011 r., I CSK 252/10, PPC 2012, nr 2.
68. Rylski P., Stopień dowodu w postępowaniu cywilnym - zagadnienia podstawowe, PPC 2016, nr 3.
69. Rząsa G., komentarz do art. 80, [w:] W. Machała, R.M. Sarbiński (red.), Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, Warszawa 2019, LEX/el.
70. Skibicki R., [w:] Akt o usługach cyfrowych. Komentarz, red. J. Gołaczyński, Warszawa 2024, komentarz do art. 9, LEX/el.
71. Skubisz R., Roszczenie o udzielenie informacji w prawie własności przemysłowej (w świetle dyrektywy nr 2004/48 i prawa polskiego), [w:] Aurea Praxis. Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego, t. II, red. J. Gudowski, K. Weitz, Warszawa 2011.
72. Skubisz R., [w:] Prawo własności przemysłowej. System Prawa Prywatnego, t. 14c, R. Skubisz (red.), Warszawa 2017.
73. Stefańska E., komentarz do art. 479^{113}, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom II. Art. 478–1217, M. Manowska (red.), LEX/el. 2022.
74. Stefańska E., komentarz do art. 730, [w:] M. Manowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 478–1217, Warszawa 2021, LEX/el.
75. Stepaniuk S., Sznajder M., komentarze do art. 87 i 479^{114}, [w:] B. Karolczyk (red.), Postępowanie cywilne w sprawach własności intelektualnej. Komentarz dla pełnomocników procesowych i sędziów, Warszawa 2021, LEX/el.
76. Szkurłat A., [w:] Akt o usługach cyfrowych. Komentarz, red. D. Lubasz, M. Namysłowska, Warszawa 2024, komentarz do art. 9, LEX/el.
77. Targosz T., komentarz do art. 80, w: Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w: Ustawy autorskie. Komentarze. Tom II, R. Markiewicz (red.), Warszawa 2021, LEX/el.
78. Targosz T., O zasadności dotychczasowej krytyki roszczenia informacyjnego w prawie własności przemysłowej i o propozycjach jego zmian, [w:] 100 lat ochrony własności

przemysłowej w Polsce. Księga jubileuszowa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, red. A. Adamczak, Warszawa 2018.
79. Targosz T., Tischner A., Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z 9.5.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw, LEX/el. 2008.
80. Targosz T., Tischner A., Prawo własności przemysłowej. Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z 9.5.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw, LEX/el. 2008.
81. Tischner A., Harmonizacja prawa polskiego z wymogami dyrektywy w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, „Monitor Prawniczy" 2005, nr 13.
82. Tischner A., Odpowiedzialność majątkowa za naruszenie prawa do znaku towarowego, Warszawa 2008.
83. Trammer H., Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego, Polska Akademia Umiejętności, Prace Komisji Prawniczej nr 3, Kraków 1950.
84. Traple E., [w:] J. Barta (red.), System Prawa Prywatnego, t. 13, Prawo autorskie, Warszawa 2017.
85. Turczyn A., komentarz do art. 479^{113}, w: Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany, O.M. Piaskowska (red.), LEX/el. 2023.
86. Walter M.M., Goebel D., Enforcement Directive, [w:] M.M. Walter, S. von Lewinski (red.), European Copyright Law. A Commentary, Oxford 2010.
87. Wilhelmi R., Das gewerbliche Ausmaß als Voraussetzung der Auskunftsansprüche nach dem Durchsetzungsgesetz - Zugleich Besprechung der bisher zum Auskunftsanspruch nach § 101 UrhG ergangenen Entscheidungen, ZUM 2008, nr 12.
88. Wysocka M., Wybrane zagadnienia procesowe związane ze stosowaniem w praktyce sądowej art. 80 ust. 1 i 2 nowego prawa autorskiego, „Jurysta" 1994, nr 4.
89. Zoll F., Polska ustawa o prawie autorskim i Konwencja Berneńska, Warszawa 1926.

AKTY PRAWA POLSKIEGO

1. Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z 1.12.1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Kodeksu postępowania cywilnego, Dz.U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934.
2. Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296 ze zm.
3. Ustawa z 27.7.2001 r. o ochronie baz danych.
4. Ustawa z 29.8.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997 r. Nr 133, poz. 883 ze zm.
5. Ustawa z 26.6.2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin, t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 213.
6. Ustawa z 29.3.1926 r. o prawie autorskiem, Dz.U. z 1926 r. Nr 48, poz. 286; t.j. Dz.U. z 1935 r. Nr 36, poz. 260.
7. Ustawa z 10.7.1952 r. o prawie autorskim, Dz.U. z 1952 r. Nr 34, poz. 234.
8. Ustawa z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. z 1994 r. Nr 24, poz. 83; t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 24.
9. Ustawa z 18.7.2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, Dz.U. z 2002 r. Nr 144, poz. 1204 ze zm.
10. Ustawa z 15.6.2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi, Dz.U. z 2018 r. poz. 1293; t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1665.

11. Ustawa z 2.7.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2004 r. Nr 172, poz. 1804.
12. Ustawa z 13.2.2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2020 r. poz. 288.
13. Ustawa z 9.5.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2007 r. Nr 99, poz. 662.
14. Ustawa z 4.9.2026 r. o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2026 r. poz. 1296.
15. Ustawa z 5.7.2018 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2018 r. poz. 1637.
16. Ustawa z 16.4.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 85.
17. Ustawa z 16.7.2004 r. – Prawo telekomunikacyjne, Dz.U. z 2004 r. Nr 171, poz. 1800 ze zm.
18. Ustawa z 30.6.2000 r. – Prawo własności przemysłowej, t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1170.
19. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 11.6.2018 r. zmieniające zarządzenie w sprawie powołania Zespołu do spraw opracowania koncepcji utworzenia sądów własności intelektualnej, Dz.Urz. MS z 2018 r. poz. 188.

AKTY PRAWA UNII EUROPEJSKIEJ

1. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/11/UE z 21.5.2013 r. w sprawie alternatywnych metod rozstrzygania sporów konsumenckich oraz zmiany rozporządzenia (WE) nr 2006/2004 i dyrektywy 2009/22/WE (dyrektywa w sprawie ADR w sporach konsumenckich), Dz.Urz. UE L 165 z 18.6.2013 r.
2. Dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29.4.2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, Dz.Urz. UE L 157 z 30.4.2004 r.
3. Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 8.6.2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego („dyrektywa o handlu elektronicznym"), Dz.Urz. WE L 178 z 17.7.2000 r.
4. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/943 z 8.6.2016 r. w sprawie ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem, Dz.Urz. UE L 157 z 15.6.2016 r.
5. Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 24.10.1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych, Dz.Urz. WE L 281 z 23.11.1995 r.
6. Dyrektywa 2002/58/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 12.7.2002 r. dotycząca przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej (dyrektywa o prywatności i łączności elektronicznej), Dz.Urz. WE L 201 z 31.7.2002 r.
7. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/26/UE z 26.2.2014 r. w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych do korzystania online na rynku wewnętrznym, Dz.Urz. UE L 84 z 20.3.2014 r., s. 72–98.

8. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/843 z 30.5.2018 r. zmieniająca dyrektywę (UE) 2015/849 w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu oraz zmieniająca dyrektywy 2009/138/WE i 2013/36/UE, Dz.Urz. UE L 156 z 19.6.2018 r.
9. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 608/2013 z 12.6.2013 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej przez organy celne oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 1383/2003, Dz.Urz. UE L 181.
10. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z 19.10.2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE (akt o usługach cyfrowych), Dz.Urz. UE L 277 z 27.10.2022 r.
11. Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z 22.12.2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, Dz.Urz. WE L 12 z 16.1.2001 r.
12. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z 12.12.2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (wersja przekształcona), Dz.Urz. UE L 351 z 20.12.2012 r.
13. Rozporządzenie Rady (WE) nr 4/2009 z 18.12.2008 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych, Dz.Urz. UE L 7 z 10.1.2009 r.
14. Rozporządzenie Rady (WE) nr 510/2006 z 20.3.2006 r. w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych, Dz.Urz. UE L 93.
15. Rozporządzenie (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11.7.2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II"), Dz.Urz. UE L 199 z 31.7.2007 r.
16. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1150 z 20.6.2019 r. w sprawie propagowania sprawiedliwości i przejrzystości dla użytkowników biznesowych korzystających z usług pośrednictwa internetowego, Dz.Urz. UE L 186 z 11.7.2019 r.
17. Rozporządzenie Rady (WE) nr 207/2009 z 26.2.2009 r. w sprawie wspólnotowego znaku towarowego, Dz.Urz. UE L 78 z 24.3.2009 r.
18. Rozporządzenie Rady (WE) nr 6/2002 z 12.12.2001 r. w sprawie wzorów wspólnotowych, Dz.Urz. WE L 3 z 5.1.2002 r.
19. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1001 z 14.6.2017 r. w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej, Dz.Urz. UE L 154 z 16.6.2017 r.

UMOWY MIĘDZYNARODOWE

1. Akt paryski konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych, sporządzony w Paryżu 24.7.1971 r., Dz.U. z 1990 r. Nr 82, poz. 474.
2. Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych z 9.9.1886 r., Dz.U. z 1935 r. Nr 84, poz. 515.
3. Konwencja o ustanowieniu Światowej Organizacji Własności Intelektualnej, podpisana w Sztokholmie 14.7.1967 r., Dz.U. z 1975 r. Nr 9, poz. 49.
4. Konwencja związkowa paryska z 20.3.1883 r. o ochronie własności przemysłowej, przejrzana w Brukseli 14.12.1900 r., w Waszyngtonie 2.6.1911 r. i w Hadze 6.11.1925 r., Dz.U. z 1932 r. Nr 2, poz. 8.

5. Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (TRIPS), załącznik 1C do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu, Dz.Urz. UE L 336 z 23.12.1994 r.
6. Traktat Światowej Organizacji Własności Intelektualnej o prawie autorskim z 20.12.1996 r., Dz.U. z 2005 r. Nr 3, poz. 12.

AKTY PRAWA ZAGRANICZNEGO

1. Code de commerce, część ustawodawcza przyjęta przez Ordonnance n° 2000-912 du 18 septembre 2000 relative à la partie législative du code de commerce.
2. Code de procédure civile, ustanowiony przez Décret n° 75-1123 du 5 décembre 1975 instituant un nouveau code de procédure civile.
3. Décret de la Convention nationale du 19 juillet 1793 relatif aux droits de propriété des auteurs d'écrits en tout genre, des compositeurs de musique, des peintres et des dessinateurs.
4. Gesetz, betreffend die Einführung der Zivilprozeßordnung (EGZPO) z 30.1.1877 r.
5. Gesetz über Urheberrecht und verwandte Schutzrechte (Urheberrechtsgesetz, UrhG) z 9.9.1965 r., BGBl. I 1965.
6. Gesetz zum Schutz von Geschäftsgeheimnissen (GeschGehG) z 18.4.2019 r., BGBl. I 2019.
7. Gewerbeordnung 1994 (GewO 1994), BGBl. Nr. 194/1994.
8. Loi n° 92-597 du 1er juillet 1992 relative au code de la propriété intellectuelle (partie législative).
9. Ordonnance n° 2019-1169 du 13 novembre 2019 relative aux marques de produits ou de services, JORF nr 0264 z 14.11.2019 r., tekst nr 12.
10. Patentgesetz (PatG) z 5.5.1936 r., w brzmieniu ogłoszonym 16.12.1980 r., BGBl. I 1981.
11. The Intellectual Property (Enforcement, etc.) Regulations 2006, SI 2006/1028.

ORZECZNICTWO POLSKIE

Trybunał Konstytucyjny

1. Wyrok TK z 11.10.2011 r., P 18/09, OTK-A 2011, nr 8, poz. 81.
2. Wyrok TK z 6.12.2018 r., SK 19/16, OTK-A 2018, poz. 74; Dz.U. z 2018 r. poz. 2302.

Sąd Najwyższy

3. Uchwała SN z 4.1.1961 r., 2 CO 27/60.
4. Wyrok SN z 14.11.1979 r., IV PR 322/79, OSPiKA 1980, nr 7–8, poz. 137.
5. Postanowienie SN z 20.5.1988 r., I PZ 11/88.
6. Uchwała SN z 5.7.1995 r., III CZP 81/95.
7. Postanowienie SN z 9.9.1997 r., I CZ 95/97, Legalis.
8. Postanowienie SN z 10.2.1998 r., II CKN 549/97, Legalis.
9. Postanowienie SN z 26.6.2002 r., III CZP 42/02, OSP 2003, nr 6, poz. 78, LEX/el.
10. Wyrok SN z 15.9.2004 r., III CK 352/03, Legalis.
11. Wyrok SN z 6.12.2006 r., IV CSK 269/06, Legalis.
12. Wyrok SN z 29.10.2008 r., IV CSK 243/08, Legalis.
13. Uchwała SN z 17.9.2009 r., III CZP 57/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 49.
14. Wyrok SN z 24.11.2009 r., V CSK 169/09, Legalis.

15. Wyrok SN z 11.2.2011 r., I CSK 252/10.
16. Uchwała SN z 26.2.2014 r., III CZP 119/13.
17. Wyrok SN z 27.11.2015 r., I CSK 956/14, LEX nr 1994020.
18. Wyrok SN z 6.7.2016 r., IV CSK 653/15, OSNC 2017, nr 5, poz. 59.
19. Uchwała SN z 6.8.2020 r., III CZP 78/19, OSNC 2021, nr 2, poz. 7.
20. Uchwała SN z 9.3.2021 r., III CZP 89/19, OSNC 2021, nr 7–8, poz. 46.
21. Uchwała SN z 30.4.2024 r., III CZP 60/23, OSNC 2024, nr 10, poz. 98.

Naczelny Sąd Administracyjny

22. Wyrok NSA z 14.1.2026 r., III OSK 426/23, LEX nr 4019358.

Sądy apelacyjne

23. Postanowienie SA w Białymstoku z 7.2.2013 r., I ACz 114/13, Legalis.
24. Wyrok SA w Gdańsku z 29.1.2020 r., I ACa 491/19, Legalis.
25. Postanowienie SA w Katowicach z 3.10.2011 r., V ACz 624/11, Legalis.
26. Postanowienie SA w Katowicach z 7.5.2013 r., V ACz 391/13, Legalis.
27. Postanowienie SA w Katowicach z 12.12.2013 r., V ACz 1217/13, Legalis.
28. Wyrok SA w Katowicach z 29.10.2015 r., V ACa 245/15.
29. Postanowienie SA w Lublinie z 12.2.1997 r., I ACz 38/97, Legalis.
30. Postanowienie SA w Łodzi z 25.4.1997 r., I ACz 174/97, Legalis.
31. Postanowienie SA w Poznaniu z 30.1.1997 r., I ACz 1001/96, LEX nr 62638.
32. Postanowienie SA w Poznaniu z 20.2.2013 r., I ACz 270/13, Legalis.
33. Postanowienie SA w Poznaniu z 30.5.2014 r., I ACz 835/14, Legalis.
34. Postanowienie SA w Poznaniu z 22.2.2023 r., I AGz 183/22, niepubl.
35. Postanowienie SA w Warszawie z 24.3.1995 r., I ACz 242/95, Legalis.
36. Postanowienie SA w Warszawie z 23.11.1995 r., I ACz 1095/95, Legalis.
37. Postanowienie SA w Warszawie z 18.4.1996 r., I ACz 229/96, Legalis.
38. Wyrok SA w Warszawie z 26.5.2000 r., I ACa 10/00, OSA 2001, nr 10, poz. 54.
39. Postanowienie SA w Warszawie z 29.4.2008 r., I ACz 569/08, Legalis.
40. Postanowienie SA w Warszawie z 30.10.2010 r., VI ACz 1038/10, Legalis.
41. Postanowienie SA w Warszawie z 29.12.2011 r., VI ACz 2212/11, Legalis.
42. Wyrok SA w Warszawie z 20.9.2012 r., I ACa 251/12, Legalis.
43. Postanowienie SA w Warszawie z 15.12.2021 r., VII AGz 498/21, Legalis.
44. Postanowienie SA we Wrocławiu z 12.3.1997 r., I ACz 713/96, Legalis.
45. Postanowienie SA we Wrocławiu z 29.4.1997 r., I ACz 307/97, LEX nr 512323.
46. Postanowienie SA we Wrocławiu z 9.2.2012 r., I ACz 123/12, Legalis.
47. Postanowienie SA we Wrocławiu z 6.9.2012 r., I ACz 1590/12, Legalis.

Sądy okręgowe

50. Postanowienie SO w Gdańsku z 21.4.2021 r., XVII GWo 1/21, niepubl.
51. Postanowienie SO w Gdańsku z 27.5.2021 r., XVII GW 37/20, niepubl.
52. Postanowienie SO w Gdańsku z 26.1.2022 r., XVII GWo 23/21, niepubl.
53. Postanowienie SO w Gdańsku z 14.7.2022 r., XVII GWo 17/21, niepubl.
54. Postanowienie SO w Gdańsku z 10.8.2022 r., XVII GWo 40/23, niepubl.
55. Postanowienie SO w Gdańsku z 11.10.2022 r., XVII GWo 17/22, niepubl.
56. Postanowienie SO w Gdańsku z 26.2.2023 r., XVII GW 258/22, niepubl.

57. Postanowienie SO w Gdańsku z 18.7.2023 r., XVII GW 217/22, niepubl.
58. Postanowienie SO w Gdańsku z 24.8.2023 r., XVII GWo 49/23, niepubl.
59. Postanowienie SO w Katowicach z 2.4.2021 r., XXIV GWo 28/20, niepubl.
60. Postanowienie SO w Katowicach z 27.7.2021 r., XXIV GWo 9/21, niepubl.
61. Postanowienie SO w Katowicach z 11.7.2022 r., XXIV GWo 46/21, niepubl.
62. Postanowienie SO w Katowicach z 30.12.2022 r., XXIV GWo 48/21, niepubl.
63. Postanowienie SO w Katowicach z 25.10.2023 r., XXIV GWo 498/23, niepubl.
64. Postanowienie SO w Katowicach z 19.2.2024 r., XXIV GWo 554/23, Legalis.
65. Postanowienie SO w Lublinie z 22.2.2022 r., XII GWo 24/21, niepubl.
66. Postanowienie SO w Lublinie z 8.3.2022 r., XII GWo 34/21, niepubl.
67. Postanowienie SO w Lublinie z 15.3.2022 r., XII GWo 23/11, niepubl.
68. Postanowienie SO w Lublinie z 4.4.2022 r., XII GWo 25/21, niepubl.
69. Postanowienie SO w Lublinie z 4.4.2022 r., XII GWo 33/21, niepubl.
70. Postanowienie SO w Lublinie z 27.5.2022 r., XII GW 66/21, niepubl.
71. Postanowienie SO w Lublinie z 17.7.2023 r., XII GWo 128/22, niepubl.
72. Postanowienie SO w Lublinie z 27.12.2023 r., XII GWo 157/23, niepubl.
73. Wyrok SO w Łodzi z 4.11.2014 r., II C 1670/13, Legalis.
74. Postanowienie SO w Poznaniu z 15.3.2022 r., XIX GWo 71/21, niepubl.
75. Postanowienie SO w Poznaniu z 14.11.2022 r., XIX GWo 343/22, niepubl.
76. Postanowienie SO w Poznaniu z 24.11.2022 r., XIX GWo 280/22, niepubl.
77. Postanowienie SO w Poznaniu z 20.1.2023 r., XIX GWo 284/22, niepubl.
78. Postanowienie SO w Poznaniu z 1.6.2023 r., XIX GWo 302/22, niepubl.
79. Postanowienie SO w Poznaniu z 6.7.2023 r., XIX GWo 264/22, niepubl.
80. Postanowienie SO w Radomiu z 20.4.2018 r., IV Cz 107/18, Legalis.
81. Postanowienie SO w Warszawie z 27.7.2020 r., XXII GWo 44/20, niepubl.
82. Postanowienie SO w Warszawie z 27.8.2020 r., XXII GWo 40/20, niepubl.
83. Postanowienie SO w Warszawie z 3.9.2020 r., XXII GWo 39/20, niepubl.
84. Postanowienie SO w Warszawie z 17.9.2020 r., XXII GWo 49/20, niepubl.
85. Postanowienie SO w Warszawie z 5.10.2020 r., XXII GWo 54/20, niepubl.
86. Postanowienie SO w Warszawie z 5.10.2020 r., XXII GWo 55/20, niepubl.
87. Postanowienie SO w Warszawie z 22.10.2020 r., XXII GWo 59/20, niepubl.
88. Postanowienie SO w Warszawie z 25.3.2021 r., XXII GWo 98/20, niepubl.
89. Postanowienie SO w Warszawie z 26.5.2021 r., XXII GWo 40/21, niepubl.
90. Postanowienie SO w Warszawie z 31.8.2021 r., XXII GWo 63/21, niepubl.
91. Postanowienie SO w Warszawie z 28.10.2021 r., XII GWo 88/21, niepubl.
92. Postanowienie SO w Warszawie z 9.11.2021 r., XXII GWo 103/21, niepubl.
93. Postanowienie SO w Warszawie z 16.11.2021 r., XXII GWo 109/21, niepubl.
94. Postanowienie SO w Warszawie z 17.11.2021 r., XXII GWo 84/21, niepubl.
95. Postanowienie SO w Warszawie z 18.1.2022 r., XXII GWo 134/21, niepubl.
96. Postanowienie SO w Warszawie z 25.1.2022 r., XXII GWo 136/21, niepubl.
97. Postanowienie SO w Warszawie z 25.1.2022 r., XXII GWo 137/21, niepubl.
98. Postanowienie SO w Warszawie z 19.4.2022 r., XXII GWo 31/22, niepubl.
99. Postanowienie SO w Warszawie z 19.4.2022 r., XXII GWo 32/22, niepubl.
100. Postanowienie SO w Warszawie z 5.5.2022 r., XXII GWo 100/21, niepubl.
101. Postanowienie SO w Warszawie z 8.6.2022 r., XII GWo 126/21, niepubl.
102. Postanowienie SO w Warszawie z 6.3.2023 r., XXII GWo 492/22, niepubl.

103. Postanowienie SO w Warszawie z 26.6.2023 r., XII GWo 61/22, niepubl.
104. Postanowienie SO w Warszawie z 8.9.2023 r., XXII GWo 72/23, niepubl.
105. Postanowienie SO w Warszawie z 15.9.2023 r., XXII GWo 60/22, niepubl.
106. Postanowienie SO w Warszawie z 8.12.2023 r., XXII GWo 230/23, niepubl.

ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI

1. Wyrok TSUE z 29.1.2008 r., C-275/06, Productores de Música de España (Promusicae) przeciwko Telefónica de España SAU, ECLI:EU:C:2008:54.
2. Postanowienie TSUE z 19.2.2009 r., C-557/07, LSG-Gesellschaft zur Wahrnehmung von Leistungsschutzrechten GmbH przeciwko Tele2 Telecommunication GmbH.
3. Wyrok TSUE z 19.4.2012 r., C-461/10, Bonnier Audio AB i in. przeciwko Perfect Communication Sweden AB, ECLI:EU:C:2012:219.
4. Wyrok TSUE z 16.7.2015 r., C-580/13, Coty Germany GmbH przeciwko Stadtsparkasse Magdeburg, ECLI:EU:C:2015:485.
5. Wyrok TSUE z 9.7.2020 r., C-264/19.
6. Wyrok TS z 27.4.2023 r., C-628/21, TB przeciwko Castorama Polska sp. z o.o. i „Knor" sp. z o.o., LEX nr 3526012.
7. Wyrok ETS z 16.12.1976 r., 33/76, Rewe-Zentralfinanz eG i Rewe-Zentral AG przeciwko Landwirtschaftskammer für das Saarland, ECLI:EU:C:1976:188, Zb.Orz. 1976.
8. Wyrok ETS z 16.12.1976 r., 45/76, Comet BV przeciwko Produktschap voor Siergewassen, LEX nr 137159.
9. Wyrok ETS z 9.3.1978 r., 106/77, Amministrazione delle Finanze dello Stato przeciwko Simmenthal SA, ECLI:EU:C:1978:49.
10. Wyrok ETS z 19.6.1990 r., C-213/89, The Queen przeciwko Secretary of State for Transport, ex parte Factortame Ltd i in., ECLI:EU:C:1990:257.
11. Wyrok ETS z 19.11.1991 r., sprawy połączone C-6/90 i C-9/90, Andrea Francovich i Danila Bonifaci i in. przeciwko Republice Włoskiej, ECLI:EU:C:1991:428.
12. Wyrok TS z 14.12.1995 r., C-312/93, Peterbroeck, Van Campenhout & Cie SCS przeciwko Państwu Belgijskiemu, LEX nr 116387.
13. Wyrok TS z 14.12.1995 r., C-430/93, Jeroen van Schijndel i Johannes Nicolaas Cornelis van Veen przeciwko Stichting Pensioenfonds voor Fysiotherapeuten, LEX nr 116395.
14. Wyrok TS z 13.3.2007 r., C-432/05, Unibet (London) Ltd i Unibet (International) Ltd przeciwko Justitiekanslern, ZOTSiSPI 2007, nr 3A, poz. I- 2271.
15. Wyrok TS z 18.10.2018 r., C-149/17, BASTEI LÜBBE GMBH & CO. KG v. MICHAEL STROTZER, ZOTSiS 2018, nr 10, poz. I- 841.

ORZECZNICTWO SĄDÓW ZAGRANICZNYCH

Austria

1. Wyrok Oberster Gerichtshof z 24.3.2009 r., 4 Ob 41/09x, LSG przeciwko Tele2, przywołany za: M. Piech, *Pośrednicy internetowi w prawie Unii Europejskiej. Rola i obowiązki wobec treści użytkowników*, Warszawa 2019.
2. Orzeczenie Oberster Gerichtshof z 12.5.2009 r., 4 Ob 34/09t.

Niemcy

3. Orzeczenie Sądu Rzeszy z 11.3.1927 r., I 105/26, *Ruhnkesche Sanoskopgläser*, GRUR 1927.

4. Wyrok BGH z 7.12.1979 r., I ZR 157/77.
5. Postanowienie BGH z 19.4.2012 r., I ZB 80/11, *Alles kann besser werden*, ECLI:DE:BGH:2012:190412IZB80.11.0.

Stany Zjednoczone

6. Wyrok Superior Court of New Jersey, Appellate Division, z 11.7.2001 r., *Dendrite International, Inc. v. John Doe No. 3*, 342 N.J. Super. 134 (App. Div. 2001), sygn. A-2774-00T3.

Zjednoczone Królestwo

7. Wyrok Izby Lordów z 27.6.2002 r., *Ashworth Security Hospital v. MGN Ltd*, [2002] UKHL 29.
8. Wyrok Supreme Court z 21.11.2012 r., *The Rugby Football Union v. Consolidated Information Services Ltd (formerly Viagogo Ltd)*, [2012] UKSC 55.
9. Wyrok Court of Appeal z 23.6.1975 r., *Mareva Compania Naviera SA v. International Bulkcarriers SA*.
10. Wyrok Court of Appeal z 8.12.1975 r., *Anton Piller KG v. Manufacturing Processes Ltd and Others*.
11. Wyrok High Court of Justice, Chancery Division, z 30.4.1997 r., *P v. T Ltd*.
12. Wyrok High Court of Justice, Queen's Bench Division, z 14.10.2008 r., *Arab Satellite Communications Organisation v. Al Faqih and Another*, [2008] EWHC 2568 (QB).
13. Wyrok High Court of Justice, Chancery Division, z 26.3.2012 r., *Golden Eye (International) Ltd and Others v. Telefónica UK Ltd*, [2012] EWHC 723.
14. Wyrok High Court of Justice, Chancery Division, z 16.7.2019 r., *Mircom International Content Management & Consulting Ltd and Others v. Virgin Media Ltd and Another*, [2019] EWHC 1827.
15. Wyrok Patents County Court z 18.4.2011 r., *Media CAT Ltd v. Adams and Others*, [2011].

MATERIAŁY LEGISLACYJNE, DOKUMENTY URZĘDOWE, RAPORTY, OPINIE

1. Badanie dotyczące tajemnic handlowych i poufnych informacji biznesowych na rynku wewnętrznym, opracowanie końcowe przygotowane na zlecenie Komisji Europejskiej, kwiecień 2013 r., MARKT/2011/128/D.
2. Biuletyn z posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (KSP-65), Sejm V kadencji.
3. Biuletyn z posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (KSP-73), Sejm V kadencji.
4. Błeszyński J., Opinia prawna dotycząca nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz o zmianie innych ustaw (druk sejmowy nr 1241), Warszawa, 13.2.2007 r.
5. Bodnar A., wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości z 17.5.2016 r., sygn. IV.510.70.2016.BB.
6. Czajkowska-Dąbrowska M., Opinia na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz innych ustaw (druk nr 1241), Warszawa, 13.2.2007 r.
7. European Commission, Directorate-General for Internal Market, Industry, Entrepreneurship and SMEs, Follow-up Study on the Application of the Directive on the Enforcement of

Intellectual Property Rights [Badanie uzupełniające dotyczące stosowania dyrektywy w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej], Publications Office of the European Union, 2026, DOI: 10.2873/9680583.
8. Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, Opinia w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków i procedur zapewniających egzekwowanie praw własności intelektualnej, COM(2003) 46 final – 2003/0024(COD), Dz.Urz. UE C 32 z 5.2.2004 r.
9. International Bar Association, IBA Rules on the Taking of Evidence in International Arbitration, przyjęte 17.12.2020 r., London 2021.
10. Kołodziejski W., pismo Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do Ministra Sprawiedliwości z 28.10.2021 r., sygn. DS.071.115.7.2021, zawierające uwagi do projektu ustawy o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych (UD293).
11. Komisja Europejska, Dokument roboczy służb Komisji dotyczący ewaluacji dyrektywy 2004/48/WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, 2017, SWD(2017) 431 final.
12. Komisja Europejska, Dokument roboczy służb Komisji. Ocena skutków towarzysząca wnioskowi dotyczącemu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady powierzającego Urzędowi Harmonizacji Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory) określone zadania związane z egzekwowaniem praw własności intelektualnej, w tym zadanie zgromadzenia przedstawicieli sektora publicznego i prywatnego w ramach Europejskiego Obserwatorium do spraw Podrabiania i Piractwa, 24.5.2011 r., SEC(2011) 612 final.
13. Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego. W dążeniu do odnowy konsensusu w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej: Plan działania Unii Europejskiej, COM(2014) 392 final.
14. Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego. Wytyczne dotyczące niektórych aspektów dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, 29.11.2017 r., COM(2017) 708 final.
15. Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Strategia jednolitego rynku cyfrowego dla Europy, 6.5.2015 r., COM(2015) 192 final.
16. Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Usprawnianie jednolitego rynku: więcej możliwości dla obywateli i przedsiębiorstw, 28.10.2015 r., COM(2015) 550 final.
17. Komisja Europejska, Public Consultation on the Evaluation and Modernisation of the Legal Framework for the Enforcement of Intellectual Property Rights – Summary of Responses [Podsumowanie odpowiedzi na konsultacje publiczne dotyczące oceny i modernizacji ram prawnych egzekwowania praw własności intelektualnej], 14.9.2016 r., Ref. Ares(2016)5286091.
18. Komisja Europejska, Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów. Stosowanie dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, 22.12.2010 r., COM(2010) 779 final.

19. Komisja Europejska, Synteza odpowiedzi na konsultacje publiczne „Egzekwowanie praw własności intelektualnej w postępowaniach cywilnych: konsultacje publiczne dotyczące efektywności postępowań oraz dostępności środków ochrony", lipiec 2013 r.
20. Komisja Wspólnot Europejskich, Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków i procedur zapewniających egzekwowanie praw własności intelektualnej (Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on Measures and Procedures to Ensure the Enforcement of Intellectual Property Rights), 30.1.2003 r., COM(2003) 46 final, 2003/0024(COD).
21. Komisja Wspólnot Europejskich, Zielona księga. Zwalczanie podrabiania i piractwa na jednolitym rynku, 1998, COM(98) 569 final.
22. Komisja Wspólnot Europejskich, Zmieniony wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony prawnej wzorów (Amended Proposal for a European Parliament and Council Directive on the Legal Protection of Designs), 21.2.1996 r., COM(96) 66 final, Dz.Urz. WE C 142 z 14.5.1996 r.
23. Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Wytyczne polityki legislacyjnej i techniki prawodawczej. Zapewnienie efektywności prawu Unii Europejskiej w polskim prawie krajowym, 2009.
24. Opinia Krajowej Rady Sądownictwa z 27.7.2017 r. do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo telekomunikacyjne, druk sejmowy nr 1715.
25. Opinia Prokuratorii Generalnej RP z 28.7.2018 r. do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo telekomunikacyjne, druk sejmowy nr 1715.
26. Opinia rzecznik generalnej J. Kokott przedstawiona 18.7.2007 r. w sprawie C-275/06, Productores de Música de España (Promusicae) przeciwko Telefónica de España SAU, ECLI:EU:C:2007:454.
27. Opinia rzecznika generalnego M. Szpunara z 6.6.2018 r., C-149/17, Bastei Lübbe GmbH & Co. KG przeciwko Michaelowi Strotzerowi, ECLI:EU:C:2018:400, EUR-Lex.
28. Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych, Opinia do projektu ustawy z 5.12.2017 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw, 30.1.2018 r.
29. Parlament Europejski, Komisja Prawna i Rynku Wewnętrznego, Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków i procedur zapewniających egzekwowanie praw własności intelektualnej, 5.12.2003 r., A5-0468/2003.
30. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z 30.8.2024 r., Sejm X kadencji, druk sejmowy nr 728.
31. Posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z 7.1.2020 r. rozpoznającej rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druki nr 45 i 45-A.
32. Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw wraz z uzasadnieniem, druk sejmowy nr 965.
33. Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z 21.3.2019 r., Rządowe Centrum Legislacji.
34. Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo telekomunikacyjne, Sejm VIII kadencji, druk sejmowy nr 1715.

35. Projekt ustawy z 3.1.2022 r. o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych, wykaz prac legislacyjnych Rady Ministrów, nr UD293.
36. Rada Unii Europejskiej, 2578th Council Meeting – Agriculture and Fisheries, Luxembourg, 26.4.2004 r., 8350/04 (Presse 180).
37. Regulamin Sądu Arbitrażowego przy Konfederacji Lewiatan obowiązujący od 1.1.2025 r.
38. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw wraz z uzasadnieniem, druk sejmowy nr 45, Sejm IX kadencji.
39. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz o zmianie innych ustaw, 6.12.2006 r., druk sejmowy nr 1241, Sejm V kadencji.
40. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw z 9.6.2026 r., Sejm X kadencji, druk sejmowy nr 2693.
41. Sąd Najwyższy, Biuro Studiów i Analiz, Uwagi Sądu Najwyższego do projektu ustawy o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych z 27.10.2021 r., sygn. BSA I.021.30.2021.
42. Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 1628, Sejm V kadencji.
43. Ustawa z 18.12.2025 r. o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, tekst ustawy ustalony ostatecznie po rozpatrzeniu poprawek Senatu, Sejm X kadencji, druk sejmowy nr 1757.
44. Wniosek Prezydenta RP z 9.1.2026 r. o ponowne rozpatrzenie ustawy z 18.12.2025 r. o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, Sejm X kadencji, druk sejmowy nr 2171.
45. Wyniki głosowania nr 15 na 48. posiedzeniu Sejmu VIII kadencji z 29.9.2017 r.